

MATERIAŁY ZACHODNIOPOMORSKIE



Nowa Seria
Tom XX



ROCZNIK NAUKOWY MUZEUM NARODOWEGO W SZCZECINIE
Szczecin 2024

MATERIAŁY ZACHODNIOPOMORSKIE

Rocznik Naukowy Muzeum Narodowego w Szczecinie

Nowa Seria
Tom XX

Szczecin 2024

Redaktor Naczelny
dr hab. Anna B. Kowalska

Sekretarz Redakcji
Monika Witek

Członkowie Redakcji
Ewa Górkiewicz-Bucka, Krzysztof Kowalski, Dorota Kozłowska,
dr hab. Rafał Makala, dr Bartłomiej Rogalski

Rada Naukowa
prof. dr hab. Wojciech Blajer, prof. dr. Sebastian Brather, prof. dr hab. Aleksander Bursche,
dr Agnieszka Gąsior, prof. dr hab. Jarosław Jarzewicz, prof. dr. Hauke Jöns,
prof. dr hab. Henryk Machajewski, dr hab. prof. UWŕ Tomasz Płonka, prof. dr. Franz Schopper

Redakcja wydawnicza
dr hab. Piotr Wojdak

Tłumaczenie na język angielski
Monika Witek, autorzy

Proofreading
Colton Butler, Monika Witek

Recenzenci tomu
dr Katarzyna Cywa, dr hab. prof. PAN Piotr Daszkiewicz, prof. dr hab. Małgorzata Grupa,
dr hab. prof. US Paweł Gut, dr Janne Harjula, Andreas Kotula, dr Szymon Piotr Kubiak,
dr Dorota Łuczak, dr hab. prof. US Marcin Majewski, dr Mirosław Marcinkowski,
dr hab. Barbara Ochendowska-Grzelak, prof. dr hab. Borys Paszkiewicz, dr Radosław Pawlik,
dr Kacper Pencarski, dr hab. prof. UWŕ Tomasz Płonka, dr hab. Rafał Ruta,
dr hab. Rafał Simiński, prof. dr. Thomas Terberger

Adres Redakcji
Muzeum Narodowe w Szczecinie
70-561 Szczecin, ul. Staromłyńska 27, tel. (+48) 797 705 229
e-mail: mzp@muzeum.szczecin.pl; www.mzp.muzeum.szczecin.pl

Projekt okładki
Waldemar Wojciechowski

Skład
XPRESS Sp. z o.o.



© Copyright by Muzeum Narodowe w Szczecinie and Authors
ISSN 2956-9893
DOI 10.62076/MZP00019

Muzeum Narodowe w Szczecinie
Szczecin 2024

SPIS TREŚCI

STUDIA I MATERIAŁY

Michał Adamczyk

- History of the Palaeolithic and Mesolithic art collection
in the National Museum in Szczecin 7
Historia kolekcji sztuki paleolitu i mezolitu w Muzeum Narodowym w Szczecinie 33

Rafał Szeptyński

- Trzeci „pierścień z Pęczina”? W sprawie autorstwa i interpretacji
wyobrażenia sygnetu odnalezionego w rękopisie Ms. Pom. 37 2°
Starej Biblioteki Uniwersyteckiej w Greifswaldzie 35
The third “Pęczino Ring”? On the authorship and interpretation of the figure showing a signet ring,
discovered in the manuscript Ms. Pom. 37 2° from the Old University Library in Greifswald 56

Tomasz Kozłowski, Małgorzata Grupa, Ihar Dabralet

- Size, shape and traces of wear on leather soles
from Elbląg (Poland) in the 15th century 57
Wielkość, kształt i ślady użytkowania na podszwach skórzanych
z Elbląga (Polska) w XV wieku 74

Wiesław Nowosad, Jakub Michalik,

- Filip Nalaskowski, Małgorzata Grupa
Analiza drewna ćwieków szewskich z obuwia nowożytnego 77
Analysis of the wood of shoemaker’s pins from early modern footwear 103

Mieszko Pawłowski

- Emisja pieniądza zastępczego w czasie Wielkiej Inflacji (1922–1923)
w rejencji szczecińskiej w świetle dokumentów wydziału prezydialnego
rejencji przechowywanych w Archiwum Państwowym w Szczecinie 105
Issue of substitute money during Hyperinflation (1922–1923) in Regierungsbezirk Stettin
in the light of Regierungsbezirk Presidium documents stored in the State Archives in Szczecin 160

Marta Ewa Kurzyńska

- Badacze pomorskich motyli i szczecińskie Muzeum Przyrodnicze.
Wspomnienie o dr. Ernście Urbahnie i Hercie Urbahn-Schröer
w 40. rocznicę śmierci 161
Researchers of Pomeranian butterflies and the Szczecin Natural History Museum.
Tribute to Dr. Ernst Urbahn and Herta Urbahn-Schröer on the 40th anniversary of their death 224

ODKRYCIA

Michał Adamczyk

Ciosak rdzeniowy z Rotnowa w powiecie gryfickim

Core axe from Rotnowo, Gryfice district 227

Dorota Kozłowska

Naszyjnik z Kalisza Pomorskiego w zbiorach

Muzeum Narodowego w Szczecinie. Przypadek zabłąkanej kopii

Neckring from Kalisz Pomorski from the collection held

in the National Museum in Szczecin. A case of a lost copy 235

Marek Dworaczyk

Kolejne odkrycia na wczesnośredniowiecznej osadzie

w Kamieńcu, gm. Kołbaskowo

Further discoveries on an early medieval settlement in Kamieniec, Kołbaskowo commune 251

Marek Dworaczyk

Wyniki interwencyjnych badań archeologicznych przeprowadzonych

na wczesnośredniowiecznej osadzie w Wąwelnicy, gm. Dobra

Results of the rescue excavation of the early medieval settlement at Wąwelnica, Dobra commune 257

Radosław Tomaszewski

Wyniki ratowniczych badań archeologicznych

przeprowadzonych w obrębie przedmurza miasta Pyrzyce

Results of the rescue excavation within the outwork in Pyrzyce 267

Sławomir Słowiński

XVI-wieczny cyrkiel z Trzcina-Zdroju, pow. gryfiński

The 16th-century compass from Trzcina-Zdrój, Gryfino district 275

Aneks (Paweł Bosy) 284

RECENZJE I OMÓWIENIA

Marta Kurzyńska

Materiały do bibliografii archeologii Pomorza Zachodniego. Wstęp 285

Materiały do bibliografii archeologii Pomorza Zachodniego za rok 2023.

Suplement za rok 2022 287

Indeks nazw geograficznych do bibliografii za rok 2023

i suplementu bibliografii za rok 2022 324

KRONIKA

Anna Lew-Machniak

„Kolory melancholii. Paweł Bałakirew”.

Wystawa czasowa w Muzeum Narodowym w Szczecinie 327

Małgorzata Peszko

„Hans Hartig. Wirtuoz pomorskiego pejzażu”.

Wystawa czasowa w Muzeum Historii Szczecina 339

Genowefa Horoszko

„Pieniądz na Pomorzu po pierwszej wojnie światowej”.

Wystawa czasowa (16 XI 2023 – 28 IV 2024) 351

Ewa Gwiazdowska-Banaszek, Marzena Danowska

Marek Witkowski. Szczeciński malarz i rysownik 359

Łukasz Czarnecki-Pacyński

Pamięci Macieja Czarneckiego..... 419

Michał Adamczyk

History of the Palaeolithic and Mesolithic art collection in the National Museum in Szczecin

Historia kolekcji sztuki paleolitu i mezolitu w Muzeum Narodowym w Szczecinie

Abstract: The article presents the history of the art pieces dated to the Palaeolithic and the Mesolithic from the collection amassed in the National Museum in Szczecin. It focuses mainly on the early history of objects and research efforts, mostly seen through the archival record.

Keywords: history of archaeology, archival record, Palaeolithic, Mesolithic, art, Pomerania

Abstrakt: Artykuł prezentuje historię obiektów związanych ze sztuką paleolitu i mezolitu w kolekcji Muzeum Narodowego w Szczecinie. Skupiono się przede wszystkim na historii zabytków oraz pierwszych badaniach utrwalonych w zapisach archiwalnych.

Słowa kluczowe: historia archeologii, zapis archiwalny, paleolit, mezolit, sztuka, Pomorze

Introduction

The Stone Age art is a fascinating subject since it provides modern researchers with rare insights into past people's minds. However, while most of the researchers investigating the subject focus on cultural interpretations or technical aspects of creating such objects, the discovery and research history itself can also be interesting. It often shows changes of paradigm and methodology of research reflected by changing interpretations and, in wider sense, changes in archaeology as a science. In this case, it also shows how complicated is the 200 years-long history of the Szczecin archaeological collection, closely connected with political history and German-Polish relations (Kowalski, Filipowiak 2012).

Yet, it is still an overlooked subject, as authors tend to simplify the history of the research, highlighting the most important moments and reducing it mainly to a place of discovery in vast majority of cases.

In this article, the history of the pre- and post-WWII collection of Palaeolithic and Mesolithic art amassed in the National Museum in Szczecin (Polish: Muzeum Narodowe w Szczecinie, hereinafter referred to as the MNS) will be presented. The main goal of the paper is to present as much details as possible on a discovery, context and early research history of this important yet rare category of finds. In this work only objects originating from the present-day territory of Poland are included. Also, only artefacts that are or were part of the collection held in the MNS and in the institutions established before the MNS (i.e. Pommersches Landesmuseum, Muzeum Miejskie, Muzeum Pomorza Zachodniego), as well as the collection of Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde in Szczecin (hereinafter referred to as Gesellschaft), are presented. This means that some Pomeranian Stone Age art pieces were excluded from this paper, such as the ornamented antler object from Lietzow (it comes from present-day Germany) or the amber figurine from the area between Dobięgniew and Drezdenko (since it was found in Neumark province, not in Pommern, it became part of the Berlin Museum collection).

Tracing history of single objects can be a tricky task. Fortunately, a lot of information can be found in the MNS Department of Archaeology Archives (ADA MNS). It was established in the 19th century and is still kept in the museum. It comprises of several categories of sources, such as files of places, cards of objects, old photographs, the catalogue of the Gesellschaft (known from the copies made in the 1920s, supplemented with photographs from the 1930s), old inventory books, and “Eingang-Journal Abteilung I: Vorgeschichte” which was an entry book in the years 1934–44. The archival information in the article was complemented by both pre- and post-WWII publications.

The artefacts included in this study are Palaeolithic staff from Rusinowo, Mesolithic batons from Szczecin-Podjuchy, Szczecin-Grabowo and Nosowo, an awl from Stolec, a flesher from Niezabyszewo, a harpoon from Police and a figurine from Słupsk (Fig. 1). They are presented in a chronological order, from the oldest to the youngest. This article focuses solely on the history of research; form of artefacts or details of ornaments are not discussed here since most of the objects have already been subjects of published studies.

**Rusinowo, Świdwin district
(German: Rützenhagen, Kreis Schivelbein), inv. no. MNS/A/22253**

Unlike other objects included in this article, the decorated shaft from Rusinowo (Fig. 2) was found in the 21st century, and its history was well-described by Krzysztof Kowalski and Tomasz Płonka (2017). Thus, only a brief description is presented here, highlighting the most important events.

The object was discovered on a pile of chalk in 2003 by Piotr Paczkowski from Powalice (Świdwin district) who kept it at his house as a curiosity. In 2004 P. Paczkowski showed the object to Gerard Kula who thought it might be an archaeological object and after consulting with his son Paweł Kula, he decided to contact the MNS. It was actually G. Kula who further investigated the origin of the chalk pile. He determined that it came from a now inactive and flooded quarry in the vicinity of the Rusinowo village, ca. 11 km south of Powalice (Kowalski, Płonka 2017, 13).

In 2004 the item was shown for the first time to archaeologists from the MNS, what resulted in the drawing of the object made by Anna Ryś, a member of staff. Later P. Paczkowski decided to donate the artefact to the MNS and then it was examined more thoroughly, using a wide array of multidisciplinary methods. In 2005 the area of the quarry was surveyed. Next survey, conducted in 2016, led to discovery of numerous Late Palaeolithic camps in the area. In 2009 a core was drilled in the quarry for a palynological analysis. In 2016 another two cores were obtained (Kowalski, Płonka 2017, 13–15).

The staff from Rusinowo is undoubtedly the most fully analysed artefact in the Stone Age collection amassed in the MNS. It was an object of specialized analysis, with a well-established environmental context. Results of the drillings were combined in order to obtain information on sediments and palaeogeography (Piotrowski *et al.* 2017). Both drillings and remains of sediments preserved in antler's spongiosis were used in a pollen analysis (Malkiewicz 2017). The raw material was also analysed from an environmental point of view (Stefaniak *et al.* 2017). The staff was studied using experimental archaeology while macro- and microscopic analyses were performed to discuss aspects of production of the artefact (Diakowski, Kufel-Diakowska 2017), making of the ornament and use-wear traces on the surface (Diakowski, Płonka 2017). It was also examined for residues of substances potentially preserved in ornament engravings and on the surface of the artefact (Trąbska *et al.* 2017; Trąbska, Trybalska 2017).

The staff was published for the first time by K. Kowalski and T. Płonka (2009). The article presented the AMS date of 10901–10690 cal BC/10700±60 BP [Poz-14541] (Kowalski, Płonka 2009, 183). Subsequent publications included

the article by T. Płonka and others (2011) and the monograph edited by T. Płonka and K. Kowalski (2017) on history (Kowalski, Płonka 2017), environmental and cultural contexts as well as symbolism of the artefact and its interpretations (Płonka, Kowalski 2017). The object was also mentioned by T. Płonka (2012; 2021), Iwona Sobkowiak Tabaka (2017), Zofia Sulgostowska (2019), Tadeusz Galiński (2019) and T. Płonka and others (2020). Notably, both I. Sobkowiak-Tabaka (2017) and Z. Sulgostowska (2019) gave incorrect location of another Pomeranian village having the same name – Rusinowo in Sławno district.

Szczecin-Podjuchy, city with district rights (German: Podejuch, Kreis Randow), inv. no. MNS/A/22059 (former inv. no. P.S. 2149)

The Mesolithic baton from Szczecin-Podjuchy (Fig. 3) with the depiction of a human has one of the most accurately documented histories among the artefacts from Palaeolithic and Mesolithic collection amassed in the MNS. The object was discovered in early November 1934 by a son of Alexander Resener, shopkeeper living at Mühlenstrasse 15 in Finkenwalde, Kr. Randow (present-day Szczecin-Zdroje), while playing on a pile of peat extracted during construction of a new railway in Podejuch, Kr. Randow (present-day Szczecin-Podjuchy). Presumably the peat was from the badgering of the River Regalica (East Oder) some time before. A. Resener delivered the object to the Pommerisches Landesmuseum on Nov. 10, 1934. The date is confirmed by the entry in the “Eingang-Journal Abteilung I: Vorgeschichte” (E.J.I., entry no. 1934.50). The note of Nov. 12, 1934 confirms A. Resener as the object’s donor. The archival record also states that A. Resener received five Reichsmarks reward for delivering the artefact (ADA MNS, file no. 1689).

More information on the context can be found in the article by Otto Kunkel (1935), director of the Pommerisches Landesmuseum in Stettin, published in the *Monatsblätter*. According to O. Kunkel, Resener’s son found the object on a waste pile located between Szczecin-Podjuchy and the river. Initially, he put it back on the pile, however, he changed his mind and brought it home. The pile was then closely inspected but it did not yield any more artefacts. What is more, O. Kunkel stated that the artefact was thoroughly cleaned, which was unfortunate as palynological samples could not to be taken (Kunkel 1935, 57). According to the archival record (ADA MNS, file no. 1689; E.J.I., entry no. 1934.50), on Nov. 15, 1934 the artefact was sent to the Römisch-Germanisches Zentralmuseum in Mainz (RGZM) for a more detailed analysis. On Jan. 11, 1935 it was brought back to Szczecin.

The baton from Szczecin-Podjuchy from the very beginning was a topic of a discussion. The archives (ADA MNS, file no. 1689) include letters concerning early hypotheses and ideas about the artefact. On Nov. 15, 1934 O. Kunkel sent a letter to A. Resener, expressing his gratitude for donating the artefact and for giving detailed data on the context of the discovery.

In the letter of Jan. 15, 1935 (ADA MNS, file no. 1689) director Kunkel informed Professor Max Hilzheimer, zoologist and director of the Märkisches Museum in Berlin, about the artefact (German: *Lochstab*) made of a red deer antler, as well as analogies known from the literature, e.g. Sophus Müller's *Oldtidens kunst i Danmark. Stenalderens kunst* (1918). Kunkel also claimed that this type of artefacts had not been known from the southern Baltic before, and it could have been related to the Mesolithic in Denmark. He also explained that the first interpretation of the ornament was a dancing human figure based on its proportions, raised arms, a netted dress and form of the head. However, later Kunkel changed his mind and stated the figure could depict an animal, either walking or swimming, caught in a net. The letter included a detailed drawing of the ornament in 1:1 scale (Fig. 3).

On Feb. 4, 1935 director Hilzheimer sent a response letter (ADA MNS, file no. 1689) explaining that the ornament was highly stylized, and therefore it was hard to say what type of creature had been depicted. He also pointed out the fact the figure's hands would be turned upwards (with elbows downwards) if it was an animal. Thus, the figure from Szczecin-Podjuchy staff is probably a human.

On Jan. 22, 1935 Dr. Volker Toepfer from Römisch-Germanisches Zentralmuseum in Mainz sent a letter, in which he informs director Kunkel about possible analogous artefacts from Poland. O. Kunkel replied in a letter of Jan. 21, 1935 (the date is almost certainly wrong as it is earlier than the first letter; it could have been written on Jan. 31, 1935), expressing his gratitude for the valuable information (ADA MNS, file no. 1689).

There are also two handwritten copies of catalogue cards mentioning number P.S. 2149. One of the cards includes basic information on context and discovery (ADA MNS, file no. 1689). The note by Hans-Jürgen Eggers of Feb. 13, 1935 contains detailed information on find spots of selected artefacts from Szczecin-Podjuchy, including the baton. According to Eggers, the artefact was found on a meadow located between the River Regalica (East Oder) and the road from Szczecin-Podjuchy to Szczecin-Zdroje, between two rails. The spot is marked on a hand-drawn plan by H.-J. Eggers, as well as on the fragment of the *Mess-tischblatt* (no. 1240, Podejuch) attached to file no. 1689, although the two points

do not coincide. Interestingly, it is the only site marked on the *Messtischblatt* map, and it uses the Polish site naming system (*stan.* 1 = site 1). This means that the spot was marked sometime in the 1970s or 1980s, by either Maciej Czarnecki or T. Galiński, the then curators of the Stone Age collection at the MNS.

At the end of WWII the object was evacuated, and eventually it was brought to the Kulturhistorische Museum Stralsund, where it stayed until the Polish-German exchange of archaeological objects in 2009 (Kowalski, Filipowiak 2012).

The staff from Szczecin-Podjuchy was mentioned in several works. The first one, and the most important, was the article by O. Kunkel (1935) that included a detailed description, information on the context and presented possible cultural and functional interpretations as well as technological and use-wear analyses. Other important mentions are included in works by Stefan Karol Kozłowski (1969; 1972), M. Czarnecki (1970; 1983), Bernard Gramsch (1973), Michał Kobusiewicz (1975; 1999), T. Galiński (1992; 2002; 2012; 2019), T. Płonka (2003; 2021), Thomas Terberger (2003; 2006), T. Galiński and others (2012), and Zofia Sulgostowska (2012; 2019). The latest work by T. Płonka, M. Adamczyk and M. Diakowski (2023a) includes the AMS date of the artefact, dating the staff to 7179–7045 cal BC/8115±29 [OxA-40218] (Płonka *et al.* 2023a, 35, Table 1). The interpretation of the relative chronology of the ornament phases was published by T. Płonka *et al.* 2023b.

Szczecin-Grabowo, city with district rights (German: Grabow, Stadt Stettin), former inv. no. E.J.I. no. 35.127

The artefact from Szczecin-Grabowo (Fig. 4) depicting an animal (presumably a horse or a cervid) was the second baton from the collection compiled in Pommersches Landesmuseum. It was often compared to the one from Szczecin-Podjuchy, pointing out similarities between them. Surprisingly, there is little information on the find which comes solely from the article by O. Kunkel (1936). The manuscript of this article with some additional photographs is kept in the MNS Department of Archaeology Archives (ADA MNS, file no. 1887). The find is also mentioned in the “Eingang-Journal Abteilung I: Vorgeschichte” (E.J.I., entry no. 1935.127), with delivery date of Dec. 17, 1935.

According to the information published by O. Kunkel (1936), the artefact was delivered by Erich Mahnke from Szczecin-Grabowo, a worker employed at state intervention works. This information is confirmed by the entry in the “Eingang-Journal Abteilung I: Vorgeschichte” (E.J.I., entry no. 1935.127). He found it in the area near a large warehouse on Ostrów Grabowski (Grabower Werder) between Duńczyca (Oder-Dunzig Kanal) and Kanał Dębicki (Breslauer Fahrt). E. Mahnke stated that the object was discovered in the material dredged between Ostrów Grabowski and the place called Speicher-Insel.

The location of the latter spot is unclear. The inspection of the find place carried out by O. Kunkel proved that the dredged sediments contained mostly sand and peat, although no further artefacts were found. The author also claimed that the object was cleaned too thoroughly, making it impossible to determine the exact type of the sediment in which the artefact was found, apart from a thin layer of iron oxides on the surface. There were single sand grains in spongiosis, nonetheless according to O. Kunkel the original context is unknown. At the same time the author expressed his opinion that the baton from Szczecin-Grabowo is one of the most significant sources for the research on early human settlement in the Oder Valley (Kunkel 1936, 47).

In order to obtain as much data as possible from the baton, O. Kunkel consulted with a team of scientists, hunters and artisans working with antler, Prof. M. Hilzheimer among others. This resulted in the discussion on function, technology, taphonomy as well as cultural interpretation of the find (Kunkel 1936, 47–48).

The artefact was lost during WWII. Unlike other pieces of Stone Age art from Pommersches Landesmuseum, it never got to the Museum in Stralsund and its location remains unknown.

The staff from Szczecin-Grabowo was mentioned several times in publications, most notably by O. Kunkel (1936) and later by M. Czarnecki (1970; 1983), M. Kobusiewicz (1975; 1999), T. Galiński (1992; 1997; 2002; 2012; 2019), T. Płonka (2003), T. Terberger (2003), Grzegorz Osipowicz and others (2017), Z. Sulgostowska (2019) and T. Płonka and others (2023a).

Nosowo, Stargard district

(German: Güntersberg, Kreis Saatzig), former inv. no. P.S. 405

The object from Nosowo (Fig. 5) could be an unfinished baton, making it possibly the third item of this type from the old collection of the Szczecin Museum (after Szczecin-Podjuchy and Szczecin-Grabowo). It could also be an undecorated baton as these are also a known feature of the Mesolithic culture. This one, however, is unclear as the object is lost and thus it is impossible to make further claims. It was included in this list, as it might be interpreted as an art piece *sensu lato* and it is not widely known.

The information about the artefact is limited, consisting of an object catalogue card with a drawing (ADA MNS, file no. 1569) and additional photographs of the find with other antler pieces. Thanks to the latter the length of the object could be estimated to 27,3 cm.

According to the archival record, it was found in a peat bog called Bluckschen Hochmoor (ADA MNS file no. 1569), though its exact location is unknown. The hypothesis of T. Galiński (2019, 352) is that the object could have been found

in the River Ina Valley in the 1920s. Before the end of WWII, it was part of the collection of Pommersches Landesmuseum (inv. no. P.S. 405). The object was lost, most probably in the later stage of the war or shortly after it ended.

The object is not widely known. Its photograph was presented by O. Kunkel (1931) and information on the piece was later included in the catalogue made by T. Galiński (2019).

Stolec, Police district

**(German: Stolzenburg, Kreis Randow), inv. no. MNS/A/22061
(former inv. no. 7355)**

The history of the decorated awl from Stolec (Fig. 6) is not described very well. According to the archival record it was found with four other artefacts: a stone axe and three flint axes, all of them associated with the Neolithic (ADA MNS, file no. 1735). The assemblage was deposited under a small pile of stones, possibly collected from the surface of the field earlier that year and stored for an unknown reason. In November 1913 Hans Lenz, the landlord of Stolec, donated the artefacts to the Gesellschaft (Stubenrauch 1913, 171), where they were assigned catalogue numbers 7355–7359. The awl (inv. no. 7355) was initially described as a bone object (*Knochengesäß*), and later it was identified by Adolf Stubenrauch (1913, 171) as a spearhead.

The artefact is shown in a few pictures kept in the MNS Department of Archaeology Archives, most of which depict multiple objects from the pre-WWII Stone Age collection of the Pommersches Landesmuseum.

During WWII the object was evacuated from Szczecin and eventually was stored in the Kulturhistorische Museum Stralsund until 2009 when it was returned to Szczecin (Kowalski, Filipowiak 2012).

The awl from Stolec is mentioned in publications by A. Stubenrauch (1913), O. Kunkel (1926; 1931), M. Kobusiewicz (1975; 1999), T. Galiński (1992; 1997; 2012; 2019), T. Płonka (2003), Z. Sulgostowska (2012; 2019) and T. Galiński and others (2012). The object was dated by T. Płonka and others (2023a, 35, tab. 1) to 6229–6078 cal BC/7307±33 [OxA-40164]. The same research determined the raw material as a red deer bone (Płonka *et al.* 2023b, 35).

Niezabyszewo, Bytów district

**(German: Damsdorf, Kreis Bütow), inv. no. MNS/A/22058
(former inv. no. 4193)**

The ornamented flesher from Niezabyszewo (Fig. 7), one of the oldest finds in the collection, has a relatively well-described history. The hand-written note in the MNS Department of Archaeology Archives (ADA MNS, file no. 143)

dated to July 19, 1895 gives details on the context of the discovery. Translated from German to English it says: “Superintendent Neumann gave us a beautiful and rare spearhead made of bone, delivered to him by a teacher as a gift for our Museum, found on Skibbe’s farm in a marl dig site”. The same file contains the object card with inventory number 4193, described as a bone spearhead (German: *Knochenspeerspitze*), with a drawing attached which does not present the ornamentation (ADA MNS, file no. 143). Another card from this file presents artefacts from Niezabyszewo, namely the flesher, a bronze pin and two pottery vessels, all from different sites.

The information on context is confirmed by the old inventory book (no. 4193) of July 14, 1895: “A bone spearhead, 21 cm long, smooth and ornamented”. As for the location it is stated: “The marl pit at the property of farmer Bernhard Skibbe from Damsdorf, Kr. Bütow”. Additional details were included in a remarks section: “found at the property of Bernhard Skibbe from Damsdorf, a gift from teacher Labudde, delivered by superintendent Neumann”. Similar information was given by the Gesellschaft inventory card (inv. no. 4193), with two photographs of the artefact and additional information that the teacher also lived in Niezabyszewo. There is also a later reference to the anonymous note in the *Monatsblätter* (Anonymous 1895, 187–188). The note gives exactly the same information as the Gesellschaft catalogue and the inventory book.

Some additional pieces of information come from file no. 139 of the MNS Department of Archaeology Archives. It contains a contour map of Kreis Bütow with Stone Age finds and the village of Niezabyszewo marked. There are also a list of the Stone Age finds from the Kreis which includes the flesher and the report on prehistory finds from Kreis Bütow, mentioning the object in comparison with other Mesolithic finds (ADA MNS, file no. 139).

The archival record held in the MNS includes photographs of the artefact from Niezabyszewo, mostly presenting the find with other Stone Age objects.

Like other decorated Stone Age artefacts from the old collection amassed in the Pommersches Landesmuseum, the object from Niezabyszewo was evacuated from Szczecin during WWII and eventually became part of the collection stored in the Kulturhistorische Museum Stralsund. In 2009 it was included in the Polish-German exchange of monuments and it was returned to the MNS (Kowalski, Filipowiak 2012).

The flesher was mentioned a few times in the literature by an anonymous author in the *Monatsblätter* (Anonymous 1895), as well as by O. Kunkel (1926; 1931), Gerhard Bronisch and others (1938), M. Kobusiewicz (1975; 1999), T. Galiński (1992; 2012; 2019), T. Płonka (2003), Z. Sulgostowska (2012; 2019), T. Galiński and others (2012), and T. Płonka and others (2023a). The latter presents the AMS date setting the age of the artefact to

6220–6122 cal BC (31.4%) or 6105–6016 cal BC (64%)/7228±33 BP [OxA-40165] (Płonka *et al.* 2023a, 35, tab. 1) and presents its functional interpretation based on detailed research (Płonka *et al.* 2023a, 35–38).

**Police, Police district
(German: Pölitz, Kreis Randow), inv. no. MNS/A/22062
(former inv. no. E.J.I.34.42)**

The ornamented harpoon made of roe deer antler from Police (Fig. 8) has only limited information concerning its early history. The archival record contains only a general drawing in 1:1 scale and an enlarged drawing of the ornament in 2:1 scale, without any further details on its context and history (ADA MNS, file no. 1690).

The harpoon is mentioned in the “Eingang-Journal Abteilung I: Vorgeschichte” (E.J.I., entry no. 1934.42) of October 3, 1934, with additional information that it was obtained from Robert Burkhard on behalf of the Heimatsmuseum Swinemünde and it was considered for further exchange with other institutions. The entry also points to the fact that the artefact came from dredging the River Oder before the WWI.

Surprisingly, the short note by H.-J. Eggers (1934) published in *Monatsblätter* gives different information. According to Eggers, the harpoon was found in the summer of 1934 during dredging (presumably the River Regalica) in the vicinity of Szczecin-Podjuchy, and later it was delivered by R. Burkhard to the Pommersches Landesmuseum. What is more confusing, the drawing included in the note contains information: “Aus der ODER bei PÖLITZ, Kr. Randow” and the description of the harpoon in the article correlates with the one from Police. It is possible that originally there were two different harpoons delivered by R. Burkhard, one from Police and one from Szczecin-Podjuchy that got confused and only the one from Police survived. This caused some problems later, as M. Czarnecki (1972) started to promote the idea that the harpoon actually was found in Szczecin-Podjuchy, although other researchers remain sceptical about this hypothesis.

The harpoon from Police was evacuated from Szczecin at the end of the WWII, and became part of the collection kept in Stralsund. In 2009 it was one of the objects exchanged between museums in Stralsund and Szczecin (Kowalski, Filipowiak 2012).

The object is mentioned in the literature by H.-J. Eggers (1934), O. Kunkel (1936), M. Czarnecki (1970; 1972; 1981; 1983), M. Kobusiewicz (1975; 1999), T. Galiński (1986; 1992; 1997; 2012; 2013; 2019), T. Płonka (2003), T. Terberger (2006), Z. Sulgostowska (2012; 2019), T. Galiński and others (2012), as well as T. Płonka and others (2023a) who presented the AMS date:

5716–5619 cal BC (89%) or 5583–5569 cal BC (6.5%)/6736±32 BP [OxA-40166] (Płonka *et al.* 2023a, 35, tab. 1) and discussed cultural affinity of the artefact (Płonka *et al.* 2023a, 44–45).

**Słupsk, city with district rights
(German: Stolp, Stadt Stolp), inv. no. MNS/A/22067
(former inv. no. 2222)**

The amber bear figurine from Słupsk (Fig. 9) is one of the most recognizable objects in the MNS collection. This unique piece was discovered by chance before 1887 during peat extraction near Słupsk (Gesellschaft catalogue, no. 2222), hence historically the object is known as “the Bear from Słupsk”. Although details, such as context, other possible finds from this location, depth or stratigraphic position of the piece, are missing. As for the object of this class it is also surprisingly unclear what happened to it later.

Most of the data on early history of this artefact comes from the short note by R. Virchow (1887) which also included the first drawing of the object, as well as a brief discussion on what animal was actually depicted (a bear or a seal). Sometime after the discovery the bear was either donated to or bought by the Gesellschaft (inv. no. 2222). This was before January 15, 1887, as R. Virchow stated he had seen the figurine in Szczecin before that date (Virchow 1887, 401). Notably, he also mentioned that the figurine had been polished by an amber artisan in Słupsk before being delivered to Szczecin (Virchow 1887, 401), suggesting the object was initially covered with a patina. The presence of the peat patina was also noted by H. Lemcke (1887, 16). As a result of a non-professional care, some details of the object were altered by an artisan, most notably the eyes (Virchow 1887, 401). Other researchers also signalled possible changes to the face, eyes and ears of the bear (e.g. Terberger, Ansorge 2000, 335). In 2000 the surface of the figurine was found to be scratched, presumably as a result of the use of a paste or powder for polishing process back in the 19th century (Terberger, Ansorge 2000, 338).

In January 1927 the Heimatmuseum in Stolp sent a request to the Gesellschaft asking for permission to copy the figurine, which was granted next month, and subsequently the artefact was sent to Dr. Walter Eylert, member of the city council in Słupsk. The figurine was replicated by the amber workshop P. Barankewitz & Co. from Słupsk and sent back to Szczecin (ADA MNS file no. 1857). Later, the Heimatmuseum in Stolp organized the exhibition “5000 Jahre Bernsteinkunst im Lande Stolp” (“5000 years of the amber art in the area of Słupsk”), which included presumably the replica of the bear figurine which was made in 1927 (ADA MNS file no. 1857).

During the last stage of the WWII the object was evacuated from Szczecin and eventually was included in the collection of the Kulturhistorische Museum Stralsund (Terberger, Ansorge 2000, 335). It stayed there until 2009, when it became part of the Polish-German exchange of archaeological objects between museums in Szczecin and Stralsund (Kowalski, Filipowiak 2012).

The bear from Słupsk is mentioned in several publications on the Stone Age art as well as the Stone Age of Pomerania. Notable examples include works by R. Virchow (1887), H. Lemcke (1887), O. Kunkel (1926; 1931), Walter Witt (1934), S. K. Kozłowski (1972), Małgorzata Gula (1977), T. Terberger and Jörg Ansorge (2000), Marius Iršėnas (2001), Bartosz Józwiak (2003), T. Płonka (2003), T. Terberger (2003; 2006), T. Galiński (2012), T. Galiński and others (2012), and Z. Sulgostowska (2019).

Conclusions

For some objects there is much detailed data, while information on others is surprisingly limited. Despite the fact that extra effort should be put in documenting such a rare category of finds as Stone Age art pieces, this was not always the case. Especially the 19th- and early 20th-century documentation often contains some inconsistencies, mental shortcuts or it lacks some information that might have been obvious to authors but now are impossible to decipher.

The archival record kept in the MNS also shows much effort went into analysing some artefacts in the pre-WWII period. This is especially true for the staff from Szczecin-Podjuchy which has without doubt the most accurately described history based on the extensive research and numerous consultations resulting in a great number of interpretations (ADA MNS, file no. 1689).

The research also shows the progress in documentation techniques, especially the use of photographs and early attempts at photomosaics (e.g. composed photographs of the staff from Szczecin-Grabowo from 1935; ADA MNS, file no. 1887) in the 1930s. The same is true for research methods and using natural sciences. Notable examples are two batons from Szczecin-Podjuchy and Szczecin-Grabowo, both of which were consulted with zoologists and were subjects of sediment and attempted palynological studies (Kunkel 1935, 57; 1936, 47; ADA MNS, file no. 1689; 1887). There are also examples of consultations with craftsmen working with raw materials, such as amber in the case of the figurine from Słupsk (Virchow 1887, 401; ADA MNS file no. 1857) and antler – the baton from Szczecin-Grabowo (Kunkel 1936, 47–48).

The history of the Pomeranian Stone Age art collection also highlights the importance of stray finds and how it is crucial to report them to professional archaeologists by the general public. Notably, all of the objects

included in this study were not discovered during regular archaeological excavation, but during everyday activities, and only later delivered to the museum (e.g. Płonka 2021, 92).

Overall, the art pieces dated to the Palaeolithic and Mesolithic are insightful elements of past cultures yet extremely rare. Thus, it should be an imperative to provide as much data on them as possible. The archival record and the history of the early research is one of many possible paths to achieve this.

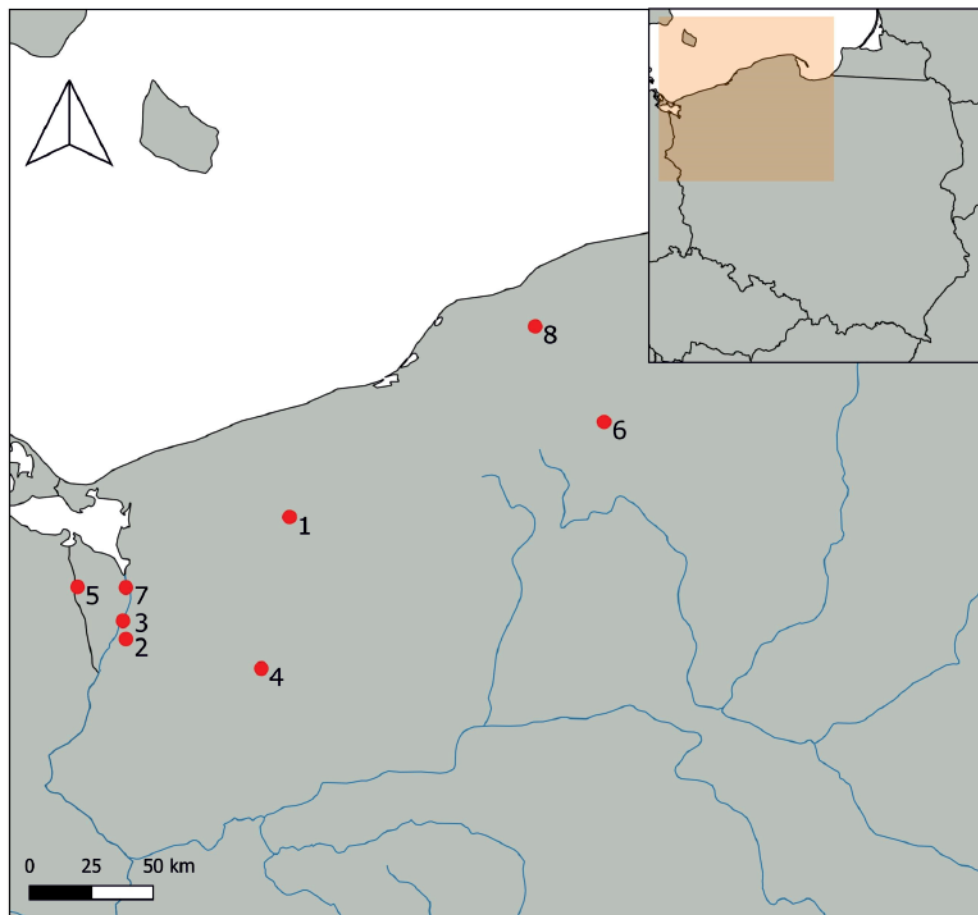


Fig. 1. Location of discoveries discussed in the text: 1 – Rusinowo; 2 – Szczecin-Podjuchy; 3 – Szczecin-Grabowo; 4 – Nosowo; 5 – Stolec; 6 – Niezabyszewo; 7 – Police; 8 – Słupsk. Prepared by M. Witek

Ryc. 1. Lokalizacja znalezisk omawianych w pracy: 1 – Rusinowo; 2 – Szczecin-Podjuchy; 3 – Szczecin-Grabowo; 4 – Nosowo; 5 – Stolec; 6 – Niezabyszewo; 7 – Police; 8 – Słupsk. Wyk. M. Witek



Fig. 2. The first drawing of the staff from Rusinowo drawn by Anna Ryś of the National Museum in Szczecin, April 2004. After: Kowalski, Płonka 2017, 12, Fig. 1
 Ryc. 2. Pierwszy rysunek insygnium z Rusinowa wykonany przez Annę Ryś w Muzeum Narodowym w Szczecinie w kwietniu 2004 r. Za: Kowalski, Płonka 2017, 12, Fig. 1

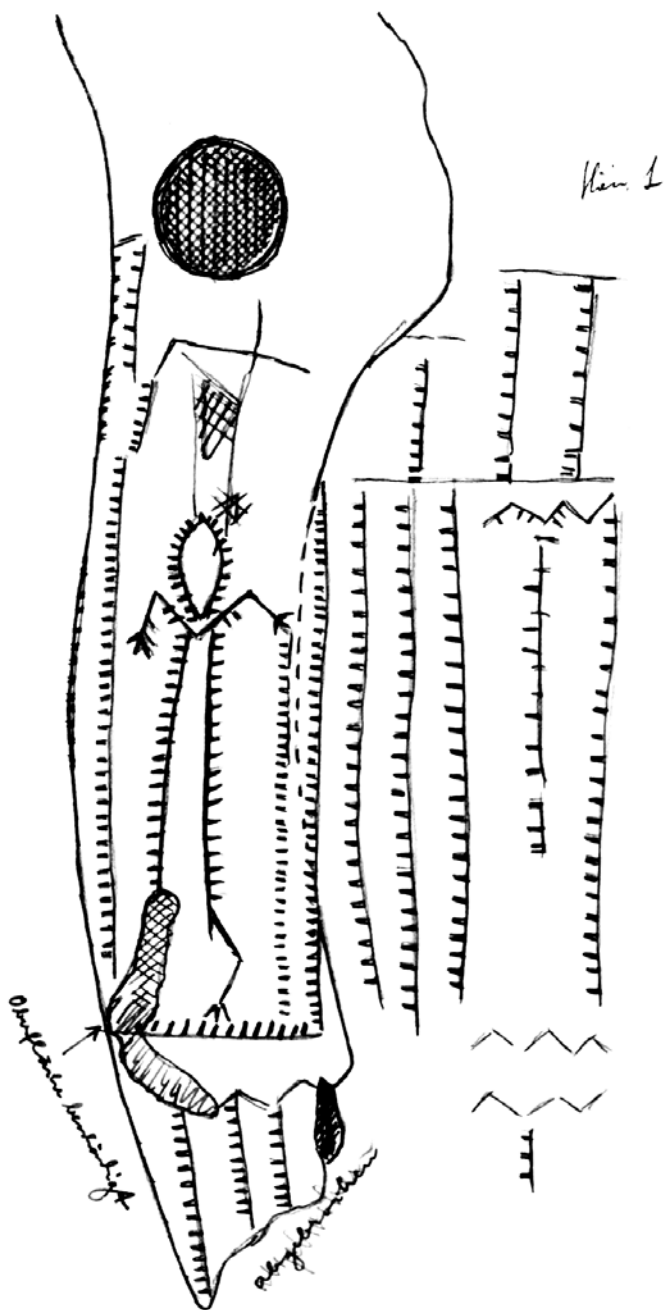


Fig. 3. The staff from Szczecin-Podjuchy, the first drawing of the ornament. After: ADA MNS, file no. 1689. Photograph by A. Ryś

Ryc. 3. Laska ze Szczecina-Podjuch, pierwszy rysunek ornamentu. Za: ADA MNS, teczka 1689. Fot. A. Ryś



Fig. 4. Photomosaic showing the staff from Szczecin-Grabowo. After: ADA MNS, file no. 1887.
Photograph by A. Ryś
Ryc. 4. Fotomozaika przedstawiająca laskę ze Szczecina-Grabowa. Za: ADA MNS, teczka 1887.
Fot. A. Ryś



Fig. 5. The most detailed known photograph of the staff from Nosowo (at the top), here depicted with the axe from Szczecin (at the bottom). After: ADA MNS, archive of photographs. Photograph by K. Więcaszek

Ryc. 5. Najbardziej szczegółowa znana fotografia laski z Nosowa (górze), tu przedstawiona wraz z toporkiem ze Szczecina (dół). Za: ADA MNS, archiwum fotografii. Fot. K. Więcaszek

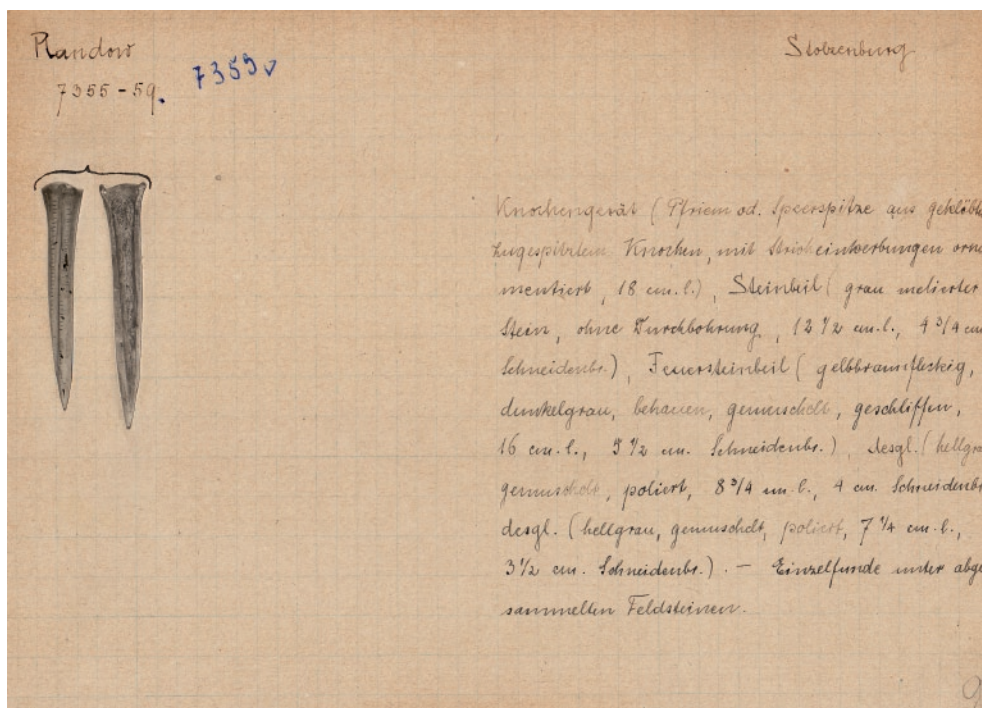


Fig. 6. The copy of the catalogue card of the Stolec awl made after the Gesellschaft collection had been transferred to the Provinzialmuseum, probably in the 1920s. The photograph of the awl was most likely taken later, probably in the 1930s. After: Gesellschaft catalogue, nos. 7355–7359. Scan by F. Jendrzeczak

Ryc. 6. Kopia karty katalogowej szydła ze Stolca wykonanej po przekazaniu zbiorów Gesselschaftu do Muzeum Prowincjonalnego, wykonana prawdopodobnie w latach dwudziestych XX wieku. Fotografia szydła jest najprawdopodobniej późniejsza, i przypuszczalnie została wykonana w latach trzydziestych XX wieku. Za: Katalog Gesellschaftu, nr 7355–7359. Skan. F. Jendrzeczak

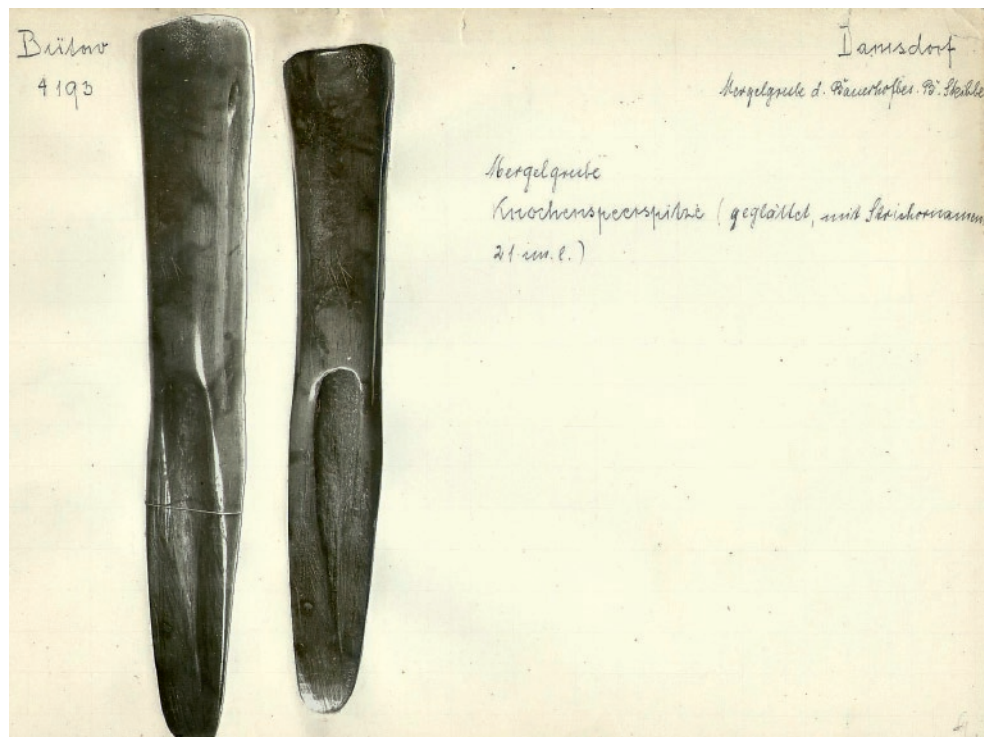


Fig. 7. The copy of the catalogue card of the Niezabyszewo flesher made after the Gesellschaft collection had been transferred to the Provinzialmuseum, probably in the 1920s. The photograph of the flesher was most likely taken later, probably in the 1930s. After: Gesellschaft catalogue, no. 4193. Scan by F. Jendrzeczak

Ryc. 7. Kopia karty katalogowej noża z Niezabyszewa wykonanej po przekazaniu zbiorów Gesellschaftu do Muzeum Prowincjonalnego, wykonana prawdopodobnie w latach dwudziestych XX wieku. Fotografia noża jest najprawdopodobniej późniejsza, i przypuszczalnie została wykonana w latach trzydziestych XX wieku. Za: Katalog Gesellschaftu, nr 4193. Skan. F. Jendrzeczak

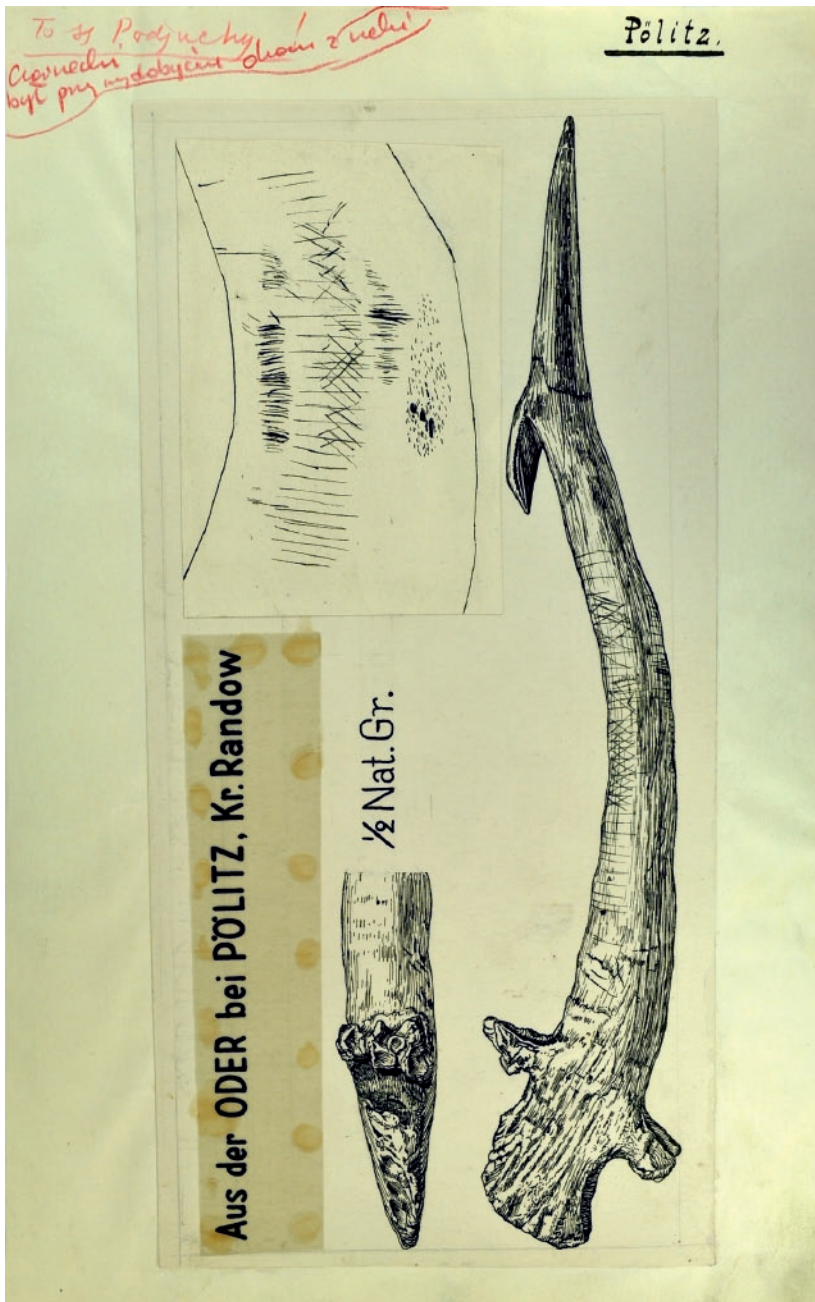


Fig. 8. The first drawing of the harpoon from Police. The same drawing was published by H.-J. Eggers (1934). After: ADA MNS, file no. 1690. Photograph by A. Ryś
Ryc. 8. Pierwszy rysunek harpuna z Polic. Ten sam rysunek został opublikowany przez H.-J. Eggersa (1934). Za: ADA MNS, teczka 1690. Fot. A. Ryś

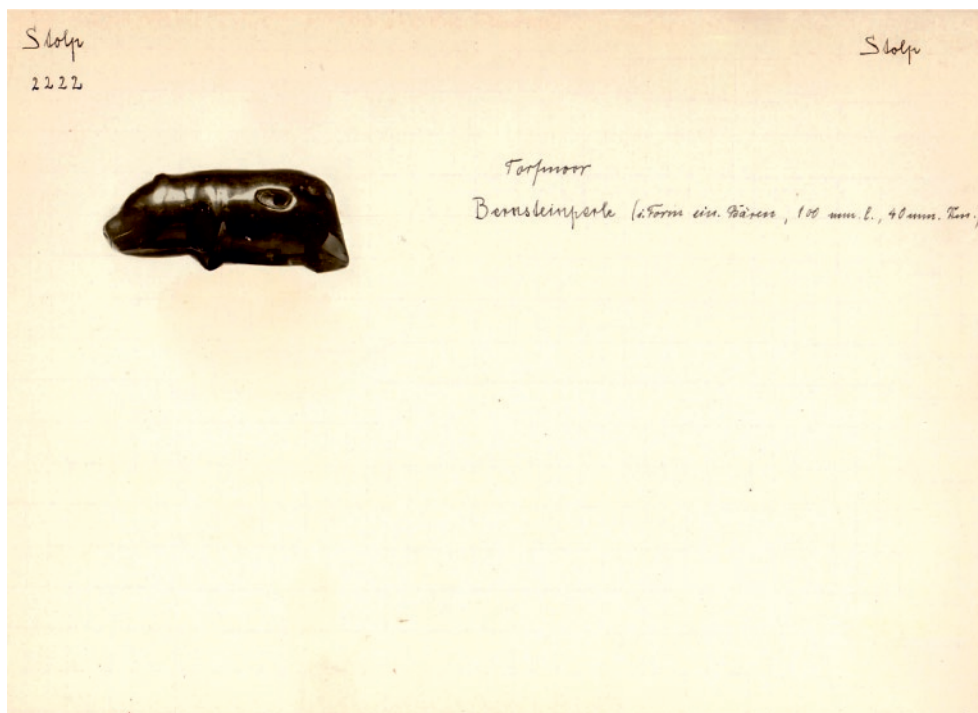


Fig. 9. The copy of the catalogue card of the Słupsk figurine made after the Gesellschaft collection had been transferred to the Provinzialmuseum, probably in the 1920s. The photograph of the figurine was most likely taken later, probably in the 1930s. After: Gesellschaft catalogue, no. 2222. Scan by F. Jendrzeczak

Ryc. 9. Kopia karty katalogowej figurki ze Słupska wykonanej po przekazaniu zbiorów Gesellschaftu do Muzeum Prowincjonalnego, wykonana prawdopodobnie w latach dwudziestych XX wieku. Fotografia figurki jest najprawdopodobniej późniejsza, i przypuszczalnie została wykonana w latach trzydziestych XX wieku. Za: Katalog Gesellschaftu, nr 2222. Skan. F. Jendrzeczak

Bibliography

Sources

- ADA MNS – Archive of the Department of Archaeology, the National Museum in Szczecin, files no. 139, 143, 1569, 1689, 1690, 1857 and 1887.
- Eingang-Journal Abteilung I: Vorgeschichte, entries no. 1934.42, 1934.50 and 1935.127.
- Gesellschaft catalogue – Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde catalogue, no. 2222, 4193 and 7355–7359.
- Messtischblatt* no. 1240, Podejuch.

Literature

- Anonymous 1895. Zuwachs der Sammlungen. *Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde* 9/12, 187–188.
- Bronisch G., Ohle W., Teichmüller H. 1938. *Die Kunst- und Kulturdenkmäler der Provinz Pommern, Kreis Bütow*. Stettin.
- Czarnecki M. 1970. Z problematyki badań nad późnoplejstoceńskimi i wczesnoholoceńskimi przemyślami Pomorza Zachodniego. *Materiały Zachodniopomorskie* 16, 31–71.
- Czarnecki M. 1972. Chronologia harpuna z Podjuch. *Materiały Zachodniopomorskie* 18, 7–13.
- Czarnecki M. 1981. The Mesolithic in the Szczecin Lowland. In: B. Gramsch (ed.), *Mesolithikum in Europa. 2. Internationales symposium Potsdam 3 bis 8 April 1978 Bericht*. Potsdam, 345–354. Veröffentlichungen des Museums für Ur- und Frugeschichte Potsdam 14/15.
- Czarnecki M. 1983. Początki zasiedlenia w paleolicie i mezolicie. In: W. Filipowiak, G. Labuda (eds.), *Dzieje Szczecina 1: Pradzieje Szczecina*. Szczecin, 60–101.
- Diakowski M., Kufel-Diakowska B. 2017. Manufacturing techniques and use. In: T. Płonka, K. Kowalski (eds.), *Rusinowo. The Symbolic Culture of Foragers in the Late Palaeolithic and Early Mesolithic*. Wrocław, 53–70. DOI:10.23734/22.17.044.
- Diakowski M., Płonka T. 2017. Execution of the ornament. In: T. Płonka, K. Kowalski (eds.), *Rusinowo. The Symbolic Culture of Foragers in the Late Palaeolithic and Early Mesolithic*. Wrocław, 71–116. DOI:10.23734/22.17.045.
- Eggers H.-J. 1934. Eine verzierte Rehgeweihharpune aus der Oder bei Podejuch. *Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde* 48/12, 179.
- Galiński T. 1986. Późnoplejstoceńskie i wczesnoholoceńskie harpuny i ostrza kościane i rogowe na południowych wybrzeżach Bałtyku między ujściem Niemna i Odry. *Materiały Zachodniopomorskie* 32, 7–69.
- Galiński T. 1992. *Mezolit Pomorza*. Szczecin.
- Galiński T. 1997. Materiały do mapy osadnictwa w epoce kamienia na Pomorzu Zachodnim. *Materiały Zachodniopomorskie* 43, 7–98.

- Galiński T. 2002. *Spółczesnictwa mezolityczne. Osadnictwo, gospodarka, kultura ludów łowieckich w VIII–IV tysiącleciu p.n.e. na terenie Europy*. Szczecin.
- Galiński, T. 2012. Wprowadzenie do problematyki kulturowej zabytków mezolitycznych. In: K. Kowalski, D. Kozłowska-Skoczka (eds.), *Zaginione – ocalone. Szczecińska kolekcja starożytności pomorskich*. Szczecin, 37–45.
- Galiński T. 2013. Typological, Chronological and Cultural Verification of Pleistocene and Holocene Bone and Antler Harpoons and Points from the Southern Baltic Zone. *Przegląd Archeologiczny* 61, 93–144.
- Galiński T. 2019. *Paleolit i mezolit na Pomorzu*. Szczecin.
- Galiński T., Dziewanowski M., Kowalski K. 2012. Epoka kamienia – katalog zabytków. In: K. Kowalski, D. Kozłowska-Skoczka (eds.), *Zaginione – ocalone. Szczecińska kolekcja starożytności pomorskich*. Szczecin, 81–100.
- Gramsch B. 1973. *Das Mesolithikum im Flachland zwischen Elbe und Oder*. Berlin. Veröffentlichungen des Museums für Ur- und Frühgeschichte Potsdam 7.
- Gula M. 1977. Bursztynowa plastyka figuralna epoki kamienia w Polsce. *Archeologia Polski* 22/2, 369–387.
- Iršėnas M. 2001. Stone Age Amber Figurines from the Baltic Area. *Acta Academiae Artium Vilnensis* 22, 77–85.
- Jóźwiak B. 2003. *Spółczesności subneolitu wschodnioeuropejskiego na Niżu Polskim w międzyrzeczu Odry i Wisły*. Poznań.
- Kobusiewicz M. 1975. Late Pleistocene and Early Holocene Hunting and Fishing Societies in North-Western Poland. *Archaeologia Polona* 16, 7–37.
- Kobusiewicz M. 1999. *Ludy zbieracko-łowieckie północno-zachodniej Polski*. Poznań.
- Kowalski K., Filipowiak W. 2012. Dawne zbiory archeologiczne Muzeum Narodowego w Szczecinie. In: K. Kowalski, D. Kozłowska-Skoczka (eds.), *Zaginione – ocalone. Szczecińska kolekcja starożytności pomorskich*. Szczecin, 9–34.
- Kowalski K., Płonka T. 2009. New Ornamented Artefacts from the Polish Lowland and Final Palaeolithic Symbolism. In: M. Street, N. Barton, T. Terberger (eds.), *Humans, environment and chronology of the late glacial of the North European Plain. Proceedings of Workshop 14 (Commission XXXII »The Final Palaeolithic of the Great European Plain / Le Paléolithique Final de la Grande Plaine Européenne«) of the 15th U.I.S.P.P. Congress, Lisbon, September 2006*. Mainz, 179–187. RGZM-Tagungen 6.
- Kowalski K., Płonka T. 2017. Circumstances of the discovery and the search for the deposition context of the ornamented antler artefact. In: T. Płonka, K. Kowalski (eds.), *Rusinowo. The Symbolic Culture of Foragers in the Late Palaeolithic and Early Mesolithic*. Wrocław, 11–16. DOI:10.23734/22.17.040.
- Kozłowski S.K. 1969. Le Mesolithique de la Pologne. *Archaeologia Polona* 11, 7–35.
- Kozłowski S.K. 1972. *Pradzieje Ziemi Polskiej od IX do V tysiąclecia p.n.e.*. Warszawa.
- Kunkel O. 1926. *Aus Pommersche Urgeschichte*. Berlin
- Kunkel O. 1931. *Pommersche Urgeschichte in Bildern*. Stettin

- Kunkel O. 1935. Ein mittelsteinzeitlicher Lochstab von Podejuch, K. Greifenhagen. *Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde* 49, 57–61.
- Kunkel O. 1936. Ein Mittelsteinzeitlicher Lochstab von Stettin-Grabow. *Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde* 50, 47–52
- Lemcke H. 1887. Der Bernsteinfund von Butzke. *Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde* 1, 11–16.
- Malkiewicz M. 2017. The vegetation in the light of palynological studies. In: T. Płonka, K. Kowalski (eds.), *Rusinowo. The Symbolic Culture of Foragers in the Late Palaeolithic and Early Mesolithic*. Wrocław, 33–41. DOI:10.23734/22.17.042.
- Müller S. 1918. Oldtidens kunst i Danmark. Stenalderens kunst. Kjøbenhavn.
- Osipowicz G., Witas H., Lisowska-Gaczorek A., Reitsema L., Szostek K., Płoszaj T., Kuriga J., Makowiecki D., Jędrzychowska-Dańska K., Cienkosz-Stepańczyk B. 2017. Origin of the ornamented *bâton percé* from the Gołębiewo site 47 as a trigger of discussion on long-distance exchange among Early Mesolithic communities of Central Poland and Northern Europe. *PLoS ONE* 12/10, e0184560. DOI: 10.1371/journal.pone.0184560.
- Piotrowski A., Krzymińska J., Sydor P., Pączek U., Cedro B. 2017. Site stratigraphy and palaeogeography. In: T. Płonka, K. Kowalski (eds.), *Rusinowo. The Symbolic Culture of Foragers in the Late Palaeolithic and Early Mesolithic*. Wrocław, 19–31. DOI: 10.23734/22.17.041.
- Płonka T. 2003. *The portable art of Mesolithic Europe*. Wrocław. Acta Universitatis Wratislaviensis 2527.
- Płonka T. 2012. *Kultura symboliczna społeczeństw łowiecko-zbierackich środkowej Europy u schyłku paleolitu*. Wrocław. Acta Universitatis Wratislaviensis 3430.
- Płonka T. 2021. Human representations in the Late Palaeolithic and Mesolithic art of north-western Europe. *Quaternary International* 573, 92–103. DOI: 10.1016/j.quaint.2019.07.038.
- Płonka T., Adamczyk M., Diakowski M. 2023a. New radiocarbon dates for ornamented Mesolithic objects from north-west Poland: chronology and regional connections in the western Baltic region. *Antiquity* 97 (391): 29–49. DOI: 10.15184/aqy.2022.142.
- Płonka T., Bobak D., Szuta M. 2020. The Dawn of the Mesolithic on the Plains of Poland. *Journal of World Prehistory* 33, 325–383. DOI: 10.1007/s10963-020-09146-0.
- Płonka T., Diakowski M., Kufel-Diakowska B., Stefaniak K., Ziółkowski G., 2023b, New data on Mesolithic art in Poland. W: J.M. Grünberg, B. Gramsch, E. Brinch Petersen, T. Płonka, H. Meller (eds.), *Mesolithic Art – Abstraction, Decoration, Messages*. Halle (Saale), 361–372. Tagungen des Landesmuseums für Vorgeschichte Halle 26/I.
- Płonka T., Kowalski K. (eds.) 2017. *Rusinowo. The Symbolic Culture of Foragers in the Late Palaeolithic and Early Mesolithic*. Wrocław.

- Płonka T., Kowalski K. 2017. Symbolic artefacts in the Late Palaeolithic and the early Mesolithic in Northern and Central Europe. In: T. Płonka, K. Kowalski (eds.), *Rusinowo. The Symbolic Culture of Foragers in the Late Palaeolithic and Early Mesolithic*. Wrocław, 163–181. DOI: 10.23734/22.17.048.
- Płonka T., Kowalski K., Malkiewicz M., Kuryszko J., Socha P., Stefaniak K. 2011. A new ornamented artefact from Poland: final palaeolithic symbolism from an environmental perspective. *Journal of Archaeological Science* 38, 723–733. DOI:10.1016/j.jas.2010.10.026.
- Sobkowiak-Tabaka I. 2017. *Rozwój społeczności Federmesser na Nizinie Środkowoeuropejskiej*. Poznań.
- Stefaniak K., Ratajczak U., Ciombor M. 2017. Studies on a raw material. The Eurasian elk in Central Europe at the end of the Pleistocene. In: T. Płonka, K. Kowalski (eds.), *Rusinowo. The Symbolic Culture of Foragers in the Late Palaeolithic and Early Mesolithic*. Wrocław, 43–50. DOI: 10.23734/22.17.043.
- Stubenrauch A. 1913. Bericht über die Versammlung. *Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde* 27/11, 167–172.
- Sulgostowska Z. 2012. Paleolityczne (?) i mezolityczne wytwory z kości i poroża ocalone z dawnej kolekcji starożytności pomorskich w aspekcie technologiczno-surowcowym, użytkowym i symbolicznym. In: K. Kowalski, D. Kozłowska-Skoczka (eds.), *Zaginione – ocalone. Szczecińska kolekcja starożytności pomorskich*. Szczecin, 47–68.
- Sulgostowska Z. 2019. *Kultura duchowa społeczności zamieszkujących ziemię polskie w późnym paleolicie i mezolicie*. Warszawa.
- Terberger T. 2003. Decorated objects of the older Mesolithic from the northern lowlands. In: L. Larsson (ed.), *Mesolithic on the Move. Papers presented at the Sixth International Conference on the Mesolithic in Europe, Stockholm, 2000*. Oxford, 547–557.
- Terberger T. 2006. The Mesolithic Hunter-Fisher-Gatherers on the Northern German Plain. In: K. Møller Hansen, K. Buck Pedersen (eds.), *Across the Western Baltic. Proceedings of the archaeological conference “The Prehistory and Early Medieval Period in the Western Baltic” in Vordingborg, South Zealand, Denmark, March 27th – 29th 2003*. Vordingborg, 111–184. Sydsjællands Museums Publikationer 1.
- Terberger T., Ansorge J. 2000. Der Bentsteinbär von Stolp (Ślupsk, Polen) – ein Mesolithisches Amulett? *Archäologisches Korrespondenzblatt* 30, 335–352.
- Trąbska J., Trybalska B. 2017. The residue filling the lines of the ornament. In: T. Płonka, K. Kowalski (eds.), *Rusinowo. The Symbolic Culture of Foragers in the Late Palaeolithic and Early Mesolithic*. Wrocław, 147–161. DOI: 10.23734/22.17.047.
- Trąbska J., Wesełucha-Birczyńska A., Trybalska B., Gawel A. 2017. The surface of the artefact. In: T. Płonka, K. Kowalski (eds.), *Rusinowo. The Symbolic Culture of Foragers in the Late Palaeolithic and Early Mesolithic*. Wrocław, 119–146. DOI: 10.23734/22.17.046.
- Virchow R. 1887. Ein Thierstück aus Bernstein von Stolp. *Zeitschrift für Ethnologie* 19, 401–402.
- Witt W. 1934. *Urgeschichte des Stadt- und Landkreises Stolp*. Stolp. Beiträge zur Heimatkunde Hinterpommerns 8.

Streszczenie

W badaniach nad sztuką epoki kamienia badacze najczęściej koncentrują się na interpretacji treści rytów oraz na aspektach technologicznych. Tymczasem równie pasjonująca jest historia odkryć zdobionych przedmiotów obrazująca zmiany w podejściu do sztuki tego okresu, rozwój metod badawczych i paradygmatów oraz zmiany w interpretacji. W przypadku znalezisk z Pomorza jest to także znakomity przyczynek do badań nad skomplikowanymi losami kolekcji archeologicznych gromadzonych przez 200 lat, obecnie znajdujących się w Muzeum Narodowym w Szczecinie.

Celem tego artykułu jest prezentacja historii przedmiotów, które przez lata współtworzyły kolekcję sztuki paleolitu i mezolitu obecnego Muzeum Narodowego w Szczecinie. Zabytki zaprezentowano w kolejności chronologicznej, od najstarszego do najmłodszego. Są to: insygnium z Rusinowa, tyki poroża jelenia z otworem ze Szczecina-Podjuch, Szczecina-Grabowa i Nosowa, szydło ze Stolca, nóż z Niezabyszewa, harpun z Polic oraz bursztynowa figurka ze Słupska.

dr Michał Adamczyk
Uniwersytet Szczeciński
michal.adamczyk@usz.edu.pl
ORCID: 0000-0002-9996-578X

Rafał Szeptyński

**Trzeci „pierścień z Pęczina”?
W sprawie autorstwa i interpretacji wyobrażenia sygnetu
odnanzonego w rękopisie Ms. Pom. 37 2°
Starej Biblioteki Uniwersyteckiej w Greifswaldzie**

**The third “Pęczino Ring”?
On the authorship and interpretation of the figure showing a signet ring,
discovered in the manuscript Ms. Pom. 37 2° from
the Old University Library in Greifswald**

Abstract: This article deals with the earliest representation of a signet ring that resembles the so-called Pęczino (German: *Pansin*) rings. The possible authorship of the figure is discussed, and a new iconographic context is suggested. The 18th-century author was probably familiar with similar, stone carved images to be rediscovered in St Peter’s Church in Wolgast as late as the 20th century.

Keywords: art history, sigillography, ring, Middle Ages, 18th century, Western Pomerania

Abstrakt: Artykuł dotyczy najwcześniejszego przedstawienia sygnetu przypominającego tzw. pierścienie z Pęczina (niem. *Pansin*). Skomentowano w nim możliwe autorstwo ryciny oraz zasugerowano nowy kontekst ikonograficzny. XVIII-wiecznemu autorowi ryciny prawdopodobnie znane były podobne wizerunki wyryte w kamieniu, które ponownie odkryto w kościele św. Piotra w Wołogoszczy dopiero w XX wieku.

Słowa kluczowe: historia sztuki, sfragistyka, pierścień, średniowiecze, 18 wiek, Pomorze Zachodnie

XVIII-wieczny rękopis Ms. Pom. 37 2° Starej Biblioteki Uniwersyteckiej (*Alte Universitätsbibliothek*) w Greifswaldzie¹ zawiera spisane różnymi rękami, bogato ilustrowane, acz mniej znane teksty na temat historii i geografii Pomorza, z których pierwszy w kolejności i najobszerniejszy opatrzony jest na karcie (= k.) 8r tytułem *Historische und Geographische Beschreibung der Insulen Rügen Üsedom und Wollin, In welcher alle Merckwürdigkeiten aus alten Uhrkunden entworfen*

¹ Poniżej odnoszę się do niego za pomocą sygnatury lub określenia: rękopis (ewentualnie: odpis) gryfijski. Opis Hermanna Müllera (1877, 19–21) – pod ówczesnym numerem 29 i z odmienną foliacją – wymaga aktualizacji i pogłębienia.

und darbey verzeichnet sind, mit gehörigen Abrißen gestellet und beschrieben, durch A. T. Anno 1662 (dalej: *Historische und geographische Beschreibung...*). Niniejszy komunikat dotyczy dołączonej do tego dzieła ryciny prezentującej odcisk sygnetu (ryc. 1 i 4), który interesuje nas tu o tyle, że wykazuje wyraźne podobieństwo do grawerunku dwóch tzw. pierścieni z Pęczina – późnoromańskich złotych sygnetów o niejasnym pochodzeniu, z wizerunkiem władcy czy wojownika oraz nieodczytaną inskrypcją, do drugiej wojny światowej przechowywanych na zamku Puttkamerów w Pęczynie (zob. Frankowska-Makała 2000; tam też przegląd hipotez dotyczących pochodzenia pierścieni oraz interpretacji wizerunku i inskrypcji)². Jedyny zachowany okaz przedstawia ryc. 2, odrisy odcisków różnego autorstwa, wykonywane od roku 1755 – ryc. 5–9. Cudzysłowu w tytule użyłem, by zasygnalizować, że chodzi o pierścień, którego dzieje niekoniecznie były w jakikolwiek sposób związane z Pęczinem. Z drugiej strony, nawiązuję tu oczywiście do notowanej od lat czterdziestych XIX wieku pęzińskiej legendy o zagubionym trzecim pierścieniu (zob. m.in. Temme 1840, 240–241; Chlebus 1842, 57–58; Meinhold 1848, 173–174)³.

Przyczynek ten potraktować należy jako zachętę do dokładniejszych, specjalistycznych badań; jest to bowiem pokłosie mojego zainteresowania innym, tematycznie odmiennym fragmentem rękopisu Ms. Pom. 37 2°. W związku z tym po części opieram się na reprodukcjach, zamówionych selektywnie po zakończeniu kwerendy (w wypadku pozostałych cytowanych rękopisów polegam niemal wyłącznie na nich)⁴. Odkładanie publikacji do czasu ewentualnej kolejnej wizyty uznałem za niecelowe, zwłaszcza że nie spodziewam się przewyciężenia w międzyczasie innej poważnej trudności, tzn. własnych ograniczonych kompetencji w dziedzinach kluczowych dla podobnego studium.

Artykuł rozpoczynam od zreferowania najważniejszych zagadnień związanych z rękopisem oraz autorstwem tekstu i ilustracji. Dalej następuje – częściowo zająebiony z tym wstępem – opis samego malunku, w szczególności jego porównanie z pierścieniami z Pęczina. Na koniec powracam do pewnego

² Sugerowano zarówno obce, orientalne, jak i rodzime pochodzenie, wiązano pierścienie z zakonem templariuszy, a także joannitów (do których w latach 1382–1493 należał zamek w Pęczynie). Postać miała być bogiem wojny, rycerzem (zakonnikiem?) lub władcą (lokalnym?).

³ Nocą duch wodził panny z rodu Puttkamerów i polecił jej napełnić fartuszek węgielkami czy kamieniami. Po powrocie zostały się jedynie trzy, które zamieniły się w złote pierścienie. Utrata jednego z nich spowodować miała pęknięcie zamkowego muru. Rzecz jasna, wersje różnią się co do szczegółów. Dwie z nich w polskim przekładzie opublikował Wojciech Łysiak (1995, 61–62).

⁴ Za wykonanie i udostępnienie kopii z rękopisu Ms. Pom. 37 2° oraz 40 2°, a także kilku trudniej dostępnych publikacji dziękuję zespołowi Starej Biblioteki Uniwersyteckiej w Greifswaldzie pod kierownictwem Pana Ivo Asmusa, szczególnie Panu Florianowi Sackowi, który udzielił mi wskazówek ułatwiających orientację w rękopisach oraz ich cząstkowy opis.

wątku z rękopisu, który podpowiada interesujące, a dotychczas bliżej nierozpatrzone nawiązanie ikonograficzne. *Nota bene* moim celem nie jest tu wykazanie poprawności którejkolwiek interpretacji, w szczególności tej zawartej w omawianym rękopisie.

Przedstawienie odcisku sygnetu, wraz z krótką zapiską, zawarte jest na karcie mniejszego formatu, pustej na odwrocie, opatrzonej numerem 118. Numer naniesiono ołówkiem w ramach foliacji obejmującej cały rękopis, wtórnej dla niektórych jego partii. Karta przed wszyciem była złożona (widoczne ślady wskazują na jednokrotne zgięcie zgodne z kierunkiem tekstu i dwukrotne w kierunku prostopadłym) – można stąd wnioskować, że została przekazana w korespondencji. Oto tekst zapiski: *Dieses ist ein Abdruck eines Sigilli welches der Herr Burgermeister v<on>.⁵ Liebeherr {in Stetin} [in] natüra bey sich hat, und bestehet in einen Ringe von den feinsten Golde. Man hält dafür, daß es ein bildniß des Abgotts Herovits sey⁶.*

Jeśli chodzi o autorstwo pracy *Historische und geographische Beschreibung...*, do której dołączono kartkę, niedawno zasugerowano, że pod pseudonimicznymi inicjałami A.T. ukrył się Gottlieb Samuel Pristaff (?–1736), czynny w latach 1732–1736 poszukiwacz i fałszerz zabytków pomorskich (Roling 2020, 481)⁷. Praca ta znana jest z co najmniej jednego innego rękopisu, opatrzonego tym samym inicjałem, zwanego dalej „strzałowskim” z racji przechowywania w Archiwum Miejskim w Stralsundzie (*Stadtarchiv Stralsund*), pod sygnaturą Hs 291 (dawniej Hs 61).

Według Hermanna Müllera (1877, 19) interesujący nas tu gryfijski odpis miał wykonać Johann Bötticher (1687–1748), nauczyciel w Wołogoszczy, który zgromadził okazałą bibliotekę i sam także pisał na temat historii Pomorza⁸. Co istotne, w osobnym rękopisie Starej Biblioteki Uniwersyteckiej w Greifswaldzie zachowały się inne pisma Pristaffa⁹ z dodatkami Böttichera, fragmenty ich korespondencji oraz krótki życiorys Pristaffa spisany przez Böttichera (Ms. Pom. 40 2°, dawniej 31; zob. Müller 1877, 22–24). Oba gryfijskie rękopisy zawierają także ilustracje sporządzone przez Pristaffa (w istotniejszym dla nas rękopisie

⁵ W cytatach i ich przekładach nawiasy klamrowe {} oznaczają uzupełnienia autora zapiski, nawiasy kwadratowe [] – dokonane przez niego skreślenia, nawiasy zaś kątowe <> – rozwiązania skrótów oraz moje własne uzupełnienia.

⁶ „Jest to odcisk pieczęci, którą [w] rzeczywistości ma przy sobie pan burmistrz v<on>. Liebeherr {w Szczecinie}, a zasada się <ona> na obrączce z najczystszej złota. Uważa się, że jest to wizerunek bóstwa Jarowita”.

⁷ Roling inicjał w rękopisie Ms. Pom. 37 2° odczytuje – nieprzekonująco – jako A.F., co jednak wydaje się nie mieć większego znaczenia. O Pristaffie zob. ADB (26, 601–602).

⁸ O samym Bötticherze zob. notkę Müllera w ADB (3, 35–36).

⁹ Częściowo sfałszowane pod pseudonimem Adam Genschow. Pseudonim ten znany jest także w kilku dalszych wariantach, m.in. Adam Gerschovius.

Ms. Pom. 37 2° dwie są przez niego wprost sygnowane, z latami 1732 i 1734; kk. 134 i 217, zob. ryc. 3)¹⁰. Niewykluczone zatem, że Bötticher skopiował autograf *Historische und geographische Beschreibung...* Pristaffa, z którego fałszywego charakteru nie zdawał sobie sprawy (niżej zob. jednak pewne zastrzeżenia)¹¹.

Jeśli, jak zasugerowałem powyżej, kartka o numerze 118 została dostarczona w liście, to w kontekście wspomnianej korespondencji można pokusić się o przypuszczenie, że i ona – a wraz z nią także przedstawienie sygnetu – pochodzi od Pristaffa; Bötticher zaś, przypuszczalny adresat listu, włączyłby ją jako dodatek do odpisu zmystyfikowanej pracy. Atrybucję tę wspiera przytaczany w literaturze fakt znajomości Pristaffa z urzędującym w latach 1727–1749 szczecińskim burmistrzem Matthäusem Heinrichem Liebeherrem, wskazanym w zapisce jako właściciel pierścienia (por. ADB (26, 601–602); zob. także Oelrichs (1767, 101) oraz kilka wzmianek o Liebeherrze w Ms. Pom. 40 2°, kk. 61v, 62v, 65v). Ogólne porównanie pisma z dostępnymi próbkami – ujmując rzecz ostrożnie – nie wyklucza, że zapiska ta wyszła spod ręki Pristaffa, aczkolwiek nasuwa się również skojarzenie z samym gryfijskim odpisem pracy A.T., a przynajmniej pewnymi jego partiami dostępnymi mi w reprodukcjach. Czyżby więc i odpis, wbrew Müllerowi, pochodził bezpośrednio od Pristaffa¹²? Na rozpatrzenie zasługuje wreszcie możliwość identyfikacji autorskiej na podstawie samego przedstawienia sygnetu. Przechodzę tym samym do jego wstępnego opisu.

¹⁰ Wersja gryfijska *Historische und geographische Beschreibung...* w porównaniu do strzałowskiej zawiera więcej rysunków, a wśród „dodatkowych” znajdują się m.in. te podpisane przez Pristaffa (oraz inne – przez Böttichera). Chociaż kolejność ilustracji wspólnych dla obu rękopisów – o ile mogłem się zorientować – miejscami różni się, ich zestaw w rękopisie strzałowskim oddaje konkretną, początkową partię zestawu z rękopisu gryfijskiego, nie zaś charakterystyczny wybór z całości (w kilku wypadkach wykazują one zresztą uderzające podobieństwo, tzn. jakby wyszły spod jednej ręki lub skopiował je ktoś z wprawą). Na podstawie reprodukcji nie mogę niestety stwierdzić, czy sytuacja ta znajduje paralelę na płaszczyźnie tekstowej. Oba rękopisy wymagają szczegółowych opisów, najlepiej – kolacji.

¹¹ W roboczych notatkach dołączonych do konceptu listu do Pristaffa (Ms. Pom. 40 2°, strona *verso* nienumerowanej kartki wszytej między kk. 1 i 2) Bötticher nawiązuje do pełniejszych personaliów ewentualnie mogących się kryć pod inicjałami A.T.: *A. Tornowsky oder Andreis Torstensohn*; ten drugi to zapewne Anders Torstenson (1641–1686), szwedzki polityk urodzony w Stralsundzie. Z kolei w liście z 20 (poprawione na 10?) kwietnia 1733 r. Pristaff wymijająco odnosi się do (fikcyjnych) postaci A.T. oraz A.G. (Ms. Pom. 40 2°, k. 66).

¹² Znane mi niewątpliwie zapisy Böttichera cechuje nieco inne pismo, przede wszystkim o wiele mniej staranne. Niekiedy może to, rzecz jasna, wynikać z prywatnego, roboczego charakteru notatek, a stosowana w takich wypadkach odmiana pisma (tzw. pismo konceptowe) nie nadawałaby się tu do porównania. Konieczna są dokładniejsze badania. Odpis strzałowski – w dostępnych mi reprodukcjach – ujawnia dwie różne ręce, z których żadnej nie byłbym skłonny kojarzyć z Pristaffem.

Technika wykonania – szkic atramentem uzupełniony czarną czy szarą akwarelą (?) – nawiązuje do kilku innych ilustracji z rękopisu, w tym także jednej z dwóch sygnowanych przez Pristaffa, przedstawiającej kamienną płaskorzeźbę z Kołbacza (ryc. 3). Ograniczona paleta barw nie może przy tym stanowić przesłanki na rzecz wspólnego autorstwa, w obu wypadkach determinują ją bowiem odwzorowywane przedmioty. Wskazane niżej stosunkowo niewielkie rozmiary przedstawienia sygnetu, utrudniające porównanie pod względem stylu z większością znanych prac Pristaffa (dość zresztą zróżnicowanych),¹³ skutkują prostotą, jeśli nie prymitywizmem wykonania. Można skądinąd podejrzewać, że Pristaff czasem – choć niekoniecznie w tym wypadku – celowo upraszczał rysunki, aby nadać swoim podróbkom autentyzmu (por. ryc. 3). Jakkolwiek, ostatecznie, wykonania ilustracji przez Pristaffa nie można na tej podstawie uznać za udowodnione, wydaje się ono prawdopodobne, wobec czego w dalszej części artykułu roboczo przyjmuję jego autorstwo, z konwencjonalną datacją na lata 1732–1736.

Pośrednią charakterystykę sygnetu Liebeherra i jego porównanie z pierścieniami z Pęczyna z konieczności ograniczam do pozytywu (odcisku) grawerunku. Najdokładniejszy opis jedyne go pęczyńskiego egzemplarza o znanej dziś lokalizacji, od 1998 roku przechowywanego w Muzeum Narodowym w Szczecinie, podała wraz z reprodukcjami Monika Frankowska-Makała (2000). Przedwojenne badania obu pęczyńskich pierścieni z jednej strony sugerują ich identyczność („Beide Ringe sind einander vollkommen gleich”, Lemcke 1908, 78; „die fast absolute Übereinstimmung beide Siegelbilder nach Figur und Legende”, Sello 1910, 369), z drugiej – zawierają odrisy różniące się pewnymi szczegółami (por. uwagę na temat wykorzystania obu pierścieni przy sporządzaniu rycin przez Georga Sello (1910, 366, w przypisie)). Rozbieżności są jednak drobne i mogą wynikać już to z niedoskonałego odwzorowania, już to z przedstawienia negatywu dla jednego, a pozytywu (potencjalnie zniekształconego przy czy po wykonaniu woskowego odcisku) dla drugiego.

Zarówno wysokość, jak i szerokość szkicu sięga 24 mm, wobec nieco mniejszych i bardziej zróżnicowanych wymiarów szczecińskiego pierścienia (23 × 21 mm, Frankowska-Makała 2000, 310). Nie sposób jednoznacznie odtworzyć kształtu tarczki na podstawie odbicia skopiowanego przez Pristaffa, ponieważ otrzymany obraz zależy mógł od ilości materiału pieczętnego oraz sposobu przyłożenia sygnetu. Z pewnością malunek nie odzwierciedla ewentualnego sfazowania otoku, widocznego w większości reprodukcji pierścieni z Pęczyna (por. ryc. 2, 5, 7 i 8). W porównaniu z najnowszym przedstawieniem egzemplarza szczecińskiego (ryc. 5) rogi mniej więcej prostokątnego odcisku są tu

¹³ Zbiór jego ilustracji udostępniono na stronie Archiwum Państwowego w Szczecinie, zob. <<https://www.szczecin.ap.gov.pl/pl/slowianie>>.

bardziej ścięte niż zaokrąglone (poza prawym dolnym, o czym niżej). Podobny kontur możliwy byłby do uzyskania przy formie sugerowanej przez odrys Adolfa Stubenraucha (ryc. 8) i wyraźnie wzorowany na nim odrys Hugona Lemckego (ryc. 7), przy niedostatecznej ilości materiału pieczętnego lub ewentualnie zbyt słabym przyłożeniu sygnetu. Czyżby więc Stubenrauch przerysował odcisk drugiego, zaginionego dziś pierścienia, o kształcie bliższym sygnetowi Liebeherra? Tak czy inaczej, schematyczność malunku Pristaffa oraz prawdopodobne błędy w jego rozplanowaniu (zob. niżej) świadczą na niekorzyść wierności przedstawienia, a to sprawia, że szczegóły dotyczące kształtu tarczki po części tracą na znaczeniu.

Wyobrażenie napieczętne przedstawia postać z włócznią w prawej i tarczą w lewej ręce, a ze stopami zwróconymi w lewo (w prawo z perspektywy oglądającego). Układ rąk oraz względna długość włóczni są nieco odmiennie niż w wersji pęzińskiej. Zamiast fałdów w dolnej części długiej szaty pojawia się cieniowanie farbą na całej jej długości. Pas, wyraźnie widoczny w egzemplarzu szczecińskim pod postacią dwóch linii, jest tu bodaj zarysowany pojedynczą linią atramentowego szkicu (jej dostrzeżenie byłoby utrudnione przez cieniowanie szaty). Rysy twarzy różnią się; niekoniecznie wynika to z trudności w ich odwzorowaniu, lecz może z inwencji malującego czy wspomnianego już schematycznego wykonania odrysu, o ile nie z faktycznych różnic między pierścieniami. Fryzura (jak się obecnie uważa) „zastąpiona” jest koroną, co nie powinno zaskakiwać, biorąc pod uwagę dawniejsze interpretacje pęzińskich wizerunków (por. Frankowska-Makała 2000, 311).

W otoku zgadzają się krzyże równoramienne u góry (krzyżyk inicjalny?) i u dołu (dywizor?) oraz większość symboli literowych czy literopodobnych (choć nie we wszystkich szczegółach). Najwięcej różnic występuje w prawym dolnym rogu: w odcisku sygnetu Liebeherra brak tu dwóch symboli, podobnie jak części dolnego i pewnych elementów pozostałych symboli po prawej stronie. W związku ze wspomnianym już brakiem ścięcia konturu w tym samym rogu nasuwa się przypuszczenie o miejscowym uszkodzeniu sygnetu lub samego odcisku. W lewym dolnym rogu daje się zauważyć „podkreślenie” symbolu (głębsza rysa?). Różnicę w umiejscowieniu znaku w lewym górnym rogu można by tłumaczyć wpisaniem symboli w ostatniej kolejności: między (zbyt długą?) włócznią a konturem zapewne zabrakło już miejsca, podobnie jak w wypadku dolnego krzyża poniżej stóp. Abstrahując od odczytania inskrypcji, ponieważ odrys Pristaffa trudno w tym względzie uznać za źródło nowych, wiarygodnych przesłanek.

Podsumowując, sygnet odmalowany przez Pristaffa zawierał wyobrażenie w ogólnym zarysie zgodne z pierścieniami z Pęcina, domniemana niedoskonałość wykonania odrysu nie pozwala jednak na bardziej szczegółową analizę.

Nie wiadomo przy tym (a i dysponując samym sygnetem, niekoniecznie dałoby się to ustalić), czy była to późniejsza kopia, równoprawny egzemplarz, czy – co chyba najmniej prawdopodobne – unikatowy oryginał¹⁴. Teoretycznie należałoby także rozważyć sytuację, w której za wzorzec odrysu posłużył (uszkodzony?) odcisk jednego z dwóch pęzińskich egzemplarzy – możliwe autorstwo Pristaffa nakazuje daleko posuniętą ostrożność, toteż nie należy z góry odrzucać interpretacji, które w zwykłych okolicznościach jawiłyby się jako nazbyt krytyczne czy spekulatywne.

Odciski pierścieni wykonywano w Pęzinie z myślą o zbadaniu przez „starożytników” zapewne już w 1. połowie XVIII wieku – pierwszą z dotychczas znanych takich prób podjął najpóźniej w roku 1750 Friedrich von Dreger (por. Sello 1910, 375). O tym, że Pristaff zetknął się z samym odciskiem, mogłoby świadczyć pominięcie ogólnego widoku pierścienia, a także innych charakterystycznych elementów, zwłaszcza wizerunków lwów zdobiących szynę (zob. Frankowska-Makała 2000). Z drugiej strony zainteresowanie Pristaffa sygnetem nie musiało wykraczać poza grawerunek na tarczce. Czemu zresztą miałby on oszukiwać Böttichera w kwestii własności synetu? O ile wiadomo, nie potrzebował on uwiarygodniać swojej znajomości z Liebeherrem w tak ryzykowny sposób. Wydaje się więc, że chodzi o osobny egzemplarz.

W skrajnej interpretacji wykonanie malunku przez Pristaffa rzuciłoby jednakowoż cień na autentyczność nawet znanych dotąd dwóch całkowicie realnych pierścieni z Pęcina. Hipoteza o sfalszowaniu tych ostatnich (zwalniająca z prób odczytania problematycznej inskrypcji!) byłaby jednak dość karkołomna, wobec czego odstępuję od jej szczegółowego formułowania. Uznaje się wszak, że pierwsza wzmianka na temat pęzińskich synetów pochodzi z 1725 roku (Sello 1910, 371), tzn. sprzed rozpoczęcia przez Pristaffa udowodnionej działalności fałszerskiej. Chodzi o niezbyt precyzyjny, lecz adekwatnie brzmiący opis w wykazie precjozów Ewy Diliany von Puttkamer z domu Borcke: *Zwey grobe guldene Ringe* („Dwa duże złote pierścienie”; ryc. 10; por. Sello 1912, 600)¹⁵. Skłonny byłbym przyjąć, że zapis ten wraz z informacją Pristaffa o własności

¹⁴ W tym miejscu warto przypomnieć wątpliwości co do funkcji pierścieni z Pęcina, znanych – w przeciwieństwie do zwykłych pieczęci – w więcej niż jednej sztuce (zob. Frankowska-Makała 2000, 309, 315; Sello 1910, 269).

¹⁵ Dokument ten zachował się w kopiarzu umów rodzinnych (*Copiar von Familien verträgen*) z lat 1680–1745, wchodzącym w skład archiwum rodu Puttkamerów. Za identyfikację jednostki archiwalnej, lokalizację zapisu, wykonanie i udostępnienie reprodukcji oraz wskazanie wydania G. Sello (1912) składam podziękowania Panom prof. Pawłowi Gutowi oraz dr. Radosławowi Pawlikowi. Testament Adriana Ernsta von Puttkamera z 1766 r. sugeruje jeszcze dawniejszy związek pierścieni z zamkiem w Pęzinie oraz rodziną Borcke, zob. Frankowska-Makała 2000, 307; Sello 1907, 717–718; 1910, 371.

Liebeherra wskazują na trzecią, nieznaną z innych opisów sztukę¹⁶. Trudno przy tym orzec, czy chodziłoby o trzeci, zaginiony pierścień pęziński, o którym pamięć utrwalono by we wspomnianej na wstępie legendzie¹⁷.

Na koniec wypada się odnieść do kontekstu, w jakim kartka z odrysem syngnetu umieszczona została w rękopisie Ms. Pom. 37 2°. Otóż wszyto ją tuż po karcie o formacie nieco tylko mniejszym od samego foliału, na której umieszczono barwny wizerunek Jarowita (k. 117; ryc. 12), z tytułem *Heroviti effigies quaedam* („Jakaś podobizna Jarowita”). Wykonać go miał C.H. Hammerschmidt (w prawym dolnym rogu: *delin<eavit> C.H. Hammerschmidt*); osoby tej nie udało mi się zidentyfikować, a co ciekawe, pod inną ilustracją w rękopisie do tego samego nazwiska przypisano odmienne inicjały (*J.C.*, k. 201). Koncepcja podobizny przynależy Bötticherowi (w lewym dolnym rogu: *inven<it>: J<ohann>.B<ötticher>.R<ector>.W<olgastanus/olgastensis>. 1732*). Jak wiadomo, Wołogoszcz była w okresie chrystianizacji Pomorza ośrodkiem kultu Jarowita (SSS 2, 324; 6, 574–575; Rosik 2010, 417–420), stąd – przypuszczalnie – zainteresowanie Böttichera tym bóstwem oraz uzupełnienie jego wizerunku w odpisie. Na podstawie reprodukcji wnioskuję, że w strzałowskim rękopisie brak odpowiedniej ilustracji.

Ponadto sam tekst zawiera w tym miejscu ustęp dotyczący Jarowita, zasadniczo przejęty z dzieła Johanna Micraeliusa (1639, 237–238; 1723, 152), choć niekoniecznie bezpośrednio. Słowa {*Er wäre Herovit*} („Miał on być Jarowitem”, k. 116v; Micraelius: *Herveit*), w rękopisie uzupełnione między wierszami, należą do fragmentu przedstawiającego reakcję pogańskiego kapłana z Wołogoszczy, który przebrał się za bóstwo, by umocnić wyznawców w oporze przeciw misjonarzom – podobnie jak w źródłowych żywotach Ottona z Bambergu; odmienne jest jednak umiejscowienie sceny, chodzi tu bowiem o las Zitz (Micraelius: Ziz) na wyspie Uznam. W omawianej części rękopisu imię bóstwa pojawia się ponownie już tylko przy okazji wzmianki o poświęconej mu wołogoskiej świątyni (*Tempel Herveits*, k. 119r). Nie potrafię niestety stwierdzić, czy cytaty te występują także w strzałowskim egzemplarzu.

Co istotne, gryfijski rękopis w końcowej partii zawiera zbiór notatek Böttichera zatytułowany *Monumenta Lapidaria Wolgastensia* (od k. 254), a ostatnią stronę rozpoczyna fragment o Jarowicie: *Bei dem dorfe Zitz (auf Vsedomscher*

¹⁶ O zainteresowaniu Liebeherra pieczęciami świadczy pochodzący z jego kolekcji katalog (Korembe 2020), którego kilku pozycji nie udało się zresztą zweryfikować (Korembe 2023). Warto byłoby porównać to źródło z egzemplarzami *Historische und geographische Beschreibung...*, przynajmniej gryfijski obfituje bowiem w ilustracje o podobnej tematyce.

¹⁷ Nie znając opisywanego tu przedstawienia, Sello (1910, 371–376) pokusił się o wytlumaczenie, jak z faktycznej pary w legendzie uczyniono trójkę. *Nota bene* o dalszym „życiu” legendy świadczy przeniesienie akcji w wariantie zanotowanym przez Ottona Knoopa (1885, 76–77) do Złakowa (niem. *Schla(c)kow*).

Insul eine meile von Wölgast) war ein geheiligter Wald, der Zitz genennt, den man den Wölgastische Götzenbildern als dem Herveit und Baroviet zu opfern pflegte (k. 255v; „Koło wsi Zitz (na wyspie Uznam, o milę od Wołogoszczy) był święty las, zwany Zitz, który zwykło się poświęcać wołogoskim obrazom bóstw, jak Jarowitowi i Borewitowi”). Dalej następują mniej istotne dywagacje etymologiczne, z odwołaniem do Pristaffa.

O ile wiadomo, jedyne domniemane przedstawienia Jarowita odnaleziono w XX wieku w kościele św. Piotra w Wołogoszczy, który miał zostać wzniesiony w pobliżu dawnej świątyni bóstwa (ryc. 11, 13 i 14; zob. Altermann 1957, 8; Holtz 1966, 12–13; Buske 1995, 45), przy czym taką interpretację wołogoskich płaskorzeźb *explicito* za niesłuszną uważał, na przykład, Lech Leciejewicz (SSS 6, 575). Abstrahując od kwestii ich pogańskiego charakteru, chciałbym tu jedynie zasugerować, że wizerunki te znane były już w czasach Böttichera i Pristaffa (znów, acz bez głębszego uzasadnienia, odstępuję od rozważań o możliwym fałszerstwie tego drugiego). Pierwszy z obrazów (ryc. 11) przypomina grawerunek na pierścieniach w następujących szczegółach: postać z włócznią w (względnie: przy) prawej ręce, długa szata sfałdowana u dołu, stopy skierowane w lewo (w prawo z punktu widzenia oglądającego), krzyż równoramienny u góry. Lewa ręka jest uniesiona – może w niewidocznej (niezachowanej?) części trzymała drugi przedmiot, np. tarczę? Z drugiej strony, ciemiej jest odkryte, brakuje pasa oraz napisów i dolnego krzyża. Nota bene uważa się, że krzyż u góry wyryto później, na co wskazywać miałyby odmienna technika wykonania (Buske 1995, 45; Brather 2008, 328). Drugi, znacznie mniej wyraźny obraz (na ryc. 13 jest on poprawiony kredą, a na ryc. 14 – odrysowany; w rzeczywistości kamień obrócony jest o 90° w lewo) można by porównać z rysunkiem wykonanym według koncepcji Böttichera. Trzeba by oczywiście przyjąć, że uczonej inaczej interpretował niektóre elementy i pokusił się o pewne uzupełnienia. Do najwyraźniejszych zgodności zaliczyłbym obramowanie podwójną linią oraz specyficzne pukle (względnie części hełmu) w okolicach czy poniżej uszu, ponadto ogólny układ rąk wraz z podłużną bronią w prawej (tarczę – atrybut Jarowita – w lewej Bötticher dodałby świadomie lub mógłby się jej dopatrzeć w niewyraźnym obrazie pod wpływem autosugestii); gołąb na hełmie odpowiadałby krzyżowi.

Odpowiedź na pytanie, na ile przekonujące są te zestawienia i jakie wnioski można z nich wyciągnąć, pozostawiam specjalistom. Tym niemniej prawem laika pozwolę sobie na koniec przedstawić rozwiązanie, które wydaje mi się obecnie najbardziej prawdopodobne, zwłaszcza w odniesieniu do genezy zapiski pod odrysem pierścienia. Pristaff, znający wizerunki z Wołogoszczy oraz ich pogańską interpretację (o ile sam nie był ich/jej autorem), przysłał Bötticherowi malunek autentycznego pierścienia burmistrza Liebeherra,

a pogląd o wyobrażeniu na nim Jarowita dodał od siebie, by wzmocnić przekonanie ofiary swych oszustw o mnogości reliktyw dawnych epok oraz własnej zdolności do ich identyfikacji¹⁸. Wykonanie drugiej ryciny Bötticher zleciłby już z własnej inicjatywy. Propozycja ta nie tłumaczy – rzecz jasna – pewnych zbieżności pomiędzy pierścieniami z Pęczina a wołogoskim wizerunkiem, które w toku badań mogą się okazać trywialne czy przypadkowe¹⁹.

Jako najważniejsze wnioski płynące z powyższych rozważań wskazałbym dwa następujące. Po pierwsze, ślad po trzecim egzemplarzu na terytorium Pomorza, wobec braku świadectw z innych terytoriów, wspiera hipotezę o lokalnym pochodzeniu pierścieni. Po drugie, o ile to wykonalne, warto sprawdzić, jaki był los kamieni z wołogoskiego kościoła św. Piotra w 1. połowie XVIII wieku. Czy mogły one w tym okresie pozostawać odsłonięte lub wręcz zostać dopiero wmurowane (por. możliwość ich sfalszowania przez Pristaffa)?

¹⁸ Jednakowoż w pierwszej całkowicie pewnej wzmiance o pierścieniach pęzińskich *sensu stricto* (Sagebaum 1755, 296) również bezosobowo przytoczono pogląd o ich pogańskim pochodzeniu oraz wyobrażeniu na nich boga wojny, a dokładnie Marsa (kojarzonego wszak z Jarowitem już w Herbordowym żywocie Ottona, zob. Rosik 2010, 418).

¹⁹ Jeśli chodzi o obecność krzyża na płaskorzeźbie (ryc. 11), to trzeba zaznaczyć, że nie pełni on tu tej samej funkcji co na sygnecie, gdzie zapewne otwiera inskrypcję. Niekiedy traktowano go jako przejaw chrystianizacji wcześniejszego, może przedchrześcijańskiego wizerunku (Buske 1995, 45; Brather 2008, 328). Nota bene inny rodzaj krzyża (odmianę swastyki z pofalowanymi ramionami) za symbol Jarowita uznał swego czasu Ludwig Giesebrecht (1850, 171).



Dieses ist ein Abbild eines Sigilli
 welches der Herr Ludwigsmeyer
 Liebeherr ^{in Aetina} in natura bey sich hat, und
 bestohet in einem Ring von dem
 feinsten Gold. Man salt das
 für, dass es ein Bildnis des Abgotts
 Herovits sey.

Ryc. 1. Odrys i opis sygetu Matthäusa Heinricha Liebeherra (Ms. Pom. 37 2°, k. 118)

Fig. 1. Sketch and description of Matthäus Heinrich Liebeherr's signet ring (Ms. Pom. 37 2°, f. 118)



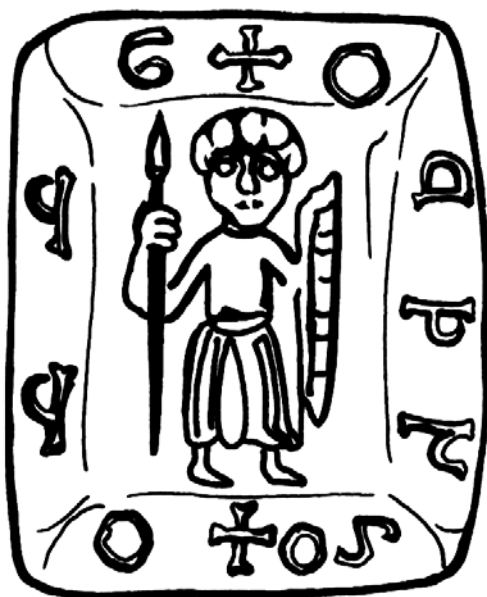
Ryc. 2. Pierścień z Pęczina, Dział Sztuki Dawnej Muzeum Narodowego w Szczecinie, nr inw. MNS/Rz/3976. Fot. G. Solecki (<https://pomoranica.pl/wiki/Pierścień_z_Pęczina>)
Fig. 2. Pęczino ring, the Old Art Department of the National Museum in Szczecin, inv. no. MNS/Rz/3976. Photograph by G. Solecki (<https://pomoranica.pl/wiki/Pierścień_z_Pęczina>)



Ryc. 3. Rzekoma płaskorzeźba z Kołbacza (Gottlieb Samuel Pristaff, Ms. Pom. 37 2°, k. 217)
Fig. 3. Alleged relief from Kołbacz (Gottlieb Samuel Pristaff, Ms. Pom. 37 2°, f. 217)



Ryc. 4. Odrys odcisku sygnetu Matthäusa Heinricha Liebeherra (Ms. Pom. 37 2°, k. 118)
 Fig. 4. Sketch of the imprint of the Matthäus Heinrich Liebeherr's signet ring (Ms. Pom. 37 2°, f. 118)



Ryc. 5. Odcisk szczecińskiego egzemplarza pierścienia. Rys. A. Ryś (Frankowska-Makała 2000, 313)
 Fig. 5. Imprint of the Szczecin signet ring. Drawing by A. Ryś (Frankowska-Makała 2000, 313)



Ryc. 6. Odcisk jednego z pierścieni z Pężina (Sello 1910, 366/367)
 Fig. 6. Imprint of one of the Pężino rings (Sello 1910, 366/367)



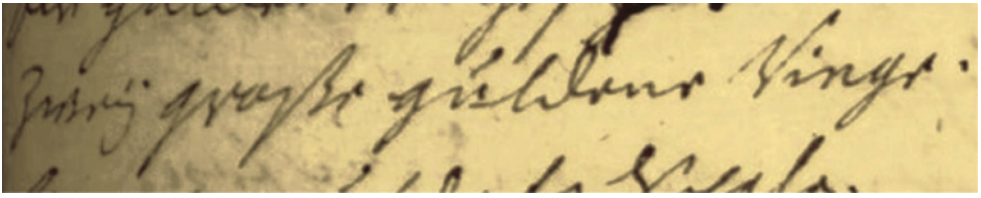
Ryc. 7. Odcisk jednego z pierścieni z Pężina (Lemcke 1908, 78)
 Fig. 7. Imprint of one of the Pężino rings (Lemcke 1908, 78)



Ryc. 8. Odcisk jednego z pierścieni z Pęzina (Stubenrauch 1894, 171)
 Fig. 8. Imprint of one of the Pęzino rings (Stubenrauch 1894, 171)



Ryc. 9. Odcisk jednego z pierścieni z Pęzina (Sagebaum 1755, 295)
 Fig. 9. Imprint of one of the Pęzino rings (Sagebaum 1755, 295)



Ryc. 10. Wzmianka o pierścieniach w pęzińskim inwentarzu z 1725 r. (APSz, Archiwum rodu Puttkamerów, nr 65/24, sygn. 60, k. 60)

Fig. 10. Mention of rings in the Pęzino inventory from 1725 (APSz, Puttkamer Family Archive, no. 65/24, sign. 60, f. 60)



Ryc. 11. Płaskorzeźba w kościele św. Piotra w Wołogoszczy (Buske 1995, 45)

Fig. 11. Relief in St Peter's Church in Wolgast (Buske 1995, 45)



Ryc. 12. Rzekomy wizerunek Jarowita wg koncepcji Böttichera (C.H. Hammerschmidt?, Ms. Pom. 37 2°, k. 117)

Fig. 12. Alleged image of Jarovit according to Bötticher's concept (C.H. Hammerschmidt?, Ms. Pom. 37 2°, f. 117)



Ryc. 13. Płaskorzeźba w kościele św. Piotra w Wołogoszczy, rysunek poprawiony kredą (Altermann 1957, 8)

Fig. 13. Relief in St Peter's Church in Wolgast, a drawing improved with chalk (Altermann 1957, 8)



Ryc. 14. Odrys płaskorzeźby z kościoła św. Piotra w Wołogoszczy (Buske 1995, 45)

Fig. 14. Sketch of the relief in St Peter's Church in Wolgast (Buske 1995, 45)

Bibliografia

Źródła

- APSz, Archiwum rodu Puttkamerów (nr 65/24), sygn. 60 – Archiwum Państwowe w Szczecinie, *Copiar von Familien verträgen*.
- Chlebus W. 1842. *Gedichte*. Berlin.
- Hs 291 – Stadtarchiv Stralsund, *Historische und Geographische Beschreibung der Insulen Rügen, Usedom und Wöllin (...)*.
- Knoop O. 1885. *Völkssagen, Erzählungen, Aberglauben, Gebräuche und Märchen aus dem östlichen Hinterpommern*. Posen.
- Meinhold W. 1848. *Sidonia von Bork die Klosterhexe, angebliche Vertilgerin des gesammten herzoglich-pommerschen Regentenhauses*. Leipzig.
- Micraelius J. 1639. *Ander Buch Deß Alten Wëndischen Pommerlandes*. Alt Stetin.
- Micraelius J. 1723. *Sechs Bücher Vom Alten Pommerlande (...)* Das Erste Buch. Stetin, Leipzig.
- Ms. Pom. 37 2° – Alte Universitätsbibliothek Greifswald, *Beschreibungen von Pommern und Rügen und Anderes*.
- Ms. Pom. 40 2° – Alte Universitätsbibliothek Greifswald, [bez tytułu].
- Temme J.D.H. 1840. *Die Völkssagen von Pommern und Rügen*. Berlin.

Literatura

- ADB = [Historische Commission bei der Königl. Akademie der Wissenschaften (red.)] 1875–1912. *Allgemeine Deutsche Biographie* 1–56. Leipzig.
- Altermann A. [1957]. Zur Geschichte unserer Stadt. W: A. Altermann, M. Hartwig (red.), *Festschrift zur 700-Jahrfeyer der Stadt Wolgast vom 5. bis 14. Juli 1957*. Wolgast, 5–25.
- Brather S. 2008. *Archäologie der westlichen Slawen*. Berlin–New York. DOI: 10.1515/9783110209952.
- Buske N. 1995. Kirchen und Kapellen. W: N. Buske, S. Bock, *Wolgast. Herzogliche Residenz und Schloss, Kirchen und Kapellen, Hafen und Stadt*. Schwerin, 26–65.
- Frankowska-Makala M. 2000. Późnoromański pierścień z Pęczina. Próba interpretacji ikonograficznej. *Materiały Zachodniopomorskie* 46, 307–320.
- Giesebrecht L. 1850. Archäologische Untersuchungen. *Baltische Studien* 14, 139–188.
- Holtz A. 1966. Die pommerschen Bildsteine. Der Bestand und seine Stellung zu den östlichen Baba-Steinen und den mittelalterlichen Grabplatten und ihre historischen Hintergründe. *Baltische Studien* NF 52, 7–30.
- Koremba Ł. 2020. *Apparatus Sigillorum* – nieznanne źródło do sfragistyki miejskiej Pomorza Zachodniego. Autorstwo, czas i okoliczności powstania. *Przegląd Zachodniopomorski* 35(64), 5–21. DOI: 10.18276/pz.2020.1-01.
- Koremba Ł. 2023. Wiarygodność odrysów pieczęci miejskich w XVIII-wiecznym rękopisie pt. *Apparatus Sigillorum Pomeraniae et Rugiae Civitatum*. *Studia Źródłoznawcze* 61, 79–107. DOI: 10.12775/SZ.2023.04.

- Lemcke H. 1908. *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Stettin 8: Der Kreis Satzlig*. Stettin.
- Łysiak W. 1995. *Grody, zamki i kościoły. Legendy i podania z Pomorza Zachodniego*. Międzychód.
- Müller H. 1877. Die Manuscripta Pomeranica der Königlichen Universitäts-Bibliothek zu Greifswald. *Baltische Studien* 27, 1–167.
- Oelrichs J.C.C. 1767. *Historisch-Diplomatische Beyträge zur Geschichte der Gelahrtheit, besonders im Hertzogthum Pommern*. Berlin.
- Roling B. 2020. *Odins Imperium: Der Rudbeckianismus als Paradigma an den skandinavischen 1*. Leiden–Boston. DOI: 10.1163/9789004434516.
- Rosik S. 2010. *Conversio gentis Pomeranorum. Studium świadectwa o wydarzeniu (XII wiek)*. Wrocław.
- Sagebaum J. 1755. Anzeige von zwenen alten Ringen. *J.C. Dähnert's Pommersche Bibliothek* 4, 295–296.
- Sello G. 1907. *Geschichtsquellen des burg- und schloßgesessenen Geschlechts von Borcke 3: Familienrechtliche Urkunden des 16. und 17. Jahrhunderts (T. 1: Urkunden)*. Berlin.
- Sello G. 1910. *Geschichtsquellen des burg- und schloßgesessenen Geschlechts von Borcke 3: Familienrechtliche Urkunden des 16. und 17. Jahrhunderts (T. 2: Sidonia Borcke – Vermischte Urkunden)*. [brak miejsca wydania].
- Sello G. 1912. *Geschichtsquellen des burg- und schloßgesessenen Geschlechts von Borcke 4: Urkunden, Akten und Briefe des 14.–19. Jahrhunderts*. [brak miejsca wydania].
- SSS = Kowalenko W. et al. (red.). 1961–1996. *Słownik starożytności słowiańskich* 1–8. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Stubenrauch A. 1894. Die Ringe von Pansin. *Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterthumskunde* 8, 169–172.

Summary

One of the figures attached to the 18th-century manuscript Ms. Pom. 37 2° from the Old University Library in Greifswald shows an imprint of a signet ring consistent with the engraving of the so-called Pęzino rings (also known from documents and publications from the 18th century but dated to the 12th–13th centuries). This is probably a separate specimen that belonged to the mayor of Szczecin, M.H. Liebeherr. It was described by G.S. Pristaff – today well-known mainly for his forgeries – in his correspondence with J. Bötticher, a teacher and historian from Wolgast. Both the note attached to the figure and another illustration from the manuscript commissioned by Bötticher may suggest that the discovered in the 20th century stone reliefs from the St Peter's Church in Wolgast, sometimes interpreted as images of the Slavic deity Jarovit, were known in the first half of the 18th century.

dr Rafał Szeptyński
Instytut Języka Polskiego PAN
rafal.szeptynski@ijp.pan.pl
ORCID: 0000-0003-2292-4151

Tomasz Kozłowski, Małgorzata Grupa, Ihar Dabralet

Size, shape and traces of wear on leather soles from Elbląg (Poland) in the 15th century

Wielkość, kształt i ślady użytkowania na podszwach skórzanych z Elbląga (Polska) w XV wieku

Abstract: An assemblage of 71 leather soles dating to the 15th century, discovered during archaeological excavations in Elbląg, was described in detail in terms of size and traces of use (discoloration, compression, abrasion, cracks or fractures not resulting from taphonomic processes). On their basis, an attempt was made to reconstruct size and proportions of the foot structure of the inhabitants of old Elbląg and to estimate intensity and period of use of the footwear. Most of the visible traces probably indicate intensive use and they are associated with a characteristic structure of the human foot, its biomechanics and movement.

Keywords: footwear, soles, human feet, feet size, feet shape, wear and destruction traces, archaeological leather, Middle Ages, Elbląg, Poland

Abstrakt: Zbiór datowanych na XV wiek 71 skórzanych podszew odkrytych podczas badań archeologicznych w Elblągu opisano szczegółowo pod względem rozmiarów i śladów użytkowania (przebarwienia, kompresja skóry, otarcia, pęknięcia lub złamania niebędące rezultatem procesów tafonomicznych). Na ich podstawie starano się zrekonstruować wielkość i proporcje budowy stopy dawnych mieszkańców starego Elbląga oraz ocenić intensywność i okres użytkowania obuwia. Prawdopodobnie większość widocznych śladów świadczy o intensywnym użytkowaniu i wiąże się z charakterystyczną budową stopy ludzkiej oraz jej biomechaniką i ruchem.

Słowa kluczowe: obuwanie, podszwy, stopy ludzkie, wielkość stóp, kształt stóp, ślady użytkowania i zniszczenia, skóra z badań archeologicznych, średniowiecze, Elbląg, Polska

Introduction

Every object used by a man bears traces of its exploitation whose expression depends foremost on the material durability/resistance, time and intensity of usage. Footwear is affected by various forces, including physical pressure and chemical stresses. It serves first of all to protect a human foot from accidental traumas and unfavorable external conditions and that must have been an original

function of the first forms of footwear. Shoes cover and protect the central organ having locomotive and supportive function, i.e., a foot. Foot anatomy (Bochenek, Reicher 1990, 563–617; Gray, Carter 2005, 122–132, 180–184) is unique among mammals, including Primates, which is the result of our erect body posture (orthoskelia) and bipedalism.

A shoe also acts as a cultural signifier that can reveal the social status of its owner (Bogucka 1994; Grupa, Wojciechowska, Dudziński 2013, 100–101; Nowosad *et al.* 2021, 121, 126–127; Grupa 2022, 205–209) – “to know a man by his boots” is an old Polish proverb referring to rich nobles who used to wear high boots with dyed bootlegs made of cordovan or saffian.

Having at our disposal a relatively rich body of research material at the Conservation and Documentation Laboratory of the Institute of Archaeology¹ of the NCU, Toruń in the form of leather shoe soles obtained from various archaeological sites, we examined their various features in an historical context in order to establish the characteristics of the missing elements covering the foot to offer an idea of what a complete shoe might have look like.

This is a preliminary exercise in which we character present qualities and features that in our opinion likely relate them to leather footwear used in the period. Our approach identified trace evidence readable in the analyzed material. Those interested in this research should examine their shoes for evidence of wear based on anatomy use. Doing so offers a better understanding of the features discussed in this analysis of archaeological material. Archaeologists rarely encounter historical objects like shoes and clothing that are made from delicate organic materials (e.g., leather, textile) preserved in a complete form.

Because we did not have shoe uppers, our tests were performed only on soles, limiting observations to traces made from direct contact of a human foot with leather surface and with the ground on which the wearer walked.

Material and methods

The examined material comes from several archaeological sites from the Prussian era in the area of Stare Miasto Elbląg (the Old Elbląg Town), situated in what now is northern Poland, not far from the Vistula Lagoon (Fig. 1).

¹ Basic impregnation and consolidation method used in our Institute for leather artifacts is leather drying in low temperatures in vacuum chamber. Objects are placed in composition of 12,5% PEG 400 and 12,5% glycerol in water. Leathers after the treatment in the mixture of PEG 400 and glycerol have brown color and are flexible. Having completed all the drying process, leathers can be shaped to make a reconstruction of particular objects. The method is totally reversible, and when needed, we can easily and quickly remove the impregnating substance from an object (Drażkowska *et al.* 2011, 366–374; Grupa M. 2014a, 301–304; 2014b, 133–135; Grupa M., Grupa D., Nowak 2015, 247–254).

It consists of the collection of 71 single leather soles – elements of shoes no doubt worn by those living in the city some centuries ago. They are the soles of both left (39 items) and right shoes (32 items), and most do not possess mates. The archaeological context indicates that the shoe relics can be dated generally between the 14th and 15th centuries.

All leather fragments underwent an impregnation process that did not damage even subtle traces of wear (discoloring, leather compression and surface abrasions).

Sole measurements were made using a caliper and a flat ruler with accuracy to 1 mm on contours made on paper (Fig. 2). The soles were carefully straightened, and particular points on the drawn surfaces were matched geometrically to make so-called ‘optical centers’ or ‘centers of gravity’. The areas of damage often had oval shape or were completely irregular (multangular). To mark a center measurement point, a minimum of three extra points were estimated and placed on the extreme, opposite edges of the contours of observed wear.

Wear traces were analyzed macroscopically in natural light and in artificial light directed perpendicularly or diagonally towards the observed surface. When necessary, a hand magnifier (4.5x) was used. Wear was examined independently in various locations where the foot had direct contact with the shoe (Fig. 2). Discolorations, leather compression and surface rubbings were classed as slight or average damages, while deep leather cracks, breaks and leather loss were classed as intensive – substantial.

Size, shape and variability of examined soles

The data shows (Tab. 1) that average length of tested soles was about 230 mm (standard deviation 33.8 mm) with minimum 115 mm and maximum 284 mm. In light of footwear produced at present, the range encompasses both children’s footwear (min. length: 19EU/UK3) and those designed for adult men (max. length: 44EU/10UK). Of course, shoes with medium values could have been worn by women, some with a very small or a very big foot conceivably could have been owned of the shoes from either of these parameters. It can be concluded that the material varies widely in length (coefficient of variation $V = 14.7$), which confirms our observations that the soles tested belonged to children and adults, probably of both sexes. We can also observe significant variability in the maximum width. The arithmetic mean is 81.5 mm (standard deviation 12.4 mm), with a minimum width of 44 mm and maximum of 110 mm, i.e., over 2.5 times broader. Thus, the shoes could have belonged to children and adult persons. What is of interest is that soles shape offers a width indices (Tab. 1) that demonstrates the smallest variability ($V = 9.0$). Hence sole proportions seem to be rather constant despite differences in length and width.

Measurements made between certain points representing particular anatomical points of a human foot are characterized by slightly higher values of coefficient of variation V (from 16.4 to 18.1). These are not significant differences but can be taken as evidence that feet were more varied than the footwear (especially in width). Thus, we cautiously assume that the soles were products of mass craft production in Elbląg, and not custom-designed shoes for individuals.

We also observed size asymmetry between left and right soles, which concerned both length and width. Right soles are slightly bigger than left ones, and a similar situation is observed in values of measured 'sections' of feet having direct contact with soles (Tab. 1). Proportions are kept. A Student's t -test shows that observed differences between the averages are not statistically important (length: $t = 1.5542$, $P = 0.1249$, width: $t = 1.5388$, $P = 0.1284$). The result is also the consequence of the relatively small sample size.

Wear traces, their character and formation

Signs of sole damage were studied on its left side, the one having direct contact with a foot ('obverse'), although on the opposite side ('reverse') damage was also present (cf. Fig. 3B). We observed a number of damage and deformation types: discoloration, spots, leather compression, creases, surface and deeper abrasions of the 'obverse' (Fig. 4); cracks (Fig. 3) and complete breakage, or leather loss (Figs 5 and 6). We also tried to classify levels of expression: slight and/or medium, which could be identified first of all with spots and surface rubbings (Fig. 4), and very strong (Figs 5 and 6), i.e., referring to leather breakage and loss. We examined the soles ($N = 71$) in sections of the most intense contact with particular foot areas, i.e., toes (total sample), under toes areas, medial and lateral foot edge (total sample) and a heel area. All data is presented in Tab. 2 and Fig. 7.

Data from Tab. 2 and Fig. 7 demonstrates that the most frequent damages made by surface abrasion on the 'obverse' are spots and leather compression. Intense damage was rarely observed. All types of damage appeared most often under toes, and next in the heel area. The least were observed in areas of medial and lateral edges of a foot. The heels suffered exceptionally intense damage (cracks and losses). These were also observed in toes area, although these differences are not statistically significant (two-sided Fisher test: toes $P = 0.8932$, under toes $P = 0.3113$, heel area $P = 0.4108$). This excluded foot edges, where the difference verges on statistical significance ($P = 0.0510$). Crucial statistical differences were observed between slight/medium damages and very intense damage ($P < 0.01$), with the exception in frequency of damage at foot edges ($P = 0.7932$), which were rarely reported in tests.

Statistically, elements of the foot bearing the most body weight are the heel bump, the “tenar” (head of the 1st metatarsal) and “hypotenar” (head of the 5th metatarsal) (Groenman-van Waaterling 1988, 77–80; Taha *et al.* 2016, 240–245, Montagnani *et al.* 2021, 1–19). More simply put, the back part of the foot and the surface under toes from medial and lateral edges. The sole areas between these three points are less loaded due to anatomical longitudinal and transverse arch of a foot (Ker 1987, 147–149). Therefore, soles are less deformed, misshaped and damaged in these places. Body weight loads generally more medial side of lower limb and foot (the tibial side), less on the lateral side (the fibular side). However, due to the metatarsal arch: longitudinal medial side and transverse (in frontal planum), lateral foot edge – to be precise – skin of this foot part has closer contact with a shoe filling than its opposite – medial side (the tibial side). On medial side, the longitudinal arch levels this force between the “tenar” (the so-called ball – the head of the first metatarsal bone) and the heel. Important are the toes (mainly the first toe) which serve supportive and locomotive roles – lifting from the ground while walking (dynamic load) that is related with increased pressure and friction. Pressure is also dependent on speed (Pataky *et al.* 2008, 1987–1994), localization as well as varying by age (Machado *et al.* 2016, 67–71). Repeated bending and strengthening in the area of all joints between metatarsal and toes result from movement. Added to these dynamic, mechanical forces is that feet contain sweat glands. Perspiration is a relatively aggressive medium, creating a moist environment that ions of N, Cl, K, Mg, Ca, and lactic acid, urea, uric acid (Chen *et al.* 2020) that generate a spectrum of damage, from slight spots and discoloration, to complete degradation of the leather that results in destruction in this shoe part. The process is clearly observable on the soles tested, where the most substantial leather destruction is reported in the area under toes.

Finally, diseases and foot deformations can be identified based on the damage and deformation of the footwear, particularly those caused by untypical foot pressure on the sole (Orlin, McPoil 2000, 399–409), e.g., flatfoot, varus feet, pes valgus, hallux valgus, and cosmetic defects like epidermal keratosis (creating conditions for greater friction) as well as deformations of nails.

Testing sizes, shapes and damage caused by children is another interesting study aspect (Kozłowski, Grupa 2024). It can help in gaining knowledge on the size and shape of foot variability in historical populations, describing foot dynamics and growth, as well as the foot’s role in shaping body posture, motor skills, and activity, particular the early stages of ontogenesis (e.g., crawling, forms and intensity of motion games and activities, etc.).

Conclusions

The sizes (length and width) of the tested soles from Elbląg in the late medieval period are comparable with present shoe sizes of children and adults. Analyzing their length and width we can draw the conclusion that they belonged to rather slender footwear, likely covering slenderly built feet.

The studied material probably did not represent parts of individually designed and manufactured shoes but rather belonged to elements of mass craftsmen production for local inhabitants.

Most of tested soles demonstrate signs of intense use, including completely worn-out examples featuring breakage and loss. The collection did not include new examples from their manufacturers, distributors or merchants.

Our research demonstrates that leather soles from archaeological research are a priceless source of readable signs of their usage, which can be interpreted in the context of human foot anatomy, the biomechanics of motion, and the intensity of wear. In the case of Elbląg footwear, the signs included the most often discoloration, spots, rubbings and, more rarely, leather breaks and loss.

Signs of damage were clearly readable in relation to areas of the foot, observed mostly under toes and in the heel, which relates to biomechanics (dynamic load), including the propulsion connected with foot flexing and stretching; as well as in friction in the area of working joints between metatarsal bones and toes, and a diversified pressure of heels on the ground.

After intensive consolidation treatments, traces of wear are still perfectly visible on the leather. Similar analyses are possible and can prepare archaeological leather for exhibition.

Our work is of a preliminary character and one of our objectives – apart from describing the Elbląg soles – is to show the study possibilities and interpretations that can be derived from archaeological material. In our opinion, such analyses are possible and can contribute greatly to knowledge of the given subject.

Table 1. Descriptive statistics of the measurements (see Fig. 2) and width-length indices of analyzed soles

Tab. 1. Statystyki opisowe pomiarów (por. ryc. 2) oraz wskaźnika szerokościowo-długościowego badanych podeszew

Descriptive statistics Statystyki opisowe	Measurements of particular sections [mm] Wymiary poszczególnych stref [mm]					Sole width-length indice
	Total of left and right soles Suma podeszew lewych i prawych					
	„Tenaar” Kłęb palucha – pięta	„Hypotenaar” Kłębik małego palca – pięta	„Tenaar” – „Hypotenaar”	Max. sole width Maksymalna szerokość podeszwy	Max. sole length Maksymalna długość podeszwy	Wskaźnik szerokościowo – długościowy
	A-C	B-C	A-B	1	2	
X	137.2	128.8	50.3	81.5	229.8	35.4
Std	22.6	21.1	9.1	12.4	33.8	3.2
Min	63	50	32	44	115	26.6
Max	175	165	76	110	284	42.9
n	65	64	64	71	68	68
V	16.5	16.4	18.1	15.2	14.7	9.0
Left soles Podeszwy lewe						
X	133.8	124.0	49.9	79.4	224.2	35.6
Std	25.1	23.7	9.8	13.4	38.3	3.4
Min	63	50	32	44	115	26.6
Max	175	165	76	110	281	42.9
n	35	34	34	39	38	38
V	18.8	19.1	19.6	16.9	17.1	9.5
Right soles Podeszwy prawe						
X	141.1	134.1	50.6	83.9	236.9	35.1
Std	19.0	16.5	8.3	10.7	26.0	3.1
Min	95	100	33	61	164	29.4
Max	175	164	66	109	284	41.7
n	30	30	30	32	30	30
V	13.5	12.3	16.4	12.7	11	8.8

Tab. 2. Frequency [%] and expression of traces being a result of intensity of use/damage soles in particular sections of a foot contact (left and right soles – total N = 71): 1 – toes, 2 – under toes area, 3 – medial and lateral edge, 4 – heel area

Tab. 2. Częstość [%] i rodzaj śladów będących wynikiem intensywności użytkowania/uszkodzeń podeszwy w poszczególnych strefach kontaktu ze stopą (podeszwa lewa i prawa – łącznie N = 71): 1 – strefa palców, 2 – strefa podpalcowa, 3 – strefa łuku przyśrodkowego i bocznego, 4 – strefa pięty

Quantitative data (No and %) Dane ilościowe (n i %)	Damage 'types' in particular sections and their expression level „Typy” uszkodzeń w poszczególnych odcinkach i poziom ich natężenia											
	Discoloration and compression Przebarwienia i kompresja				Surface abrasion Przetarcie na powierzchni				Cracks, breakage and loss Pęknięcia, złamania i ubytki			
	1	2	3	4	1	2	3	4	1	2	3	4
Sole number with particular signs (N) Liczebność podeszew ze śladami określonego typu w wydzielonych strefach (n)	44	48	18	37	47	63	7	47	6	27	9	6
Percentage of all tested soles Procent wszystkich przebadanych podeszew	62.0	67.6	25.3	52.1	66.2	88.7	9.9	66.2	8.4	38.0	12.7	8.4



Fig. 1. Location of Elbląg on a present map of Poland
Ryc. 1. Położenie Elbląga na współczesnej mapie Polski

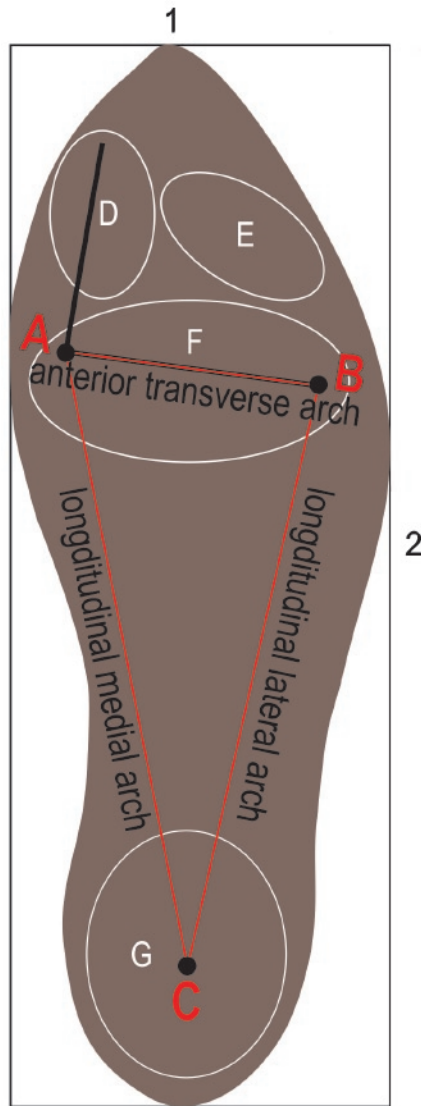


Fig. 2. Sole outlining with marked sections referring to a sole 'obverse' contact with a human foot, and points between which measurements were made: 1 – largest sole width; 2 – largest sole length; A – "tenar"; B – "hypotenar"; C – heel tuber; A-B – transverse foot arch; A-C – longitudinal medial foot arch; B-C – longitudinal lateral foot arch; D + E – toe section; F – under toes section; G – heel section. Drawing by T. Kozłowski

Ryc. 2. Podeszwa ze strefami odpowiadającymi kontaktowi jej „awersu” z powierzchnią podeszwową stopy człowieka oraz zaznaczonymi punktami, pomiędzy którymi wykonywano pomiary: 1 – największa szerokość podeszwy; 2 – największa długość podeszwy; A – tenar (kłąb palucha stopy); B – „hypotenar” (kłębik małego palca stopy); C – guz piętowy; A-B – łuk poprzeczny stopy; A-C – łuk podłużny przyśrodkowy stopy; B-C – łuk podłużny boczny stopy; D + E – strefa palców; F – strefa podpalcowa; G – strefa pięty. Rys. T. Kozłowski

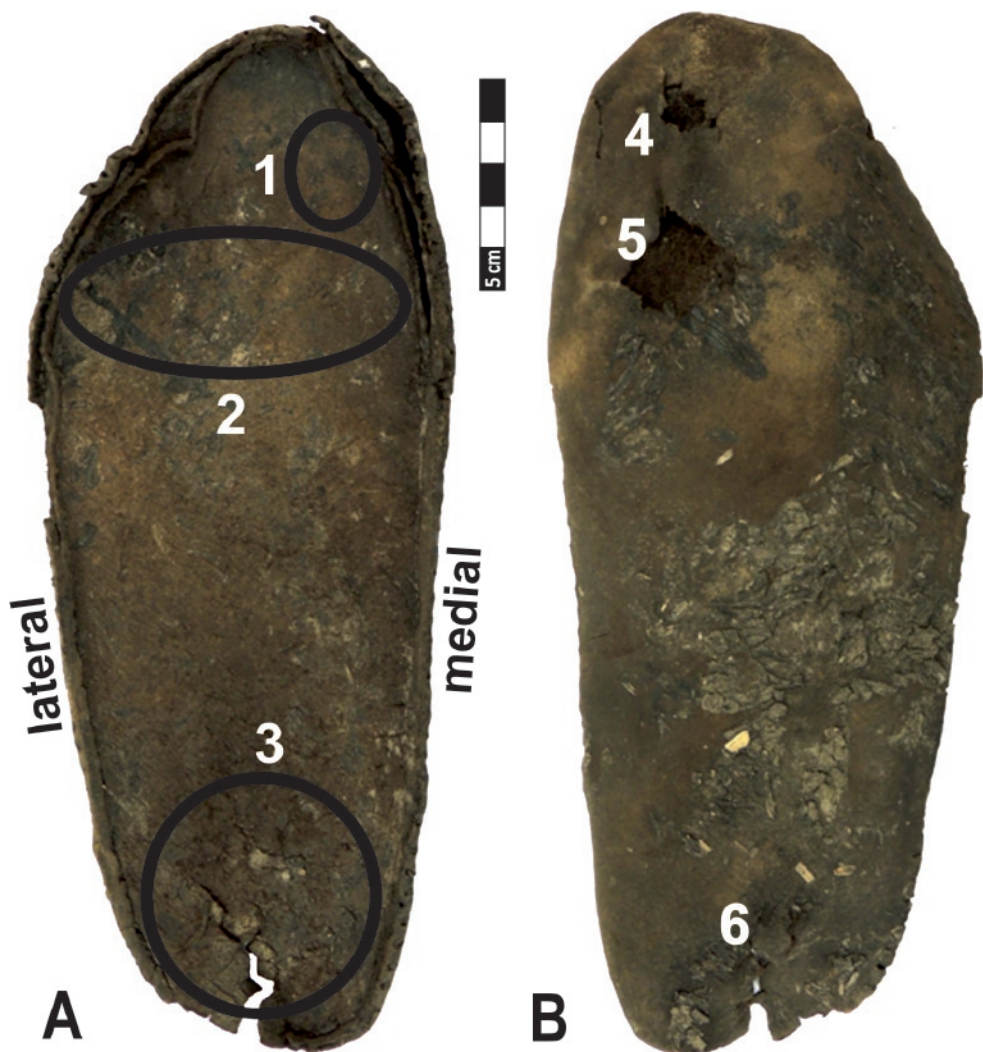


Fig. 3. Obverse (A) and reverse (B) of a left sole. Discoloration, leather compression and abrasions seen on the obverse (A): 1 – area of first toe; 2 – under toes section; 3 – heel area – here – additional crack running along sole long axis. Reverse (B) – destruction signs seen (substantial leather abrasions and delamination) in distal area of first toe (4) and joint between first metatarsal bone and first toe (head of the 1st metatarsal bone) (5); leather rubbing, crack, delamination in the area of tuber (6). Photograph by T. Kozłowski

Ryc. 3. „Awers” (A) i „rewers” (B) lewej podeszwy. Na awersie (A) widoczne przebarwienia, kompresja skóry oraz wytarcia: 1 – obszar palucha stopy; 2 – strefa podpalcowa; 3 – okolica pięty (tu dodatkowo pęknięcie skóry biegnące wzdłuż osi długiej podeszwy). Na rewersie (B) również widoczne ślady uszkodzeń (silne przetarcia skóry i rozwarstwienia) w okolicy dystalnej części palucha stopy (4) i stawu śródstopno-paliczkowego I palca stopy (głowy I kości śródstopia) (5) oraz przetarcia, pęknięcie skóry i rozwarstwienia w okolicy guza piętowego (6). Fot. T. Kozłowski



Fig. 4. 'Obverse' of a right sole. We can observe discoloration, leather compression, small abrasion of leather top in the area of the first toe, and stronger under toes – mainly in contact with "tenar" area. Photograph by T. Kozłowski

Ryc. 4. „Awers” prawej podeszwy. Widoczne przebarwienia, kompresja i niewielki wytarcie powierzchni lica skóry w strefie palucha stopy i zdecydowanie silniejsze w strefie podpalcowej, przede wszystkim w obszarze kontaktu z kłębem palucha („tenar”). Fot. T. Kozłowski



Fig. 5. Left and right soles coming from two different pairs. Apart from numerous wear traces, a complete sole breakage with leather loss under toes – metatarsals-toe joints – as areas exposed to damages due to bending and stretching a sole during a foot propulsion (sequence of lifting a foot while walking). Photograph by T. Kozłowski

Ryc. 5. Lewa i prawa podeszwa pochodzące z różnych par butów. Oprócz innych śladów użytkowania widoczne całkowite złamania podeszwy z ubytkami skóry w obszarze strefy podpalcowej – stawów śródstopno-palczkowych – jako miejsca szczególnie narażonego na uszkodzenia na skutek zginania i prostowania podeszwy w trakcie propulsji stopy („sekwencyjnego” odrywania stopy od podłoża w trakcie chodzenia). Fot. T. Kozłowski



Fig. 6. Back fragment of a right sole with strong leather compression, cracks and leather loss in a heel area (tuber). The damage is moved slightly centrally, what refers to a human foot anatomy and body weight transfer at medial side of a toe. Photograph by T. Kozłowski

Ryc. 6. Fragment tylny prawej podeszwy z silną kompresją skóry i pęknięciami oraz ubytkiem w strefie pięty (guza piętowego). Uszkodzenie jest nieco przesunięte ku środkowi, co odpowiada anatomii stopy człowieka oraz przenoszeniu ciężaru ciała po stronie wewnętrznej (piszczelowej) stopy. Fot. T. Kozłowski

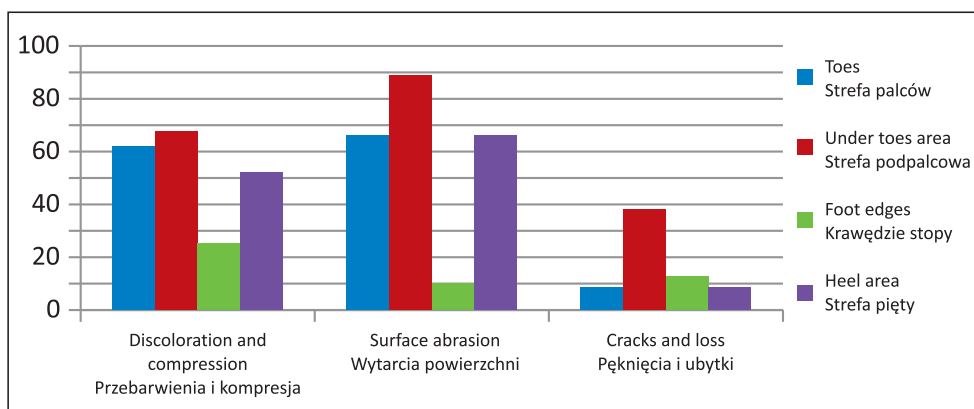


Fig. 7. Frequency [%] of distinguished types of usage damage observed on examined soles from Elbląg in particular sections of their contact with a human foot

Ryc. 7. Częstość [%] wyróżnionych typów uszkodzeń użytkowych zaobserwowanych na badanych podeszwach z Elbląga w poszczególnych strefach ich kontaktu z powierzchnią stopy ludzkiej

Literature

- Bochenek A., Reicher M. 1990. *Anatomia człowieka 1*. Warszawa.
- Bogucka M. 1994. *Staropolskie obyczaje w XVI–XVII wieku*. Warszawa.
- Chen Y.-L., Kuan W.-H., Liu C.-L. 2020. Comparative Study of the Composition of Sweat from Eccrine and Apocrine Sweat Glands during Exercise and in Heat. *International Journal of Environmental Research and Public Health* 17(10):3377, DOI: 10.3390/ijerph17103377.
- Drażkowska A., Grupa M., Płóciennik P., Rybka K., Szatkowski J., Zawadzka A. 2011. Using vacuum drying in low temperatures technique for cultural heritage objects of leather conservation. Wykorzystanie techniki suszenia próżniowego w niskich temperaturach do konserwacji zabytkowych skór. *Sprawozdania Archeologiczne* 63, 353–381.
- Gray H., Carter H.V. 2005. *Gray's anatomy*. London.
- Groenman-van Waatering W. 1988. *Leather from medieval Svendborg*. Svendborg.
- Grupa M. 2014a. Problematyka konserwatorska zabytków wydobytych z nawarstwień podwodnych mostu zachodniego. In: A. Koła, G. Wilke (eds.), *Wczesnośredniowieczne mosty przy Ostrowie Lednickim 2: Mosty traktu poznańskiego*. Kraków, 299–308.
- Grupa M. 2014b. Suche czy mokre, problematyka konserwatorska na stanowiskach archeologicznych w kontekście badań na Reducie Orдона / Suho ili vlažno: problemy konservacii arheologičeskikh nahodok vo vremâ issledovanij na territorii Reduta Orдона. In: W. Borkowski, N. Kasperek (eds.), *Badania archeologiczne na Reducie Orдона 1*, 125–136. *Warszawskie Materiały Archeologiczne* 11.
- Grupa M. 2022. *Czas żupanów, czas czechmanów. Strój polski w źródłach archeologicznych, ikonograficznych i pisanych*. Toruń.
- Grupa M., Grupa D., Nowak M. 2015. Problemy konserwatorskie związane z zabytkami organicznymi z Reduty Orдона / Problemy konservacii organičeskikh artefaktov s Reduta Orдона. In: W. Borkowski, N. Kasperek (eds.), *Badania archeologiczne na Reducie Orдона 2*, 247–255. *Warszawskie Materiały Archeologiczne* 12/3.
- Grupa M., Wojciechowska A., Dudziński T. 2013. W czym do trumny – żupany, kontusze, dezabilki i inne ubiory pochowanych w szczuczyńskich kryptach. In: T. Dudziński, M. Grupa (eds.), *Tajemnice szczuczyńskich krypt 1*, Grajewo, 99–108.
- Ker R.F., Bennett M.B., Bibby S.R., Kester R.C., Alexander R.M. 1987. The spring in the arch of the human foot. *Nature* 325 (7000), 147–149.
- Kozłowski T., Grupa M., 2024, Analysis of children's footwear relics from the crypts in the church in Radzyń Podlaski (18th–19th century, East Poland). *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Archaeologica* 39, 25–43.
- Machado A.S., Bombach G.D., Duysens J., Carpes F.P. 2016. Differences in foot sensitivity and plantar pressure between young adults and elderly. *Archives of Gerontology and Geriatrics* 63, 67–71.
- Montagnani E., Morrison S.C., Varga M., Price C. 2021. Pedobarographic Statistical Parametric Mapping of plantar pressure data in new and confident walking infants: a preliminary analysis. *Journal of Biomechanics*, 1–19. DOI: 10.1016/j.jbiomech.2021.110757.

- Nowosad W., Grupa M., Nalaskowski F., Grupa D. 2021. Polnische Nationalidentität im Spiegel der traditionellen polnischen und westlichen Trachten. Das Phänomen der intergenerationellen Wandlung des Modestils in der ersten Hälfte des 18. Jahrhunderts. In: B. Dybaś, J. Bojarski (eds.), *Gruppenidentitäten in Ostmitteleuropa, auf der Suche nach Identität*. Göttingen, 117–142. Geschichte im mitteleuropäischen Kontext 2.
- Orlin M.N., McPoil T.G. 2000. Plantar Pressure Assessment. *Physical Therapy* 80, Is. 4, 399–409.
- Pataky T.C., Caravaggi P., Savage R., Parker D., Goulermas J.Y., Sellers W.I., Crompton R.H. 2008. New insights into the plantar pressure correlates of walking speed using pedobarographic statistical parametric mapping (pSPM). *Journal of Biomechanics* 41, Is. 9, 1987–1994.
- Taha Z., Norman M.S., Omar S.F.S., Suwarganda E. 2016. A Finite Element Analysis of a Human Foot Model to Simulate Neutral Standing on Ground. *Procedia Engineering* 147, 240–245.

Streszczenie

Przedmioty codziennego użytku odkrywane w trakcie wykopalisk noszą różnorodne ślady użytkowania. Ich ekspresja zależy przede wszystkim od trwałości/odporności materiału, z którego zostały wykonane, oraz od czasu i intensywności wykorzystywania. Dotyczy to również ubioru, a szczególnie skózanego obuwia, na które działają bardzo znaczne siły i obciążenia fizyczne, a także chemiczne. Dysponując bogatym materiałem w postaci skórzanych podeszew pozyskanych ze stanowisk archeologicznych w Elblągu, postanowiliśmy przyjrzeć się ich różnym cechom, które można byłoby interpretować w szerokim kontekście. Podeszwy można datować archeologicznie głównie na XV wiek. Zbiór liczy 71 skórzanych podeszew: 39 lewych i 32 prawe. Wszystkie zostały wcześniej poddane zabiegom konserwatorskim, które jednak nie zatarły śladów związanych z użytkowaniem, nawet tych względnie subtelnych, np. przebarwień i kompresji skóry oraz delikatnych wytarć powierzchni. Pomiarów wykonano z dokładnością do 1 mm na obrysach sporządzonych na papierze. Konkretnie punkty na odwzorowanej powierzchni wyznaczono geometrycznie jako tzw. centra optyczne vel środki ciężkości figur, które tworzyły obszary noszące ślady uszkodzeń. Miały one najczęściej kształt zbliżony do eliptycznego (były okrągławe) lub także zupełnie nieregularny (wielokątny). Wielkość (długość i szerokość) analizowanych podeszew pasuje je zarówno w zakresie dzisiejszych rozmiarów dziecięcych, jak i właściwych osobom dorosłym. Stosunek szerokości do długości pozwala na wnioskowanie, że są to podeszwy względnie smukłe i najprawdopodobniej nie były częściami obuwia szytego na miarę. Większość ma ślady względnie intensywnego użytkowania, aż do zniszczenia włóczni (złamań i ubytków skóry). Nie pochodziły z obuwia nowego. Na skórzanych podeszwach pochodzących z wykopalisk archeologicznych doskonale zachowują się i są czytelne ślady użytkowania, które można interpretować zarówno w kontekście budowy ludzkiej stopy, specyficznej biomechaniki poruszania się, jak i w związku z intensywnością użytkowania. W przypadku podeszew z Elblągu były to najczęściej przebarwienia/plamy i różnego stopnia przetarcia oraz – istotnie rzadziej obserwowane – złamania oraz ubytki powierzchni. Wyróżniane w morfologii i anatomii obszary stopy ludzkiej są dobrze czytelne na badanych podeszwach. Ślady i uszkodzenia najczęściej obserwowaliśmy w strefie podpalcowej oraz w obszarze pięty; były tam też one najbardziej intensywne. Odpowiada to biomechanice chodu człowieka (obciążeniom dynamicznym), w tym propulsji oraz występującym w tym akcie intensywnym zgięciom i prostowaniom oraz tarcia podeszwy w strefie pracujących stawów palczkowo-śródstopnych oraz zmiennemu naciskowi pięty na podłoże. Praca ma charakter wstępny i jednym z jej głównych celów – oprócz opisu podeszew odkrytych w Elblągu – było pokazanie możliwości badań na materiałach pochodzących ze stanowisk archeologicznych. Naszym zdaniem takie badania cechują się znacznym potencjałem poznawczym i szeroką interpretowalnością wyników.

dr hab. Tomasz Kozłowski, prof. UMK
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
kozlow@biol.umk.pl
ORCID: 0000-0001-5242-6095

prof. dr hab. Małgorzata Grupa
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
mgrupa@umk.pl
ORCID: 0000-0001-5128-9754

Ihar Dabralet
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
igardabralet@gmail.com

Wiesław Nowosad, Jakub Michalik,
Filip Nalaskowski, Małgorzata Grupa

Analiza drewna ćwieków szewskich z obuwia nowożytnego **Analysis of the wood of shoemaker's pins from early modern footwear**

Abstract: Layers of leather that formed heels of early modern footwear were connected with small wooden pins which were more useful than metal nails. This was due to the following properties of the wood: strength, elasticity, resistance to changes in temperature and soil moisture. Leather heels and soles were selected for xylological analysis, the conservation of which was carried out in the laboratory of the Institute of Archaeology of the Nicolaus Copernicus University in Toruń. The material was yielded by archaeological research of early modern crypts in churches in Białowąs, Kraśnik, Szprotawa, Piaseczno and Szczuczyn, as well as from excavations at urban sites in Elbląg and Gdańsk dating from the 14th to the 16th century. The largest number of wooden pins were made of spindle, then birch, dogwood, alder and Scots pine. Interestingly, in one heel all the pins were made of the same wood. It has been also noticed that diffuse-porous dicotyledonous wood was more common; only one heel had pins made from coniferous wood.

Keywords: archaeology, footwear, wooden nails, Middle Ages, early modern period, towns, churches, Poland

Abstrakt: Warstwy skóry tworzące obcasy w obuwiu nowożytnym łączone były drobnymi ćwiekami z drewna, które lepiej spełniały swoją rolę niż gwoździe metalowe. Wpływ na to miały takie właściwości drewna jak: wytrzymałość, sprężystość, odporność na zmiany temperatury i wilgotność podłoża. Do przeprowadzenia badań ksylogicznych wybrano skórzane obcasy i podeszwę, których konserwację przeprowadzono w laboratorium Instytutu Archeologii UMK w Toruniu. Pochodziły one z badań archeologicznych nowożytnych krypt z kościołów w Białowąsie, Kraśniku, Szprotawie, Piasecznie i Szczuczynie, a także z wykopalisk na stanowiskach miejskich w Elblągu i Gdańsku, datowanych od XIV do XVI wieku. Najwięcej drewnianych ćwieków wykonano z trzmieliny, następnie brzozy, derenia, olszy i sosny zwyczajnej. Co interesujące, w jednym obcasie wszystkie ćwieki były z tego samego drewna. Zauważalny jest też dobór drewna liściastego rozpierzchnocyniowego, tylko z jednego obcasa pochodziły ćwieki z drewna iglastego.

Słowa kluczowe: archeologia, obuwie, gwoździki drewniane, średniowiecze, okres nowożytny, miasta, kościoły, Polska

Wstęp

Od momentu pojawienia się obcasów ze składek skórzanych należało rozwiązać problem ich łączenia w całość. Wydaje się, że wprowadzenie obcasa do obuwia łączyło się ze zmianami w modzie męskiej na Zachodzie Europy. Projektanci-krawcy zrezygnowali z długich, powłóczystych tunik; mężczyźni zaczęli nosić kaftany do pasa z trapezowatymi baskinami zwanymi wamsami¹ (ryc. 1) i spodnie do połowy łydki lub kolan. Zmiany te wymusiły również nowe podejście do obuwia. Po pierwsze stało się ono widoczne, należało zatem uczynić go jednym z elementów eleganckiego ubioru obowiązującego na zachodnich dworach. Najprawdopodobniej najpierw wprowadzono płaskie obuwie z mocno poszerzonym, kwadratowym przodem, zwane obuwem Tudorów (Goubitz *et al.* 2001, 275–280) lub krowią mordą (Kozłowski *et al.* 2023, 200), a gdy ten model (niem. *Kuhmaulschuh*) w krótkim czasie wszedł do kanonu ubioru landknechtów, zaczęto poszukiwać nowych rozwiązań. Można też jednak przyjąć, że nowa konstrukcja obuwia pojawiła się już wcześniej ze względu na próbę wysmuklenia męskiej sylwetki. Jednym ze sposobów było wprowadzenie obcasa (ryc. 2).

Drewnianych ćwieczków czy ćwieków² różnej długości używano już wcześniej do naprawy zniszczonych podeszew (ryc. 3) (Kowalska 2015, 22, 25), a więc części składowe obcasa można było złożyć z półproduktów przygotowywanych najprawdopodobniej przez szewców (stąd nazwa: obcas składkowy). Czasami dodatkowo wzmocniano powstałą konstrukcję przez zszywanie ich dratwą³ konopną lub lnianą (Herbst 1933, 157; Turnau 1975, 78). Wydaje się, że w początkowym okresie (2. połowa XVI wieku) do łączenia skórzanych składek używano tylko drewnianych ćwieków, a wzmocnianie konstrukcji przez ich zszywanie było późniejsze. Teza ta wymaga jeszcze wielu badań, ponieważ obuwie renesansowe opisywane było w bardzo małym zakresie. Drewniane ćwieki lepiej nadawały się do łączenia skórzanych elementów obuwia niż gwoźdźki metalowe⁴. Wpływ na to miały takie właściwości drewna jak: wytrzymałość, sprężystość, odporność na zmiany temperatury i wilgotność podłoża.

¹ W literaturze anglojęzycznej wams nosi nazwę *doublet* (Braun *et al.* 2016).

² Drobne drewniane kołki, szpilki, gwoździe zwano ćwiekami (Kluk 1778, 61; Gerald-Wyzycki 1845, 141), dlatego autorzy artykułu pozostają przy tej nazwie.

³ W Toruniu według postanowienia Rady Miasta z 24 IV 1534 roku szewcy mieli obok rybaków i powoźników pierwszeństwo przed kupcami i innymi rzemieślnikami w zakupach dratwy na rynku (Herbst 1933, 157).

⁴ Żelazo w zestawieniu ze skórą koroduje pod wpływem wilgoci i pozostawia rude przebarwienia na jej powierzchni. Narastające warstwy korozji rozwarstwiały strukturę skórzanych składek, co mogło prowadzić chociażby do zmiany wysokości obcasa.

Wyniki pozyskane w czasie analizy ćwieków miały rozstrzygnąć, czy drewno wykorzystywane do ich wytworzenia było dobrane przypadkowo, czy też poszukiwano drewna odpowiedniego do tej funkcji, oraz wyjaśnić, jak podchodzono do tego elementu w średniowieczu i czasach nowożytnych. Ponieważ wszystkie opisywane materiały były zabezpieczane w Pracowni Konserwacji Zabytków Archeologicznych w Instytucie Archeologii UMK w Toruniu postanowiono je wykorzystać do opisywanych analiz. Są to ćwieki z obcasów pozyskanych w czasie badań prowadzonych w kryptach (Kraśnik, Białowąs, Szczuczyn, Gniew, Piaseczno, Radzyń Podlaski – tab. 1) i nawarstwieniach miejskich (Gdańsk, Elbląg – tab. 1) (ryc. 4). Do tej kolekcji dołączono jedną podeszwę (Gdańsk, ul. Panieńska 3A – XIV wiek) i fragment drugiej (Gdańsk, Podwale Miejskie – obiekty datowane od XIV do XVII wieku) oraz obcas z terenów Starego Miasta w Elblągu, ponieważ były dość intensywnie naprawiane, a podstawę łączenia warstw skóry stanowiły również ćwieki drewniane. Czy można zatem porównać je z tymi z obcasów składkowych i czy wykonywano je w taki sam sposób?

Metodyka

Jak już wcześniej wspomniano, do przeprowadzenia analiz drewna wybrano obcasy wykonane ze skórzanych składek oraz podeszwy noszące ślady napraw. W prezentowanym materiale warstwy skóry ułożone były licem do dołu – dolna składka stykała się licem z podłożem. Pierwsza składka od góry natomiast ułożona była odwrotnie niż pozostałe, bo ona stykała się licem z podeszwą. Gdyby utrzymano zasadę układania wszystkich składek w ten sam sposób, to pierwsza z góry powinna się stykać z dolną podeszwą od strony mizdry⁵. W obuwiu z wkładką drewniano-korkową natomiast podeszwa ułożona była licem do podłoża. Podobne ułożenie skór w obcasach i grubych podeszwach z wkładkami drewniano-korkowymi odnotowano w materiale pochodzącym ze Szczecina (Kowalska 2019, 144).

Podczas selekcji ćwieków pomocna była dokładna obserwacja zabarwienia ich powierzchni. Prawie we wszystkich przypadkach można było zauważyć obecność charakterystycznych, układających się równolegle ciemniejszych prążków, powstałych przez oddziaływanie garbnika ze skórzanych składek na strukturę drewna. Drewno w ćwieczkach było jasnobezowej barwy, natomiast garbowana skóra pozostawiała na nim brązowe ślady (ryc. 5).

⁵ Analiza układu składek jest mocno utrudniona przy rozwarstwionym obcasie. Gdy ćwieki ulegają rozłożeniu, składki nie są ze sobą spójne. Takie przypadki należy więc interpretować z dużą ostrożnością.

Do identyfikacji drewnianych elementów obuwia wykorzystano mikroskop ze światłem przechodzącym⁶, a także mikroskop z użyciem światła odbitego⁷. Badania polegały na rozpoznaniu anatomicznych cech diagnostycznych drzew i krzewów, widocznych zazwyczaj w trzech przekrojach anatomicznych: poprzecznym, podłużnym radialnym i podłużnym stycznym (nazywa się to analizą ksylogiczną obiektów drewnianych). Uzyskany obraz pobranych tkanek drewna z ćwieków porównywano z ilustracjami przekrojów drewna w publikacjach katalogowych Fritza Hansa Schweingruber (2011), Pała Gregussa (1959), Dietgera Grossera (1977) i wersji cyfrowej katalogu udostępnionego w Internecie (Schoch *et al.* 2004). Oznaczenie gatunkowe drewna przeprowadza się na zabytkach archeologicznych wymagających szczególnej ostrożności⁸ ze strony badacza (ze względu na kontrolę wilgotności drewna w czasie pobierania prób). Do takich obiektów zalicza się drewniane ćwieki szewskie, które najczęściej są bardzo małych rozmiarów i nie przekraczają 7 mm średnicy. Na początku każdy ćwiek został poddany oględzinom, które miały na celu wykrycie układu usłojenia. Nie było to trudne, gdyż wszystkie były obrobione podobnie, z przekrojem poprzecznym tkanki znajdującym się na płaszczyźnie trzonu ćwieka. Dzięki temu siła nacisku stopy na podłoże przebiegała wzdłuż włókien drzewnych, co zwiększało wytrzymałość struktury (Graj *et al.* 1986, 42). W większości ćwieki miały ślady zużycia objawiające się zmiażdżeniem struktury drewna w zewnętrznych partiach, dlatego też w przypadku niektórych okazów wykrawano próby z ich centralnych części, które później, po zakończeniu analizy, łączono przy pomocy polimeru winylobutyralu (*Mowital B*).

Materiał archeologiczny

Niestety w opisach ubioru grobowego obuwiu jest zazwyczaj tylko wymieniane; brakuje szczegółowej analizy. Czasami poświęca się tym zabytkom osobne opracowania, które jednak w polskiej literaturze należą do rzadkości (Blusiewicz 2013; Grupa M. *et al.* 2015, 143–146; Kulesz 2019, 156–167; Kulesz, Grupa M. 2020, 141–145; Kozłowski *et al.* 2023, 184–200).

⁶ Model Scope.A1 firmy Zeiss z kamerą i oprogramowaniem Zeiss AxioCam. Korzystano również z mikroskopu z użyciem światła odbitego Leica M205 C z kamerą Leica MC190 HD.

⁷ Mikroskop stereoskopowy firmy Zeiss wyposażony w aparat fotograficzny firmy Canon.

⁸ Drewno archeologiczne (i inne obiekty wykonane z surowców organicznych) zachowuje się tylko w stałych warunkach wilgotnościowych. Każda ich zmiana może prowadzić do ubytku zawartej w ich strukturze wody, co powoduje nieodwracalny skurcz, a więc zanik cech diagnostycznych. Tylko natychmiastowe i właściwe ich zabezpieczenie daje szansę na przeprowadzenie analiz, które wskażą rodzaj gatunku drewna czy skóry (Grupa M. 2000, 211–214; 2014, 299–300).

Material z krypt

Do analizy ćwieków wykorzystano obuwie z krypty w Białowąsie⁹ (XVIII/XIX wiek), Kraśniku¹⁰ (XVIII wiek), Radzynie Podlaskim¹¹ (XVIII/XIX wiek), Szprotawie¹² (XVII/XVIII wiek), Piasecznie¹³ (XVIII wiek) i Szczuczynie¹⁴ (XVIII wiek). Niestety, w większości przypadków obuwie znajdowało się poza trumnami. Czasami tylko można stwierdzić, czy należało ono do kobiety czy mężczyzny. Informacje te są to dość istotne, ponieważ w innych przypadkach trudno jest ustalić płeć osoby noszącej badany egzemplarz – dotyczy to przede wszystkim materiałów z badań miejskich. Do analizy włączono zabytki znajdujące się w Pracowni Konserwacji Zabytków Archeologicznych Instytutu Archeologii UMK z następujących stanowisk: z Gdańska, ul. Panieńska 3A¹⁵ (XIV wiek) i Podwale Grodzkie¹⁶ (przełom XV/XVII wieku), oraz z Elbląga¹⁷ (XVII–XVIII wiek).

Pierwsze drewniane ćwieki poddane analizie pobrano z obuwia pochodzącego z badań krypt w Kraśniku. Wykonano je z trzmieliny (*Euonymus* sp.) (tab. 1, nr 2). Zachowana długość wynosiła 14–22 mm, w przekroju miały kształt zbliżony do owalu o wymiarach 5 × 3 mm.

Kolejne obuwie z trzmielinowymi ćwieczkami¹⁸ pochodzi z badań krypty północnej w kościele Świętej Trójcy w Radzynie Podlaskim (tab. 1, nr 3). Pierwotna długość ćwieków nie była możliwa do określenia z powodu złego stanu zachowania drewna; najdłuższe okazy miały do 4 mm. Można było natomiast określić kwadratowy przekrój o boku 2 mm.

Trzmielinowe ćwieki zarejestrowano także w skórzanych obcasach znalezionych podczas badań w krypcie kościoła bł. Marii Teresy Ledóchowskiej w Białowąsie. Są to najdłuższe drewniane gwoźdźki w zbiorze. Ich długość wynosi 40–45 mm, średnica ok. 6 mm (tab. 1, nr 1, ryc. 5f).

⁹ Niezbędne prace konserwatorskie i inwentaryzacyjne przeprowadzono jesienią 2020 r. przy współpracy z Muzeum Archeologiczno-Historycznym w Stargardzie oraz z Katedrą Archeologii Uniwersytetu Szczecińskiego.

¹⁰ Badania prowadzono w kryptach kościoła Wniebowzięcia NMP w 2010 r. Kierownikiem badań był Stanisław Gołub.

¹¹ Badania prowadzone przez zespół z Instytutu Archeologii UMK w Toruniu w latach 2017–2018.

¹² Badania prowadzone były przez ekipę Aliny Jaszewskiej w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

¹³ Badania prowadzone przez zespół z Instytutu Archeologii UMK w Toruniu w latach 2016–2017.

¹⁴ Badania prowadzone przez zespół z Instytutu Archeologii UMK w Toruniu w latach 2010–2020.

¹⁵ Badania prowadzone były przez Lidę Grzeszkiewicz-Kotlewską w 2007 r.

¹⁶ Badania prowadzone były przez Renatę Wiloch-Kozłowską.

¹⁷ Badania prowadzone przez Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu.

¹⁸ Była to nazwa często używana w nowożytnej literaturze (Siennik 1568, wykład nr 518).

Dwa kolejne obcasy pochodzą z badań archeologicznych w Szprotawie¹⁹ (tab. 1, nr 12). Średnica największego ćwieka wynosiła ponad 7 mm, a jego długość 30 mm²⁰ (ryc. 5e). Ćwieki zrobione były – tak jak poprzednie – z drewna trzmieliny.

Drugi obcas ze Szprotawy (tab. 1, nr 13) został zrobiony ze skórzanych składek i mniejszych ćwieków szewskich (ryc. 5d). Nie zachowały się one w tak dobrym stanie jak poprzednio analizowane, jednak nadal można było określić ich formę jako owalną o wymiarach 6 × 3 mm, a długość nieprzekraczającą 25 mm. Te ćwieki zostały wykonane z drewna liściastego rozpieczłonochniowego. Zły stan zachowania małego jedynie fragmentu nie pozwala jednak na jednoznaczną identyfikację, najprawdopodobniej jest to drewno brzozy (*Betula* sp.) (ryc. 9), które określa się jako średnio łupliwe i twarde (Warywoda 1957, 14, 220; Krzysik 1975, 649; Antkowiak 1999, 38, 41; Cywa 2019, 151).

Ćwieki zostały też wydobyte z obcasa pochodzącego z badań archeologicznych w kryptach kościoła Narodzenia NMP w Piasecznie. Połączono nimi składki obuwia męskiego z wolną piętą (ryc. 10), datowanego na 2. połowę XVIII wieku (Kulesz, Grupa M. 2020, 143). Stanowią one najmniejsze obiekty poddane analizie; mają średnio 17 mm długości (ryc. 5a) i 8 mm średnicy. Ich niewielka długość pozwala na stwierdzenie, że przeznaczone były do niskich obcasów. Obserwacja tkanki pobranej z drewnianego ćwieka wykazała, że ma ona najwięcej wspólnych cech z drewnem derenia (*Cornus* sp.) (tab. 1, nr 14).

Materiał z nawarstwień miejskich

W obrębie Osieka²¹, współczesnej dzielnicy Gdańska, znajduje się stanowisko Panieńska 3A, gdzie w warstwie datowanej na lata 1481–1515²² znaleziono grubą podeszwę, która była kilkakrotnie naprawiana przez uzupełnianie dziur fragmentami skór łączonymi z podstawą drewnianymi ćwiekami wykonanymi z trzmieliny (tab. 1, nr 11, ryc. 3). Są one krótsze i węższe od ćwieków z obcasów składekowych.

Trzmielinowe ćwieki miały także cztery obcasy i dwie podeszwy znalezione podczas badań w południowym rejonie miasta, na Podwalu Grodzkim

¹⁹ Obuwie ze Szprotawy znaleziono w trumnach dwóch opatek Zgromadzenia Sióstr św. Marii Magdaleny od Pokuty (zwanych potocznie magdalenkami), co nieoczekiwanie wskazuje na użytkowanie wysokiego obuwia przez kobiety. W tym przypadku przyszwę butów były podwójne, a zewnętrzne ażurowe (analiza autorów).

²⁰ Już sama długość gwoździka wskazuje, że obcas mógł mieć minimum 3 cm wysokości.

²¹ Słowiński Osiek (stanowisko 1: Osada rzemieślniczo-rybacka z okresu wczesnego średniowiecza) został w 1308 r. przeniesiony przez Zakon na zachód od Zamku (Grupa 2012, 22).

²² Faza wydzielona na podstawie badań dendrochronologicznych (Grupa 2012, 32, 36–39).

(tab. 1, nr 4–9). Były one podobnych rozmiarów, a w przekroju miały kształt kwadratu lub prostokąta o bokach 1 i 4 mm. Długość ćwieków możliwa była do określenia tylko w przypadku tych wyciągniętych z obcasów i dochodziła do 17 mm. Ćwieki w podeszwach zachowały się jedynie fragmentarycznie, w miejscach, gdzie chroniły je warstwy skór (ryc. 7a).

Jedynie ćwieki, które nie były wykonane z drewna liściastego rozpierchłonaczyniowego, znaleziono w nawarstwieniach z Podwala Grodzkiego w Gdańsku (tab. 1, nr 10). Wytworzono je z drewna iglastego, a dokładniej z sosny zwyczajnej (*Pinus sylvestris* L.) (ryc. 8). Zachowały się jedynie wewnątrz skórzanej podeszwy, dlatego też niemożliwe było określenie ich długości, natomiast ich średnica wynosiła 2–4 mm.

Drewniane ćwieki pozyskano również ze skózanego obcasa pochodzącego z badań archeologicznych na Starym Mieście w Elblągu (tab. 1, nr 15). Skórzane składki przetarły się zgodnie z ustawianiem prawej stopy podczas chodzenia. Łączenie tych składek wyróżniało się wykorzystaniem zarówno drewnianych ćwieczków, jak i żelaznych gwoździków. Wokół żelaznych gwoździków skóra – pod wpływem produktów korozji metalu – była bardzo krucha, co powodowało poszerzanie się destrukcji składek. Drewniane ćwieki miały 25 mm długości (ryc. 5b) i średnio 5 mm średnicy. Zły stan zachowania drewna znacznie utrudniał przeprowadzenie dokładnych analiz. Zaawansowane zużycie obuwia objawiało się także mikrospekaniem struktury drewna, a wpadający w nie drobny piasek dodatkowo zanieczyszczał obserwowaną tkankę. Mimo to można było stwierdzić, że drewno było liściaste, rozpierchłonaczyniowe i pochodziło najprawdopodobniej z topoli. Ćwieki metalowe były wbite na środku obcasa; wokół nich znajdowały się ćwieki drewniane (ryc. 7c). Być może użycie metalowego gwoździka było doraźną metodą wzmocnienia lub naprawy, którą wykonał użytkownik.

Ćwieki, które utrzymywały fragmenty skózanego obcasa obuwia pozyskanego podczas badań archeologicznych w Szczuczynie (krypta wschodnia, część A, pochówek 30), wykonane zostały z olszyny (*Alnus* sp.) (tab. 1, nr 16, ryc. 11). Ich średnica wynosiła 2–4 mm, a długość nie przekraczała 15 mm (ryc. 5b). Obcas pochodził z buta z wysoką cholewką. Obuwie to należało najprawdopodobniej²³ do mężczyzny noszącego za życia czechman (ryc. 12), w którym został pochowany. Na krótkim boku trumny nabite były inicjały AZ i data śmierci 1788 (Grupa M. 2022, 121).

²³ W trumnie na mumii zmarłego znajdowało się dużo szczątków pochodzących z innych pochówków. W czasie tych przemieszczeń nie uszkodzono jednak zmumifikowanego ciała ani pierwotnego wyposażenia grobowego.

Interpretacja zastosowanych gatunków drewna

W przypadku ćwieków do obcasów i podeszew można dwojako interpretować dobór gatunku drewna. Próby do analiz pobrano z 15 zabytków (łącznie wykonano 60 oznaczeń)²⁴. W 11 przypadkach rozpoznano drewno trzmieliny. Gatunek ten wyróżnia się twardością (przewyższającą nawet twardość dębiny), dlatego często wykorzystywano go do wyrobu drobnych przedmiotów, które musiały być wytrzymałe (Seneta, Dolatowski 2012, 345; Cywa 2016, 322; 2018, 126–127; 2019, 151).

Trzmielina znana była polskim zielarzom już co najmniej od XVI wieku, nie miała jednak dla nich większej wartości użytkowej. Opis tego krzewu po raz pierwszy pojawił się w jednym z najstarszych zielników (herbarzy) drukowanych w języku polskim. Było to dzieło żyjącego w pierwszej połowie XIV wieku włoskiego agronoma, przyrodnika i lekarza Pietra de Crescensi zwanego w Polsce Crescentynem (Krescentynem). Polskie wydanie jego zielnika ukazało się w 1549 roku i tak opisywało trzmielinę: *Przmiel iest [to] drzewko nie barzo wysokie żółtego sposobu, gładkie y kruchkie, przetho ku rzezaniu subtylnemu niezłe ale ie wždy trzeba żelazem rzezać dla kruchkości. Owoc dawa na cztery grani, a postawy czyrwoney wszakorz nie prziteczny. Samo też drzewo ninacz się nie godzi tylko na kropidla lubo na wrzeciona ku przędzeniu* (Crescentyn 1549, kol. 467).

Zastosowania trzmieliny nie dostrzegali również Marcin Siennik, znakomity krakowski wydawca druków przyrodniczych oraz tłumacz łaciny i niemieckiego. Niewątpliwą jego zasługą było natomiast przekazanie łacińskich i niemieckich nazw roślin w dołączonym do swego herbarza indeksie noszącym nazwę *Wykład imion trudnych, tak zioł iako y rzeczy innych do lekarstw należących*. Tam pod numerem 518 znalazła się trzmielina: *Przmiel / Aeunimus, Euonimus, Zwekholtz, Spindelbaum, Hanhödlin, m. 191* (Siennik 1568, wykład nr 518).

Jedną z niemieckich nazw – *Zwekholtz* – w luźnym tłumaczeniu możemy oddać jako drewno ćwiekowe (lub po prostu drewniany ćwiek), co jednoznacznie sugeruje zastosowanie tej rośliny do produkcji rozmaitych kołków i ćwieków; na taką interpretację naprowadza m.in. niemiecko-polski słownik historyczny (Kopiński, Tandecki, Lewandowska 2020, 26; hasło *swek*). *Zwekholtz* nie jest jednak podstawową nazwą trzmieliny. Słowniki z czasów późniejszych sugerują, że podstawowa nazwa niemiecka to *Spindelbaum*, a także *Pfaffenhütchen*, czyli (dosłownie) „czapeczka klechy”, która nawiązuje do kształtu owoców trzmieliny (przypominających birety noszone przez księży).

Na bezpośrednie zastosowanie trzmieliny przy wytwarzaniu elementów obuwia wskazał natomiast żyjący w XVIII wieku ksiądz Krzysztof Kluk, znany

²⁴ Analizy poszczególnych ćwieków z jednego obcasa traktuje się jako pojedynczą jednostkę, ponieważ w każdym z obcasów zastosowano ten sam gatunek drewna.

polski przyrodnik, autor m.in. dzieła o wykorzystaniu roślin. Pisał on: *Drzewo trzmielowe iest twarde, bladożółte, do drobnych robot tokarskich, stolarskich zdadne; Szewcy naywięcey wypotrzebuią na ćwieki. Węgiel z niego upalony dobry jest do znaczenia* (Kluk 1778, 60). Informacje zawarte w pracy ks. K. Kluka jednoznacznie określają używanie trzmieliny przez szewców w XVIII wieku.

Wyniki analizy ksylogicznej ćwieków szewskich oprócz trzmieliny wskazują również na użycie drewna brzozy, topoli, derenia, olchy i sosny.

Brzozowe drewno jest elastyczne i niezbyt trwałe, a zarazem twarde i dość ciężkie, mimo to jest stosunkowo proste w obróbce. Sprawdza się więc jako materiał do wyrobu drobnych i wytrzymałych przedmiotów (Warywoda 1957, 14; Godet 2008, 90). Brzoza stanowiła także popularny surowiec do wytwarzania ćwieków szewskich (Warywoda 1957, 14). Zapewne podobnie było z topolą, przy braku trzmieliny można ją było wykorzystać jako surowiec na ćwieki. Należało jednak założyć, że względu na dużo wyższą miękkość drewna ich żywot był krótszy (Warywoda 1957, 220; Godet 2008, 90).

Dereń – podobnie jak trzmielina – jest krzewem, a w bardzo sprzyjających warunkach środowiska naturalnego może osiągnąć ok. 1,5 m. Dawniej wiązano go także z głogiem. Drewno dereniowe często przeznaczano do wyrobu rękojeści noży lub toczenia drobnych przedmiotów (Marcin z Urzędowa 1595, 338–339; Kluk 1778, 52–53; Jundziłł 1799, 53–54; Gerald-Wyżycki 1845, 136–137).

Drewno olchy jest lekkie, łatwo łupliwe i miękkie (Warywoda 1957, 162; Krzysik 1975, 648; Godet 2008, 86). W związku z tym nie mogło być podstawowym surowcem do strugania ćwieków.

Podobnie przedstawia się ocena ćwieków z drewna iglastego, w tym przypadku sosny zwyczajnej, która ma drewno miękkie, elastyczne, łupliwe i łatwe w obróbce. Jest również najpopularniejszym drzewem rosnącym na obszarze Polski (Gerald-Wyżycki 1845, 109; Warywoda 1957, 192; Krzysik 1975, 645; Godet 2008, 34; Seneta, Dolatowski 2012, 58). Użycie ćwieków wykonanych z tego gatunku drewna jest pierwszym takim przypadkiem w materiałach archeologicznych.

Podsumowanie

Z materiału analizowanego w toruńskim laboratorium konserwacji można było poddać tylko niewielką liczbę drewnianych ćwieków. W zabytkach skórzanym czy – dokładniej – w zabytkach o złożonej strukturze surowcowej ćwieki te z reguły stanowią tylko niewielki promil. Dlatego warto zwrócić uwagę na znajdujące się w różnych muzeach materiały, które w znacznym stopniu mogłyby poszerzyć bazę źródłową i wiedzę na ich temat. Pozwoli to na potwierdzenie

lub zanegowanie dotychczasowych ustaleń toruńskiego²⁵ zespołu. Jednoznacznie można stwierdzić, że ćwieki z różnych obcasów i podeszew miały różne wymiary. W ich wytwarzaniu preferowano przede wszystkim drewno trzmieliny, ale wydaje się, że używano także każdego dostępnego drewna, które można było w prosty i szybki sposób obrobić. Najlepszym tego przykładem są sosnowe ćwieki z podeszwy znalezionej na Podwalu Grodzkim. Sporadycznie zdarzało się (podeszwa z obcasem z Elbląga), że jeden obcas był łączony przy pomocy drewnianych ćwieczków o różnej wielkości i żelaznych.

W analizowanych ćwiekach występowało zarówno drewno o dużym ciężarze właściwym, jak trzmielina, a także o niższym: średnio-twarda brzoza czy miękka sosna. Co ciekawe, niemalże wszystkie były zrobione z drewna liściastego rozpięchłonaczyniowego, a tylko jeden z drewna iglastego (tab. 1, nr 10). Nie występowały natomiast gatunki pierścienionaczyniowe, jak np. dąb czy jesion. Istotna jest także zależność, że w pojedynczym obcasie występowały zawsze kołki tylko jednego gatunku. Z analiz przeprowadzonych na ćwiekach wynika, że jeśli nie było trzmieliny, to używano drewna dostępnego w okolicy, co potwierdzają również wcześniejsze badania K. Cywy na materiałach szczecińskich (Cywa 2019). Jedno jest pewne: trzmieliny używano z taką samą intensywnością w późnym średniowieczu i w czasach nowożytnych zarówno w obuwiu damskim (Białowąs, Szprotawa), jak i męskim (Kraśnik, Radzyń Podlaski). Obuwie z Białowąsa i Radzyna Podlaskiego datowane jest na koniec XVIII i początek XIX wieku. O używaniu w XIX wieku drewna trzmieliny na ćwieki informuje Łukasz Gołębiowski²⁶ (1861, 112). Píše on też o ćwieczkach z berbersy, który jednak w materiałach archeologicznych nie został zidentyfikowany²⁷.

Na obecnym etapie badań trudno jest ustalić, czy ćwieczki z trzmieliny preferowano także na Zachodzie Europy. Analiza trzech ćwieków z fragmentu skórzanego obcasa ze Svendborga wykazała, że wystrugano je z wierzby (*Salix* sp.) (Groenman-Van Waateringe 1988, 22).

Zwrócenie uwagi na drewniane ćwieki wydaje się dość istotnym zagadnieniem w rekonstruowaniu procesu wytwórczości szewskiej w czasach nowożytnych. Już wcześniej zauważono, że wprowadzenie obcasa (3–6 cm) było koniecznością w modzie męskiej najprawdopodobniej w 2. połowie XVI wieku. Nowe modele odzieży wymagały obuwia poprawiającego sylwetkę

²⁵ Podobne badania prowadzono również na materiałach szczecińskich (Cywa 2019, 151; Kowalska 2019, 141–145).

²⁶ Łukasz Gołębiowski – żyjący w ostatniej ćwierci XVIII i 1. połowie XIX wieku – uznawany jest za jednego z pierwszych etnografów polskich. Jego szeroko zakrojone badania kultury i obyczajów ludowych w Rzeczypospolitej zaowocowały do dzisiaj aktualną monografią na temat ubiorów – *Ubiory w Polsce* (1830).

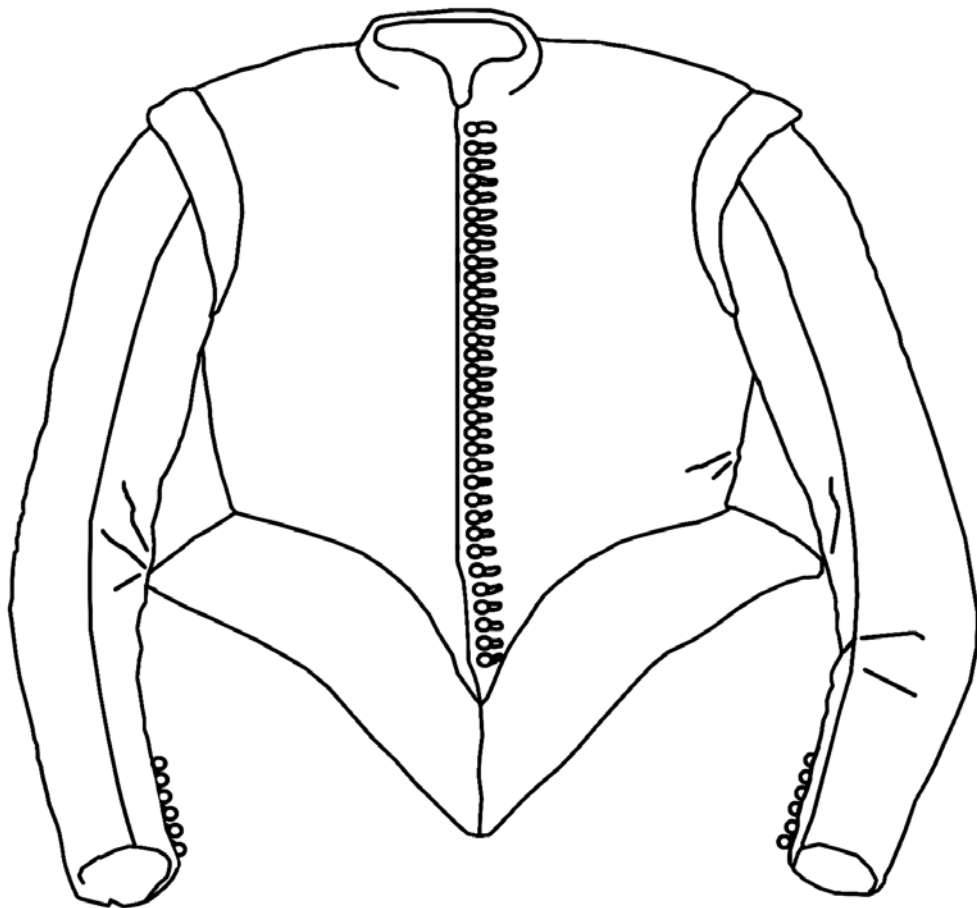
²⁷ Może to wynikać ze zbyt małej liczby analiz.

odzianą w wams i pludry. Uzupełnieniem całości był kapelusz z wysoką główką, dochodzącą czasami do 15 cm (Braun *et al.* 2016, 6, 10, 112, 142–144). Mężczyzna o niskim wzroście, wykorzystując nowinki modowe, zyskiwał więc około 20 cm (5 cm dzięki obcasowi i 15 cm dzięki główce kapelusza). Nie do końca wiadomo, jakiej wysokości kapelusze noszono do obuwia na obcasie w Gdańsku, Elblągu (Drażkowska 2011, 199–203), Szczecinie (Kowalska 2015, 23, 77) oraz Toruniu²⁸. Były to wzory obuwia wchodzące na rynek polski wraz z odzieżą zachodnią, która pomimo dominacji tradycyjnego stroju polskiego (kontusz – żupan, kontusz – czechman) powoli zaczęła się przyjmować na polskich dworach (Grupa M. 2022).

²⁸ W Toruniu w czasie trwania projektu budowy studia filmowego Camerimage (luty 2024 r.), po wykonaniu zabiegów konserwatorskich zestawiono 5 trzewików na obcasach datowanych na połowę XVII wieku. W warstwie mierzwy znaleziono również 13 fragmentów wełnianych pończoch. Część z nich zapewne noszono do odnalezionego obuwia.

Tabela 1. Wyniki analiz gatunkowych drewnianych ćwieków
 Table 1. Results of species analyses of wooden nails

Lp. No.	Lokalizacja i datowanie stanowiska Site location and chronology	Wymiary [mm] Measurements [mm]		Rozpoznany gatunek drewna Identified wood species	
		długość length	głębokość depth	nazwa polska Polish name	nazwa łacińska Latin name
1	Białowąs, krypta (XVII–XVIII wiek)	40–45	Ø 6	trzmielina	<i>Euonymus</i> sp.
2	Kraśnik, krypta (XVIII wiek)	14–22	5 × 3	trzmielina	<i>Euonymus</i> sp.
3	Radzyń Podlaski, krypta (XVIII–XIX wiek)	4	2 × 2	trzmielina	<i>Euonymus</i> sp.
4	Gdańsk, Podwale Grodzkie, miasto (XIV–XVII wiek)	17	2 × 3	trzmielina	<i>Euonymus</i> sp.
5	Gdańsk, Podwale Grodzkie, miasto (XIV–XVII wiek)	15	2 × 3	trzmielina	<i>Euonymus</i> sp.
6	Gdańsk, Podwale Grodzkie, miasto (XIV–XVII wiek)	15	2 × 3	trzmielina	<i>Euonymus</i> sp.
7	Gdańsk, Podwale Grodzkie, miasto (XIV–XVII wiek)	9	2 × 2	trzmielina	<i>Euonymus</i> sp.
8	Gdańsk, Podwale Grodzkie, miasto (XIV–XVII wiek)	3	2 × 2	trzmielina	<i>Euonymus</i> sp.
9	Gdańsk, Podwale Grodzkie, miasto (XIV–XVII wiek)	3	2 × 2	trzmielina	<i>Euonymus</i> sp.
10	Gdańsk, Podwale Grodzkie, miasto (XIV–XVII wiek)		Ø 2–4	sosna zwyczajna	<i>Pinus sylvestris</i> L.
11	Gdańsk, Panieńska 3A, miasto (XIV wiek)		Ø	trzmielina	<i>Euonymus</i> sp.
12	Szprotawa, krypta (XVII–XVIII wiek)	30	Ø 7	trzmielina	<i>Euonymus</i> sp.
13	Szprotawa, krypta (XVII–XVIII wiek)	25	6 × 3	brzoza / topola	<i>Betula</i> sp. / <i>Populus</i> sp.
14	Piaseczno, krypta (XVIII wiek)	17	Ø 8	dereń	<i>Cornus</i> sp.
15	Elbląg, Stare Miasto (XVII–XVIII wiek)	25	Ø 5	topola	<i>Populus</i> sp.
16	Szczuczyn, krypta (XVIII wiek)	15	Ø 2–4	olcha	<i>Alnus</i> sp.



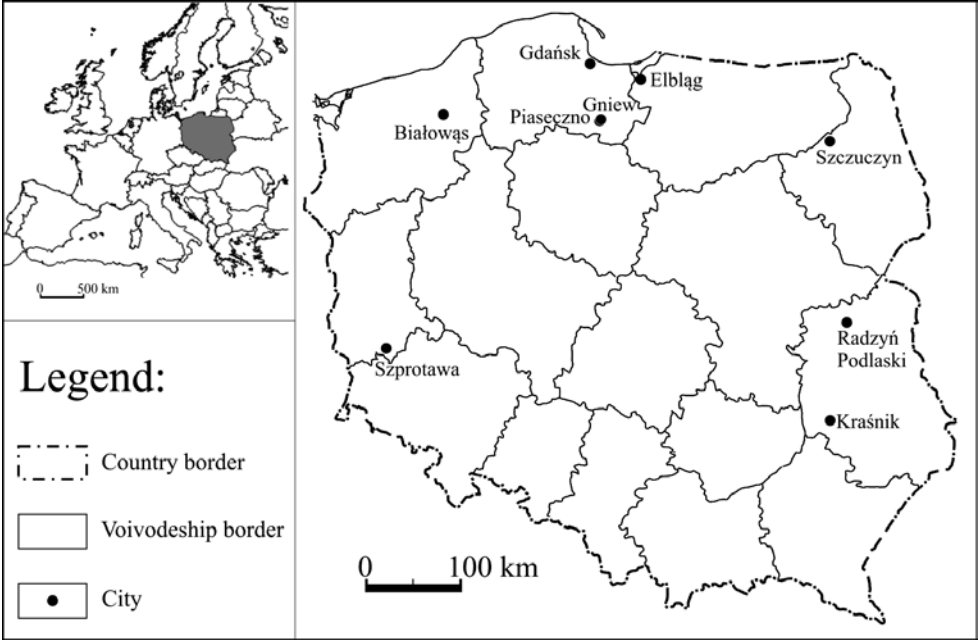
Ryc. 1. Wams. Rys. J. Gawroński
Fig. 1. Doublet. Drawing by J. Gawroński



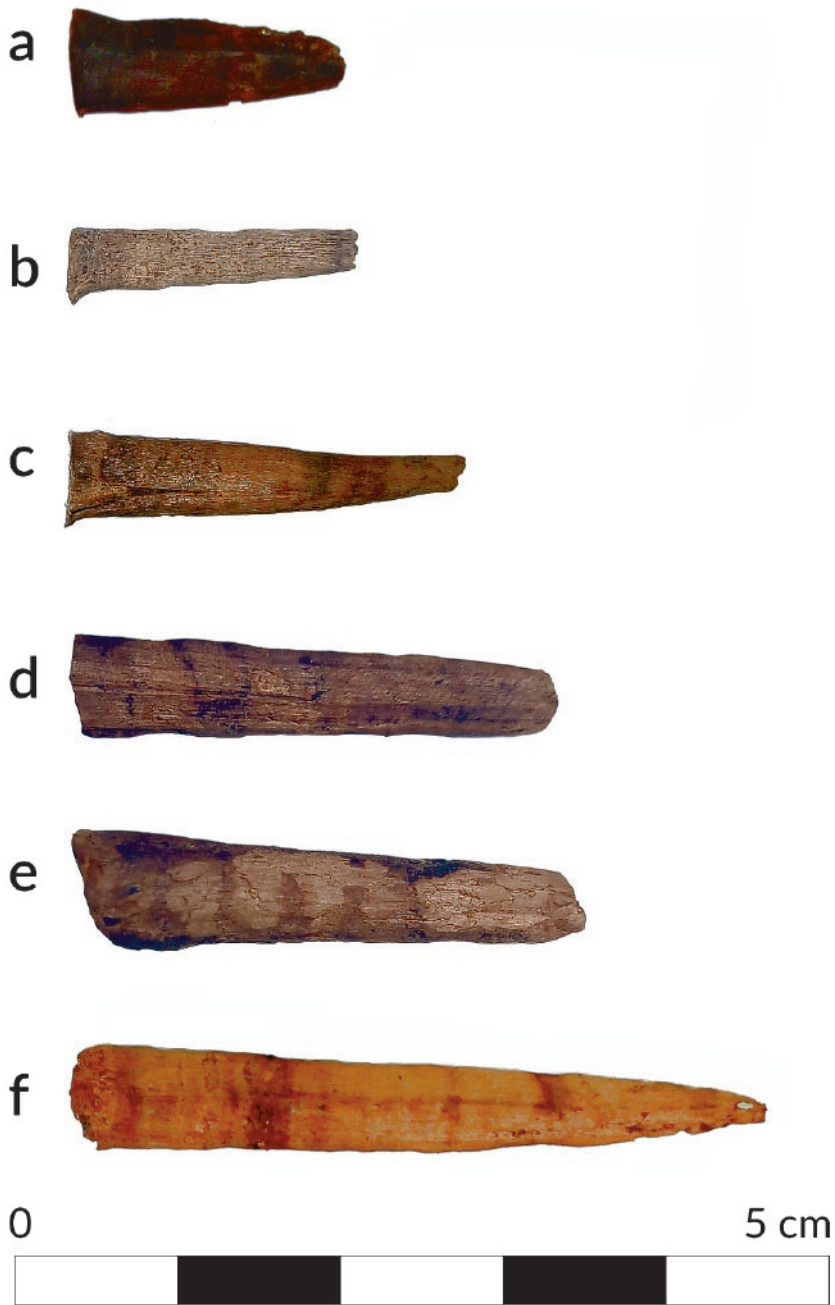
Ryc. 2. Luźne skórzane składki obcasa. Fot. D. Grupa
Fig. 2. Separate leather components of the heel. Photograph by D. Grupa



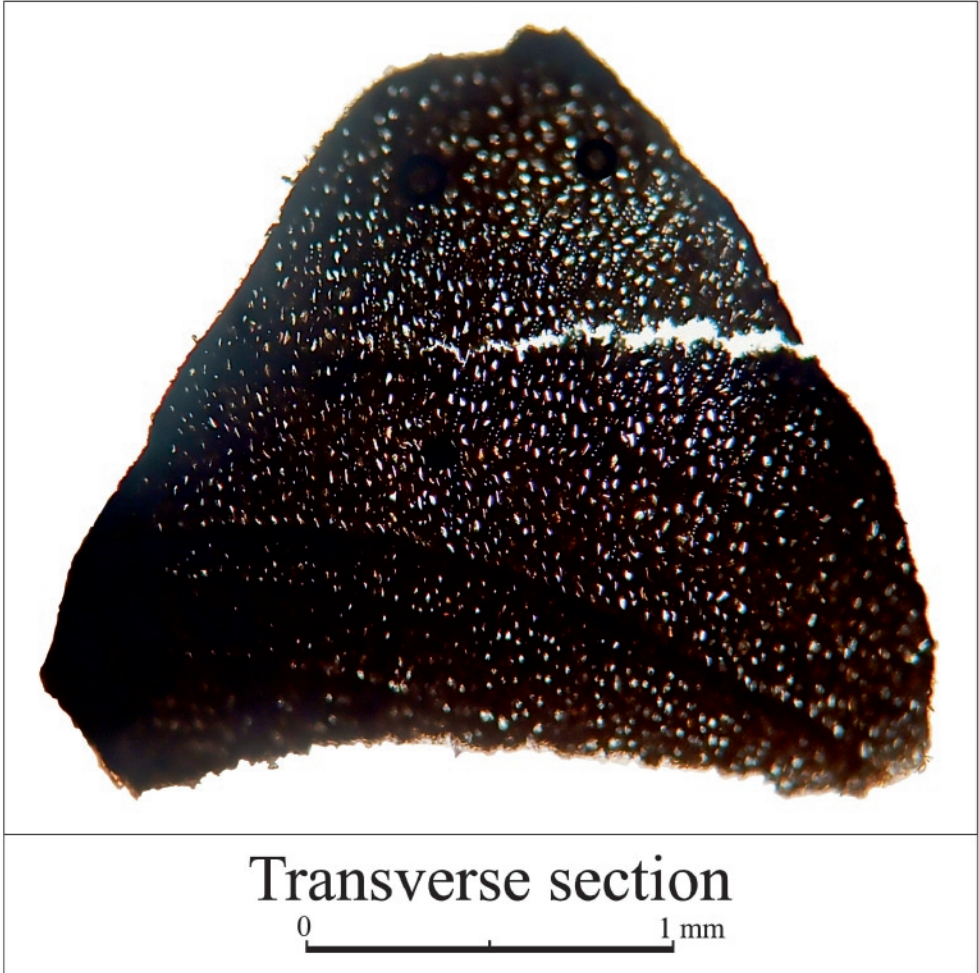
Ryc. 3. Gdańsk, Panieńska 3a. Gruba podeszwa z wkładką korkowo-drewnianą. Fot. D. Grupa
Fig. 3. Gdańsk, Panieńska 3a. Thick sole with a cork-wood insole. Photograph by D. Grupa



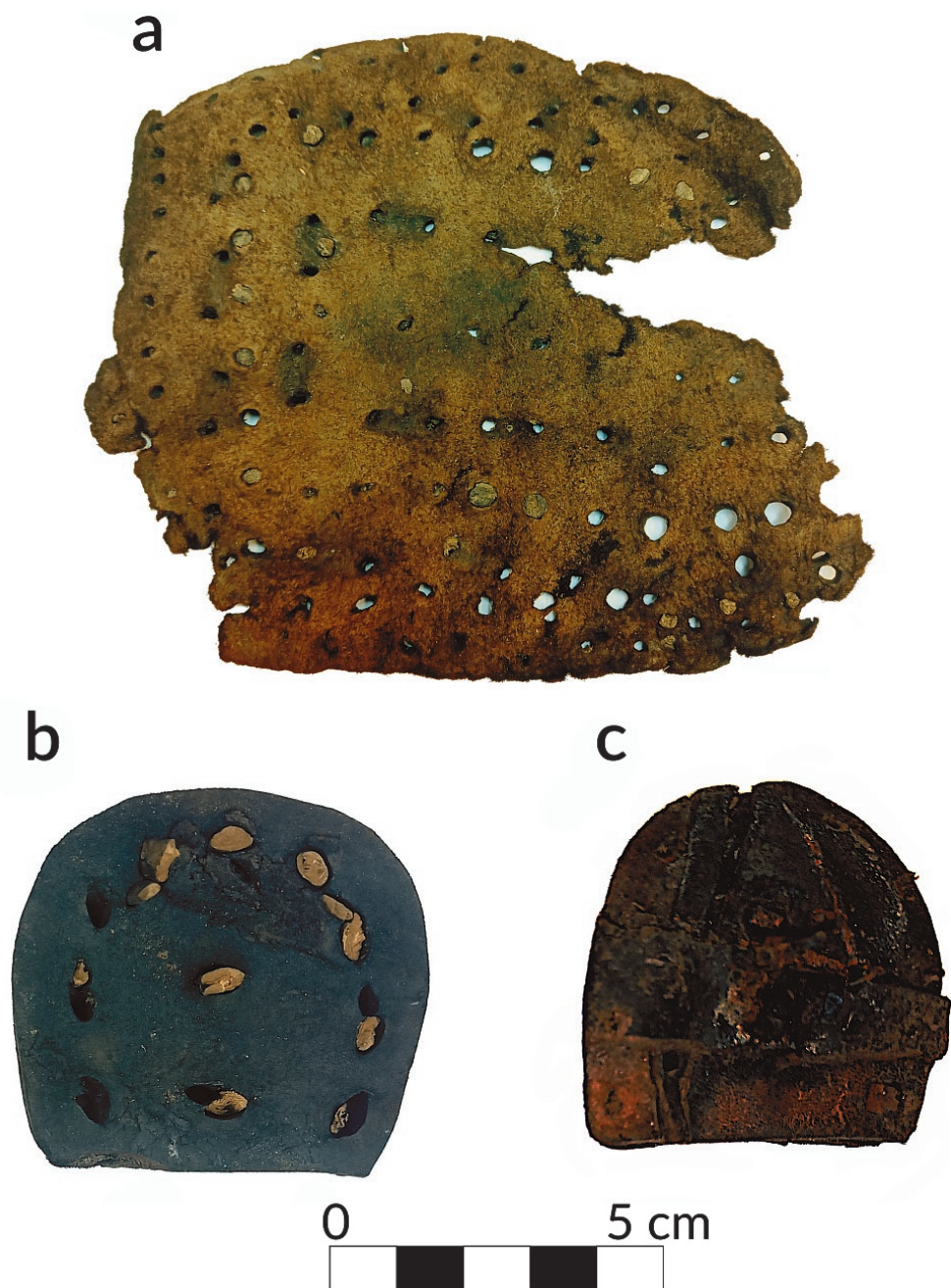
Ryc. 4. Lokalizacja stanowisk na mapie Polski. Oprac. J. Michalik
 Fig. 4. Location of sites on the map of Poland. Prepared by J. Michalik



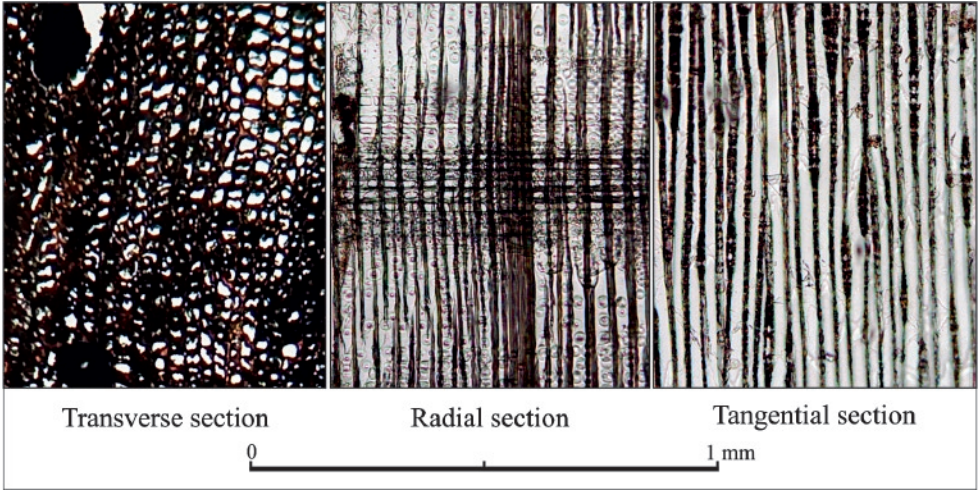
Ryc. 5. Ćwieki szewskie: a – Piaseczno; b – Szczuczyn; c – Elbląg; d, e – Szprotawa; f – Białowęż.
 Fot. J. Michalik
 Fig. 5. Shoemaker nails: a – Piaseczno; b – Szczuczyn; c – Elbląg; d, e – Szprotawa; f – Białowęż.
 Photograph by J. Michalik



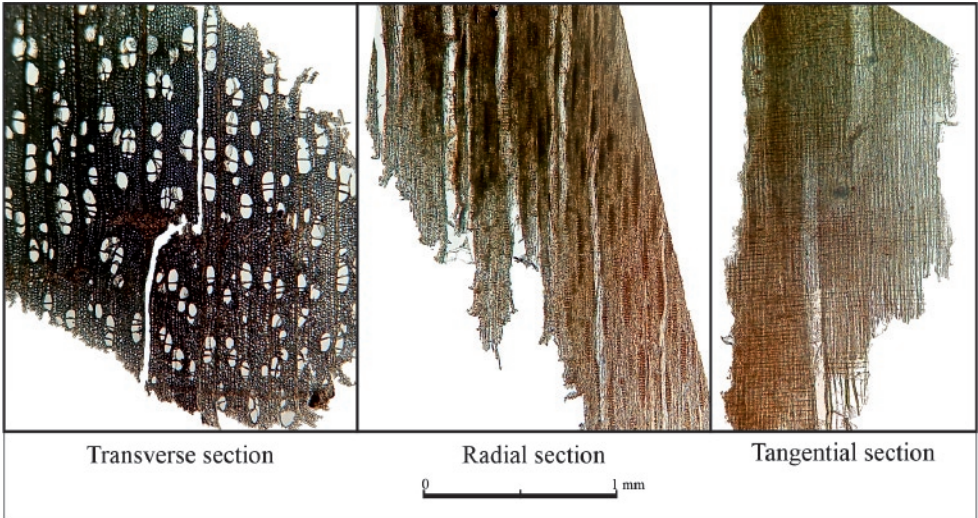
Ryc. 6. Białowąs. Przekrój poprzeczny tkanki trzmieliny. Fot. J. Michalik
Fig. 6. Białowąs. Wood tissue cross-section of spindle tree. Photograph by J. Michalik



Ryc. 7. Przykłady umiejscowienia gwoździków w podszewach obuwia: a – Gdańsk (tab. 1, nr 9); b – Szprotawa (tab. 1, nr 11); c – Elbląg (tab. 1, nr 14). Fot. J. Michalik
Fig. 7. Examples of locations of nails in shoe soles: a – Gdańsk (Tab. 1, no. 9); b – Szprotawa (Tab. 1, no. 11); c – Elbląg (Tab. 1, no. 14). Photograph by J. Michalik



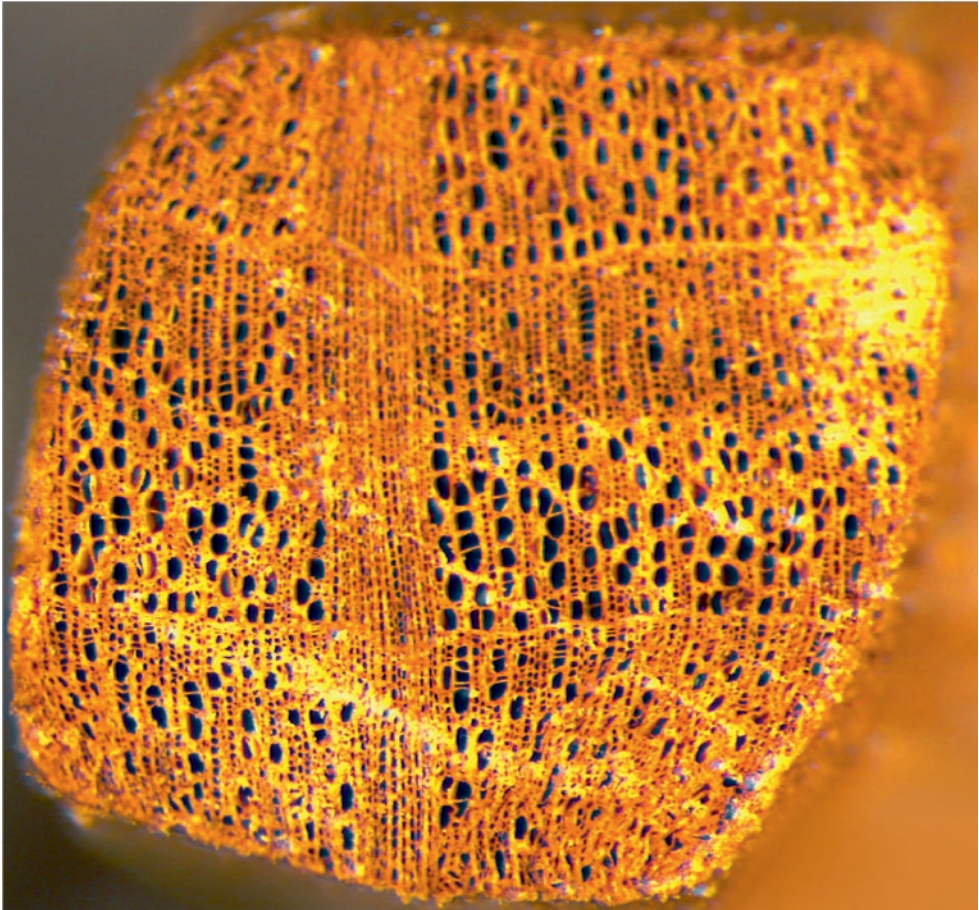
Ryc. 8. Gdańsk, Podwale Grodzkie. Przekroje tkanki drewna sosny zwyczajnej. Fot. J. Michalik
 Fig. 8. Gdańsk, Podwale Grodzkie. Wood tissue cross-sections of pine. Photograph by J. Michalik



Ryc. 9. Szprotawa. Przekroje tkanki brzozy. Fot. J. Michalik
 Fig. 9. Szprotawa. Cross-sections of birch tissue. Photograph by J. Michalik



Ryc. 10. Piaseczno. Męskie obuwie z wolną piętą na obcasie po konserwacji i rekonstrukcji.
Fot. A. Kulesz
Fig. 10. Piaseczno. Men's open-back shoe after conservation and reconstruction. Photograph
by A. Kulesz



Transverse section

0 ————— 1 mm

Ryc. 11. Szczuczyn. Przekrój poprzeczny tkanki olszy pobranej z gwoździka. Fot. J. Michalik
Fot. 11. Szczuczyn. Alder wood tissue taken from a nail from a shoe leather heel. Photograph
by J. Michalik



Ryc. 12. Kopia chechmana wykonana na podstawie relikwii tkanin wydobytych z krypty kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Toruniu. Fot. N. Madecka
Fig. 12. Copy of a chechman based on the relics of a fabric excavated in the crypt of the Church of the Assumption of the Blessed Virgin Mary in Toruń. Photograph by N. Madecka

Literatura

- Antkowiak L. 1999. *Materiały do ćwiczeń z oznaczania drewna*. Poznań.
- Braun M., Costigliolo L., North S., Thornton C., Tiramani J. 2016. *17th – Century Men's Dress Patterns 1600 – 1630*. London.
- Crescentyn 1549. *Piotra Crescentyna księgi o gospodarstwie y o opatrzeniu rozmnożenia rozlicznych pożytków każdemu stanowi potrzebne*. Kraków.
- Cywa K. 2016. Znaczenie użytkowe drewna *Euonymus* sp. w średniowiecznej Polsce. *Fragmenta Floristica et Geobotanica Polonica* 23/2, 321–347.
- Cywa K. 2018. Trees and shrubs used in medieval Poland for making everyday objects. *Vegetation History and Archaeobotany* 27, 111–136.
- Cywa K. 2019. Analiza taksonomiczna elementów drewnianych z obuwia nowożytnego. In A.B. Kowalska (ed.), *Civitas et urbs. Szczecin od średniowiecza do współczesności. Kwartał I* 1. Szczecin, 151.
- Dudziński T., Grupa M., Grupa D., Krajewska M., Majorek M., Nowak M., Nowak S., Przymorska-Sztuczka M., Wojciechowska A. 2015. *Tajemnice szczuczyńskich krypt* 3. Grajewo–Toruń.
- Gerald-Wyżycycki J. 1845. *Zielnik ekonomiczno-techniczny czyli opisanie drzew, krzewów i roślin dziko rosnących w kraju, jako też przyswojonych, z pokazaniem użytku ich w ekonomice, rękodzielnictwie, fabrykach i medycynie domowej, z wyszczególnieniem jadowitych i szkodliwych oraz mogących służyć ku ozdobie ogrodów i mieszkań wiejskich ułożony dla gospodarzy i gospodyń* 1. Warszawa.
- Godet J. D. 2008. *Atlas drewna*. Warszawa.
- Gołębiowski Ł. 1830. *Ubiory w Polsce*. Warszawa.
- Goubitz O., van Driel-Murray C., Groenman-Van Waateringe W. 2001. *Stepping Through Time: Archaeological Footwear from Prehistoric Times Until 1800*. Zwolle.
- Graj L., Napiórkowski J., Nowak K. 1986. *Materiałoznawstwo i technologia drewna dla WSP*. Bydgoszcz.
- Greguss P. 1959. *Holz-anatomie der Europäischen Laubhölzer und Sträucher*. Budapest.
- Groenman-Van Waateringe W. 1988. *Leather from Medieval Svendborg*. Svendborg.
- Grosser D. 1977. *Die Hölzer Mitteleuropas. Ein mikrophotographischer Lehratlas*. Berlin–Heidelberg–New York.
- Grupa M. 2000. Problematyka konserwatorska zabytków wydobytych z nawarstwień podwodnych. W: Z. Kurnatowska (red.), *Wczesnośredniowieczne mosty przy Ostrowie Lednickim 1: Mosty traktu gnieźnieńskiego*. Lednica–Toruń, 211–215.
- Grupa M. 2012. *Węlniane tekstylia pospólstwa i plebsu gdańskiego (XIV–XVII w.) i ich konserwacja*. Toruń.
- Grupa M. 2014. Problematyka konserwatorska zabytków wydobytych z nawarstwień podwodnych mostu zachodniego. W: A. Kola, G. Wilke (red.), *Wczesnośredniowieczne mosty przy Ostrowie Lednickim 2: Mosty traktu poznańskiego (wyniki archeologicznych badań podwodnych w latach 1986–2003)*. Kraków, 299–308.
- Grupa M. 2022. *Czas żupanów, czas czechmanów. Strój polski w źródłach archeologicznych, ikonograficznych i pisanych*. Toruń.

- Grupa M., Grupa D., Kozłowski T., Krajewska M., Majorek M., Nowak M., Nowak S., Przymorska-Sztuczka M., Wojciechowska A., Dudziński T. 2014. *Tajemnice szczu-
czyńskich krypt 2*. Grajewo–Toruń.
- Grupa M., Kozłowski T., Jankauskas R., Grupa D., Krajewska M., Krakowska S., Majorek M., Mosiejczyk J., Nowak M., Nowak S., Przymorska-Sztuczka M., Wojciechowska A. 2015. *Tajemnice krypty w kaplicy św. Anny / Secrets of the Crypt in St. Ann's Chapel*. Gniew.
- Herbst S. 1933. *Toruńskie cechy rzemieślnicze*. Toruń.
- Jundziłł B. 1799. *Botanika Stosowana Czyli Wiadomość o Własnościach Y Użyciu Roslin w Handlu, Ekonomicie, Rękodzielach, o ich Oyczyźnie, mnożeniu, utrzymywaniu według Układu Linneusza*. Wilno.
- Kluk K. 1778. *Roslin potrzebnych, pozytecznych, wygodnych, osobliwie kraiovych, albo ktore w kraiu uzyteczne byc mogą, utrzymanie, rozmnozenie i zazycie 2: O drzewach i ziołach dzikich, lasach etc.* Warszawa.
- Kopiński K., Tandecki J., Lewandowska L. 2020. *Niemiecko-polski i polsko-niemiecki słownik historyczny (na podstawie źródeł średniowiecznych i wczesnonowożytnych z terenu Polski) 2: Polski-niemiecki słownik historyczny*. Toruń. Fontes / Towarzystwo Naukowe w Toruniu 119.
- Kowalska A.B. 2015. *Res propriae*. Mieszkańcy szczecińskiego Podzamcza na co dzień i od święta. W: A.B. Kowalska (red.), *Civitas et urbs Stetinum. Karty z dziejów północnej części miasta*. Szczecin, 21–30.
- Kowalska A.B. 2019. Nowożytny wyroby skórzane. W: A.B. Kowalska (red.), *Civitas et urbs. Szczecin od średniowiecza do współczesności. Kwartał I 1*. Szczecin, 141–145.
- Krzysik F. 1975. *Nauka o drewnie*. Warszawa.
- Kulesz A. 2019. Women's Shoes from the Crypt of the Church of the Name of the Holy Virgin Mary in Szczuczyn, Podlaskie Voivodship. *Analecta Archaeologica Ressoviensia* 14, 155–168.
- Kulesz A., Grupa M. 2020. Open-back shoes from the southern Crypt in Piaseczno, Pomerania Province. *Folia Archaeologica* 35, 137–149.
- Marcin z Urzędowa. 1595. *Herbarz polski, to iest o przyrodzeniu zioł y drzew rozmaitych, y innych rzeczy do lekarztw należących*. Warszawa (Kraków, reprint z 2018 r.).
- Schoch W., Heller I., Schweingruber F.H., Kienast F. 2004. *Wood anatomy of central European Species*. <www.woodanatomy.ch> [dostęp: 22 VI 2022].
- Schweingruber F.H. 2011. *Anatomie europäischer Hölzer / Anatomy of European Woods*, Kessel.
- Seneta W., Dolatowski J. 2012. *Dendrologia*. Warszawa.
- Siennik 1568. *Herbarz to iest, Ziół tutecznych, postronnych, y Zamorskich opisanie: co zá moc máią, á iako ich vžywác, tak ku przestrzeżeniu zdrowia ludzkiego, iako ku vzdrowieniu rozmaitych chorob: Teraz nowo, wedle Herbarzow dżisieyszego wieku, y inych zacnych Medykow, popráuiony. Przydano Alexego Pedemontaná Księgi ósmiory, o táiemnych á skrytych Lekárstwiech. Przy czym dosyć misternych á tráfnych rzeczy y doświadczonych mieć będżiesz. Co sie w tych Księgach więcey opisuie, zaráżem po Epistole znaydżiesz: á gdyć czego szukác potrzebá, Regestrá dostáteczne ná końcu snádniec pokażq.* Kraków.

- Turnau I. 1975. *Skórnictwo odzieżowe w Polsce XVI–XVIII wieku*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Warywoda A. 1957. *Encyklopedia techniczna 1: Drzewa użytkowe w architekturze przestrzennej i przemyśle A–Z. Ważniejsze gatunki iglaste i liściaste produkujące drewno i inne surowce znane na międzynarodowych rynkach handlowych*. Kraków.

Summary

The simplest way to attach leather heels and soles to footwear was by using small wooden nails. They were more suitable than metal ones due to better properties of wood, such as strength, flexibility as well as resistance to changes in temperature and substrate moisture. Issues concerning craftsmen's choice of wood for the production of wooden nails have not been a popular topic among researchers so far. For this reason, it was decided to select early modern footwear with preserved wooden nails which was subjected to the conservation at the Institute of Archaeology of the Nicolaus Copernicus University in Toruń.

For xylological analysis, wooden nails were chosen from research in cities such as Gdańsk and Elbląg as well as from the investigation of crypts in churches in Kraśnik, Szprotawa, Szczuczyn, Białowąs, Gniew and Piaseczno (6 km south of Gniew). The xylological analysis included taking thin slices of wood tissue in three cross-sections for microscopic observation with transmitted light or observation of the structure of the wood directly on the artefacts using a microscope with reflected light. In total, wood samples from 60 nails from 15 pieces of the footwear were taken. The selection of the nails for the analysis was dictated by their state of preservation. Results of the analyses showed that the nails made of the same type of wood were used to make a heel or a sole. The most popular was spindle wood, but there were also dogwood, birch, alder, an unspecified diffuse-porous dicotyledonous wood and Scots pine. The results of the research partially confirm the publications of ethnographers and botanists who mentioned in the descriptions of, for example, spindle wood, dogwood and birch, that this wood was used for making shoe nails. It is difficult to determine why different types of wood were used by craftsmen. The simplest explanation is accessibility of specific types of wood and knowledge of such features as strength and flexibility.

dr hab. prof. UMK Wiesław Nowosad
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
wnowosad@umk.pl
ORCID: 0000-0002-9144-6352

dr Jakub Michalik
michalik@nadzoryarcheologiczne.pl
ORCID: 0000-0002-7495-2528

dr Filip Nalaskowski
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
filipn@umk.pl
ORCID: 0000-0001-6973-9960.

prof. dr hab. Małgorzata Grupa
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
mgrupa@umk.pl
ORCID: 0000-0001-5128-9754

Mieszko Pawłowski

**Emisja pieniądza zastępczego w czasie Wielkiej Inflacji (1922–1923)
w rejencji szczecińskiej w świetle dokumentów
wydziału prezydialnego rejencji
przechowywanych w Archiwum Państwowym w Szczecinie**

**Issue of substitute money during Hyperinflation (1922–1923)
in Regierungsbezirk Stettin
in the light of Regierungsbezirk Presidium documents
stored in the State Archives in Szczecin**

Abstract: The article presents the issue of substitute money in *Regierungsbezirk Stettin* (Province of Pomerania) during the period of inflation and hyperinflation in 1922–1923. Legal issues related to issuing substitute money, regulations of central authorities, document circulation, competences of individual officials and rules for granting emission permits were analysed. Also the economic situation in the German Reich and Pomeranian cities during the Hyperinflation was taken into consideration. In the paper, the archives of the presidium department of the *Regierungsbezirk Stettin* stored in the State Archives were used.

Keywords: economy, paper money, substitute money, substitute money having stable worth, Rentenmark, Hyperinflation, currency reform, Szczecin, *Regierungsbezirk Stettin*, Western Pomerania, Prussia, Germany

Abstrakt: W artykule przedstawiono problematykę emisji pieniądza zastępczego w rejencji szczecińskiej (prowincja Pomorze) w okresie inflacji oraz hiperinflacji w latach 1922–1923. Analizie poddano kwestie prawne związane z wydawaniem pieniędzy zastępczych, rozporządzenia władz centralnych, obieg dokumentów, kompetencje poszczególnych urzędników oraz zasady przyznawania zezwoleń emisyjnych. Zwrócono również uwagę na sytuację gospodarczą w Rzeszy Niemieckiej oraz miast pomorskich w okresie Wielkiej Inflacji. W artykule wykorzystano dokumenty z wydziału prezydialnego rejencji szczecińskiej znajdujące się w Archiwum Państwowym w Szczecinie.

Słowa kluczowe: gospodarka, pieniądz papierowy, pieniądz zastępczy, pieniądz zastępczy o stabilnej wartości, marka rentowa (*Rentenmark*), Wielka Inflacja, hiperinflacja, reforma walutowa, rejencja szczecińska, Pomorze Zachodnie, Prusy, Niemcy

Wstęp

W aktach byłego wydziału prezydyjnego rejencji szczecińskiej¹ znajdujących się w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie zachowały się liczne dokumenty ilustrujące historię pieniądza zastępczego w rejencji. Większa część z nich dotyczy spraw związanych z różnymi okresami Wielkiej Inflacji. W zespole znajdują się wnioski władz powiatowych, rad miejskich oraz kilku instytucji prywatnych pragnących otrzymać pozwolenie na emisję pieniędzy zastępczych, autoryzację już wydrukowanych bonów, a w skrajnych przypadkach nawet wydań będących już w obiegu. Zachowały się pisma i okólniki osób upoważnionych do wydawania zezwoleń na emisję pieniądza zastępczego: ministra finansów Rzeszy, pruskiego ministra handlu i przemysłu, pruskiego ministra finansów oraz prezydenta rejencji, który okresowo otrzymywał zezwolenie na zatwierdzanie wydań krótkoterminowych lub bonów o niskich nominałach. W aktach znajdują się również kopie pism prezydenta rejencji kierowane w imieniu władz lokalnych do wyżej wspomnianych ministrów, jak również odpowiedzi na nie oraz stabelaryzowane zestawienia wielkości emisji poszczególnych wydawców. O ile wytyczne władz centralnych w kwestii emisji czy też wykupywania pieniędzy zastępczych są znane chociażby przez sam fakt ich publikacji w *Gazecie Prawnej Rzeszy (Reichsgesetzblatt)*², o tyle dokumenty przedstawiające stanowisko instytucji z terenu rejencji ubiegających się o stosowne zezwolenia, czasami zawierające również opis funkcjonowania lokalnego rynku pieniężnego czy sytuacji gospodarczej danego regionu, nie są szerzej znane. Autor stawia sobie za cel uzupełnienie tej luki i przybliżenie – na podstawie wspomnianych dokumentów – problematyki emisji pieniądza zastępczego z lat 1922–1923 w wymiarze regionalnym³.

¹ Rejencja szczecińska (*Regierungsbezirk Stettin*) była jednostką terytorialną w ramach prowincji Pomorze istniejącą w latach 1816–1945. Jej władze miały swoją siedzibę w Szczecinie. W 1932 r. przyłączono do niej rejencję stralsundzką (*Regierungsbezirk Stralsund*) ze stolicą w Stralsundzie (*Stralsund*). W interesującym nas okresie rejencja szczecińska składała się z 12 powiatów ziemskich (*Landkreis*): Anklam (*Anklam*), Kamień Pomorski (*Cammin i. Pom.*), Demin (*Demmin*), Gryfice (*Greifenberg i. Pom.*), Gryfino (*Greifenhagen*), Nowogard (*Naugard*), Pyrzyce (*Pyritz*), Randow (*Randow*) z siedzibą w Szczecinie, Resko (*Regenwalde*), Szadzko (*Saatzig*) z siedzibą w Stargardzie, Ueckermünde (*Ueckermünde*) i Uznam-Wolin (*Usedom-Wollin*) z siedzibą w Wolinie, oraz z 2 powiatów grodzkich (*Stadtkreis*): Stargard (*Stargard i. Pom.*) oraz Szczecin (*Stettin*). Występujący w tekście termin rejencja (także w wyrażeniu: prezydent rejencji) odnosi się zawsze do rejencji szczecińskiej. Jeśli w tekście pracy była mowa o innej rejencji, zostało to zaznaczone.

² Np. Ustawa o wydawaniu i wycofywaniu pieniędzy zastępczych (*Gesetz über die Ausgabe und Einlösung von Notgeld*) z 17 VII 1922 r. (*Reichsgesetzblatt I*, 1922, 693–695) czy powołanie Niemieckiego Banku Rentowego (*Deutsche Rentenbank*) z 15 X 1923 r. (*Reichsgesetzblatt I*, 1923, 963–966).

³ W pracy wykorzystano akta z Archiwum Państwowego w Szczecinie (APS), rejencja szczecińska (RS), I/8332–8334, zawierające dokumenty z lat 1922–1924. Poszyt APS, RS, I/8334

Przyczyny kryzysu gospodarczego, pierwsze symptomy rosnącej inflacji

Podczas pierwszej wojny światowej dzięki umiejętnie stosowanym mechanizmom celnym i gospodarczym siła nabywcza waluty niemieckiej wprawdzie znacznie spadła (o około 50%), ale proces dewaluacyjny przebiegał stosunkowo łagodnie. Ponadto wywołana przez wojnę deprecjacja marki przez długi czas utrzymywała się w zasadzie na podobnym poziomie (Zabiński 1989, 69). Po przegranej wojnie wraz z problemami w sferze gospodarczej połączonymi ze wzrostem wydatków budżetowych związanych z demobilizacją i akcjami socjalnymi, w dużej mierze finansowanymi dodrukiem pieniędzy, zaczęły się jednak pojawiać ostrzejsze symptomy tłumionej dotychczas inflacji. Pierwszy nagły wzrost cen nastąpił na przełomie 1919/1920 roku. W ciągu 1920 roku sytuacja została częściowo opanowana, a społeczeństwo uznało, że niemiecka waluta po przejściowym kryzysie wkroczyła w okres względnej stabilizacji (umiarkowanej inflacji)⁴. Niestety, na wiosnę 1921 roku okazało się, że Niemcy będą musiały zapłacić reparacje wojenne w wysokości 132 mld marek w złocie, co od razu wpłynęło na spadek wartości marki⁵.

nie posiada numeracji kart, podobnie jak niektóre oświadczenia emitentów służące do sporządzania raportów zbiorczych dla władz centralnych, znajdujące się w poszycie APS, RS, I/8332.

⁴ Henry Hazlitt (1893–1993), który przyczyn inflacji, a w zasadzie inflacyjnego wzrostu cen upatrywał głównie w nadmiernej emisji pieniądza, wyróżniał trzy fazy procesu: I – ilość pieniędzy w obiegu zwiększa się, lecz ceny rosną względnie wolno, II – ceny rosną proporcjonalnie do podaży pieniądza, III – ceny rosną szybciej niż podaż pieniądza. W fazach II i III dużą rolę w mechanizmie inflacyjnym odgrywają kwestie psychologiczne. Obywatele zaczynają być świadomi nadwyżki pieniądza i coraz bardziej tracą w niego wiarę. Przestają też ufać państwu jako jego gwarantowi (Hazlitt 2007, 78). Wzrost cen podczas inflacji nie jest – co podkreślał też Hazlitt – wyłącznie wynikiem dodruku pieniądza (choć niewątpliwie jest to jedna z podstawowych przyczyn tego zjawiska). W tym miejscu warto jeszcze zwrócić uwagę na dwie podstawowe teorie tłumaczące proces inflacji w Rzeszy Niemieckiej: teorię bilansu płatniczego i teorię ilościową. Według pierwszej inflacja jest wynikiem ujemnego bilansu płatniczego Niemiec i deprecjacji marki. Według drugiej inflację wywołuje nadmierna emisja pieniądza w celu pokrycia wydatków budżetowych; echa teorii ilościowej pobrzmiewają w publikacji Hatzlitta.

⁵ Wprowadzony w życie w styczniu 1930 r. tzw. plan Younga spowodował obniżenie wysokości reparacji wraz z odsetkami do 113,9 mld marek w złocie, a ich spłata miała się zakończyć w 1987/88 r. Po tzw. moratorium Hoovera doszło w 1932 r. do kolejnego obniżenia wysokości reparacji, do jedynie 3 mld marek w złocie, których spłaty Niemcy i tak odmówiły po dojściu do władzy Adolfa Hitlera (1889–1945). Co do wysokości spłaconych reparacji od dawna istniały duże rozbieżności między ekonomistami niemieckimi (68 mld marek w złocie) i alianckimi (21 mld). Neutralne instytucje badawcze ustaliły natomiast, że niemiecki rząd wypłacił ostatecznie od trzydziestu kilku do czterdziestu kilku miliardów marek w złocie, a więc niewiele ponad 30% pierwotnie zasądzonej kwoty (Łuczak 2004, 104–105).

Atmosfera napięcia towarzysząca rokowaniom o zmniejszenie wymiaru odszkodowań, na które i tak nie było środków, walka z deficytem budżetowym i niepokoje społeczne połączone ze starciami zwolenników i przeciwników Republiki ogólnie nie sprzyjały stabilizacji niemieckiej waluty ani budowaniu zaufania do niemieckiego pieniądza (Czapliński, Galos, Korta 2010, 586–590, 593–595; Łuczak 2004, 101–103). W rezultacie w 2. połowie 1921 roku wartość marki znowu spadła, powodując nie tylko ponowny wzrost cen, ale również zapotrzebowanie na coraz większe ilości środków płatniczych w obiegu. Rząd próbował ratować rynek pieniężny dodrukiem papierowych marek, do czego na wiosnę 1922 roku na szczeblu lokalnym zaczęły masowo przyłączać się różne instytucje, emitując własny pieniądz zastępczy⁶. Z krótkimi przerwami druk ten trwał do końca 1923 roku. To jednak nie tylko nie polepszyło, lecz w dalszej perspektywie wręcz pogorszyło sytuację, dając pożywkę jeszcze większej inflacji, która ponownie, ale już znacznie mocniej, przyspieszyła latem 1922 roku, a późną jesienią 1923 roku uderzyła z potężną siłą (Łuczak 2004, 106–107).

W walce z inflacją nie pomagała napięta sytuacja międzynarodowa związana z trudnościami w spłatach kolejnych rat reparacji wojennych. 11 I 1923 roku Francja i Belgia w odpowiedzi na opóźnienia w wypłatach odszkodowań rozpoczęły okupację Zagłębia Ruhry. Rząd niemiecki wezwał mieszkańców i robotników Zagłębia do biernego oporu, który „finansował” dodrukiem pieniędzy papierowych⁷. W efekcie wiosną i latem 1923 roku nastąpił kolejny gwałtowny spadek wartości marki.

⁶ Nie był to pierwszy strumień lokalnego pieniądza zastępczego, który wlał się do obiegu. Na lata 1918–1921 datowany jest tzw. okres dużych pieniędzy zastępczych (*Großnotgeldscheine*), czyli bonów o dużych jak na owe czasy nominałach: 5, 10 i 20 marek. Ich pojawienie się było efektem niepowodzeń na froncie, które wywołały niepokój w społeczeństwie. Niemcy zaczęli gromadzić zapasy gotówki, przenosić kapitał za granicę i uchylać się od płacenia podatków, co w połączeniu z postępującą inflacją, dla sprawnego działania rynku pieniężnego wymagającą coraz większej ilości banknotów, spowodowało zwiększone zapotrzebowanie na środki płatnicze. Ponieważ Bank Rzeszy sam nie był w stanie pokonać trudności w zaopatrzeniu rynku pieniężnego w banknoty, oficjalnie zwrócił się o pomoc do władz lokalnych, a nawet dużych zakładów przemysłowych, które rozpoczęły wydawanie pieniędzy zastępczych, zwykle o nominałach 5, 10 i 20 marek (Geiger 2010, 5–6). Wielu emitentów wyszło jednak poza te dozwolone nominały i drukowało także bony jedno-, dwu- oraz 50- i 100-markowe. W efekcie w ciągu kilku miesięcy ilość pieniędzy na rynku wzrosła o ok. 4–5 mld marek. Dlatego też niektórzy numizmatycy i ekonomiści badający perturbacje monetarne w Niemczech po pierwszej wojnie światowej uważają, że to właśnie emisje z tego okresu wywołały inflację, która w efekcie zniszczyła niemiecki rynek pieniężny (Geiger 2010, 7–8).

⁷ Pomoc finansową dla Zagłębia Ruhry ostatecznie zawieszono z dniem 6 X 1923 r. Nie miała ona już sensu w sytuacji, kiedy gospodarka i finanse Niemiec znajdowały się w ruinie, a pieniądz praktycznie stracił siłę nabywczą. Wprawdzie jeszcze przez pewien czas zastanawiano się nawet nad tym, czy rozszerzyć obieg zreformowanej waluty (marki rentowej) na strefę okupowaną, lecz ostatecznie zrezygnowano z tego pomysłu. Wezwani do strajku robotnicy musieli wrócić do pracy, chociaż nadal wypłacano zasiłki tym, którzy pracy nie znaleźli (Ferguson 2022, 241–242, 257–256).

Jesienią 1923 roku przy zmasowanym dodruku pieniądza dotychczasowa inflacja przybrała formę hiperinflacji (Czapliński, Galos, Korta 2010, 592–593). Deficyt gotówki w obiegu przy stale rosnących cenach towarów kładł się cieniem na życie gospodarczym Niemiec. Społeczeństwo z jednej strony zmagало się ze stale rosnącymi cenami, z drugiej, zwłaszcza na prowincji, z fizycznym brakiem pieniędzy potrzebnych do spłaty zobowiązań. Brakowało ich zwłaszcza na wypłaty wynagrodzeń dla pracowników, co powodowało wybuchy niezadowolenia i niepokoje wśród ludności. Palącą koniecznością stało się więc dalsze drukowanie pieniędzy zastępczych, które wypełniłyby pustkę po rozmywających się w obiegu oficjalnych emisjach. To zaś dodatkowo nakręcało spiralę inflacji.

Pierwsze pieniądze zastępcze, stanowisko władz centralnych

Na niemieckim rynku pieniężnym w pewnym sensie powtórzyła się sytuacja z okresu pierwszej wojny światowej, gdy ludność zaczęła wyłaniać z obiegu drobne pieniądze metalowe. Z początku zwracano uwagę jedynie na monety kruszcowe, ale później, ulegając presji psychicznej, na wszystkie, bez względu na rodzaj metalu, z którego je wybito. Przewidując przyszłe trudności w pozyskaniu monet, gromadzono także monety 10-fenigowe, służące do obsługi automatów gazowych i elektrycznych. Po pewnym czasie spowodowało to ostry deficyt drobnych pieniędzy metalowych, a tym samym trudności w transakcjach dnia codziennego. Ratunkiem stały się emisje pieniądza zastępczego, papierowych bonów, w większości przypadków milcząco tolerowane przez władze państwowe. Nakłady te były stosunkowo niewielkie, miały mały zasięg i dotyczyły niskich nominałów. Ich wydawcami były przeważnie lokalne władze samorządowe, jakkolwiek nie brakowało również emitentów prywatnych, głównie właścicieli sklepów, którzy w ten sposób wydawali resztę swoim klientom⁸ (ryc. 1). Były to jednak emisje incydentalne,

⁸ Przez niemieckich numizmatyków i kolekcjonerów bony te nazywane są tzw. drobnymi pieniędzmi zastępczymi (*Kleingeldscheine*), ponieważ wydawano głównie nominały od 5 do 50 fenigów. Czasami produkowano również wartości niższe – jedno- i dwufenigowe. Wprawdzie były to działania samowolne, lecz spotykały się z milczącą tolerancją władz świadomych problemów na rynku pieniężnym (Lesiuk 1969, 39–46). Pieniądze takie po raz pierwszy pojawiły się w 1914 r. na obszarze pogranicza z Cesarstwem Rosyjskim. Działania te wynikały jednak nie z braku w obiegu drobnej monety, bo jej ilość na początku wojny była dostateczna (kryzys nastąpił dwa lata później), lecz z troski władz o uchronienie rodzimej waluty przed konfiskatą przez wroga armię (Ziółkowski 2020, 211–226). W latach 1916–1922 drobne pieniądze zastępcze były już stale wydawane przez magistraty i firmy prywatne (Grabowski 2004, 9), chociaż wraz ze wzrostem inflacji na początku lat dwudziestych najniższe nominały straciły rację bytu. Nadal jednak wydawano je pod postacią bonów kolekcjonerskich. Początkowo ze względu na prymitywne metody produkcji miały mało atrakcyjny wygląd. Z biegiem czasu jednak emitenci, inspirowani przez stale powiększające się środowisko kolekcjonerów takich pieniędzy, zaczęli nadawać swoim produktom bardziej urozmaiconą szatę graficzną i różnicować ich tematykę (por. Pawłowski 2017, 201–216).

o niskich nakładach i z reguły krótkim czasie obiegu, które nie wpływały na poziom inflacji. W 1921 roku sytuacja była jednak bardziej skomplikowana, a stan niemieckiej gospodarki paradoksalnie gorszy niż podczas wojny. Demobilizacja pociągnęła za sobą powrót na rynek pracy pokaźnej liczby młodych mężczyzn, którzy nie mogli znaleźć zatrudnienia, a którzy często ze względu na pobór do wojska nie mieli możliwości ukończenia nauki lub zdobycia zawodu. Likwidacji uległy liczne miejsca pracy, ponieważ już podczas wojny upadło wiele przedsiębiorstw, a inne, nastawione głównie na zaspokajanie potrzeb olbrzymiej armii, po wojnie nagle straciły rację bytu. Gwałtownie wzrosło więc bezrobocie, ubóstwo, a także frustracja społeczna spowodowana przegraną i koniecznością spłaty olbrzymich reparacji. Władze niemal do końca wojny utrzymywały społeczeństwo w przekonaniu, że drogą maksymalnych oszczędności i wyrzeczeń uda się odnieść zwycięstwo⁹. Okazało się jednak, że kilkuletnie poświęcenie nic nie dało, a posiadane przez obywateli oszczędności i zarabiane pieniądze miały coraz mniejszą siłę nabywczą. Dlatego też o ile parę lat wcześniej władze często nie zwracały większej uwagi na pojawiające się w obiegu lokalne pieniądze zastępcze, to w 1921 roku, podczas rosnącej inflacji starały się blokować tworzenie takich środków płatniczych. Niezależnie od kwestii naruszania monopolu państwowego słusznie uważano, że proceder taki przyczynić się może do spadku wartości pieniądza. Stale więc wywierano nacisk na emitentów, aby jak najprędzej dokonywali wykupu wcześniej wydanych bonów. Interesujące, że takie stanowisko spotykało się ze zrozumieniem również wśród wydawców pieniędzy zastępczych¹⁰.

⁹ Przedłużająca się wojna oraz konieczność utrzymania w stanie gotowości bojowej potężnej armii, która miała priorytet w dostawach, doprowadziła do zmarginalizowania potrzeb cywilów. Braki odczuwano w niemal wszystkich dziedzinach życia. Sektor spożywczy, nastawiony głównie na zaspokajanie potrzeb wojska, oferował ludności cywilnej produkty gorszej jakości, dostępne w ramach stale zmniejszających się norm systemu reglamentacji kartkowej. Ze względu na deficyt pełnowartościowych produktów masowo stosowano ich gorsze zamienniki, tzw. ersatze. W czasie pierwszej wojny światowej pojawiło się w Niemczech 11 tys. takich produktów, w tym ponad 800 rodzajów kielbas niezawierających ani odrobiny mięsa. Równoległe rozwijał się czarny rynek pełnowartościowych produktów, zwłaszcza żywności, dostępnych po wygórowanych cenach i kupowanych wyłącznie przez ludzi wyjątkowo zamożnych. W efekcie wojna doprowadziła do głodu, zubożenia zasobnego dotychczas społeczeństwa, spadku jakości życia, dewaluacji pieniądza i zadłużenia państwa (Chwalba 2014, 544–550).

¹⁰ Z pisma starosty (*Landrat*) powiatu Ückermünde do prezydenta rejencji z 16 IX 1921 r.: „Nawiasem mówiąc jestem zdania, że kwestia pieniędzy zastępczych musi zostać ostatecznie wyjaśniona. Obecny obraz niezliczonych wydań jest naprawdę zbyt różnorodny. W dziedzinie środków płatniczych w kraju musimy wkrótce pokazać jedność, że należy używać tylko monet Rzeszy, względnie pieniędzy (papierowych) Rzeszy. Chciałabym ewentualnie prosić Pana Ministra, aby wyznaczył konkretny termin wykupu, którego należy dotrzymać” (APS, RS, I/8332, 72a–72b).

Ustawa o wydawaniu i wykupywaniu pieniędzy zastępczych z 17 VII 1922 roku i jej następstwa dla emisji bonów na terenie rejencji szczecińskiej

Początek 1922 roku przyniósł dalsze usztywnienie stanowiska władz względem lokalnych emisji pieniądza zastępczego, zwłaszcza pieniądza określanego jako tzw. bony seryjne (*Serienscheine*), produkowanego niemal wyłącznie na potrzeby komercyjne (ryc. 2). Bony te, wydawane przez administracje lokalne głównie w celu podreperowania ich budżetów, zwykle przedstawiane były przez emitentów jako niezbędny warunek poprawnego funkcjonowania lokalnej wymiany handlowej¹¹. W rzeczywistości bony seryjne nabywali handlarze i kolekcjonerzy pieniędzy zastępczych. Proceder ten tak się nasilił, że interweniować musiało Ministerstwo Finansów Rzeszy (*Reichsfinanzministerium*) zaniepokojone rozmiarami zjawiska i jego potencjalnym zagrożeniem dla rynku pieniężnego na poziomie państwowym. Z tego okresu w aktach wydziału prezydiarnego zachowało się kilka dokumentów dotyczących m.in. aktywności emisyjnej największego ośrodka gospodarczego rejencji – Szczecina¹². Treść pism kierowanych do magistratu miasta za pośrednictwem prezydenta rejencji świadczy, że w połowie 1922 roku w kręgach rządowych dojrzewała koncepcja rozwiązania kwestii pieniądza zastępczego we wszystkich jego aspektach. 17 VII 1922 roku uchwalono Ustawę o wydawaniu i wykupywaniu pieniędzy zastępczych (*Gesetz über die Ausgabe und Einlösung von Notgeld*), która jasno precyzowała kompetencje władz oraz sankcje karne dla wydawców (*Reichsgesetzblatt* 1922, 693–695; *Deutsche Bundesbank* 1965, 172–174). Ustawa pozostawiała jednak pewną furtkę prawną. Dzięki aprobachie ministra finansów Rzeszy lub upoważnionego przez niego organu można było w wyjątkowych sytuacjach dokonać emisji pieniędzy zastępczych. W rzeczywistości jednak zgód nie udzielano, a ustawa nakazała wycofanie z obiegu nie tylko wydań użytkowych, ale także zabraniała prowadzenia emisji kolekcjonerskich. Jednakże dwa miesiące później wobec krytycznej sytuacji spowodowanej deficytem oficjalnych środków płatniczych – już nie tylko monet drobnych, ale fizycznych pieniędzy w ogóle – rząd niemiecki nie mógł dłużej stosować taktyki uników i zakazów. Minister finansów Rzeszy w obawie przed społecznymi konsekwencjami swojej poprzedniej decyzji wydał 18 IX 1922 roku zarządzenie, w którym dopuścił emisje pieniędzy zastępczych. Warunkiem uzyskania zezwolenia było jednak wniesienie na konto Towarzystwa Kredytowego Rzeszy w Berlinie (*Reichskreditgesellschaft m. b. H. in Berlin*) obowiązkowego zabezpieczenia wartości obiegowej bonów, pomniejszonej

¹¹ Np. pismo magistratu Szczecina do prezydenta rejencji z 22 II 1922 r. (APS, RS, I/8332, 103a–b).

¹² Szerzej o działalności emisyjnej Szczecina w latach 1921–1923 patrz Pawłowski 2022.

o koszty produkcji. Nominał pojedynczego bonu nie mógł przekraczać wartości 1000 marek, a okres jego obiegu dwóch miesięcy (Deutsche Bundesbank 1965, 87). Liczono bowiem, że w tym czasie sytuacja na rynku pieniężnym się ustabilizuje i będzie możliwe usunięcie z obiegu pieniędzy zastępczych. Wielu potencjalnych emitentów czuło się jednak oszukanych. Zeby wydać własne środki, należało posiadać pieniądze lub możliwe do spieniężenia aktywa albo mieć przynajmniej perspektywy na nowe przychody, co dla licznych magistratów i powiatów było poważnym problemem. Dlatego wkrótce na rynku pieniężnym pojawiły się także bony wydane bez ministerialnego pozwolenia (Müller 2010, 5–7). Decyzja ministra finansów doprowadziła więc do okresowego złagodzenia niedoborów środków płatniczych. Spowodowała jednak, że do obiegu pieniężnego zaczął się oficjalnie wlewać wprawdzie mający gwarancję Banku Rzeszy, lecz nie do końca dający się kontrolować strumień pieniędzy zastępczych, podsycający zjawisko inflacji (Ferguson 2022, 118). Niektóre administracje lokalne postrzegały bowiem emisję pieniądza zastępczego w sposób, przed jakim później wielokrotnie ostrzegały władze centralne, czyli jako taniego kredytu i sposobu na finansowanie bieżącej działalności. W gruncie rzeczy nawet rząd niemiecki postępował identycznie, wprowadzając do obiegu nowe banknoty.

Efekt wyżej wspomnianej liberalizacji jest widoczny także w aktach urzędu rejencji, za pośrednictwem której odbywała się korespondencja między lokalnymi władzami a odnośnymi ministrami. Obok informacji o dokonanych na polecenie Pruskiego Ministerstwa Handlu i Przemysłu (*Preußische Ministerium für Handel und Gewerbe*) wykupach krążących już bonów w większej liczbie zaczynają się pojawiać podania o zezwolenia na kolejne emisje i, co istotne, również akceptacje tych wniosków dokonywane przez ministra finansów Rzeszy oraz pruskiego ministra handlu i przemysłu, którzy współpracowali ze sobą w tej materii. Na przykład 30 IX 1922 roku magistrat Stargardu, powołując się na paragraf 3 ustawy z 17 VII, złożył wniosek o udzielenie zgody na wydanie 2 mln marek w bonach po 250 marek i 3 mln marek w bonach po 500 marek z terminem obiegu do 1 I 1923 roku w celu „uspokojenia ludności” (ryc. 3). Rada miejska prosiła o szybką decyzję ze względu na zaległości z wypłatami pensji dla pracowników przedsiębiorstw w mieście i urzędników magistrackich (APS, RS, I/8332, 153a–b). Doceniając powagę sytuacji, minister finansów Rzeszy zezwolił 10 X 1922 roku na wydanie przez miasto Stargard bonów na kwotę 20 mln marek w odcinkach do 1000 marek z czasem obiegu przez dwa miesiące (APS, RS, I/8332, 155). Nie wszyscy jednak suplikanci odnieśli taki sukces. Przykładem jest odpowiedź na podanie magistratu Polic, który na krótko przed ukazaniem się ustawy o wydawaniu i wykupowaniu pieniędzy zastępczych, świadomy jej wydzwisku, zwrócił się 8 VI 1922 roku do prezydenta rejencji o poparcie wniosku na emisję bonów (APS, RS, I/8332, 158a).

Wniosek ten nie został uwzględniony ze względu na pismo Głównej Filii Banku Rzeszy w Szczecinie (*Reichsbankhauptstelle*) z datą 21 VI. Uważała ona, że obecnie bank jest w stanie zabezpieczyć dostawę drobnych pieniędzy do Polic, co zrobi najszybciej, jak to będzie możliwe (APS, RS, I/8332, 158b, 159). 3 X rada miejska Polic w piśmie do prezydenta rejencji ponowiła próbę uzyskania pozwolenia na druk pieniędzy zastępczych, twierdząc, że bez tej emisji może dojść do załamania się lokalnej wymiany pieniężnej (APS, RS, I/8332, 161). W odpowiedzi pruski minister handlu i przemysłu pismem z 23 IX polecił zakomunikować magistratowi, że zgodnie z jego informacjami zaradzono już niedoborom pieniądza, a Bank Rzeszy zdolny jest zrealizować każde zapotrzebowanie na środki płatnicze. Podanie zostało więc odrzucone (APS, RS, I/8332, 163). Był to przykład klasycznej retoryki, wcześniej używanej już w odmowach na wydanie bonów kolekcjonerskich. Zanim urząd rejencji otrzymał wymienione pismo, co stało się 25 XI 1922 roku, 21 XI wpłynęła do niego kopia zarządzenia wspomnianego ministra (przedruk z dziennika ministerialnego) z 6 XI, skierowana do nadburmistrzów i prezydentów rejencji. Zarządzenie to dotyczyło przedłużenia obiegu wydanych już pieniędzy zastępczych. Minister handlu i przemysłu informował, że minister finansów Rzeszy – po konsultacjach z nim oraz pruskim ministrem finansów – ze względu na powszechny brak środków płatniczych przedłużył obieg już wypuszczonych pieniędzy zastępczych do 15 XII 1922 roku (APS, RS, I/8332, 166). Oznacza to, że wbrew wcześniejszym oświadczeniom Banku Rzeszy, powtarzanym przez władze centralne, nie uporało się z deficytem środków płatniczych. Dobitnym na to dowodem jest również pismo Głównej Filii Banku Rzeszy w Szczecinie do prezydenta rejencji z 21 XII, mówiące, że ze względu na dewaluację waluty i brak możliwości wprowadzenia wystarczającej ilości banknotów nie będzie już z jej strony oraz ze strony dyrekcji Banku Rzeszy sprzeciwów dla emisji pieniędzy zastępczych z ograniczonym czasem obiegu (APS, RS, I/8332, 171b). 12 XII 1922 roku pruski minister handlu i przemysłu w kolejnym piśmie będącym dodatkiem do zarządzenia z 6 XI przekazał informację, że minister finansów Rzeszy, mając na względzie tradycyjnie związane z przełomem roku zwiększone zapotrzebowanie na pieniądź gotówkowy, przedłużył obieg pieniądza zastępczego do 5 II 1923 roku, „choć obecnie nie brakuje środków płatniczych, a Bank Rzeszy jest w stanie sprostać jeszcze większym wymaganiom i zaspokoić popyt na środki płatnicze ze względu na znaczny wzrost druku banknotów” (APS, RS, I/8332, 167). 27 I 1923 roku pruski minister handlu i przemysłu zwrócił się do prezydentów rejencji i nadburmistrzów z kolejnym pismem, w którym przypomina o zbliżającym się lutowym terminie wykupu bonów, żądając szczegółowych raportów w tej sprawie. Zaleca jednak również, żeby „istniejących i z powrotem napływających

do urzędów emisyjnych zapasów pieniędzy zastępczych chwilowo nie niszczyć, ale (...) przechowywać i zatrzymać do dyspozycji na wypadek powtarzającego się braku środków płatniczych” (APS, RS, I/8332, 201). Sugestia ta jest tym bardziej interesująca, że w drugim kwartale 1923 roku, kiedy tak inflacja, jak i podaż zastępczych środków płatniczych zdecydowanie wymykały się spod urzędniczej kontroli, Ministerstwo Finansów Rzeszy, odmawiając przyznania zezwolenia na emisję bonów, nadal posługiwało się argumentem odnoszącym się do wydolności Banku Rzeszy w pokrywaniu zapotrzebowania na oficjalne pieniądze¹³. Używano go nawet późną jesienią 1923 roku, gdy sytuacja na rynku pieniężnym była krytyczna. Telegram takiej treści z datą 5 XI 1923 roku otrzymał prezydent rejencji od ministra finansów Rzeszy wraz z odmową wniosków ze Stargardu i Świnoujścia, kiedy od dawna wiadomo było, że deklaracje Banku Rzeszy są bezwartościowe i mylące (APS, RS, I/8333, 102)¹⁴. Przytoczone powyżej dokumenty bardzo plastycznie odzwierciedlają dynamikę zmian na niemieckim rynku pieniężnym w 1922 i 1923 roku, a ich treść pozwala domniemywać, że wydające zezwolenia ministerstwa w chwili opiniowania napływających wniosków z jednej strony tkwiły w doktrynalnej rutynie, z drugiej zaś strony, mimo napływających co jakiś czas raportów, nie miały wystarczających informacji o stanie nasycenia rynku pieniężnego środkami płatniczymi.

Pieniądz zastępczy na terenie rejencji szczecińskiej podczas galopującej inflacji. Prezydent rejencji jako organ decyzyjno-kontrolny

W drugiej połowie sierpnia 1923 roku zapotrzebowanie na pieniądz zastępczy, a tym samym liczba napływających wniosków przybrała tak wielkie rozmiary, że minister finansów Rzeszy, chcąc przyśpieszyć proces udzielania zezwoleń, zrezygnował z wypisywanych na maszynie na papierze firmowym zezwoleń, wprowadzając z końcem lipca 1923 roku specjalne druki, które w późniejszym okresie zastąpiono formularzami pisanymi na maszynie przez kalkę.

¹³ Np. pismo ministra finansów Rzeszy do prezydenta rejencji z 10 IV 1923 r. w sprawie wniosku Międzyzdrojów (APS, RS, I/8332, 192).

¹⁴ Ten sam minister pismem z 2 XI 1923 r. (odnoszącym się do telegramu z 26 X) udzielił Stargardowi zezwolenia na emisję pieniędzy zastępczych na kwotę 50 mln marek w odcinkach do 100 mln marek (APS, RS, I/8333, 101). 8 XI 1923 r. zgodę dodatkowo potwierdził pruski minister finansów na specjalnym formularzu, jednym z pierwszych tego typu dokumentów znajdujących się w aktach (APS, RS, I/8333, 105). 12 XI 1923 r. Stargard otrzymał zezwolenie na kolejną emisję wartości 1058 mln (1 bld 58 mln) marek w odcinkach do 1 mln (APS, RS, I/8333, 112). Świnoujście ostatecznie uzyskało zgodę ministra finansów Rzeszy na emisję pieniędzy zastępczych na 4 000 mln (4 bld) marek w odcinkach do 1 mln marek 12 XI 1923 r. (APS, RS, I/8333, 112), a 13 XI 1923 r. na kwotę 89 000 mln (89 bld) marek w odcinkach do 0,5 mln (500 mld) marek (APS, RS, I/8333, 110–111).

Druki te miały rozmiary zbliżone do formatu A5, standardową formułę z wolnymi miejscami na wpisanie znaku podawczego, daty wydania zgody emisyjnej, nazwy beneficjenta, kwoty całkowitej wartości emisji, a także wysokości nominałów, na które zgody udzielono. Zezwolenia również znacznie uproszczono. Nie było już na nich – obecnych na wcześniej wystawianych aprobatach – przypomnienia o obowiązku ustanowienia zabezpieczenia na wydane bony, konieczności określenia terminu ich ważności czy uwagi o potrzebie odprowadzenia dwóch egzemplarzy okazowych do zbioru Gabinetu Monet (*Münzkabinett*)¹⁵. Widocznie kwestie te były już tak oczywiste, że celowo z nich zrezygnowano¹⁶. Pruskie Ministerstwo Handlu i Przemysłu jako współdecydent przy udzielaniu zezwoleń miało w odnośnej sprawie wypracowaną obszerną formułę wypisywaną na maszynie na swoim własnym papierze firmowym¹⁷. W połowie października 1923 roku pruski minister handlu i przemysłu przekazał swoje kompetencje w kwestii udzielania zezwoleń na emisję pieniędzy zastępczych pruskiemu ministrowi finansów¹⁸. Ten zaś do potwierdzania swojej decyzji stosował rozbudowany powielaczowy druk z możliwością uzupełnienia o datę udzielenia zezwolenia, nazwę uprawnionego podmiotu, wysokość całkowitej kwoty emisji oraz maksymalnego nominału wydawanych bonów¹⁹. Podobny formularz, lecz o zmodyfikowanej treści, stosowano w grudniu 1923 roku

¹⁵ Tzw. Gabinet Monet przy Ministerstwie Finansów Rzeszy najprawdopodobniej pełnił funkcję swego rodzaju archiwum, do którego emitenci przesyłali okazowe egzemplarze wydanych pieniędzy zastępczych. Dzięki temu ministerstwo mogło skontrolować, czy bony posiadają stosowne informacje i wymagane ustawowo klauzule prawne.

¹⁶ Pierwszym tego typu dokumentem w aktach byłego wydziału prezydialnego rejencji jest wydane 28 VIII 1923 r. zezwolenie dla Demmina na druk pieniędzy zastępczych na kwotę 10 mld marek w odcinkach do 5 mln (APS, RS, I/8333, 50).

¹⁷ Np. potwierdzenie pruskiego ministra handlu i przemysłu zezwolenia ministra finansów Rzeszy na druk pieniędzy zastępczych dla Demmina (APS, RS, I/8333, 65).

¹⁸ Najwcześniejszy dokument, w którym minister finansów Rzeszy informuje o podjęciu decyzji co do emisji bonów w porozumieniu z pruskim ministrem finansów, pochodzi z 29 X 1923 r. i dotyczy zezwolenia dla powiatu Gryfino na kwotę 1000 bln (1 bld) marek w odcinkach do 0,5 bln (500 mld) (APS, RS, I/8333, 95), natomiast najwcześniejsze oficjalne zezwolenia wystawione przez pruskiego ministra finansów na specjalnych formularzach znajdujące się w aktach prezydium rejencji szczecińskiej przechowywanych w Archiwum Państwowym w Szczecinie noszą datę 8 XI i dotyczą zezwoleń dla Stargardu i Płotów (APS, RS, I/ 8333, 105, 106). Przejmowanie obowiązków musiało być stopniowe lub nie dla wszystkich urzędników zmiana na stanowisku była oczywista, skoro na zezwoleniach z kancelarii ministra finansów Rzeszy wystawianych na przełomie października i listopada 1923 r. pruski minister handlu i przemysłu oraz pruski minister finansów przeplatają się, a 30 X występują równoległe w zezwoleniach dla powiatu Uznam-Wolin i Jarmen (APS, RS, I/ 8333, 98, 99). Osoba pruskiego ministra handlu i przemysłu pojawia się nawet w zezwoleniu dla powiatu Randow, wystawionym 12 XI 1923 r. (APS, RS, I/ 8333, 108).

¹⁹ Pierwszy tak wyglądający dokument pochodzi z 8 XI 1923 r. i dotyczy zezwolenia emisyjnego dla Stargardu na kwotę 50 bln marek w odcinkach do 0,5 bln (500 mln) (APS, RS, I/8333, 105).

do udzielania zezwoleń na emisję stabilnych wartościowo pieniędzy zastępczych²⁰. Stosowanie gotowych druków czy standardowych tekstów zezwoleń, najwidoczniej preferowane, nie było jednak regułą. W zależności od zaistniałej sytuacji zdarzały się odstępstwa od tej zasady.

Z problemem dostępności fizycznych pieniędzy borykały się również zakłady produkcyjne. 1 VIII 1923 roku dyrekcja Przędzalni Lnu w Löknitz (*Hanffabrik Löknitz, Deutsche Hanfbau G.m.b.H.*) w piśmie do prezydenta rejencji usilnie prosiła o interwencję w Banku Rzeszy w Szczecinie w sprawie przekazania fabryce obiecanych środków pieniężnych i zapewnienia kolejnych, ponieważ w przypadku niewypłacenia pracownikom zaległych kwot obawiała się zamieszek wywołanych przez zdesperowanych ludzi, a nawet aktów przemocy wobec siebie (APS, RS, I/8332, 205a–205b)²¹. Z 15 VIII 1923 roku pochodzi pismo starosty powiatu Gryfino do ministra finansów Rzeszy, informujące, że z powodu dużego zapotrzebowania na środki płatnicze nie da się w tamtejszym powiecie uniknąć wydania pieniędzy zastępczych. W piśmie czytamy: „Duże fabryki w powiecie – Fabryka Sztucznego Jedwabiu w Żydowcach (*Stapelfaserrfabrik in Sydowsaue*) i Fabryka Chemiczna w Mniszkach/Zabnicy (*Chemische Fabrik in Monchkappe*) – musiały w ostatnich dniach powtórnie pożyczyć pieniądze zastępcze od miasta Szczecina na wynagrodzenia dla swoich pracowników. Miasto Szczecin nie jest jednak chętne dalej pomagać powiatowi. Tylko sama Fabryka Sztucznego Jedwabiu potrzebuje obecnie tygodniowo 12 mld marek w pieniądzach zastępczych. 15 bieżącego miesiąca powinno zostać wypłacone 360 mln marek poborów dla urzędników i pracowników [powiatu], a dotąd zdobyto środki płatnicze tylko w wysokości 50 mln marek”. W dalszej części listu przewodniczący prosił o autoryzację wydania 200 mld marek w odcinkach po 100 tys., 500 tys., 1 mln i 5 mln marek, których druk już rozpoczęto, aby zapobiec zakłóceniom w działalności zakładów przemysłowych (APS, RS, I/8334) (ryc. 4). Drugie pismo z tą samą datą skierowane zostało do prezydenta rejencji. Starosta zawarł w nim dodatkową informację, że drukarni książek Mayera w Szczecinie zlecono już druk pieniędzy zastępczych na kwotę 50 mld

²⁰ Np. zezwolenie z 5 XII 1923 r. wystawione przez pruskiego ministra finansów dla Anklam na emisję 12 tys., a następnie 42 tys. złotych marek (APS, RS, I/8333, 158, 159).

²¹ Z wymaganych ponad 90 mln marek za pośrednictwem Kasy Pomorskiej (*Pommernkasse*), w której przędzalnia miała otwarty rachunek, dyrekcji fabryki udało się pozyskać jedynie 10 mln. Kasa natomiast tłumaczyła się brakiem dostaw pieniędzy z Banku Rzeszy. Robotnikom wypłacono jedynie 10 proc. zaliczki na poczet zaległych poborów, więc odeszli oni od swoich stanowisk pracy. Wkrótce w aktach znalazła się uspakajająca informacja z centrali Banku Rzeszy (przyjęta w urzędzie rejencji 11 VIII 1923 r.) o projekcie wprowadzenia do obiegu w niedługim czasie nowych banknotów o nominałach 10, 20 i 50 mln marek, a więc (w domyśle) również o większej dostępności pieniądza (APS, RS, I/8332, 206b).

marek o nominałach 500 tys., 1 i 5 mln marek, lecz dostawa ich zajmie około 8 dni (APS, RS, I/8334)²².

Należy zaznaczyć, że latem 1923 roku, być może również z obawy przed rozruchami rozczarowanej ludności, ministerstwa starały się wykazywać większą empatię w stosunku do problemów wnioskodawców. W myśl telegraficznego okólnika pruskiego ministra handlu i przemysłu z 11 VIII 1923 roku (APS, RS, I/8333, 1–3)²³, przytoczonego również przez ministra spraw wewnętrznych w telegramie z 15 VIII (APS, RS, I/8333, 6), teraz także prezydent rejencji otrzymał ograniczone prawo do przyznawania tymczasowego pozwolenia na wydanie bonów. Pruski minister handlu i przemysłu przestrzegwał jednak w piśmie z 23 VIII przed błędną interpretacją wspomnianego okólnika, jako automatycznej licencji dla prezydentów rejencji na zatwierdzanie każdej emisji, kładąc nacisk na wyjątkowość sytuacji i oczywiście obowiązek bezwzględnego złożenia przez wnioskującego depozytu zabezpieczającego wartość obiegową bonów (APS, RS, I/8333, 10–11). Podkreślano to zresztą w każdej instrukcji przesyłanej do urzędu rejencji, a stosowne ministerstwa zastrzegały sobie ostateczną decyzję. Można jednak domniemywać, że poszerzenie kompetencji prezydentów rejencji było jedynie oficjalnym potwierdzeniem istniejącego już od pewnego czasu i ze względu na okoliczności tolerowanego stanu rzeczy. Podstawą do takiego twierdzenia jest pismo z 7 VIII 1923 roku, w którym Syndykat Węgla Brunatnego Wschodniej Łaby (*Ostelbisches Braunkohlensyndikat*) informuje prezydenta rejencji o swoich rozmowach z rządem pruskim. Ustalono wtedy, że w interesie zapewnienia terminowej wypłaty wynagrodzeń syndykat otrzymał pozwolenie na emisję własnych pieniędzy zastępczych – pod warunkiem, że zgodę wyraziłyby również lokalne organy państwowe, na których terenach będą obiegać te bony. Syndykat prosił o możliwie jak najszybsze ustosunkowanie się do wniosku i potwierdzenie telegraficzne (APS, RS, I/8332, 208a). Prezydent rejencji udzielił takiej zgody następnego dnia (APS, RS, I/8332, 208b)²⁴.

²² Bony te noszą datę 14 VIII 1923 r. (Keller 2004, 393, nr 1882a). Wspominanych w piśmie do ministra finansów Rzeszy bonów wartości 100 tys. marek ze względu na postępującą inflację nie wydano, natomiast 30 X 1923 r. uchwalono druk kolejnych pieniędzy zastępczych w odcinkach po 100, 200 i 500 mld marek (Keller 2004, 393, nr 1882b–c).

²³ Telegram został następnie potwierdzony oficjalnym pismem, lecz z datą 10 VIII 1923 r. (APS, RS, I/8333, 5). Kompetencje prezydenta rejencji pruski minister handlu i przemysłu potwierdził także w telegramie i piśmie z 25 VIII 1923 r., w których ponadto informował o odrzucaniu wniosków na druk bonów o wartości poniżej 10 mld. Przypomniawszy też prezydentowi rejencji o konieczności wpłaty przez emitentów zabezpieczenia wartości obiegowej bonów oraz dokładnym sprawdzaniu zasadności wniosków, które bez poparcia prezydenta nie mogły liczyć na rozpatrzenie (APS, RS, I/8333, 7, 8). Prezydent rejencji przekazał powyższe informacje zarządom powiatów i magistratom rejencji pismem z 30 VIII (APS, RS, I/8333, 9).

²⁴ Telegram z urzędu rejencji widocznie nie dotarł do zainteresowanych, skoro 20 VIII 1923 r. Syndykat Węgla Brunatnego Wschodniej Łaby, powołując się na pismo z 7 VIII, ponowił swoją prośbę (APS, RS, I/8332, 209).

Argumentacji terminowości wypłat poborów użyła również w swoim wniosku z 13 VIII Fabryka Silników i Pojazdów Silnikowych Alba-Werk ze Szczecina-Mierzyna (*Alba-Werk – Fabrik für Motore und Motorfahrzeuge*) (APS, RS, I/8332, 210a–210b). Został on jednak przez prezydenta rejencji odrzucony (APS, RS, I/8332, 210b)²⁵.

Prezydentom rejencji pozostawiono więc pewną swobodę w przyznawaniu zezwoleń, lecz jak podkreśla w swoim piśmie z 23 VIII 1923 roku pruski minister handlu i przemysłu, jego „telegraficzny okólnik z 11 bieżącego miesiąca skierowany do prezesów rejencji, został kilkakrotnie źle zinterpretowany. (...) Przekazywanie zezwoleń było wielokrotnie rozumiane [w ten sposób], że z reguły zatwierdzenie prezydentów rejencji może być wydane jako pierwsze, a następnie wymagałoby [ono] jedynie potwierdzenia przez Ministra Finansów Rzeszy i przeze mnie [pruskiego ministra handlu i przemysłu]. (...) Taka emisja może być [jednak] dozwolona tylko w bardzo szczególnym przypadku, gdy kontakt, który jest bardzo szybki i łatwy, przy pomocy telegrafu lub telefonu zajmuje jeden lub dwa dni, ze szczególnych powodów dla władz centralnych wydaje się zbyt długi” (APS, RS, I/8333, 10). W piśmie z 1 IX 1923 roku skierowanym do prezydentów rejencji i do wiadomości nadprezydentów prowincji pruski minister handlu i przemysłu informuje natomiast, że „Bank Rzeszy będzie mógł przypuszczalnie od przyszłego tygodnia w pełni pokryć zapotrzebowanie [na pieniądze], dlatego wymagana jest dokładniejsza kontrola przed dalszym przekazaniem wniosku o pieniądze zastępcze. Samodzielnie [mowa o prezydentach rejencji] nie zatwierdza się już więc żadnych wniosków, także tymczasowych” (APS, RS, I/8333, 22). Dwa miesiące później jednak prezydent rejencji w telegramie z 2 XI skierowanym do zarządów powiatów i magistratów rejencji powiadał, że w związku z kolejnymi perturbacjami na rynku pieniężnym i zagrożeniem braku gotówki w obiegu, zostało mu (ponownie) tymczasowo udzielone zezwolenie na „wydania małoformatowe”²⁶, oczywiście jeśli wnioskodawca dokona przepisowego zabezpieczenia emisji. Sugerował również, żeby adresaci z powodu niedoboru gotówki na rynku zadbali o rezerwy, zwłaszcza pieniędzy zastępczych o dużych nominałach (APS, RS, I/8333, 26).

²⁵ „Po konsultacji z Landesamt Randow można ustalić co następuje: emisja pieniędzy zastępczych przez Alba-Werk już nie wchodzi w rachubę, ponieważ od dzisiaj powiat Randow ma dostępne (własne) pieniądze zastępcze” (APS, RS, I/8332, 210b). Jak wynika z dalszej części notatki z dnia 15 VIII 1923 r., nakreślonej przez prezydenta rejencji na odwrotnej stronie podania, po konsultacjach telefonicznych z Alba-Werk wniosek został przez fabrykę wycofany. W aktach znajduje się również brudnopis pisma prezydenta rejencji z 23 VIII 1923 r. adresowanego prawdopodobnie do pruskiego ministra handlu i przemysłu opisującego sytuację panującą w powiecie Randow w kontekście problemów Alba-Werk (APS, RS, I/8333, 45).

²⁶ Prawdopodobnie w ten sposób określano bony o najniższych dopuszczalnych nominałach, mających tradycyjnie mniejsze formaty niż nominały wysokie.

Uprawnienia prezydentów rejencji zostały ostatecznie skasowane przez pruskiego ministra finansów, który w połowie listopada 1923 roku przejął z rąk pruskiego ministra handlu i przemysłu nadzór nad emisjami pieniędzy zastępczych.

Mimo wspomnianego powyżej zagrożenia braku gotówki pismem z 7 XI 1923 roku adresowanym do zarządów powiatów i magistratów prezydent rejencji polecił, aby zgodnie z dyrektywą ministra finansów Rzeszy wszystkie wydane, a niezatwierdzone przez ministra pieniądze zastępcze zostały wykupione przez emitentów do 22 XI tego roku. Pisał też, że jego „próby odwiedzenia ministra od tego postanowienia nie powiodły się, ponieważ dyrekcja Banku Rzeszy twierdzi, że jest w stanie pokryć każde zapotrzebowanie na oficjalne pieniądze” (APS, RS, I/8333, 32). Minister finansów Rzeszy zaaprobował jednak wszystkie zgłoszone w normalnym trybie wnioski o emisje pieniędzy zastępczych pod warunkiem ich prawidłowego pokrycia. Prezydent rejencji poinformował o tym fakcie zarządy powiatów i magistraty kolejnym pismem z 10 XI. Ponadto minister na jego wniosek miał zatwierdzić także pieniądze zastępcze wydane „w inny sposób”, jednakże pod warunkiem dołączenia do wniosku oświadczenia Banku Rzeszy o wniesieniu przepisowego zabezpieczenia emisji i zgłoszenia tego faktu (APS, RS, I/8333, 36). To eufemistyczne wyrażenie („w inny sposób”) odnosiło się do samowolnie wydanych bonów, do czego przyznał się m.in. magistrat Goleniowa. W piśmie z 22 IX powiadomił on prezydenta rejencji, że z powodu „dotkliwego braku środków pieniężnych” i niemożliwości spełnienia potrzeb lokalnych zakładów przemysłowych przez Bank Rzeszy w zakresie dostarczenia wymaganych ilości pieniędzy magistrat zarządził wydanie bonów w kwocie 100 mld marek w odcinkach po 5 i 10 mln (ryc. 5). Prezydenta rejencji uprasza się natomiast o uzyskanie zezwolenia na niniejszą emisję. Wymagane zabezpieczenie magistrat będzie wносить za pośrednictwem Banku Rzeszy, w miarę jak pieniądze zastępcze będą wprowadzane do obiegu. Ministerstwo Finansów Rzeszy nie zostało powiadomione o tym fakcie ze względu na wysoką opłatę pocztową za wiadomość telegraficzną (!) (APS, RS, I/8333, 70b). Prezydent rejencji 25 IX tymczasowo autoryzował wniosek, jednak pod warunkiem wpłacenia przepisowego zabezpieczenia, o czym też poinformował pruskiego ministra handlu i przemysłu, prosząc go o oficjalne zezwolenie (APS, RS, I/8333, 70a). Zostało ono udzielone 5 X 1923 roku (APS, RS, I/8333, 76)²⁷.

Telegraficzny okólnik pruskiego ministra handlu i przemysłu z 11 VIII 1923 roku, umożliwiający prezydentom rejencji tymczasowe zatwierdzanie niektórych wniosków, nie zwalniał ich jednak z obowiązku dokładnego sprawdzenia zasadności emisji. Jeśli istniały jakiegokolwiek wątpliwości, to w myśl instrukcji z 25 VIII prezydent rejencji nie tylko personalnie nie mógł udzielić zezwolenia,

²⁷ Poprzedziło je osobne zezwolenie ministra finansów Rzeszy z datą 29 IX 1923 r. (APS, RS, I/8333, 72).

ale także nie popierał wniosku w dalszym jego biegu, a bez tego poparcia wniosek nie miał szans na ostateczną akceptację przez urzędy centralne. Warunkiem sine qua non była oczywiście wpłata zabezpieczenia pełnej wartości kwoty obiegowej (APS, RS, I/8333, 8a–8b). Drobiazgowo sprawdzano zwłaszcza firmy prywatne, ponieważ zachodziło podejrzenie, że w trudnej sytuacji gospodarczej, a zwłaszcza w związku z problemami z uzyskaniem kredytu na bieżącą działalność lub inwestycje, będą one chciały wygenerować potrzebne im środki za pomocą pieniędzy zastępczych. Ponadto wiele przedsiębiorstw przy okazji ponawianych wniosków prosiło o zwolnienie z obowiązku wpłaty zabezpieczenia emisji. Zgodnie z poleceniem ministerstwa takie podania odrzucano już na etapie weryfikacji przez urząd rejencji, gdyż próbę uniknięcia zabezpieczenia traktowano jako akt spekulacji finansowej i chęć uzyskania korzyści majątkowych kosztem społeczeństwa. W walce z takimi nadużyciami ważną rolę mieli odgrywać prezydenci rejencji, którzy po upływie tygodnia po powiadomieniu o zezwoleniu na emisję powinni ustalić, jakie kwoty pieniędzy zastępczych faktycznie wydał wskazany beneficjent i czy zabezpieczenie wartości obiegowej nastąpiło w przepisowy sposób. Jeśli zabezpieczenie nie zostało wniesione, prezydenci powinni skłonić do tego wydawców, grożąc im nawet sankcjami karnymi. Emitenci, którzy nie spełnili warunku zabezpieczenia, nie mogli oczywiście liczyć na ewentualne kolejne zezwolenia, w skrajnych przypadkach zaś mogło im nawet zostać cofnięte już wydane zezwolenie. Miało to następować całkiem niezależnie od grożących im konsekwencji karnych. O rezultatach swoich kontroli prezydenci rejencji powinni byli niezwłocznie powiadamiać ministerstwo (APS, RS, I/8333, 10–11). Zresztą według ministerialnej dyrektywy wnioski od prywatnych firm mogły być przekazywane wyłącznie w nadzwyczajnych sytuacjach kryzysowych, np. jeśli pieniądze zastępcze władz danego miasta lub powiatu były niewystarczające, a władze nie mogły szybko wyprodukować wymaganej ilości nowych bonów. Jednakże nawet wtedy podaniom tym należało nadać bieg tylko w przypadku, gdy wnioskodawca wyraźnie stwierdził, że wpłacił zabezpieczenie w przewidzianej formie i że istnieje pewność, iż wypełnił to zobowiązanie (APS, RS, I/8333, 10). Naturalnie duże zakłady przemysłowe miały większe szanse na akceptację wniosku niż małe firmy. 25 VIII 1923 roku minister finansów Rzeszy parafował wniosek Olejarni Szczecińskiej (*Stettiner Oelwerke A.G. Deckert in Züllchow*) na emisję bonów w kwocie 15 mld marek, w notach do wysokości 1 mln (APS, RS, I/8333, 49)²⁸, a 12 X wystawił zezwolenie

²⁸ Wniosek został zaaprobowany przez pruskiego ministra handlu i przemysłu pismem z 2 IX 1923 r. (APS, RS, I/8333, 60). Bony olejarni nie są znane. Do emisji prawdopodobnie nie doszło.

na kwotę 500 mld w odcinkach do 50 mln dla Zakładów Celulozowo-Papierniczych w Skolwinie koło Szczecina (*Feldmühle, Papier und Zellstoffwerke A.G., Scholwin bei Stettin*) (APS, RS, I/8333, 77)²⁹.

Rząd był oczywiście świadomy trudności w pozyskiwaniu zabezpieczenia emisji, z jakimi zmagaly się tak władze lokalne, jak i prywatni przedsiębiorcy. Zeby tym pierwszym ułatwić wnoszenie zabezpieczenia wartości obiegowej bonów, zobowiązano Bank Rzeszy, aby polecił swoim oddziałom przyjmować do depozytu wydrukowane pieniądze zastępcze. Następnie oddział, w którym je przechowywano, podczas każdorazowej wypłaty emitentowi jego pieniędzy zastępczych miał blokować w analogicznej kwocie weksel skarbowy Rzeszy na korzyść Towarzystwa Kredytowego Rzeszy w Berlinie. Swoje pieniądze wydawcy mieli więc otrzymywać analogicznie jak dawniej oficjalne banknoty. W ten sposób magistraty nie musiały jednorazowo ponosić znacznych niekiedy kosztów zabezpieczenia emisji, a wprowadzanie pieniędzy zastępczych na rynek kontrolował bank. Jeśli jednak pozwolenie wyjątkowo było udzielone prywatnemu przedsiębiorstwu przemysłowemu, to musiało ono dokonać pełnego zabezpieczenia jeszcze przed emisją bonów (APS, RS, I/8333, 11).

Reakcją na wspomniany okólnik pruskiego ministra handlu i przemysłu z 11 VIII 1923 roku – przyznający prezydentom rejencji ograniczone prawo do udzielania tymczasowego pozwolenia na wydanie bonów – był masowy napływ do urzędu rejencji nowych wniosków od magistratów i starostw pragnących wykorzystać nowe kompetencje prezydenta i uzyskać od niego zezwolenia emisyjne. Przy tej okazji poznajemy wiele szczegółów na temat ciężkiej sytuacji czy wręcz zapaści gospodarczej panującej w poszczególnych miastach lub powiatach. Za typowy przykład miasta pogrążonego w kryzysie może posłużyć Kamień Pomorski, którego sytuację przedstawiła rada miejska w piśmie z 7 IX 1923 roku (APS, RS, I/8334). Pochodną raportów są sprawozdania powiatów z prób zbilansowania swoich budżetów poprzez wprowadzenie nowych podatków lub inflacyjną indeksację dotychczasowych obciążeń prowadzoną również w celu pozyskania środków na pokrycie obiegającej lub planowanej emisji bonów, czego usiłowano dokonać np. w Pырzycach (APS, RS, I/8334)³⁰. Napływały również skargi na olbrzymie trudności z uzyskaniem od Banku Rzeszy środków pieniężnych niezbędnych do funkcjonowania handlu i oświadczenia o natychmiastowej konieczności wydawania

²⁹ Wniosek został zaaprobowany przez pruskiego ministra handlu i przemysłu pismem z 23 X 1923 r. (APS, RS, I/8333, 83). Wydano bony o wartościach 5, 10, 20 i 50 mln (Keller 2004, 948, nr 4881).

³⁰ Pismo zarządu powiatu Pырzyce do prezydenta rejencji z 6 IX 1923 r. (APS, RS, I/8334).

pieniędzy zastępczych³¹. W tym miejscu należy zaznaczyć, że latem 1923 roku rozpoczął się nowy okres inflacji połączony z ponownym gwałtownym skokiem cen towarów i deficytem gotówki. Niektóre jednak raporty napływające do urzędu rejencji latem 1923 roku sugerują, że nie wszędzie na terenie rejencji sytuacja była jednakowo ciężka. 15 VIII 1923 roku w swoim telegramie do prezydenta rejencji starosta powiatu Nowogard informował, że „sytuacja środków pieniężnych nie jest szczególna”. Są oczywiście instytucje, które planują takie emisje, lecz „jak dotąd w Nowogardzie pieniędzy zastępczych nie wydano” (APS, RS, I/8334). Sytuacja musiała jednak wkrótce ulec zmianie, skoro 26 X 1923 roku zarząd powiatu uchwalił pierwszą emisję zastępczych środków płatniczych, a kilka dni później następne (Keller 2004, 717, nr 3728a–f) (ryc. 6). Magistrat Szczecina donosił natomiast, że według stanu z 15 IX 1923 roku miasto posiadało w obiegu pieniędzy zastępczych na kwotę 1 bln 160 mld marek, z czego dotychczas pokryto 1 bln 15 mld marek. W obiegu znajdowało się więc 145 mld marek bez pokrycia, czyli de facto kursujących nielegalnie (APS, RS, I/8334)³². Szczecin był jednak ewenementem w skali rejencji i prowincji (ryc. 7). Mniejsze ośrodki zadowalały się emisjami o nieporównywalnie niższych nakładach. Tak więc w świetle znanej sytuacji gospodarczej można zaryzykować twierdzenie, że niektóre z administracji lokalnych nie wydały pieniędzy zastępczych nie dlatego, że nie miały problemów z pozyskaniem potrzebnych im środków płatniczych, ale dlatego, że po prostu nie miały możliwości zagwarantowania odpowiedniego zabezpieczenia³³.

Pismem pruskiego ministra handlu i przemysłu z 23 VIII 1923 roku prezydenci rejencji zostali zobowiązani do sporządzenia kolejnego raportu o obiegających zatwierdzonych pieniądzach zastępczych, a także o tych nieposiadających autoryzacji ministerstwa oraz do sprawdzenia, czy nieprawne wydanie pojawiło się jako uzasadnienie nagłego niedoboru środków płatniczych, czy też emitent dokonał go w innych celach, a w szczególności dla zaspokojenia swoich potrzeb kredytowych. Interwencja karna miała być jednak wstrzymana

³¹ Np. pismo starosty powiatu Resko do prezydenta rejencji z 14 VIII 1923 r. (APS, RS, I/8334). Oszacowano, że pieniądze zastępcze w kwocie w wysokości 5 mld marek, o którą wnioskował powiat Resko, wystarczą tylko na około cztery tygodnie.

³² Z raportu wynika ponadto, że ogółem wydrukowano pieniędzy zastępczych na łączną kwotę 1 bln 176 mld 930 mln marek, a po wydaniu do obiegu 1 bln 160 mld marek w skarbcu pozostało jeszcze 16 mld 930 mln marek jako pieniądze gotowych do użycia. Mimo że rada miejska nie była w stanie zabezpieczyć całości wartości obiegowej wydrukowanej kwoty, starała się jednak o zezwolenie na wprowadzenie jej do obiegu, ponieważ pieniądze te były niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania lokalnej wymiany handlowej.

³³ Np. telegram starosty powiatu Stargard z 15 VIII oraz pismo starosty powiatu Szadzko do prezydenta rejencji z 24 VIII 1923 r. (APS, RS, I/8334).

do czasu zbadania sprawy (APS, RS, I/8333, 11–12). Z powyższego wynika, że wydawcy nielegalnych pieniędzy zastępczych mogli liczyć na pewną pobłażliwość władz, jeśli te uznały, że działali oni w imię „wyższej konieczności”. Urząd rejencji sporządził wzór formularza, który wraz z pismem przewodnim z 4 X 1923 roku rozesłano do zarządów powiatów i magistratów rejencji (APS, RS, I/8333, 17a–18)³⁴. Na formularzu formatu A5 adresaci do dnia 10 X 1923 roku mieli zawiadomić władze, na ile miliardów marek (według stanu z 10 X) wydrukowano pieniędzy zastępczych w danym powiecie lub mieście, ustalić, na ile miliardów marek zostało udzielone przepisowe zezwolenie ministerialne oraz na jaką kwotę będzie ewentualnie składany kolejny wniosek. Ponadto należało opisać, czy (a jeśli tak, to w jaki sposób) nastąpiło zabezpieczenie wydanych pieniędzy zastępczych oraz – jeśli dotychczas nie zostało to zrobione – bezwarunkowo dostarczyć do urzędu rejencji po dwa egzemplarze okazowe (APS, RS, I/8333, 20a–20b). Urzędnicy rejencji musieli być dobrze zorientowani w kwestiach pieniądza zastępczego na swoim terenie, skoro tego samego dnia, kiedy powstało pismo z żądaniem raportów, prezydent rejencji mógł na podstawie aktualnie posiadanych informacji zawiadomić pruskiego ministra handlu i przemysłu, że dotychczas wydawane na obszarze jego okręgu rejencyjnego pieniądze zastępcze zostały zabezpieczone w przepisowy sposób oraz że nie obiegają w nim bony nieuprawnione lub dopiero zgłoszone do zatwierdzenia. Prezydent rejencji nie omieszkał jednak zaznaczyć, że zgodnie z ministerialną dyrektywą ponownie wezwał zarządy powiatów i magistraty, aby zaraportowały mu o wydaniach pieniędzy zastępczych według stanu z 10 X 1923 roku, oraz że w trybie natychmiastowym będzie składał sprawozdania i wnioski o zezwolenie na dalsze wydania pieniędzy zastępczych (APS 8333, 17a–17b). Jako załączniki zostały dodane także po dwa przykładowe egzemplarze z aktualnie używanych na terenie rejencji pieniędzy zastępczych. Łączna kwota wysłanych bonów wynosiła 268 mln 600 tys. marek (APS, RS, I/8333, 21). W instrukcji dla kancelarii rejencji w sprawie sporządzenia odpowiedzi na pismo ministra handlu i przemysłu nie podano całkowitej kwoty pieniędzy zastępczych obiegających na terenie rejencji. Z informacji na zwróconych do urzędu formularzach wynika jednak, że do 10 X 1923 roku w rejencji szczecińskiej wydrukowano pieniędzy zastępczych na łączną kwotę 2 bln 981 mld 580 mln marek, z czego w obiegu do 10 X 1923 roku znajdowało się ich na kwotę 2 bln 716 mld 424 mln 500 tys. marek (APS, RS, I/8334). Jak już wspomniano, nie wszystkie miasta czy powiaty rejencji mimo niewątpliwego braku środków płatniczych były w stanie dokonać emisji własnych bonów. Dowody tego znajdujemy w postaci skreślonych

³⁴ Brudnopis pism kancelarii urzędu parafowany przez prezydenta rejencji (APS, RS, I/8333, 17a–18).

lub niewypełnionych formularzy albo pod postacią pisma z jednym słowem – *Fehlanzeige*. Pismo takie z datą 10 X 1923 roku przesłał np. przewodniczący zarządu powiatu w Stargardzie (APS, RS, I/8334)³⁵.

Zgodnie ze wspomnianym wielokrotnie pismem pruskiego ministra handlu i przemysłu z 23 VIII 1923 roku (APS, RS, I/8333, 10a–11), będącym rozwinięciem i uzupełnieniem telegraficznego okólnika z 11 VIII (APS, RS, I/8333, 1–3)³⁶, prezydenci rejencji mieli również czuwać nad tym, żeby w obiegu nie pojawiły się pieniądze zastępcze zbyt dużej liczby emitentów, pozornie potrzebne, a w rzeczywistości dublujące się wzajemnie i powodujące zamieszanie na rynku pieniężnym. Szczególnie niepożądana była sytuacja, gdy w jednym mieście krążyło zbyt wiele wydań, a jeśli było to nieuniknione, że obok emisji władz lokalnych musiały pojawić się jeszcze jakieś inne pieniądze, to należało je maksymalnie ujednoclić, preferując „dużych” i „poważnych” emitentów, takich jak izby handlowe czy związki przemysłowe. Wnioski małych firm mogły być akceptowane wyłącznie w nadzwyczajnych sytuacjach kryzysowych i to tylko po uprzedniej wpłacie zabezpieczenia (APS, RS, I/8333, 10a). Będąc świadomym takiego stanowiska władz centralnych, przewodniczący Pomorskiego Komunalnego Związku Poręczeńiowego (*Kommunaler Giroverband Pommern*) przesłał prezydentowi rejencji szczecińskiej datowaną na 14 VIII 1923 roku kopię swojego memoriału do ministra finansów Rzeszy i pruskiego ministra handlu i przemysłu (APS, RS, I/8332, 211–213). Przewodniczący, składając jednocześnie wniosek o pozwolenie na emisję pieniędzy zastępczych w kwocie 500 mld marek, argumentował między innymi, że „przydatność do obiegu bonów Pomorskiej Kasy Poręczeńiowej³⁷ będzie przypuszczalnie większa niż bonów małych stowarzyszeń komunalnych, ponieważ bony Kasy Poręczeńiowej pobierane będą w wypłatach przez większą liczbę powiązanych kas oszczędności. W rezultacie ogólny niedobór środków płatniczych jest łagodzony w znacznie większym stopniu, niż może to być w przypadku lokalnych środków zaradczych [lokalnych pieniędzy zastępczych]. Na koniec nie zapominajmy, że naszym zdaniem wydawanie bonów przez efektywnie działające stowarzyszenie znacznie ułatwia egzekwowanie przepisów prawnych w kwestii pieniędzy zastępczych, a wartość wewnętrzna pieniędzy wzrasta w wyniku odpowiedzialności 94 pomorskich powiatowych stowarzyszeń

³⁵ *Fehlanzeige* – zawiadomienie wysłane pod błędny adres lub zawiadomienie o niedoborze (deficycie) (Piprek, Ippoldt, 1985, I, 577). Sytuacja w powiecie musiała być jednak trudna, skoro 1 i 7 XI 1923 r. zarząd powiatu podjął uchwały o emisji pieniędzy zastępczych wartości 50 i 100 mld marek (Keller 2004, 897, 4685a–b).

³⁶ Oficjalne pismo z datą 10 VIII 1923 r. (APS, RS, I/8333, 5).

³⁷ Była to instytucja założona w 1912 r. przez Pomorski Komunalny Związek Poręczeńiowy i Pomorską Prowincjonalną Kasę Pomocy.

z nami powiązanych” (APS, RS, I/8332, 213). Prezydent rejencji, uznając zasadność prośby, poparł ją pismem do pruskiego ministra handlu i przemysłu z 17 VIII (APS, RS, I/8333, 44)³⁸. Ideę preferowania dużych instytucji jako emitentów pieniędzy zastępczych uznał również minister finansów Rzeszy w telegramie do prezydenta rejencji z 28 X 1923 roku. Polecił w nim, aby odtąd „przemysł pomorski” i banki szczecińskie wydawały wspólnie pieniądź zastępczy (APS, RS, I/8333, 97).

Hiperinflacja a emisja pieniądza zastępczego w rejencji szczecińskiej

Jesienią 1923 roku Niemcy weszły w fazę hiperinflacji. Ta zaś w miarę swojego wzrostu powodowała coraz większe zapotrzebowanie na środki płatnicze. Wobec chronicznej niewydolności Banku Rzeszy główną rolę, zwłaszcza na prowincji, odgrywały pieniądze zastępcze, którymi należało natychmiast zasilać obieg (ryc. 8). Z tego względu 3 XI 1923 roku prezydent rejencji zwrócił się telegraficznie do ministra finansów Rzeszy, aby ten – zgodnie z paragrafem 13a znowelizowanej 26 X 1923 roku Ustawy o wydawaniu i wykupywaniu pieniędzy

³⁸ Wydano wtedy bony wartości 1 i 5 mln marek z datą 20 VIII 1923 r. (Sikorski 1995, II, 47–48, nr 1–2; Keller 2004, 948, nr 4882.a). Widocznie pierwsze wydanie bonów Pomorskiej Kasy Poręczeniowej utonęło w inflacyjnej powodzi, skoro 29 X prezydent rejencji, informując telegraficznie ministra finansów Rzeszy o udzieleniu tymczasowej zgody, poprosił o zezwolenie na wydanie przez Pomorską Kasę Poręczeniową kolejnych 3 000 bln (3 bld) marek (APS, RS, I/8333, 82). Zgoda ministra finansów Rzeszy na druk bonów w odcinkach do 100 mld marek została udzielona telegraficznie 1 XI, a następnie oficjalnym pismem 19 XI (APS, RS, I/8333, 100, 127), o czym prezydent rejencji poinformował zainteresowanych również telegraficznie 2 XI (APS, RS, I/8333, 88, 100). Skutkowało to pojawieniem się bonów z datą 27 X 1923 r. o nominałach 20, 50, 100 mld marek (Sikorski 1995, II, 49–52, nr 4–7; Keller 2004, 948, nr 4882c). Prawdopodobnie wtedy też przedrukowano bony wydania z 20 VIII 1923 r. nowymi wartościami dopasowanymi do pędzącej inflacji. Bon wartości 1 mln przedrukowano na 10 mld marek, a bon o nominalie 5 mln na 50 mld marek (Sikorski 1995, II, 48–49, nr 3–4; Keller 2004, 948, nr 4882b). 13 XI minister finansów Rzeszy przesłał telegraficznie (a 23 XI pisemnie) zezwolenie na emisję dalszych 24 300 bln (24 bld 300 bln) marek w odcinkach do 500 mld (APS, RS, I/8333, 110, 130) (Sikorski 1995, II, 52, nr 8; Keller 2004, 948, nr 4882c). Wkrótce Pomorska Kasa Poręczeniowa wydała swój najwyższy nominał inflacyjny – bon o nominalie 1 bln marek (Sikorski 1995, II, 53, nr 9; Keller 2004, 948, nr 4882d). Ostatnim akcentem działalności emisyjnej niniejszej instytucji była seria pieniędzy zastępczych o stabilnej wartości. 8 XI wpłynęło telegraficzne, a 23 XI 1923 r. pisemne zezwolenie ministra finansów Rzeszy na wydane pieniądze zastępczych stabilnej wartości opiewające na kwotę 100 tys. złotych marek. Rezultatem było ukazanie się nominałów o wartości 21,42 fenigów oraz 1,05 złotej marki z datą 9 XI (Sikorski 1995, II, 53–54, nr 10–12; Keller 1976, 66, nr 433a), a po otrzymaniu kolejnego zezwolenia z 7 XII 1923 r. na kwotę 700 tys. złotych marek (APS, RS, I/8333, 167) także bonów wartości 2,10 i 4,20 złotych marek z datą 30 XI 1923 (APS, RS, I/8333, 132) (Sikorski 1995, II, 54, nr 13–14; Keller 1976, 66, nr 433b).

zastępczych – przekazał mu swoje uprawnienia w zakresie wydawania zezwoleń na emisję pieniędzy zastępczych dla tutejszej rejencji (APS, RS, I/8333, 90). Taka praktyka wydatnie skróciłaby obieg dokumentów i przyspieszyła wprowadzanie do obiegu nowych pieniędzy. Z tego okresu pochodzi również bardzo interesujący dokument oddający realia hiperinflacji końca 1923 roku – datowany na 10 XI projekt pisma do pruskiego ministra handlu i przemysłu (APS, RS, I/8333, 92b–93b). Sfrustrowany autor ubolewał nad sytuacją na rynku pieniężnym rejencji, niewydolnością Banku Rzeszy w zakresie pokrycia zapotrzebowania na oficjalne środki płatnicze, opóźnieniami w docieraniu do zainteresowanych zezwoleń ministra finansów Rzeszy, odmowami zezwoleń w ogóle, opatrywanych „bezwartościowymi i mylnymi komentarzami Banku Rzeszy” (APS, RS, I/8333, 93a). Niezrozumiałe dla autora było również to, że podmioty prawa publicznego nie otrzymywały zezwoleń na druk tak potrzebnych pieniędzy zastępczych. Powtarzał on również wspomniany powyżej postulat, że w takiej krytycznej sytuacji prezydenci rejencji powinni być „koniecznie upoważniani do udzielania zezwoleń, ilekroć zachodzi na tyle pilna potrzeba, że ociężały aparat centralnie regulowanego zezwolenia musi zawieść” (APS, RS, I/8333, 93b). Pismo tak otwarcie krytykujące poczynania władz centralnych oczywiście nie zostało wysłane, zwłaszcza że od połowy października 1923 roku pruski minister handlu i przemysłu przestał być adresatem wniosków na emisję pieniędzy zastępczych. Wykreślono z niego cały tekst, zostawiając jedynie krótką informację o kwotach pieniędzy zastępczych ostatnio wydanych przez magistrat Szczecina i Pomorską Kasę Poręczeńiową (*Kasse der Girozentralle Pommern*).

17 XI 1923 roku pruski minister finansów poinformował prezydenta rejencji i nadprezydenta prowincji Pomorze o przekazaniu mu przez pruskiego ministra handlu i przemysłu „kłopotu z pieniędzmi zastępczymi” (*Notgeldun-gelegenheit*) (APS, RS, I/8333, 138a). Fakt ten stał się okazją do przypomnienia zasad funkcjonowania pieniądza zastępczego w ogóle³⁹. W obszernym piśmie

³⁹ Niniejsze pismo jest jednym z najważniejszych i bezsprzecznie najobszerniejszym dokumentem dotyczącym pieniądza zastępczego, poruszającym niemal wszystkie związane z nim kwestie. Podzielono go na sześć głównych tematów, w ramach których dodatkowo wypunktowano najważniejsze problemy. Jest też swego rodzaju instrukcją regulującą wydawanie pieniędzy zastępczych w końcowym okresie hiperinflacji i w przejściu do stabilnej waluty. Pruski minister finansów polecił w niej między innymi, aby w celu przyspieszenia procedury zezwoleń na emisję bonów podmioty zainteresowane dbały o uzyskanie poparcia wniosku przez prezydenta rejencji oraz uzyskanie akceptacji przez właściwy oddział Banku Rzeszy. Dopiero po spełnieniu tych warunków możliwe miało być pisemne potwierdzenie wniosku ze strony ministra, od którego też miało się automatycznie otrzymywać zgodę ministra finansów Rzeszy. Minister nie zalecał pośrednictwa nadprezydenta prowincji, jako czynnika jedynie wydłużającego procedurę. Podkreślił również, że nie może dłużej tolerować zezwoleń tymczasowych udzielanych przez prezydenta rejencji. Uważał także, że w świetle zaplanowanego na 15 XI wprowadzenia do obiegu oficjalnego stabilnego pieniądza pod

pruski minister finansów zwrócił też uwagę na obowiązki prezydenta rejencji w zakresie nadzoru nad emisjami pieniędzy zastępczych. Integralną częścią tego nadzoru miał być szczegółowy raport z ich obiegu na terenie rejencji, złożony do dnia 1 XII 1923 roku (APS, RS, I/8333, 139). Raport ten został wysłany 4 XII 1923 roku⁴⁰. Zawierał wykaz powiatów, które dokonały emisji pieniędzy zastępczych określanych jako papierowe marki (np. powiat Randow wydał ich na kwotę 95 bld⁴¹), wymieniał poszczególne miasta (np. magistrat Szczecina, który wydał bonów na kwotę 140 bld 2 bln) oraz wyliczał inne instytucje i zakłady przemysłowe, które wypuściły pieniądze zastępcze (np. Pomorską Kasę Poręczeniową z kwotą 27 bld 300 bln marek). Ponadto w wykazie znaleźli się emitenci waluty o stabilnej wartości (*wertbeständiges Notgeld*) z następującymi kwotami: Bank Powiatowy w Pyrzycach – 30 tys., powiat Kamień – 89 tys., Pomorska Centrala Poręczeniowa – 100 tys., Szczecin – 200 tys. złotych marek (APS, RS, I/8333, 141a–141b). Podsumowując, do 1 XII 1923 roku w rejencji wydrukowano pieniądze zastępczych na kwotę 329 bld 854 bln 573 mld 500 mln marek oraz pieniądze zastępczych o stabilnej wartości w kwocie 419 tys. złotych marek⁴². Pod zestawieniem zamieszczono uwagę, że większość wydanych pieniędzy zastępczych nadal znajduje się w obiegu. Prezydent rejencji odniósł się również do najważniejszych kwestii poruszanych w piśmie pruskiego ministra finansów z 17 XI 1923 (APS, RS, I/8333, 138a–139). Obok wielokrotnie już opisywanej bardzo trudnej sytuacji na rynku pieniężnym rejencji w raporcie znalazły się także uwagi o technicznie uciążliwej i czasochłonnej procedurze licencjonowania emisji, która w licznych przypadkach zawiodła. Raport mówi także o stałej niewydolności Banku Rzeszy w dostawach oficjalnego pieniądza oraz o negatywnych skutkach, jakie niosą odmowy zatwierdzenia wystarczającej ilości pieniądza zastępczego dla lokalnej społeczności. Ponadto wysunął sugestie o potrzebie wyposażenia go w uprawnienia pozwalające mu reagować adekwatnie

postacią tzw. marki rentowej (*Rentenmark*) powinno się ograniczyć wydawanie zezwoleń na druk pieniędzy zastępczych do niezbędnego minimum. Sugestia ta dotyczyła także pieniędzy o stabilnej wartości. Minister przypomniał i doprecyzował zasady obiegu pieniądza zastępczego oraz rangę instytucji, które powinny się ubiegać o zezwolenia, a także przestrzegał przed wykorzystywaniem pieniądza zastępczego jako taniego kredytu. Instrukcja ministra podejmowała również szereg kwestii związanych z emisją, rolą i wyglądem pieniędzy zastępczych o stabilnej wartości, a w kontekście walki z inflacją zwracała uwagę na szkodliwość emisji pieniędzy nieautoryzowanych i na związane z nią kary (APS, RS, I/8333, 138a–139).

⁴⁰ Pismem z 23 XI 1923 r. kopii tego raportu zażądał dla siebie również nadprezydent prowincji Pomorze (APS, RS, I/8333, 140). W aktach znajduje się brudnopis tego raportu.

⁴¹ W oryginale 95 000 bilionów. Analogicznie skrócono kolejne kwoty przytaczane z raportu.

⁴² W dostępnym w aktach brudnopisie raportu z 1 XII 1923 r. nie znalazła się ogólna kwota wydrukowanych w rejencji pieniędzy zastępczych. Obliczenie wykonano, sumując znajdujące się w nim kwoty cząstkowe.

do sytuacji na lokalnym rynku pieniężnym. Prezydent rejencji donosił również, że fałszerstwa pieniędzy zastępczych na terenie rejencji są praktycznie nieznanne. Jedynym wyjątkiem był bon Pomorskiej Kasy Poręczeniowej na 500 mld marek, którego dwa egzemplarze wyłowiono z obiegu (APS, RS, I/8333, 142a–142b).

W dniu 9 I 1924 roku, a więc już po wprowadzeniu marki rentowej, pruski minister finansów wydał kolejne zarządzenie, w którym określił zasady funkcjonowania pieniądza o stabilnej wartości, jego wycofywania oraz składania wniosków emisyjnych (APS, RS, I/8333, 171a–171b). W myśl zarządzenia potencjalni emitenci pieniędzy zastępczych o stabilnej wartości po uzyskaniu akceptacji prezydenta rejencji mieli oczekiwać potwierdzenia wniosku jedynie od ministra finansów Rzeszy. Przestała więc obowiązywać stara zasada podwójnej akceptacji wniosków. Pruski minister finansów odniósł się również do tzw. bonów wartościowych i usługowych bez wartości pieniężnej (*Sachwert- und Leistungsgutscheine ohne Geldwertabgabe*), których posiadaczom obiecano dostarczenie określonej ilości produktów. Nie traktował on ich jako pieniędzy zastępczych, ponieważ nie opiewały one na kwoty pieniężne. Poleciał jednakże, aby donosić mu, gdzie takie bony były używane jako substytut pieniądza (APS, RS, I/8333, 171a). Kolejny raz przypomniał również o nadzorze nad emisjami i konieczności szczególnej kontroli wydawców, zwłaszcza w zakresie pokrycia wartości obiegowej bonów. Powołując się na swój okólnik z 17 XI 1923 roku (punkt dotyczący emisji pieniędzy zastępczych niepokrytych i bez pozwolenia), nakazał, by w składanych raportach zawsze podać w złotych markach kwotę nieprzepisowo wydanych pieniędzy zastępczych. Poleciał również, aby do 10 II 1924 roku złożyć sprawozdanie z wycofania z obiegu pieniędzy zastępczych denominowanych w markach, tzw. papierowych marek (APS, RS, I/8333, 171b).

Pieniądz zastępczy o stabilnej wartości i jego znaczenie dla rynku pieniężnego

Udręczone inflacją społeczeństwo nie potrzebowało coraz większych ilości banknotów, lecz pieniądza o ustabilizowanej wartości, który oparłby się inflacji i byłby w stanie długo przechowywać swoją siłę nabywczą. Z powodu deficytu kruszcu oraz dewiz wartość waluty należało jednak zagwarantować w inny sposób. Pomysł stworzenia powszechnego środka płatniczego o stabilnej wartości pojawił się na początku 1923 roku. Wobec widma głodu doskonałym zabezpieczeniem wydawały się zboża, głównie żyto. Wiosną 1923 roku Centralna Dyrekcja Rolnictwa (*Central Landwirtschafts-Direktion*) w Berlinie zaczęła wydawać pięcioprocentowe listy zastawne o wartości pieniężnej 1/2, 1, 2, 5, 10, 20 i 50 cetnarów żyta. Akcja ta trwała od 30 IV 1923 do 1 IV 1924 roku. Wkrótce po emisji w obiegu pojawiły się kupony odsetkowe listów na 1 cetnar żyta wartości 2,5 funta żyta (Keller 1976, 73, nr 501). W sierpniu i październiku 1923 roku

Niemiecki Bank Mocnej Marki Spółka Akcyjna (*Deutsche Festmarkbank Aktiengesellschaft*) w Bremie wydał pieniądze zastępcze o nominałach 1 i 10 marek żytnich (*Roggenmark*) (Keller 1976, 73–74, nr 504a–c). Apogeum emisji pieniądza opartego na naturaliach nastąpiło w czasie hiperinflacji, jesienią i zimą 1923 roku. W tym czasie w Niemczech pojawiły się pieniądze zastępcze, których wartość opiewała na najróżniejsze dobra: drewno tartaczne, smalec, margarynę, czarny chleb, kWh prądu czy określoną objętość gazu lub wody. Takie bony nie budziły zaniepokojenia władz, ponieważ jej zdaniem nie posiadając wartości wyrażonej w markach, nie wpływały stymulująco na inflację (Keller 1976, 4, 9–10). Traktowano je bardziej jako certyfikaty na dostawę konkretnej ilości określonego produktu w późniejszym czasie niż pieniądz sensu stricto, co też podkreślił w swoim rozporządzeniu z 9 I 1924 roku pruski minister finansów (APS, RS, I/8333, 171a–171b). Nie wymagały więc tak restrykcyjnych zezwoleń jak wcześniejsze pieniądze zastępcze czy bony denominowane w złotych markach i dolarach. Władze centralne miały być jednak informowane o planach ich emisji i musiały się do tego przychylić. Również w rejencji szczecińskiej przez pewien czas krążyły pieniądze żytnie kilku emitentów. Wydała je np. spółka Pomoc Krajowa Region Odry (*Landhilfe Odergau G.m.b.H.*)⁴³. W kontekście dopuszczenia do obrotu rozporządzeniem z 26 X 1923 roku pieniędzy zastępczych o stabilnej wartości denominowanych w złotych markach i dolarach oraz zarządzenia z 15 X skutkującego wprowadzeniem marki rentowej pieniądze żytnie uznane zostały za zbędne i przestano je zatwierdzać⁴⁴. Na rynku nadal jednak funkcjonowały bony starych emisji. Pomimo że należało je usunąć, minister finansów Rzeszy wstrzymał się od interwencji w tej sprawie, twierdząc, że pieniądze żytnie (*Roggengeld*) nie tylko zapewniały transfer produktów rolniczych dla wygłodzonej ludności w miastach, ale również realizowały zapotrzebowanie na stabilny wartościowo pieniądz w okresie przejściowym (APS, RS, I/8333, 173)⁴⁵. Pieniądze żytnie, podobnie jak bony opiewające na inne produkty spożywcze czy przemysłowe, a w odróżnieniu od ukazujących się później pieniędzy zastępczych o stabilnej wartości denominowanych w złotych markach,

⁴³ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością powołana przez Pomorski Związek Chłopski (*Landbund*) powiatów Gryfino, Pyrzyce, Randow, Szadzko i Choszczno oraz Pomorski Bank Rolnictwa i Przemysłu (*Pommersche Bank für Landwirtschaft und Gewerbe AG*) wydała w listopadzie 1923 r. w Szczecinie bony wartości 1, 2, 5, 10, 20 i 50 cetnarów żyta (Keller 1976, 78, nr 550; Sikorski, 1995, II, 76–82, nr 1–6).

⁴⁴ W znajdującym się w aktach piśmie z 24 XI 1923 r., dotyczącym emisji pieniądza żytniego przez Pyrzyckie Stowarzyszenie Gospodarcze (*Wirtschaftsbund Pyritz*), pruski minister finansów zaleca prezydentowi rejencji taktowne odrzucenie wniosku w swoim imieniu (APS, RS, I/8333, 147).

⁴⁵ Pismo nadprezydenta prowincji Pomorze do prezydenta rejencji z 17 I 1924 r., m.in. w sprawie pomorskich pieniędzy żytnich.

były jednak emitowane znacznie rzadziej i w niezbyt wysokich nakładach. Nie były więc też specjalnie popularne. Mimo wszystko idea pieniądza opartego o ekwiwalent zbożowy musiała być przedmiotem licznych debat, skoro w 1923 roku ekonomista i były wicekanclerz Karl Helfferich⁴⁶ w swoich pracach wysunął (ostatecznie niezrealizowany) projekt stworzenia ogólnokrajowej waluty opartej na życie – marki żytniej (*Roggenmark*) (Schacht 1927, 55–58). Koncepcję Helffericha oparcia pieniądza o niedewaluujące się dobra częściowo wykorzystano też podczas reformy systemu walutowego, tworząc markę rentową (*Rentenmark*). Jej zabezpieczeniem, ogólnie rzecz ujmując, były bowiem grunty użytkowane gospodarczo (Schacht 1927, 58–62).

Kolejny krok w celu unormowania wymiany handlowej uczyniono 14 VIII 1923 roku. Uchwalono wtedy wydanie kolejnej pożyczki o stabilnej wartości (rząd niemiecki w 1923 roku rozpiął kilka takich pożyczek) w wysokości 500 mln marek, znanej pod nazwą złotej pożyczki Rzeszy (*Reichsgoldanleihe*)⁴⁷. Ze względu na potrzebę wprowadzenia stabilnego pieniądza części pożyczki (w postaci kuponów) miały posłużyć jako środki płatnicze. Wkrótce w obiegu rozpowszechniły się przygotowane przez Administrację Długu Rzeszy (*Reichsschuldverwaltung*) bony z datą 25 VIII 1923 roku o wartościach 4,20; 8,40 i 21,0 złotej marki (1, 2 i 5 dolarów). Nosiły one nazwę asygnat skarbowych Rzeszy

⁴⁶ Karl Helfferich (1872–1924) – polityk, dyplomata i ekonomista. Sekretarz stanu w Urzędzie Skarbu Rzeszy w latach 1915–1916, minister spraw wewnętrznych i wicekanclerz w latach 1916–1917, w 1918 r. ambasador Niemiec w Moskwie, a w latach 1920–1924 poseł do Reichstagu. Ze względu na swoje prace nad stabilizacją waluty niemieckiej w oparciu o konkretne dobro proponował wprowadzenie tzw. marki żytniej (*Roggenmark*). Nazywano go „ojcem marki rentowej” (*Vater der Rentenmark*).

⁴⁷ Kulisy prac nad pożyczką oraz aktualną sytuacją ekonomiczną i gospodarczą Niemiec przybliżają m.in. sprawozdania ze spotkań członków gabinetu kanclerza Rzeszy Wilhelma Cuno (1876–1933) z przedstawicielami biznesu niemieckiego z 31 VII i 1 VIII 1923 r. (<https://www.bundesarchiv.de/aktenreichskanzlei/1919-1933/0000/cun/cun1p/kap1_2/para2_234.html>), memorandum Alberta i Heinricha o sytuacji gospodarczej wystosowane około 27 VII 1923 r. (dokument przytoczony w przypisie do poprzedniego źródła; <https://www.bundesarchiv.de/aktenreichskanzlei/1919-1933/0000/cun/cun1p/kap1_2/para2_229.html>) oraz sprawozdanie ze spotkania z liderami biznesu z 9 VIII 1923 r. na temat zamówień dewizowych, gdzie w komentarzu omówiono również zasady działania złotej pożyczki (<https://www.bundesarchiv.de/aktenreichskanzlei/1919-1933/0000/cun/cun1p/kap1_2/kap2_243/para3_1.html> [dostęp: 27 II 2024]). Kwestie dotyczące złotej pożyczki, jej sprzedaży, wartości i wykorzystywania jako środka płatniczego pojawiają się również w aktach dokumentujących prace obydwu gabinetów kanclerza Gustava Stresemanna (1878–1929), a także w dyskusjach nad wprowadzeniem stabilnej waluty, zob. np. sprawozdanie z posiedzenia gabinetu 13 IX (temat: pytania dotyczące waluty) (<https://www.bundesarchiv.de/aktenreichskanzlei/1919-1933/0000/str/str1p/kap1_2/kap2_55/para3_8.html>) czy sprawozdanie z posiedzenia gabinetu 23 X (temat: stabilne środki płatnicze), które w przypisie zawiera projekt emisji tzw. bonów pośrednich (<https://www.bundesarchiv.de/aktenreichskanzlei/1919-1933/0000/str/str2p/kap1_1/kap2_53/para3_3.html>) [dostęp: 27 II 2024].

(*Schatzanweisung des Deutschen Reichs*). Były to jednak na ówczesne warunki kwoty zbyt duże i mało praktyczne w obiegu. Dlatego 26 X 1923 roku wydano kolejne asygnaty o bardziej użytecznych nominałach 0,42; 1,05 i 2,10 złotej marki (1/10, 1/4 i 1/2 dolara). Także Bank Rzeszy jako pieniądz przejściowy wyemitował – z datą 23 X 1923 roku – drobne bony o identycznych nominałach, tzw. bony pośrednie (*Zwischenschein*). Wszystkie wymienione bony zostały ogłoszone środkiem płatniczym i wprowadzone do obiegu jako pieniądze (Deutsche Bundesbank 1965, 83–84; Keller 2004, 13–14). Od 26 X 1923 roku pojawiła się również możliwość wydawania pieniędzy zastępczych opiewających na złote marki i dolary (ryc. 9). Dawała ją nowelizacja ustawy o wydawaniu i wykupywaniu pieniędzy zastępczych (Reichsgesetzblatt 1923, 1065). Podstawowe założenia ustawy zostały powtórzone w cytowanym już zarządzeniu pruskiego ministra finansów z 7 XI 1923 roku (APS, RS, I/8333, 138–139). Nowelizacja ustawy była reakcją rządu na panującą wśród ludności praktykę rozliczania się w kontaktach handlowych za pomocą walut obcych, co jesienią 1923 roku stanowiło normę (Ferguson 2022, 230)⁴⁸. Nie darzono bowiem zaufaniem tzw. papierowej marki, jak powszechnie, nawet w oficjalnych pismach, nazywano niemiecką walutę. Władze uznały więc, że stabilny pieniądz zastępczy musi – tak jak dawna marka – mieć zabezpieczenie w złocie lub w dewizach. Był to jednak nadal dokument papierowy, przyjmowany „na wiarę” i dlatego potencjalny wydawca zmuszony był spełnić szereg warunków. Przede wszystkim każda emisja bezwzględnie musiała mieć zabezpieczenie wartości obiegowej. W upoważnionym do przechowywania depozytów przedstawicielstwie Banku Rzeszy emitent musiał złożyć na zablokowanym depozycie bony skarbowe stabilnej wartościowo pożyczki Rzeszy Niemieckiej w wartości nominalnej wydanych przez siebie pieniędzy zastępczych⁴⁹. Z klauzuli umieszczonej na bonie musiało wynikać, że został on wydany za pozwoleniem ministra finansów Rzeszy, a jego posiadacz w ciągu miesiąca po ogłoszeniu wykupu może domagać się wymiany na bony skarbowe stabilnej wartościowo pożyczki Rzeszy Niemieckiej lub otrzymania równoważnej kwoty w gotówce. Zabezpieczenie, jak w przypadku emisji inflacyjnych, miało na celu hamowanie

⁴⁸ Nie była to jedyna reakcja. Mianowany 8 IX 1923 r. komisarz walutowy (*Devisenkommissar*) otrzymał prawo konfiskaty tak potrzebnych państwu walut obcych. Kiedy 20 IX specjalny oddział policji (tzw. *Wucherpoleizei*) podczas kontroli kawiarni i restauracji berlińskich zmuszał klientów do okazania zawartości portfeli, okazało się, że znajdują się w nich dolary amerykańskie, franki szwajcarskie i francuskie, funty brytyjskie, guldeny holenderskie, korony austriackie, węgierskie, duńskie i szwedzkie, marki polskie oraz wiele innych walut, przyjmowanych w płatnościach chętniej niż niemieckie marki (Ferguson 2022, 229).

⁴⁹ Później zabezpieczenie rozszerzono na opiewające na złoto sześcioprocentowe obligacje skarbowe, które wprowadzono specjalnie jako pokrycie dla pieniędzy zastępczych o stabilnej wartości (Deutsche Bundesbank 1965, 88).

apetytów emisyjnych potencjalnych wydawców i ochronę rynku pieniężnego przed jeszcze większą inflacją. Pokrycie mogło być zwrócone wyłącznie po osiągnięciu przez wydawcę z rynku całości emisji i tylko za zgodą wspomnianego ministra⁵⁰. W tekście ustawy znalazła się wprawdzie uwaga, że minister finansów Rzeszy może w szczególnie uzasadnionych przypadkach zrezygnować z wymienionych w ustawie warunków, jednak nie jest wiadomym, by kiedykolwiek korzystał z tej możliwości⁵¹. Nie godzono się również na zabezpieczenie wartości obiegowej w sposób odmienny od określonego w ustawie⁵². Tradycyjnie na prezydentów rejencji nałożono obowiązek ścisłej ewidencji emitentów i kwot, na jakie wydrukowano bony, oraz kontroli, czy na podległym im terenie nie pojawiają się wydania, które nie uzyskały aprobaty właściwych ministrów. Zarówno z zaaprobowanych, jak i nielegalnych emisji prezydent rejencji miał obowiązek przesłać do Pruskiego Ministerstwa Finansów po dwa przykładowe nieuszkodzone egzemplarze (APS, RS, I/8333, 139).

Emisja pieniądza o stabilnej wartości w rejencji szczecińskiej

Pierwszą instytucją, która w rejencji postanowiła wydać pieniądze zastępcze o stabilnej wartości, była rada miejska Szczecina (fot. 10). Na znajdującym się w aktach brudnopisie telegramu z 24 X 1923 roku do pruskiego ministra handlu i przemysłu prezydent rejencji przekazuje, że z powodu zagrożenia transakcji handlowych w swoim okręgu tymczasowo upoważnił on magistrat Szczecina, a także powiaty Randow i Pyrzyce oraz Pomorski Komunalny Związek Poręczenia do emisji pieniędzy zastępczych w wymaganym przez nie zakresie. Pod podstawowym tekstem znajduje się dopisek ołówkiem informujący, że Szczecin chce wydać około 23 tys. złotych marek (APS, RS, I/8333, 78)⁵³. W celu zawiadomienia obywateli o wydaniu dokumentów ułatwiających przechowanie wartości

⁵⁰ Nowelizacja ustawy o wydawaniu i wykupywaniu pieniędzy zastępczych z 26 X 1923 r. (Deutsche Bundesbank, 1965, 174–176).

⁵¹ Nowelizacja ustawy o wydawaniu i wykupywaniu pieniędzy zastępczych z 26 X 1923 r. (Deutsche Bundesbank, 1965, 174–176). Artykuł 1, punkt 1, §3a, ustęp f.

⁵² W piśmie z 7 XII 1923 r. pruski minister finansów informuje prezydenta rejencji, że wniosek Gryfic z 26 XI na wydanie pieniędzy zastępczych stabilnej wartości zabezpieczonych przyszłymi przychodami z tegorocznego wyrębu drewna musi zostać bez odpowiedzi. Dodatkowym argumentem za odrzuceniem wniosku był fakt, że „w prowincji Pomorze udzielano ostatnio innych zezwoleń” (APS, RS, I/8333, 161).

⁵³ Ostatecznie magistrat Szczecina otrzymał od ministra finansów Rzeszy wystawione 3 XII zezwolenie na emisję pieniądza o stabilnej wartości w kwocie 43 tys. złotych marek (APS, RS, I/8333, 151). Rada miejska wspólnie z Miejską Kasą Oszczędności (*Städtische Sparkasse*) wydała wtedy bony o nominałach 10 i 20 złotych fenigów oraz 1,05; 2,10 i 4,20 złotej marki noszące datę 16 XI 1923 r. (Keller 1976, 66, nr 432; Sikorski, 1995, I, 46–49, nr 40–44).

w czasie inflacji emitenci zamieszczali również ogłoszenia w prasie lokalnej. 27 X 1923 roku *Camminer Kreiszeitung* (nr 229) podał do wiadomości, że „zarząd Powiatowej Kasy Oszczędności (*Kreissparkasse*) za zgodą zarządu powiatu, w celu pokrycia zapotrzebowania na stabilne wartościowo środki płatnicze w okresie przejściowym do mocnej waluty Rzeszy, a przede wszystkim, aby umożliwić mieszkańcom oszczędzanie pieniędzy, zdecydował się wydać złote bony oszczędnościowe (*Goldsparscheine*) o nominałach 1/2, 1, 2, 5 i 10 złotych marek. Będą one zapewniać takie samo zabezpieczenie, jak wszystkie depozyty w kasie oszczędności. Wydawane będą tylko do wysokości dostępnego zabezpieczenia wartości obiegowej, a w przyszłości mogą zostać przekształcane w depozyty oszczędnościowe lub będzie je można wymienić na określonych zasadach na marki papierowe” (APS, RS, I/8333, 96). Emitenci nie zakładali widocznie obiegu tych bonów, traktując je tylko jako swego rodzaju papiery wartościowe⁵⁴. Wkrótce pojawiły się kolejne wnioski o zezwolenie na emisję stabilnych wartościowo pieniędzy zastępczych. Z 3 XI 1923 roku pochodzi na przykład brudnopis telegramu prezydenta rejencji do ministra finansów Rzeszy donoszący, że po wpłacie zabezpieczenia udzielił on Bankowi Powiatowemu w Pyrzycach (*Kreisbank Pyritz*) zezwolenia na emisję 25,2 tys. złotych marek (APS, RS, I/8333, 86)⁵⁵ (ryc. 11). Wkrótce potem, 8 XI, telegraficzne zezwolenie od ministra finansów Rzeszy na druk stabilnych wartościowo pieniędzy zastępczych na kwotę 100 tys. złotych marek otrzymała również

⁵⁴ Pod wycinkiem z gazety znalazła się notatka radcy rejencyjnego dr. Bödikera z początku listopada 1923 r. Zrównał on złote bony oszczędnościowe ze stabilnym wartościowo pieniądzem zastępczym, do wydania którego potrzebne było zezwolenie ministerialne, i podkreślił, że wniosek taki jeszcze nie wpłynął (APS, RS, I/8333, 96a–96b). Poniżej znajduje się dopisek tego samego urzędnika z 13 XII, informujący o otrzymaniu wniosku i przekazaniu go ministrowi finansów Rzeszy oraz o telegraficznym przekazaniu zezwolenia zarządowi powiatu Kamień (APS, RS, I/8333, 96b). Zezwolenia minister finansów Rzeszy udzielił 1 XII (w urzędzie rejencji 6 XII) (APS, RS, I/8333, 152), potwierdzenie zaś ze strony pruskiego ministra finansów z 5 XII dotarło do zainteresowanych 15 XII 1923 r. (APS, RS, I/8333, 160a–160b). Zezwolenia opiewają na kwotę 84 tys. złotych marek. Wydane z datą 19 XI 1923 r. bony nosiły wszystkie cechy pieniądza o stabilnej wartości, denominowanego w złotych markach. Twórcy katalogu stabilnych wartościowo pieniędzy zastępczych A. Kellerowi znane były jednak tylko bony o wartości 0,5; 1 i 5 złotych marek, a jako wydawca figurował jedynie zarząd powiatu (Keller 1976, 24, nr 95, tabl. 2, nr 95).

⁵⁵ Telegraficzne oficjalne zezwolenie ministra finansów Rzeszy z 8 XI 1923 r. (APS, RS, I/8333, 107), potwierdzone pismem z 23 XI, opiewało na 30 tys. złotych marek, ponieważ w powyższej kwocie zawierały się środki dla magistratu Pyrzyc (APS, RS, I/8333, 153). Na telegramie ministra finansów Rzeszy z 13 XI 1923 r. wyjaśniającym tę sprawę urzędnik rejencji czerwona kredką naniósł adnotację „5000 Dollar”, co było najprawdopodobniej kwotą zarezerwowaną dla pyrzyckiego magistratu (APS, RS, I/8333, 109).

Pomorska Centrala Poręczeńiowa (APS, RS, I/8333, 107)⁵⁶ (ryc. 12), która 7 XII uzyskała prawo zwiększenia swojej emisji do kwoty 700 tys. złotych marek (APS, RS, I/8333, 167)⁵⁷.

Rezultatem zgłaszania się coraz większej liczby instytucji chętnych do emisji pieniędzy zastępczych stabilnej wartości było zagrożenie zbytniego nasycenia rynku pieniężnego bonami różnych emitentów, powrócenia trendu inflacyjnego, a więc w efekcie podważenia reformy pieniądza i zachwiania wprowadzoną do obiegu 15 XI 1923 roku marką rentową. Na wszystkie te aspekty wydawania złotych marek zwrócił uwagę pruski minister finansów w swojej dyspozycji z 17 XI 1923 roku (APS, RS, I/8333, 138a–139). Polecił więc ograniczenia emisyjne i maksymalną unifikację bonów (APS, RS, I/8333, 138a–138b). W sprawie możliwie największego ujednoczenia obiegających pieniędzy zastępczych głos zabrał również nadprezydent prowincji Pomorze w piśmie z 7 XI 1923 roku do prezydentów prowincjonalnych rejencji. Opisywał w nim inicjatywę Stowarzyszenia Przemysłowców Pomorza i Regionów Sąsiednich (*Verein der Industriellen Pommerns und der benachbarten Gebiete*), dążącego do ujednoczenia pieniędzy zastępczych stabilnej wartości (APS, RS, I/8333, 104a–104b). W zamian za oddanie wysokiej wartości dewiz, dolarowych asygnat skarbowych i obligacji złotej pożyczki Rzeszy Niemieckiej członkowie stowarzyszenia mieli prawo do otrzymania w Pomorskiej Kasie Poręczeńiowej pieniędzy zastępczych wydrukowanych specjalnie na cele płacowe i na wynagrodzenia. Kwota uzależniona była od wysokości wniesionego zabezpieczenia. Stowarzyszenie zamierzało wydać nominały wartości 5, 10, i 20 złotych fenigów oraz 1,05; 2,10 i 4,20 złotej marki (APS, RS, I/8333, 104a), Pomorska Kasa Poręczeńiowa zaś jako powiernik tego przedsięwzięcia miała pobierać niewielką opłatę rekompensującą koszty własne⁵⁸. Nadprezydent polecił, by niezależnie od informacji przekazanej swoim członkom przez Stowarzyszenie prezydenci rejencji niezwłocznie powiadomili

⁵⁶ Zezwolenie zostało potwierdzone pismem z 23 XI 1923 r. (APS, RS, I/8333, 132).

⁵⁷ Obok bonów wartości 21 i 42 złotych fenigów oraz 1,05 złotej marki, wydanych z datą 9 XI 1923 r., pozwoliło to uprawomocnić także nominały 2,10 i 4,20 złotej marki, z datą 30 XI 1923 r. (Keller 1976, 66, nr 433a–433b; Sikorski, 1995, II, 53–54, nr 10–14).

⁵⁸ Firmy należące do Stowarzyszenia, a niebędące w stanie wnieść stosownej kaucji również mogły skorzystać z dobrodziejstwa emisji tych pieniędzy, jeśli inne stowarzyszone firmy, które miały nadwyżki dewiz, wpłaciły je w ich imieniu (APS, RS, I/8333, 104b). Obecne w katalogach nominały pieniędzy zastępczych Stowarzyszenia Przemysłowców odbiegają od planów emisyjnych zawartych w piśmie nadprezydenta prowincji Pomorze. Katalog A. Kellera z 1954 r. (wznowiony w 1979 r.) wymienia jedynie bony wartości 10 i 20 złotych fenigów oraz 1,05 i 2,10 złotej marki w różnych wariantach kolorystycznych (Keller 1979, 66, nr 435a–435b; Sikorski 1995, II, 73–76, nr 1–2, 4–7). Ponadto B. Sikorskiemu znany był bon wartości 60 złotych fenigów (Sikorski 1995, II, 74–75, nr 3) niewystępujący ani w katalogu A. Kellera, ani w piśmie nadprezydenta. Planowane nominały 5 złotych fenigów i 4,20 złotej marki albo się nie zachowały, albo nie ukazały się w ogóle.

o tym lokalny „przemysł”, aby „zważywszy na wagę tej sprawy, jak najszybciej przyłączyć się do tego projektu”. Chciał również zostać poinformowany, ile przedsiębiorstw przystąpiło do tej inicjatywy i wypłaciło wynagrodzenia oraz pensje w stabilnych wartościowo pieniądzach zastępczych Związku Przemysłowców (APS, RS, I/8333, 104b). Z brudnopisu pisma prezydenta rejencji do nadprezydenta prowincji, przygotowanego 20 XI 1923 roku na podstawie informacji pozyskanych z Pomorskiej Centrali Poręczeniowej, wynika, że w listopadzie wypłat w stabilnych wartościowo pieniądzach zastępczych dokonywało już około 50 przedsiębiorstw zrzeszonych w Związku Przemysłowców, a codziennie do tej inicjatywy dołączały nowe (APS, RS, I/8333, 123). Można więc zaryzykować twierdzenie, że to dopiero pismo nadprezydenta prowincji z 7 XI 1923 roku zainspirowało różne instytucje do składania wniosków o pozwolenie na wydawanie pieniędzy zastępczych stabilnej wartości. Od tego momentu bowiem wśród dokumentów urzędu rejencji zaczynają na szerszą skalę pojawiać się zezwolenia na druk pieniędzy zastępczych denominowanych w złotych fenigach i markach.

W tym miejscu automatycznie nasuwa się pytanie o rolę, jaką odegrały emisje pieniędzy zastępczych stabilnej wartości na rozchwanym rynku pieniężnym, i skalę ich akceptacji przez społeczeństwo. Jak wynika z oświadczenia prezydenta rejencji z 6 XII 1923 roku, w relacjach handlowych pieniądź taki był honorowany i nie spotykał się z odmową⁵⁹. Z pisma prezydenta policji w Szczecinie z dnia 23 XI wyłania się jednak mniej optymistyczny obraz obiegu bonów. W raporcie czytamy, że Bank Rzeszy utrudniał przyjmowanie jakiegokolwiek rodzaju pieniądza zastępczego. Pozwala to przypuszczać, że odnosił się z niechęcią również do nowego środka płatniczego, jakim były pieniądze zastępcze denominowane w złotych markach. Znalazła się również uwaga, że postępowanie Banku Rzeszy implikowało postawę społeczeństwa, co rodziło obawy o sprawne działanie handlu i transfer produktów spożywczych do miast. Pismo zawierało także prośbę o wprowadzenie przynajmniej czasowego obowiązku przyjmowania pieniędzy zastępczych (APS, RS, I/8333, 128a–129)⁶⁰. Stosunek ludności do pieniądza o stabilnej wartości zmienił się diametralnie

⁵⁹ Odpowiedź na pismo/ankietę nadprezydenta prowincji Prusy Wschodnie z 13 XI 1923 r., skierowane do nadprezydentów prowincji pruskich, a następnie przekazane prezydentom rejencji, dotyczące pieniądza zastępczego stabilnej wartości na ich terenie (APS, RS, I/8333, 143). Prezydent rejencji odpisuje, że nieznanne są mu przypadki odmawiania przyjęcia pieniądza o stabilnej wartości (APS, RS, I/8333, 144).

⁶⁰ Z notatki służbowej na marginesie pisma 27 XI 1923 r. (parafa radcy rejencyjnego dr. Bödikera i prezydenta rejencji dr. Höhna) wynika, że szef policji został poinformowany telefonicznie o istnieniu obowiązku przyjmowania papierowych pieniędzy zastępczych oraz że próby czynione przez ministra finansów Rzeszy w celu zmiany decyzji Banku Rzeszy względem pieniędzy zastępczych niestety się nie powiodły (APS, RS, I/8333, 128a).

na przełomie lat 1923/1924. Dowiadujemy się o tym z pisma prezydenta rejencji do ministra finansów Rzeszy z 13 I 1924 roku wystosowanego przy okazji poparcia wniosku Pomorskiej Centrali Poręczeńiowej w sprawie zwrotu zabezpieczenia emisji pieniędzy zastępczych o stabilnej wartości. Centrala zamierzała wywołać z obiegu bony wartości 300 tys. złotych marek (APS, RS, I/8333, 170a–170b). Z narracji prezydenta rejencji wynika, że „społeczeństwo zachowuje się wobec pieniędzy zastępczych coraz bardziej odmownie” (APS, RS, I/8333, 170a). Było to niewątpliwie rezultatem postępowania Banku Rzeszy (a jak czytamy we wcześniejszym raporcie prezydenta policji, śladem banku centralnego poszły również banki prywatne) oraz Poczty Rzeszy, które nie przyjmowały w płatnościach pieniędzy o stabilnej wartości emitowanych przez gminy. Działo się tak mimo zarządzenia posiadacza władzy wykonawczej generała Hansa v. Seecta z 12 XI 1923 roku, zgodnie z którym takie pieniądze są prawnym środkiem płatniczym na obszarze okręgu emisyjnego (Deutsche Bundesbank 1965, 88–89, 177). Centrala Poręczeńiowa, wykupując swoje pieniądze zastępcze o stabilnej wartości, sama nie miała już innych środków na regulowanie swoich zobowiązań. Prezes rejencji prosił więc o wywarcie nacisku na Bank Rzeszy, pocztę oraz urzędy skarbowe, aby poniechały nieprawnej praktyki odmowy przyjmowania pieniędzy zastępczych o stabilnej wartości. Inaczej „pojawi się stan nie do zniesienia, zagrażający już w najbliższych dniach ciężkimi niedomaganiem” (APS, RS, I/8333, 170b). Nie była to opinia odosobniona. 9 I 1924 roku ukazało się rozporządzenie pruskiego ministra finansów (APS, RS, I/8333, 171a–170b), w którym stwierdza on między innymi, że „dopóki pieniądz zastępczy nie został wywołany z obiegu, jego przyjmowanie jest obowiązkowe. Wprawdzie wobec urzędów skarbowych i banków w Rzeszy obowiązek ten nie istnieje, jednak instytucje te zostały poinstruowane, by przyjmować płatności w takich pieniądzech” (APS, RS, I/8333, 171a). Postawa dyrekcji Banku Rzeszy, który początkowo sam wydał bony stabilnej wartości, nie powinna jednak wywoływać zdziwienia. Pod koniec 1923 roku urzędnicy banku oszacowali, że ilość niepokrytych pieniędzy zastępczych wynosiła 400–500 trylionów (tln) papierowych marek, czyli tyle samo, ile oficjalnych banknotów Rzeszy w obiegu (Deutsche Bundesbank 1965, 88). Kwotę pieniędzy zastępczych posiadających zabezpieczenie emisyjne bank ocenił na 200 mln marek w złocie. Według ekspertów banku 15 XI 1923 roku w obiegu miały się znajdować pieniądze zastępcze (zatwierdzone lub samowolnie wydane) na łączną kwotę 988 mln marek w złocie. Była to sześciokrotność obiegu banknotów Rzeszy (Deutsche Bundesbank 1965, 89). W grupie tej znajdowały się również bony denominowane w złotych markach. W tej sytuacji Bank Rzeszy nie mógł przyjmować i brać na siebie odpowiedzialności za pieniądze zastępcze stabilnej wartości, z których część zapewne nie miała żadnego pokrycia i z przyczyn oczywistych

prawdopodobnie nigdy nie zostałyby przez emitentów wykupiona. Naraziłoby to bank posiadający takie pieniądze na poważne straty.

Reforma monetarna w Rzeszy Niemieckiej, wprowadzenie marki rentowej

Emisja pieniędzy o stabilnej wartości, również lokalnych, nie miała jednak na celu wyparcia z obiegu zdevaluowanej marki papierowej. Władze centralne, podejmując decyzję o wydawaniu zezwoleń na takie pieniądze, traktowały je jako rozwiązanie doraźne, mające uspokoić społeczeństwo, umożliwić normalny handel, a także dokonać przełomu w podejściu obywateli do pieniądza papierowego⁶¹. W ten sposób planowano przygotować grunt pod reformę waluty⁶². Zarządzeniem z 15 X 1923 roku powołano bowiem do życia Niemiecki Bank Rentowy (*Deutsche Rentenbank*) (Reichsgesetzblatt I, 1923, 963–966)⁶³. Kapitał zakładowy banku w kwocie 3,2 mld marek rentowych (odpowiadających 3,2 mld marek w złocie), zabezpieczony został częścią ziemi użytkowanej przez niemieckie rolnictwo, które zastawiło część swojego majątku w formie hipoteki (§6) oraz obligacji przemysłu, bankowości i handlu (§9)⁶⁴. Bank ten na mocy

⁶¹ H. Hazlitt (2007, 117–120) dowodzi, że inflacja jest tyleż zjawiskiem ekonomicznym, co psychologicznym. Reakcje i przekonania obywateli oraz ich oczekiwania inflacyjne są dla wzrostu cen i zaufania do pieniądza niemal tak samo istotne jak dodruk banknotów.

⁶² Kwestia ta była stałym tematem na posiedzeniach II gabinetu kanclerza Gustava Stresemanna. Omawiano ją np. na spotkaniach 15 X (temat: ustawa walutowa) (<https://www.bundesarchiv.de/aktenreichskanzlei/1919-1933/0000/str/str2p/kap1_1/kap2_22/para3_8.html>) i 7 XI (temat: ograniczenie zasiłków dla bezrobotnych na terytorium okupowanym) (<https://www.bundesarchiv.de/aktenreichskanzlei/1919-1933/0000/str/str2p/kap1_1/kap2_113/para3_9.html>), także w notach ministra finansów Rzeszy: do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 10 XI (<https://www.bundesarchiv.de/aktenreichskanzlei/1919-1933/0000/str/str2p/kap1_1/para2_123.html>) czy do wszystkich departamentów Rzeszy, Administracji Długu Rzeszy i Trybunału Obrachunkowego Rzeszy Niemieckiej z 14 XI (<https://www.bundesarchiv.de/aktenreichskanzlei/1919-1933/0000/str/str2p/kap1_1/para2_140.html>) [dostęp: 27 II 2024].

⁶³ Szczegółowe przepisy wykonawcze uchwalono 14 XI 1923 r. (Reichsgesetzblatt 1923, 1092–1098).

⁶⁴ W celu uproszczenia idei kapitału zakładowego Banku Rentowego i zabezpieczenia wartości marki rentowej ukuto twierdzenie, że miała ona pokrycie w wartości ziemi, podczas gdy w rzeczywistości (według ustawy) były to wpływy z odpowiednio naliczonego podatku od gruntów wykorzystywanych produkcyjnie. W publikacji towarzyszącej wystawie „Inflation 1923. Krieg, Geld Trauma” w Muzeum Historycznym we Frankfurcie nad Menem możemy natomiast przeczytać, że „kolejny minister finansów Hans Luter podjął pomysł marki żytniej, która na wzór listów zastawnych była zabezpieczana hipoteką na przyszłych plonach z ziemi. Sugerowało to, że nowe pokrycie uniemożliwiło dalszą inflację. Marka rentowa opierała się więc na pokryciu, które praktycznie nie miało żadnej wartości, ponieważ było całkowicie niepłynne” (Angersbach, Berger 2023, 112). Dlatego też akceptację nowej waluty i powodzenie reformy nazwano „cudem marki rentowej” (*Wunder der Rentenmark*).

tego samego zarządzenia upoważniony został do emisji do wysokości swojego kapitału i rezerwy podstawowej nowej marki, tzw. marki rentowej (*Rentenmark*), dzielonej na 100 fenigów rentowych (*Rentenpfennig*) (§13)⁶⁵ (ryc. 13), dla której istniał obowiązek przyjmowania w kasach publicznych (§14). Zabezpieczenie marki rentowej dobrem rzeczowym (ziemią) było tak naprawdę chwytem propagandowym mającym przemówić do wyobraźni społeczeństwa i przekonać je do działań rządu. Marka rentowa pozostała stabilnym pieniądzem głównie dlatego, że mimo nacisków polityków wysokość emisji, którą ograniczało rozporządzenie, twardo kontrolowano (Suntum 2000, 141). Powołanie Banku Rentowego i emisja marki rentowej stanowiły modyfikację wspomnianych już planów stabilizacji waluty opracowywanych przez sekretarza stanu w Urzędzie Skarbu Rzeszy (*Reichsschatzamt*) Karla Helffericha (Deutsche Bundesbank 1965, 107–108, 177–179). Wciąż jednak istniało poważne zagrożenie, że społeczeństwo nauczone doświadczeniem nie obdarzy zaufaniem nowego, ale w dalszym ciągu papierowego pieniądza. Wątpliwości miał nawet jeden z animatorów reformy,

Ów fenomen tłumaczy się zwykle odzyskaniem zaufania zmęczonego i ogarniętego rozpaczą społeczeństwa do państwowej waluty. Podobnego zdania był również C. Bresciani-Turroni (1882–1963), włoski ekonomista i statystyk uczestniczący w pracach włoskiej delegacji w ramach komisji nadzorującej spłatę reparacji wojennych przez Niemcy, a później doradca finansowy w agencji kontrolującej płatności reparacyjne wynikające z realizacji planu Dawesa. W 1931 r. Bresciani-Turroni opublikował swoją fundamentalną i w wielu aspektach nadal aktualną pracę poświęconą inflacji niemieckiej *Le Vicende der Marco Tedesco*, od 1937 r. szerzej znaną pod angielskim tytułem *The Economics of Inflation: A Study of Currency Depreciation in Post-War Germany*. Autor, poddając analizie różne czynniki mające wpływ na sukces marki rentowej, ostatecznie stwierdził, że „najważniejszym czynnikiem był ciągły spadek realnej wartości (...) marek papierowych w obiegu”. Nie pominął również czynnika psychologicznego: „bazując na prostym fakcie, że nowy pieniądz papierowy miał inną nazwę niż stary, opinia publiczna pomyślała, że jest to coś innego niż papierowe marki, wierzyła w skuteczność gwarancji hipotecznej. Nowe pieniądze zostały przyjęte, mimo że była to niewymienialna waluta papierowa. Trzymano ją i nie wydano szybko, jak to w poprzednich miesiącach miało miejsce z papierową marką” (Bresciani-Turroni 1968, 338–348).

⁶⁵ Produkcja marek rentowych została opóźniona poprzez strajk pracowników berlińskich drukarni, więc dostępność nowej waluty w pierwszych dniach reformy była mocno ograniczona. Marki rentowe wprowadzono do obiegu na trzy sposoby.

1. Bank Rentowy udzielał kredytów rządowi na bieżącą działalność, głównie wypłaty pensji. Niestety ze względu na niską podaż pieniądza wypłaty w markach rentowych mogły być realizowane jedynie częściowo.

2. Bank Rzeszy prowadził wymianę tzw. papierowych marek na marki rentowe (w pierwszym rzędzie dla właścicieli swoich kont), których początkowo jednak nie wystarczało dla wszystkich chętnych.

3. Bank Rzeszy udzielał również pożyczek w nowej walucie sektorowi prywatnemu.

W sumie 15 XI, gdy rząd głównie ze względów psychologicznych postanowił utrzymać założony termin reformy pieniądza, gotowych było tylko około 80 mln marek rentowych, do końca zaś listopada nie więcej niż 700 mln. I stale ich brakowało (Schacht 1927, 72–73).

Hjalmar Schacht⁶⁶, komisarz walutowy Rzeszy (*Reichswährungskommissar*) odpowiedzialny za wprowadzenie marki rentowej, z przekonania zwolennik pełnego zabezpieczenia waluty złotem (Schacht 1927, 31, 132–133; Krepa 2014, 111)⁶⁷. Rząd zdawał sobie sprawę, że kwestią pierwszoplanową jest zdławienie inflacji. Dlatego w zarządzeniu z 15 X oprócz podjętego ograniczenia emisyjnego nowej waluty znalazł się także punkt o likwidacji kolejnego źródła inflacji, jakim było dyskontowanie obligacji skarbowych Rzeszy w Banku Rzeszy (§19)⁶⁸. Niejako automatycznie skasowano także lokatę w trzymiesięcznych biletach skarbowych Rzeszy, składanych jako zabezpieczenie równowartości obiegowej pieniędzy zastępczych⁶⁹. Rozporządzenie z 17 XI, dzięki któremu zlikwidowano oprocentowania zabezpieczeń pieniędzy zastępczych znajdujących się na zablokowanych depozytach w Towarzystwie Kredytowym Rzeszy w Berlinie, przyniosło wielkie rozczarowanie dla emitentów pieniędzy zastępczych⁷⁰.

⁶⁶ Hjalmar Schacht (1877–1970) – ekonomista i bankowiec. W latach 1908–1915 wicedyrektor Banku Drezdeńskiego (*Dresdner Bank*). W latach 1916–1922 dyrektor Narodowego Banku Niemiec (*Nationalbank für Deutschland*). Od 1923 r. komisarz walutowy i prezes Banku Rzeszy (do 1930) odpowiedzialny za zdławienie hiperinflacji, reformę walutową i wprowadzenie marki rentowej. W 1924 r. dokończył proces stabilizacji pieniądza w Niemczech i przywrócił markę Rzeszy.

⁶⁷ Schacht niejednokrotnie dawał wyraz swoim poglądom ekonomicznym i monetarnym, m.in. w artykule *Die neue Währung* (Nowa waluta), opublikowanym w wieczornym wydaniu berlińskiej gazety „Vossische Zeitung” z 3 X 1923 r. (*Vossische Zeitung* 468, 1–2).

⁶⁸ Twarde stanowisko Banku Rzeszy w sprawie zakończenia dyskontowania weksli, ograniczenie kredytów konsumpcyjnych w nowej walucie (Zarządzenie z 7 IV 1924 r.), prymat umocnienia i stabilizacji waluty nad potrzebami gospodarki (mimo napływających do Banku Rzeszy skarg, a nawet pogróżek) i zmniejszenie zatrudnienia w administracji państwowej musiały dać dobre efekty. Sukces został odniesiony zarówno w aspekcie materialnym (ponieważ zabezpieczył walutę), jak i psychologicznym (ponieważ ukrócił działalność spekulantów inflacyjnych wobec niemieckiego pieniądza). Dzięki działaniom Banku Rzeszy ustabilizowała się nie tylko niemiecka waluta, ale także zaufanie do niej (Schacht 1927, 115–118; Krepa 2014, 112).

⁶⁹ Pismo pruskiego ministra finansów do prezydenta rejencji z 22 XI 1923 r. wraz z fragmentem instrukcji ze skierowanego do niego telegramu ministra finansów Rzeszy (APS, RS, I/8333, 134).

⁷⁰ Pismo prezydenta rejencji z 6 XII 1923 r. do ministra finansów Rzeszy (APS, RS, I/8333, 146) z prośbą o poparcie wniosku magistratu Świnoujścia z 23 XI (APS, RS, I/8333, 145) w sprawie przywrócenia oprocentowania wpłaconych zabezpieczeń. Minister finansów Rzeszy odniósł się do tej kwestii w piśmie z 15 XII, tłumacząc swoją decyzję i dowodząc, że wydawcy bonów *de facto* nie ponieśli strat z powodu likwidacji oprocentowania, ponieważ w tym czasie korzystali z wyemitowanych przez siebie środków płatniczych (APS, RS, I/8333, 168a–168b). Wiele kontrowersji budziły sumy zwracanych zabezpieczeń, dokonywane po zakończeniu wykupu pieniędzy zastępczych. Wydawcy nie kryli oburzenia wobec postępowania Towarzystwa Kredytowego. Brak zwrotów zabezpieczenia na niższe sumy Towarzystwo tłumaczyło inflacją, a w skrajnych przypadkach zrównywało kwotę zabezpieczenia

Utrata odsetek od depozytów była jednak tylko kroplą w oceanie strat, nie tylko zresztą finansowych, jakie poniosło niemieckie społeczeństwo w wyniku inflacji⁷¹.

Wycofywanie pieniędzy zastępczych w rejencji szczecińskiej

W związku z przeprowadzoną reformą walutową i koniecznością usunięcia z rynku dotychczasowych środków płatniczych w styczniu 1924 roku w rejencji rozpoczęło się wycofywanie z obiegu pieniędzy zastępczych⁷². Podstawą prawną tych działań było rozporządzenie ministra finansów Rzeszy z 12 XII 1923 roku, na które powołał się w swoim okólniku z 9 I 1924 roku pruski minister finansów.

z aktualnymi kosztami korespondencji z zainteresowanymi, którzy tym samym nie odzyskiwali nic (Keller 2004, 16).

⁷¹ Inflacja doprowadziła do gwałtownej redystrybucji bogactwa. Sprzyjała przedsiębiorcom i właścicielom materialnych środków produkcji, wzmacniając zwłaszcza pozycję kół przemysłowych kosztem obniżenia rzeczywistych płac robotników. Zdziętkowała, a w niektórych regionach kraju zniszczyła w całości starą klasę średnich inwestorów, posiadaczy aktualnie zdevaluowanych papierów wartościowych. Stworzyła natomiast nową klasę pośredników i drobnych spekulantów giełdowych czerpiących korzyści z dewaluacji marki. Na rosnącej inflacji zyskali też właściciele ziemscy z dużym obciążeniem hipotecznym, ponieważ mogli je szybko i tanio spłacić zdevaluowanymi pieniędzmi (Bresciani-Turroni 1968, 287–286). Nowi posiadacze wielkich fortun oraz ci, którzy po pierwszej wojnie światowej znacznie powiększyli swoje majątki, dobrze rozumieli zjawisko inflacji i potrafili przewidywać postępującą deprecjację niemieckiej waluty. Wykorzystywali tę wiedzę w swoich operacjach finansowych (Bresciani-Turroni 1968, 291–292).

Obok szkód w sferze gospodarczej i finansowej dla niemieckiego społeczeństwa nie mniej destrukcyjne były szkody o charakterze społecznym i moralnym. W wyniku niedożywienia gwałtownie wzrósł odsetek groźnych chorób, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży, rozszerzyła się strefa ubóstwa, nastąpił wzrost różnych form przestępczości i prostytucji, a słabo opłacani urzędnicy państwowi i bankowi stali się podatni na korupcję (Bresciani-Turroni 1968, 328–330; Hazlit 2007, 183–185). Niestety, reforma walutowa i wprowadzanie marki rentowej dla wielu było jedynie kontynuacją koszmaru inflacji. W ciągu tygodnia po pojawieniu się nowej waluty doszło do gwałtownego spadku wartości papierowej marki (która mimo reformy była jeszcze nadal drukowana w ogromnych ilościach) i wzrostu cen wyrażonych w tym pieniądzu (Bresciani-Turroni 1968, 337). W kraju nadal panował głód i drożyzna. Zaczęło rosnać bezrobocie. Zaopatrzenie w żywność zaczęło się jednak poprawiać w styczniu 1924 r. (Ferguson 2022, 260–264; 267–277). Por. pismo ministra finansów Rzeszy do Szefa Dowództwa Armii z 23 XI 1923 r. (<https://www.bundesarchiv.de/aktenreichskanzlei/1919-1933/0000/str/str2p/kap1_1/para2_167.html>). Jest to odpowiedź na pismo Szefa Dowództwa Armii do Kanclerza Rzeszy z dnia 20 XI 1923 r. (<https://www.bundesarchiv.de/aktenreichskanzlei/1919-1933/0000/str/str2p/kap1_1/para2_159.html> [dostęp: 27 II 2024]).

⁷² Początkowy kurs wymiany wynosił 600 mld papierowych marek za 1 markę rentową. Wraz ze wzrostem kursu dolara, według którego obliczano wartość marki rentowej, i po ustaleniu kwoty obiegających na rynku marek papierowych oraz oszacowaniu wolumenu pozostałych do zdyskontowania weksli skarbowych Ministerstwa Finansów Rzeszy ostatecznie 20 XI 1923 r. nową markę wyceniono jednak na 1 bln marek papierowych (Schacht 1927, 72–75, 144).

Rozporządzenie ministra finansów Rzeszy dotyczyło jednak pieniędzy o stabilnej wartości⁷³. W myśl wspomnianego okólnika do dnia 10 II 1924 roku prezydenci rejencji mieli złożyć sprawozdanie z przebiegu wywoływania z obiegu zastępczych marek papierowych w swoich okręgach (APS, RS, I/8333, 171b). W związku z powyższym okólnik pruskiego ministra finansów został przez prezydenta rejencji odczytany jako nieprecyzyjny. W piśmie z 18 I 1924 roku podzielił się on swoimi wątpliwościami z prezydentami rejencji w Stralsundzie i Koszalinie (APS, RS, I/8333, 172). Głos w tej sprawie zabrał również nadprezydent prowincji, który 17 I 1924 roku zażądał złożenia do 5 II raportu z wycofania z obiegu pieniędzy zastępczych o stabilnej wartości (APS, RS, I/8333, 173)⁷⁴. Prezydent rejencji szczecińskiej zignorował jednak sugestię nadprezydenta prowincji i przesłał do rad powiatowych oraz magistratów rejencji datowane na 26 I 1924 roku polecenie przeprowadzenia w dniach 2–31 stycznia wycofywania papierowych markowych pieniędzy zastępczych. Sprawozdania z przebiegu tej operacji oczekiwał do 1 II 1924 roku (APS, RS, I/8333, 174)⁷⁵.

⁷³ Rozporządzenie z 12 XII, które zacytował pruski minister finansów, dotyczyło pieniędzy zastępczych o stabilnej wartości (*wertbeständige Notgeldes*) (Reichsgesetzblatt 1923, I, 1194), natomiast wymagany raport dotyczył papierowych marek zastępczych (*Papiermarknotgeldes*).

⁷⁴ Jak się później okazało, dyrektywa nadprezydenta prowincji była jednak błędną interpretacją intencji ministra finansów Rzeszy.

⁷⁵ Przedstawiona sytuacja jest nieco zawiła i wymaga komentarza, podobnie jak datowanie cytowanych dokumentów. Dopuszczone do obiegu papierowe pieniądze zastępcze o stabilnej wartości denominowane w złotych markach i fenigach miały stanowić alternatywę wobec stale dewaluujących się papierowych marek (w tym również zastępczych), zaś reforma pieniądza miała za zadanie usunięcie z obiegu zdewaluowanych pieniędzy i ich wymianę na marki rentowe będące państwowym pieniądzem o stabilnej wartości. Na tym etapie wycofywanie z obiegu pieniędzy o stabilnej wartości, nawet jeśli były to pieniądze zastępcze, nie miało sensu, co zresztą dostrzegł prezydent rejencji. Zaistniałe rozbieżności w dyspozycjach poszczególnych ministrów, a także pismo nadprezydenta prowincji należało wyjaśnić, stąd konsultacje z prezydentami sąsiednich rejencji, a w rezultacie wycofanie papierowych marek zastępczych. Okólnik pruskiego ministra finansów nosił datę 9 I, a do urzędu rejencji dotarł 12 I 1924 r. Pismo prezydenta rejencji do prezydentów w Koszalinie i Stralsundzie powstało 18 I, a opuściło urząd rejencji 21 I 1924. Odpowiedzi z Koszalina i Stralsundu w aktach brak. Być może w ogóle jej nie było lub została przekazana telefonicznie. W tej sytuacji nie dziwi data dyspozycji wycofania papierowych marek. Dyspozycja powstała 25 I i wtedy też została parafowana przez prezydenta rejencji. Pismo datowano 26 I 1924 r., a wysłano do zainteresowanych 28 I. Polecało ono wycofywanie papierowych markowych pieniędzy zastępczych w terminie 2–31 I 1924 r., który wobec datowania pisma wydaje się absurdalny. Z przytoczonych w przypisie 77 dokumentów wynika jednak, że był to zabieg świadomy, ustalający – przynajmniej oficjalnie – prawie miesięczny okres wykupu, co zresztą byłoby logiczne w świetle późniejszych pism dotyczących wycofania pieniędzy zastępczych o stabilnej wartości. Analizując dokumenty cytowane w przypisie 78, możemy również dojść do wniosku, że poszczególni emitenci, znając komunikat ministra finansów Rzeszy, z własnej inicjatywy ogłaszali na początku stycznia 1924 r. ściąganie wydanych bonów markowych. W tej sytuacji dyspozycja prezydenta rejencji miała znaczenie czysto formalne.

Pierwsze raporty napłynęły pod koniec stycznia, jednak większość z nich w pierwszych dniach lutego⁷⁶. Nie przeszkodziło to prezydentowi rejencji parafować 2 II 1924 roku pisma do nadprezydenta prowincji informującego, że zgodnie z dekretem z 17 I 1924 roku nastąpiło ściągnięcie z obiegu markowych pieniędzy zastępczych (!) i przesłaniu stosownego raportu (APS, RS, I/8333, 175). Pozostała jednak kwestia wycofania pieniędzy o stabilnej wartości. W tej sprawie 15 I 1924 roku ukazał się komunikat ministra finansów Rzeszy, który polecał usunięcie ich z obiegu do 24 II 1924 roku (APS, RS, I/8333, 176)⁷⁷. Zdecydowana większość powiatów i miejscowości zobowiązanych do złożenia sprawozdań miała ułatwione zadanie, ponieważ ze względu na twarde warunki ustawy nie były one w stanie wydać pieniędzy zastępczych o stabilnej wartości. Przyjmuje się więc powszechnie, że takie emisje nie miały miejsca. Szczecin i inne większe miasta rejencji, które doprowadziły do wydrukowania złotych marek, teraz natrafiały jednak na problemy ze ściągnięciem ich z rynku⁷⁸. Z wywołaniem swoich pieniędzy z pewnością nie miała kłopotu Pomorska Centrala Poręczeniowa, która w raporcie z 23 II 1924 roku donosiła, że do 24 II wykupi niemal w całości wydane przez siebie złote marki oraz że jest gotowa honorować również te pieniądze, które wpłyną w następnym tygodniu, czyli po zakończeniu oficjalnego wykupu (APS, RS, I/8334). Era pieniądza zastępczego w rejencji dobiegła końca.

Zakończenie

Zamykając powyższy przegląd źródeł i kończąc rozważania nad inflacyjnymi emisjami pieniędzy zastępczych w rejencji szczecińskiej, nie można uniknąć pytania

⁷⁶ Według spisu z 26 I 1924 r. raporty miało przesłać 12 powiatów i 35 magistratów (APS, RS, I/8334). Przy nazwach emitentów wpisano daty wpłynięcia raportów.

⁷⁷ Komunikat za pośrednictwem pruskiego ministra finansów (pismo datowane na 21 I 1924 r.) dotarł do nadprezydenta prowincji 28 I zaś do urzędu rejencji 29 I 1924 r. Prezydent rejencji poinformował o tym zarządzeniu podległe urzędy pismem z 7 II, żądając stosownego raportu do 25 II 1924 r. (APS, RS, I/8333, 177). Według spisu z 4 II 1924 r. raporty miało przesłać 12 powiatów i 35 magistratów oraz Pomorski Związek Poręczeniowy (APS, RS, I/8333, 178). Przy nazwach potencjalnych emitentów wpisano daty wpłynięcia raportów.

⁷⁸ Zarząd powiatu Demmin (pismo z 23 II) znowu przedłużył termin wykupu, tym razem pieniędzy o stabilnej wartości, do końca lutego 1924 r. (APS, RS, I/8334). Spotkało się to już jednak z reakcją prezydenta rejencji, który w ponagleniu z 26 II 1924 r. dał zarządowi 5 dni na wykonanie swojej dyspozycji (APS, RS, I/8334). Jak wynika z pisma z 4 III 1924 r. wysłanego przez przewodniczącego zarządu powiatu w Pyrzycach, złote marki wydane przez bank powiatowy wspólnie z bankiem miejskim w Pyrzycach jeszcze na początku marca nie zostały wykupione (APS, RS, I/8334). Miejska Kasa Oszczędności w Szczecinie (*Städtliche Sparkasse zu Stettin*) (współemitent miejskich pieniędzy o stabilnej wartości) dopiero 5 III poinformowała o ukończeniu wycofania złotych marek wydanych przez tamtejszy magistrat. W tym przypadku niewątpliwie dużą rolę odegrała wielkość nakładu, a więc i skala trudności technicznych, z którymi się mierzono (APS, RS, I/8334).

o celowość wydawania pieniędzy zastępczych i efektywność takiego działania w rozwiązywaniu problemu braku środków płatniczych. Należy podkreślić, że nie tylko wśród „zwykłych” obywateli, ale nawet wśród ekonomistów niemieckich i polityków dominowała opinia, że druk coraz większej ilości pieniędzy (a siłą rzeczy również pieniędzy zastępczych) jest niezbędny w celu zabezpieczenia środków umożliwiających wymianę handlową i nie ma nic wspólnego ze wzrostem cen i deprecjacją waluty (Ferguson 2022, 121–123). Stanowisko takie prezentował m.in. prezes Banku Rzeszy Rudolf Havenstein⁷⁹, konsekwentnie realizując politykę dodruku banknotów i traktując go jako priorytetowe zadanie banku centralnego (Ferguson 2022, 216–217; 220–221). Dziś wiemy, że takie działanie, o ile się w ogóle sprawdza, to jedynie w bardzo krótkiej perspektywie. Podczas gwałtownej inflacji dodruk pieniędzy o coraz większych nominałach nigdy nie zrównoważył spadku jego wartości, a więc rosnących cen i ciągłego „głodu” gotówki do obsługi bieżących płatności. Wręcz przeciwnie, tylko przyspiesza te negatywne skutki mnożenia pieniądza, a po chwilowej uldze następuje kolejna, jeszcze gwałtowniejsza zapaść. Niemieccy ekonomiści, którzy wprawdzie orientowali się w sytuacji, ponieważ inflacyjny wzrost cen i kosztów utrzymania był stałym tematem dyskusji, błędnie odwracali jednak związek przyczynowo-skutkowy. Wspomniany już wyżej Karl Helfferich, jeden z czołowych ekonomistów niemieckich tamtych czasów, również uważał dodruk pieniędzy za podstawowy sposób reakcji banku centralnego na rosnące ceny i nie łączył tego ze spadkiem wartości pieniądza, a więc i ze wzrostem cen. Przyklaskiwali mu inni ekonomiści, twierdzący nawet, że w Niemczech nie było inflacji, oraz politycy, którzy nie mieli pomysłu na naprawienie tragicznej

⁷⁹ Rudolf Havenstein (1857–1923) – prawnik i prezes Banku Rzeszy w okresie hiperinflacji w latach 1921–1923. Po ukończeniu studiów prawniczych pracował w pruskim wymiarze sprawiedliwości, od 1887 r. jako sędzia. W 1890 r. podjął pracę w pruskim Ministerstwie Finansów. W latach 1900–1908 r. pełnił funkcję prezesa Pruskiego Banku Państwowego (*Preußische Staatsbank*), a w latach 1908–1923 był prezesem Banku Rzeszy. Havenstein – prawdopodobnie pod wpływem ekonomisty K. Helffericha, którego to zdaniem H. Schachta widział jako swojego następcę (a nie samego Schachta) – pojmował Bank Rzeszy jako instytucję, która ma dostarczać rządowi i państwu wymaganej ilości środków płatniczych bez względu na konsekwencje takiego działania. Bank Rzeszy monetyzował więc dług publiczny, wzmagając inflację. Jakkolwiek Schacht wyrażał się o swoim poprzedniku z najwyższym szacunkiem, określając go mianem „najlepszego typu urzędnika epoki cesarstwa” (*ein Mann vom besten Staatsbeamtentyp der keiserlichen Zeit*), dbającego o interes państwa, nie uważał go za wybitnego teoretyka pieniądza (Schacht 1927, 90). Po nominacji Schachta na prezesa Banku Rzeszy, co zresztą odbyło się w atmosferze oporu w samym banku, polityka emisyjna tej instytucji uległa diametralnej zmianie – zgodnie zresztą z duchem koordynowanej przez Schachta reformy monetarnej. Kandydatura Helffericha ze względów politycznych (był zdeklarowanym nacjonalistą) nie miała szans powodzenia. Ponadto ówczesne media ze względu na poglądy ekonomiczne (Helfferich był jednym z niemieckich autoritetów ekonomicznych początku XX wieku) zarzucały mu odpowiedzialność za inflację (Schacht 1927, 92).

sytuacji, w jakiej znalazło się społeczeństwo i gospodarka. Problemy pojawiły się oczywiście podczas wojny, która jest dla gospodarki i finansów państwa zjawiskiem niszczącym. Wojna skłania rządzących do zmuszania obywateli do różnych mniej lub bardziej dobrowolnych świadczeń lub działań i do nadmiernej eksploatacji własnego kraju. Najbardziej uciążliwy jest jednak brak pieniędzy na prowadzenie wojny. Rządy państw zaangażowanych w przedłużający się konflikt zbrojny rozwiązują ten problem w różny sposób. Poza podnoszeniem lub wprowadzaniem dodatkowych podatków, jedne zadłużają swój kraj, zaciągając pożyczki międzynarodowe, inne podejmują decyzję o emisji obligacji wojennych sprzedawanych głównie własnym obywatelom, piętząc dług wewnętrzny. Kolejny – najłatwiejszy – sposób to dodruk pieniędzy umożliwiających państwu kupowanie nowych surowców i usług na rynku krajowym. Działanie takie w dłuższej perspektywie stanowi niebezpieczeństwo dla stabilności waluty. Powoduje inflacyjny wzrost cen i utratę zaufania obywateli do własnego pieniądza. Dwie ostatnie możliwości wykorzystaly Niemcy podczas pierwszej wojny światowej, jakkolwiek sama wojna nie przyniosła Rzeszy wysokiej inflacji. Problemem stały się natomiast wygórowane reparacje wojenne, powojenne świadczenia socjalne oraz finansowanie biernego oporu w zajętych przez Belgię i Francję Zagłębiu Ruhry. Pochłaniały one olbrzymie kwoty. Wszystkie te kwestie rozwiązywano dodrukiem nowych banknotów, z upływem czasu w coraz większej ilości i w coraz wyższych nominałach. W ten sposób najpierw powoli, potem coraz szybciej rozkręcano inflację, która jesienią 1923 roku przeszła w fazę hiperinflacji. W tej sytuacji władzom lokalnym emitującym pieniądze zastępcze z powodu niewystarczającej ilości państwowych środków płatniczych nie pozostawiono wyboru. Żeby nadążyć za ogólnokrajowymi trendami na rynku pieniężnym, one także musiały drukować coraz większe ilości bonów o coraz większych nominałach, co oczywiście prowadziło do stałego spadku ich wartości. Z używaniem pieniędzy zastępczych wiązały się również inne niedogodności. Wspominał o nich pruski prezydent policji w Szczecinie w swoim piśmie z 23 XI 1923 roku adresowanym do prezydenta rejencji. Prezydent policji relacjonował sytuację panującą w handlu i na rynku pieniężnym. Donosił o napływających skargach obywateli na miejscowy oddział Banku Rzeszy, który na podstawie instrukcji dyrekcji w Berlinie niechętnie przyjmował pieniądze zastępcze jakiegokolwiek rodzaju. W wyniku takiego działania stratni byli np. handlowcy, którzy musieli zaopatrywać swoje sklepy tylko na rynkach lokalnych, bo tylko taki obieg miały posiadane przez nich pieniądze zastępcze. W ślad za Bankiem Rzeszy poszły banki prywatne. Chociaż niektóre z nich wymieniały pieniądze zastępcze na oficjalne środki płatnicze, sprzedawcy w kontaktach z bankami napotykali jednak kolejne trudności. Proces księgowania pieniędzy wpłacanych przez do ich własnych banków trwał długo, więc nie mogli

z nich korzystać od razu. Dużo czasu zabierało również wystawianie czeku na Bank Rzeszy i jego wymiana na marki Rzeszy, o ile w ogóle w tym momencie były dostępne. Sprzedawcy z powodu utraty wartości wymienianych pieniędzy ponosili straty w wysokości 10 proc. oraz tzw. koszty manipulacyjne. Ponadto, jak dalej pisał szczeciński prezydent policji, prawdopodobna była sytuacja, w której emitent posiadanych pieniędzy zastępczych mógł być zmuszony do wykupu swoich bonów, co stawiałoby sprzedawcę w trudnym położeniu (np. udania się do innego miasta w celu wymiany). Istniało więc duże prawdopodobieństwo, że także sprzedawcy odmówią przyjmowania bonów. Taka sytuacja rodziła obawy co do płynności obiegu pieniężnego i zastoju w handlu (APS, RS, I/8333, 128a–129). Prezes policji stawia również pytanie o wykładnię prawną odnośnie obowiązku przyjmowania pieniędzy zastępczych na takich zasadach, jakie dotyczą marki niemieckiej. Jeśli zaś nie ma przymusu płatniczego dla bonów w transakcjach handlowych, wnosi prośbę o jego czasowe zarządzenie. Ponadto szczeciński prezydent policji wysuwa sugestię wpłynięcia na Bank Rzeszy, aby w okresie przejściowym, do ustanowienia stabilnej wartościowo waluty niemieckiej, pieniądze zastępcze były jednak przez Bank Rzeszy przyjmowane. Z notatki z 27 XI 1923 roku na marginesie niniejszego pisma parafowanej przez prezydenta rejencji wynika, że musi istnieć obowiązek przyjmowania pieniędzy zastępczych, ale też że nie powiodły się próby ministra finansów Rzeszy odwiedzenia dyrektora Banku Rzeszy od wcześniejszej decyzji (APS, RS, I/8333, 128a). Trudności z przyjmowaniem pieniędzy zastępczych nowych wydań były zresztą przewidywane w raporcie z 8 IX 1923 roku, przesłanym prezydentowi rejencji przez magistrat Stargardu. Zaznaczono tam, że producenci podczas zakupów żądali od kupców oficjalnych banknotów Rzeszy lub czeków Banku Rzeszy (APS, RS, I/8334).

Czy pieniądze zastępcze stanowiły remedium na problemy z dostępnością oficjalnych pieniędzy? Z pewnością tak, ale tylko w początkowym etapie kryzysu, gdy nadmierna emisja marek Rzeszy nie wywołała jeszcze ostrej inflacji. Później, gdy doszło do gwałtownej dewaluacji pieniądza, pieniądz zastępczy pełnił bardziej rolę symbolu niż środka wymiany i przechowywania wartości. W ostatecznym rozrachunku, pomijając złoto i dewizy, ludność i tak wolała posługiwać się markami Rzeszy, które darzyła większym zaufaniem niż pieniądze lokalne.



a↑

b↓



Ryc. 1. 50 fenigów, Stowarzyszenie Szczecińskich Handlowców Towarami Kolonialnymi, Alb. Struck – Dobra materialne i ziemniaki Szczecin-Podjuchy, b.d. (1916–1920): a – awers; b – rewers. Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie. Fot. M. Pawłowski
Fig. 1. 50 Pfennigs, Association of Szczecin Colonial Goods Traders, Alb. Struck – Material goods and potatoes Szczecin-Podjuchy, n.d. (1916–1920): a – obverse; b – reverse. From the National Museum in Szczecin collection. Photograph by M. Pawłowski



a†

b†



Ryc. 2. 75 fenigów, bon kolekcjonerski z serii poświęconej umundurowaniu słupskich huzarów Blüchera, Słupsk, b.d. (1922): a – awers; b – rewers. Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie. Fot. M. Pawłowski

Fig. 2. 75 Pfennigs, a collector's bill from a series dedicated to the uniforms of Blücher's Słupsk hussars, Słupsk, n.d. (1922): a – obverse; b – reverse. From the National Museum in Szczecin collection. Photograph by M. Pawłowski



a†

b†



Ryc. 3. 500 marek, Stargard, 1922 (dzięki uprzejmości Pana G. Chmieleckiego, Darłowo): a – awers;
b – rewers

Fig. 3. 500 Deutsche Marks, Stargard, 1922 (courtesy of G. Chmielecki, Darłowo): a – obverse;
b – reverse



Ryc. 4. 5 milionów marek (jednostronny), Gryfino, 1923. Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie. Fot. M. Pawłowski

Fig. 4. 5 million Deutsche Marks (one-sided), Gryfino, 1923. From the National Museum in Szczecin collection. Photograph by M. Pawłowski



Ryc. 5. 10 milionów marek (jednostronny), Goleniów, 1923 (dzięki uprzejmości Pana R. Tieste, Brema)

Fig. 5. 10 million Deutsche Marks (one-sided), Gryfino, 1923 (curtesy of R. Tieste, Bremen)



Ryc. 6. 50 miliardów marek (jednostronny), Nowogard, 1923. Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie. Fot. M. Pawłowski

Fig. 6. 50 billion Deutsche Marks (one-sided), Nowogard, 1923. From the National Museum in Szczecin collection. Photograph by M. Pawłowski



Ryc. 7. 100 tysięcy marek (jednostronny), Szczecin, 1923. Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie. Fot. M. Pawłowski

Fig. 7. 100 thousand Deutsche Marks (one-sided), Szczecin, 1923. From the National Museum in Szczecin collection. Photograph by M. Pawłowski



Ryc. 8. 1 bilion marek (jednostronny), Szczecin, 1923. Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie. Fot. M. Pawłowski

Fig. 8. 1 trillion Deutsche Marks (one-sided), Szczecin, 1923. From the National Museum in Szczecin collection. Photograph by M. Pawłowski



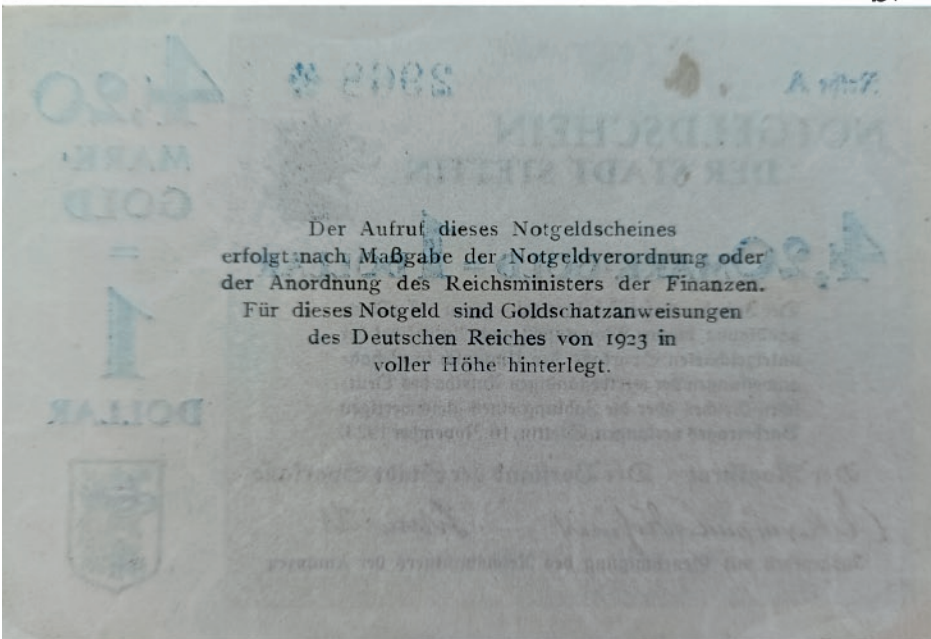
Ryc. 9. 4,20 złotej marki = 1 dolar (jednostronny), Stralsund, 1923. Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie. Fot. M. Pawłowski

Fig. 9. 4.20 Goldmark = 1 dollar (one-sided), Stralsund, 1923. From the National Museum in Szczecin collection. Photograph by M. Pawłowski



a†

b†



Ryc. 10. 4,20 złotej marki = 1 dolar, Szczecin, 1923 (dzięki uprzejmości Pana D. Budzelewskiego, Koszalin): a – awers; b – rewers

Fig. 10. 4.20 Goldmark = 1 dollar, Szczecin, 1923 (courtesy of D. Budzelewski, Koszalin): a – obverse; b – reverse



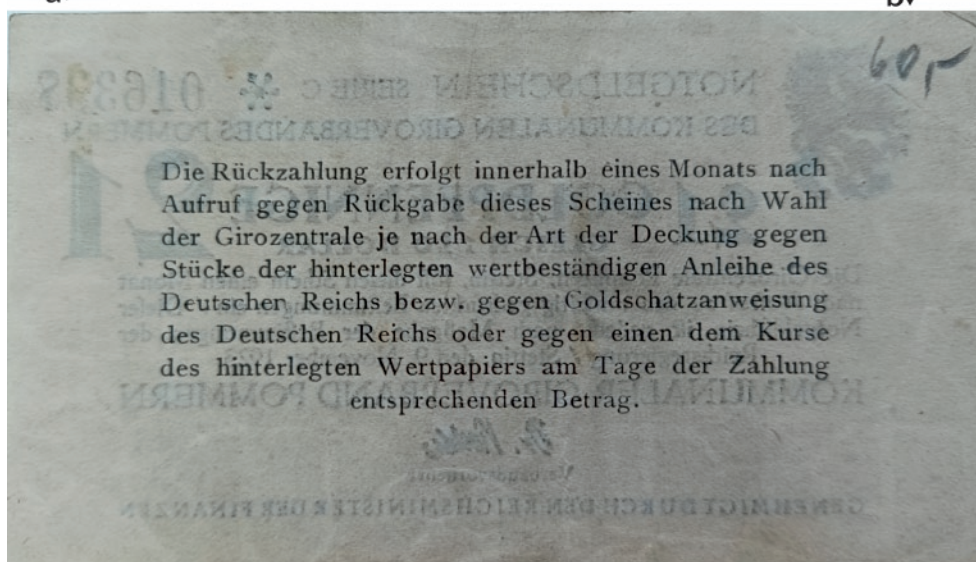
Ryc. 11. 1,05 złotej marki = 1/4 dolara (jednostronny), Pyrzyce, 1923. Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie. Fot. M. Pawłowski

Fig. 11. 1.05 Goldmark = 1/4 dollar (one-sided), Pyrzyce, 1923. From the National Museum in Szczecin collection. Photograph by M. Pawłowski



a†

b‡



Ryc.12. 21 złotych fenigów = 1/20 dolara, Pomorski Komunalny Związek Poręczeniowy, Szczecin, 1923 (dzięki uprzejmości Pana D. Budzelewskiego, Koszalin): a – awers; b – rewers
 Fig. 12. 21 gold Pfennigs = 1/20 dollar, Pomeranian Municipal Guarantee Association, Szczecin, 1923 (courtesy of D. Budzelewski, Koszalin): a – obverse; b – reverse



a†

b†



Ryc. 13. 5 marek rentowych, Berlin, 1923: a – awers; b – rewers. Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie. Fot. M. Pawłowski

Fig. 13. 5 Rentenmarks, Berlin, 1923: a – obverse; b – reverse. From the National Museum in Szczecin collection. Photograph by M. Pawłowski

Bibliografia

Źródła

- Akten der Reichskanzlei. Weimarer Republik. Das Kabinett Cuno. Band 1. Dokumente. Nr. 229: Denkschrift zur wirtschaftlichen Lage. [27. Juli 1923]. <https://www.bundesarchiv.de/aktenreichskanzlei/1919-1933/0000/cun/cun1p/kap1_2/para2_229.html> [dostęp: 27 II 2024].
- Akten der Reichskanzlei. Weimarer Republik. Das Kabinett Cuno. Band 1. Dokumente. Nr. 234: Aufzeichnung für die Besprechungen mit Wirtschaftsführern am 31. Juli und 1. August 1923. <https://www.bundesarchiv.de/aktenreichskanzlei/1919-1933/1a1/cun1p/kap1_2/para2_234.html> [dostęp: 27 II 2024].
- Akten der Reichskanzlei. Weimarer Republik. Das Kabinett Cuno. Band 1. Dokumente. Nr. 243: Besprechung mit Wirtschaftsführern. 9. August 1923, 11 Uhr. [Devisenbeschaffung]. <https://www.bundesarchiv.de/aktenreichskanzlei/1919-1933/0000/cun/cun1p/kap1_2/kap2_243/para3_1.html> [dostęp: 27 II 2024].
- Akten der Reichskanzlei. Weimarer Republik. Das Kabinett Stresemann I/II. Band 1. Dokumente. Nr. 55: Kabinettsitzung vom 13. September 1923, 17 Uhr. [8. Währungsfrage.]. <https://www.bundesarchiv.de/aktenreichskanzlei/1919-1933/0000/str/str1p/kap1_2/kap2_55/para3_8.html> [dostęp: 27 II 2024].
- Akten der Reichskanzlei. Weimarer Republik. Das Kabinett Stresemann I/II. Band 2. Dokumente. Nr. 167: Kabinettsitzung vom 23. Oktober 1923, 9 Uhr. [3. Wertbeständiges Zahlungsmittel]. <https://www.bundesarchiv.de/aktenreichskanzlei/1919-1933/0000/str/str2p/kap1_1/kap2_53/para3_3.html> [dostęp: 27 II 2024].
- Akten der Reichskanzlei. Weimarer Republik. Das Kabinett Stresemann I/II. Band 2. Dokumente. Nr. 136: Kabinettsitzung vom 15. Oktober 1923, 16 Uhr. 8. Währungsgesetzesentwurf (außerhalb der Tagesordnung). <https://www.bundesarchiv.de/aktenreichskanzlei/1919-1933/0000/str/str2p/kap1_1/kap2_22/para3_8.html> [dostęp: 27 II 2024].
- Akten der Reichskanzlei. Weimarer Republik. Das Kabinett Stresemann I/II. Band 2. Dokumente. Nr. 227: Kabinettsitzung vom 7. November 1923, 17 Uhr. 9. Begrenzung der Erwerbslosenfürsorge im besetzten Gebiet. <https://www.bundesarchiv.de/aktenreichskanzlei/1919-1933/0000/str/str2p/kap1_1/kap2_113/para3_9.html> [dostęp: 27 II 2024].
- Akten der Reichskanzlei. Weimarer Republik. Das Kabinett Stresemann I/II. Band 2. Dokumente. Nr. 237: Der Reichsfinanzminister an das Auswärtige Amt. 10. November 1923. <https://www.bundesarchiv.de/aktenreichskanzlei/1919-1933/0000/str/str2p/kap1_1/para2_123.html> [dostęp: 27 II 2024].
- Akten der Reichskanzlei. Weimarer Republik. Das Kabinett Stresemann I/II. Band 2. Dokumente. Nr. 254: Der Reichsfinanzminister an sämtliche Reichsressorts, die Reichsschuldenverwaltung und den Rechnungshof des Deutschen Reichs. 14. November 1923. <https://www.bundesarchiv.de/aktenreichskanzlei/1919-1933/0000/str/str2p/kap1_1/para2_140.html> [dostęp: 27 II 2024].

- Akten der Reichskanzlei. Weimarer Republik. Das Kabinett Stresemann I/II. Band 2. Dokumente. Nr. 280: Der Reichsfinanzminister an den Chef der Heeresleitung. 23. November 1923. <https://www.bundesarchiv.de/aktenreichskanzlei/1919-1933/0000/str/str2p/kap1_1/para2_167.html> [dostęp: 27 II 2024].
- Akten der Reichskanzlei. Weimarer Republik. Das Kabinett Stresemann I/II. Band 2. Dokumente. Nr. 272: Der Chef der Heeresleitung an den Reichskanzler. 20. November 1923. <https://www.bundesarchiv.de/aktenreichskanzlei/1919-1933/0000/str/str2p/kap1_1/para2_159.html> [dostęp: 27 II 2024].
- APS. Akta Rejencji Szczecińskiej, Wydział Prezydyalny (dział I), 8832–8834, Archiwum Państwowe w Szczecinie.

Literatura

- Angersbach N., Berger F. 2023. *Inflation 1923. Krieg, Geld, Trauma*. Frankfurt am Main.
- Bresciani-Turroni C. 1968. *The Economics of Inflation. A Study of Currency Depreciation in Post-War Germany*. Northampton.
- Chwalba A. 2014. *Samobójstwo Europy. Wielka wojna 1914–1918*. Kraków.
- Czapliński W., Galos A., Korta W. 2010. *Historia Niemiec*. Wrocław.
- Deutsche Bundesbank 1965. *Das Papiergeld im Deutschen Reich 1871–1948*. Frankfurt am Main.
- Ferguson A. 2022. *Kiedy pieniądz umiera. Prawdziwy koszmar inflacji*. Poznań.
- Geiger A. 2010. *Deutsches Notgeld 3: Das deutsche Großnotgeld 1918–1922. Katalog aller Notgeldscheine im Nennwert von 1 bis 100 Mark*. Regenstauf.
- Grabowski H.L. 2004. *Deutsches Notgeld 5, 6: Deutsche Kleingeldscheine: Amtliche Verkehrsausgaben 1916–1922*. Regenstauf.
- Hazlitt H. 2007. *Inflacja. Wróg publiczny nr 1*. Warszawa.
- Keller A. 1976. *Das Deutsche Notgeld. Katalog Das wertbeständige Notgeld (Goldnotgeld) 1923/1924. Zusammengestellt von Dr. Arnold Keller*. (Niezmienny przedruk 2. wydania z 1954 r.). München.
- Keller A. 2004. *Deutsches Notgeld 7, 8: Das Notgeld der deutschen Inflation 1923*. (Niezmienny przedruk wydania z 1958 r.). Regenstauf.
- Krepa M. 2014. Poglądy Hjalmara Schachta na gospodarkę niemiecką w latach 1923–1939. *Acta Erasmiiana* 6. *Ze studiów nad prawem, administracją i ekonomią*, 109–132.
- Lesiuk W. 1969. *Pieniądz zastępczy na Śląsku 1914–1924*. Opole.
- Łuczak C. 2004. *Dzieje gospodarcze Niemiec 1871–1990 I: Druga Rzesza i Republika Weimarska*. Poznań.
- Müller M. 2010. *Deutsches Notgeld 4: Die Notgeldscheine der deutschen Inflation 1918–1922 von August 1922 bis Juni 1923*. Regenstauf.
- Pawłowski M. 2017. Lokalna historia i legendy na papierowym pieniądzu zastępczym Pomorza Zachodniego w latach 1921–1922 na przykładzie emisji z Chociwła i Ińska. W: W. Garbaczewski, R. Macyra (red.), *Pieniądz i banki na Pomorzu*. Poznań, 201–216. *Studia nad Dziejami Pieniądza i Bankowości w Polsce* 3.

- Pawłowski M. 2022. Pieniądz zastępczy Szczecina podczas Wielkiej Inflacji (1922–1923) w świetle dokumentów prezydium rejencji szczecińskiej przechowywanych w Archiwum Państwowym w Szczecinie. *Materiały Zachodniopomorskie* NS 18, 185–201.
- Piprek J., Ippoldt J. 1985. *Wielki słownik niemiecko-polski* I–II. Warszawa.
- Reichsgesetzblatt 1922. *Gesetz über die Ausgabe und Einlösung von Notgeld. Vom 17. Juli 1922.* Nr 58. Teil I. Berlin. <https://de.wikisource.org/wiki/Deutsches_Reichsgesetzblatt_1922> [dostęp: 18 VIII 2023].
- Reichsgesetzblatt 1923. *Verordnung zur Änderung des Gesetzes über die Ausgabe und Einlösung von Notgeld vom 17. Juli 1922. Vom 26. Oktober 1923.* Nr 112. Teil I. Berlin. <https://de.wikisource.org/wiki/Deutsches_Reichsgesetzblatt_1923> [dostęp: 18 VIII 2023].
- Reichsgesetzblatt 1923. *Verordnung über die Errichtung der Deutschen Rentenbank. Vom 15. Oktober 1923.* Nr 100. Teil I. Berlin. <https://de.wikisource.org/wiki/Deutsches_Reichsgesetzblatt_1923> [dostęp: 23 VIII 2023].
- Schacht H. 1923. Die neue Währung. *Vossische Zeitung* 486, 1–2.
- Schacht H. 1927. *Die Stabilisierung der Mark.* Stuttgart.
- Sikorski B. 1995. *Pieniądz zastępczy Szczecina.* Katalog I–II. Piła.
- Suntum van U. 2000, *Die Unsichtbare Hand: Ökonomisches Denken Gestern und Heute.* 2. Aufl. Berlin–Heidelberg–New York.
- Żabiński Z. 1989. *Rozwój systemów monetarnych w Europie zachodniej i północnej.* Wrocław.
- Ziółkowski J. 2020. Bony II Rzeszy z 1914 roku – inne spojrzenie. *Biuletyn Numizmatyczny* 3, 211–226.

Summary

The collection of files of the former presidium department of the Regierungsbezirk Stettin, kept in the State Archives in Szczecin, contains numerous documents illustrating the history of substitute money in the Region during the inflation and hyperinflation in 1922–1923. There are also documents concerning the issue of money of stable worth and presenting the process of withdrawing banknotes and vouchers during the currency reform of 1923–1924. Other documents provide information on the procedure for granting issue permits by the Reich minister of finance and the Prussian minister of trade and industry, and then the Prussian minister of finance. The folders also contain directives issued by the aforementioned ministers on the principles of circulation of substitute money as well as reports of the president of the Region and issuers on the issues and redemptions of vouchers. Applications for the issue submitted by city halls or district authorities often show a very difficult economic and financial situation in this part of the Province of Pomerania. They made it possible to look at local problems from the point of view of the local population. The above-mentioned archival materials, previously unpublished, have been subjected to a substantive analysis.

During World War I there was a shortage of low-denomination coins in circulation in Germany, and the Reichsbank did not have technical possibilities to solve this problem. Local governments and people running businesses issued their own small substitute money. The central authorities tolerated this. In 1921 the situation repeated itself on a much larger scale. This time, the German government, concerned about the scale of the phenomenon, decided to ban substitute money (Act of July 17, 1922). In September 1922, however, due to the lack of sufficient means of payment, the Reich minister of finance permitted such issues. This enabled districts, cities, and sometimes larger industrial plants and other institutions to officially issue substitute money. These issues, which followed official devalued banknotes in terms of the amount of circulation and denominations, also contributed to the inflationary spiral. In the face of the specter of famine (farmers did not want to sell food for devalued Marks and refused to accept local money), on October 26, 1923, the act on the issuance of substitute money was amended, allowing printing of vouchers denominated in gold Marks and dollars. This allowed for partial improvement of the food supply during the transition period until the currency was reformed, which was an absolute necessity. The reform was implemented in two stages: first, public confidence in paper money was restored by introducing the Rentenmark (Act of October 15, 1923), and then by replacing it with the new Reichsmark (Act of August 30, 1923). The old inflationary money has been withdrawn by July 15, 1925. The substitute money had already disappeared from the money market. In the Province of Pomerania, the withdrawal of the substitute money was officially completed on January 31, whereas of stable-value vouchers on February 24, 1924.

Mieszko Pawłowski
Muzeum Narodowe w Szczecinie
m.pawlowski@muzeum.szczecin.pl

Marta Ewa Kurzyńska

**Badacze pomorskich motyli
i szczecińskie Muzeum Przyrodnicze.
Wspomnienie o dr. Ernście Urbahnie i Hercie Urbahn-Schröer
w 40. rocznicę śmierci**

**Researchers of Pomeranian butterflies
and the Szczecin Natural History Museum.
Tribute to Dr. Ernst Urbahn and Herta Urbahn-Schröer
on the 40th anniversary of their death**

Abstract: This study is devoted to a married couple of entomologists: Dr. Ernst Urbahn (1888–1983) and Herta Urbahn-Schröer (1900–1983), whose personal and professional lives were heavily influenced by Pomerania and Stettin. Both the region and the city became places where their scientific careers flourished and where they had set on an important mission of creating an inventory of Pomeranian butterflies. Its outstanding finale was the monograph *Butterflies of Pomerania with a comparative review of the Baltic Sea region (Die Schmetterlinge Pommerns mit einem vergleichenden Überblick über den Ostseeraum, 1939)* – it remains to this day a flagship lepidopterological study of Pomerania.

The article outlines the importance of both the Szczecin Entomological Society (*Stettiner Entomologische Verein, 1837–1945*) – under the auspices of which the Urbahns operated – and two related institutions: the Natural History Museum, located within the City Museum of Szczecin (*Museum der Stadt Stettin – Naturkundemuseum, 1913–1945*) and the Pomeranian Nature Society (*Pommersche Naturforschende Gesellschaft, 1918–1945*). It also unveils the post-war fate of collections accumulated over the decades (by various associations, museums and individuals), as well as that of their own private collection of butterflies. However, the core of the piece is a depiction of the couple's fate who, after 1945, were compelled to restart their scientific path in the realities of the German Democratic Republic. Their life-science partnership appears to be – no doubt – a phenomenon in the male-dominated, entomological world of that time. And the fact that story about their lives is becoming popular in Szczecin and the Museum adds even more intriguing pages to the chronicle of the city and the region.

Keywords: history of science in Pomerania, 19th–20th century, entomology, museum collections, Stettiner Entomologische Verein, Museum der Stadt Stettin – Naturkundemuseum, Pommersche Naturforschende Gesellschaft, Pomerania, 1945, Museum der Stadt Stettin, Lower Oder Valley, Stettin, Szczecin.

Abstrakt: Niniejsze opracowanie zostało poświęcone małżeństwu entomologów – dr. Ernstowi Urbahnowi (1888–1983) i Hercie Urbahn-Schröer (1900–1983). Pomorze i Szczecin stały się miejscem rozkwitu ich naukowej kariery i pasji badawczej związanej z inwentaryzacją pomorskich motyli. Ich monografia – *Motyle Pomorza z przeglądem porównawczym regionu Morza Bałtyckiego (Die Schmetterlinge Pommerns mit einem vergleichenden Überblick über den Ostseeraum, 1939)* – do dziś stanowi sztandarowe opracowanie lepidopterologiczne dla Pomorza. W zakresie prac inwentaryzacyjnych przyrody Pomorza w artykule nakreślono również rolę Szczecińskiego Towarzystwa Entomologicznego (*Stettiner Entomologische Verein, 1837–1945*), pod auspicjami którego działali Urbahnowie, oraz dwóch powiązanych z nim instytucji – Muzeum Przyrodniczego, znajdującego się w strukturze Muzeum Miasta Szczecina (*Museum der Stadt Stettin – Naturkundemuseum, 1913–1945*), i Pomorskiego Towarzystwa Przyrodniczego (*Pommersche Naturforschende Gesellschaft, 1918–1945*). Zaprezentowano też tużpowojenne losy gromadzonych przez dziesięciolecie zbiorów entomologicznych, zarówno tych związanych ze wspomnianymi towarzystwami i muzeum, jak i prywatnej kolekcji motyli Urbahnów. Przede wszystkim jednak przedstawiono losy pary naukowców, którzy po 1945 roku zostali zmuszeni do zbudowania na nowo swej ścieżki zawodowej i naukowej w realiach Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ich partnerski układ jawi się niewątpliwie jako ewenement w zdominowanym przez mężczyzn entomologicznym świecie tamtych lat. A fakt, że ich historia nabiera rozmachu w Szczecinie i tutejszym Muzeum, dopisuje frapujące karty w kronice miasta i regionu.

Słowa kluczowe: dzieje nauki na Pomorzu, 19–20 wiek, entomologia, zbiory muzealne, Stettiner Entomologische Verein, Museum der Stadt Stettin – Naturkundemuseum, Pommersche Naturforschende Gesellschaft, 1945 rok, Muzeum Miejskie w Szczecinie, Pomorze, Dolina Dolnej Odry, Szczecin.

Wstęp

W 1959 roku, po czternastu latach od przymusowego pożegnania się z ukochanym Szczecinem małżeństwo entomologów – doktor Ernst Urbahn i Herta Urbahn-Schröer – uporządkowało swoje notatki z sierpnia 1945 roku i opisało tużpowojenne losy szczecińskiego muzeum miejskiego¹ oraz jego „skarbu” – zbioru entomologicznego. Relacja ta została opublikowana dopiero po śmierci pary autorów, w 1986 roku, w wydawanym w Lubece periodyku niemieckich Szczecinian, „Stettiner Bürgerbrief”². Oto jej początek:

¹ We wspomnieniu Urbahnów jest mowa o dwóch szczecińskich muzeach. Pierwsze to Muzeum Miasta Szczecina (*Museum der Stadt Stettin, 1913*) z jego dwoma działami: Muzeum Sztuki i Rzemiosła Artystycznego (*Museum für Kunst und Handwerk*) oraz Muzeum Przyrodniczym (*Naturkundemuseum*). Drugim jest Pomorskie Muzeum Krajowe (*Pommersches Landesmuseum, 1927*). Niniejszy tekst dotyczy szczecińskiego Muzeum Przyrodniczego, z którym związana była działalność Urbahnów.

² Wydawcą tego tytułu jest Stowarzyszenie Haus Stettin e.V. w Lubece (<<https://heimatbund.de/kultur-geschichte/heimatstuben/haus-stettin.html>> [dostęp: 19 IX 2024]).

Każdy, kto kiedykolwiek odwiedził Szczecin w latach pokoju, zna również piękny, dumny kompleks Hakenterrasse [Tarasów Hakena], u podnóża którego cumowały białe parowce Rugii, a środkowy budynek górnego tarasu mieścił Muzeum Miasta Szczecina. Masywny kopułowy budynek, który został zaprojektowany i zbudowany przez miejskiego radcę budowlanego Wilhelma Meyera³, z funduszy obywateli i miłośników Szczecina, uroczyste otwarto 23 czerwca 1913 roku.

Podstawą jego zbiorów były książki i pisma, dzieła sztuki i różnego rodzaju skarby lokalne, okazy zwierzęce i roślinne z krajów tropikalnych, które niegdyś gromadzili i przekazywali członkowie rodziny Dohrnów. Jednak swoją światową sławę muzeum to zawdzięczało zbiorom owadów, wykraczającym daleko poza zakres muzeum prowincjonalnego i których główną część również przekazali C. [arl] A. [ugust] Dohrn oraz dr Heinrich Dohrn, wieloletni prezesi szacownego Szczecińskiego Towarzystwa Entomologicznego. Towarzystwo to za sprawą swej cennej biblioteki oraz przez wydawanie branżowego czasopisma było ściśle związane z muzeum i jego rozwojem (Urbahn E., Urbahn H. 1986, 32) (ryc. 1).

Niewątpliwie to również sława założonego w 1837 roku Szczecińskiego Towarzystwa Entomologicznego (*Stettiner Entomologische Verein*, dalej też SEV) przyciągnęła doktora Ernsta Urbahna do stolicy prowincji Pomorze⁴. Ten urodzony w 1888 roku w Zehdenick nad Havelą solidnie wykształcony (studia przyrodnicze i matematyczne w Berlinie, Heidelbergu i Jenie⁵) nauczyciel przyrody (od 1914 roku *Oberlehrer*), z ambicjami badawczymi, przybył do Szczecina w wieku 32 lat. 1 lipca 1920 roku uzyskał stopień zawodowy

³ Pełna forma nazwiska to Meyer-Schwartau.

⁴ Informacje biograficzne w tej części tekstu na podstawie: Meyer, Kästner 1939, 2–70; Urbahn E., *Bericht des Oberlehrers i. R. Dr. Ernst Urbahn über seinen Entwicklungsgang und seine entomologische Tätigkeit*, 3 II 1959 [maszynopis], k. 1–5, SAZ, Ernst Urbahn Nachlass.

⁵ W Jenie Urbahn poznał charyzmatycznego darwinistę Ernsta Haeckla (1834–1919), po części także związanego ze Szczecinem. Teorie Haeckla przyczyniły się do znacznego postępu biologii ewolucyjnej. To jemu zawdzięczamy wprowadzenie takich terminów, jak ekologia, filogeneza czy ontogeneza. Haeckel przyjaźnił się z Antonem Dohrnem (1840–1909) (syn Carla Augusta, brat Heinricha, uzyskał doktorat również w Jenie), który pod wpływem Haeckla zajął się badaniem biologii organizmów i ekosystemów morskich. Realizował je w założonych przez siebie – i funkcjonujących do dziś – stacjach zoologicznych na wyspie Helgoland (1873) i w Neapolu (1892). Okazy zoologiczne ze stacji w Neapolu, w tym preparaty mokre, stanowiły zasób szczecińskiego muzeum. Właśnie w Szczecinie, w 1863 r., na 38. Zjeździe Towarzystwa Niemieckich Przyrodników i Lekarzy Haeckel po raz pierwszy publicznie zaprezentował własne rozwinięcie darwinowskiej teorii ewolucji zwierząt, która wywołała duże poruszenie w świecie naukowym. Uczestnicy zjazdu mieli również okazję zobaczyć kolekcję Szczecińskiego Towarzystwa Entomologicznego oraz zapoznać się z dorobkiem naukowym jego członków. Pod wpływem entuzjazmu uczestników Heinrich Dohrn jeszcze w tym samym roku powołał towarzystwo muzealne pod nazwą Muzeum Pomorskie (*Pommersches Museum*). Stworzyło ono podwaliny pod przyszłe muzeum przyrodniczo-naukowe dla prowincji Pomorze, a także skupiło swe działania na rzecz wzniesienia dla niego w Szczecinie gmachu, co ostatecznie ziściło się w 1913 r. (Heuss 1940, 31; 1991). Pod koniec życia Urbahn napisał wspomnienie o wpływie Haeckla na rozwój swoich zainteresowań badawczych (Urbahn E. 1980, 136–137).

nauczyciela szkoły średniej (*Studienrat*) i został zatrudniony jako nauczyciel biologii w dwóch powiązanych i sąsiadujących ze sobą szczecińskich szkołach z nowocześnie wyposażonymi gabinetami przyrodniczymi: Gimnazjum Realnym im. Fryderyka Wilhelma oraz Wyższej Szkole Realnej im. Ottona Bismarcka⁶. Ponadto został członkiem prowincjonalnej maturalnej komisji egzaminacyjnej dla osób kształcących się poza systemem szkolnym (*Reifeprüfungskommission für alle Nichtschüler Pommern*). A od 1932 roku objął funkcję dydaktyka biologii oraz egzaminatora w prowincjonalnym seminarium nauczycielskim (*Fachleiter am Studienseminar für die Referendarausbildung*). Po przejęciu władzy przez NSDAP zachował status nauczyciela przedmiotowego, ale już bez możliwości egzaminowania, ponieważ odmówił wstąpienia do tej faszystowskiej partii. Tym samym zahamowany został jego awans zawodowy. Nominację na stanowisko starszego inspektora (nadradcy) szkolnego (*Oberschulrat*) otrzymał dopiero w 1945 roku.

Po przybyciu do Szczecina stabilna już pozycja zawodowa pozwoliła Urbahnowi na wynajęcie przyzwoitego mieszkania w prestiżowej lokalizacji (*Kaiser-Wilhelm-Straße 22*, obecnie aleja Papieża Jana Pawła II) oraz poślubienie, 29 września 1920 roku, Herty Schröer, córki architekta miejskiego z Brandenburgii nad Havelą. Ernst poznał ją w 1914 roku jeszcze jako uczennicę tamtejszego gimnazjum. Do 1916 roku był jej nauczycielem biologii. Połączyła ich atencja do przyrody, a w szczególności zachwyty nad motylami (ryc. 2). Ernst wyniósł tę pasję z rodzinnego domu. Motyle kolekcjonowali jego dziadek, ojciec i wujowie, to one pociągnęły go ku studiom przyrodniczym i stały się przedmiotem jego pracy doktorskiej⁷. Ernst i Herta wspólne zamięłowania rozpoznali w trakcie wędrówek w ramach szkolnego koła ruchu *Wandervogel* (Wędrowny Ptak)⁸. Ernst był mentorem dla skupionej tam młodzieży.

Urbahnowie przeżyli ze sobą w bezdzietnym małżeństwie aż 63 lata. Byli bardzo towarzyscy, uwielbiali tańczyć (ryc. 3). Ernst znalazł jednak w Hercie nie tylko promienną towarzyszkę życia, ale też gorliwą i krytyczną współpracowniczkę, która w pełni uczestniczyła w prowadzonych przez niego badaniach entomologicznych

⁶ Niemieckie nazwy szkół: *Friedrich-Wilhelm-Realgymnasium* i *Bismarck Oberschule*. Od 1922 r. połączono te placówki, tworząc *Vereinigte Bismarck- und Friedrich-Wilhelm-Schule*. Budynek szkoły znajdował się przy *Deutsche Straße 15* (ul. Wielkopolska 15). Obecnie mieści się w nim Wydział Matematyczno-Fizyczny Uniwersytetu Szczecińskiego.

⁷ Tytuł doktoratu brzmiał: *Narządy zapachowe odwłoka samicy motyli* (Urbahn E. 1913).

⁸ Ruch Wędrownych Ptaków (*Wandervogelbewegung*) – spontaniczny ruch młodzieży (uczniów i studentów), zapoczątkowany w 1896 r. w Steglitz (obecnie dzielnica Berlina). Wynikał z pragnienia uwolnienia się z ciasnych ram szkoły i środowiska społecznego oraz swobodnego przebywania w naturze i kształtowania własnego sposobu życia. Stał się istotnym impulsem dla ruchów reformatorskich w edukacji, naturyzmie czy innych aspektach życia społecznego, które dokonały się w Niemczech w 1. połowie XX wieku (Herrmann 2006).

(terenowych i laboratoryjnych). Z czasem stała się również współautorką niektórych publikacji męża (Cleve 1978, 251–260; Hannemann 1984, 199)⁹. W podsumowaniu swojego siedemdziesięcioletniego życia, w 1959 roku, Ernst tak napisał o swojej żonie:

Zapoznana się z entomologią, tak że od wielu lat jest moją stałą współpracowniczką, zarówno podczas terenowych obserwacji dziennych, jak i w nocy przy łapaniu na światło¹⁰, a także w domu przy wszelkich badaniach mikroskopowych, studiach fotograficznych, pracach pisanych, rysunkach i przy studiowaniu specjalistycznej literatury¹¹.

Poruszającym znakiem ich silnej więzi było samobójstwo Herty następnej nocy po śmierci męża. Umarli 14 i 15 stycznia 1983 roku, Ernst w wieku 95, a Herta – 83 lat¹². Czterdziesta rocznica śmierci entomologów stała się okazją, by przybliżyć ich wkład w badanie pomorskich motyli, opowiedzieć o ich roli we współtworzeniu szczecińskiej historii entomologii oraz naświetlić związki ze szczecińskim Muzeum Przyrodniczym. Dotychczasowe teksty okolicznościowe o Urbahnach skupiają się na ich działalności po 1945 roku, a do wcześniejszego – szczecińskiego – okresu odnoszą się tylko lakonicznie.

Urbahnowie w historii szczecińskiej entomologii

Kiedy w 1920 roku Urbahnowie wiążą swe losy ze stolicą prowincji Pomorze, szczecińska entomologia nadal opiera się na działalności naukowej Szczecińskiego Towarzystwa Entomologicznego (SEV), szczycącego się już ponad osiemdziesięcioletnim stażem (Wilfert, Philipp, Wendt 2016). Od momentu otwarcia nowo wybudowanego gmachu muzealnego na Tarasach Hakena, w 1913 roku, zbiory SEV stały się podstawą Muzeum Przyrodniczego, znajdującego się w strukturze Muzeum Miasta Szczecina (*Museum der Stadt Stettin – Naturkundemuseum*). Ich waga dla tego muzeum została podkreślona w publikacji okolicznościowej (Krüger 1913), wydanej z okazji udostępnienia gmachu dla publiczności. Opracowanie to przypominało początki kolekcjonerstwa owadów w Szczecinie, z którego wykluło się stowarzyszenie, a przede wszystkim uwypuklało rolę Dohrnów – ojca Carla Augusta i syna Heinricha – nie tylko w ugruntowaniu pozycji SEV w świecie naukowym, ale także jako

⁹ Zob. przypis 55.

¹⁰ Jeden z podstawowych sposobów prowadzenia nocnych badań entomofauny (w szczególności motyli), polegający na zwabianiu owadów na sztuczne światło.

¹¹ Urbahn E., *Bericht des Oberlehrers i. R. Dr. Ernst Urbahn über seinen Entwicklungsgang und seine entomologische Tätigkeit*, 3 II 1959 [maszynopis], k. 1, SAZ, Ernst Urbahn Nachlass.

¹² Para pochowana jest w Zehdenick na cmentarzu przy *Liebenwalder Straße* (Friedhof II) (Henke 2013).

darczyńców znaczących kolekcji przyrodniczych¹³ oraz inicjatorów powołania szczecińskiego muzeum¹⁴.

Do 1927 roku zbiory entomologiczne pieczołowicie gromadzone przez członków SEV pełniły funkcje naukowe i były ulokowane w 150 szafach w pracowni na ostatnim piętrze gmachu muzeum.

Muzealne kolekcje entomologiczne były systematycznie opracowywane, a informacje i doniesienia o nich upubliczniano w wydawanym od 1840 roku czasopiśmie SEV-u – „Stettiner Entomologische Zeitung” (SEZ). Z czasem, gdy powiększał się muzealny zbiór owadów, doniesienia o jego zawartości publikowane były również w periodyku drugiego stowarzyszenia, powołanego w 1918 roku i działającego także przy szczecińskim muzeum – Pomorskiego Towarzystwa Przyrodniczego (*Pommersche Naturforschende Gesellschaft*, dalej PNG). Na jego łamach informowano przede wszystkim o systematycznie prowadzonych badaniach fauny i flory prowincji Pomorze, a także podsumowywano działalność szczecińskiego Muzeum Przyrodniczego. Ten związek PNG z muzeum od 1931 roku podkreślony został w tytule czasopisma. Z „Abhandlungen und Berichte der PNG” (1920–1929) zmieniono go na „Dohrniana. Abhandlungen und Berichte der PNG und des Naturkundemuseums der Stadt Stettin” (1931–1942). Obydwa wymienione stowarzyszenia powiązane były z muzeum kadrowo. W gmachu muzeum miały też swoje siedziby.

¹³ Obydwa byli przedsiębiorcami (m.in. właścicielami odziedziczonej Pomorskiej Rafinerii Cukrowej / *Pommersche Provinzial-Zuckersiederei*), politykami oraz rozpoznawalnymi entomologami. Carl August Dohrn (1806–1892) w latach 1843–1887 przewodniczył SEV, budując jego znakomitą renomę. Za swoje zasługi w dziedzinie entomologii otrzymał tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu w Królewcu (1862), a pośmiertnie zyskał miano „księcia entomologii” (Heuss 1940, 31). Jego syn Heinrich Dohrn (1838–1913), z wykształcenia zoolog z doktoratem (Berlin 1861), przejął po ojcu zarówno bogatą kolekcję przyrodniczą, rozbudowując ją o zbiory z własnych wypraw, jak i funkcję prezesa SEV (w latach 1887–1913). Doprowadził do wybudowania szczecińskiego muzeum. W 1892 r. sławna na całą Europę kolekcja chrząszczy Carla Augusta obejmowała 12 szaf z 649 gablotami (Europa, Afryka Północna, Ameryka Południowa). Heinrich Dohrn dołączył do niej swój własny zbiór entomologiczny mieszczący się w 8 szafach z 320 gablotami, zawierającymi m.in. karaczany (*Blattodea*), prostoskrzydłe (*Orthoptera*) oraz ważki (*Odonata*) (Afryka, Sumatra, Zatoka Gwinejska) ([*Pismo Heinricha Dohrna do magistratu Szczecina w sprawie przekazania zbiorów własnych oraz ojca Carla Augusta Dohrna pod przyszłe muzeum przyrodniczo-naukowe w Szczecinie z dn. 22.09.1892*], APSz, 305 MMS, 12, k. 1–2; Kozińska 2013b, 99)

¹⁴ Zawartość tej publikacji (Krüger 1913): I. Einleitung und Begrüßung, 3–4; II. Ältere Bestrebungen in Pommern um Entomologie und Insektensammlungen, 5–6; III. Der Entomologische Verein zu Stettin und seine Sammlungen, von 1837–1862, 11–16; IV. Dr. C. A. Dohrn als Präsident des Vereins von 1843–1887 (1892). Seine Käfersammlung, 17–21; V. Dr. H. Dohrn als Schöpfer und Pfleger der Sammlungen des Pomm. Museums. Geologie. Seine große Conchylien- u. Insektensammlung. 1862–1892–1913, 22–35. VI. Schluß, 36.

Mimo że Muzeum Przyrodnicze formalnie stanowiło jeden z dwóch działów muzeum miejskiego, którego dyrektorem był Walter Riezler (1878–1965)¹⁵, to podlegało siedmioosobowej komisji magistratu miasta do spraw przyrodniczo-naukowych, zarządzającej tą częścią muzeum¹⁶. Jej wpływowym przewodniczącym był August Hahne (1873–1956) – botanik, radca szkolny w magistracie miasta, w latach 1918–1933 przewodniczący PNG (Wendt 2004, 218–220). Protokolarnym kustoszem działu był natomiast prof. Leopold Krüger (1861–1942) – nauczyciel szkoły średniej, entomolog, specjalista systematyki ważek i sieciarek, który po śmierci Heinricha Dohrna objął przewodnictwo w SEV (w latach 1914–1927). Dla dyrektora Muzeum Miasta Riezlera, nieakceptującego dotychczasowej formuły funkcjonowania działu przyrodniczego, którym *de facto* od 1913 roku zarządzał wspomniany Hahne¹⁷, sprzyjającą okolicznością do zrealizowania własnej wizji ekspozycji przyrodniczej było przeniesienie w 1927 roku zbiorów pomorskich Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza (*Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertümer*) do nowo powołanego Prowincjonalnego Muzeum Starożytności Pomorskich (*Provinzialmuseum Pommerscher Altertümer*)¹⁸. Uwolniło to przestrzeń parteru i piwnic gmachu na Tarasach Hakena pod nowe cele. Ich realizacją zajęła się nowo zatrudniona specjalistyczna kadra. Tym samym rozpoczął się etap świetności tej części muzeum, czyli przemyślanej i dynamicznej działalności wystawienniczej i naukowo-dydaktycznej, powiązanej ze zmianą koncepcji gromadzenia i prezentowania zbiorów przyrodniczych – odwrotu od badania i eksponowania zwierząt egzotycznych na rzecz stworzenia naukowej kolekcji fauny i flory Pomorza przez intensywne pozyskiwanie okazów oraz prężną działalność popularyzatorską (Kurzyńska, Ławicki 2021, 662–663).

Kustoszem Muzeum Przyrodniczego, odpowiedzialnym za ukształtowanie tej części ekspozycji w Muzeum Miasta Szczecina, został profesor zoologii z Rostocku Horst Wachs (1888–1956) (Koehler 1956). Po przebudowie sal wystawowych parteru po prawej stronie gmachu znalazły swoje miejsce:

¹⁵ Walter Riezler – archeolog klasyczny, historyk sztuki, teoretyk wzornictwa i muzealnik, w latach 1910–1933 dyrektor Muzeum Miasta Szczecina, kreator kolekcji sztuki nowoczesnej tego muzeum, wspierający twórców awangardy (Kozińska 2013e, 62–89).

¹⁶ Komisja ta została powołana 11 XII 1913 r. przez działający przy magistracie miasta Wydział Deputacji Muzealnej (APSz, MMS 28, *passim*; APSz, MMS 31, k. 1, 32a, *passim*; Kozińska 2013a, 108, 116, 135, 136).

¹⁷ Jego pierwszoplanowa rola widoczna jest wyraźnie w archiwaliach muzeum z tamtych lat: MNS AMM. *Magistrat Stettin Stadt Museum. Naturwissenschaftliche Sammlungen. Allgemeines (1913–1926)* (Eichstädt W., Eichstädt H. 2001a, 19; Kozińska 2013a, 130).

¹⁸ Po 1934 r. zmieniono jego nazwę na Pomorskie Muzeum Krajowe (*Pommersches Landesmuseum*). Obecnie w jego historycznym budynku znajduje się dział Muzeum Narodowego w Szczecinie – Muzeum Tradycji Regionalnych.

zbiór edukacyjny z ciemnią, kolekcja geologiczna oraz ekspozycja entomologiczna. W przyziemiu zaplanowano natomiast akwaria i terraria z żywymi zwierzętami (Kościńska 2013a, 130). Aby zapewnić eksponaty do nowych wystaw, położono też nacisk na rozwój pracowni preparatorskich. W sierpniu 1928 roku została otwarta ekspozycja „Zwierzęta w naturze i sztuce” z odtworzonymi, według najnowszych metod dermoplastyki, egzemplarzami fauny z różnych stron świata. A w listopadzie zaprezentowano „Skarb szczecińskiego zbioru entomologicznego”, będący reprezentacyjnym wyborem z ogromnego zasobu owadów (prasowe doniesienie obwieszczało, że zawiera milion okazów), dotąd dostępnym tylko dla badaczy (Neue... 1928). Ponadto pracownicy muzeum realizowali szeroko zakrojoną edukację przyrodniczą dla młodzieży i dorosłych w oparciu o muzealne wystawy, a także prowadząc lekcje w terenie, nie tylko w granicach Szczecina¹⁹. Kadra kierownicza muzeum przyrodniczego, oprócz zaangażowania we wspomniane stowarzyszenia entomologiczne i przyrodnicze, pełniła również funkcje urzędników w państwowych instytucjach powołanych na rzecz ochrony przyrody. Prowadziła systematyczne badania terenowe, inwentaryzując pomorską faunę i florę, a także biorąc udział w procesie obejmowania prawną ochroną obszarów o wysokich walorach przyrodniczych²⁰.

W tym samym czasie duch odnowy przeniknął również do nobliwego Szczecińskiego Towarzystwa Entomologicznego. Doszło do zmian personalnych w zarządzie. Jako nowy członek pojawił się w nim ambitny i bardzo pracowity miłośnik motyli. Był nim bohater tego tekstu doktor Ernst Urbahn.

¹⁹ Przyrodnicza działalność edukacyjna szczecińskiego muzeum była realizowana m.in. w stacji badawczej *Biologische Station der Greifswalder Oie*, umiejscowionej na wyspie Morza Bałtyckiego. Muzeum uczestniczyło w jej organizacji. W latach 1929–1937 jego pracownik naukowy i kustosz zbioru ptaków dr Walter Banzhaf (1901–1942) prowadził na niej badania oraz intensywnie pozyskiwał materiał faunistyczny dla muzeum (Banzhaf 1934; Eichstädt W., Eichstädt H. 2001b, 17).

²⁰ W 1906 r. powołano w Prusach Państwowy Urząd Ochrony Pomników Przyrody (*Staatliche Stelle für Naturdenkmalpflege in Preußen*). W marcu 1908 r. w Szczecinie powstała jedna z pierwszych prowincjonalnych agend tej instytucji – Komitet ds. Ochrony Pomników Przyrody Prowincji Pomorze (*Provinzialkomitee für Naturdenkmalpflege in Pommern*) (Wettengel 1993, 386). Pracownikami szczecińskiego muzeum, którzy pełnili funkcje nadzorcze w tym urzędzie, byli: botanik Ernst Holzfuß (Holzfuss) (1868–1943) i ornitolog Walter Banzhaf (1901–1942). Holzfuß do swojej śmierci w 1943 r. zajmował stanowisko komisarza dla prowincji Pomorze (od 1921), rejencji szczecińskiej (od 1934), a także dwóch jej powiatów (Randow i Neugard), osobiście prowadząc inwentaryzacje przyrodnicze oraz sporządzając ekspertyzy. Banzhaf natomiast pełnił w latach 1935–1938 funkcję komisarza powiatu szczecińskiego (Eichstädt W., Eichstädt H. 2008, 60–61, 65–66; Kurzyńska 2023; Ernst Holzfuss (1868–1943). (Zbieracze – biogramy. Zielnik Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego. <http://www.zielnik.biol.uw.edu.pl/?page_id=534#holzfuss> [dostęp: 23 IX 2024]).

Od momentu zamieszkania w Szczecinie Urbahn stał się aktywnym i cenionym członkiem obydwu wspomnianych stowarzyszeń: entomologicznego i przyrodniczego (1919)²¹. Prowadził badania, publikował²², występował z referatami²³, piął się po szczeblach organizacyjnych. W tym czasie przewodniczącym SEV i redaktorem naczelnym rocznika SEZ był jeszcze Leopold Krüger, który objął te stanowiska w bardzo trudnym momencie (1913). Namaszczony przez Heinricha Dohrna nadzorował przeprowadzkę i organizację muzealnych zbiorów przyrodniczych w nowym gmachu, próbując zrealizować pozostawione przez poprzednika wytyczne co do jego dalszego funkcjonowania. Nie było to łatwe ze względu na niesprzyjające okoliczności. Najpierw toczyła się pierwsza wojna światowa, potem nastąpiły jej dotkliwe dla Niemiec reperkusje, wiążące się z ograniczaniem finansowania dla muzeum. A na dodatek w muzeum ostro ścierały się dwie koncepcje zbioru przyrodniczego: Hahnego, dysponującego finansami i kierującego drugim znaczącym stowarzyszeniem przyrodniczym (PNG), oraz Riezlera, dążącego do spójności wystawienniczej w całym gmachu (Koziańska 2013a, 108). Z uwagi na tę napiętą sytuację w 1927 roku Krüger decyduje się wycofać się ze swoich licznych aktywności (należy tu wspomnieć, że oprócz wymienionych już funkcji był także sekretarzem redakcji rocznika stowarzyszenia przyrodniczego „Abhandlungen und Berichte der PNG”). W stowarzyszeniu entomologicznym zastąpił go dotychczasowy wiceprzewodniczący – wówczas już emerytowany architekt i urbanista, który jako radca budowlany w Szczecinie (w latach 1891–1921) zaprojektował zabudowę Tarasów Hakena z centralnym gmachem miejskiego muzeum – Wilhelm Meyer-Schwartau (1854–1935)²⁴. Funkcję przewodniczącego SEV pełnił do śmierci,

²¹ Zapis w opublikowanej liście członków PNG: Dr Studienrat, Ernst Urbahn, Wilhelmstrasse 22 (Mitgliederliste 1920, 118).

²² Oprócz publikacji podsumowujących badania na temat pomorskich motyli, o których będzie mowa w dalszej części tekstu, były to artykuły o zmianach zasięgów występowania oraz biologii poszczególnych gatunków motyli, omówienia specjalistycznej literatury czy pośmiertne wspomnienia o kolegach po fachu. Wykaz publikacji Urbahna z okresu szczecińskiego został umieszczony jako aneks do niniejszego opracowania.

²³ Tytuły wystąpień Urbahna dla członków SEV i PNG w latach 1924–1943: „Szkody wyrządzone w lesie przez gąsienice motyli”, PNG 1924; „Stan badań fauny Pomorza”, SEV 1931; „Wspomnienie o zmarłym przewodniczącym SEV Wilhelmie Meyerze”, SEV 1935; „Pogadanka o łowieniu motyli”, PNG 1935; „Pogadanka o skrzydłach i locie motyli”, SEV 1936; „Czas w życiu owadów” [długość i cykle życia, zmiany formy etc.], SEV 1936; „Znaczenie działalności SEV dla nauki i poszerzania wiedzy o Pomorzu”, SEV 1937; „Nowe ustalenia w sprawie melanizmu” [pojęcie naukowe oznaczające ciemne zabarwienie skóry lub jej wytworów, wynikające ze zwiększonej zawartości melaniny w melanocytach], SEV 1938; „Kategorie pospolitości i rzadkości występowania owadów”, SEV 1939; „Obserwacje lepidopterologiczne w trakcie wojny”, 1943 SEV.

²⁴ Wilhelm Meyer-Schwartau jako miejski radca budowlany ukształtował architektoniczne oblicze Szczecina, projektując wiele reprezentacyjnych gmachów. Był również żarliwym cyklistą,

z imponującą energią i pracowitością wyprowadzając stowarzyszenie ze stagnacji oraz przygotowując doskonały grunt pod obchody jubileuszu stulecia (1937).

Meyer był wnikliwym obserwatorem motyli. Jego pasja narodziła się w dzieciństwie, pod wpływem ojca, nadleśniczego z Oldenburga. Dopiero na emeryturze udało mu się ją w pełni rozwinąć i spożytkować. Już w trakcie aktywności zawodowej, razem z dorastającym synem Markusem i swoim przyjacielem skarbnikiem miejskim doktorem Ernstem Rabbowem (1862–1923)²⁵, podejmował wędrówki po okolicach Szczecina – pieszo, rowerem czy statkami. Swoje obserwacje skrupulatnie zapisywał w dzienniku, rejestrując lokalizacje dostrzeżonych owadów, dopełnione dokładnym opisem ukształtowania i charakteru odwiedzanego terenu. Notatki te stały się podstawą późniejszych opracowań faunistycznych. Pasja i wnikliwość Meyera zbliżyła go z Urbahnem, w którym znalazł kompana wędrówek i oparcie merytoryczne. Podzielał także zapał wobec nowych wyzwań.

Urbahn już dwa lata po wstąpieniu do stowarzyszenia, jeszcze za czasów Krügera, został włączony do zespołu redakcyjnego rocznika entomologicznego (począwszy od numeru 84 SEZ, za 1923 rok). W tym czasie namawiał też członków zainteresowanych motylami na systematyczne wiosenno-letnie wyprawy terenowe (ryc. 5), pragnąc kontynuować badania faunistyczne motyli na obszarze Pomorza, zapoczątkowane przez jednego z założycieli SEV Hermana Heringa (1800–1886), profesora szczecińskiego Gimnazjum Mariackiego, związanego z Towarzystwem Historii i Starożytności Pomorza, oraz miłośnika i badacza motyli (Schleich 1886; Meyer, Kästner 1939, 7–8; Tomczyk-Kozioł 2023, 183–184). W trakcie swojej entomologicznej aktywności Hering skupił wokół siebie grono oddanych współpracowników (głównie spośród młodzieży szkolnej). Swoje obserwacje faunistyczne systematycznie publikował w latach 1840–1881 na łamach szczecińskiego czasopisma entomologicznego (począwszy od pierwszego numeru tego periodyku)²⁶. Po roku od momentu zaszczerpienia członkom stowarzyszenia pomysłu o podążaniu w ślady Heringa Urbahn stał się współautorem pierwszego opracowania dotyczącego grupy motyli większych (*Großschmetterlinge*)²⁷ obszaru Doliny Dolnej Odry

współtwórcą pierwszego szczecińskiego stowarzyszenia na rzecz ścieżek rowerowych (*Vereinigung für Anlage und Verbesserung von Radfahrwegen zu Stettin*, od 1900) (Urbahn E. 1935; Maciejowska, Witkowski 2012).

²⁵ Ernst Rabbow był członkiem SEV od 1903 r. Jak dotąd nie udało się znaleźć więcej informacji na jego temat (Meyer, Kästner 1939, 53).

²⁶ O motylach Pomorza zob. Hering 1840, 146–156; 1841, 14–16; 1880, 309–326; 1881, 133–140.

²⁷ Stosuje się umowny podział motyli ze względu na rozmiary – motyle większe (*Macrolepidoptera*) i motyle mniejsze (*Microlepidoptera*) – oraz na wygląd i porę lotu – motyle dzienne (*Rhopalocera*) i nocne (*Heterocera*).

na odcinku pomorskim. Podstawą tej pracy były obserwacje czynione od 1900 roku przez członków stowarzyszenia – wspomnianego Meyera oraz Paula Noacka, Ottona Richtera i Carla Hermanna Ulego²⁸. Wszyscy zostali współautorami tej publikacji (Meyer *et al.* 1924, 85; Meyer *et al.* 1925, 86). Spośród wymienionej czwórki jedynie Meyer nie opublikował wcześniej żadnej pracy entomologicznej, ale jego cennym wkładem był przytoczony dziennik obserwacji, który wyznaczył obszar badań mieszczących się w rejencji szczecińskiej (*Regierungsbezirk Stettin*), ale skupionych jedynie w pobliżu jego stolicy²⁹.

Tak rozpoczęła się wielka przygoda Urbahna z motylami Pomorza, która przerodziła się w cenioną w środowisku entomologicznym specjalizację. Do końca swego życia badał je pod kątem faunistycznym, taksonomicznym i anatomicznym, z czasem stając się ekspertem od grupy motyli większych (*Macrolepidoptera*) Europy i Palearktyki³⁰. Prace nad kolejnymi aktualizacjami pomorskich badań udoskonalały naukowy warsztat Urbahna. Doceniona została również jego sprawność organizacyjna. W 1927 roku został redaktorem naczelnym SEZ, łącząc tę funkcję z rolą wiceprzewodniczącego stowarzyszenia oraz tworząc zgrany zespół z przewodniczącym Meyerem (Meyer, Kästner 1939, 60–61) (ryc. 4). Obie te funkcje pełnił do końca trwania SEV, czyli do 1945 roku.

Rok 1927 był przełomowy dla szczecińskiej entomologii nie tylko ze względu na zmiany w zarządzie (23 III 1927). Kamieniem milowym stało się Wędrówne Zgromadzenie Niemieckich Entomologów³¹, którego druga edycja odbyła się

²⁸ Wymienione osoby to Szczecinianie z urodzenia. Dwaj należeli do aktywnych członków SEV oraz współpracowników Muzeum Przyrodniczego, któremu przekazali swoje kolekcje (obecnie znajdują się w MiIZ PAN): Paul Noack (1873–1954), pracownik Urzędu Telegraficznego, i Otto Richter (1873–1926), nauczyciel, należący również do PNG, niezwykle ceniony prelegent. U Carla Hermanna Ulego (1909–1999) natomiast młodzieńcze zainteresowania entomologią zostały stłumione błyskotliwą karierą w szeregach III Rzeszy, jako specjalisty od prawa administracyjnego (Meyer, Kästner 1939, 62, 67; Schmetterlinge 1952; Quaritsch 1999).

²⁹ W 1920 r. w renomowanym pomorskim wydawnictwie Leona Sauniera opublikowana została monografia ptaków tego obszaru *Die Vögelwelt des Bezirkes Stettin*, opracowana przez powiązanego ze szczecińskim muzeum członka PNG pomorskiego ornitologa Paula Robiena, która również mogła stanowić inspirację dla podjęcia całościowych badań nad motylami, z racji dużego zainteresowania odbiorców (Kurzyńska, Ławicki 2021, 662–663).

³⁰ Europa jest częścią Palearktyki, największej z ośmiu krain zoogeograficznych świata. Palearktyka obejmuje także Wyspy Kanaryjskie, Azory, Maderę, Wyspy Zielonego Przylądka, Afrykę powyżej Zwrotnika Raka, Półwysep Arabski (poza pasem przybrzeżnym zaliczanym do Krainy Etiopskiej), Wyspy Japońskie, Azję Mniejszą i regiony Azji, które leżą na północ od Himalajów (Busse 1991, 49–50).

³¹ Wędrówne Zgromadzenia Niemieckich Entomologów (*Wanderversammlungen Deutscher Entomologen*) zostały zainicjowane przez Walthera Horna (1871–1939), dyrektora *Deutschen Entomologischen Instituts Berlin – Dahlem* oraz specjalistę od chrząszczy, który rozwinął formułę Dni Koleopterologów (*Coleopterologen-Tage*) w spotkaniu wszystkich entomologów. W latach 1926–1960

w stolicy prowincji Pomorze (*II Wanderversammlung Deutscher Entomologen in Stettin*, 20–23 IV 1927) (Emden 1927). Było to wydarzenie niezmiernie istotne dla pracy naukowej Urbahnów, z racji możliwości zaprezentowania w kuluarach realizowanego projektu badawczego (na pamiątkowym zdjęciu uczestników i uczestniczek zgromadzenia, zrobionym na schodach Tarasów Hakena, znalazła się także Herta, oznaczona numerem 21, na liście widniejąca jako Frau Urbahn) (Emden 1928, 20–21) (ryc. 6). Zgromadzenie miało też jednak ogromne znaczenie dla całego szczecińskiego Muzeum Przyrodniczego. Od tego momentu przeobraża się ono z „sanktuarium” Dohrnów w nowoczesną placówkę muzealno-badawczą. Wiodącym tematem zgromadzenia była konieczność reformy muzealnej entomologii. Występowali Walther Horn i Albrecht Hase (Berlin – Dahlem) oraz Hans Gebien (Hamburg). Poruszono zagadnienia dotyczące nie tylko nowych trendów ekspozycyjnych, zaleceń konserwatorskich zbiorów, metodologii organizowania i opracowywania kolekcji czy konieczności zapewnienia odpowiedniego zaplecza merytorycznego (etatowi specjaliści, fachowe zbiory biblioteczne), ale także nieodzowności odnowienia kadry oraz zintensyfikowania działalności popularyzatorskiej czy rozwijania badań regionalnej fauny. Po omówieniu jednego z tematów – „Muzea jako centrum życia entomologicznego miasta i prowincji” – zarząd i członkowie SEV mogli poczuć ukontentowanie. Dzięki muzeum funkcjonowali w komfortowych warunkach, należało więc jedynie zadbać o dalszy rozwój.

W grudniu 1931 roku doktor Urbahn na zebraniu stowarzyszenia zreferował stan badań nad pomorskimi motylami, a także zachęcał do współpracy i obserwacji entomologicznych w terenie, oferując wsparcie merytoryczne (por. Urbahn E. 1932). Dwa lata później Urbahn i Meyer opublikowali podsumowanie badań prowadzonych w latach 1929–1932 nad grupą motyli większych w Dolinie Dolnej Odry (por. Urbahn E., Meyer 1933). W 1937 roku ukazują się ich trzecia aktualizacja, obejmująca lata 1932–1937 (por. Urbahn E., Urbahn H. 1937). Tym razem obok Ernsta jako współautorka opracowania widnieje Herta (ryc. 11). Jest to jej pierwsza publikacja entomologiczna. W sierpniu 1935 roku umiera Meyer. Urbahn z prawdziwym smutkiem żegna swojego szczecińskiego mistrza (Urbahn E. 1935, I–IV) i kontynuuje ich wspólnie rozpoczęty projekt

odbyło się ich dziesięć, w różnych miastach Niemiec (1. w 1926 r. – w Halle/Saale, 2. w 1927 – w Szczecinie, 3. w 1929 – w Gießen, 4. w 1930 – w Kilonii (ryc. 8), 5. w 1934 – w Berlinie, 6. w 1936 – w Hannover-Münden, 7. w 1954 – w Berlinie, 8. w 1957 – w Monachium, 9. w 1961 – w Berlinie, 10. w 1965 – w Dreźnie). Stanowiły one okazje nie tylko do zacieśniania kontaktów i omawiania bieżących zagadnień stowarzyszeniowo-dziedzinowych, ale także do poznawania lokalnych zbiorów i instytucji entomologicznych. Ze Szczecina na listach ich uczestników pojawiają się m.in.: Richard Kleine i Urbahnowie (*Wanderversammlungen Deutscher Entomologen*, 2023. <<https://themator.museum-digital.de/t/2769/2771?>> [dostęp: 23 IX 2024]).

inwentaryzacji pomorskich motyli już pod auspicjami nowego przewodniczącego stowarzyszenia doktora Alfreda Kästnera (Kaestnera) (1901–1971). W 1930 roku Kästner, asystent entomologiczny w szczecińskim Muzeum Przyrodniczym, został również jego kustoszem, a po usunięciu przez nowe narodowosocjalistyczne władze Riezlera – także komisarycznym dyrektorem Muzeum Miasta Szczecina, realizując odtąd partyjne wytyczne, w których kultywowano małą ojczyznę i wielkie Niemcy (Kościńska 2013a, 136).

Kiedy nazistowska Rzesza Niemiecka rozpętuje drugą wojnę światową, Urbahnowie publikują swoje najważniejsze dzieło – *Motyle Pomorza z przeglądem porównawczym regionu Morza Bałtyckiego* (1939)³² (ryc. 12). Do trzeciej publikacji aktualizującej pomorskie badania nad motylami (1937) Herta Urbahn – mimo że uczestniczyła w badaniach terenowych i opracowywaniu danych – nie była jeszcze wykazywana nawet przy autorstwie stwierdzenia występowania danego gatunku. Czasami można znaleźć jej ślad, ukryty pod inicjałem, w podpisach rysunków ilustrujących artykuły męża. Ale już w 1938 roku, na zdjęciu z berlińskiego Międzynarodowego Kongresu Entomologów, gustownie ubrana Herta prężnie i pewnie kroczy u boku męża. Obydwoje wyglądają jakby mieli świadomość, że są w najlepszym momencie swojego życia, w apogeum swoich intelektualnych możliwości, że (entomologiczny) świat stoi przed nimi otworem (ryc. 10).

Podstawą tej imponującej – ponad sześćsetstronicowej – monografii, w kręgach specjalistycznych nazywanej „pomorską fauną” (*Pommernfauna*), była szeroko zakrojona współpraca wielu, nie tylko regionalnych, obserwatorów i kolekcjonerów motyli, których Urbahn zjednał dla swojego projektu, wyposażając w szczegółowe wytyczne dotyczące zapisu informacji. Jeden z nich – Erich Haeger (1893–1993), nauczyciel z Gewiesen (obecnie Kwisno, powiat bytowski, województwo pomorskie) – z racji dużego wkładu w dostarczenie danych został dodany jako współautor pracy w rozwinięciu tytułu (Burchard 1983, 287–288). Haeger intensywnie i rzetelnie eksplorował odległe Pomorze Środkowe. Monografia zawiera również dwa autorskie opracowania: Reinholda Richtera³³ – charakterystykę gleboznawczo-klimatologiczną Pomorza (Richter 1939) – oraz wspomnianego już Ernsta Holzfuß³⁴ – waloryzację botaniczną

³² Pełen tytuł: *Die Schmetterlinge Pommerns mit einem vergleichenden Überblick über den Ostseeraum 19 Textfiguren und 12 Karten Macrolepidoptera*.

³³ Dotąd ustalono tylko, że mieszkał w Szczecinie i jest autorem krótkich opracowań dotyczących geologii obszarów rejencji szczecińskiej, np. Puszczy Bukowej („Unser Pommernland” 11, 1926).

³⁴ Holzfuß od 1915 r. kierował sekcją botaniczną szczecińskiego Muzeum Przyrodniczego, od 1918 był sekretarzem PNG, od 1921 komisarzem różnych struktur Komitetu ds. Ochrony Pomników Przyrody Prowincji Pomorze (zob. przypis 20), a od 1927 redaktorem rocznika muzealnego „Abhandlungen und Berichte PNG”. Stanowiska te zajmował do śmierci w 1943 r. (Eichstädt W., Eichstädt H. 2008, 60–61; Kurzyńska 2023).

tego obszaru (Holzfuß 1939). Tekst dopełniają pogładowe mapy rozmieszczenia poszczególnych gatunków motyli (w załącznikach). Wykaz zawiera ich 952, w tym nowe dla Pomorza, a nawet Niemiec.

To ogromne przedsięwzięcie badawcze było możliwe dzięki organizacyjnemu, merytorycznemu, a także finansowemu wsparciu SEV, którego – jak podkreślają autorzy – budowana przez lata renoma i sieć kontaktów oraz bogata biblioteka entomologiczna zapewniły dogodne zaplecze niezbędne dla rzetelności pracy. Waga tej monografii dla stowarzyszenia została wyrażona przez umieszczenie go w setnym roczniku SEZ (z 1939 roku, jest to najbardziej opasły tom), obok siedemdziesięciostronicowego jubileuszowego opracowania stuletniej historii SEV, którego autorzy – Meyer i Kästner – przypomnieli również początki oraz poszczególne etapy badań nad pomorskimi motylami (ryc. 13). Za zakup potrzebnej literatury oraz inne formy wsparcia we wstępie *Motyli Pomorza* autorzy wyrazili szczególne podziękowania Muzeum Przyrodniczemu Miasta Szczecina, którego zbiory stanowiły bazę historycznego materiału badawczego, oraz instytucjom berlińskim: Muzeum Zoologicznemu i Instytutowi Entomologicznemu (*Zoologisches Museum*, Berlin; *Deutschen Entomologischen Institut*, Berlin–Dahlem), centrom naukowo-badawczym o międzynarodowym znaczeniu.

Publikację swojego dzieła Urbahnowie mogli jednak świętować tylko w wąskim szczecińskim gronie, gdyż trwała już druga wojna światowa (choć jeszcze nie na Pomorzu). Nie odbywały się cenione przez nich spotkania entomologów, na których mogliby zaznać słów podziwu i uznania, podzielić się zakulisowymi szczegółami swojego projektu badawczego, czy przedyskutować jego wyniki w szerszym gronie specjalistów. Ostatnie zjazdy niemieckich entomologów (wędrownie zgromadzenia) czy kongres w Berlinie miały miejsce kolejno w latach 1936 (Hannover/Münden) i 1938. Następne odbyły się dopiero w połowie lat pięćdziesiątych XX wieku, kiedy mozolnie odradzało się naukowe życie w realiach dwóch odrębnych państwowości – wschodnich i zachodnich Niemiec. Urbahnowie musieli się zadowolić korespondencyjnym odzewem na *Motyle Pomorza*. Do dziś monografia ta stanowi sztandarowe opracowanie lepidopterologiczne dla Pomorza. Niestety dotąd nie znalazła swoich kontynuatorów, którzy uzupełnialiby stan badań rozpoczętych przed 1840 rokiem (Hering 1840).

W trakcie wojny stowarzyszenie nie działa już z takim rozmachem jak wcześniej. W 1942 roku jego przewodniczącym zostaje wieloletni i zasłużony członek SEV (od 1912 roku), specjalista od chrząszczy, a od przejścia na emeryturę honorowy współpracownik szczecińskiego Muzeum Przyrodniczego –

Richard Kleine (1874–1948)³⁵. Zastąpił Kästnera, którego powołano na front. Kleine zamknął historię Szczecińskiego Towarzystwa Entomologicznego i szczecińskiego Muzeum Przyrodniczego. W ostatnim wydanym numerze rocznika SEV donosi o podyktowanej wymogami administracyjnymi zmianie nazwy stowarzyszenia na „Entomologische Gesellschaft zu Stettin e. V.”, a także o referacie Urbahna z marca 1943 roku zatytułowanym „Observacje lepidopterologiczne w trakcie wojny” (Kleine 1944, 196). Na straży muzeum pozostali sami emeryci. Oprócz Kleinego także wspomniani już P. Noack, ówczesny kierownik sekcji motyli, i E. Holzfuß, kierownik sekcji botanicznej, który jednak zmarł w 1943 roku. Urbahnowie w miarę możliwości pomagali w zabezpieczaniu zbiorów przyrodniczych muzeum, w tym ukochanej biblioteki. W 1942 roku przeniesiono ją do piwnic muzealnego gmachu, pełniących funkcję małych schronów przeciwlotniczych. Z czasem obszerne piwnice muzeum stały się także schronieniem dla wielu prywatnych kolekcji, nie tylko entomologicznych (Urbahn E., Urbahn H. 1986, 32).

Po bombardowaniu alianckim Szczecina 20 kwietnia 1943 roku Urbahnowie zostają oddelegowani z uczniami gimnazjum Bismarcka do Binz na Rugii, gdzie zorganizowano obóz dla dzieci z obszarów zagrożonych nalotami lotniczymi (*Kinderlandverschickungs K.L.V. Lager für Kinder aus luftgefährdeten Gebieten*). Tam przebywali do czerwca 1945 roku. Ale jeszcze jesienią 1943 roku udało im się przenieść do piwnicy muzeum własną, liczącą około 20 tysięcy okazów, kolekcję motyli (głównie złowionych na Pomorzu), mieszczących się w trzech szafach. Mieli zamiar i nadzieję do Szczecina powrócić (Urbahn E., Urbahn H. 1986, 32).

Requiem dla szczecińskiego muzeum

W wyniku alianckich nalotów Szczecin znalazł się wśród dwudziestu najbardziej zrujnowanych niemieckich miast. Te najbardziej niszczycielskie nadeszły w 1944 roku, a ich głównym celem był rejon wzdłuż Odry – port morski, dzielnica portowa, stocznice, obszary śródmieścia i dzielnice przemysłowe z ośrodkami zbrojeniowymi (dwie fabryki amunicji, sześć dużych fabryk chemicznych,

³⁵ Richard Kleine zamieszkał w Szczecinie w 1912 r., otrzymawszy zatrudnienie w Urzędzie Ochrony Roślin dla Prowincji Pomorze (*Station für Pflanzenschutz der Landwirtschaftskammer für die Provinz Pommern*), którym kierował w latach 1924–1938. Był przede wszystkim botanikiem (znawcą nasion), ale także specjalistą od systematyki motyli, chrząszczy (światowej sławy badaczem rodziny *Lycidae*) i muchówek oraz ogólnie znawcą biologii owadów. Za zasługi w opracowaniu zbiorów przyrodniczych z wyprawy do Holenderskich Indii Wschodnich otrzymał brązowy medal króla Belgii (Leopolda III Koburga). Oprócz przynależności do SEV był również członkiem korespondentem towarzystw entomologicznych Finlandii i Rosji. Swoje kolekcje entomologiczne przekazał muzeum w Dreźnie i Szczecinie (obecnie zasób MiZ PAN) (Meyer, Kästner 1939, 69; Kleine 1944, 196; Sachtleben 1949, 89–92).

kilka zakładów metalowych) (Frankiewicz 1994). Jednak górująca nad rzeką zabudowa Tarasów Hakena ocalała. W połowie marca 1945 roku zmierzająca do Berlina Armia Czerwona zakończyła ciężkie walki o prawobrzeże Szczecina. Wojska radzieckie nie musiały zdobywać centrum, ponieważ po sforsowaniu Odry na południe od miasta stało się jasne, że Niemcom pozostaje tylko ucieczka. 26 kwietnia Armia Czerwona weszła do miasta, w którego ruinach kryło się około dwóch tysięcy ludzi, głównie niemieckich mieszkańców, którzy się nie ewakuowali, oraz robotników przymusowych. Do czasu ostatecznego przejścia Szczecina przez polskie władze – 5 lipca 1945 roku – miasto szybko zaczęło się zaludniać. Wracali nie tylko byli mieszkańcy, ale też Niemcy z obszarów na wschód od Odry, którzy uciekli stamtąd przed Rosjanami (Pomorze, Prusy Wschodnie). W Szczecinie uformowały się cywilne niemieckie władze miasta, wyłonione z zaakceptowanych przez sowietów komunistów, którzy liczyli, że Szczecin, a przynajmniej jego serce, czyli lewobrzeżna część, pozostanie niemiecka. W okresie od maja do czerwca liczba Niemców wzrosła do 80 tysięcy. Panował głód i epidemia tyfusu, które obficie zbierały śmiertelne żniwo. 2 sierpnia 1945 roku na mocy postanowień konferencji poczdamskiej Odra stała się rzeką graniczną między Polską a Niemcami. Ulokowanie głównej części miasta po zachodniej stronie rzeki podtrzymywało w niemieckiej administracji nadzieje na pozostanie w Szczecinie. Sprawa została ostatecznie rozstrzygnięta na mocy polsko-sowieckiego porozumienia podpisanego 21 września 1945 roku w Schwerinie. W jego wyniku granicę poprowadzono niemal w linii prostej od Świnoujścia do Gryfina, a więc nieco na zachód od Szczecina. Tym samym całe miasto stało się polskie, ale do połowy lat pięćdziesiątych XX wieku stacjonowały w nim wojska radzieckie. Rozpoczęła się wielka wymiana ludności z niemieckiej na polską. Od sierpnia 1945 roku Niemcy opuszczali miasto dobrowolnie lub przynaglani dotkliwymi incydentami, później (do końca 1950 roku) władze polskie organizowały przymusowe ich wysiedlenia (Białecki *et al.* 1994; Musekamp 2013, 51–86; Gańczak 2022, 27–32; Krasucki, Ślepowroński 2022, 14–19).

W czerwcu 1945 roku, z falą powrotów i nadzieją na pozostanie, do Szczecina wracają (z Binz) również Urbahnowie³⁶. Gmach i teren wokół muzeum były wtedy zajęte przez wojsko radzieckie. U jego podnóża kłębił się tłum uchodźców (ryc. 14). Z późniejszej relacji Kleinego i Noacka, którzy jeszcze do marca 1945 roku pełnili straż w muzeum, para dowiedziała się, że bomby, które uderzyły w trakcie nalotów w gmach lub spadły w jego pobliżu, spowodowały

³⁶ Źródłem informacji zawartych w tej części tekstu oraz obszernie przytoczonych cytatów jest publikacja wspomnieniowa Urbahnów (Urbahn E., Urbahn H. 1986, 32–38). Jej przetłumaczone na język polski fragmenty zostały już opublikowane (Kościńska 2013d, 35, 37–38).

poważne zniszczenia strychu i holu wejściowego wraz z wyposażeniem ekspozycyjnym (szczególnie dużych, przeszklonych witryn), ale dolne pomieszczenia i piwnice z całą ich zawartością ocalały.

We wspomnieniu opracowanym po latach Ernst i Herta tak opisali swoje pierwsze zetknięcie z tym miejscem po przybiciu statkiem do odrzańskiego nabrzeża:

Hakenterrasse i muzeum były poważnie zniszczone przez ostrzał i bomby. Kopała została w dużym stopniu zniszczona, w wielu miejscach widać było trafienia granatami, brakowało okien, z piwnic, gdzie najwyraźniej szalał pożar, który poczerniał fasadę, wydobywał się dym. Niektóre większe okazy preparatów suchych, np. szympansa, najwyraźniej stał na zewnątrz od tygodni (Urbahn E., Urbahn H. 1986, 34).

Na początku Urbahnowie pracowali we wspieranym przez sowietów niemieckim magistracie miasta, w biurze do spraw kultury (*Kulturamt*), a po jego rychłym rozwiązaniu w wyniku ostatecznego nastania polskiej administracji (5 lipca) zostali zatrudnieni jako „muzealni entomolodzy” do porządkowania dwóch szczecińskich budynków muzealnych przez Lecha Krzekotowskiego³⁷, wydelegowanego do zorganizowania polskiego Muzeum Miejskiego w Szczecinie, oficjalnie powołanego 1 sierpnia 1945 roku. Do gmachu muzeum, który od kwietnia mieścił się na Wałach Chrobrego³⁸, weszli z muzealną ekipą 21 sierpnia³⁹.

Pozostawili przejmujący opis swojego rekonesansu z wnętrza muzeum i stanu zbiorów entomologicznych (Urbahn E., Urbahn H. 1986, 32–38; Kozińska 2013d, 35, 37–38):

Widok był wstrząsający. Przez zniszczoną bramę wejściową patrzyło się w głąb uszkodzonego, niegdyś tak okazałego holu ze schodami, który od dołu do góry był wypełniony stertą starych, po części jeszcze nadających się do użycia mebli wszelkiego rodzaju, przyniesionych tu chyba po nalotach, by uratować je z zagrożonych domów. W przylegających pomieszczeniach parteru mieściły się kiedyś wielce podziwiane modele wszystkich wybudowanych w stoczni Vulcan statków, po których nic już nie pozostało. Tu – oraz w pustych, pozbawionych okien salach na górnych kondygnacjach –

³⁷ Krzekotowski to urodzony w 1909 r. w Berlinie, władający językiem niemieckim artysta plastyk, po szkołach artystycznych w Poznaniu i Warszawie (lata 1920–1925), który w swojej działalności zawodowej zajmował się konserwacją rzeźby i wytwarzaniem wyrobów pamiątkarskich. W latach 1945–1950 był pełnomocnikiem Ministerstwa Kultury i Sztuki do spraw ratowania zabytków. Obok pełnienia funkcji dyrektora Muzeum Miejskiego w Szczecinie, późniejszego Muzeum Pomorza Zachodniego (od 1948), był także zaangażowany w organizację Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków w Szczecinie (Mulczyński 2009, 638).

³⁸ Polska nazwa tego miejsca zostaje oznajmiona przez prezydenta Szczecina Piotra Zaremby w apelu wystosowanym 30 kwietnia 1945 r. do przybywających do miasta Polaków (Białecki 1977, 31).

³⁹ Krzekotowski w urzędowym piśmie do prezydenta miasta Piotra Zaremby w sprawie przenosin i porządkowania zbiorów muzealnych we „wnioskach i dezyderatach”, w których umieszczona jest prośba o zwiększenie racji żywnościowych dla pracowników niemieckich, wspomina o „znanym entomologu” doktorze Urbahnie – jednym z „kilku przedstawicieli nauki niemieckiej” zatrudnionych do tej pracy ([*Pismo Lecha Krzekotowskiego do Prezydenta Miasta Szczecin Piotra Zaremby z dn. 25.08.1945*], APSz, 493 MNS, 1, k. 41–42).

bodaj żadna z dużych szklanych witryn, w których stały eksponaty, nie ocalała bez szwanku. Leżały one bezładnie – rozbite, puste, przewrócone, zniszczone. Z innych gablot intruzi zabrali ostatnie szyby, by wykorzystać je gdzieś jako okna. Skrzynie ze zbiorami były w większości do połowy albo nawet w całości wyjęte i przewrócone, tak że znajdujące się tam jeszcze okazy leżały rozdeptane na podłodze. W tym część kolekcji pomorskich motyli radcy budowlanego MEYERA. Tu i ówdzie znajdowały się jeszcze mniej lub bardziej zniszczone gabloty, rzeźby i preparaty zwierząt.

W kierunku zawalanej sali kopułowej aż do wielkiego holu wiodły schody zawieszane jakby w powietrzu, pozbawione z jednej strony podparcia i naruszone przez wodę deszczową. Stojąca pośrodku tej hali ozdoba – potężna statua jeźdźca Colleonięgo – wznosiła się jeszcze w pełni nienaruszona, ale groziło jej zawalenie wraz z całą konstrukcją kopułową w razie dalszego oddziaływania wszelkich zagrożeń pogodowych. Kamiennymi schodami prowadzącymi do góry w południowym skrzydle od tylnego wejścia budynku miejscami nie sposób było przejść. Ze zniszczonej toalety woda nieustannie spływała schodami na dół, poprzez gruzy i rupiecie. Najwyższe piętra były – na ile mogliśmy je zobaczyć – wypalone. Tam, gdzie niegdyś regały dwóch sal po sufit wypełniały cenne księgi i czasopisma, ku niebu sterczały zwęglone resztki i powyginane żelazne pozostałości. W skrzydle północnym z drzwi biur administracji muzeum wysypywał się wysoki na metr wodospad splądrowanych, brudnych papierów, wylatujący spomiędzy rozbitych mebli. Jeszcze do niedawna pracowali tu Panowie KLEINE i NOACK, pozostawiając po sobie cenny ślad – skończony rękopis wykazujący około 6 000 typów gatunków owadów, znajdujących się w zbiorach muzealnych⁴⁰. (...)

Północno-zachodnie skrzydło piwnicy – dokąd swego czasu z pomieszczeń parterowych z kolekcjami geologicznymi prowadziły schody do wnętrza, w którym umieszczono ostatnio dioramę z grupą nosorożców – było doszczętnie zniszczone wskutek podpalenia, do którego doszło najwidoczniej dopiero później. W czterech dużych salach piwnicznych w grubej warstwie popiołu nie znaleźliśmy nic poza kilkoma zwęglonymi resztkami książek oraz stopionymi statywami mikroskopów. Tu właśnie mieściła się też nasza kolekcja! To odkrycie było dla nas niewyobrażalnym ciosem. Według informacji pana NOACKA, znajdowało się tu również około 60 muzealnych szaf, każda z 40 gablotami owadów, głównie motyli. Tu zabezpieczono roczniki czasopisma Towarzystwa Entomologicznego i przeniesiono naszą dumę, kartotekę zoologiczną, nieprzerwanie uzupełnianą od początku [1863?]⁴¹ aż do wojny. To tu też znajdował się tak zwany muzealny „zbiór pomorski”, czyli wypreparowane gąsienice i motyle, którego uzupełnianiem zajmował się pan NOACK. Tu także mieściły się kartoteki zbiorów i muzealnego księgozbioru. I wreszcie tu również znajdowała się część depozytu teatralnego i wiele innych cennych rzeczy, które nie uległyby zniszczeniu, gdyby przeniesiono je przed pożarem.

⁴⁰ Chodzi o spis tzw. typów opisowych, czyli swoistych wzorców nowo opisywanych gatunków, najcenniejszej części każdej naukowej kolekcji entomologicznej, do 1944 r. znajdujących się w entomologicznym zbiorze MSS NM: Kleine R., *Die im Naturkundesmuseum zu Stettin befindlichen Arthropodentypen*, Stettin 1944, 160 [maszynopis], MiIZ PAN.

⁴¹ Jest to rok powołania przez Heinricha Dohrna towarzystwa muzealnego Muzeum Pomorskie (*Pommersches Museum*) i rozpoczęcia zorganizowanego gromadzenia zbiorów pod przyszłe muzeum (zob. przypis 5).

W dalszej, środkowej części budynku ogień zatrzymał się przy jednych z żelaznych drzwi zabezpieczających. To, co znajdowało się w części południowej – obok kotłowni, pod salą wykładową i mieszkaniem dozorca – ocalało z pożogi. Ale niestety padło ofiarą bezmyślności nadal grasujących intruzów szukających łupów, którzy posługują się pochodniami skręconymi ze szmat i resztek papieru. Nie sposób dziś już ocenić, co konkretnie zostało tam zniszczone, zrabowane, pozbawione wartości, zabrudzone, uszkodzone czy wyniesione. (...)

Stojące tam szafy muzealne z owadami, krabami, ślimakami i tym podobne były po części zupełnie nienaruszone, choć niektóre spęczniałe, nie do otwarcia lub też niedostępne z powodu zwalonych między nimi różnych przedmiotów. Z niektórych szaf zawartość bezmyślnie wyjęto, wyrzucono czy roztrzaskano. Mimo tych spustoszeń doliczyliśmy się jeszcze 108 częściowo bądź też całkowicie zachowanych szaf – spośród łącznie 160 nowych i około 40 starszych szaf z owadami. (...)

Trudno określić, które grupy owadów zachowały się najlepiej. O ile się zorientowaliśmy, były to przede wszystkim Coleoptera [chrząszcze], w tym kolekcja KLEINE-GO, ale także wiele innych gatunków. Według naszych szacunków w tamtym czasie przetrwała ponad połowa muzealnej kolekcji owadów. Później, jak nam powiedziano, muzealne gabloty z owadami trafiły na czarny rynek w Szczecinie. (...)

I jeszcze fragment dotyczący księgozbioru przyrodniczego:

Najlepiej zachowane książki, o ile nie zostały spalone, to te, którymi prawdopodobnie nikt się nie interesował. Zwłaszcza rzędy muzealnego księgozbioru nadal tam leżały, dokładnie tak, jak je ułożono. Zespół biblioteczny [Szczecińskiego] Towarzystwa Entomologicznego, w którym były takie skarby jak Hübner, Merian, Herrich-Schaeffer⁴² i wiele innych, według relacji pana NOACKA zostały zabezpieczone w magazynie stowarzyszenia, mieszczącym się w nienaruszonych południowych pomieszczeniach. Tam znajdowało się również archiwum stowarzyszenia⁴³ wraz ze wszystkimi rocznikami jego czasopisma, a potem zdeponowano też cenną kolekcję malarstwa prof. Holtzego. Niestety nie mieliśmy okazji na dokładniejsze zbadanie tych piwnic, ale niektóre zbiory nadal zdawały się być w nienaruszonym stanie, m.in. zbiór starych czasopism. Ale ostatecznie i tam wdarli się szabrownicy i część zbiorów szybko zniszczono⁴⁴, więc nie wiemy, czy zachowały się najcenniejsze księgi, które tam właśnie mogły zostać zabezpieczone. Ogromny zielnik muzeum wydawał się doskonale zachowany⁴⁵. (...)

⁴² To mistrzowie Urbahnów, którzy przyczynili się do rozwoju lepidopterologii: Maria Sibylla Merian (1647–1717), Jacob Hübner (1761–182), Gottlieb Herrich-Schäffer (1799–1874).

⁴³ To, co zachowało się z archiwaliów SEV, znajduje się obecnie w Archiwum Państwowym w Szczecinie: APSz, *Stowarzyszenia i organizacje niemieckie na Pomorzu 1813–1944. Towarzystwo Entomologiczne w Szczecinie 1838–1941*, 27–29, 79–80.

⁴⁴ Krzekotowski oficjalnie przejął gmach muzeum na Wąłach Chrobrego pod koniec września 1945 r., ale jeszcze do 22 XI 1945 r. w części budynku dalej stacjonowali żołnierze sowieccy, a brak ludzi uniemożliwił dopilnowanie pozostawionego tam mienia. ([*Pismo Lecha Krzekotowskiego do Prezydenta Miasta Szczecin Piotra Zaremby z dn. 22.11.1945 – sprawozdanie z prac zabezpieczających w okresie 01.08.–22.11.1945*], APSz, 493 MNS, 1, k. 2–3).

⁴⁵ Zielnik szczecińskiego Muzeum Przyrodniczego obecnie znajduje się w zasobie Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego (Centrum Nauk Biologiczno-Chemicznych UW). Według sprawozdania prof. Bolesława Hryniewieckiego z lipca 1946 r. liczy on ok. 950 tecek, wśród których znajdują się m.in. kolekcje botaników wspomnianych w tym tekście:

Wyimki dotyczące innych zbiorów przyrodniczych:

Najbardziej ucierpiały dawne preparaty płynne, wśród których znajdowały się cenne najnowsze dary z założonej przez Antona Dohrna Stacji Zoologicznej w Neapolu. Tu wszystko uległo po prostu zniszczeniu. Góry skorup wypełniały pomieszczenia magazynowe. W reszcie piwnic znajdowała się lepiej zabezpieczona własność prywatna – walizki i skrzynie. (...)

Zachowało się również wiele wypreparowanych okazów zwierząt i ptasich skórek, które były jeszcze w idealnym stanie, inne zostały wyniesione, ale nadal można było je tu i ówdzie znaleźć. (...)

Oczywiście niektóre z nich zaginęły później w drodze z powodu nieodpowiednio zabezpieczonego transportu z jednego muzeum do drugiego. Bez śladu zniknęły też z podziemi dobrze zamknięte szafy zawierające sprzęt optyczny oraz cenne minerały i rudy. (...)

I jeszcze fragmenty dotyczące prac porządkowych i zabezpieczania zbiorów:

Z mniej więcej 20 niemieckimi pomocnikami, których skierowano do pracy, wkracaliśmy tu codziennie przy mizernym blasku świec, starając się najpierw usunąć rupiecie, najgorszy bród i śmieci, bijące w nas odorem z za każdego węgła i z każdego kąta. To była odrażająca praca, na którą nie było chętnych, zwłaszcza że nie otrzymywaliśmy ani wynagrodzenia, ani jedzenia. Głodni, słabi, z opuchniętymi stawami, także my ledwo byliśmy zdolni do pracy. Ale było tam bezpieczniej niż na ulicy czy w mieszkaniu, gdzie w każdej chwili można było zostać schwytanym i pogiębionym. (...)

W następnych tygodniach zadanie nasze polegało na tym, by wszystko to, co nadawało się jeszcze do uratowania, przenieść na poziom parteru i następnie przekazać do budynku [Pomorskiego] Muzeum Krajowego⁴⁶. Do transportu dostępny był jeden wózek ręczny, prawie wszystko trzeba było nieść o własnych siłach. Szafy z owadami na razie zostały na miejscu. Łatwiej było wywieźć preparaty suche i książki, podobnie jak niemuzealne, ale cenne obiekty z innych miejsc. W trakcie tych prac niezwykle niespodzianką stało się pojawienie się długoletniej sekretarki muzeum, panny NACK, która orientowała się w zawartości piwnicznych pomieszczeń. (...)

Fragment o ewakuacji Urbahnów i losach zachowanej części ich zbiorów entomologicznych:

Jednak w połowie tej pracy zostaliśmy ewakuowani. Zbliżała się jesień, był już wrzesień. Nie mieliśmy pojęcia o losach naszych najbliższych ani kontaktu ze światem zewnętrznym. Chociaż byliśmy dobrze wyposażeni w różne legitymacje od naszych polskich przełożonych, to coraz częstsze i niebezpieczniejsze stawały się ataki i bezpardonowe zaczepki na ulicy. Pojawiła się też groźba utraty mieszkania i ostatniego dobytku. Przeczuwaliśmy, że będziemy musieli wyjechać, ale na początku myśleliśmy

Ernsta Holzfußą czy Augusta Hahnego (informacja na podstawie korespondencji mailowej z kustoszka Zielnika WB UW dr Mają Graniszewską; zob. też Graniszewska, Leśniewska 2021, 159).

⁴⁶ Chodzi o niemieckie Pomorskie Muzeum Krajowe, w którego budynku, przy dawnej *Luisenstraße*, a ówczesnej ul. Janiśławy (obecnie ul. Staromłyńska), organizowano polskie Muzeum Miejskie w Szczecinie. Obecnie jest to jeden z gmachów Muzeum Narodowego w Szczecinie, w którym mieści się Muzeum Tradycji Regionalnych.

jedynie o krótkim urlopie w celu poszukiwania bliskich i nowego zakwaterowania. Poszukiwałem pracy w zawodzie. Za radą Pana KRZEKOTOWSKIEGO i CYMSA najcenniejsze zbiory własne przywieźliśmy do dawnego [Pomorskiego] Muzeum Krajowego, dokąd później przez zimę mieliśmy przychodzić, aby je porządkować. Potem udaliśmy się na urlop – prawie bez rzeczy – na splądrowane obrzeża miasta, z których nie mogliśmy już wrócić, bo w międzyczasie zmieniły się okoliczności.

Urbahnowie zostali zmuszeni do opuszczenia granic Polski. Pieszko przedostali się do miejsca urodzenia Ernsta – Zehdenick nad Hawelą, gdzie mogli zamieszkać w jego rodzinnym domu. Tam dożywają sędziwego wieku, przez następne niemalże czterdzieści lat zapisując się dobrymi zgłoskami w życiu lokalnej społeczności oraz kontynuując naukową działalność entomologiczną, ale skupioną już na obszarze Brandenburgii i Meklemburgii.

Zehdenickie lata Urbahnów

Od 7 października 1949 roku prowincjonalne Zehdenick uzyskuje nową przynależność państwową. Znalazło się na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD), będącej częścią tzw. bloku wschodniego, czyli grupy komunistycznych państw Europy Środkowej i Wschodniej, Azji Wschodniej i Azji Południowo-Wschodniej pod dominacją Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. W tej grupie znalazła się także Polska Rzeczpospolita Ludowa (PRL). W pośmiertnych wspomnieniach o parze Urbahnów, pisanych już w czasach postenerdowskich, znajdują się wzmianki o trudach, które generowało dla nich bycie obywatelami NRD, państwa znanego z rozbudowanego aparatu represji oraz wszechobecnej kontroli (Krasucki, Slepowoński 2022, 53–66). I choć Urbahn i tym razem nie stał się członkiem rządzącej partii⁴⁷, to jednak z niemałym sukcesem odnalazł się w rzeczywistości, która go otaczała. Entomologia była osią jego dotychczasowego życia i nie zamierzał z tego rezygnować.

W 1945 roku Ernst miał 57 lat. W Zehdenick mógł wykorzystać swoje pedagogiczne doświadczenie zawodowe. Kierował szkołą średnią, którą przeprofilował w szkołę politechniczną z kształceniem ogólnym, w systemie szkolnictwa NRD będącą szkołą wyższą kwalifikującą do przyjęcia na uniwersytet (*Erweiterte Oberschule*, EOS). Do emerytury w 1957 roku przeprowadzał lekcje. Założył przyszkolny ogród kwiatowo-warzywny, stanowiący pomoc dydaktyczną w nauce biologii i edukacji przyrodniczej. Zapamiętany został jako nauczyciel z entuzjazmem wykładający swój przedmiot, dobry dydaktyk, życzliwy i „nie-spotkanie ucziwy człowiek”, chętnie dzielący się niuansami swej entomologicznej pasji (Hergen 2016, 3).

⁴⁷ Partią polityczną sprawującą rządy w NRD była Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec (*Sozialistische Einheitspartei Deutschlands* – SED).

Dotychczasowa entomologiczna działalność naukowa Urbahna nie była powiązana z żadną uczelnią. Był członkiem stowarzyszenia naukowego, zawodowo związanym ze szkolnictwem. Tymczasem w powojennych realiach nauka profesjonalizowała się w ramach instytucji akademickich i poddana została dyktatowi użyteczności. Doktor Urbahn musiał na nowo wypracować swój status. Pomagają mu w tym dawni szczecińscy współpracownicy, którzy potwierdzają jego przedwojenne zasługi dla niemieckiej nauki oraz pomagają w uzyskiwaniu pozwoleń i dofinansowania na badania czy spotkania naukowe (kongresy, seminaria etc.). Wśród nich znaleźli się m.in. wspomniany już Alfred Kästner czy Erich M. Hering.

Kästner, dzięki funkcjom pełnionym w szczecińskim Muzeum Przyrodniczym, już w 1946 roku objął stanowisko kustosa w berlińskim Muzeum Zoologicznym, a po uzyskaniu stopnia profesora Uniwersytetu w Berlinie (1949), w 1951 roku został dyrektorem tegoż muzeum. Następnie zrobił błyskotliwą karierę, pełniąc wiodące funkcje w różnych instytucjach i ciałach naukowych, od końca lat pięćdziesiątych XX wieku już w zachodnich Niemczech⁴⁸. Z profesorem Heringiem⁴⁹ natomiast, kierującym sekcją motyli w berlińskim Muzeum Zoologicznym, Urbahnowie od lat szczecińskich ściśle współpracowali i byli cenieni jako wysokiej klasy specjaliści od systematyki owadów, sprawni w badaniach terenowych i faunistyce, rozeznani w ekologii owadów. Na początku lat pięćdziesiątych XX wieku Kästner i Hering rekomendują finansowanie dalszych badań entomologicznych Urbahnów, ponieważ mogą mieć one istotne znaczenie dla rolnictwa i leśnictwa w walce z owadziemi szkodnikami, niezbędnej dla pomyślnej realizacji pięcioletniego planu gospodarczego NRD, który zakładał zwiększenie plonów i wydajniejsze pozyskiwanie drewna⁵⁰. Dzięki ich wstawiennictwu Urbahn staje się współpracownikiem eberswaldzkiego Instytutu Ochrony Lasu (*Institut für Waldschutz Eberswalde*), dreźnieńskiego Instytutu Botaniki i Zoologii Leśnej (*Institut für Forstbotanik und Forstzoologie*

⁴⁸ W 1955 r. Kästner stał się członkiem rzeczywistym berlińskiego oddziału Niemieckiej Akademii Nauk (*Deutsche Akademie der Wissenschaften zu Berlin*) i szybko związał swe losy z Niemcami Zachodnimi (RFN): w 1959 r. został przewodniczącym Niemieckiego Towarzystwa Zoologicznego (*Deutsche Zoologische Gesellschaft*), w latach 1957–1967 kierował Katedrą Zoologii na Uniwersytecie w Monachium i zajmował stanowisko dyrektora Państwowych Zbiorów Przyrodniczych Bawarii (*Staatlichen Naturwissenschaftlichen Sammlungen Bayerns, obecnie Zoologische Staatssammlung München – ZSM*), a od 1959 r. był przewodniczącym Niemieckiego Towarzystwa Zoologicznego (*Deutsche Zoologische Gesellschaft*) z siedzibą w Monachium (Schaller 1972, 315–317).

⁴⁹ Zbieżność nazwiska, specjalizacji oraz związki z SEV mogą nasuwać przypuszczenie, że Erich Hering był krewnym wspomnianego wcześniej Hermanna Heringa, który rozpoczął badania pomorskich motyli. Jest to kwestia do ustalenia.

⁵⁰ [Rekomendacja prof. Erich M. Heringa z Uniwersyte tu Humboldta w Berlinie o dr. Ernście Urbahnne z dn. 02.01.1952, k. 1] [maszynopis], SAZ, Ernst Urbahn Nachlass.

Technische Universität Dresden) czy berlińskiego Muzeum Zoologicznego, formalnie powiązanego z Uniwersytetem Humboldta (tam też trafiła zehdenicka kolekcja motyli po śmierci Urbahnów⁵¹). Jako współpracownik tych instytucji naukowych otrzymywał zlecenia na badania ekologii motyli obszarów chronionych wybrzeża bałtyckiego czy rezerwatu przyrody „Wschodni brzeg jeziora Müritz” (*Naturschutzgebiet „Ostufer der Müritz”*)⁵². W 1955 roku zatrudniono go w Centralnej Komisji do spraw Przyrody i Ojczyzny Towarzystwa Kulturalnego NRD (*Zentrale Kommission Natur und Heimat des Kulturbundes der DDR*), w sekcji entomologicznej. Dzięki temu znów miał możliwość uczestniczenia w spotkaniach specjalistów ze swojej dziedziny. Był aktywnym członkiem wielu krajowych i zagranicznych towarzystw entomologicznych, w tym członkiem Akademii Nauk NRD (*Akademie der Wissenschaften der DDR*).

Urbahnowie wykorzystywali każdą sposobność uczestnictwa w życiu naukowym. W miarę możliwości brali udział w kongresach entomologicznych w kraju i za granicą. Udało im się zaznać również zagranicznych wypraw badawczych – do Finlandii i Szwecji (1957), Albanii (1966) czy Szwajcarii (1967). Dotąd eksplorowali jedynie najbliższe okolice. Regularnie publikowali wyniki swoich badań z zakresu systematyki⁵³, biologii czy ekologii motyli (gatunków nocnych, głównie z rodzin *Geometridae* i *Noctuidae*), występujących na pobliskich

⁵¹ Darowizna, obejmująca 140 gablot z ok. 25 tys. okazów oraz specjalistyczny księgozbiór, została przekazana na mocy porozumienia spisanego 31 I 1959 r. (Hannemann 1984, 198).

⁵² Największy w NRD rezerwat przyrody „Wschodni brzeg jeziora Müritz” został ustanowiony w 1949 r. jako kontynuacja ochrony prawnej z 1931 r., a od 1990 r. stał się częścią parku narodowego (*Müritz-Nationalpark*). W 1954 r. powołano przy nim Centralny Ośrodek Nauczania Ochrony Przyrody (*Müritzhof – Zentrale Lehrstätte für Naturschutz*) (*Die Geschichte des Müritz-Nationalparks*. <<https://www.muertitz-nationalpark.de/wissen-verstehen/der-nationalpark/nationalpark-geschichte>> [dostęp: 24 IX 2024]). Urbahnowie, inwentaryzując motyle tego obszaru (głównie gatunki nocne), spędzali letnie tygodnie w stacji przyrodniczej Uniwersytetu w Dreźnie (*Naturschutzstation Müritzhof, Technische Universität Dresden*). Ich publikacje dotyczące tego obszaru pochodzą z lat: 1962, 1967, 1973, 1978, 1980 i 1982 (Cleve 1978, 251–260; Hannemann 1984, 199). Ówczesny dyrektor Müritzhof, dr Dieter Martin, tak wspomina Urbahnów: „byliśmy pod wielkim wrażeniem ich specjalistycznej wiedzy i tego, jak doskonale się uzupełniali. Wiele wieczorów kończyło się wspólnym kieliszkiem wina. A ranki rozpoczynali od skoku do pobliskiego jeziora Tonloch (...). Mimo sędziwego wieku obwoje byli nadal bardzo sprawni” (z korespondencji mailowej, 27 IX 2024 r.).

⁵³ Urbahnowie weryfikowali opisywane przez innych gatunki motyli czy wyodrębniali ich podgatunki poprzez analizę mikroskopowych cech anatomicznych, hodowlę i porównanie różnych stadiów rozwojowych owadów (jaj, gąsienic, poczwerek). Trafiły do nich, sprawiające trudność w oznaczaniu, okazy ze zbiorów muzeów, uczelni czy prywatnych kolekcji. Na swoim koncie mają także opisanie pięciu nowych gatunków motyli: *Pelusia muscerda umbrata* (Urbahn E. 1953, *Arctiidae, Palearctica*), *Hydraecia mongoliensis* (Urbahn E. 1967, *Noctuidae, Mongolia*), *Eupithecia groenblomi* (Urbahn E. 1969, *Geometridae, Finlandia*), *Lithostege obliquata* (Urbahn E. 1971, *Geometridae, Turkmenistan*), *Anaitis uniformata* (Urbahn E. 1971, *Geometridae, Transkaukazja*) (wykaz autorstwa Przemysława Szymroszczyka) (Cleve 1978, 250–260).

obszarach chronionych (Müritz, Serrahn, Thurbruch, Bock Insel). Stali się cenionymi ekspertami w zakresie występowania nowo rozpoznanych gatunków w Europie Środkowej. W latach 1950–1982 bibliografię Urbahna wypełniło ponad 150 publikacji. Jedynie w niewielkiej ich części jako oficjalna współautorka występuje Herta. Są wśród nich artykuły typowo naukowe, dotyczące biologii czy rozmieszczenia populacji motyli na danym obszarze, metodologiczne i polemiczne, omówienia specjalistycznej literatury, ale też relacje ze spotkań entomologicznych czy teksty okolicznościowe poświęcone zacnym reprezentantom tej dziedziny nauki. Urbahn publikował zarówno w fachowych pismach entomologicznych (nie tylko niemieckich), jak i w regionalnych periodykach, także w lokalnej prasie, gdzie pojawiały się artykuły popularnonaukowe. W tym wachlarzu publikacji pobrzmiewa wcześniejsza redaktorska działalność Urbahna w „Szczecińskim Czasopiśmie Entomologicznym” („Stettiner Entomologische Zeitung”).

Urbahn został także zaproszony do współpracy przy niezwykle popularnym w Niemczech opracowaniu na temat zwierząt: Erwina Stresemanna przewodniku terenowym do oznaczania fauny Niemiec (*Exkursionsfauna von Deutschland*, 1964, 1969) w części dotyczącej motyli (Hannemann, Urbahn E. 1969 oraz Koch 1954). Ernst i Herta Urbahnowie są także wymienieni na krótkiej liście podziękowań dla konsultantów merytorycznych w opracowaniu o motylach nocnych obszaru NRD (*Noctuidae – sówkwate*) (Heinicke, Naumann 1980, 386).

W uznaniu zasług na polu naukowym Ernst Urbahn otrzymał w 1963 roku najważniejsze odznaczenie Akademii Nauk NRD – Srebrny Medal Leibniza, w 1966 roku został honorowym członkiem frankfurckiego Międzynarodowego Stowarzyszenia Entomologicznego (Ernst był jego członkiem od 1909 roku), a w 1976 roku otrzymał Złoty Medal Johanna R. Bechera, najwyższe odznaczenie Towarzystwa Kulturalnego NRD. Równie ważnym dowodem uznania było dedykowanie mu w 1981 roku nowo opisanego podgatunku greckiej ćmy – *Aplocera praeformata urbahni* – przez młodszego kolegę Claudea Dufaya (1926–2001) z Laboratorium Entomologicznego Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu, jako wyraz uznania za przełomową publikację z 1974 roku, która pomogła w oznaczeniu tego podgatunku⁵⁴.

⁵⁴ Nazwy naukowe tworzone od nazwisk, nadawane najczęściej dla uhonorowania badaczy, to tzw. patronimy. Dufay w uzasadnieniu nadania nazwy podgatunku greckiej ćmy napisał: „Na cześć naszego wybitnego kolegi dr. Ernsta Urbahna, którego bardzo interesująca praca nad rodzajem *Aplocera Steph.* (*Anaitis Dup.*) została opublikowana kilka lat temu, proponuję nazwać ten podgatunek *Aplocera praeformata urbahni*” (Urbahn E., Urbahn H. 1974, 301–308; Dufay 1981, 16–20).

Współautorką pracy o greckiej ćmie była Herta. Nieustannie współpracowała z mężem, ale z racji braku tytułu naukowego nieco ginie w jego cieniu. W okresie brandenburskim mają jedynie 18 współautorskich publikacji⁵⁵. Ich partnerstwo rozgrywa się we wspólnych wyprawach terenowych oraz w domowym gabinecie, gdzie rolą Herty, oprócz dyskusji wokół badań, było przepisywanie na maszynie notatek z ekspedycji, spisywanie ustaleń czy przepisywanie tekstów do publikacji. Tę ich zespołową pracę widać w krótkim reportażu filmowym z 1982 roku, nakręconym przez Deutsche Film AG DEFA w Poczdamie, a także można poczuć, oglądając wykonane przy tej okazji fotografie, znajdujące się w ich rodzinnym archiwum (ryc. 16). Znaczenie Herty w tym entomologicznym tandemie uwypuklone zostało również w pośmiertnych wspomnieniach przyjaciół z tamtych czasów (małżeństwa Kieselów)⁵⁶ oraz za każdym razem, choć zazwyczaj bez szczegółów, w publikowanych okazjonalnych tekstach kolegów po fachu, przeważnie opatrzonych zdjęciami małżeństwa. Nazwisko Urbahnów zostało utrwalone również w niemieckiej nazwie ćmy *Cabera leptographa* (*Geometridae*), która brzmi *Urbahns Weißer Weidenspanner*, dla upamiętnienia faktu udokumentowania przez oboje małżonków występowania tego gatunku, rodzimego dla centralnej Azji, na terenie Niemiec (w okolicach Zehdenick, w 1950 roku) (Urbahn E. 1952)⁵⁷. Ich partnerski układ był niewątpliwie ewenementem w tym zdominowanym przez mężczyzn entomologicznym świecie.

Urbahnowie odcisnęli również znaczący ślad w życiu lokalnej społeczności. W ramach współzałożonej przez nich w 1963 roku Sekcji Przyjaciół Przyrody i Ojczyzny Towarzystwa Kulturalnego w Zehdenick (*Arbeitsgruppe der Natur und Heimatfreunde des Kulturbundes in Zehdenick*) organizowali wycieczki przyrodnicze, przygotowywali prelekcje, ale też stanowili wspaniałą kompanię do zabaw. W Zehdenick legendarne stały się doroczne bale kostiumowe Kulturbundu w „Gaststätte Berlin”, na których zaskakiwali uczestników oryginalnymi strojami (szytymi przez Hertę), a także wzbudzali podziw umiejętnościami tanecznymi (Kiesel L., Kiesel E. 2003; Kiesel L. 2008).

⁵⁵ Liczba ta może nieznacznie ulec zmianie, ponieważ w trakcie pracy nad tekstem okazało się, że w spisany na maszynie przez Hertę i opublikowany w dwóch częściach wykazie bibliograficznym publikacji Urbahnów czasami nie zostało wpisane jej współautorstwo (Urbahn E., Urbahn H., Veröffentlichungen Dr. Urbahn 1913–1982, 1959–1982 [maszynopis], k. 1–11, SAZ, Ernst Urbahn Nachlass; Cleve 1978, 251–260; Hannemann 1984, 199).

⁵⁶ Lottę i Ernsta Kieselów z Zehdenick tak zaabsorbował świat Urbahnów, że towarzyszyli i pomagali im (również finansowo) w ich wyprawach entomologicznych (Kiesel L., Kiesel E. 2003; Kiesel L. 2008).

⁵⁷ *Urbahns Weißer Weidenspanner*. <https://de.wikipedia.org/wiki/Urbahns_Weißer_Weidenspanner> [dostęp: 29 XII 2024].

W Zehdenick kultywowana jest pamięć o Urbahnach. Już w 1968 roku z okazji jubileuszu osiemdziesiątych urodzin Ernst został honorowym obywatelem miasta. Po latach fakt ten został zaznaczony pamiątkową tablicą na ścianie domu jego urodzenia przy *Dammhaststraße* 31 (2013) oraz drugą, na rodzinnym domu przy *Poststraße* 15, na której widnieje również informacja o Hercie (2017, ryc. 17). Ernsta uhonorowano także nazwą ulicy (1996). A w 2016 roku staraniem członków Zielonej Ligi Oberhavel (*Grüne Liga Oberhavel e.V.*) w miasteczku zorganizowano wystawę poświęconą Urbahnom (Hergen 2016, 3). Ernst stał się również bohaterem miejskiego muralu przywołującego najważniejsze postaci i fakty z historii tego miejsca (2013). Jawi się na nim jako nieco zdziwaczały senior, z chusteczką z zawiązanymi na supełki rogami dla ochrony przed słońcem, który w ulicznej kwiaciarni złowił właśnie samca czerwończyka nieparka (*Lycaena dispar*), motyla z czerwonej listy zwierząt ginących i zagrożonych w Polsce i Niemczech⁵⁸. A w namalowanej witrynie księgarni pośród zehdenickich publikacji znajduje się książka *Motyle w brzuchu* (*Schmetterlinge im Bauch*) jego autorstwa – fikcyjna i nigdy nie wydana autobiografia o małżeńskim i entomologicznym tandemie Urbahnów.

Spojrzenia w stronę Szczecina

Pierwszą powojenną publikacją Ernsta było uzupełnienie pomorskich badań nad motylami z 1939 roku (Urbahn E. 1950, 11–21). Artykuł zawiera obserwacje z Rugii z lat 1943–1945, czyli z okresu, kiedy para opiekowała się uczniami szczecińskiej szkoły Bismarcka w Binz. Artykuł ukazał się w pierwszym numerze „*Zeitschrift für Lepidopterologie*”, czasopisma z krótkim żywotem, które było próbą stworzenia łamów dla niemieckich powojennych badań nad motylami⁵⁹. W późniejszym czasie w bibliografii Urbahnów sporadycznie pojawiają się nawiązania do obszarów dawnej prowincji Pomorze, odwiedzanych przez nich zapewne z sentymentem: rugijskiej wyspy Hiddensee (1962, 1970), wyspy Uznam (1962) czy rezerwatu Anklamer Stadtbruch (1971, 1974) (Cleve 1978, 251–260).

Od początku zamieszkania w Zehdenick Urbahnowie próbują się dowiedzieć, co się stało ze szczecińskim zbiorem entomologicznym, w którym znajdowała się, przeniesiona przez nich przed wysiedleniem ze Szczecina, ich prywatna, pomorska kolekcja motyli. Opuszczając miasto pod koniec września 1945 roku,

⁵⁸ Czerwończyk nieparek znajduje się również na ilustracji ozdabiającej kopertę z okolicznościowej papeterii, przygotowanej z okazji 15-lecia niemieckiego Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry (*Nationalpark Unteres Odertal*). Sielski obrazek przedstawia pełną życia dziką łąkę w Dolinie Dolnej Odry, czyli obszaru badanego przez Urbahnów w ich szczecińskich latach.

⁵⁹ „*Zeitschrift für Lepidopterologie. Fachorgan für die gesamte Schmetterlingskunde*” było wydawane w Krefeld jedynie przez trzy lata: 1950–1953.

pozostali z zapewnieniem Krzekotowskiego, że zgodnie z założeniem władz polskich wszystkie uratowane skarby muzealne powinny w miarę możliwości pozostać w Szczecinie. Sprawy potoczyły się jednak zupełnie inaczej.

Ocalałe muzealne zbiory przyrodnicze z tak zwanych Ziem Odzyskanych, szczególnie te ich części, które mogły mieć znaczenie naukowe, za zgodą Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Ziem Odzyskanych i Naczelnego Dowództwo Wojska Polskiego zostały przejęte przez Muzeum Zoologiczne w Warszawie, gdzie miały zastąpić kolekcje spalone przez Niemców w 1944 roku. Już z końcem listopada 1945 roku dyrektor tego muzeum Stanisław Feliksiak, który wraz z grupą współpracowników zdążył dokonać rekonesansu placówek muzealnych Ziem Zachodnich, przedłożył pismo dyrektorowi Muzeum Miejskiego w Szczecinie Lechowi Krzekotowskiemu, upoważniające do przejęcia szczecińskich zbiorów przyrodniczych:

Upoważnienie dla Muzeum Zoologicznego w Warszawie do przejmowania wszelkich naukowych zbiorów zoologicznych, zwłaszcza poniemieckich, znajdujących się w posiadaniu władz państwach. Wnoszę o przekazanie biblioteki pozostałej po niemieckim Tow. [=Towarzystwie] Entomologicznym oraz zbiorów zoologicznych, znajdujących się muzeum przy porcie i w muzeum miejskim w Szczecinie. Ekspertyza przeprowadzona wykazała stan silnego zagrożenia tych zbiorów na miejscu ze strony wilgoci, różnicy temperatur, pleśni, szkodników oraz ich niemożliwość zabezpieczenia w Szczecinie z powodu braku specjalistów, mimo ofiarnych wysiłków ze strony kierownika muzeum ob. Lecha Krzekotowskiego. Zbiory, jak i biblioteka z racji swojego specjalnego charakteru są nieprzydatne w organizującym się muzeum w Szczecinie, winny się znaleźć natychmiast w rękach specjalistów. W drodze rekompensaty PMZ przyjmuje na siebie obowiązek zorganizowania działu zoologicznego oraz dostarczenia w miarę możliwości okazów odpowiadających charakterowi muzeum w Szczecinie. Wykaz liczbowy okazów przekazanych PMZ [Państwowemu Muzeum Zoologicznemu w Warszawie] zostanie sporządzony przy przejmowaniu ich z muzeum Szczecinie.⁶⁰

Już 21 grudnia 1945 roku pierwsza partia zbiorów – głównie szaf z gablotami entomologicznymi wraz z powiązaniem księgozbiorem – dotarła do stolicy⁶¹. Z czasem została zainwentaryzowana pod numerem akcesyjnym 12/45. Dla zapewnienia rzetelnej informacji o pozyskanej kolekcji Feliksiak listownie prosi o przekazanie także „katalogu typów spisanych, dotyczących entomologii”, czyli przywoływanego we wspomnieniach Urbahnów maszynopisu Richarda Kleinego (zob. przypis 40). W opracowaniu napisanym na przełomie lat 1968/69, ale opublikowanym dopiero w 2016 roku, autorstwa Zygmunta Fedorowicza i Stanisława Feliksiaka, przygotowanym na 150-lecie Gabinetu Zoologicznego

⁶⁰ [Pismo Stanisława Feliksiaka, kierownika PMZ Warszawa, i Dra Zdzisław Raabego, kustosa PMZ Warszawa, do Lecha Krzekotowskiego, dyrektora MPZ Szczecin, z dn. 29.11.1945], APSz, 493 MNS, 1, k. 4.

⁶¹ [Pismo Stanisława Feliksiaka, kierownika PMZ Warszawa, do Lecha Krzekotowskiego, dyrektora MPZ Szczecin, z dn. 11.01.1946], APSz, 493 MNS, 1, k. 5.

w Warszawie (1818–1968) – poprzednika Muzeum Zoologicznego w Warszawie, współcześnie funkcjonującego jako Muzeum i Instytut Zoologii Polskiej Akademii Nauk – Feliksiak tak podsumował akcję pozyskiwania zbiorów z Ziemi Odzyskanych:

Najważniejsze z tych zdobyczy były następujące: zbiory Entomologischer Verein Stettin, znajdujące się w Stettinisches Naturwissenschaftliches Museum – 102 szafy z gablotami i 580 oddzielnych gablot z kolekcjami owadów z całego świata, (...) ze Szczecina (dodatkowo) – 36 gablot i pudeł motyli. Biblioteka uzyskała m.in. 103 skrzynki książek ze Szczecina (Fedorowicz, Feliksiak 2016, 47–48)⁶².

W liście Krzekotowskiego do Feliksiaka z 18 listopada 1946 roku znajduje się natomiast wzbudzające konsternację z dzisiejszej perspektywy *post scriptum*: „P.S. Koledzy moi często wspominają okres waszego szabru i proszą pozdrowić Pana Dr. Raabego”⁶³.

Zoolog i parazytolog Zdzisław Raabe (1909–1972) to syn Henryka Raabego (1882–1959), zoologa i socjalistycznego działacza politycznego, pełniącego eksponowane funkcje w początkach PRL⁶⁴. W latach 1929–1939 oraz 1945–1946 Zdzisław Raabe pracował w Muzeum Zoologicznym w Warszawie w Dziale Skorupiaków, a następnie od 1946 roku na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, początkowo jako organizator Muzeum Przyrodniczego tej uczelni, a po habilitacji w 1947 roku już jako kierownik Katedry Zoologii i Parazytologii, następnie, od 1953 roku był związany z Uniwersytetem Warszawskim (Wójcik 2021).

⁶² W publikacji tej operacja pozyskiwania przez Feliksiaka zbiorów z Ziemi Odzyskanych datowana jest inaczej, niż wynika to z dokumentów zachowanych w Szczecinie: „Feliksiak został upoważniony w grudniu 1945 roku przez Ministerstwo Oświaty, Ministerstwo Administracji i Naczelne Dowództwo WP do wzięcia udziału w poszukiwaniach ocalałych zbiorów oraz do przejęcia w imieniu Państwowego Muzeum Zoologicznego”. I dalej: „w roku 1946 prowadził prace [poszukiwawcze – M.K.] dyr. [Stanisław] Feliksiak i mgr [Zdzisław] Raabe w Szczecinie” (Fedorowicz, Feliksiak, 2016, 48, 116). Tymczasem pod koniec grudnia 1945 r. zbiory już wyjeżdżały ze Szczecina, więc pierwsze wizyty Feliksiaka i Raabego w Szczecinie odbyły się jeszcze w 1945 r., a te w 1946 były już kolejnymi. Feliksiak pojawiał się w Szczecinie także w następnych latach, m.in. w związku z planami ustanowienia z dawnej stacji przyrodniczej *Naturwarte Mönne* ornitologa Paula Robiena pierwszej terenowej jednostki warszawskiej Stacji Ornitologicznej (Kurzyńska, Ławicki 2024, 136–137).

⁶³ [Pismo Lecha Krzekotowskiego, dyrektora MPZ Szczecin, do Satniśława Feliksiaka, kierownika PMZ Warszawa, w sprawie stacji przyrodniczej Paula Robiena na wyspie Mönne, z dn. 18.11.1946], AMiZ PAN – PMZ 1/259, 11.

⁶⁴ Henryk Raabe był członkiem Centralnego Komitetu Wykonawczego „lubelskiej” Polskiej Partii Socjalistycznej (1944–1951), pełniącym również funkcję ambasadora Polski w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (1945–1946), oraz organizatorem i pierwszym rektorem Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (1944–1948) (Kruszyński 2012, 59–87).

Szczecińskie zbiory przyrodnicze trafiły nie tylko do Muzeum Zoologicznego w Warszawie, lecz także do takich instytucji, jak Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Zakład Botaniki Uniwersytetu Warszawskiego czy Uniwersytet Poznański. W sprawozdaniu z czerwca 1946 roku, podsumowując wykaz rodzajów i liczby przekazanych zbiorów, Krzekotowski napisał:

Zbiorów i pomocy naukowych wydano w tym okresie łącznie w ilości 7 wagonów. Znajdowały się wśród nich materiały o wielkiej wartości naukowej, które stały się podstawą do prac naukowych zakładów uniwersyteckich i instytucji muzealnych w Polsce centralnej⁶⁵.

W spisie przekazanych zbiorów sporządzonym przez Krzekotowskiego znalazło się w tym czasie „14 000 książek naukowych, 500 przeźroczy, 60 zwierząt wypchanych, 80 czaszek ludzkich, kilka skorup mięczaków, okazów paleontologicznych i mineralnych, 100 szaf zbiorów entomologicznych, 20 gablot (zbiór typów Kleina), 260 gablot (zróżnicowane okazy przyrodnicze), 350 preparatów mikroskopijnych, 400 tek zielników itd.”⁶⁶.

To, co ze zbioru przyrodniczego jeszcze pozostało w Szczecinie, w późniejszych latach stało się podstawą wystaw. Zasoby biblioteki entomologicznej przekazano natomiast na wymianę, gdyż nie było już muzealiów, dla których stanowiłyby zaplecze merytoryczne. W sprawozdaniu sporządzonym we wrześniu 1947 roku Krzekotowski napisał: „Przeprowadzono zamianę książek niepotrzebnych Muzeum ze Zbiornicą Książek [Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych]⁶⁷: za «Entomologische Zeitung» otrzymano 123 dzieła [książki] z zakresu sztuki”⁶⁸.

Symptomatycznym przykładem tego masowego wywożenia majątku polniemieckiego ze Szczecina w głąb Polski może też być egzemplarz z domowej biblioteki Urbahnów „Abhandlungen und Berichte der PNG” (7, 1926), znajdujący się obecnie w zasobie Biblioteki Narodowej w Warszawie, z pieczętą własnościową Dr. E. Urbahn. Stettin, Arndtstr[asse] 33⁶⁹ oraz wpisem *Antykwarjat Naukowy Kraków. Sław[kowska], 11.04.1970 – 45 zł.* (ryc. 15).

Jednak tego wszystkiego przybywający w Zehdenick Urbahnowie nie wiedzieli. Poza początkowym brakiem dostatecznego formalnego statusu doktora Urbahna (okres drugiej połowy lat czterdziestych i lat pięćdziesiątych XX wieku

⁶⁵ [Pismo Lecha Krzekotowskiego, dyrektora MPZ Szczecin – sprawozdanie, z dn. 01.06.1948], APSz, 493 MNS, 1, k. 95.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych (Szczecin), <[https://pomeranica.pl/wiki/Zbiornica_Ksi%C4%99gozbior%C3%B3w_Zabezpieczonych_\(Szczecin\)](https://pomeranica.pl/wiki/Zbiornica_Ksi%C4%99gozbior%C3%B3w_Zabezpieczonych_(Szczecin))> [dostęp: 13 III 2025].

⁶⁸ [Pismo Lecha Krzekotowskiego, dyrektora MPZ Szczecin – sprawozdanie za okres 28.08.–28.09.1947, z dn. 25.09.1947], APSz, 493 MNS, 1, k. 83.

⁶⁹ Urbahnowie mieszkali na pierwszym piętrze kamienicy przy *Arndtstrasse 33* (dzisiejsza ul. Monte Cassino 33) w bliskiej odległości od szkoły, w której uczył Ernst.

to dla niego moment budowania nowych kontaktów naukowych) dla skutecznego pozyskania informacji na przeszkodzie stały napięte jeszcze relacje pomiędzy PRL i NRD. Mimo podpisania układu zgorzeleckiego (6 lipca 1950), do 1956 roku NRD liczyła na zmiany w przebiegu granicy z PRL. A konsekwencją osobistego konfliktu między przywódcami państw Władysławem Gomułką i Walterem Ulbrichtem była względnie ograniczona formuła kontaktów politycznych oraz brak zgody na rozwój kontaktów obywatelskich (Jaskułowski 2016, 8–11). Dopiero zmiany na najwyższych szczeblach władzy w obu krajach – gdy Gomułkę zastąpił Edward Gierek, a Ulbrichta Erich Honecker – przyniosły poprawę stosunków między obydwojoma krajami. Na początku 1972 roku zezwolono na swobodne przekraczanie granicy między PRL i NRD na podstawie dowodu osobistego (zamiast dotychczasowych – niemalże nieosiągalnych – wiz i paszportu). Fakt ten wpłynął również znacząco na poprawę kontaktów naukowych. Ma to także drobne odzwierciedlenie w archiwum Urbahnów. W teczce z korespondencją naukową z lat 1954–1981 pojawia się korespondencja z Polską, a w ich bibliografii w 1974 roku polski akcent – omówienie opracowania o motylach Bieszczad (Urbahn E. 1974, 14–15).

W sprawie szczecińskich zbiorów entomologicznych Urbahnowie próbowali się czegokolwiek dowiedzieć od Krzekotowskiego zaraz po powrocie do Zehdenick. W swym wspomnieniu napisali:

Przez wszystkie kolejne lata dokładaliśmy wszelkich starań, by kontaktować się ze Szczecinem i jego muzeami⁷⁰ w celu dowiedzenia się więcej o losach zbiorów. Jednak wszelkie nasze wysiłki zakończyły się niepowodzeniem.

W końcu dzięki pomocy byłego członka Towarzystwa Entomologicznego, pana dr hab. V. B. POLACEK z Brnadys w CSSR, który utrzymywał kontakty z Polską, otrzymaliśmy odpowiedź:

„Zbiory entomologiczne w Szczecinie zostały włączone do Państwowego Muzeum Zoologicznego w Warszawie. Także biblioteka Szczecińskiego Towarzystwa Entomologicznego i wszystkie roczniki Szczecińskiej Gazety Entomologicznej z wyjątkiem kilku szczątków (np. Separata), które pozostały w Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie, ul. Janisławy 27/28. Dyrektor L. KRZEKOTOWSKI”. To ostatnia wiadomość, jaką otrzymaliśmy. Jest ona z 27 listopada 1948 r. (Urbahn E., Urbahn H. 1986, 37–38).

Pięć miesięcy wcześniej – 23 maja 1948 roku – w obecności ministra kultury i sztuki Stefana Dybowskiego oraz naczelnego dyrektora muzeów Stanisława Lorenza miało miejsce uroczyste otwarcie Muzeum Pomorza Zachodniego z trzema wystawami: malarstwa polskiego, rzeźby średniowiecznej i archeologii (prehistorii Pomorza). W marcu 1949 roku Krzekotowski złożył rezygnację

⁷⁰ W Szczecinie funkcjonowały wtedy dwa muzea: Muzeum Miejskie (od 1945 r.), w 1948 r. przekształcone w Muzeum Pomorza Zachodniego (gmach przy obecnej ul. Staromłyńskiej) oraz Muzeum Morskie (od 1946 r.) (Wały Chrobrego). Połączono je w 1950 r. (z zachowaniem nazwy Muzeum Pomorza Zachodniego), a w 1970 r. otrzymało ono status muzeum narodowego.

z pełnionej funkcji. Zastąpił go kustosz Działu Archeologii Józef Marciniak (Kozińska 2013c, 153, 155). W 1952 roku w gmachu na Wałach Chrobrego, na bazie pozostałości poniemieckich zbiorów (nie tylko szczecińskich), otwarto stałą wystawę przyrodniczą „Przyroda Pomorza i geologia” (Kozińska 2013c, 154). Zaprezentowano na niej również gabloty z owadami. W 1968 roku kierownik Działu Przyrodniczego MPZ Maciej Krzeptowski wraz z żoną Janiną Krzeptowską (zatrudnioną jako laborantka) przygotowali wystawę „Motyle Pomorza Zachodniego”, która prezentowana była w Muzeum w Stargardzie (Filipowiak 1968, 831–832). Być może wśród nich znajdowały się również okazy z etykietami Urbahnów, te z ich domowej kolekcji przyniesione do muzeum po namowicie Krzekotowskiego. Prawdopodobnie ich pojedyncze egzemplarze znajdują się dotąd w magazynowym zasobie Muzeum Narodowego w Szczecinie (36 gablot, preparaty częściowo bez etykiet). Wiadomo, że okazy złowione przez Urbahnów na obszarze dawnej prowincji Pomorze znajdują się w *Zoologische Staatssammlung München* (ZSM), bawarskiego instytutu naukowego, którym na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku kierował Kästner i z którym ośrodek szczeciński ściśle współpracował w okresie przed drugą wojną światową (zob. przypis 48, ryc. 19).

Jeszcze w 1959 roku Urbahn napisał wniosek do prezesa Niemieckiej Akademii Nauk NRD z prośbą o ustalenie miejsca przechowywania kolekcji pomorskich motyli w Polsce (*Pommernfauna*). Żadne z pośmiertnych wspomnień nie wzmiankuje o uzyskaniu informacji w tej sprawie.

Na podstawie kwerendy realizowanej także na potrzeby tego artykułu w Muzeum i Instytucie Zoologii PAN w Warszawie od października 2023 do listopada 2024 roku zidentyfikowano 57 okazów z etykietami Urbahnów⁷¹. Pochodzą one z dwóch źródeł – szczecińskiego (akcesja 12/45) i sławieńskiego (akcesja 20/48). W zbiorze dawnego szczecińskiego Muzeum Przyrodniczego znajdują się w kolekcji wielokrotnie przywoływanego w tekście Paula Noacka. Drugim miejscem zachowania owadów złowionych przez Urbahnów jest kolekcja Karla Friedricha Marquardta (1894–1971), mieszkającego w Sławnie, urzędnika i botanika o zainteresowaniach entomologicznych, twórcy sławieńskiego ogrodu botanicznego oraz organizatora Działu Przyrodniczego Muzeum w Darłowie (Stüdnitz 1972, 13–15; Sroka 2014, 35–37). Marquardt był współpracownikiem Urbahnów przy inwentaryzacji pomorskich motyli. Oryginalna szafa z jego zbiorami entomologicznymi została przekazana w 1948 roku Państwowemu Muzeum Zoologicznemu w Warszawie przez Obwodową Komisję Likwidacyjną w Sławnie, w ramach wspomnianej akcji pozyskiwania naukowych zbiorów

⁷¹ W MiZ PAN jest 3316 gablot z motylami, dotąd przejrano ich 1762, do sprawdzenia pozostaje 1554. Kwerendę realizował Przemysław Szymroszczyk.

przyrodniczych z Ziemi Odzyskanych. Motyle Urbahnów w kolekcji Marquardta to zapewne efekt wymiany (ryc. 18). W wykazie spisanych w wyniku kwerendy okazów znajdują się motyle zebrane w latach 1905–1942, głównie na obszarze Szczecina i w okolicznych miejscowościach, ułożonych w rejencji szczecińskiej. Informacja o tym, że cokolwiek z pieczołowicie zgromadzonej przez ponad dwadzieścia lat pomorskiej kolekcji motyli przetrwało, zapewne niezmiernie uradowałaby Urbahnów. Pomorze i Szczecin stanowiły przecież fundamentalny rozdział ich osobistej i zawodowej historii. To miejsce rozkwitu ich naukowej kariery i realizacji kluczowej dla nich misji – opisu fragmentu ich małej ojczyzny.

Urbahnowie tęsknie i zapewne z bólem spoglądali w stronę Szczecina. Wśród materiałów zdeponowanych pośmiertnie w Archiwum Miasta w Zehdenick znajdują się prasowe wycinki z relacji wizyt byłych niemieckich mieszkańców tego miasta, publikowane w regionalnej prasie. Niewątpliwie niezmiernie cenną pamiątką z czasów szczecińskich były dla nich zachowane zdjęcia. Ernst był bardzo dobrym fotografem, starannie komponującym kadry, radzącym sobie z dużym kontrastem przy zdjęciach w pomieszczeniu, korzystającym z samowyzwalacza. Z jego zdjęć emanuje radość wspólnych z Hertą wycieczek terenowych (inscenizowane portrety w krajobrazie), życia rodzinnego (zdjęcia z matką i siostrą, na plażach Bałtyku, tańce na łyżwach), dokumentacja pracy badawczej w zaciszu domowym (przy mikroskopie czy maszynie do pisania, w starannie urządzonym salonie, na balkonie z balustradą w pelargoniiach) (ryc. 9). Gratką dla historii muzeum i Szczecina jest grupowe zdjęcie z lat trzydziestych XX wieku w pomieszczeniu biblioteki podręcznej stowarzyszenia entomologicznego, mieszczącej się na poddaszu gmachu muzeum na Tarasach Hakena. Podpis brzmi: „Krağ kolegów” (*Kollegenkreis*). W ciasnym pomieszczeniu oprócz Ernsta znajduje się 14 mężczyzn w różnym wieku. Wśród nich można rozpoznać m.in. Augusta Hahnego, Alfreda Kästnera, Horsta Wachsa, Gustava Schrödera i Richarda Kleinego (ryc. 7).

Ponadto w archiwum Urbahnów znajdują się także, pisane w latach szczecińskich (1919–1943), listy Ernsta do rodziców w Zehdenick. Według relacji Margitty Gatzke z Archiwum Miasta w Zehdenick, realizującej kwerendę na potrzeby tego artykułu, w listach tych poruszane są nie tylko sprawy prywatne, znajdują się tam także relacje z toku badań czy doniesienia z życia miasta i muzeum. Ten intrygujący materiał warty jest dalszej eksploracji – jawi się nie tylko jako świadectwo działalności pary naukowców współtworzących doniosłą historię szczecińskiej entomologii, lecz również jako cenne osobiste spojrzenie na miasto i okoliczne pomorskie krajobrazy.

Podziękowania

Artykuł powstał dzięki inspirującym miejscom oraz życzliwości wielu osób, wobec których niniejszym pragnę wyrazić szczególną wdzięczność:

- Dolinie Dolnej Odry i Muzeum Narodowemu w Szczecinie za wielowarstwowe natchnienia, olśnienia, podszepty;
- Margittcie Gatzke z Archiwum Miasta w Zehdenick za wspólną i fascynującą podróż po życiu Herty i Ernsta Urbahnów;
- dr Bogdanie Kozińskiej, emerytowanej kierownicze Muzeum Historii Szczecina Muzeum Narodowego w Szczecinie w latach 1989–2015 oraz autorce publikacji dotyczących jego historii, za przygotowanie rzetelnej podstawy do dalszych badań nad historią przedwojennego Muzeum Przyrodniczego oraz wsparcie merytoryczne;
- bibliotekarkom Działu Pomoroznawczego Książnicy Pomorskiej w Szczecinie – Paniom Izabeli Strzeleckiej, Katarzynie Zwierzewicz, Agnieszce Gnat-Leśniańskiej – nieustannie (!) za fenomenalny profesjonalizm, życzliwość i szybkość realizacji kwerend;
- pracownikom Muzeum i Instytutu Zoologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie – w szczególności Panu Przemysławowi Szymroszczykowi za zrealizowanie kwerendy i wieloaspektowe wsparcie merytoryczne, natomiast dr Dominice Mierzwie-Szymkowiak za przychyłność dla przeprowadzania kwerendy, a dr. hab. Tomaszowi Mazgajskiemu za rozpoczęcie rozmów o ewentualnej przyszłej współpracy;
- dr. Hansowi Jörgowi Wilke z Ueckermünde, emerytowanemu pracownikowi *Nationalpark Unteres Odertal* oraz aktywnemu przyrodnikowi z zainteresowaniami historycznymi, za nieocenioną pomoc w uzyskiwaniu informacji oraz pośrednictwo w kontaktach;
- dr. Martinowi Dieterowi, emerytowanemu dyrektorowi *Naturschutzstation Müritzhof*, za życzliwe udzielenie wspomnienia o małżeństwie Urbahnów;
- Ute Rhodgeß z *Bibliothek Haus Stettin* w Lubece oraz Janowi Sroce za bezcenne zaangażowanie w ustalenia dotyczące sławianina Karla Friedricha Marquarda;
- Adriannie Jędrzejczak, wspaniałej koleżance „biurko w biurko” z Biblioteki Muzeum Narodowego w Szczecinie, za cierpliwość, pomoc i wsparcie;
- dr. Dariuszowi Kacprzakowi, Dyrektorowi Naukowemu Muzeum Narodowego w Szczecinie w latach 2010–2024, za przychyłność dla badań nad historią przedwojennego Muzeum Przyrodniczego;

- dr. Tomaszowi Krepskiemu z Instytutu Biologii Uniwersytetu Szczecińskiego za podjęcie wysiłku zorganizowania muzeum przyrodniczego w Szczecinie oraz plan wskrzeszenia Oddziału Szczecińskiego Polskiego Towarzystwa Entomologicznego, co sprawia, że eksploracja dziejów ideowych poprzedników tych instytucji tym bardziej wydaje się konieczna;
- Andrzejowi Banasiakowi za żmudne temperowanie nieokrzesania językowego autorki;
- pierwszym czytelnikom, gronu redaktorskiemu oraz recenzentom, a w szczególności dr. hab. Rafałowi Rucie z Zakładu Bioróżnorodności i Taksonomii Ewolucyjnej, Wydziału Nauk Biologicznych Uniwersytetu Wrocławskiego oraz dr. hab. Piotrowi Wojdakowi z Instytutu Językoznawstwa Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego za wnikliwe i rozwijające uwagi;
- Żanecie Maciejowskiej i Rafałowi Witkowskiemu ze Stowarzyszenia Nasze Wycieczki za inspiracje, podpowiedzi oraz esencjonalne opracowania szczecińskich historii.



Ryc. 1. Publikacja jubileuszowa wydana w stulecie otwarcia Gmachu Głównego Muzeum Narodowego w Szczecinie w 2013 r., prezentująca historię tej największej instytucji kultury Pomorza Zachodniego o tradycjach kolekcjonerskich i naukowych sięgających XIX wieku

Fig. 1. A jubilee publication released on the centenary of the grand opening of the main building of the National Museum in Szczecin in 2013, revealing history of this largest cultural institution in Western Pomerania with collecting and scientific traditions dating back to the 19th century

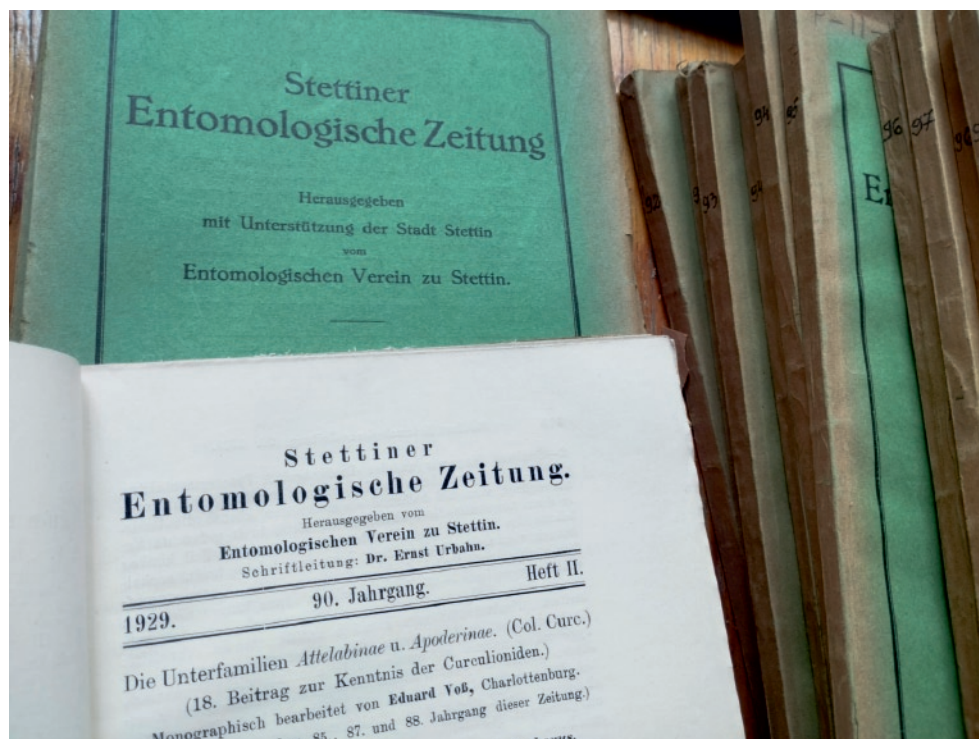


Ryc. 2. Herta i Ernst na łące w trakcie wędrówek entomologicznych po okolicach Szczecina, lata 30./40. XX wieku. Z Archiwum Miasta Zehdenick. Fot. E. Urbahn

Fig. 2. Herta and Ernst on a meadow during entomological wanderings around Szczecin, the 1930s/1940s. From the Archives of the City of Zehdenick. Photograph by E. Urbahn



Ryc. 3. Herta i Ernst tańczący na łyżwach na zamrożonym jeziorze Sandsee (dzisiaj jezioro Goplana w szczecińskim Lasku Arkońskim), 1931 r. Archiwum Miasta Zehdenick. Fot. E. Urbahn
Fig. 3. Herta and Ernst dancing on a frozen former Sandsee Lake – present-day Goplana Lake in the Arkonian Forest in Szczecin, 1931. From the Archives of the City of Zehdenick. Photograph by E. Urbahn



Ryc. 4. Przykładowa pierwsza strona „Szczecińskiego Czasopisma Entomologicznego” (SEZ 90, 1929) z informacją, że dr E. Urbahn jest jego redaktorem naczelnym. Ze zbiorów Biblioteki Muzeum Narodowego w Szczecinie. Fot. M.E. Kurzyńska

Fig. 4. An example of the first page of the „Stettiner Entomologische Zeitung” (SEZ 90, 1929) with information that Dr. E. Urbahn is its editor-in-chief. From the collection of the Library of the National Museum in Szczecin. Photograph by M.E. Kurzyńska



Ryc. 5. Herta i Ernst w trakcie grupowej wędrowki entomologicznej, lata 30./40. XX wieku. Z Archiwum Miasta Zehdenick. Fot. E. Urbahn

Fig. 5. Herta and Ernst during a group entomological excursion, the 1930s/1940s. From the Archives of the City of Zehdenick. Photograph by E. Urbahn



II. Wanderversammlung Deutscher Entomologen in Stettin (20.—23. IV. 1927).
Namen siehe am Schluß des Berichtes der II. Wanderversammlung Deutscher Entomologen.

Ryc. 6. Pamiątkowe zdjęcie na schodach Tarasów Hakena uczestników i uczestniczek II Wędrownego Zgromadzenia Niemieckich Entomologów, które odbyło się w Szczecinie w dniach 20–23 IV 1927 r. Ernst oznaczony jest numerem 11, Herta – numerem 21 (Emden 1928, 20–21)
Fig. 6. A commemorative photograph of participants of the Second Itinerant Assembly of German Entomologists, which took place in Szczecin on 20–23 April 1927. Photograph taken on the stairs of the Haken's Terraces. Ernst is marked with number 11, Herta – 21 (Emden 1928, 20–21)



Ryc. 7. Członkowie Szczecińskiego Towarzystwa Entomologicznego w bibliotece stowarzyszeniowej, mieszczącej się na poddaszu gmachu Muzeum Miasta Szczecin na Tarasach Hakena, lata 30./40. XX wieku. Z Archiwum Miasta Zehdenick. Fot. E. Urbahn

Fig. 7. Members of the Szczecin Entomological Society in the association's library, located in the attic of the building of the City Museum on Haken's Terraces, the 1930s/1940s. From the Archives of the City of Zehdenick. Photograph by E. Urbahn



Ryc. 8. Herta i Ernst w trakcie IV Wędrownego Zgromadzenia Niemieckich Entomologów w Kilonii, 1930. Archiwum Portretów SDEI (*Das Senckenberg Deutsche Entomologische Institut*) (Klausnitzer 2013, 167)

Fig. 8. Herta and Ernst at the Fourth Itinerant Assembly of German Entomologists in Kiel, 1930. SDEI Portrait Archive (*Das Senckenberg Deutsche Entomologische Institut*) (Klausnitzer 2013, 167)



Ryc. 9. Dr Ernst Urbahn przy preparowaniu motyli w loggii mieszkania przy *Arndtstrasse* 33 (dzisiejsza ul. Monte Cassino 33), lata 30./40. XX wieku. Z Archiwum Miasta Zehdenick. Fot. E. Urbahn

Fig. 9. Dr. Ernst Urbahn during dissecting butterflies in the loggia of his flat at *Arndtstrasse* 33 in Stettin (present-day Monte Cassino 33), the 1930s/1940s. From the Archives of the City of Zehdenick. Photograph by E. Urbahn



Ryc. 10. Herta i Ernst na Międzynarodowym Kongresie Entomologicznym w Berlinie, 1938.
Z Archiwum Miasta Zehdenick. Fot. E. Urbahn

Fig. 10. Herta and Ernst at the International Entomological Congress in Berlin, 1938. From the
Zehdenick City Archives. Photograph by E. Urbahn



Ryc. 11. Herta i Ernst na wzgórzach Doliny Dolnej Odry w trakcie badań nad motylami Pomorza, lata 30./40. XX wieku. Z Archiwum Miasta Zehdenick. Fot. E. Urbahn

Fig. 11. Herta and Ernst on the hills of the Lower Oder Valley during research on the butterflies of Pomerania, the 1930s/1940s. From the Archives of the City of Zehdenick. Photograph by E. Urbahn

Die Schmetterlinge Pommerns mit einem vergleichenden Überblick über den Ostseeraum

19 Textfiguren und 12 Karten

Macrolepidoptera

Bearbeitet von E. und H. Urbahn, Stettin,
unter Mitarbeit von E. Haeger (Gewiesen)
und mit Verwendung von
Beobachtungen zahlreicher pommerscher Sammler

Inhaltsübersicht

	Seite
I. Allgemeiner Teil	2
1. Vorwort	2
2. Abgrenzung nach Raum und Stoff	3
3. Geschichtliches und Quellenangaben	8
4. Arbeitsweise	17
5. Erläuterungen zur Artendarstellung	23
6. Schriftennachweis	26
II. Systematischer Teil	38
1. Die Arten:	
a) Tagfalter	38
b) Spinner und Schwärmer	121
c) Eulen	270
d) Spanner	473
2. Tabellarische Übersichten	615
III. Boden, Klima und Pflanzengemeinschaften in Pommern	625
IV. Inhaltsverzeichnis der Arten	634

Ryc. 12. Strona tytułowa *opus magnum* Urbahnów *Motyle Pomorza z przeglądem porównawczym regionu Morza Bałtyckiego*, opublikowanego w 1939 r. w jubileuszowym tomie „Szcecińskiego Czasopisma Entomologicznego” (SEZ 100, 1939), stanowiącego do dziś sztandarowe opracowanie lepidopterologiczne dla Pomorza. Ze zbiorów Biblioteki Muzeum Narodowego w Szczecinie. Fot. M.E. Kurzyńska

Fig. 12. The title page of the Urbahn's *magnum opus* *Butterflies of Pomerania with a comparative review of the Baltic Sea region (Die Schmetterlinge Pommerns mit einem vergleichenden Überblick über den Ostseeraum)*, published in 1939 in the jubilee volume of the „Stettiner Entomologische Zeitung” (SEZ 100, 1939). It remains the flagship of lepidopterology study for Pomerania. From the collection of the Library of the National Museum in Szczecin. Photograph by M.E. Kurzyńska

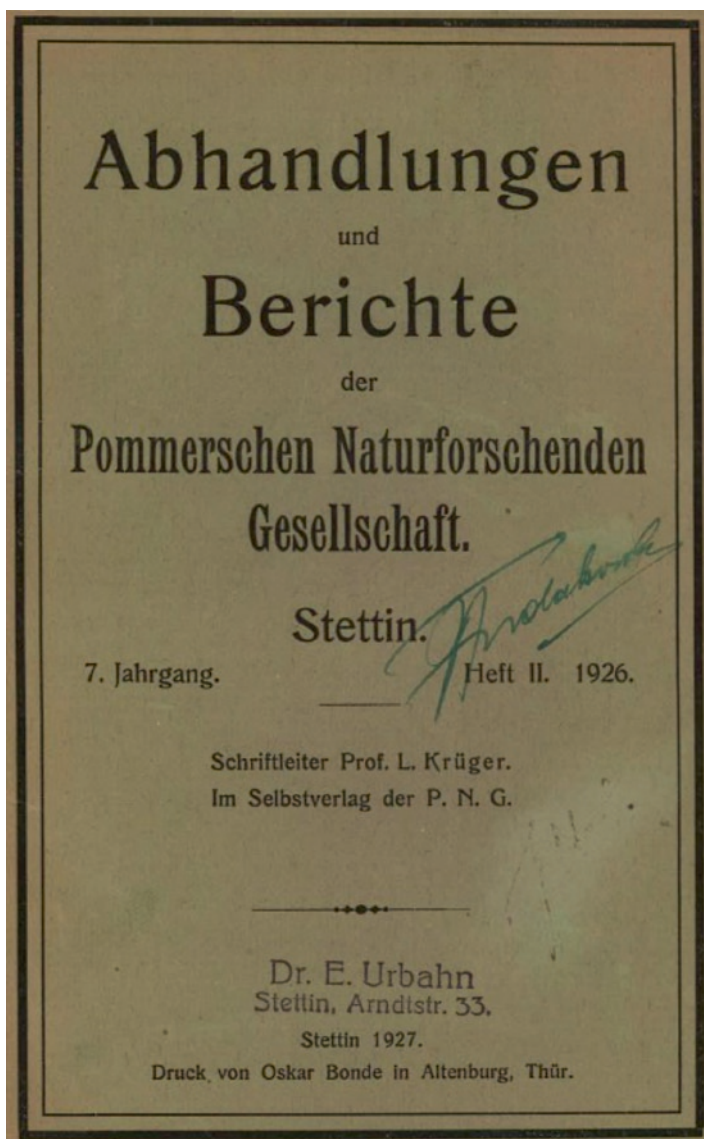


Ryc. 13. Jubileuszowy tom „Szczecińskiego Czasopisma Entomologicznego” (SEZ 100, 1939) na tle innych zeszytów tego pisma, oprócz monografii Urbahnów *Motyle Pomorza* (liczącej 642 stron) zawierający także siedemdziesięciostronicowe opracowanie stuletniej historii Szczecińskiego Towarzystwa Entomologicznego (*Stettiner Entomologische Verein, SEV*), autorstwa Wilhelma Meyera i Alfreda Kästnera, w którym autorzy przypomnieli m.in. początki badań nad pomorskimi motylami. Ze zbiorów Biblioteki Muzeum Narodowego w Szczecinie. Fot. M.E. Kurzyńska Fig. 13. The jubilee volume of the journal „Stettiner Entomologische Zeitung” (SEZ 100, 1939) with a background of the other issues, also containing – on top of the Urbahns’ monograph *Butterflies of Pomerania* (642 pages) – a seventy-page study of the hundred-year history of the Szczecin Entomological Society (*Stettiner Entomologische Verein, SEV*), by Wilhelm Meyer and Alfred Kästner, in which (amongst many others) the beginning of research on Pomeranian butterflies was recalled. From the collection of the Library of the National Museum in Szczecin. Photograph by M.E. Kurzyńska



Ryc. 14. Stan szczecińskich Tarasów Hakena w nieokreślonym miesiącu 1945 r. z pozostałościami koczowania w tym miejscu uchodźców. Ze zbiorów Muzeum Historii Szczecina – Muzeum Narodowego w Szczecinie, sygn. II/Aa/38

Fig. 14. The condition of Szczecin's Haken's Terraces in an unspecified month of 1945 with the remains of refugees camping in this place. From the collection of the Museum of the History of Szczecin – National Museum in Szczecin, sign. II/Aa/38



Ryc. 15. Egzemplarz rocznika „Abhandlungen und Berichte der Pommerschen Naturforschenden Gesellschaft” (7, 1926) z domowej biblioteki Urbahnów z pieczętką własnościową: *Dr. E. Urbahn. Stettin, Arndtstr[asse] 33*, we wnętrzu tego egzemplarza znajduje się również drugi wpis proveniencyjny: *Antykwariat Naukowy Kraków. Sław[kowska], 11.04.1970 – 45 zł*. Ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie, sygn. P 16261. Fot. M.E. Kurzyńska

Fig. 15. Copy of the journal „Abhandlungen und Berichte der Pommerschen Naturforschenden Gesellschaft” (7, 1926) from the Urbahns' home library, with a proprietary stamp: *Dr. E. Urbahn. Stettin, Arndtstr[asse] 33*, inside this copy there is also a second provenance entry: *Antykwariat Naukowy Kraków. Sław[kowska], 11.04.1970 – 45 zł*. From the collection of the National Library in Warsaw, sign. P 16261. Photograph by M.E. Kurzyńska



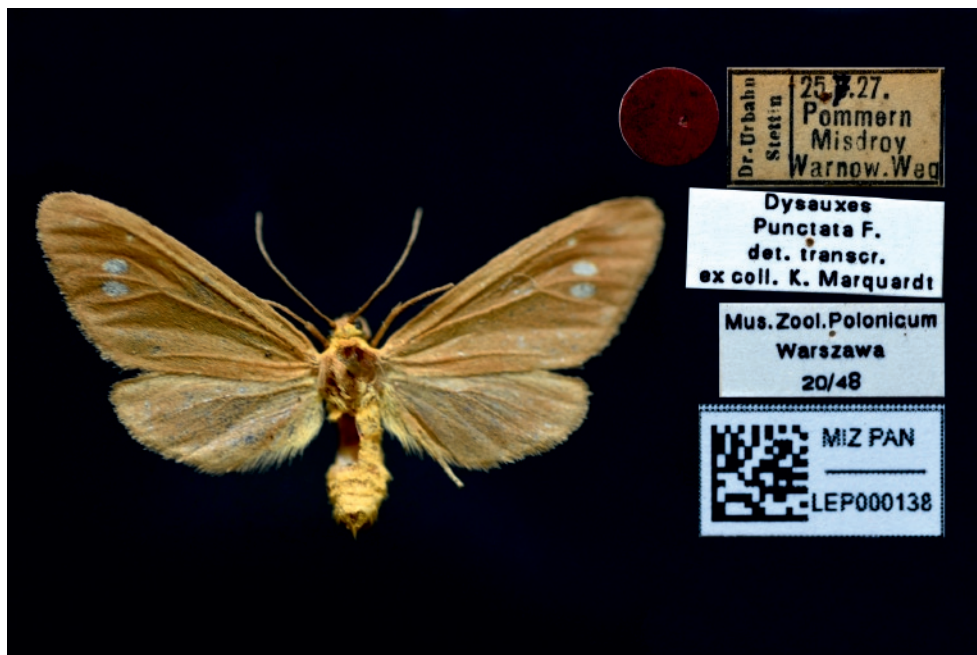
Ryc. 16. Herta i Ernst w gabinecie zehdenickiego domu (*Poststraße* 15) przy wspólnej pracy, 1982. Z Archiwum Miasta Zehdenick

Fig. 16. Herta and Ernst in a study at the Zehdenick house (*Poststraße* 15), working together, 1982. From the Zehdenick City Archives



Ryc. 17. Ufundowana w 2017 r. pamiątkowa tablica na domu Urbahnów w Zehdenick przy *Poststraße* 15, tłumaczenie napisu: „W tym domu w latach 1945–1983 mieszkali dr Ernst Urbahn – honorowy obywatel miasta Zehdenick – wraz żoną Hertą. Byli badaczami motyli cieszącymi się międzynarodowym uznaniem”. Fot. M.E. Kurzyńska

Fig. 17. A commemorative plaque on the Urbahns' house in Zehdenick at *Poststraße* 15, funded in 2017, with the following inscription: "Dr. Ernst Urbahn – an honorary citizen of the town of Zehdenick – and his wife Herta lived in this house from 1945 to 1983. They were internationally recognised butterfly researchers". Photograph by M.E. Kurzyńska



Ryc. 18. Ćma – *Dysauxes punctata* (Fabricius, 1781) – złowiona latem 1927 r. przez małżeństwo Urbahnów na szlaku Międzyzdroje – Warnowo. Okaz trafił do sławieńskiej kolekcji Karla Friedricha Marquardta. Ze zbiorów MiIZ PAN Warszawa. Fot. P. Szymroszczyk

Fig. 18. A moth – *Dysauxes punctata* (Fabricius, 1781) – caught by the Urbahns in the summer of 1927 on the Międzyzdroje – Warnowo route. The specimen was included in Karl Friedrich Marquardt's Sławno collection. From the collection of the Museum and Institute of Zoology, Polish Academy of Sciences, Warsaw. Photograph by P. Szymroszczyk



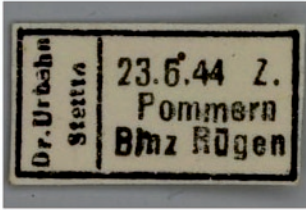
Lepidoptera > Noctuoidea > Erebidae > Lymantriinae > Orgyiini > *Ocneria detrita*



10384

Ocneria detrita (Esper, [1785]) Ruß-Trägspinner, Rußspinner

2.1. Männchen



1-2: ♂, Deutschland, Daten siehe Etiketten (fot.: Michel Kettner), coll. ZSM

3: ♂, Griechenland, Westmakedonien, Deskati, 651 m, 39.946999, 21.567767, 21. Juni 2023 (Foto: Friedmar Graf)

2.2. Weibchen



1-2: ♀, Deutschland, Daten siehe Etiketten (fot.: Michel Kettner), coll. ZSM

3: ♀, Griechenland, Westmakedonien, Deskati, 651 m, 39.946999, 21.567767, 21. Juni 2023 (Foto: Friedmar Graf)

Ryc. 19. Ómy – *Ocneria detrita* (Esper, 1785), okazy żeński i męski – złowione latem 1943 i 1944 r. przez małżeństwo Urbahnów w trakcie pobytu w Binz na Rugii z uczniami Gimnazjum im. Bismarcka w obozie dla dzieci z obszarów zagrożonych nalotami lotniczymi. Ze zbiorów Zoologische Staatssammlung München (ZSM). Źródło: <https://lepiforum.org/wiki/page/Ocneria_detrita#Diagnose-Maennchen> [dostęp: 3 X 2024]

Fig. 19. Moths – *Ocneria detrita* (Esper, 1785), female and male specimens – caught by the Urbahns in the summers of 1943 and 1944, during their stay in Binz on Rügen with students of the Bismarck Gymnasium in a camp organised for children from areas threatened by air raids. From the collection of the Zoologische Staatssammlung München (ZSM). Source: <https://lepiforum.org/wiki/page/Ocneria_detrita#Diagnose-Maennchen> [access: 13.10.2024]

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Muzeum i Instytutu Zoologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie (AMiZ PAN)

AMiZ PAN; PMZ 1/259, 2360. *Stacja Ornitologiczna – akcja obrączkowania ptaków i projekt Polskiego Instytutu Ornitologicznego.*

MiZ PAN. Kleine R., *Die im Naturkundesmuseum zu Stettin befindlichen Arthropodentypen*, Stettin 1944 [maszynopis], k 1–160.

Archiwum Państwowe, Oddział w Szczecinie (APSz)

APSz, *Muzeum Miasta Szczecina*, 12, 28, 31 (sygn. 65/305/12, 28, 31).

APSz, *Muzeum Narodowe w Szczecinie*, 1 (sygn. 65/493/1).

APSz, *Stowarzyszenia i organizacje niemieckie na Pomorzu 1813–1944. Towarzystwo Entomologiczne w Szczecinie 1813–1944*, 27–29, 79–80 (sygn. 65/307/6/27–29, 79–80).

Muzeum Narodowe w Szczecinie – Archiwum Muzeum Morskiego (MNS AMM)

MNS AMM, *Magistrat Stettin Stadt Museum. Naturwissenschaftliche Sammlungen. Allgemeines* (1913–1926).

Stadtarchiv Zehdenick (SAZ)

SAZ, Ernst Urbahn Nachlass. Urbahn E./H., *Veröffentlichungen Dr. Urbahn 1913–1982, 1959–1982* [maszynopis], k. 1–11.

SAZ, Ernst Urbahn Nachlass. Urbahn E., *Bericht des Oberlehrers i. R. Dr. Ernst Urbahn über seinen Entwicklungsgang und seine entomologische Tätigkeit*, 3 II 1959 [maszynopis], k. 1–5.

Literatura

SEZ = *Stettiner Entomologische Zeitung*

Banzhaf W. 1934. Die Biologische Station „Greifswalder Oie“ des Naturkundemuseums der Stadt Ste. *Dohrniana. Abhandlungen und Berichte der Pommerschen Naturforschenden Gesellschaft und des Naturkundemuseums der Stadt Stettin* 13, 249–254.

Białecki T. 1977. *Szczecin. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*. Poznań.

Białecki T., Frankiewicz B., Gudden-Lüddecke I., Hackmann J., Lamprecht W., Mai J., Ollech B., Rautenberg H.-W., Stępiński W., Talarczyk A., Włodarczyk E. (red.) 1994. *Stettin 1945–1946. Dokumente-Erinnerungen / Szczecin 1945–1946. Dokumenty – wspomnienia*. Rostock.

Burchard M.A. 1983. Erich Haeger 90 Jahre alt. *Entomologische Zeitschrift* 93, 287–288.

Busse P. (red.) 1991. *Mały słownik zoologiczny. Ptaki II*. Warszawa.

Cleve K. 1978. Zum 90. Geburtstag von Ernst Urbahn. (Mit vollständigem Schriftenverzeichnis der von Urbahns von 1913–1978 erschienen 180 Arbeiten). *Atalanta. Zeitschrift der Deutschen Forschungszentrale für Schmetterlingswanderungen* 9, 250–260.

- Dufay C. 1981. Un nouvel Aplocera Stephens (Anaitis Duponchel) de Grece – Aplocera praeformata urbahni nova subsp. (Lep. Geometridae, Larentiinae). *Nota Lepidopterologica* 4, 16–20.
- Eichstädt W., Eichstädt H. 2001a. Das Naturkundemuseum der Stadt Stettin in den dreißiger Jahren und das Wirken von Walter Banzhaf in Stettin. *Seevögel* 22 (1), 18–30
- Eichstädt W., Eichstädt H. 2001b. Walter Banzhaf und seine zoologischen Arbeiten auf der Greifswalder Oie 1929 bis 1937. *Seevögel* 22 (1), 9–16.
- Eichstädt W., Eichstädt H. 2008. Geschichte des Naturschutzes in Pommern (1908 bis 1945) / Historia ochrony przyrody na Pomorzu (1906 do 1945). W: W. Eichstädt, H. Wroblewski, H. Eichstädt, D. Janicka, J. Jasnowska, M. Trzeciak (red.), *Die Geschichte des Naturschutzes in Pommern von den Anfängen bis in unsere Zeit / Historia ochrony przyrody na Pomorzu od zarania dziejów po dzień dzisiejszy*. Friedland, 56–77.
- Emden F.I. van 1927. II. Wanderversammlung Deutscher Entomologen in Stettin. *Entomologische Mitteilungen* 16, 357–410.
- Emden F.I. van 1928. II. Wanderversammlung Deutscher Entomologen in Stettin. *Entomologische Mitteilungen* 17 (1), 3–21.
- Fedorowicz Z., Feliksiak S. 2016. 150-lecie Gabinetu Zoologicznego w Warszawie (1818–1968). P. Daszkiewicz, D. Iwan, H. Kowalski, D. Mierzwa-Szymkowiak, R. Zaborowski (oprac.). *Memorabilia Zoologica* NS 1, 47–48.
- Gańczak F. 2022. Komuniści niemieccy i NRD wobec Szczecina 1945–1970. W: F. Gańczak, *Gryf, młot i cyrkiel. Szczecin w polityce władz NRD 1970–1990*. Szczecin, 27–32.
- Graniszewska M., Leśniewska H. 2021. Kolekcja zielnika WA Uniwersytetu Warszawskiego – bogactwo o nie tylko historycznym znaczeniu. *Kosmos* 70 (2), 159.
- Hannemann H.J. 1984. In memoriam Dr. Ernst und Herta Urbahn. (Zusammenstellung der von Urbahns Veröffentlichten Beiträge, die nach 1978 erschienen sind). *Deutsche Entomologische Zeitschrift* NF 31 (1–3), 197–200.
- Hannemann H.J., Urbahn E. 1969. Lepidoptera – Schuppenfluger, Schmetterlinge. W: E. Stresemann (red.), *Exkursionsfauna von Deutschland 2.2: Wirbellose*. Insekten. Berlin, 142–322.
- Heinicke W., Naumann C.M. 1980. Beiträge zur Insektenfauna der DDR. Lepidoptera – Noctuidae. *Beiträge zur Entomologie* 30, 385–448.
- Henke M. 2013. Gedenken an den Ehrenbürger. Todestage des bekannten Zehdenicker Schmetterlingsforschers Ernst Urbahn und seiner Frau jähren sich zum 30. Mal. *Gransee Zeitung* 15 I 2013.
- Hergen I. 2016. Ehrenbürger als Publikumsmagnet. Grosse Resonanz auf neue Ausstellung zu Ernst Urbahn. *Gransee Zeitung* 18 IV 2016, 3.
- Hering H. 1840. Beiträge zur Insecten – Fauna Pommerns. Die Pommerschen Falter. *SEZ* 1, 146–156.
- Hering H. 1841. Beiträge zur Insecten – Fauna Pommerns. Die Pommerschen Falter. *SEZ* 2, 14–16.
- Hering H. 1880. Die Geometriden Pommerns. *SEZ* 41, 309–326.
- Hering H. 1881. Die Pommerschen Rhopaloceren, Sphingiden, Bombyciden und Noctuinen. *SEZ* 42, 133–140.

- Herrmann U. (red.) 2006. „Mit uns zieht die neue Zeit ...”. *Der Wandervogel in der deutschen Jugendbewegung*. Weinheim–München.
- Heuss T. 1991. *Anton Dohrn. A Life for Science*. Berlin–New York.
- Heuss T. 1940. *Anton Dohrn in Neapel*. Berlin.
- Holzfuß E. 1939. Überblick über die Pflanzengesellschaften in Pommern. W: E. Urbahn, H. Urbahn, *Die Schmetterlinge Pommerns (...)*. SEZ 100, 813–818.
- Filipowiak W. 1968. Działalność Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie w 1968 roku. *Materiały Zachodniopomorskie* 14, 831–832.
- Frankiewicz B. 1994. Bombardowanie miasta przez lotnictwo alianckie. W: B. Wachowiak (red.), *Dzieje Szczecina 1806–1945*. Szczecin, 878–889.
- Jaskułowski T. 2016. Wymuszona przyjaźń. Stosunki państwowe NRD–PRL. *Mówią Wieki* 11, 8–11.
- Kiesel L. 2008. Erinnerung an Dr. Ernst Urbahn ist nie verblasst. *Gransee Zeitung*, 16 IV 2008.
- Kiesel L., Kiesel E., 2003. Erinnerung an Dr. Ernst Urbahn. *Gransee Zeitung*, 08 IV 2003.
- Klausnitzer B. 2013. Ernst Urbahn (7.4.1888 Zehdenick – 14.1.1983 Zehdenick). *Entomologische Nachrichten und Berichte* 57, 167–168.
- Kleine R. 1944. Vereinsnachrichten. SEZ 105, 196.
- Koch M. 1954. *Wir bestimmen Schmetterlinge*. Berlin.
- Koehler O. 1956. Horst Wachs. *Zoologischer Anzeiger* 20, 490.
- Kozińska B. 2013a. Muzeum Miejskie na Hakenterrasse – tradycja i awangarda / Das Stadtmuseum auf der Hakenterrasse – Tradition und Avantgarde. W: S.P. Kubiak, D. Kacprzak (red.), *100 lat muzeum w Szczecinie / 100 Jahre des Museums in Stettin*. Szczecin, 107–139.
- Kozińska B. 2013b. Muzeum Pomorskie – kolekcje przyrodniczo-naukowe i sztuki antycznej Heinricha Dohrna / Das Pommersche Museum – Heinrich Dohrns Naturkunde- und Antikensammlungen. W: S.P. Kubiak, D. Kacprzak (red.), *100 lat muzeum w Szczecinie / 100 Jahre des Museums in Stettin*. Szczecin, 87–105.
- Kozińska B. 2013c. Szczecińscy muzealnicy – współtwórcy dorobku Muzeum Narodowego w Szczecinie / Stettiner Museumsmitarbeiter – Mitwirkende an den Erwerbungen des Nationalmuseums Stettin. W: S.P. Kubiak, D. Kacprzak (red.), *100 lat muzeum w Szczecinie / 100 Jahre des Museums in Stettin*. Szczecin, 141–171.
- Kozińska B. 2013d. Stulecie gmachu muzealnego na Wałach Chrobrego / Hundert Jahre Museumsgebäude auf der Hakenterrasse. W: S.P. Kubiak, D. Kacprzak (red.), *100 lat muzeum w Szczecinie / 100 Jahre des Museums in Stettin*. Szczecin, 17–43.
- Kozińska B. 2013e. Walter Riezler i Muzeum Miejskie w Szczecinie / Walter Riezler und das Stadtmuseum Stettin. W: S.P. Kubiak, D. Kacprzak (red.), *Święto wiosny / Frühlingsweihe 1913*. Szczecin 2013, 62–89.
- Krasucki E., Ślepowroński T. 2022. *Trudna tożsamość na krańcu mapy*. Szczecin.
- Krüger L. 1913. *Festschrift zur Eröffnung des Städtischen Museums zu Stettin am 23. Juni 1913*. Gewidmet vom Entomologischen Verein zu Stettin. Stettin.
- Kruszyński M. 2012. Henryk Raabe – organizator i pierwszy rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (1944–1948). *Komunizm: system – ludzie – dokumentacja*. *Rocznik Instytutu Pamięci Narodowej* 1, 59–87.

- Kurzyńska M.E., Ławicki Ł. 2021. Muzealne echa Paula Robiena – pomorskiego ornitologa i aktywisty na rzecz ochrony przyrody / Museum echoes of Paul Robien – a Pomeranian ornithologist and wildlife conservation activist. *Materiały Zachodniopomorskie* NS 17, 639–690.
- Kurzyńska M.E., Ławicki Ł. 2024. Paul Robien (1882–1945) – ornitolog i obrońca przyrody. W: A. Chludziński (red.), *Pomorzanie znani i nieznan* 6. Pruszcz Gdański, 107–148.
- Maciejowska Ż., Witkowski R. 2012. *Most Wilhelma Meyera / Wilhelm Meyer Brücke*. Szczecin.
- Meyer W., Kästner A. 1939. Geschichte des Stettiner Entomologischen Vereins. *SEZ* 100, 2–70.
- Meyer W., Noack P., Richter O., Ule C.H., Urbahn E. 1924. Die Großschmetterlinge des pommerschen Odertals 1900–1925. *SEZ* 85, 79–132.
- Meyer W., Noack P., Richter O., Ule C.H., Urbahn E. 1925. Die Großschmetterlinge des pommerschen Odertals 1900–1925. *SEZ* 86 (1), 101–166.
- Mitgliederliste 2020 – Mitgliederliste der PNG. Vorstand für 1919. *Abhandlungen und Berichte der Pommerschen Naturforschenden Gesellschaft* 1.
- Mulczyński J. 2009. *Poznańska Zdobnicza. Historia Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego w Poznaniu w latach 1919–1939*. Poznań.
- Musekamp J. 2013. *Między Stettinem a Szczecinem. Metamorfoza miasta od 1945 do 2005*. Poznań.
- Neue Schaustücke für das Naturkundliche Museum. Eine Million Insekten. Der Schatz der Stettiner entomologischen Sammlung wird dem Publikum gezeigt. *Stettiner Abendpost* 4 XI 1928.
- Quaritsch H. 1999. Carl Hermann Ule. *Verwaltungsarchiv* 1999, 489–498.
- Richter R. 1939. Boden und Klima in Pommern. W: E. Urbahn, H. Urbahn, *Die Schmetterlinge Pommerns (...)*. *SEZ* 100, 809–813.
- Sachtleben H. 1949. Richard Kleine. Ein Nekrolog. *Koleopterologische Zeitschrift* 1, 89–92.
- Schaller F. 1972. Alfred Kästner 1901–1971. *Verhandlungen der Deutschen Zoologischen Gesellschaft* 66, 315–317.
- Schleich C. L. 1886. Hermann Konrad Wilhelm Hering. *SEZ* 47, 178–182.
- Schmetterlinge Flöhe, Wanzen. Jahrzehnte im Dienst der Wissenschaft. *Reihn-Zeitung* 12 VIII 1952.
- Sroka J. 2014. Karl Friedrich Marquardt. W: J. Sroka, M. Poprawska (red.), *Sławianie znani i nieznan*. Sławno, 35–37.
- Stüdnitz G. 1972. Karl Friedrich Marquardt [Nachruf]. *Berichte des Vereins "Natur und Heimat" und des Naturhistorischen Museums zu Lübeck* 12, 13–15.
- Tomczyk-Kozioł K. 2023. Spisy członków łóż mazońskich w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu jako źródło do badań nad kadrą pedagogiczną Królewskiego i Miejskiego Gimnazjum oraz Gimnazjum Mariackiego w Szczecinie w latach 1805–1935. *Przegląd Zachodniopomorski* 38 (67), 183–184. DOI: 10.18276/pz.2023.38-09.
- Urbahn E. 1913. *Abdominale Duftorgane bei weiblichen Schmetterlingen*. (Inauguraldissertation). Jena.

- Urbahn E. 1932. Wie weit sind wir mit der Pommernfauna? Nach dem Vortrag von Dr. E. Urbahn am 2. Dezember 1931. *SEZ* 93 (1), 160–161.
- Urbahn E. 1935. Nachruf. Wilhelm Meyer. *SEZ* 96, I–IV.
- Urbahn E. 1950. Beobachtungen auf Rügen 1943–45. Eine Ergänzung zur „Pommaternfauna“. *Zeitschrift für Lepidopterologie* 1, 11–21.
- Urbahn E. 1952. Die asiatische Geometride *Cabera leptographa* Wehrli in der Mark Brandenburg gefunden. *Zeitschrift für Lepidopterologie* 2 (1), 25–35.
- Urbahn E. 1974. Referat über: Bielewicz M., Die sog. Großschmetterlinge des westlichen Bieszczady-Gebirges und des Hügellandes bei Przemysl (Polnisch mit deutscher Zusammenfassung von Borkowski). *Entomologische Nachrichten* NF 18, 14–15.
- Urbahn E. 1980. Erinnerungen an Ernst Haeckel in Jena. *Nota Lepidopterologica* 3 (3–4), 136–137.
- Urbahn E., Meyer W. 1933. Zweiter Nachtrag zur Großschmetterlingsfauna des pommerischen Odertals. (*Lepidoptera*), 1929–1932. *SEZ* 94, 153–168.
- Urbahn E., Urbahn H. 1937. Dritter Nachtrag zur Großschmetterlingsfauna des pommerischen Odertals. (*Lep.*), 1932–1937. *SEZ* 98, 304–311.
- Urbahn E., Urbahn H. 1939. Die Schmetterlinge Pommerns mit einem vergleichenden Überblick über den Ostseeraum 19 Textfiguren und 12 Karten Macrolepidoptera. Bearbeitet von E. und H. Urbahn, Stettin, unter Mitarbeit von E. Haeger (Gewiesen) und mit Verwendung von Beobachtungen zahlreicher pommerischer Sammler. *SEZ* 100, 185–826.
- Urbahn E., Urbahn H. 1974. Unterschiede im Genitalbau bei *Anaitis*-Arten. *Deutsche Entomologische Zeitschrift* NF 21 (4–5), 301.
- Urbahn E., Urbahn H. 1986. Das Schicksal der Stettiner Museen und ihrer Schätze. Nach eigenen Beobachtungen vom August 1945. Verfaßt in Zehdenick am 20.02.1959. *Stettiner Bürgerbrief* 12, 32–38.
- Wendt E. 2004. Hahne August 1873–1952. W: E. Wendt. *Stettiner Lebensbilder*. Köln, 218–220. Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern 40.
- Wettengel M. 1993. Staat und Naturschutz 1906–1945. Zur Geschichte der Staatlichen Stelle für Naturdenkmalpflege in Preußen und der Reichsstelle für Naturschutz. *Historische Zeitschrift* 257, 355–399.
- Wilfert M., Philipp H.J., Wendt E. 2016. Der entomologische Verein zu Stettin, seine Sammlungen und seine Zeitschriften von 1837–1945. *Baltische Studien. Pommersche Jahrbücher für Landesgeschichte* 102, 169–198.

Źródła internetowe

- Die Geschichte des Müritz-Nationalparks*. <<https://www.muertitz-nationalpark.de/wissen-verstehen/der-nationalpark/nationalpark-geschichte>> [dostęp: 24 IX 2024].
- Łojko A. 2019. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych (Szczecin). <[https://pomeranica.pl/wiki/Zbiornica_Ksi%C4%99gozbior%C3%B3w_Zabezpieczonych_\(Szczecin\)](https://pomeranica.pl/wiki/Zbiornica_Ksi%C4%99gozbior%C3%B3w_Zabezpieczonych_(Szczecin))> [dostęp: 13 III 2025].

- Kurzyńska M. 2023. Ernst Holzfuss (1868–1943). Zbieracze – biogramy. Zielnik Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego. <http://www.zielnik.biol.uw.edu.pl/?page_id=534#holzfuss> [dostęp: 23 IX 2024].
- Stowarzyszenie Haus Stettin e.V. w Lubece. <<https://heimatbund.de/kultur-geschichte/heimatstuben/haus-stettin.html>> [dostęp: 19 IX 2024].
- Urbahns Weißer Weidenspanner. <https://de.wikipedia.org/wiki/Urbahns_Wei%C3%9Fer_Weidenspanner> [dostęp: 29 XII 2024].
- Wanderversammlungen Deutscher Entomologen, 2023. <<https://themator.museum-digital.de/t/2769/2771?>> [dostęp: 23 IX 2024].
- Wójcik Z. 2021. Raabe Zdzisław. W: *Giganci nauki*. <<https://gigancinauki.pl/gn/biogramy/83371,Raabe-Zdzislaw.html>> [dostęp: 24 XI 2024]

Aneks

Wykaz zawiera publikacje Ernsta i Herty Urbahnów z okresu szczecińskiego (1924–1945) oraz późniejsze dotyczące terenów dawnej prowincji Pomorze i entomologów powiązanych ze Szczecińskim Towarzystwem Entomologicznym. Jest to uzupełniona wersja bibliografii opublikowanej w 1978 roku (Cleve 1978, 251–260), której podstawą był maszynopis Urbahnów z lat 1959–1982 (Archiwum Miasta Zehdenick).

- 1924: Ein sterbender Wald. Naturwissenschaft und Technik. *Beilage der Ostsee-Zeitung, Stettin* 18, 3 VI 1924.
- 1924: Die Großschmetterlinge des Pommerschen Odertals 1900–1925. (Meyer W., Noack P., Richter O., Ule C.H, Urbahn E.). *SEZ* 85 (1), 79–132.
- 1925: Die Großschmetterlinge des Pommerschen Odertals 1900–1925. (Meyer W., Noack P., Richter O., Ule C.H, Urbahn E.). *SEZ* 86 (1), 101–166.
- 1926: Buchbesprechung. [Hering M., *Biologie der Schmetterlinge*. Berlin, Julius Springer 1926]. *SEZ* 87 (1), 139–140.
- 1928: *Larentia cognata* Thnbg. in Pommern. *SEZ* 89 (2), 339–340, Tafel III.
- 1928: *Larentia cognata* Thnbg. in Pommern. *Abhandlungen und Berichte der PNG* 9, 197.
- 1929: Nachtrag zur Großschmetterlingsfauna des pommerschen Odertals 1925–1929. (Meyer W., Urbahn E.). *SEZ* 90 (2), 275–303.
- 1929: Buchbesprechung. [Heinrich R., II. Beitrag (= I. Nachtrag) zur Macrolepidopterenfauna von Digne (Basses Alpes). „Deutsche Entomologische Zeitschrift” 1928 (3), 177–210]. *SEZ* 90 (2), 325.
- 1930: *Nonagria* Tr. (Archanara Wkr.) *neurica* Hb., *dissoluta* Tr. und var. *arundineta* Schmidt. *SEZ* 91 (2), 232–251.
- 1931: *Coenobia rufa* Hw. *SEZ* 92 (1), 97–101, Tafel.
- 1931: Buchbesprechung [Essig E.O., *A History of Entomology*. Verlag The Macmillan Company, New York 1931]. *SEZ* 92 (2), 315–321.
- 1931: Buchbesprechung. [Caradja A., *Beiträge zur Lepidopteren – Fauna Großrumäniens für das Jahr 1930*. (Dritte biogeographische Skizze: Europa). Bukarest 1931]. *SEZ* 92 (2), 315–321.

- 1932: Wie weit sind wir mit der Pommernfauna? Nach dem Vortrag von Dr. E. Urbahn am 2. Dezember 1931. *SEZ* 93 (1), 160–161.
- 1932: Zur Biologie von *Hyponodes taenialis* Hb. (Lep. Noct.). *SEZ* 93 (2), 305–309.
- 1932: *Pelosia obtusa* HS. und verwandte Arten. (Lep. Lithos.). *SEZ* 93 (2), 309–318, Tafel I–II (Urbahn E., Urbahn H.).
- 1933: Gehört die Noctuide *büttneri* Hering zur Gattung *Simyra*? (Lep.). (Mit 2 Tafeln und 15 Textfiguren). *SEZ* 94 (1), 136–153.
- 1933: Zweiter Nachtrag zur Großschmetterlingsfauna des Pommerschen Odertals 1929–1932. (Urbahn E., Meyer W.). *SEZ* 94 (1), 153–168.
- 1933: Buchbesprechung [Hering, Prof. Dr. M., Die Schmetterlinge nach ihren Arten dargestellt. Erster Ergänzungsband zu dem Sammelwerk. „Die Tierwelt Mitteleuropas, ein Handbuch zu ihrer Bestimmung als Grundlage für faunistisch-zoogeographische Arbeiten“. Hrsg. Brohmer, Ehrmann, Ulmer. Verlag Quelle u. Meyer, Leipzig 1932]. *SEZ* 94 (1), 169–171.
- 1933: Buchbesprechung. [Caradja A., 1. Dritter Beitrag zur Kleinfalterfauna Chinas nebst kurzer Zusammenfassung der bisherigen biogeographischen Ergebnisse und 2. Schlußwort dazu. „Académie Roumaine, Bulletin de la Section Scientifique“. Bucarest 1932]. *SEZ* 94 (1), 172–173.
- 1933: Buchbesprechung. [Maidl Dr. F., Die Lebensgewohnheiten und Instinkte der staatenbildenden Insekten. Verlag Fritz Wagner, Wien 1933. Lieferung 1–2]. *SEZ* 94 (1), 174–175.
- 1933: Zur Lebensweise von *Sedina büttneri* Hering und *Pelosia obtusa* HS. (Lep.). (Mit 2 Abbildungen). *SEZ* 94 (2), 322–326.
- 1933: Buchbesprechung. [Maidl Dr. F., Die Lebensgewohnheiten und Instinkte der staatenbildenden Insekten. Verlag Fritz Wagner, Wien 1933. Lieferung 3–6]. *SEZ* 94 (2), 330–331.
- 1933: Blutströpfchen auf Blüten und Halmen. Scholle und Strom. *Monats-Beilage der Swinemünder Zeitung*, Mai 1933.
- 1934: Buchbesprechung. [Maidl Dr. F., Die Lebensgewohnheiten und Instinkte der staatenbildenden Insekten. Verlag Fritz Wagner, Wien 1934. Lieferung 7–9]. *SEZ* 95 (1), 191.
- 1934: Zur Verbreitung von *Sedina büttneri* Hering. (Lep. Noct.) *SEZ* 95 (2), 344–345.
- 1934: Buchbesprechung. [Maidl Dr. F., Die Lebensgewohnheiten und Instinkte der staatenbildenden Insekten. Verlag Fritz Wagner, Wien 1934. Lieferung 10–12]. *SEZ* 95 (2), 345–347.
- 1934: Buchbesprechung. [Caradja A., Meyrick E., Materialien zu einer Microlepidopteren-Fauna Kwangtungs, Deutsche Entomologische Zeitschrift „Iris“ 47, 1933]. *SEZ* 95 (2), 347.
- 1935: Nachruf für Stadtbaurat i. R. Wilhelm Meyer. *SEZ* 96 (2), I–IV.
- 1935: Weiteres zur Verbreitung von *Sedina büttneri* Hering. *SEZ* 96 (2), 351.
- 1935: Buchbesprechung. [Das kleine Buch der Tropenwunder. (Insel-Bücherei Nr. 351). Kolorierte Stiche von Maria Sibylla Merian. Geleitwort von Friedrich Schnack]. *SEZ* 96 (2), 351.

- 1935: Wie überwintert *Phibalapteryx polygrammata* Bkh.? *Deutsche Entomologische Zeitschrift „Iris“* 49, 186.
- 1935: Beiträge zur Bestimmung schwer unterscheidbarer Schmetterlingsarten. (Lep.). *Internationale Entomologische Zeitschrift (Guben)* 29 (8), 85–87.
- 1935: Beiträge zur Bestimmung schwer unterscheidbarer Schmetterlingsarten. (Lep.). Teil I, Zur Kenntnis von *Acidalia (Ptychopoda) inornata* Haw. und *deversaria* H.-S. (Lep. Geom.). *Internationale Entomologische Zeitschrift (Guben)* 29 (8), 101–105.
- 1935: Beiträge zur Bestimmung schwer unterscheidbarer Schmetterlingsarten. (Lep.). Teil II, *Lythria purpuraria* L., *purpurata* L. und *plumularia* Frr. (Lep. Geom.). *Internationale Entomologische Zeitschrift* 29 (28), 325–329.
- 1935: Beiträge zur Bestimmung schwer unterscheidbarer Schmetterlingsarten. (Lep.). Teil II, *Lythria purpuraria* L., *purpurata* L. und *plumularia* Frr. (Lep. Geom.). *Internationale Entomologische Zeitschrift (Guben)*, 29 (29), 337–343.
- 1935: Nachtrag zu *Lythria purpuraria-purpurata* L. [Finkenwalde bei Stettin]. *Internationale Entomologische Zeitschrift (Guben)* 29 (32), 381–382.
- 1935: *Sedina büttneri* Hering (Lep. Noct.). *Internationale Entomologische Zeitschrift (Guben)* 29 (33), 385–387.
- 1935: Geschwärmte Lymantriiden. *Internationale Entomologische Zeitschrift (Guben)* 29 (34), 399–400.
- 1935: Das männliche Genitale von *Adalbertia castiliaria* Stgr. (Lep. Geom.). *Entomologische Zeitschrift (Frankfurt a. M.)* 49 (8), 57–59.
- 1936: Die wechselnde Häufigkeit von *Pseudophia lunaris* Schiff. (Lep. Noct.). *Entomologische Zeitschrift (Frankfurt a. M.)* 49 (29), 459.
- 1936: Inzucht- und Metallsalzversuche mit *Phibalapteryx polygrammata* Bkh. (Lep. Geom.). *Entomologische Zeitschrift (Frankfurt a. M.)* 50 (26), 305–306.
- 1936: Buchbesprechung. [Hering, Prof. Dr. M., Die Blattminen Mittel- und Nordeuropas. Bestimmungstabellen aller von Insektenlarven der verschiedenen Ordnungen erzeugten Minen. Verlag G. Fellner, Neubrandenburg 1935]. *SEZ* 97 (1), 157–158.
- 1936: Buchbesprechung. [„Photographie und Forschung. Die Contax-Photographie in der Wissenschaft“, Zeiss-Ikon A.G., Dresden]. *SEZ* 97 (1), 158.
- 1936: Buchbesprechung. [„Entomologisches Jahrbuch. Kalender für alle Insekten-Sammler“ (Hrsg. O. Krancher) 1937]. *SEZ* 97 (2), 331.
- 1936: Buchbesprechung. [Hering, Prof. Dr. M., Die Blattminen Mittel- und Nordeuropas. Bestimmungstabellen aller von Insektenlarven der verschiedenen Ordnungen erzeugten Minen, Verlag G. Fellner, Neubrandenburg 1936]. *SEZ* 97 (2), 331.
- 1936/1937: Zur *Oxytrypia orbiculosa*-Biologie. *Entomologische Zeitschrift (Frankfurt a.M.)* 50 (2), 20–21.
- 1937: Buchbesprechung. [Beinig W. F., Melanismus, Albinismus und Bufinismus. Ein Beitrag zum Problem der Entstehung und Bedeutung tierischer Färbungen, Verlag G. Thieme, Leipzig 1937]. *SEZ* 98 (1), 161–163.
- 1937: Dritter Nachtrag zur Großschmetterlingsfauna des Pommerschen Odertals (Lep.) 1932–1937 (Urbahn E., Urbahn H.). *SEZ* 98 (2), 304–311.

- 1937: Eigenartige Kohlweißlingsflüge über Pommern. *Pommersche Zeitung*, 30 X 1937.
- 1938: Nachruf. Professor Dr. Adalbert Seitz. *SEZ* 99 (1), 156.
- 1938: Buchbesprechung. [Hering, Prof. Dr. M., Die Blattminen Mittel- und Nordeuropas. Bestimmungstabellen aller von Insektenlarven der verschiedenen Ordnungen erzeugten Minen, Verlag G. Fellner, Neubrandenburg 1937]. *SEZ* 99 (1), 158.
- 1938: Buchbesprechung. [Reinig, Dr. W.F., Elimination und Selektion. Eine Untersuchung über Merkmalsprogressionen bei Tieren und Pflanzen auf genetisch- und historisch-chorologischer Grundlage. Verlag G. Eischer. Jena 1938]. *SEZ* 99 (2), 366–367.
- 1938: Buchbesprechung. [Heinrich, R., Beitrag zur Makrolepidopterenfauna von Digne (Basses Alpes). II. Nachtrag. Sonderabdruck aus „Deutsche Entomologische Zeitschrift“ 1, 1938]. *SEZ* 99 (2), 367.
- 1938: Buchbesprechung. [Fabricius J. Chr., Systema Glossatorum (Brunovici 1807); Illiger K., Die neueste Gattungs-Eintheilung der Schmetterlinge aus den Linnéischen Gattungen Papilio und Sphinx (*Magazin für Insektenkunde* 6, 1807, 277–289); Fabricius J. Chr., Rechenschaft an das Publikum über seine Classification der Glossaten (*Zeitung für Literatur und Kunst in den Königl. Dänischen Staaten* 1, Nr. 21, 1807, 81–84) mit einer Einleitung herausgegeben von Bryk F. Verlag G. Feiller, Neubrandenburg 1938]. *SEZ* 99 (2), 367.
- 1939: Die Schmetterlinge Pommerns mit einem vergleichenden Überblick über den Ostseeraum. Macrolepidoptera. (Urbahn E., Urbahn H.). *SEZ* 100 (1/2), 185–826.
- 1941: Zur Verbreitung und Lebensweise von *Polia (Mamestra) splendens* Hbn. *Entomologische Zeitschrift* 55 (7), 54–55.
- 1941: *Pseudohadena immunda* Ev. abermals in Deutschland beobachtet. (Lep. Noct.). *Entomologische Zeitschrift* 55 (18), 140.
- 1941: Die Jugendstände von *Boarmia arenaria* Hufn. (*angularia* Thbg.). *Zeitschrift der Wiener Entomologische Gesellschaft* 26, 81–84.
- 1941: Buchbesprechung. [Hering Prof. Dr. M., Lepidopterologisches Wörterbuch. Verlag A. Kernen, Stuttgart 1940]. *SEZ* 102 (1), 143–144.
- 1941: Nachruf für Wilhelm Wagner (2.7.1890–9.7.1941). *SEZ* 102 (2), 285–287.
- 1942: Welche *Zygaenenart* muß *purpuralis* Brunn, heißen? *Entomologische Zeitschrift* 56 (14), 112.
- 1942: 1942, ein Flugjahr für *Melicleptria scutosa* Schiff. (Lep. Noct.). (Warnecke G., Urbahn E.). *Entomologische Zeitschrift* 56 (20), 159.
- 1942: Aufruf zur Erfassung entomologischer Beobachtungen im Felde. *SEZ* 103 (1), 1–2.
- 1942: Buchbesprechung. [Nordstrom F., Wahlgren E., Svenska Fjärilar. Systematische Bearbeitung von Schwedens Großschmetterlingen, unter Redaktion von Tullgren A., 50 Tafeln nach Originalen von D. Ljungdahl, in 25 Heften „Nordisk Familjeboks Förlags Aktiebolag Stockholm“ 1941]. *SEZ* 103 (1), 158–159.
- 1942: *Melicleptria (Heliothis) scutosa* Schiff, in Norddeutschland. *Entomologische Zeitschrift* 55 (28), 218–219.
- 1943: *Scutosa-Funda* 1942. *Entomologische Zeitschrift* 57 (1), 9–14.

- 1943: *Ocneria detrita* Esp. in Pommern. *Entomologische Zeitschrift* 57 (11), 81–82.
- 1943: Kokonbau und -färbung bei *Poecilocampa populi* L. und *Zygaena lonicerae* Schev. (Lep.). *SEZ* 104 (1/2), 78–82.
- 1943: Nachrufe. Dr. Walter Banzhaf 15.12. 1901–11.8.1941. *SEZ* 104 (1/2), 180–181.
- 1943: Nachrufe. Professor Leopold Krüger 9.12.1861–6.9.1942. *SEZ* 104 (1/2), 181–182.
- 1943: Nachrufe. Johannes Röber 6.3.1861–28.11.1942. *SEZ* 104 (1/2), 182.
- 1950: Beobachtungen auf Rügen 1943–45. (Eine Ergänzung zur „Pommernfauna“). *Zeitschrift für Lepidopterologie* 1, 11–21.
- 1959: Die Falterwelt der neuen Insel Bock in faunistisch-ökologischer Beziehung. *Deutsche Entomologische Zeitschrift* NF 6, 86–95.
- 1961: Wie lebt *Sedina buettneri* Hering? *Mitteilungen der Entomologischen Gesellschaft Basel* NF 11, 87–89.
- 1962: Johannes Pfau 80 Jahre alt. *Entomologische Zeitschrift* 72, 133.
- 1962: Strandfalter an der Küste von Usedom. *Natur und Heimat* 11, 366–367.
- 1962: Unsere derzeitige Kenntnis der Schmetterlingswelt von Hiddensee. *Wissenschaftliche Zeitschrift der Ernst-Moritz-Arndt-Universität Greifswald* 11, 37–42
- 1969: Lebensweise, Zucht, Verbreitung und Kennzeichen von *Sedina buettneri* Hering (1858). (Urbahn E., Urbahn H.). *Entomologische Nachrichten* 12, 139–144.
- 1970: Ergänzungen zur faunistischen Erfassung der Schmetterlinge von Hiddensee. *Deutsche Entomologische Zeitschrift* NF 17, 255–258.
- 1971: Das NSG „Anklamer Stadtbruch“ einst und jetzt. *Naturschutzarbeit in Mecklenburg* 14, 19–22.

Summary

This study is devoted to a married couple of entomologists: Dr. Ernst Urbahn (1888–1983) and Herta Urbahn-Schröer (1900–1983), whose personal and professional lives were heavily influenced by Pomerania and Szczecin, both having becoming places where their scientific careers flourished and where they had set on an important mission of creating an inventory of Pomeranian butterflies. It resulted in a publication of a six-hundred-page monograph in 1939, called *Butterflies of Pomerania which contained a comprehensive review of the Baltic Sea region (Die Schmetterlinge Pommerns mit einem vergleichenden Überblick über den Ostseeraum)*. Professionally, it is called the "Pomeranian fauna" (*Pommernfauna*). To this day, it is the flagship lepidopterology study for Pomerania. This long-term research project, which was intended to be a continuation of observations (combined with faunistic analysis), begun before 1840 and was undertaken with the support of the members of the Szczecin Entomological Society (*Stettiner Entomologische Verein*, 1837–1945), which mainly consisted of the upper-class townspeople with various scientific interests and ambitions.

The article outlines the importance of the Szczecin Entomological Society (*Stettiner Entomologische Verein*, 1837–1945) – under the auspices of which the Urbahns operated – and two related institutions: the Natural History Museum, located within the City Museum of Szczecin (*Museum der Stadt Stettin – Naturkundemuseum*, 1913–1945) and the Pomeranian Nature Society (*Pommersche Naturforschende Gesellschaft*, 1918–1945). The Urbahns' poignant recollection of August 1945, extensively quoted in the text, forms a second part of their intriguing story. It was then that those 'employed' by Lech Krzekotowski, the first director of the now-Polish City Museum of Szczecin, entered the museum's building at the Wały Chrobrego, and years later they provided a testimony of how they found the environment thus far. The article also unveils the post-war fate of collections accumulated over the decades (by various associations, museums and individuals), as well as that of their own private collection of butterflies.

The main aspect of the article is a depiction of the couple's fate who, after 1945, were compelled to restart their scientific path in the realities of the German Democratic Republic. At that time, they continued to focus on studying the regional fauna, but now living in Ernst's hometown of Zehdenick, in the area of Brandenburg and Mecklenburg. It seems, however, that it was the Szczecin period that became unsurpassed in their later lives, despite their considerable achievements appreciated by various bodies (they developed a status of experts of fauna, taxonomy and anatomical studies of the group of greater butterflies *Macrolepidoptera* and nocturnal butterflies of Europe and the Palearctic). Evidence thereof can be found in their private collections (typescripts, letters, photographs), deposited in the Archives of the City of Zehdenick. They perfectly compliment their biographies, found in various literary

texts about them. They also became a basis for reconstructing the story of the married couple, whose life-science partnership undoubtedly appears to be an exception in the male-dominated, entomological world of that time. And the fact that the story about their lives is becoming popular in the Lower Oder Valley, in Szczecin and the Museum, adds some fascinating pages to the chronicle of the city and the region.

Marta Ewa Kurzyńska
Muzeum Narodowe w Szczecinie
m.kurzynska@muzeum.szczecin.pl

Michał Adamczyk

Ciosak rdzeniowy z Rotnowa w powiecie gryfickim

Core axe from Rotnowo, Gryfice district

Abstract: The article presents a stray find of a core axe from Rotnowo, Gryfice district. The object is dated to the Mesolithic, possibly to the Middle or Late Phase. It is an example of a heavy-duty tool being an important category of the Mesolithic toolset.

Keywords: Western Pomerania, Lubieszowa River Valley, Mesolithic, lithics, core axes

Abstrakt: Praca prezentuje znalezisko ciosaka rdzeniowego pochodzące z Rotnowa w powiecie gryfickim. Przedmiot datowany jest na mezolit, prawdopodobnie fazę środkową lub późną. Jest to przykład mezolitycznego narzędzia do prac ciężkich, ważnej kategorii wyrobów łączonych z tym okresem.

Słowa kluczowe: Pomorze Zachodnie, Dolina Lubieszowej, mezolit, wyroby krzemienne, ciosaki rdzeniowe

W lipcu 2023 roku Pan Mirosław Murawka, mieszkaniec wsi Skowrony, przekazał Muzeum Narodowemu w Szczecinie ciosak rdzeniowy, który znalazł w pobliżu miejscowości Rotnowo w powiecie gryfickim (ryc. 1). Według informacji udzielonych przez odkrywcę znaleziono go na niewielkiej wyspie położonej w zachodniej części Doliny Lubieszowej, rozległej rynny subglacjalnej, obecnie wypełnionej osadami rzecznyymi oraz torfami niskimi i przejściowymi (Dobrcki 2016, 34–35), przez którą przepływa niewielki potok o tej samej co dolina nazwie (ryc. 2).

Jest to średniej wielkości ciosak rdzeniowy (wymiary: 100,50 × 42,84 × 22,06 mm; ryc. 3) wykonany z bryły krzemienia środkowoturońskiego barwy ciemnoszarej, z widocznymi egzozskioletami mszywiołów (*Bryozoa*). Jakość surowca można określić jako średnią – z jednej strony ma on szklistą strukturę,

z drugiej w masie krzemiennej zawieszono są liczne szkielety mszywiolów, a w środku widoczne jest co najmniej jedno pęknięcie, które wpłynęło na sposób formowania narzędzia.

Ciosak ma kształt wydłużonej kropli oraz soczewkowaty przekrój. Lekko pofalowany profil jest efektem dostosowania formy narzędzia do pierwotnego, nieregularnego kształtu bryły surowca. Wskazuje to na oportunistyczne podejście wytwórcy, co jest dość często spotykane w przypadku produkcji mezolitycznych narzędzi makrolitycznych (ciosaki i piki). Widoczna po obu stronach kora jest cienka i zdarta. Na jednej z powierzchni zachowała się także naturalna, silnie spatynowana powierzchnia krzemienia, wyraźnie starsza od modyfikowanych powierzchni. Lekka patyna na jednej ze stron pozwala stwierdzić zaleganie na powierzchni przez dłuższy czas. Ostrze ciosaka pokryte jest silnymi wyświeceniami, co wraz z brakiem większych zniszczeń krawędzi sugeruje obróbkę relatywnie miękkich surowców. Lekkie wymiażdżenia i wyświecenia widoczne są także na obuchu. Wskazuje to na osadzenie krzemienno-organicznego narzędzia w oprawce z twardego surowca organicznego, prawdopodobnie poroża, kości lub drewna, być może stosowano też owijkę ze skóry albo włókien roślinnych.

Ciosak został uformowany prawdopodobnie techniką tłuka mineralnego, o twardości relatywnie mniejszej od krzemienia (np. piaskowiec, wapień), o czym świadczą szerokie, płaskie negatywy o płaskich falach i sęczkach. Ostatnia seria formowania przebiegała od obucha w stronę ostrza, o czym świadczy układ negatywów odbić. Ostrze przeszło co najmniej jedną serię napraw, co pozwala sądzić, że pierwotnie narzędzie mogło być nieco dłuższe.

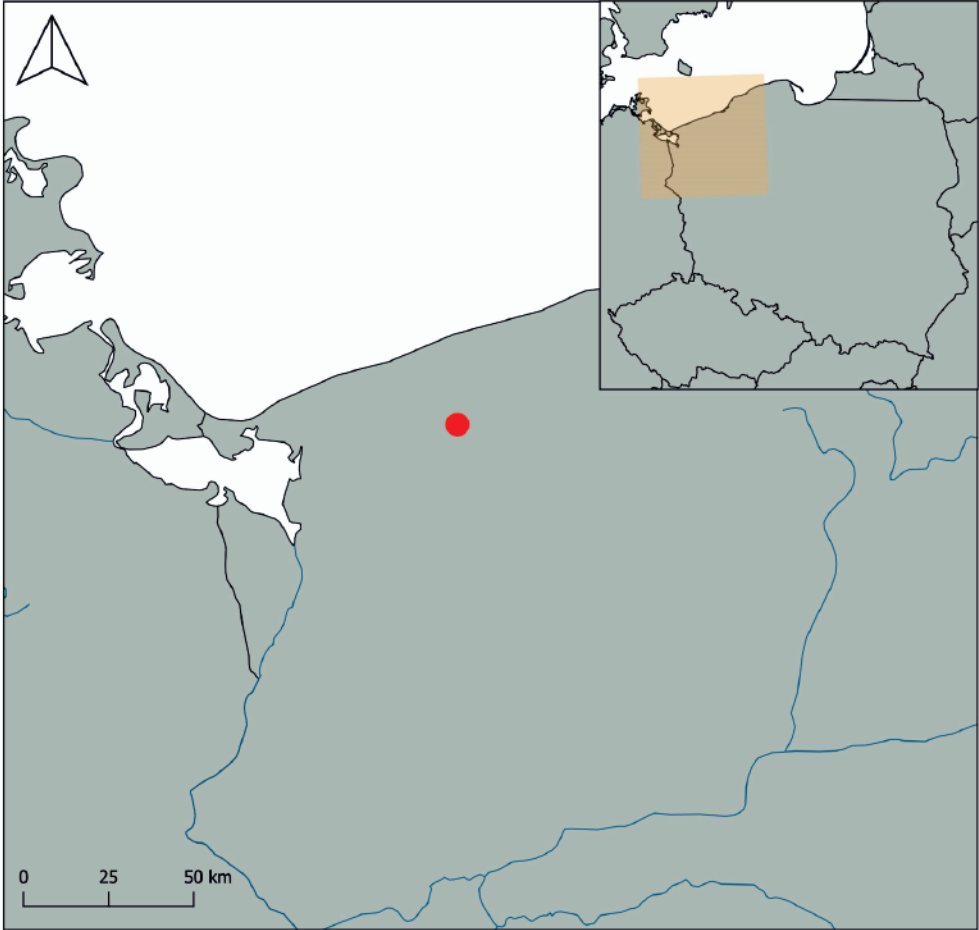
Trudno precyzyjnie określić, z którą fazą mezolitu należy wiązać ciosak z Rotnowa. Pewne cechy technologiczne, takie jak niemal pełna redukcja bryły krzemienia przy pomocy tłuka mineralnego czy soczewkowaty przekrój zbliżają prezentowany okaz do ciosaków środkowo- lub późnomezolitycznych łączonych z kulturą Maglemose lub kulturą Kongemose. Przykładem takiego narzędzia jest znalezisko z Miedwiecka, łączone z późnym mezolitem (np. Czarnecki 1970, 50; 1983, 100; Galiński 1992, 213). Z drugiej strony narzędzie z Rotnowa jest od niego wyraźnie mniejsze. Może to być wynikiem napraw części pracującej ograniczających rozmiary ciosaka, o czym świadczą opisane wyżej ślady. Nie ma możliwości oszacowania wielkości pierwotnej, np. metodą składanek.

Ciosaki należą do bardzo interesującej kategorii narzędzi mezolitycznych stosowanych do prac ciężkich. W tej samej grupie znajdują się także narzędzia z poroża, kości, krzemienia i kamienia. Wyniki badań traseologicznych nad ciosakami ze stanowiska 7 w Krzyżu Wielkopolskim wskazują, że były one używane m.in. do obróbki drewna, kości i poroża (Kabaciński *et al.* 2008, 278–279). Wykorzystywano je do dzielenia tusz zwierzęcych, kopania czy wybijania przerębli.

Ciosaki, podobnie jak piki i inne narzędzia z tej grupy funkcjonalnej, prawdopodobnie były zaopatrywane w oprawki z poroża, kości lub drewna. Przykładem takiej oprawki jest znalezisko z Inoujścia (np. Czarnecki 1983, 96; Galiński 1997, 66–67; 2019, 349).

Ciosak z Rotnowa znaleziono na obszarze, na którym znajdują się liczne stanowiska archeologiczne datowane na epokę kamienia, opublikowane i znane z archiwaliów, w tym m.in. stanowisko 18 w Rotnowie badane wykopaliskowo przez Tadeusza Galińskiego (2007; 2019, 36–39). Odkryto na nim bogate zespoły wyrobów paleolitycznych, przede wszystkim kultury Federmesser, ale także kultury ahrensburgskiej oraz z różnych faz mezolitu. W zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie znajduje się także niewielki zbiór wyrobów środkowomezolitycznych, na który składają się m.in. ciosak, rdzeń i obłupień pochodzące z badań przedwojennych (ADA MNS,teczka nr 1837). Liczne stanowiska paleolityczne i mezolityczne odkryto w tej okolicy podczas badań powierzchniowych prowadzonych w ramach programu AZP. Pojedyncze wyroby datowane na paleolit i mezolit znane są m.in. z pobliskiego Lubieszewa, z badań wykopaliskowych prowadzonych przez Ryszarda Wołągiewicza oraz badań powierzchniowych Eugeniusza Cnotliwego, Ryszarda Rogosza i Stefana Wesołowskiego w latach sześćdziesiątych XX wieku (Galiński 2019, 328; ADA MNS,teczka nr 3250). Nieco dalej znajduje się też kompleks paleolitycznych pracowni w Kocierzy, w tym stanowisko 3, badane wykopaliskowo przez Macieja Czarneckiego (1971), a następnie przez Tadeusza Galińskiego (1999). W materiałach z tych badań znajdują się m.in. wyroby mezolityczne odkryte na powierzchni i w górnych warstwach stanowiska.

Ciosak z Rotnowa jest nie tylko bardzo ciekawym przykładem mezolitycznego narzędzia do prac ciężkich. Interesujący jest także kontekst jego odkrycia – wskazujący, że może pochodzić z obozowiska położonego na niewielkiej wyspie na torfowisku. Postawa odkrywcy, który zgłosił odkrycie i przekazał ciosak do Muzeum Narodowego w Szczecinie, zasługuje na uznanie.

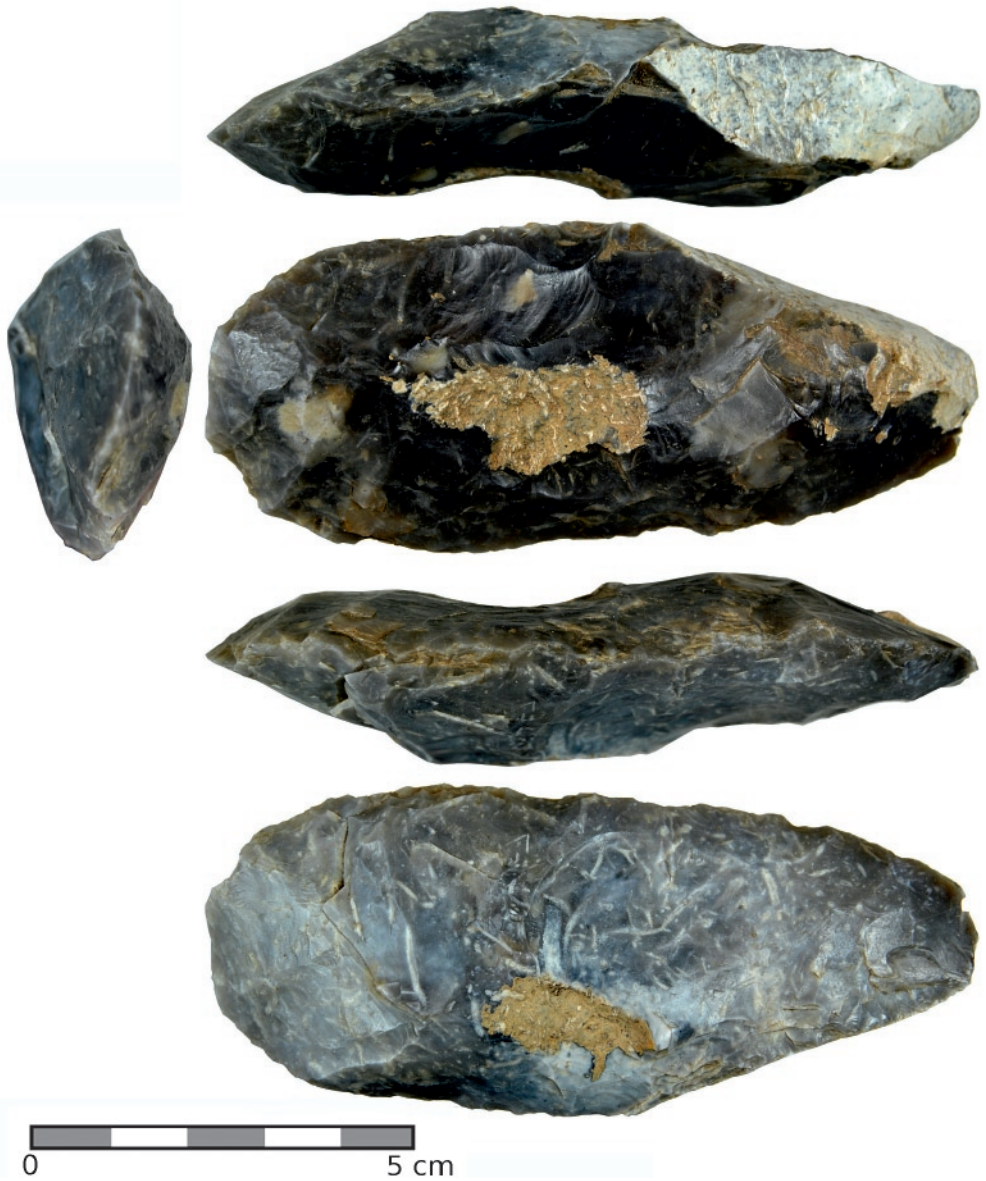


Ryc. 1. Lokalizacja stanowiska w Rotnowie. Oprac. M. Witek
Fig. 1. Location of the site in Rotnowo. Prepared by M. Witek



Ryc. 2. Zobrazowanie LIDAR ALS obszaru na wschód od miejscowości Skowrony. Miejsce znalezienia ciosaka oznaczono czerwonym punktem. Zobrazowanie ALS za: <geoportal.gov.pl> [dostęp: 11 VI 2024]

Fig. 2. LIDAR ALS image of the area east of Skowrony. The discovery site is marked with a red dot. ALS images after: <geoportal.gov.pl> [accessed: 11.06.2024]



Ryc. 3. Rotnowo, ciosak rdzeniowy. Fot. M. Adamczyk
Fig. 3. Rotnowo, core axe. Photograph by M. Adamczyk

Literatura

- Czarnecki M. 1970. Z problematyki badań nad późnoplejstoceńskimi i wczesnoholoceni- skimi przemysłami Pomorza Zachodniego. *Materiały Zachodniopomorskie* 17, 31–72.
- Czarnecki M. 1971. Wstępne badania wykopaliskowe stanowiska paleolitycznego w Kocierzy, pow. Gryfice. *Materiały Zachodniopomorskie* 17, 7–16.
- Czarnecki M. 1983. Początki zasiedlenia w paleolicie i mezolicie. W: W. Filipowiak, G. Labuda (red.), *Dzieje Szczecina 1: Pradzieje*. Szczecin, 59–101.
- Dobrcki R. 2016. *Objaśnienia do szczegółowej mapy geologicznej Polski. 1:50 000. Arkusz Brojce (117)*. Warszawa.
- Galiński T. 1992. *Mezolit Pomorza*. Szczecin.
- Galiński T. 1997. Materiały do mapy osadnictwa w epoce kamienia na Pomorzu Zachodnim. *Materiały Zachodniopomorskie* 43, 7–98.
- Galiński T. 1999. Stanowisko późnopleistoceny w Kocierzy. *Materiały Zachodniopomorskie* 45, 7–65.
- Galiński T. 2007. *Rotnowo. Stanowisko paleolityczne i mezolityczne w Dolinie Lubieszowej na Pomorzu Zachodnim*. Warszawa.
- Galiński T. 2019. *Paleolit i mezolit na Pomorzu*. Szczecin.
- Kabaciński J., David É., Makowiecki D., Schild R., Sobkowiak-Tabaka I., Winiarska-Kabacińska M. 2008. Stanowisko mezolityczne z okresu borealnego w Krzyżu Wielkopolskim. *Archeologia Polski* 53/2, 243–288.

dr Michał Adamczyk
Uniwersytet Szczeciński
michal.adamczyk@usz.edu.pl
ORCID: 0000-0002-9996-578X

Dorota Kozłowska

**Naszyjnik z Kalisza Pomorskiego
w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie.
Przypadek zabłąkanej kopii**
**Neckring from Kalisz Pomorski
from the collection held in the National Museum in Szczecin.
A case of a lost copy**

Abstract: The article deals with a complicated history of a copy of a bronze neckring from a hoard discovered in 1868 in Kalisz Pomorski (German: *Kallies*). The replica is kept in the National Museum in Szczecin; it was considered the original until 2023.

Keywords: copy, replica, bronze, neckring, hoard, *Kallies*, Kalisz Pomorski, museum in Berlin

Abstrakt: tekst dotyczy zawiłych losów kopii naszyjnika brązowego ze skarbu odkrytego w 1868 roku w Kaliszu Pomorskim (daw. *Kallies*). Replika przechowywana w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie aż do 2023 roku uchodziła za oryginał.

Słowa kluczowe: kopia, replika, brąz, naszyjnik, skarb, *Kallies*, Kalisz Pomorski, muzeum w Berlinie

Naszyjnik zainwentaryzowany w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie (MNS) pod numerem MNS/A/15959 jest kopią brązowego naszyjnika pochodzącego ze skarbu odkrytego 11 VIII 1868 roku na gruntach miejscowości Kalisz Pomorski, pow. drawski (daw. *Kallies*, *Kreis Dramburg*). Skarb znaleziony przypadkowo podczas orki trafił od razu w prywatne ręce, nabył go doktor Zimmermann – lekarz z Prenzlau i miejscowy kolekcjoner. W 1872 roku za pośrednictwem berlińskiego antykwariusza Roberta Gossela zabytki zostały odkupione przez *Königliche Museen zu Berlin* (Hänsel 2001, 14–16). Łącznie było to 26 przedmiotów z brązu: 2 naszyjniki, 2 bransolety, 2 naramienniki spiralne i ich fragmenty, 2 zapinki, 2 guzy do pasa, 6 ozdobnych tarczek, 4 zestawy brząkałek, 3 wisioriki i spiralna tarczka (Voss 1885; Hänsel 2001). W 1945 roku depozyt został zagrabiony przez Rosjan, obecnie znajduje się w magazynach Ermitażu w St. Petersburgu (Hänsel 2001, 16).

Naszyjnik przechowywany w zbiorach MNS (ryc. 1 i 2) uchodził, właściwie do 2023 roku, za oryginalny element kaliskiego skarbu. Ten stan rzeczy jako

całkiem prawdopodobny nie budził wątpliwości. Tym bardziej, że Ernst Sprockhoff, publikując zdjęcia obydwu obręczy (naszyjników) ze skarbu kaliskiego, wskazał szczecińskie muzeum (Sprockhoff 1956, 132, tabl. 21:2,5) jako miejsce przechowywania jednej z nich¹. Sprawa okazała się jeszcze o tyle bardziej skomplikowana, że „zabytek” znajdujący się w Szczecinie był opatrzony sygnaturą dawnego muzeum w Drawsku Pomorskim.

Opracowując w 2022 roku popularyzatorską notę digitalizacyjną dla prezentowanego „ekspozatu”, brałam pod uwagę możliwość, że w skarbie kaliskim mogły być pierwotnie nie dwa, a trzy naszyjniki², co oznaczałoby, że dwa trafiły pod koniec XIX wieku do Berlina, a jeden 50 lat później z rąk prywatnych do muzeum w Drawsku, które formalnie otwarto w 1924 roku (Migdalski 2017, 272; Choroba 2018). Założenie, że jest to kolejna obręcz pochodząca ze skarbu nie było pozbawione podstaw. Niejednokrotnie bowiem wieloelementowe depozyty były rozparcelowywane po różnych muzeach. Tak było chociażby w przypadku skarbu z Lekowa, pow. świdwiński (Blajer 1990, 117, nr 59), Rościęcina, pow. kołobrzeski (Blajer 1990, 130, nr 102), Rudna, pow. białogardzki (Blajer 1990, 131, nr 104) czy Gniewina, pow. wejherowski (archiwum dawne MNS – tzw. katalog kartkowy dawnych zbiorów, sygn. 3500). Bywało i tak, że tuż po odkryciu depozytem dzielili się znalazcy (np. skarb z Babina, stan. 2, por. Kozłowska 2021, 6), jakąś część pozyskiwali od nich handlarze, a od nich kolekcjonerzy. Na tym wczesnym etapie analizy nie wykluczałam więc, że trzecia z obręczy została przekazana do muzeum w Drawsku (na co niezbicie wskazywała dawna sygnatura wymieniana w archiwalnych dokumentach³), a następnie z jakichś przyczyn trafiła do Szczecina.

Na szczecińskim naszyjniku nie ma obecnie żadnych oznaczeń (ryc. 1), najpewniej zostały usunięte w trakcie zabiegów konserwatorskich, być może związanych z przygotowaniem ekspozatu na wystawę. Na napisy natrafiłam niedawno przez przypadek, porządkując zasób starych przeźroczy na szkle. Jedno prezentuje m.in. omawiany naszyjnik opatrzony po zewnętrznej stronie sygnaturą 143 dawnego muzeum w Drawsku i sygnaturą 336 będącą numerem ewakuacyjnym⁴ (ryc. 2). Co ciekawe, ten ostatni numer wskazuje niezbicie,

¹ Ernst Sprockhoff popełnił jednak błąd, gdyż chodziło o okaz nie z tablicy 21:5, lecz 21:2.

² <https://wmuzeach.pl/wszystkie-objekty/jDMe70hl85QZABY8g89p_naszyjnik-kolnierzo-waty-> [dostęp: 14 III 2024].

³ Numer sygnatury zapisany jest w Głównej Księdze Inwentarzowej MNS pod numerem inwentarzowym A/15959 oraz w tzw. zeszycie poewakuacyjnym (jest to wykaz sporządzony w 1948 r. w trakcie wyjmowania zabytków ze skrzyń, w których zabezpieczono zbiory archeologiczne w związku z wojną). Każdy zabytek opatrzony był numerem ewakuacyjnym pisany białą farbą, w omawianym przypadku jest to numer 336.

⁴ Zob. przypis 3.

że przedmiot musiał trafić do Szczecina jeszcze przed 1945 rokiem, a nie w wyniku powojennego przejmowania zbiorów z dawnych lokalnych muzeów pomorskich (por. Migdalski 2017, 272–275).

Dopiero poszukiwania w zasobach Archiwum Dawnego Działu Archeologii MNS⁵ (teczka t. 1938) pozwoliły na ustalenie treści kryjącej się za sygnaturą 143. Okazało się, że dotyczy ona kopii, a nie oryginału naszyjnika ze skarbu kaliskiego. Z zachowanej korespondencji wynika, że zrobiono ją najpewniej pod koniec 1935 lub w styczniu 1936 roku. Bezpośrednim zleceniodawcą wykonania repliki, przypuszczalnie na prośbę dr. Behrnarda Fausta⁶, było *Pommersches Landesmuseum in Stettin*, które zwróciło się 15 X 1935 roku w tej sprawie do *Staatliches Museum für Vor- und Frühgeschichte w Berlinie* (ryc. 3). Z odpowiedzi z dnia 23 X tego samego roku dowiadujemy się, że usługę wyceniono na 33,60 marek (ryc. 4, niżej). Muzeum w Szczecinie pismem z 30 X 1935 roku zaakceptowało tę ofertę (ryc. 4, wyżej).

Wykonana w Berlinie kopia naszyjnika miała trafić do Drawska w drodze wymiany zabytków, świadczy o tym zapis w dawnej księdze wpływów szczecińskiego muzeum (niem. *Eingang Journal Abteilung I* za lata 1934–1944 – sygn. EJI 85.35, zob. ryc. 5) z dnia 17 VIII 1935 roku, a więc jeszcze przed wykonaniem repliki. Zapis ten mówi, że dr Faust w zamian za kopię przekazuje do muzeum w Szczecinie trzy zabytki: siekierę kamienną, kamienną motykę i srebrne esowate zapięcie (ryc. 5). Replika musiała dotrzeć do muzeum w Drawsku, gdyż w liście z dnia 6 II 1936 roku kierownik B. Faust przesłał Otto Kunkelowi, dyrektorowi muzeum szczecińskiego, spóźnione podziękowania za znakomitą kopię naszyjnika kaliskiego (ryc. 6). W grudniu 2023 roku przedmiot został poddany analizie metaloznawczej przy użyciu spektrometru. Wykonano dwie próby, które potwierdziły, że faktycznie mamy do czynienia z kopią⁷.

W całej tej historii nadal pozostaje otwarte pytanie, kiedy dokładnie i z jakiego powodu omawiany przedmiot znalazł się ponownie w Szczecinie. Jeśli było to okazjonalne wypożyczenie, można zakładać, że doszło do niego pod koniec wojny, gdy szybko przesuwający się w kierunku zachodnim front uniemożliwił odesłanie kopii do Drawska, co przypuszczalnie zadecydowało o jej zabezpieczeniu tu na miejscu, w podziemiach szczecińskiego muzeum.

⁵ Dziękuję panu Tomaszowi Chorobie – archeologowi prowadzącemu bloga o pradziejach i historii ziemi drawskiej (<<https://dramburg.blogspot.com/2021/>> [dostęp: 10 IV 2024]) – za wskazanie tropu w poszukiwaniach informacji o naszyjniku.

⁶ Pomysłodawca, założyciel i ówczesny kierownik *Heimatmuseum in Dramburg* (Choroba 2018).









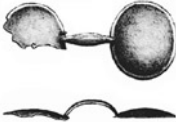













⁷ Próba 1-136: Cu 87,134; Zn 8,414; Sn 2,623; próba 2-137: Cu 86,387; Zn 8,437; Sn 2,452. Badanie wykonał Przemysław Manna 5 XII 2023 r. przy użyciu spektrometru XRF Niton XL3t955 Gold+ w Dziale Konserwacji Zabytków MNS.



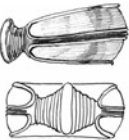

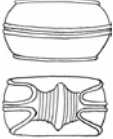
















Przy okazji zbierania materiałów do artykułu napotkałam na nieścisłości dotyczące sygnatur muzealnych, które nadano poszczególnym zabytkom wchodzącym w skład skarbu z Kalisza Pomorskiego. Według znajdującego się w zasobach MNS archiwalnego odpisu z berlińskiego katalogu numery II6651 i II6652 odnoszą się do dwóch naszyjników, a numer II6653 do fibuli z brązu (ryc. 7). Taka sama informacja znajduje się w oryginalnym katalogu⁸ (Katalog 1841–1879, także ryc. 8). Oznacza to, że w najstarszej publikacji opisującej poszczególne elementy skarbu Albert Voss podał błędnie, że naszyjniki mają numery II6652 i II6653, a fibula to numer II6651 (Voss 1885, 2 nr 7, 3 nr 8, 4 nr 13), za nim dane te powieliła w swoim artykule Alix Hänsel (2001, 16, 20). Autorka ta zwróciła jednak uwagę na niedostateczne zilustrowanie depozytu. Wymienione przez nią (Hänsel 2001, 16, przypis 6) publikacje opierają się w warstwie ilustracyjnej głównie na artykule A. Vossa z 1885 roku, zawierającym rysunki tylko niektórych elementów skarbu. Od tego schematu odbiega studium E. Sprockhoffa (1956), prezentujące zdjęcia kilku wybranych zabytków (zob. tab. 1). Okazuje się, że jednak istnieje publikacja właściwie w pełni ilustrująca skarb z Kalisza Pomorskiego – jest to książka z 1972 roku poświęcona dziejom powiatu drawskiego (Janocha, Lachowicz 1972, 41–41, ryc. 11 i 12). Zamieszczono w niej rysunki przechowywane w Archiwum Dawnym Działu Archeologii MNS (teczka archiwalna 284). Niestety, część tych kart zaginęła (por. tabela 1)⁹, niewykluczone, że miało to miejsce na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku. Archiwalia te są o tyle cenne, że na każdej z kart obok rysunku znaleziska wypisano sygnaturę zbiorów berlińskich, umożliwiającą jednoznaczną weryfikację zabytku z istniejącymi wykazami.













⁸ Dziękuję bardzo pani Julii Riedel z *Museum für Vor- und Frühgeschichte Staatliche Museen zu Berlin* za pomoc w sprawdzeniu poprawności sygnatur w źródłowym zasobie.

⁹ Dotyczy kolumny: Archiwum MNS/Janocha, Lachowicz 1972. Zachowane do chwili obecnej w archiwum MNS oryginalne rysunki skarbu z Kalisza znajdują się pod następującymi numerami sygnatur: II6652–II6653, II6662–II6676.

Tabela 1. Zestawienie ilustracji prezentujących skarb z Kalisza, pow. Drawsko Pomorskie (daw. *Kallies, Kr. Dramburg*) na podstawie literatury i danych archiwalnych
 Table 1. List of illustrations showing the hoard from Kalisz, Drawsko Pomorskie district (German: *Kallies, Kr. Dramburg*) based on literature and archival data

Sygnatura (Signature)	Voss 1885	Sprockhoff 1956	Archiwum MNS (MNS Archives) Janocha, Lachowicz 1972	Hänsel 2011
II 6651				
II 6652				
II 6653		—		
II 6654 - - II 6655	—			
II 6656 - - II 6659		—		—
II 6660		—		
II 6661		—		

Sygnatura (Signature)	Voss 1885	Sprockhoff 1956	Archiwum MNS (MNS Archives) Janocha, Lachowicz 1972	Hänsel 2011
II 6662				
II 6663	—	—		—
II 6664				
II 6665	—	—		—
II 6666				
II 6667	—	—		
II 6668	—	—		
II 6669	—			

Sygnatura (Signature)	Voss 1885	Sprockhoff 1956	Archiwum MNS (MNS Archives) Janocha, Lachowicz 1972	Hänsel 2011
II 6670	—	—		—
II 6671		—		
II 6672	—	—		—
II 6673	—	—	<i>1 gefamungelichter Kurgelstift. (Nr. 24472).</i>	—
II 6674	—	—		—
II 6675				
II 6676	—	—		



Ryc. 1. Aktualne zdjęcie kopii naszyjnika z Kalisza Pomorskiego przechowywanej w zbiorach MNS, nr inw. MNS/A/15959. Wykonana w 1935 roku w Berlinie. Fot. G. Solecki

Fig. 1. Current photograph of a copy of a neckring from Kalisz Pomorski kept in the MNS collection, inv. no. MNS/A/15959. The copy was made in 1935 in Berlin. Photograph by G. Solecki



Ryc. 2. Archiwalny slajd na szkle prezentujący kopię naszyjnika z Kalisza Pomorskiego. Na największej obręczy widoczna sygnatura nr 143 dawnego muzeum w Drawsku. Zbiory: Archiwum Dawne Działu Archeologii MNS

Fig. 2. Archival glass slide presenting a copy of a neckring from Kalisz Pomorski. On the largest ring there is signature no. 143 of the former museum in Drawsko. Collection: Archives of the MNS Archaeology Department

Tgb.35/2005.

15.Oktober 1935.

Das Museum für Vor- und Frühgeschichte,
Berlin SW 22, Prinz-Albrecht-Str.7.

Im Auftrage von Herrn Dr.Kunkel frage ich an, wieviel
wohl eine Metallnachbildung des Halskragens aus dem
Depotfunde von Kallies, Kr.Dramburg (Kat.II.6651)
kosten würde. Für baldige Auskunft wären wir sehr
verbunden.

Heil Hitler !

E

Ryc. 3. List napisany 15 października 1935 roku przez H.J. Eggersa do muzeum w Berlinie, w którym postawione jest pytanie o koszt wykonania kopii naszyjnika ze skarbu w Kaliszu. Zbiory: Archiwum Dawne Działu Archeologii MNS, teczka nr 1938

Fig. 3. Letter written on October 15, 1935 by H.J. Eggers to the museum in Berlin, in which a question is asked about the cost of making a copy of the neckring from the Kalisz hoard. Collection: Archives of the MNS Archaeology Department, file no. 1938

Tgb. 35/2132.

30. Oktober 1935.

Herrn Museumsdirektor Professor Dr. Unverzagt,
Berlin SW. 11, Prinz-Albrecht-Str. 7.

Sehr geehrter Herr Direktor!

In Beantwortung Ihres Schreibens vom 15. ds. Mts. bitte ich Sie nun im Auftrage von Herrn Dr. Kunkel, die Metallnachbildung des Halskragens von Kallies, Kr. Dramburg (II. 6651) zum Preise von 33,60 RM für uns herstellen zu lassen. Wir stellen Ihnen anheim, die Nachbildung blank anzufertigen, falls der Zustand der Oberfläche des Originals dies ermöglichen sollte.

Gleichzeitig teile ich Ihnen mit, daß gestern eine bei den Reichsautobahnen bei Klütz, Kr. Ureifehagen, gefundene Bronzelanze von 39 cm Länge bei uns eingeliefert wurde. Herr Dr. Kunkel fragt an, ob Sie uns das Stück überlassen wollen? Es wäre wünschenswert, daß Herr Dr. Heiligen-dorff wieder mal die pommersche Strecke abreiste, da sonst, wie dieser Fund wieder zeigt, der erst auf Umwegen zu uns gelangte, zu viele Dinge übersehen werden könnten. Hoffentlich haben sich die Schwierigkeiten mit der R.A.E. jetzt gelöst.

Mit den besten Grüßen, auch von Herrn Dr. Kunkel,
Heil Hitler!
Ihr sehr ergebener

Staatliches Museum für
Vor- und Frühgeschichte
Tgb.-Nr. 35/2006

Berlin, den 23. Oktober 35
Prinz-Albrechtstr. 7

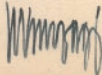
An das

Pommersche Landesmuseum

Stettin

Auf die dortige Anfrage Tgb.-Nr. 35/2006 vom 15. Oktober teile ich mit, dass eine Metallnachbildung des Halskragens von Kallies Kr. Dramburg (Katalognummer II 6651) sich auf 33,60 RM stellen würde.

Heil Hitler!
Der Direktor



E.A.

Ryc. 4. Odpowiedź Staatliches Museum für Vor- und Frühgeschichte w Berlinie z dnia 30 października 1935 roku na list H.J. Eggersa. Zbiory: Archiwum Dawne Działu Archeologii MNS, teczka nr 1938

Fig. 4. Reply from the Staatliches Museum für Vor- und Frühgeschichte in Berlin dated October 30, 1935 to the letter from H.J. Eggers. Collection: Archives of the MNS Archaeology Department, file no. 1938

84	Konow	W. Hill	Terscheln	19.8.35	St. M. Harst		
84	Ortzig	Pap.	del. Steinbit	18.8.35	Fornst	Zim. lausich	} gegen Wiederköpfung Habsburg etc.
85	Dramling	Am.	breite Harke a. Felsgerstein	17.8.35	Fornst	"	
86	Dramling, Kethling	Am.	Silb. S-Forn. Söllersleben	17.8.35	Fornst	"	

Ryc. 5. Wycinek z dawnej książki wpływów za lata 1934–1944 (niem. *Eingang Journal Abteilung I*) informujący o przekazaniu trzech zabytków z muzeum w Drawsku do Szczecina w zamian za kopię naszyjnika. Zbiory: Archiwum Dawne Działu Archeologii MNS

Fig. 5. Fragment from the old Book of Acquired Objects for the years 1934–1944 (German: *Eingang Journal Abteilung I*) informing about the transfer of three monuments from the museum in Drawsko to Szczecin in exchange for a copy of the neckring. Collection: Archives of the MNS Archaeology Department

Drumburg, den 6. Februar 1936.

für 36/231

Sehr geehrter Herr Dr. Kunkel!

Ihr Besuch passt mir sehr; ich habe so viele museumstechnische Fragen, die ich gerne mit Ihnen besprechen möchte. Die vorgeschichtliche Schausammlung habe ich einigermaßen fertig; aber die anderen Sammlungen machen mir noch viel Kopfzerbrechen. Und Ihren Vorschlag, einen Vortrag in Drumburg zu halten, nehmen wir mit Dank an. Ich habe mich mit den zuständigen Leuten in Verbindung gesetzt, und wir bitten Sie, abends um 8,15 Uhr in unserer Aula über "Volkstumskunde und Volkstumserziehung" zu sprechen. Es geht unter der Firma: K.d.F., Abt. f. Schulung und Volksbildung.

Für die prächtige Nachbildung des Kallieser Halskragens habe ich auch noch nicht gedacht. Ich tue es hiermit. Entschuldigen Sie, bitte, meine Saumseligkeit.

Zwei Fundberichte lege ich dem Briefe bei.

Also auf Wiedersehen am Dienstag auf dem Drumburger Bahnhofe und beste Grüße und

Heil Hitler!

Ihr ergebenster

Faust.

z. j. 8/2. 26

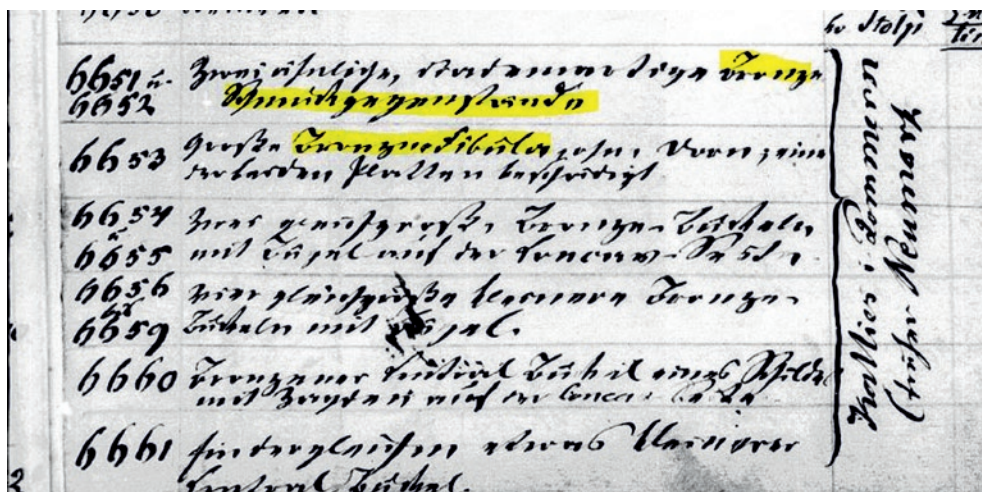
H. B. H.

Ryc. 6. Pismo z 1936 roku, w którym kierownik *Heimatmuseum in Drumburg* B. Faust dziękuje za otrzymaną kopię naszyjnika. Zbiory: Archiwum Dawne Działu Archeologii MNS, teczka nr 1872 Fig. 6. Letter of 1936 in which B. Faust, a manager of *Heimatmuseum in Drumburg*, thanks the recipient for a copy of the neckring. Collection: Archives of the MNS Archaeology Department

II. 6651/2	Kallies	2	Diademartige Bronzegegenstände
53	"	1	Große Br. Fibel
54/5	"	2	Br. Brücken m. Bügeln
56-59	"	4	kle. Br. Brücken " "
II. 6660/1	"	2	Br. Zentradbüchel
62/3	"	2	Br. Arminge
64/5	"	2	Br.-Schmückstücke
66	"	1	kr. Spiralen
67-70	"	4	Frag. von Br. Spiralen
71	"	1	Kreisspirale von Br.
72/3	"	2	zwei. geschl. Br. Drähte
74-6	"	3	kr. Ringe

Ryc. 7. Fragment odpisu katalogu berlińskiego dotyczącego skarbu z Kalisza Pomorskiego, który został zakupiony do zbiorów muzeum w Berlinie. Zbiory: Archiwum Dawne Działu Archeologii MNS

Fig. 7. Fragment of a copy of the Berlin catalogue concerning the hoard from Kalisz Pomorski purchased by the museum in Berlin. Collection: Archives of the MNS Archaeology Department



Ryc. 8. Fragment oryginalnego katalogu berlińskiego dotyczący zakupionego skarbu z Kalisza Pomorskiego (zob. Katalog 1841–1879)

Fig. 8. Fragment of the original Berlin catalogue concerning the purchased hoard from Kalisz Pomorski (see Catalogue 1841–1879)

Literatura

- Blajer W. 1990. *Skarby z wczesnej epoki brązu na ziemiach polskich*. Kraków. Prace Komisji Archeologicznej PAN, Oddział w Krakowie 28.
- Choroba T. 2018. *Przedwojenne Muzeum Powiatowe w Dramburgu (Heimatkreismuseum in Dramburg) – historia placówki w zarysie*. <<https://dramburg.blogspot.com/2018/04/przedwojenne-muzeum-powiatowe-w.html>> [dostęp: 12 IV 2024].
- Hänsel A. 2001. Frau und Pferd? Der Bronzefund von Kallies (Kalisz Pomorski) und die Ornatdepots der späten Bronzezeit. *Acta Praehistorica et Archaeologica* 33, 14–27.
- Janocha H., Lachowicz F.J. 1972. Z pradziejów powiatu Drawsko Pomorskie. W: T. Gasztold (red.), *Dzieje ziemi drawskiej*. Poznań, 24–65.
- Katalog 1841–1879. Nachweiszeitraum der Zugänge 1835–1879 (Kat.-Nr. II. 2173-II. 11660). *Katalog. Abteilung II. Gegenstände aus Stein, Metall u.a.* Nr II. 2173-II. 11660. <https://storage.smb.museum/erwerbungsbaeucher/IV_MVF-K_MAT_SN_00111-00111_LZ_1835-1879.pdf> [dostęp: 16 IV 2024].
- Kozłowska D. 2021. Skarb wyrobów brązowych z Babina – w sprawie pewnej starej zagadki. *Materiały Zachodniopomorskie* 17/2, 5–10.
- Migdalski P. 2017. Fragmenty dziejów muzeum drawskiego po 1945 roku. Przyczynek do losów muzealnictwa i dziedzictwa pomorskiego po II wojnie światowej. W: E. Krasucki (red.), *Drawsko Pomorskie i okolice poprzez wieki. Studia i szkice. Odłona druga*. Drawsko Pomorskie, 267–284.
- Sprockhoff E. 1956. *Jungbronzezeitliche Hortfunde der Südzone des Nordischen Kreises (Periode V)* II. Mainz. Römisch-Germanisches Zentralmuseum zu Mainz, Katalog 16.
- Voss A. 1885. Der Bronzefund von Callies in Pommern im Königl. Museum zu Berlin. *Archiv für Anthropologie* 15, Supplement, 1–7.

Dorota Kozłowska
Muzeum Narodowe w Szczecinie
d.kozłowska@muzeum.szczecin.pl

Marek Dworaczyk

Kolejne odkrycia na wczesnośredniowiecznej osadzie w Kamieńcu, gm. Kołbaskowo

Further discoveries on an early medieval settlement in Kamieniec, Kołbaskowo commune

Abstract: Kamieniec 45, originally known as Rosówko 5 (AZP 32-04/132), was discovered during field survey in 2011. Further discoveries were made in 2020 based on which the function of the site has been changed from 'a settlement trace' to 'a settlement' and the chronology was established to the 11th–12th centuries.

Keywords: Western Pomerania, Early Middle Ages, settlement, Kamieniec

Abstrakt: Stanowisko nr 45 w Kamieńcu, pierwotnie oznaczone jako Rosówko, stan. 5 (AZP 32-04/132), odkryte zostało w trakcie badań powierzchniowych przeprowadzonych w 2011 roku. Kolejnych odkryć dokonano w roku 2020. Pozwoliły one z jednej strony na zmianę funkcji stanowiska ze śladu osadniczego na osadę, z drugiej na doprecyzowanie jego chronologii na XI–XII wiek.

Słowa kluczowe: Pomorze Zachodnie, wczesne średniowiecze, osada, Kamieniec

Stanowisko nr 45 (AZP 32-04/132) w Kamieńcu odkryte zostało w trakcie badań powierzchniowych przeprowadzonych w 2011 roku¹. Pierwotnie zostało oznaczone jako Rosówek, stan. 5 (AZP 32-04/132) – ślad osadniczy ze starożytności i punkt osadniczy z okresu wczesnego średniowiecza. W ostatnich latach doszło do aktualizacji podziałów administracyjnych w obrębie gminy Kołbaskowo, co doprowadziło m.in. do zmiany nazwy stanowiska na Kamieniec, stan. 45. Jest ono położone w południowej partii Wzniesień Szczecińskich, na wschodnim brzegu jeziora *Rosower See*, tuż przy granicy z Republiką Federalną Niemiec (ryc. 1).

Kolejnych odkryć na stanowisku dokonano w 2020 roku w trakcie interwencyjnych badań archeologicznych. Odkryto wówczas pięć obiektów, których chronologię na podstawie zawartego w nich depozytu kulturowego,

¹ Arkusz AZP 32-04 w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Szczecinie.

przede wszystkim ułamków naczyń glinianych, określono na XI i XII wiek (Dworaczyk 2022, 55 n.).

W 2022 roku, w związku z budową dróg dojazdowych i sieci kanalizacji deszczowej, na stanowisku ponownie przeprowadzono badania ratownicze². W ich wyniku w obrębie działki nr 114/13, na wysokości działki nr 114/33, udokumentowano kolejne dwa obiekty (nr 6 i 7), które usytuowane były w bezpośrednim sąsiedztwie wcześniej zarejestrowanych stałych pozostałości osadniczych (ryc. 1). Obiekty te zalegały bezpośrednio pod humusem (ciemnoszara, gliniasta próchnica, o miąższości 25–40 cm), na stropie calca (żółta, bardzo twarda glina).

Obiekt nr 6 (ryc. 1 i 2)

Obiekt – jamę – odkryto w profilu wschodnim wykopu. Jego szerokość (oś N-S) wynosiła 170 cm, głębokość zaś dochodziła do 30 cm. W profilu zachodnim miał kształt nieckowaty. Wypełnisko złożone było z ciemnobrązowej, gliniastej próchnicy ze spalenizną i węglami drzewnymi oraz soczewkami żółtej gliny. Znaleziono w nim 7 fragmentów ceramiki naczyniowej, które pozwoliły określić chronologię obiektu na XI–XII wiek:

- fragment brzegu naczynia rodziny form G³ typu II:b, o brzegu wariantu 17:b (brzeg z największą wydętością brzuśca); naczynie zdobione poziomymi żłobkami, niezbyt starannie naniesionymi (ryc. 3:2); na powierzchni wewnętrznej, na przejściu w brzeg, czytelne są tzw. łezki – ślad po zlepianiu z wałków gliny; wielkość ułamka: KW III⁴;
- fragment brzegu naczynia rodziny form G typu IV, o brzegu wariantu 2:a (brzeg z największą wydętością brzuśca); naczynie zdobione poziomymi żłobkami (ryc. 3:1); wielkość ułamka: KW III;
- 5 fragmentów brzuśców, w tym 2 zdobione poziomymi żłobkami; wielkość ułamków: KW I – 3, KW II – 1, KW III – 3.

² Por. sprawozdanie z tych badań w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Szczecinie.

³ Typologia naczyń wg Łosiński, Rogosz 1983. Tu jednak, w przeciwieństwie do dawniej przyjętego terminu rodzina typów naczyń, określającego jednostki taksonomiczne, stosowany jest termin rodzina form naczyń. Na temat klasyfikacji typologicznej naczyń o proveniencji wczesnośredniowiecznej por. uwagi Buko (1981, 128 n.).

⁴ Wszystkie fragmenty naczyń zostały zmierzone. Przyjęto trójstopniowy podział ułamków na kategorie wielkościowe (KW): małe (KW I) – do 9 cm², średnie (KW II) – do 25 cm², duże (KW III) – powyżej 25 cm².

Obiekt nr 7 (ryc. 1 i 2)

Obiekt – jama – był usytuowany około 25 cm na północ od obiektu nr 6 i w profilu wschodnim wykopu. Jego szerokość (oś N-S) wynosiła około 170 cm, wkopany zaś był w całość na głębokość do około 70 cm. W profilu miał kształt workowaty. Wypełnisko złożone było z dwóch warstw:

1. 7A – w stropie obiektu zalegała pomarańczowa glina z niewielką domieszką węgla drzewnych, o miąższości do 18 cm;
2. 7B – ciemnobrązowa, gliniasta próchnica ze spalenizną i węglami drzewnymi, soczewkami żółtej gliny i piasku, w której zalegał duży kamień; miąższość warstwy wynosiła 52 cm.

W wypełnisku wyróżniono fragmenty brzuśca naczynia wczesnośredniowiecznego, zdobionego poziomymi żłobkami. Wielkość ułamka: KW II. Chronologię obiektu ustalono na XI–XII wiek.

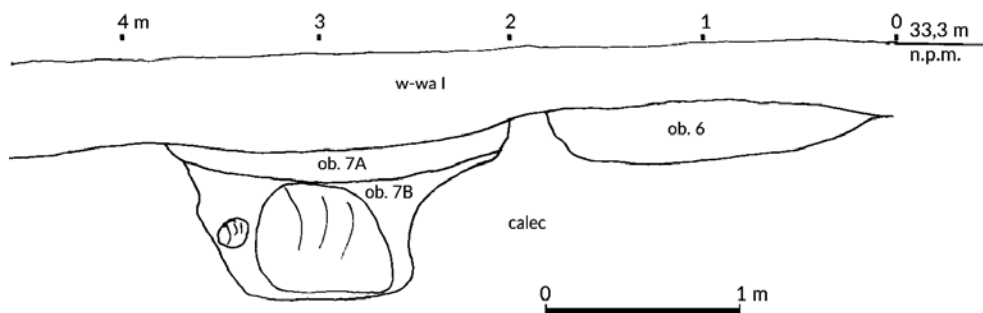
Nieliczne przedstawione powyżej ułamki wczesnośredniowiecznych naczyń całkowicie obtaczanych (grupa techniczna III – GT III) nie są wystarczające do precyzyjnego określenia chronologii obiektów. Można jedynie wstępnie przyjąć, że mogły one funkcjonować podobnie jak wcześniej udokumentowane stałe pozostałości osadnicze w XI i XII wieku. Chronologia ta jest zgodna z tendencjami rozwoju wczesnośredniowiecznego garncarstwa zachodniopomorskiego, zwłaszcza w okolicach Szczecina, gdzie w tym właśnie czasie wytwarzano i używano głównie naczyń GT III (por. m.in. Łosiński, Rogosz 1986, 56 n.).

Kolejne dwa obiekty odkryte na osadzie w Kamieńcu (stan. nr 45) nie wniosły nowych danych do sprecyzowania datowania czy też wewnętrznego rozplanowania osiedla. Są jednak ważnym przyczynkiem do rozpoznania wielkości osady. Z poprzedniego rozpoznania stanowiska wiemy, że zamieszkująca tu ludność zajmowała się m.in. chowem zwierząt (bydło, owca/koza) (Dworaczyk 2022, 55 n.)



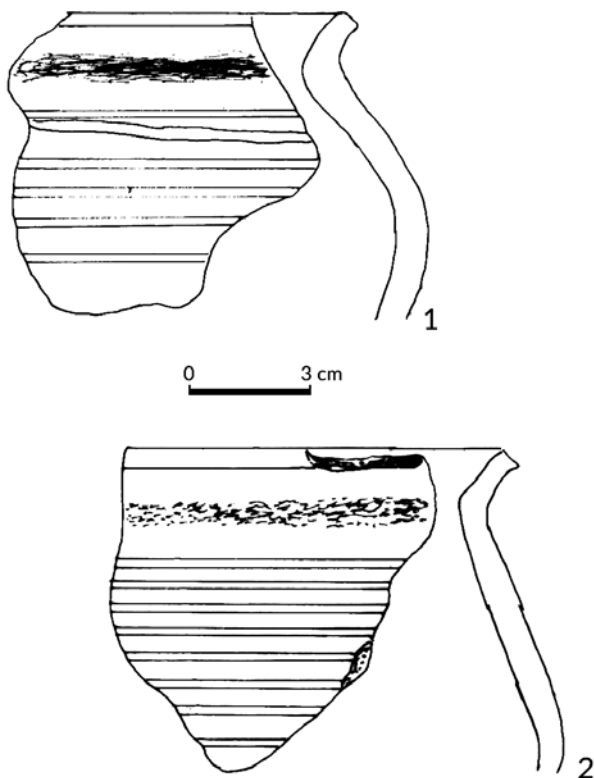
Ryc. 1. Kamieniec, gm. Kołbaskowo. Lokalizacja obiektów archeologicznych w obrębie stanowiska. Rys. M. Dworaczyk

Fig. 1. Kamieniec, Kołbaskowo commune. Location of the features at the site. Drawing by M. Dworaczyk



Ryc. 2. Kamieniec, gm. Kołbaskowo. Działka nr 114/13 na wysokości działki nr 114/33. Profil E obiektów nr 6 i 7. Rys. M. Dworaczyk

Fig. 2. Kamieniec, Kołbaskowo commune. Plot 114/13 opposite plot 114/33. Section E of features 6 and 7. Drawing by M. Dworaczyk



Ryc. 3. Kamieniec, gm. Kołbaskowo. Działka nr 114/13 na wysokości działki nr 114/33. Wybór ceramiki z obiektu nr 6: 1 i 2 – naczynia rodziny form G. Rys. M. Dworaczyk

Fig. 3. Kamieniec, Kołbaskowo commune. Plot 114/13 opposite plot 114/33. Selected pottery vessels from feature 6: 1 and 2 – vessels of family of forms G. Drawing by M. Dworaczyk

Literatura

- Buko A. 1981. *Wczesnośredniowieczna ceramika sandomierska*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Dworaczyk M. 2022. Wyniki interwencyjnych badań archeologicznych przeprowadzonych w 2020 roku w Kamieńcu, gm. Kołbaskowo. *Materiały Zachodniopomorskie Nowa Seria* 17, 55–65.
- Łosiński W., Rogosz R. 1983. Zasady klasyfikacji i schemat taksonomiczny ceramiki. W: E. Cnotliwy, L. Leciejewicz, W. Łosiński (red.), *Szczecin we wczesnym średniowieczu. Wzgórze Zamkowe*. Wrocław, 202–226.
- Łosiński W., Rogosz R. 1986. Próba periodyzacji ceramiki wczesnośredniowiecznej ze Szczecina. W: *Problemy chronologii ceramiki wczesnośredniowiecznej na Pomorzu Zachodnim*. Warszawa, 51–61.

Marek Dworaczyk
Ośrodek Archeologii Średniowiecza Krajów Nadbałtyckich
Instytut Archeologii i Etnologii PAN
m.dworaczyk@iaepan.edu.pl
ORCID: 0000-0001-7510-2317

Marek Dworaczyk

Wyniki interwencyjnych badań archeologicznych przeprowadzonych na wczesnośredniowiecznej osadzie w Wąwelnicy, gm. Dobra

Results of the rescue excavation of the early medieval settlement at Wąwelnica, Dobra commune

Abstract: Wąwelnica 14 (AZP 29-04/73) was discovered during field survey in 1982 and its chronology was established to the 10th–12th centuries. Based on a small assemblage of pottery, consisting only of shards of completely wheel-turned vessels from two features recorded in 2022, only a slight correction to this dating can be made. The settlement may have existed in the 11th–12th centuries, and its inhabitants were engaged in, for example, breeding cattle and pigs.

Keywords: Western Pomerania, Early Middle Ages, settlement, Wąwelnica

Abstrakt: Stanowisko nr 14 w Wąwelnicy (AZP: 29-04/73) odkryte zostało w trakcie badań powierzchniowych przeprowadzonych w 1982 roku, jego chronologię ustalono na X–XII wiek. Na podstawie nielicznego zbioru ceramiki złożonego wyłącznie z ułamków naczyń całkowicie obtaczanych pochodzących z dwóch obiektów odkrytych w 2022 roku można dokonać niewielkiej korekty tego datowania. Osada mogła funkcjonować w XI–XII stuleciu, a jej mieszkańcy zajmowali się m.in. chowem bydła i trzody chlewniej.

Słowa kluczowe: Pomorze Zachodnie, wczesne średniowiecze, osada, Wąwelnica

Wczesnośredniowieczna osada w Wąwelnicy (stan. 14, AZP: 29-04/74), gm. Dobra, odkryta została w 1982 roku w trakcie badań powierzchniowych prowadzonych w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski¹. Znalezione wówczas 24 fragmenty naczyń glinianych, które można datować na X–XII wiek. Stanowisko położone jest w obrębie Równiny Wkrzańskiej, na dnie małej doliny, na prawym brzegu niewielkiej strugi o nazwie Rów Wołczkowski (ryc. 1).

W 2022 roku, w związku z budową budynku mieszkalnego na działce nr 178/18, obręb Wąwelnica (ryc. 1), na stanowisku przeprowadzono ratownicze badania archeologiczne. W wykopie budowlanym o powierzchni około 150 m² pod warstwą humusu (ciemnobrązowa, gliniasta próchnica o miąższości

¹ Por. arkusz AZP 29-04 w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Szczecinie.

dochodzącej do około 48 cm) odkryto zagłębione w calec (żółta glina) dwa obiekty (ryc. 2).

Obiekt nr 1 (ryc. 2 i 3)

Obiekt pierwotnie naziemny, częściowo zagłębiony w ziemię, znajdował się w północno-zachodnim narożniku wykopu budowlanego. W rzucie poziomym miał kształt owalny o wymiarach 234 (oś N-S) × 230 (oś W-E) cm. W przekroju był nieckowaty, a jego miąższość dochodziła do 40 cm. Wypełniskiem obiektu była ciemnobrązowa, gliniasta próchnica nasycona spalenizną i węglami drzewnymi, w której zalegały małe i średnie kamienie polne, 15 fragmentów kości zwierzęcych, w tym 11 bydłych, 3 trzody chlewnej i 1 nieoznaczona² oraz 45 fragmentów naczyń całkowicie obtaczanych (ryc. 5), z tego:

9 fragm. brzegów:

- brzeg wariantu 5:c naczynia rodziny form G³, zdobionego delikatnie naniesionym pasmem linii falistych (ryc. 5:2); kategoria wielkościowa (KW)⁴ – KW I;
- brzeg wariantu 14:a naczynia typu I:b rodziny form G, zdobionego pasmem lewoskośnych, odcinkowych nacięć i poziomymi żłobkami (ryc. 5:4); na załomie wewnętrznej powierzchni ułamka znajduje się ślad po zlepianiu z wałków (karb); kategoria wielkościowa – KW II;
- brzeg wariantu 9:b naczynia typu I:b rodziny form G, zdobiony poziomymi żłobkami (ryc. 5:3); w górnej części brzuśca na powierzchni wewnętrznej znajduje się ślad zlepiania z wałków (nierówna bruzda); kategoria wielkościowa – KW II;
- brzeg wariantu 7:a naczynia rodziny form J zdobiony pasmem lewoskośnych odcinkowych nacięć (ryc. 5:1); kategoria wielkościowa – KW II;
- brzeg wariantu 2:a naczynia rodziny form J o średnicy wylewu 19 cm zdobiony pasmem prawoskośnych odcinkowych nacięć (ryc. 5:5); kategoria wielkościowa – KW II;
- naczynie typu II rodziny form J o średnicy wylewu 15 cm i wysokości 14,5 cm zwieńczone brzegiem wariantu 6:a (ryc. 5:8); naczynie zdobione pasmem prawoskośnych nacięć i poziomymi żłobkami z dnem typu

² Oznaczenia gatunkowe kości zwierzęcych wykonał dr Jerzy Stępień.

³ Typologia naczyń wg Łosiński, Rogosz 1983. W przeciwieństwie do przyjętego i stosowanego dotąd terminu rodzina typów naczyń (określającego jednostki taksonomiczne) w tej pracy stosowany jest termin rodzina form naczyń. Na temat klasyfikacji typologicznej naczyń o proveniencji wczesnośredniowiecznej por. uwagi Buko 1981, 128 n.

⁴ Wszystkie fragmenty naczyń zostały zmierzone. Przyjęto podział ułamków na trzy kategorie wielkościowe (KW): małe (KW I) – do 9 cm², średnie (KW II) – do 25 cm², duże (KW III) – powyżej 25 cm².

- I:c:2⁵ o średnicy 7 cm, na którym zaobserwowano ślady podsypki popiołu i odcinania od tarczy koła garncarskiego; w centralnej części dna znajduje się nieregularny, intencjonalnie wykonany otwór; po wewnętrznej stronie ścianki widnieją ślady zlepienia z wałków gliny rozmieszczanych co około 2,5 cm; prawdopodobnie naczynie zostało przystosowane do filtrowania ciekłych substancji; kategoria wielkościowa – KW III;
- brzeg wariantu 9:a naczynia typu I rodziny form J o średnicy wylewu 24 cm, zdobionego poziomymi żłobkami (ryc. 5:6); kategoria wielkościowa – KW III;
 - brzeg wariantu 2:b naczynia typu I rodziny form M o średnicy wylewu 15 cm, zdobionego pasmem prawoskośnych nacięć i poziomymi żłobkami (ryc. 5:7); kategoria wielkościowa – KW III;
 - brzeg nieokreślony typologicznie; kategoria wielkościowa – KW I;
- 4 fragm. den:
- dno typu I:b:2 o średnicy 9 cm z fragm. ścianki, na której widnieją ślady zlepienia z wałków rozmieszczanych co około 2,0 cm; kategoria wielkościowa – KW III;
 - dno typu I:c:2 ze śladami podsypki popiołu i odcinania od tarczy koła garncarskiego; kategoria wielkościowa – KW II;
 - dno typologicznie nieokreślone – część przydenna zdobiona poziomymi żłobkami z krawędzią dna; kategoria wielkościowa – KW II;
 - dno typologicznie nieokreślone – część przydenna zdobiona poziomymi żłobkami z krawędzią dna; kategoria wielkościowa – KW II;
 - 32 fragm. brzuśców, w tym jeden zdobiony pasmem linii falistej i 22 poziomymi żłobkami; kategorie wielkościowe: KW I – 7 egz., KW II – 20 egz., KW III – 5 egz.

W oparciu o powyższe przesłanki chronologię obiektu nr 1 ustalono na wczesne średniowiecze – XI–XII wiek.

Obiekt nr 2 (ryc. 2 i 4)

Obiekt (jamę) odkryto w południowym profilu wykopu budowlanego. W przekroju był półkolisty, a jego miąższość dochodziła do 40 cm. Wypełnisko tworzyła ciemnobrązowa, gliniasta próchnica nasycona spalenizną i węglami drzewnymi, w której miejscami zalegały małe i średnie kamienie polne oraz 4 fragmenty brzuśców całkowicie obtaczanych naczyń wczesnośredniowiecznych zdobionych poziomymi żłobkami (kategorie wielkościowe: KW I – 1 egz., KW II – 3 egz.).

Chronologię jamy określono na wczesne średniowiecze – XI–XII wiek.

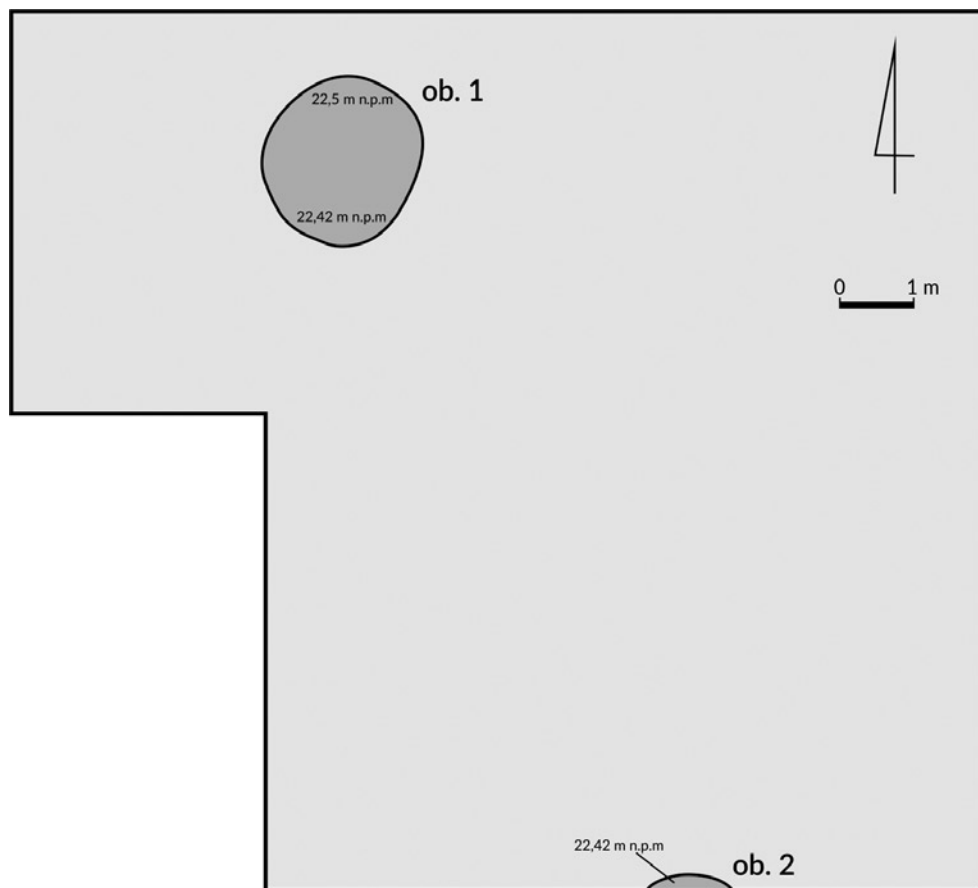
⁵ Typologia den naczyń wg Łosiński, Rogosz 1983.

Przedstawione powyżej nieliczne i złożone z jednej kategorii źródeł inwentarze zabytkowe nie dają podstaw do bardziej precyzyjnego datowania odkrytych stałych elementów osadniczych. Na podstawie niewielkiego liczebnie zbioru ceramiki, pozyskanego głównie z obiektu nr 1, złożonego wyłącznie z ułamków naczyń całkowicie obtaczanych, można wstępnie przyjąć, że mogły one funkcjonować w XI–XII wieku, co jest zbieżne z pierwotnym datowaniem osady. Chronologię tę uprawdopodobniają zmiany, jakie nastąpiły w rozwoju wczesnośredniowiecznego garncarstwa zachodniopomorskiego u schyłku X stulecia. W tym właśnie czasie doszło do upowszechnienia techniki całkowitego obtaczania naczyń na kole garncarskim (por. m.in. Łosiński, Rogosz 1986, 56; Dworaczyk w druku).

Ostatnie odkrycia na osadzie w Wąwelnicy wskazują, że jej mieszkańcy zajmowali się m.in. chowem zwierząt (bydło, trzoda chlewna). Jednak bardziej szczegółowych danych, dotyczących m.in. wewnętrznego rozplanowania i okresu funkcjonowania, może dostarczyć poszerzenie bazy źródłowej, co jest możliwe w niedalekiej przyszłości w związku z powstawaniem nowej zabudowy w tym rejonie wsi, w obrębie stanowiska Wąwelnica 14.

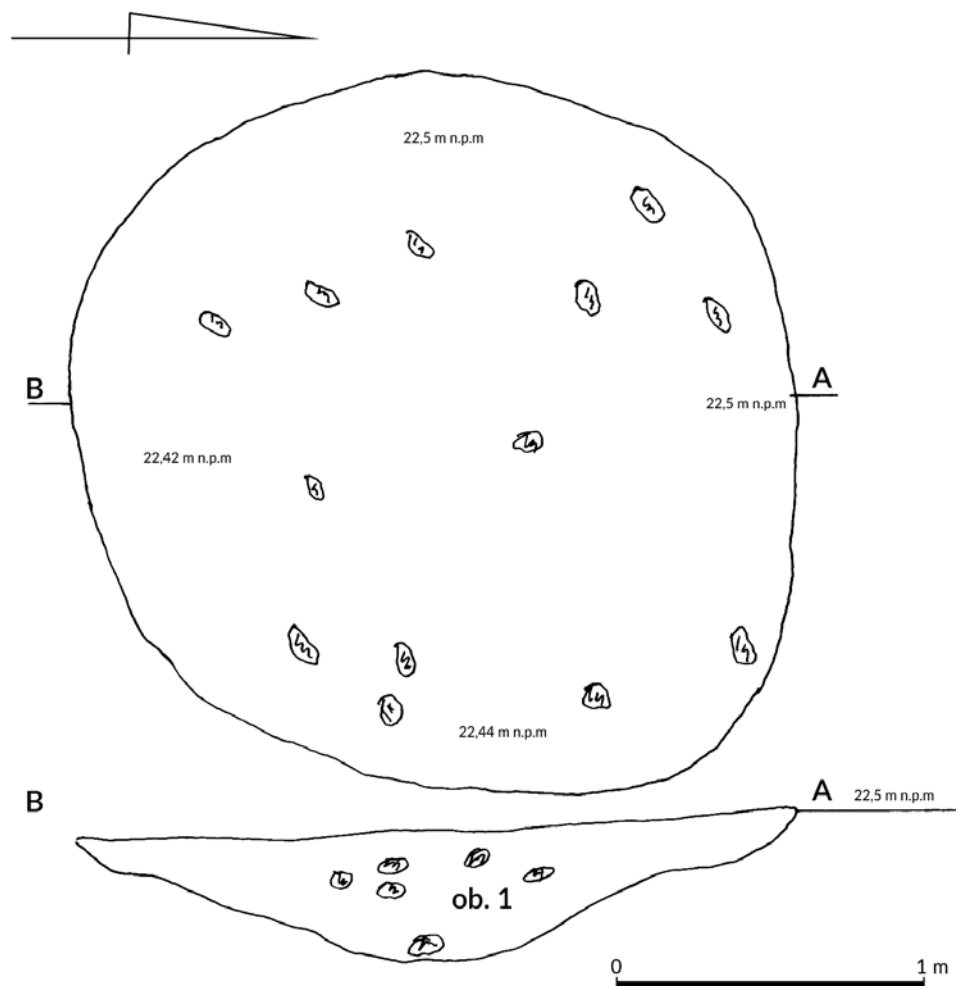


Ryc. 1. Wąwelnica, gm. Dobra. Lokalizacja inwestycji i stanowiska archeologicznego. Rys. M. Dworaczyk
Fig. 1. Wąwelnica, Dobra commune. Location of the development and archaeological sites.
Drawing by M. Dworaczyk

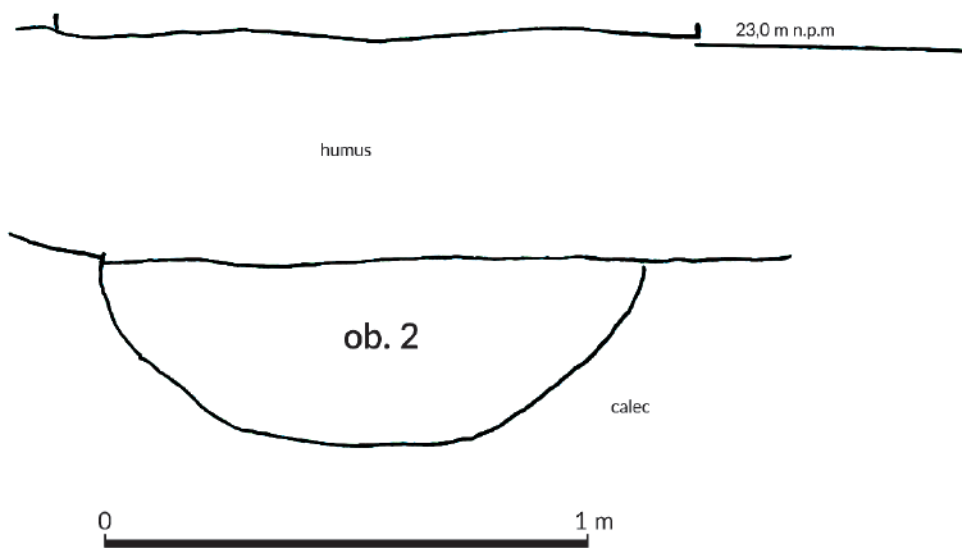


Ryc. 2. Wąwelnica, gm. Dobra. Działka nr 178/18. Lokalizacja obiektów nr 1 i 2 w obrębie wykopu budowlanego. Rys. M. Dworaczyk

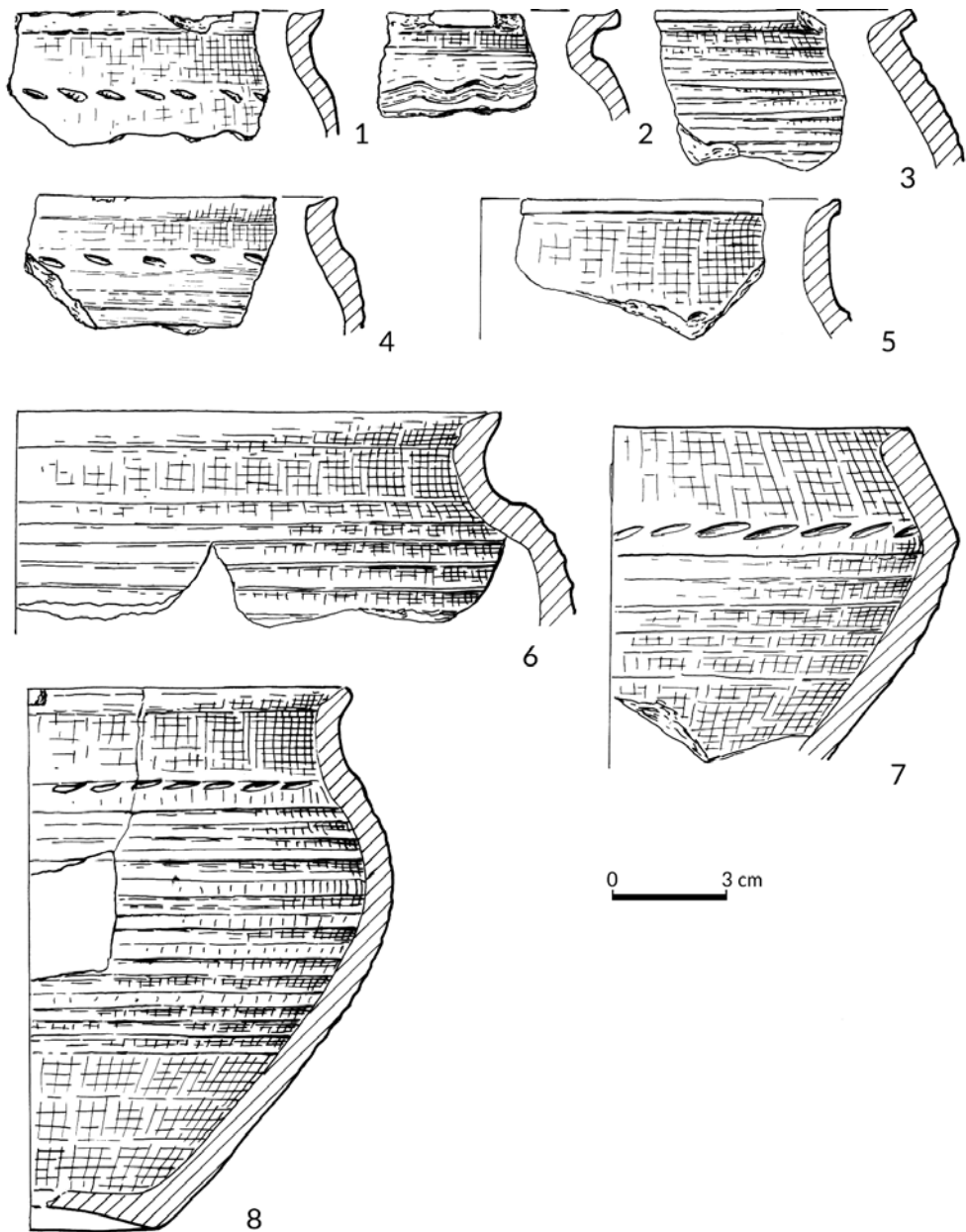
Fig. 2. Wąwelnica, Dobra commune. Plot 178/18. Location of features 1 and 2 in the foundation trench. Drawing by M. Dworaczyk



Ryc. 3. Wąwelnica, gm. Dobra. Działka nr 178/18. Rzut poziomy i profil obiektu nr 1. Rys. M. Dworaczyk
 Fig. 3. Wąwelnica, Dobra commune. Plot 178/18. Plan and section of feature 1. Drawing by M. Dworaczyk



Ryc. 4. Wąwelnica, gm. Dobra. Działka nr 178/18. Profil S obiektu nr 2. Rys. M. Dworaczyk
Fig. 4. Wąwelnica, Dobra commune. Plot 178/18. Section S of feature 2. Drawing by M. Dworaczyk



Ryc. 5. Wąwelnica, gm. Dobra. Działka nr 178/18. Wybór ceramiki z obiektu nr 1. Rys. H. Bona
 Fig. 5. Wąwelnica, Dobra commune. Plot nr 178/18. Selected pottery vessels from feature 1.
 Drawing by H. Bona

Literatura

- Buko A. 1981. *Wczesnośredniowieczna ceramika sandomierska*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Dworaczyk M. w druku. *Wczesnośredniowieczna ceramika zachodniopomorska*.
- Łosiński W., Rogosz R. 1983. Zasady klasyfikacji i schemat taksonomiczny ceramiki. W: E. Cnotliwy, L. Leciejewicz, W. Łosiński (red.), *Szczecin we wczesnym średniowieczu. Wzgórze Zamkowe*. Wrocław, 202–226.
- Łosiński W., Rogosz R. 1986. Próba periodyzacji ceramiki wczesnośredniowiecznej ze Szczecina. W: *Problemy chronologii ceramiki wczesnośredniowiecznej na Pomorzu Zachodnim*. Warszawa, 51–61.

Marek Dworaczyk
Ośrodek Archeologii Średniowiecza Krajów Nadbałtyckich
Instytut Archeologii i Etnologii PAN
m.dworaczyk@iaepan.edu.pl
ORCID: 0000-0001-7510-2317

Radosław Tomaszewski

Wyniki ratowniczych badań archeologicznych przeprowadzonych w obrębie przedmurza miasta Pyrzyce

Results of the rescue excavation within the outwork in Pyrzyce

Abstract: Archaeological research in Pyrzyce revealed early modern and contemporary accumulation layers and a system of medieval ditches in the area of the outwork.

Keywords: archaeology, urban centre, Middle Ages, early modern period, Pyrzyce

Abstrakt: Archeologiczne badania w Pyrzycach ujawniły obecność nowożytnych i współczesnych warstw akumulacyjno-wyrównawczych oraz systemu rowów o metryce średniowiecznej na obszarze przedmurza miasta.

Słowa kluczowe: archeologia, miasto, średniowiecze, nowożytność, Pyrzyce

W 2023 roku na terenie działki nr 2 obręb Pyrzyce 10, gm. *loco* przeprowadzone zostały archeologiczne badania ratunkowe w związku z budową jednorodzinne go budynku mieszkalnego. Inwestycja zlokalizowana była na terenie Starego Miasta w Pyrzycach wpisane go do rejestru zabytków pod nr 38 decyzją z dnia 22 IV 1955 roku.

Pyrzyce, miasto o bogatej i długiej historii, znane są już od VIII–IX wieku (pierwsza wzmianka pojawia się u Geografa Bawarskiego). W X wieku gród został podporządkowany Piastom, a w XI ponownie zyskał autonomię w ramach państwowości pomorskiej. W 1124 roku mieszkańcy Pyrzyc przyjęli chrzest podczas misji chrystianizacyjnej prowadzonej przez biskupa Ottona z Bambergu. W latach 1235–1248, w ramach akcji kolonizacyjnej zapoczątkowanej na terenach księstwa szczecińskiego przez Barnima I, na ziemię pyrzycką sprowadzeni zostali osadnicy z Europy Zachodniej. Osiedlili się oni około 500 m na północny zachód od zespołu grodowego, zakładając miasto nowego typu. Pyrzyce uzyskały nieregularny kształt zbliżony do trójkąta, z centralnym placem targowym, kościołem farnym i ratuszem. W XIII wieku miasto było już otoczone wałami i fosą, a na początku XIV ukończono budowę murów obronnych otaczających całe założenie (Rymar 2009, 35–58).

Obszar badań archeologicznych przy wspomnianej inwestycji zlokalizowany był tuż poza częściowo zachowanym średniowiecznym pierścieniem wałów

i fos otaczających miasto (ryc. 1). Fortyfikacje te od XVIII do XX wieku były stopniowo niwelowane, a poziom terenu podnoszony poprzez nadsypanie ziemi z gruzem (Rymar 2009, 139, 174). Obecnie w pobliżu wymienionej działki znajduje się skrzyżowanie ulic Owocowej i Ciepłowniczej, a częściowo zachowane pozostałości wałów i fos położone są obok, na zachód od granicy działki.

Prace ziemne, nad którymi prowadzony był nadzór archeologiczny, a w konsekwencji odkryć ratunkowe badania archeologiczne, polegały na wymianie gruntu w przestrzeni, na której zlokalizowany miał zostać budynek mieszkalny. Zrealizowany wykop miał 13,2 m szerokości i 10,7 m długości, natomiast jego głębokość w związku z całkowitą wymianą gruntu wynosiła 2,5–4 m.

W trakcie nadzoru w obrębie wykopu początkowo stwierdzono obecność warstw gruzowo-wyrównawczych (warstwy 2 i 3), a następnie od głębokości 1,5 m poniżej poziomu gruntu zaobserwowano jednostki stratygraficzne z mniejszą ilością materiału gruzowego. Były to warstwy częściowo o charakterze akumulacyjnym, a częściowo o charakterze wyrównawczym i prawdopodobnie o starszej chronologii (warstwy 3A, 4 i 5). Poza kilkoma kośćmi konia w warstwach nie stwierdzono żadnych zabytków archeologicznych mogących posłużyć do datowania względnego.

Na głębokościach 2 oraz 3,5 m poniżej poziomu terenu odsłonięto najstarsze nawarstwienia – warstwy 6 i 6A (ryc. 3–5). Stanowiły one wypełnienie zaobserwowanych na dnie wykopu inwestycyjnego trzech rowów (ryc. 2).

Pierwszy, główny rów o szerokości ok. 7 i głębokości 1,5 m znajdował się na osi północ-południe, pod lekkim skosem w stosunku do wykopu. Na dnie tego rowu wystąpiła warstwa 6 – ciemnoszara/stalowszara spiaszczona glina, która miała charakter organicznego odkładu/akumulacji na dnie zagłębienia i zawierała kość śródrezcza bydła oraz fragmenty ceramiki siwej. Jednym z tych fragmentów był wylew garnka o kulistym dnie typu III wg E. Cnotliwego (Dworaczyk 1998, 281; Cnotliwy 2014, 136–151), datowany na okres od 2. połowy XIII do połowy XV wieku (ryc. 6). W związku z tym chronologię rowu można wstępnie określić na średniowiecze.

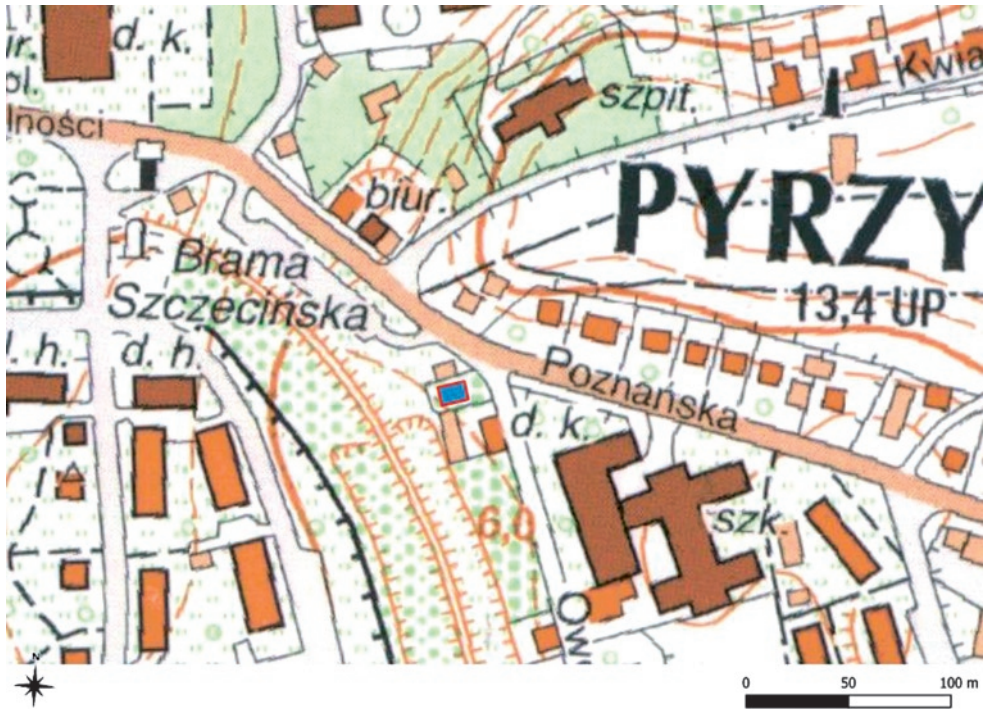
Warto w tym miejscu zauważyć, że zaraz po odsłonięciu dna rowu zostało ono zalane wodami gruntowymi, znajdującymi się w tym miejscu na głębokości ok. 4 m poniżej poziomu terenu.

Drugi rów znajdujący się w południowo-wschodnim narożniku wykopu przebiegał na osi wschód-zachód. Kończył się po ok. 3–4 m, gdyż łączył się ze wspomnianym powyżej rowem pierwszym. Szerokość rowu wynosiła ok. 2 m, a jego głębokość 0,6 m, był on więc znacznie węższy i płytszy w porównaniu do pierwszej struktury. Jego wypełnisko stanowiła ciemnoszara warstwa 6A o strukturze spiaszczonej gliny, tym razem bez materiału zabytkowego.

Trzecim i zarazem ostatnim zagłębieniem, które zostało odsłonięte w obrębie wykopu budowlanego był fragmentarycznie uchwycony rów (udało się odsłonić jedynie jego wschodnią krawędź) znajdujący się wzdłuż profilu zachodniego wykopu. Nie łączył się on z żadną z wymiennych powyżej struktur. W jego wypełnisku stwierdzono jedynie obecność warstwy 3A, czyli ciemnoszarej, brązowej spiaszczonej gliny.

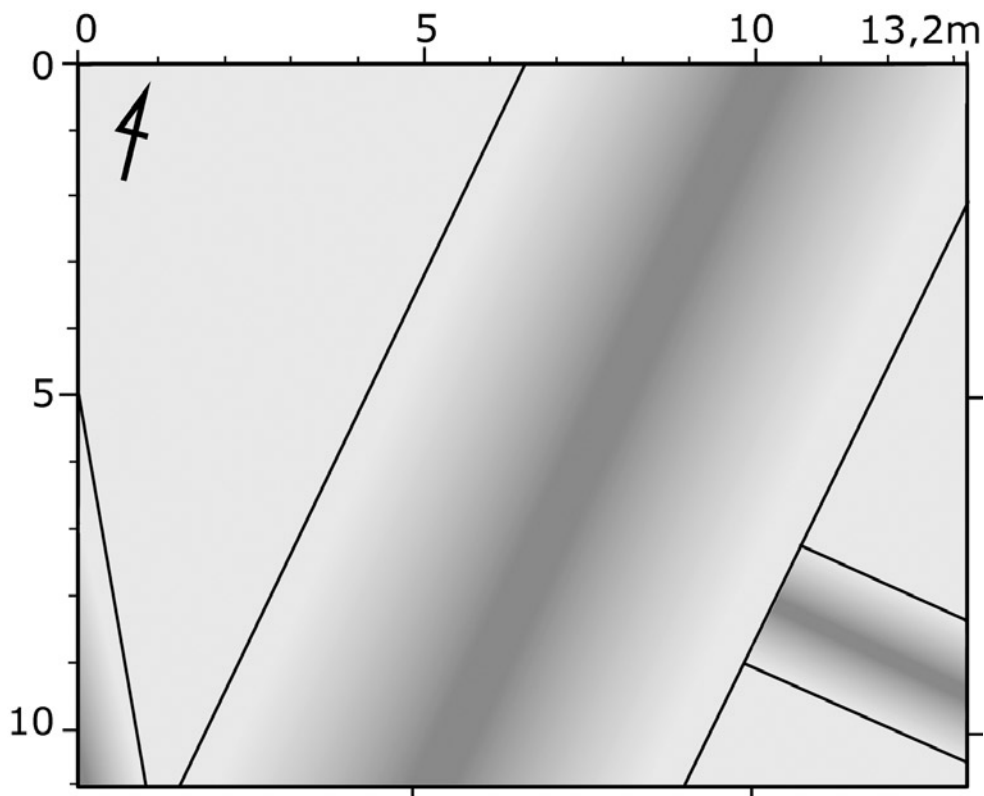
Poza wspomnianymi rowami, w stropie calca nie zaobserwowano żadnych obiektów archeologicznych.

W wyniku badań archeologicznych przeprowadzonych na terenie działki nr 2 obręb Pyrzyce 10, gm. *loco*, znajdującej się w obrębie strefy ochrony Starego Miasta w Pyrzycach, stwierdzono występowanie akumulacyjnych/wyrównawczych jednostek stratygraficznych, które w znaczny sposób podniosły teren w obrębie dawnego przedmurza Pyrzyc. Ponadto na dnie wykopu zaobserwowano system kanałów zachowanych w stropie calca. Były one na tyle wąskie i płytkie, że nie należy ich interpretować jako pozostałości jednej z fos otaczających miasto. Jest bardziej prawdopodobne, że odkryte struktury są pozostałościami średniowiecznych (?) rowów melioracyjnych. O tego typu obiektach, odkrywanych na terenie starego miasta pod koniec XIX i na początku XX wieku, wspomina E. Gaedke (por. Kowalska, Kowalski, Porzeziński 2007, 361–362). Według tego badacza miały one służyć odprowadzaniu nadmiaru wody z obszaru nowo lokowanego miasta. Autor zauważa, że pierwotny poziom użytkowy miasta znajdował się niżej niż obecnie (Gaedke 1930, 128–129), co sprawiało, że pierwsi osadnicy musieli zmagać się z problemem stojącej wody i cieków przecinających obszar planowanej zabudowy (Gaedke 1930, 143). Rowy odkryte na działce nr 2 przy ul. Owocowej mogły więc stanowić część większego systemu odwadniającego miasto lub łączyć fosy z terenami podmokłymi na wschód od miasta, gdzie obecnie znajduje się Jezioro Miejskie i Kanał Młyński. Następnie, jeszcze w okresie średniowiecza, uległy zamuleniu, a w kolejnych wiekach były stopniowo zasypywane. O pozostałościach częściowo zachowanego systemu rowów po wschodniej części miasta wspomina również Edward Rymar (Rymar 2009, 56).

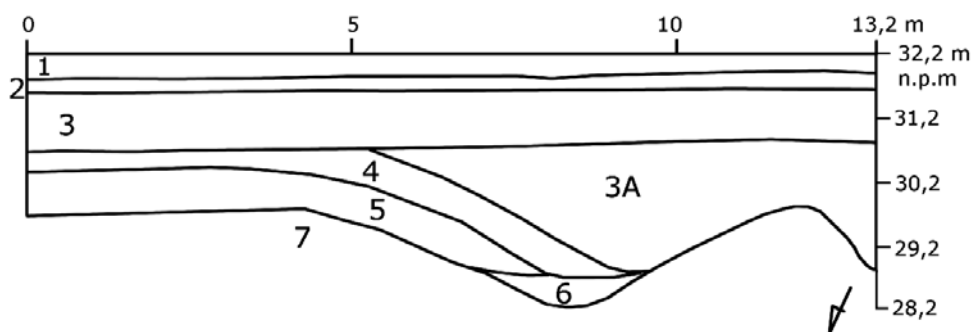


Ryc. 1. Pyrzyce, Stare Miasto, działka nr 2, obręb Pyrzyce 10, gm. *loco* (niebieski prostokąt), w kontekście Starego Miasta w Pyrzycach. Oprac. R. Tomaszewski

Fig. 1. Pyrzyce, Old Town, plot 2, section Pyrzyce 10, Pyrzyce commune (blue rectangle). Prepared by R. Tomaszewski

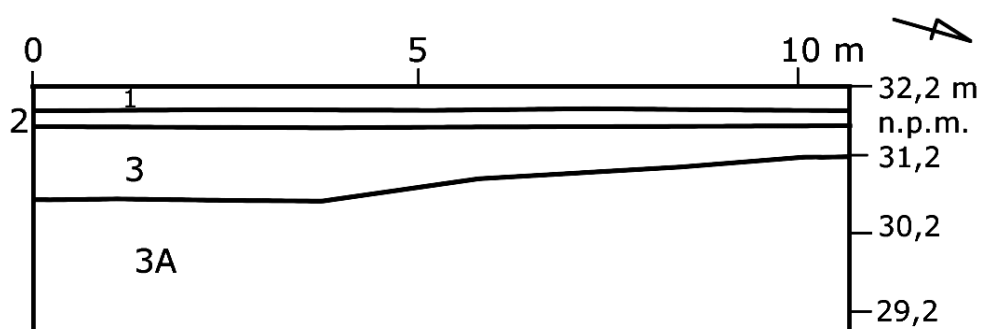


Ryc. 2. Pyrzyce, Stare Miasto, działka nr 2, obr. Pyrzyce 10, gm. *loco*. Ukształtowanie stropu calca (dna wykopu) z widocznym systemem kanałów. Wyk. R. Tomaszewski
 Fig. 2. Pyrzyce, Old Town, plot 2, section Pyrzyce 10, Pyrzyce commune. Formation of the bottom of the trench with a visible system of canals. Prepared by R. Tomaszewski



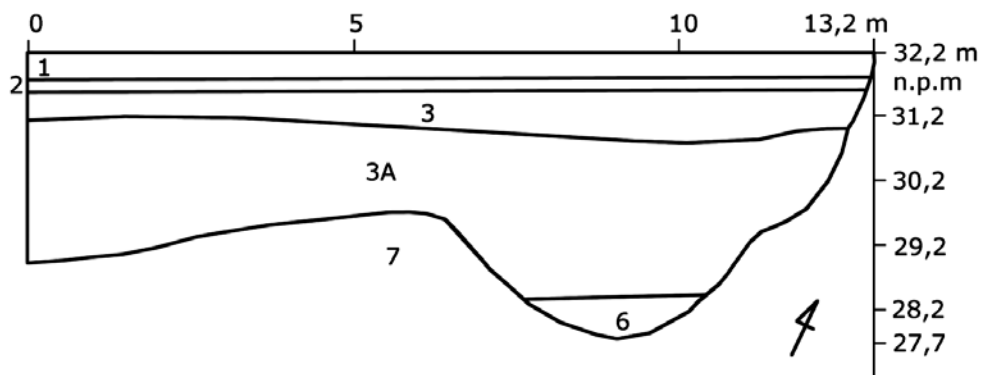
Ryc. 3. Pyrzyce, Stare Miasto, działka nr 2, obr. Pyrzyce 10, gm. *loco*, profil S: 1 – humus, brązowa, ciemnoszara spiaszczona glina; 2 – warstwa gruzowa, spiaszczona szarobrązowa glina z cegłami; 3 – brązowa spiaszczona glina z gruzem ceglany; 3A – ciemnoszara, brązowa spiaszczona glina; 4 – brązowa, ciemnoszara glina z żółtymi cętkami; 5 – brązowa, rdzawa glina; 6 – ciemnoszara, stalowoszara glina z kośćmi i ceramiką; 7 – żółtobeżowo-ciemnożółta glina. Rys. R. Tomaszewski

Fig. 3. Pyrzyce, Old Town, plot 2, section Pyrzyce 10, Pyrzyce commune, section S: 1 – topsoil, brown, dark grey sandy till; 2 – rubble layer, sandy grey-brown till with bricks; 3 – brown sandy till with brick rubble; 3A – dark grey, brown sandy till; 4 – brown, dark grey till with yellow spots; 5 – brown, rust-coloured till; 6 – dark grey, steely grey till with bones and potsherds; 7 – yellow-beige-dark yellow till. Drawing by R. Tomaszewski



Ryc. 4. Pyrzyce, Stare Miasto, działka nr 2, obr. Pyrzyce 10, gm. *loco*, profil W: 1 – humus, brązowa, ciemnoszara spiaszczona glina; 2 – warstwa gruzowa, spiaszczona szarobrązowa glina z cegłami; 3 – brązowa spiaszczona glina z gruzem ceglany; 3A – ciemnoszara, brązowa spiaszczona glina. Rys. R. Tomaszewski

Fig. 4. Pyrzyce, Old Town, plot 2, section Pyrzyce 10, Pyrzyce commune, section W: 1 – topsoil, brown, dark grey sandy till; 2 – rubble layer, sandy, grey-brown till with bricks; 3 – brown, sandy till with brick rubble; 3A – dark grey, brown sandy till. Drawing by R. Tomaszewski



Ryc. 5. Pyrzyce, Stare Miasto, dz. 2, obr. Pyrzyce 10, gm. *loco*, profil N: 1 – humus, brązowa, ciemnoszara spiaszczona glina; 2 – warstwa gruzowa, spiaszczona szarobrązowa glina z cegłami; 3 – brązowa spiaszczona glina z gruzem ceglanym; 3A – ciemnoszara, brązowa spiaszczona glina; 6 – ciemnoszara, stalowoszara glina z kośćmi i ceramiką; 7 – żółtobeżowo-ciemnożółta glina. Rys. R. Tomaszewski

Fig. 5. Pyrzyce, Old Town, plot 2, section Pyrzyce 10, Pyrzyce commune, section N: 1 – topsoil, brown, dark grey sandy till; 2 – rubble layer, sandy grey-brown till with bricks; 3 – brown sandy till with brick rubble; 3A – dark grey, brown sandy clay; 6 – dark grey, steely grey clay with bones and potsherds; 7 – yellow-beige-dark yellow till. Drawing by R. Tomaszewski



Ryc. 6. Pyrzyce, Stare Miasto, dz. 2, obr. Pyrzyce 10, gm. *loco*. Wylew siwaka, garnek o kulistym dnie typu III wg E. Cnotliwego. Fot. R. Tomaszewski

Fig. 6. Pyrzyce, Old Town, plot 2, section Pyrzyce 10, Pyrzyce commune. Rim of the greyware pot with a spherical base of type III after E. Cnotliwy. Photograph by R. Tomaszewski

Literatura

- Cnotliwy E. 2014. *Archeologia Zamku Księżąt Pomorskich w Szczecinie*. Szczecin.
- Dworaczyk M. 1998. Średniowieczna ceramika naczyniowa z Pyrzyc. *Materiały Zachodniopomorskie* 44, 273–333.
- Gaedke E. 1930. *Die Pyritzer Wehrbauten. Pyritz ein Musterbild mittelalterlicher Befestigungskunst*. Pyritz.
- Kowalska A.B., Kowalski K., Porzeziński A. 2007. Początki miasta lokacyjnego w Pyrzycach, woj. zachodniopomorskie. W: G. Nawrońska (red.), *XV Sesja Pomoroznawcza w Elblągu*, 359–368.
- Rymar E. 2009. *Pyrzyce i okolice poprzez wieki*. Pyrzyce.

Radosław Tomaszewski
Muzeum Narodowe w Szczecinie
r.tomaszewski@muzeum.szczecin.pl
ORCID: 0009-0007-1967-1874

Sławomir Słowiński

XVI-wieczny cyrkiel z Trzcińska-Zdroju, pow. gryfiński The 16th-century compass from Trzcińsko-Zdrój, Gryfino district

Abstract: The article presents a quite recent discovery of an early modern compass from Trzcińsko-Zdrój in Western Pomerania. The artifact is a chance discovery made west of the Old Town in Trzcińsko-Zdrój, in a modern arable field. The object is a dividing compass made of a copper alloy.

Keywords: Western Pomerania, Trzcińsko-Zdrój, compass, measuring tool, early modern period

Abstrakt: Komunikat prezentuje stosunkowo niedawne przypadkowe odkrycie nowożytnego cyrkla w pobliżu Trzcińska-Zdroju na Pomorzu Zachodnim, w miejscu położonym bezpośrednio na zachód od Starego Miasta, na współczesnym polu ornym. Przedmiot wykonany jest ze stopu miedzi i reprezentuje typ cyrkla zwany krocakiem.

Słowa kluczowe: Pomorze Zachodnie, Trzcińsko-Zdrój, cyrkiel, przyrząd pomiarowy, nowożytność

Zabytek pochodzący z przypadkowego odkrycia w maju 2012 roku został przekazany do Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Ostatecznie, wraz z innymi znaleziskami, trafił do zbiorów Działu Archeologii Muzeum Narodowego w Szczecinie (nr inw. KW/670). Według znalazcy przedmiot został odkryty na polu ornym, bezpośrednio na zachód od Starego Miasta w Trzcińsku-Zdroju (lokalizacja na mapie, ryc. 1, punkt 1). W tym miejscu nie ma stanowiska archeologicznego, ale wraz cyrklem odkryto trzy brązowe pierścionki oraz fragment ołowianej pieczęci (ryc. 1, punkty 2 i 3).

Cyrkiel jest właściwie dobrze zachowany, pokryty patyną na całej powierzchni; jedynie zakończenia nóżek mają ślady niewielkich ubytków. Na rycinie (ryc. 2) zaproponowano dwie wersje rekonstrukcji długości nóżek, bowiem nie udało się określić maksymalnego rozstawu nóżek nawet po przeprowadzeniu zabiegów konserwacyjnych¹. Obecne wymiary cyrkla wynoszą: długość – 5,8 cm, maksymalna szerokość (główka) – 1,2 cm, grubość maksymalna

¹ Konserwację wykonała Anna Borowiec z Działu Konserwacji Zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie.

(główka) – 0,8 cm. Prezentowany cyrkiel wykonany został z tzw. mosiądzu złocistego o składzie chemicznym: miedź – 71,25%, cynk – 17,64%, z domieszką ołowiu i niklu (zob. aneks na końcu komunikatu – Raport z badania XRF i RTG – autorstwa Pawła Bosego z Działu Konserwacji Zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie) (ryc. 3).

Według *Encyklopedii powszechnej PWN* cyrkiel (z łac. *circulus* ‘koło, krąg’) to „przybór rysunkowy zwykle złożony z 2 złączonych przegubowo ramion, służący do kreślenia okręgów i ich łuków, dzielenia odcinków, łuków, kątów oraz do odmierzania długości i przenoszenia ich na rysunek lub model. Cyrkle miały zastosowanie w geometrii, astronomii, kartografii i nawigacji”.

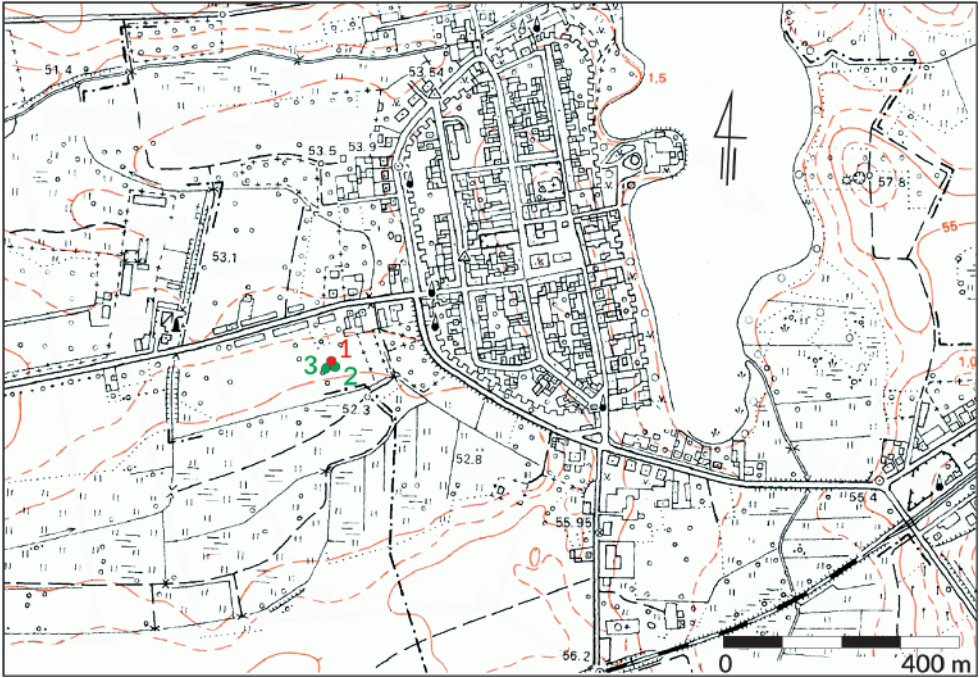
W naszym egzemplarzu ramiona są zakończone ostrzami, więc jest to kroczak (krocznik, kroczek, przenośnik), odmiana cyrkla służąca do odmierzania odcinków.

W ostatnich czasach na terenie Polski odkryto kilka zbliżonych egzemplarzy cyrkli (ryc. 4). Ich lista jest zamieszczona na końcu komunikatu. Ścisłymi analogiami do naszego przyrządu są oba znaleziska z Fromborka, z Gdańska z ulicy Jaglanej, z Krakowa oraz Lubuska. Egzemplarz z Trzcińska-Zdroju jest przypuszczalnie najmniejszy z ostatnio odkrytych cyrkli; brakuje na nim sygnatury wytwórcy. Te przesłanki zdają się wskazywać na stosunkowo wczesne datowanie – na XVI, ewentualnie początek XVII wieku. Niestety, brakuje kontekstu kulturowego znaleziska, który mógłby pomóc w uściśleniu tej chronologii. Cyrkiel prawdopodobnie został wykonany w Niemczech, być może w Norymberdze. Nie można określić, w jaki sposób znalazł się na terytorium dzisiejszego Pomorza Zachodniego (historyczna Nowa Marchia) i przez kogo ewentualnie mógł być tutaj używany. Wydaje się, że raczej nie mógł być związany z miejscem odkrycia, jak na przykład egzemplarze z Fromborka czy Krakowa czy też znalezisko z terenu uniwersytetu w Rostocku (Mulsow 2005, 432, Abb. 12), w przypadku których można zakładać ich wykorzystywanie przez miejscowe elity naukowe. Cyrkle tego typu pozostawały stosunkowo długo w użytkowaniu, gdyż na Mapie Rugii wykonanej przez Eilharda Lubinusa, a opublikowanej w 1607 roku widnieje analogiczny egzemplarz (ryc. 5).

Wskaz znalezisk cyrkli z terenu Polski

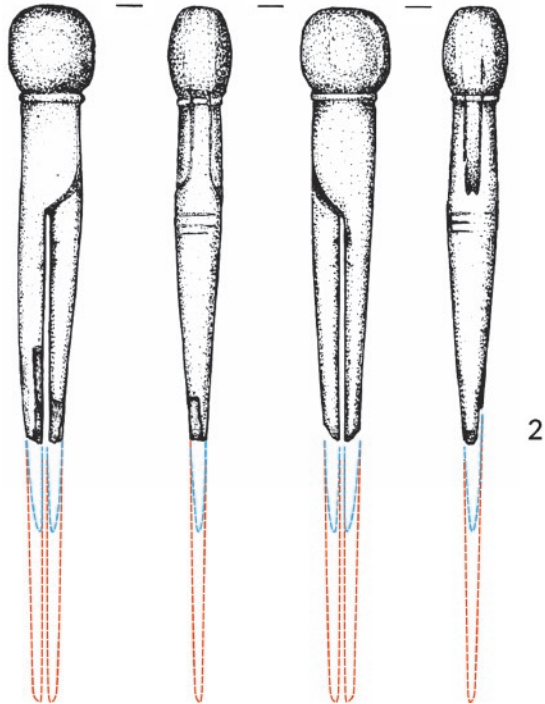
- 1 – Frombork, znaleziony w 2016 roku w ogrodach kanonickich, XVI wiek, zbiory Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku (<<https://zbiory.muzeumkopernika.pl/obiekty/5824>>, [dostęp: 21 XI 2024])
- 2 – Frombork, znaleziony 4 VIII 2024 roku w ogrodach kanonickich, przy narożniku niezachowanej kanonii św. Józefa, za pomocą wykrywacza metalu, zbiory Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku (<<https://dzieje.pl/rozmaitosci-histeryczne/szesnastowieczny-cyrkiel-zostal-przekazany-do-fromborskiego-muzeum>>, [dostęp: 21 XI 2024])

- 3 – Gdańsk, ul. Jaglana, ratownicze badania archeologiczne, sygnatura w kształcie koła szprychowego, XVI–XVII wiek, zbiory Muzeum Archeologicznego w Gdańsku (Ignasiak 2021, 581)
- 4 – Gdańsk, ul. Rajska, ratownicze badania archeologiczne, sygnatura słabo widoczna („lilijka” lub „snop Wazów”), późne średniowiecze / okres nowożytny, zbiory Muzeum Archeologicznego w Gdańsku (Ignasiak 2021, 582)
- 5 – Gdańsk, ul. Stara Stocznia / Wałowa, ratownicze badania archeologiczne, brak sygnatury, okres nowożytny, zbiory Muzeum Archeologicznego w Gdańsku (Ignasiak 2021, 582)
- 6 – Gdańsk, ul. Bogusławskiego, ratownicze badania archeologiczne, sygnatura w kształcie masywnego drzewa liściastego w okręgu, okres nowożytny, zbiory Muzeum Archeologicznego w Gdańsku (Ignasiak 2021, 583)
- 7 – Kraków, Collegium Novum, dziedziniec, ratownicze badania archeologiczne, sygnatura w postaci greckiej litery omega, przełom XVI/XVII wieku, zbiory Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego (?) (<<http://www3.uj.edu.pl/alma/alma/86/13.pdf>>, [dostęp: 21.11.2024])
- 8 – Lubsko – Stare Miasto, ratownicze badania archeologiczne, zbiory Muzeum Okręgowe w Zielonej Górze (Kałagate, Wolanin 2004, 104–113)
- 9 – Radawka, gm. Kamień Pomorski, odkrycie przypadkowe przy użyciu wykrywacza metalu, XVI wiek, zbiory Muzeum Historii Ziemi Kamieńskiej w Kamieniu Pomorskim (<<https://gs24.pl/slynnny-kartograf-lubinus-robil-tym-pomiary-nowozytny-cyrkiel-w-zbiorach-kamienskigo-muzeum-zdjecia/ar/c1-18745257>>)

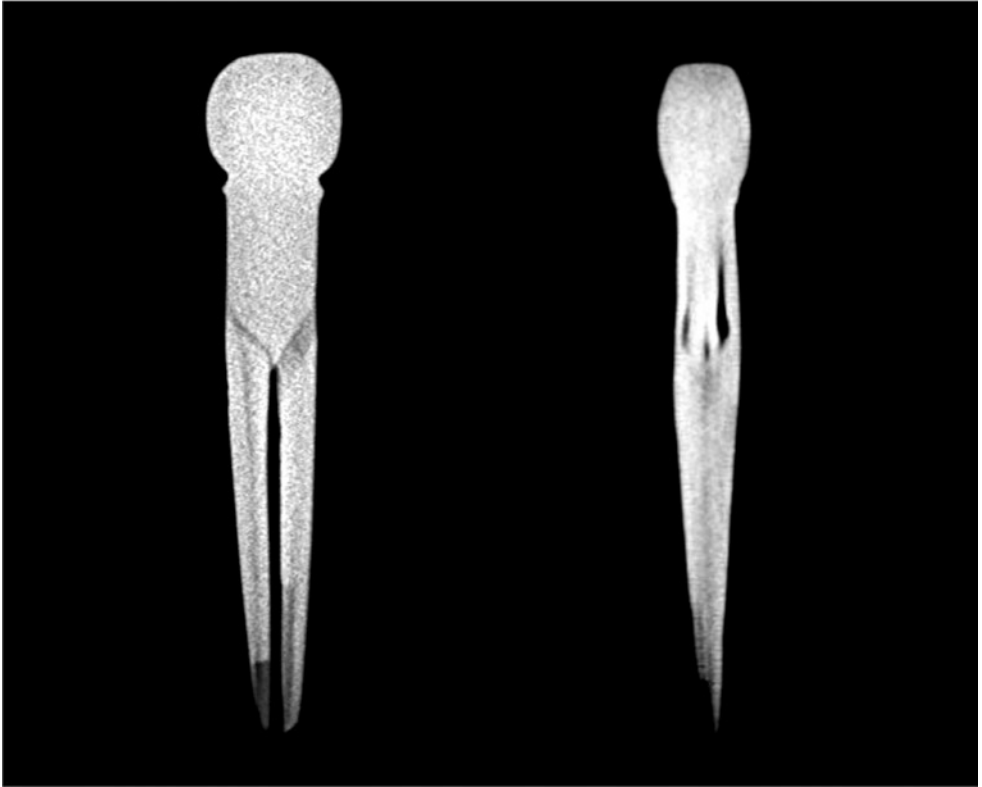


Ryc. 1. Trzcianko-Zdrój, lokalizacja znaleziska (nr 1) na mapie w skali 1:10 000

Fig. 1. Trzcianko-Zdrój, location of the find (no. 1) on a map 1:10,000



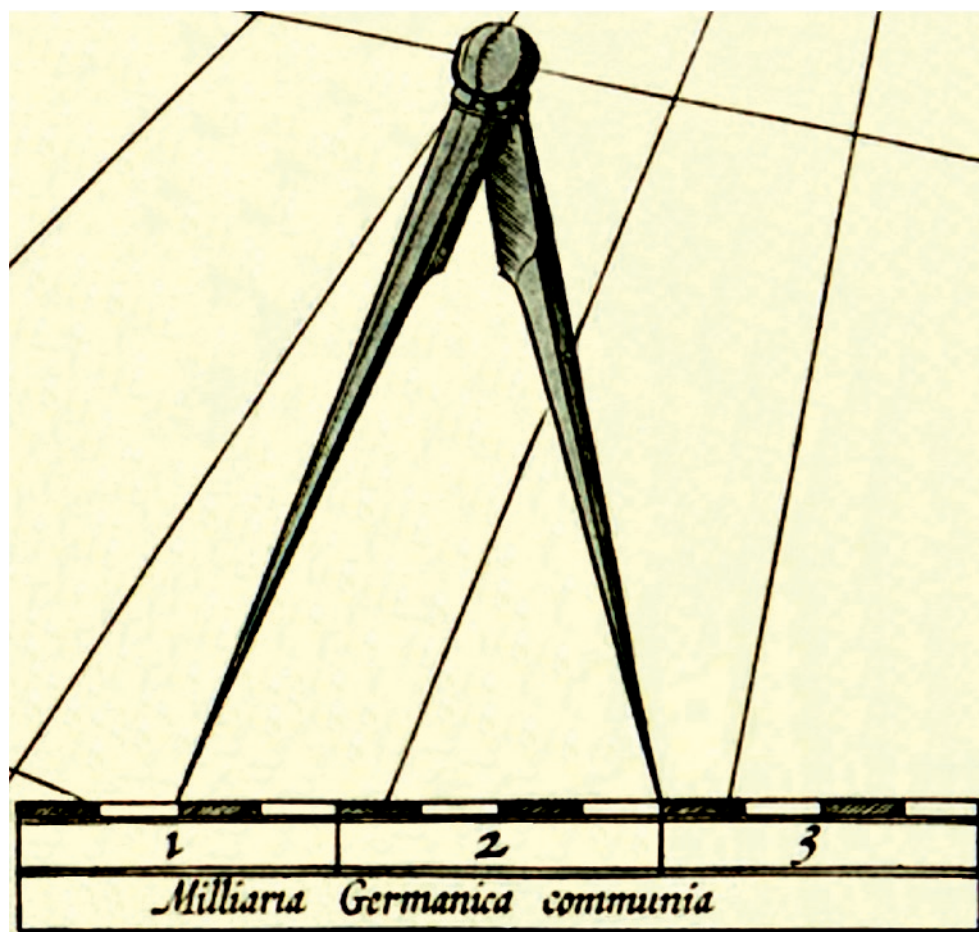
Ryc. 2. Cyrkiel z Trzcińska-Zdroju, fotografia po konserwacji (1) i rysunek wraz z wersjami rekonstrukcji pierwotnej długości ramion (2). Rys. i fot. A. Ryś
 Fig. 2. Compass from Trzcińsko-Zdrój, photograph taken after conservation (1) and a drawing showing versions of the reconstruction of the original length of the legs (2). Drawing and photograph by A. Ryś



Ryc. 3. Cyrkiel z Trzcianka-Zdroju, fotografia rentgenowska. Wyk. P. Bosy
Fig. 3. Compass from Trzcianka-Zdrój, x-ray image. Made by P. Bosy



Ryc. 4. Znaleziska cyrkli z terenu Polski: 1 – Frombork 1; 2 – Frombork 2; 3 – Gdańsk 1; 4 – Gdańsk 2; 5 – Gdańsk 3; 6 – Gdańsk 4; 7 – Kraków; 8 – Lubsko; 9 – Radawka
 Fig. 4. Finds of compasses from Poland: 1 – Frombork 1; 2 – Frombork 2; 3 – Gdańsk 1; 4 – Gdańsk 2; 5 – Gdańsk 3; 6 – Gdańsk 4; 7 – Kraków; 8 – Lubsko; 9 – Radawka



Ryc. 5. Cyrkiel typu kroczak na mapie Rugii E. Lubinusa wydanej w 1607 roku
Fig. 5. Dividing compass on E. Lubinus' map of Rügen published in 1607

Literatura

- Ceynowa B. (red.) 2021. *Spichlerz Błękitny Baranek. Katalog wystawy*. Gdańsk.
- Kałagate S., Wolanin P. 2004. Wyniki ratowniczych badań archeologicznych na Starym Mieście w Lubsku. W: S. Kałagate, A. Jaszewska, S. Groblica (red.), *Archeologia Środowego Nadodrza w ostatniej dekadzie XX wieku*. Zielona Góra, 104–113.
- Miazga B. 2017. *Zabytek archeologiczny jako źródło informacji o przeszłości. Badania specjalistyczne śladów produkcji, użytkowania i depozycja artefaktów*. Wrocław.
- Mulsow R. 2005. *Das Pädagogium Porta Coeli, Archäologie unter dem Straßenpflaster*. Schweirin, 427–432.
- Nowa encyklopedia powszechna PWN 1 (A–C)*. Warszawa 1995, 814 [hasło *cyrkiel*].
- Skrycki R. 2015. *Nova Famigerabilis Insulae Ad Ducatus Rugiae Descriptio*. W: R. Zdero (red.), *Metafora świata. Filip II jako władca i kolekcjoner 2*. Szczecin, 312–313.

Sławomir Słowiński
Muzeum Narodowe w Szczecinie
s.slowinski@muzeum.szczecin.pl
ORCID: 0000-0001-9303-7213

Aneks

Raport z badania XRF

Autor: Paweł Bosy, Dział Konserwacji Zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie

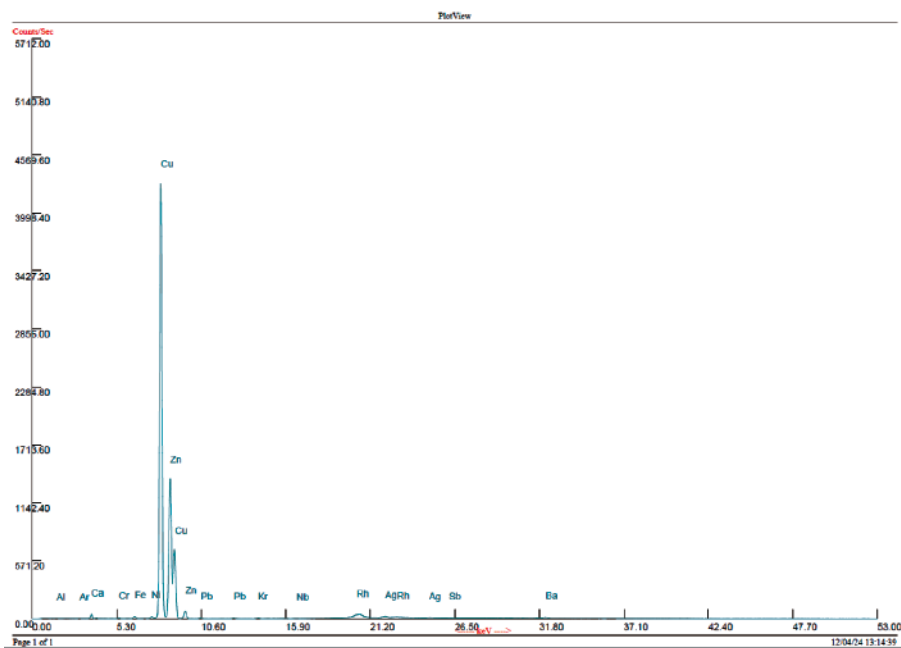
Obiekt: cyrkiel

Pochodzenie: Trzcińsko-Zdrój

Stan zachowania obiektu: przedmiot pokryty równomierną warstwą czerwono-brązowego tlenku miedzi o charakterze patyny. Brak widocznych ognisk korozji chlorkowej

Opis badania: badanie na próbce wykonano po punktowym oczyszczeniu powierzchni z nawarstwień korozyjnych. Czas badania: 180 s. W wykazie pominięto pierwiastki poniżej progu wykrywalności.

SAMPLE	Ni	Fe	Cr	Al	P	Si	Pb	Zn	Cu
cyrkiel z Trzcińska Zdroju	0,128	0,278	0,373	2,917	1,035	5,786	0,514	17,636	71,251



Badanie wykazało zawartość miedzi (Cu) i cynku (Zn) typową dla mosiądzów „złocistych” (10–20% zawartości cynku) z domieszką ołowiu (Pb) i niklu (Ni) (Miazga 2017, 196). Żelazo (Fe) w zestawieniu może figurować jako składnik stopu lub zanieczyszczeń glebowych. Wysoka zawartość krzemu (Si) i glinu (Al) jest najprawdopodobniej wynikiem niedokładnego oczyszczenia powierzchni z nawarstwień korozyjnych. Właściwe byłoby powtórzenie badania po dokładniejszym przygotowaniu obiektu (wykonanie odwiertu w celu pozyskania czystego rdzenia metalicznego). Wiązałoby się to z widocznym uszkodzeniem powierzchni zabytku.

Marta Kurzyńska

Materiały do bibliografii archeologii Pomorza Zachodniego. Wstęp

„Materiały do bibliografii archeologii Pomorza Zachodniego” stanowią kontynuację serii publikowanej na łamach „Materiałów Zachodniopomorskich” w latach 1956–1997 („Materiały do bibliografii archeologii polskiej Pomorza Zachodniego”, tomy 2–43), opracowywanej początkowo przez prof. Władysława Filipowiaka (za lata 1945–1956), a następnie przez Marię Danutę Wołągiewicz (za lata 1957–1996).

Prezentowana bibliografia gromadzi publikacje naukowe i popularnonaukowe z danego roku, dotyczące zagadnień archeologicznych i dziedzin pokrewnych, w tym historii, sztuki, architektury czy numizmatyki. Zakres terytorialny bibliografii to obszar Pomorza Zachodniego rozumianego jako kraina historyczno-geograficzna obejmująca tereny obecnego województwa zachodniopomorskiego i dawnego księstwa pomorskiego (*Ducatus Pomeraniae*), w tym północno-zachodnie części województw pomorskiego i wielkopolskiego, północną część Meklemburgii-Pomorza Przedniego oraz północno-zachodnią część dawnej Nowej Marchii.

Podstawą niniejszego opracowania były elektroniczne bazy bibliograficzne:

- *Baza Publikacji Pracowników Ośrodka Archeologii Średniowiecza Krajów Nadbałtyckich* (Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk),
- *Baza Publikacji Pracowników US* (Biblioteka Uniwersytetu Szczecińskiego),
- *Bibliografia Narodowa*, w tym przede wszystkim *Bibliografia Zawartości Czasopism* za okres styczeń 2023 – listopad 2024 (Biblioteka Narodowa w Warszawie),

- *Bibliografia Pomorza Zachodniego* (Książnica Pomorska w Szczecinie),
- międzynarodowe serwisy społecznościowe naukowców wszystkich dyscyplin, umożliwiające udostępnianie treści badań naukowych: *Academia.edu* (USA) i *ResearchGate.net* (Niemcy),
- katalogi bibliotek, strony wydawnictw wybranych instytucji naukowych oraz stowarzyszeń zajmujących się popularyzacją historii regionu.

Materiały do bibliografii archeologii Pomorza Zachodniego za rok 2023. Suplement za rok 2022

Adamczyk Dariusz

Zob. Biermann Felix (rec.)

1. Adamczyk Michał

Buniewice 7. The Lithic Technology of the Ahrensburgian Hunting Camp. „Materiały Zachodniopomorskie” 19, 203, 5–54.

[Streszczenie: *Buniewice 7. Technologia krzemieniarstwa na obozowisku łowieckim kultury ahrensburgskiej*, 54]

2. Adamczyk Michał

Toporek z poroża z Łukęcina w powiecie kamieńskim. [Odkrycia]. „Materiały Zachodniopomorskie” 19, 2023, 177–183.

[Abstrakt: *Antler axe from Łukęcín, Kamień Pomorski district*, 177]

Adamczyk Michał

Zob. Płonka Tomasz ... ; Świt...

3. Adamkiewicz Monika

Problematyka ochrony konserwatorskiej cmentarzy ewangelickich na terenie Pomorza Zachodniego. „Zachodniopomorskie Wiadomości Konserwatorskie” 12 (2022), 2023, 61–74.

Anastazja Mieszkówna (1164–1240)

Zob. *Po nich...*

4. Archeologia

Archeologia Stargardu. Badania kwartału IX – dawne parcele Targ Drzewny 19–21, red. M. Majewski, I. Wojciechowska. Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Stargardzie, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań–Stargard 2023, 539 [online]. Dostęp [18.01.2025]: https://muzeum-stargard.pl/clients/_muzeum/_upload/files/archeologia_stargardu_V_2.pdf (Archeologia Stargardu – Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Stargardzie 5, 2)

[Zawiera: **Majewski Marcin**, *Wprowadzenie*, 11–16. I *Struktura przestrzenna i społeczna dawnych parcel Targ Drzewny 19–21*: **Majewski Marcin**, **Ogiewa-Sejnota Monika**, *Działki, przestrzeń i mieszkańcy*, 19–61; **Majewski Marcin**, *Zagospodarowanie działek w świetle badań archeologicznych*, 61–81; **Majewski Marcin**, *Murowana zabudowa mieszkalna*, 83–110. II *Dom i jego zaplecze Elementy wyposażenia*: **Janowski Andrzej**, *Przedmioty żelazne i ze stopów metali związane z konstrukcją budynków oraz wyposażeniem wnętrza*, 113–119; **Majewski Marcin**, *Detal architektoniczny*, 121–123; **Majewski Marcin**, *Szklenie okien*, 125–139; **Majewski Marcin**, *Piece kaflowe*, 141–176. III *Życie codzienne. Pożywienie i jego przygotowanie*: **Makowiecki Daniel**, *Pożywienie pochodzenia zwierzęcego w świetle danych archeozoologicznych*, 179–210; **Kurzawska Aldona**, *Pozostałości konsumpcji mięczaków*, 211–212; **Rennwanz Joanna**, *Węgle drzewne*, 213–216. III *Życie codzienne. Naczynia ceramiczne*: **Zyśko Andrzej**, *Późnośredniowieczna siwa ceramika naczyńniowa*, 217–233; **Romanowicz Paulina**, *Późnośredniowieczne naczynia importowane*, 235–239; **Majewski Marcin**, *Nowożytne naczynia siwe, ceglasto-siwe i ceglaste*, 241–273; **Wojciechowska Iwona**, *Nowożytne naczynia kamionkowe*, 275–281; **Szeremeta Mateusz**, *Nowożytne naczynia białe polewane*, 283–302; **Szeremeta Mateusz**, *Naczynia fajansowe*, 303–333;

Dąbal Joanna, *Anielski dzbanek na herbatę English teapot*, 335–340; **Pudlis Agnieszka**, *Porcelana europejska i dawna porcelana chińska*, 341–346. III *Życie codzienne. Przedmioty i naczynia drewniane, brązowe i szklane*: **Bobik Izabela**, *Naczynia i inne przedmioty drewniane*, 347–357; **Majewski Marcin**, *Fragment brązowego grapena*, 359–361; **Wojciechowska Iwona**, *Szkoło stołowe*, 363–374. III *Życie codzienne. Pozostałe utensylia*: **Wojciechowska Iwona**, *Pojemniki na żar*, 375–378; **Szeremeta Mateusz**, *Pokrywki ceglane*, 379–384; **Janowski Andrzej**, *Podstawa pod sztukę*, 385–386. III *Życie codzienne. W spichlerzu i komorze*: **Janowski Andrzej**, *Żarno*, 387–389; **Wojciechowska Iwona**, *Szkoło gospodarcze*, 391–403. III *Życie codzienne. Higiena i zdrowie*: **Wojciechowska Iwona**, *Naczynia apteczne i kosmetyczne*, 405–418; **Proch Jędrzej**, **Niedzielski Przemysław**, *Wyniki analizy laboratoryjnej zawartości naczynia szklanego i ceramicznego*, 419–422; **Wojciechowska Iwona**, *Pojemniki na wodę mineralną*, 423–426; **Janowski Andrzej**, *Grzebień*, 427–429. III *Życie codzienne. Strój i dodatki*: **Janowski Andrzej**, *Przedmioty związane z przędzeniem Przędziki gliniane i kołowrotek*, 431–435; **Stań Karolina**, *Przybory krawieckie*, 437–442; **Drażkowska Anna**, **Cybulska Maria**, *Jedwabne i wełniane tekstylia*, 443–456; **Stań Karolina**, *Obuwie skórzane*, 457–466; **Wojciechowska Iwona**, *Zapinka kolistą*, 467–468; **Stań Karolina**, *Guziki*, 469–471; **Stań Karolina**, *Flinder*, 473–475; **Janowski Andrzej**, *Zasuwa szybowa żelazka*, 477–478. IV *Handel i wymiana*: **Maćkowski Tomasz**, *Monety*, 481–497; **Majewski Marcin**, *Skarbonki*, 499–500; **Maćkowski Tomasz**, *Odwaznik*, 501–505. V *Rybołówstwo i rzemiosło*: **Janowski Andrzej**, *Grzędzidło*, 509–510; **Majewski Marcin**, *Tygielk*, 511–512. VI *Rozrywka*: **Romanowicz Paulina**, *Aksesoria do gier i zabaw*, 515–520; **Szeremeta Mateusz**, *Aksesoria do palenia tytoniu*, 521–529; **Majewski Marcin**, *Figura fajansowa*, 531–534; **Tarnawski Piotr**, *Medal bractwa kurkowego*, 535–539]

5. Archiwa

Archiwa rodzinne i kolekcje prywatne w zasobach zachodniopomorskich instytucji kultury i nauki. Praca zbiorowa, red. J. Kosman. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Archiwum Państwowe w Szczecinie, Warszawa–Szczecin 2023, 156.

[Konferencja naukowa: *Archiwa rodzinne...*, Szczecin, 28.11.2022. M.in.: **Gut Paweł**, *Archiwa i archiwalia prywatne z zasobu Pruskiego Archiwum Państwowego w Szczecinie (Preußisches Staatsarchiv Stettin) w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie*, 20–30; **Pencarski Kacper**, *Zbiory archiwalne i kolekcje muzealne w zasobach małych muzeów i izb pamięci we wschodniej części Pomorza Zachodniego*, 131–156]

6. Arlet Joanna

Half-timbered resort architecture from the turn of the nineteenth and twentieth centuries in Fore Pomerania and Western Pomerania in search of a style = Ryglowa architektura uzdrowskowa przelomu XIX i XX w. na Pomorzu Przednim i Pomorzu Zachodnim w poszukiwaniu stylu. „Przestrzeń i Forma” 51, 2022, 241–262.

[Bałtyk (wybrzeże)]

7. Arlet Piotr

Neolithic circular enclosures – monumental buildings built two millennia before the pyramids also in Western Pomerania = Rondele – monumentalne obiekty, które wznoszono 2 000 lat przed piramidami także na Pomorzu Zachodnim. „Przestrzeń i Forma” 53, 2023, 235–250.

[Nowe Objezierze]

8. Arlet Krzysztof, Petryshyn Halyna

Border of two types of folk culture and rural houses near Szczecin before mid-nineteenth century = Granica dwóch typów kultury ludowej i domów wiejskich w pobliżu Szczecina przed połową XIX wieku. „Przestrzeń i Forma” 51, 2022, 9–19.

[Police-Mścięcino, Szczecin-Golęcino]

Arnim von (ród)

Zob. *Heinrichsdorf...*

9. Auge Olivier, Hillebrand Katja, Harlaß Robert, Kieseler Andreas

„*Leksykon klasztorów Pomorza*” – interdyscyplinarny projekt o średniowiecznych klasztorach, kapitulach, konwentach i komendach w historycznej prowincji Pomorze. „*Zapiski Historyczne*” 3 (88), 2023, 115–136.

10. Auge Oliver, Harlaß Robert, Hillebrand Katja, Kieseler Andreas

Vorpommern und seine Klöster. Verlag Schnell & Steiner, Regensburg 2023, 271.

[Zawiera: **Oliver Auge**, *Pommern – ein Land voller geistlicher Landschaften! Eine Einführung*, 13–36; **Harlaß Robert**, *Beten und Arbeiten. Orden und Klöster in Vorpommern im Überblick*, 37–60; **Hillebrand Katja**, *Bilderwelten des Glaubens. Die Ausstattung der Klöster und Stifte*, 61–76; **Harlaß Robert**, *Der Sturm vor dem Orkan? Reformen am Ende des Mittelalters*, 77–86; **Hillebrand Katja**, *Bauwerke des Glaubens. Die Architektur der Klöster und Stifte*, 87–128; **Kieseler Andreas**, *Weit mehr als nur Mauern und Gräber..Klosterarchäologie in Vorpommern*, 129–166; **Harlaß Robert**, *Mehr als eine Reform. Die Reformation und das Ende der Klöster*, 167–178; **Hillebrand Katja**, *Schulen, Scheunen, Schlosskapellen. Schicksale der Klosterbauten in Vorpommern nach der Reformation*, 179–198; *Katalog*, 199–248]

Ballhaus Martin (red.)

Zob. Hansmann Arvid.

11. Banaszak Wojciech

Sołtysi i wójtowie Szczecina. „*Szczeciner*” 16, 2023, 19–20.

[Dot.: Werner Barvoth (przed 1243–1247), Heinekin Barvoth I (znany od 1251), Heinekin Barvoth II/ Henryk Nudipez (od 1283), Heinrich Baruothe III (1285–1295), Dietrich Barvoth (1296–1300), Johannes Wussow (1296–1306), Heinrich Barvoth IV, Johannes Wussow (1315), Johannes Schele (1309), Jakob Beringer (1317), Konrad Barvoth (1317–1321), Bernard Schele (1319)]

Barnim I Dobry (książę szczeciński i pomorski; 1210–1278)

Zob. Piętkowski Piotr.

Baron Justyna

Zob. Nowak Kamil...

12. Bartczak Anna

Zagubione piękno – anioły. [Abstrakt]. „*Zeszyty Siemczyńsko-Henrykowskie*” 17, 2023, 32–33.

[Konferencja: *Detal wieńczy dzieło*, XX Henrykowskie Dni w Siemczynie, 1–2.08.2023]

Bartczak Anna (red.)

Zob. *Po nich...*

Bartosiewicz Katarzyna

Zob. Domaśłowski Jerzy (rec.).

Bąk Hubert

Zob. Gaca Andrzej...

**13. Beckmann Heiko, Bobertz Bernd, Hartleib Jörg, Jark Tommy, Kroll Stefan ,
Porada Haik Thomas, Querengässer Alexander, Scharnweber Tobias,
Schirren C. Michael, Schleinert Dirk, Tonert Andrea**

Die Untersuchung einer Postierungslinie aus dem Nordischen Krieg in Vorpommern als Beispiel für interdisziplinäre Forschungen zur Landesgeschichte. „Blätter für deutsche Landesgeschichte“ 159, 2023, 245–328.

[Zawiera: **Schirren C. Michael, Porada Haik T.**, *Vom unklaren Befund im Gelände zu einer interdisziplinären Lehrveranstaltung – eine Einführung*, 245; **Schleinert Dirk**, *Zur Überlieferung des Fürstenhoffischen Atlas im Stralsunder Stadtarchiv*, 247; **Porada Haik**, *Altkarten als Quellen für die seit 1711 entstandene Postierungslinie entlang der Flüsse Ryck und Trebel in Vorpommern*, 250; **Tonert Andrea**, *Überlieferung schriftlicher und kartographischer Quellen zum sächsischen Feldzug nach Pommern 1711–1715 im Sächsischen Staatsarchiv – Hauptstaatsarchiv Dresden*, 257; **Querengässer Alexander**, *Sachsen im Großen Nordischen Krieg*, 261; **Kroll Stefan**, *Soziale Dimensionen und Auswirkungen des Konflikts zwischen 1711 und 1715 am Beispiel der Stadt Grimmen*, 264; **Schirren C. Michael**, *Verlauf der Postierungslinie und archäologische Maßnahmen*, 272; **Jark Tommy**, *Militärstrategische Überlegungen zur Postierungslinie*, 284; **Scharnweber Tobias**, *Waldentwicklung des Gebietes im Spiegel der Dendrochronologie und Forstgeschichte*, 290; **Hartleib Jörg, Bobertz Bernd**, *Historische Landschaftsmodellierung mit Altkarten und Fernerkundungsdaten*, 296; **Schirren C. Michael**, *Denkmalpflege, Forstwirtschaft und Information der Öffentlichkeit*, 304; **Beckmann Heiko**, *Ausblick auf den Feldkurs 2024 bei Bad Segeberg*, 307]

14. Behn Hans

Arbeitsbericht der Archäologischen Gesellschaft für Mecklenburg und Vorpommern e. V. für das Jahr 2022, „Archäologische Berichte aus Mecklenburg-Vorpommern“ 30, 2023, 118–124.

15. Berichte

Berichte aus der Denkmalpflege. „KulturERBE in Mecklenburg und Vorpommern“ 12 / 13, 2022, 73–100 / 109–132.

16. Beyond

Beyond Urnfields. New Perspectives on Late Bronze Age – Early Iron Age Funerary Practices in Northwest Europe, ed. H. A. Rose, L. Christensen, A. Louwen. Centre for Baltic and Scandinavian Archaeology (ZBSA) – Foundation of the Schleswig-Holstein State Museums (SSHLM), Schloss Gottorf, Verlag Ludwig, Schleswig-Kiel, 2023, 199–216.

(Schriften des Museums für Archäologie Schloss Gottorf. Ergänzungsreihe 16)

[Konferencje: *A community of ancestors. The urnfield phenomenon in northern Europe at the 27th European Association of Archaeologists (EAA) Annual Meeting*, Kiel 2021; *The urnfield tradition of the North*, Haderslev 2022. M.in.: **Ślusarska Katarzyna**, *Between the Urnfield culture and Nordic Bronze Age. Man and environment in the Late Bronze Age on the southwestern Baltic coast*, 199–216; **Dziegielewski Karol**, *Urnfields in their own way. The Late Bronze Age on the southern Baltic coast (middle and eastern Pomerania)*, 217–234]

17. Bialecki Tadeusz

Studia i materiały z historii Pomorza Zachodniego, red. nauk. R. Gaziński, P. Gut, E. Krasucki. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2023, 530 [także online]. (Historiografia Pomorska 5)

[Zawiera trzydzieści artykułów, podzielonych tematycznie na siedem części, które odzwierciedlają główne kierunki badań prof. T. Bialeckiego. Skorygowano błędy powstałe

w trakcie druku oryginałów oraz pewne nieścisłości, nie ingerowano w zawartość informacyjną. M.in.: **Gaziński Radosław, Gut Paweł, Tadeusz Białecki**, *historyk, organizator nauki na Pomorzu Zachodnim*, 11–23; *Bibliografia prac Tadeusza Białeckiego za lata 1957–2022*, 25–50. **Białecki Tadeusz**, *Pomorze średniowieczne: Szczecin najdawniejszy* (1993), 55–62; *Zachodnia granica terytorium Szczecinian we wczesnym średniowieczu* (1963; rzeka Ręda/ Randow), 63–77; *Powstanie Koszalina na tle zaplecza osadniczego miasta w XIII wieku* (1966), 78–93; *Wstęp do kroniki Thomasa Kantzowa Pomerania* (2005), 94–101. **Białecki Tadeusz**, *Słowniki i encyklopedie: Projekt słownika geograficzno-historycznego Pomorza Zachodniego* (2011), 445–462 [przykłady haseł]; *Słownik biograficzny Pomorza Zachodniego* (1978), 463–483; *Wstęp do Słownika wszystkich nazw geograficznych Pomorza Zachodniego* (2018), 484–493; *Przedmowa do Encyklopedii Szczecina* (1999), 494–500]

18. Białecki Tadeusz, Chłudziński Andrzej

Słowiańskie nazwy geograficzne w Niemczech. Część 1 C, Pomorze Przednie (bez Rugii), Meklemburgia i Holsztyn. Wydawnictwo Jasne, Szczecin–Pruszcz Gdański, 2023, 198. [Część 1 A – 2018, Część 1 B – 2020]

19. Biermann Felix

Ein Bischof als Wanderer zwischen den Welten. Otto von Bamberg missioniert Pommern. „Archäologie in Deutschland” 4, 2023, 32–35.

20. Biermann Felix

Botschaften aus Burgverliesen – spätmittelalterlich-frühneuzeitliche Ritzzeichnungen in Questenberg (Harz) und Greiffenberg (Uckermark). „Jahresschrift für Mitteldeutsche Vorgeschichte” 99, 2023, 475–532.

21. Biermann Felix

Normen und Gerätgeld bei Slawen und Wikingern. „Archäologie in Deutschland” 4, 2023, 32–35.

22. Biermann Felix (rec.)

[**Adamczyk Dariusz**, *Monetarisierungsmomente, Kommerzialisierungszonen oder fiskalische Währungslandschaften? Edelmetalle, Silberverteilungsnetzwerke und Gesellschaften in Ostmitteleuropa (800–1200)* Wiesbaden: Harrassowitz, 2020. 305 S., 26 Tab., 11 Kt., 2 Diagramme. (Deutsches Historisches Institut Warschau. Quellen und Studien 38)]. „Prähistorische Zeitschrift” 1 (98), 2023, 399–401.

Blankenburg (ród)

Zob. Kuczkowski Andrzej, *Późnośredniowieczna...* .

23. Blusiewicz Karolina

Seventeenth-Century Leather Goods From the Old Town Moat in Gdańsk. „Materiały Zachodniopomorskie” 19, 2023, 123–156.

[Streszczenie: *Wyroby skórzane z XVII wieku z fosa Starego Miasta w Gdańsku*, 156]

Bobertz Bernd

Zob. Beckmann Heiko...

Bobik Izabela

Zob. *Archeologia...* .

24. Bock Sabine

Rügen. Burgen und Schlösser, Kirchen und Kapellen Rittersitze und Herrenhäuser. Thomas Helms Verlag, Schwerin 2022, 785.

(Beiträge zur Architekturgeschichte und Denkmalpflege in Mecklenburg und Vorpommern 16. Beiträge zur Kunstgeschichte und Denkmalpflege in Mecklenburg-Vorpommern 3)

Bogusław X Wielki (książę pomorski; 1454–1523)

Zob. Ogiewa-Sejnota Monika, *Bogusław...*; Poggendorf Gabriele, *Książę...*; Wójcik Bartosz.

25. Borysowska Agnieszka, Gierke Michał (oprac.)

Album studiosorum Gimnazjum Karolińskiego i Gimnazjum Akademickiego w Szczecinie (1679–1805). Książnica Pomorska, Szczecin 2023, 344.

[Dotyczy szkół, których poprzednikiem było Pedagogium Książęce w Szczecinie. Projekt: *Dziedzictwo akademickie Pomorza Zachodniego.* Publikacja zawiera dane osobowe (uczniów, rektorów, nauczycieli, kuratorów) i geograficzne, które są również udostępnione na stronie projektu: [whttps://album.ksiaznica.szczecin.pl/pl/](https://album.ksiaznica.szczecin.pl/pl/)]

26. Brather Sebastian

Archäologie und Denkmalpflege in der DDR. Institutionen – Gremien – Personen. Lukas Verlag, Berlin 2023, 460.

Bredow Mathias von

Zob. *Heinrichsdorf...*

Bredow von (ród)

Zob. *Heinrichsdorf...*

27. Brechelke Adrianna

Powojenne kształtowanie arterii komunikacyjnych w odbudowanym Kołobrzegu. „Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej. Architektura, Urbanistyka, Architektura Wnętrz” 11, 2022, 121–134.

28. Brzustowicz Grzegorz J.

Lokalizacja grodu i starego miasta Amswalde. „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 29, 2022, 37–60.

[Choszczno]

29. Buchbesprechung

Buchbesprechung. „Sedina-Archiv” 1 / 2 / 3 / 4 (69), 2023, 423 / 457 / 488 / 520.

Bughe van dem (ród)

zob. Hamel Jürgen. van dem (ród)

Zob. Hamel Jürgen.

30. Bütow Sascha

Mehr als Roland? Das Magdeburger Recht zwischen Elbe und Oder im hohen und späten Mittelalter. Rechtstransfer – Rechtslandschaften – Rechtswirklichkeiten, im Auftrag der Brandenburgischen Historischen Kommission e.V. „Blätter für deutsche Landesgeschichte” 158, 2022, 343–353.

Chłudziński Andrzej

Zob. Białecki Tadeusz... ; *Wielkie...*

31. Chudziak Wojciech, Kaźmierczak Ryszard, Niegowski Jacek

Podwodne dziedzictwo archeologiczne Polski. Katalog stanowisk (badania 2017–2021) = Underwater archaeological heritage of Poland. Catalogue of sites (2017–2021 research). Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2022, 255.

[Badania AZP w latach 2017–2021. Stanowiska w woj. zachodniopomorskim: Broczyno, gm. Czaplinek (stan. 14–16), Głębozec, gm. Czaplinek (stan. 8), Sulibórz, gm. Czaplinek (stan. 2), Szczuczarz, gm. Człopa (stan. 18). Materiał zabytkowy w Instytucie Archeologii UMK Toruń]

Cybulska Maria

Zob. *Archeologia...*

32. Czerniak Lech, Pędziszewska Anna, Święta-Musznicka Joanna, Goslar Tomasz, Matuszewska Agnieszka, Niska Monika, Podlasiński Marek, Tylmann Wojciech

The Neolithic ceremonial centre at Nowe Objezierze (NW Poland) and its biography from the perspective of the palynological record. „Journal of Anthropological Archaeology” 72, 2023, 1–14 [online]. Dostęp [18.01.2025]: <https://www.sciencedirect.com/journal/journal-of-anthropological-archaeology/vol/72/suppl/C>

33. Czerniak Lech, Święta-Musznicka Joanna, Pędziszewska Anna, Goslar Tomasz, Matuszewska Agnieszka

Palynological studies shed new light on the Neolithisation process in central Europe. „Journal of Anthropological Archaeology” 70, 2023, 1–18 [online]. Dostęp [18.01.2025]: <https://www.sciencedirect.com/journal/journal-of-anthropological-archaeology/vol/70/suppl/C> [Nowe Objezierze]

Dahlke Hans

Zob. *Heinrichsdorf...*

Damitz (ród)

Zob. Kuczkowski Andrzej, *Średniowieczne...*

34. Damm Carina

Textually Invisible? Emporia on the Southern Shore of the Baltic in Scandinavian Medieval Sources = Czy emporia południowego brzegu Bałtyku są widoczne w średniowiecznych źródłach skandynawskich?, „Studia Maritima” 36, 2023, 49–67.

[Bałtyk (region); Wolin]

35. Dąbal Joanna

Ceramiczne fajki z badań archeologicznych w Słupsku = Clay pipes from archaeological research in Słupsk. „Pomorania Antiqua” 32, 2023, 145–166.

[Badania z 2017. Dot.: ul. Stary Rynek, Słupsk]

Dąbal Joanna

Zob. *Archeologia...*

Diakowski Marcin

Zob. Płonka Tomasz...

36. Domasłowski Jerzy (rec.)

[*Bartosiewicz Katarzyna, Nowożytny zabytki sztuki protestanckiej na terenie obecnego powiatu słupskiego. (Nastawy ołtarzowe, kazalnice, ołtarze ambonowe, chrzcielnice, epitafia, płyty nagrobne, obrazy, prospekty organowe, łoże, ławy, empory, inne zabytki), Słupsk 2021, 256]. „Gdański Rocznik Ewangelicki” 16, 2022, 222–235.*

Drażkowska Anna

Zob. *Archeologia...*

37. Duras Małgorzata

Publikacje Archiwum Państwowego w Szczecinie w 2022 roku. „Szczecińskie Studia Archiwalno-Historyczne” 7, 2023, 169–173.

Durdyń Grzegorz

Zob. *Świt...*

38. Dworaczyk Marek

Archeologia powojennego Szczecina. Krótki zarys badań archeologicznych na terenie Starego Miasta. „Zachodniopomorskie Wiadomości Konserwatorskie” 12 (2022), 2023, 33–45.

39. Dworaczyk Marek

Wyniki interwencyjnych badań archeologicznych w Ługowinie, gm. Resko. [Odkrycia]. „Materiały Zachodniopomorskie” 19, 2023, 221–255.
[Abstrakt: *Results of the rescue excavation in Ługowina, Resko commune, 221*]

Dzięgielewski Karol

Zob. *Beyond...*

40. Dzikowski Maksymilian

Skansen archeologiczny nad jeziorem Świdwia. Koncepcja i plan rozwoju. „Scriptor” 11, 2022, 67–92.

[Szkola Doktorska Uniwersytetu Szczecińskiego. Dot. planowanych i zrealizowanych działań we współpracy Instytutu Historycznego Uniwersytetu Szczecińskiego z Transgranicznym Ośrodkiem Edukacji Ekologicznej (TOEE) w Zalesiu. Bolkowo]

41. Dziuba Dawid

Reporting Infant Deaths at the Szczecin Civil Records Office in the Late 19th Century. General Conclusions. „Przeszość Demograficzna Polski” 45, 2023, 151–173.

[Streszczenie: *Zgłaszający zgony niemowląt w szczecińskim Urzędzie Stanu Cywilnego pod koniec XIX wieku. Wnioski ogólne, 172–173*]

Ellwart Jarosław

Zob. *Kalka Piotr.*

42. Fijałkowska Joanna

Sprawozdanie z działalności działów merytorycznych Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Stargardzie w roku 2021, „Stargardia” 16 (2021), 2023, 85–105.

[Dot. działów MAH Stargard: Archeologicznego, Dokumentacji Zabytków, Upowszechniania Nauki, Edukacji i Promocji]

Filipowiak Władysław (1926–2014)

Zob. *Po nich...* .

Filipowiak Wojciech

Zob. *Po nich...* .

43. Fiuk Piotr

Koncepcje i realizacje arterii komunikacyjnych w zespołach staromiejskich w XX i na początku XXI w. Współczesne modyfikacje – Szczecin, Hamburg, Brunszwik, Kassel, Rotterdam. „Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej. Architektura, Urbanistyka, Architektura Wnętrz” 11, 2022, 77–94.

Flinik Joanna

Zob. *Wielkie...* .

44. Furman Teresa, Krysiak Małgorzata

Turystryka rowerowa z koleją żelazną w tle jako element ekomuzeum. Przykłady z obszaru Stowarzyszenia „WIR” – Wiejska Inicjatywa Rozwoju. Stowarzyszenie „WIR” – Wiejska Inicjatywa Rozwoju, Stargard 2023, 48.

45. Gaca Andrzej, Bąk Hubert

The Kalmar Union and the Polish-Lithuanian Union. (Pt. 2), The legal foundations and the later history of the two state unions. „Studia Iuridica Toruniensia” 31, 2022, 13–39.
[Unia Kalmarska 1397]

46. Gałązka Jan, Zierke Piotr

Tuczno – przyszłość stracona wraz z rynkiem? „Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej. Architektura, Urbanistyka, Architektura Wnętrz” 15, 2023, 33–63.

Garbe Irmfried

Zob. *Jahresberichte...* .

47. Gaziński Radosław

Księgi metrykalne katolickich parafii św. Antoniego Padewskiego i św. Apostołów Piotra i Pawła w Dębnie. „Rocznik Chojeński” 25, 2023, 29–40.

48. Gaziński Radosław

Profesor Henryk Lesiński jako organizator nauki i współtwórca szczecińskiego ośrodka akademickiego. „Przegląd Zachodniopomorski” 38 (67), 2023, 34–44.

Gaziński Radosław

Zob. Gut Paweł.

Gaziński Radosław (red.)

Zob. Białecki Tadeusz.

49. Gehrman Rolf

A top-down approach to the historical demography of 18th-century Pomerania = Podejście top-down do demografii historycznej XVIII-wiecznego Pomorza. „Przeszłość Demograficzna Polski” 44, 2022, 29–59.

50. Gibczyński Maciej

Badania architektoniczne piwnic dworu (oficyny pałacowej) w Przelewicach. „Zachodniopomorskie Wiadomości Konserwatorskie” 12 (2022), 2023, 47–60.

Gierke Michał

Zob. Borysowska Agnieszka... ; Migdalski Paweł, *Wolgast...*

Gładysz Beata

Zob. Żurawski Krzysztof.

51. Goltings Bernd

Noflage vor Hiddensee. Seenotrettung und Schiffsunfälle. Darß Verlag, Prerow 2022, 366.
[Dot. historii od 1723. Bałtyk]

Goltz Henning Bernd von der (1718–1757)

Zob. *Heinrichsdorf...*

Goslar Tomasz

Zob. Czerniak Lech... , *The Neolithic... / Palynological...*

52. Górewicz Igor D.

O Słowianach. Tom I, *Piastowie, legendy i niewolnicy.* Wydawnictwo Triglav, Szczecin 2023, 414.
[M.in.: wybrzeże Bałtyku, dolina Odry, Rugia, Szczecin, Wolin]

Górkiewicz-Bucka Ewa

Zob. *Świt...*

53. Grzelak Jerzy (wstęp, transkrypcja, przekład)

Inwentarz spuścizny księcia Bogusława X Wielkiego z 1523/1524 roku, red. R. Simiński. Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie, Szczecin 2023, 175.

Grzeškowiak Marek

Zob. Nowak Kamil...

54. Gut Agnieszka

From the History of Sigillography and Heraldry of Private Towns in Western Pomerania. A Case Study of the Seal and Coat of Arms of Łobez = Z dziejów sfragistyki i heraldyki miast prywatnych na Pomorzu Zachodnim. Studium przypadku pieczęci i herbu Łobza. „Studia Maritima” 36, 2023, 27–48.

55. Gut Agnieszka (rec.)

[*Editionswissenschaftliches Kolloquium 2019. Urkundenbücher, Chroniken, Amtsbücher. Alte und neue Editionsmethoden,* red. H. Flachenecker, K. Kopiński, J. Tandecki, *Publikationen des Deutsch-Polnischen Gesprächskreises für Quellenedition. Publikacje Niemiecko-Polskiej Grupy Dyskusyjnej do Spraw Edycji Źródeł, t. 10.* Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego w Toruniu, Toruń 2019, 338]. „Studia Źródłoznawcze” 61, 2023, 190–193.

56. Gut Anna

Historia pomnika „Ku czci poległych żołnierzy niemieckich” – ofiar I wojny światowej w Białogardzie. „Nasze Pomorze” 24, 2023, 11–24.

57. Gut Paweł

Henryk Lesiński, archiwista, dyrektor Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Szczecinie. „Przegląd Zachodniopomorski” 38 (67), 2023, 13–33.

58. Gut Paweł

Das Rügische Landvogteigericht in Bergen und das Schickal seines Archivs. „Baltische Studien” 108 (2022), 2023, 75–82.

[Zasób Archiwum Państwowego w Szczecinie]

59. Gut Paweł, Gaziński Radosław

The lost historical archives of the City of Szczecin. „Archival Science” 3 (23), 2023, 20 [online].
Dostęp [18.01.2025]: <https://link.springer.com/article/10.1007/s10502-023-09423-9>

60. Gut Paweł, Jastrzębska Nina, Pawlik Radosław

Dziedzictwo architektoniczne Szczecina 1.1, Wille Łękna. Willa Lentza, Szczecin, 2023, 111.

Gut Paweł

Zob. *Archiwa...*

Gut Paweł (red.)

Zob. Białecki Tadeusz.

61. Hägglund Anna S.

Birgittine landscapes. Three monasteries in their local and regional environment across the Baltic Sea Region c. 1410–1530. Åbo Akademi University Press, Turku 2022, 244.

[M.in.: Bałtyk, Stralsund]

62. Hamberg-Federowicz Aleksandra

Beton historyczny – sztuczny kamień jako element zachodniopomorskiego dziedzictwa architektonicznego. [Abstrakt]. „Zeszyty Siemczyńsko-Henrykowskie” 17, 2023, 33–34.

[Konferencja: *Detal wieńczy dzieło*, XX Henrykowskie Dni w Siemczynie, 1–2.07.2023]

63. Hamberg-Federowicz Aleksandra

Funkcjonowanie systemu dotacji na prace konserwatorskie i roboty budowlane przy zabytkach na przykładzie województwa zachodniopomorskiego. „Zachodniopomorskie Wiadomości Konserwatorskie” 12 (2022), 2023, 175–180.

64. Hamel Jürgen

Die Familie van dem Bughe – ein Rittergeschlecht im Fürstentum Rügen. „Baltische Studien” 108 (2022), 2023, 59–73.

[Dot. nieistniejącej osady Schlechtmühl (hist.) w okolicy Hessenburga (Rugia). M.in.: Stralsund]

65. Hansmann Arvid

Zur Göslower Besiedlungs- und Wirtschaftsgeschichte / Aus der kirchlichen Geschichte von Göslow. W: *Chronik des Gutes Göslow. Eine Anthologie*, Hrsg. G. Siegl, M. Ballhaus. Digitaldruck Kruse, Stralsund 2023, 11–50 / 83–94 .

Hanusiewicz-Lavallee Mirosława (red.)

Zob. Ptaszyński Maciej.

Harlaß Robert

Zob. Auge Oliver..., *Vorpommern...* ; Auge Oliver..., *Leksykon...* .

Hartleib Jörg

Zob. Beckmann Heiko...

66. Heinrichsdorf

Heinrichsdorf – Henrykowo – Siemczyno przez wieki. „Zeszyty Siemczyńsko-Henrykowskie” 3 zeszyt specjalny, 2023, 301.

[M.in.: **Leszczelowski Jarosław**, *Rozważania o początkach wsi Heinrichsdorf*, 11–20; **Leszczelowski Jarosław**, *Von Arnimowie w Siemczynie*, 21–36; **Połeć Kamil**, *Burzliwa historia Siemczyna*, 37–59; **Bredow Mathias von**, *Historia Rodziny von Bredow w Siemczynie (1907–1945)*, 60–70; **Bredow Mathias von**, *Z zapisków Hansa Dahlke*, 71–76; **Połeć Kamil**, *Powojenne losy pałacu w Siemczynie (1945–2013)*, 77–84; **Połeć Kamil**, *Tropem pałacowych skarbów Siemczyna*, 85–91; **Rypniewska Krystyna**, *Opieka konserwatora nad pałacem w Siemczynie*, 92–102; **Połeć Kamil**, *Historia kościoła i parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Siemczynie*, 103–108; **Iwanicka Magdalena**, *Adoracja Ukrzyżowanego Chrystusa przez Henninga Berndta von der Goltz. Okoliczności powstania, technika wykonania oraz zagadnienia konserwacji i restauracji obrazu*, 109–125; **Połeć Kamil**, *Spoleczność żydowska w Siemczynie*, 126–129; **Połeć Kamil**, *Bogu na chwałę, ludziom na ratunek. Historia Ochotniczej Straży Pożarnej w Siemczynie (1841–2022)*, 203–219; **Krzywicki Wiesław et al.**, *Henrykowscy Andziakowie*, 273–299 (Kalendarium zakupu, scalania oraz remontów na terenie zespołu pałacowo-folwarcznego w Siemczynie oraz barokowego pałacu w Siemczynie 1996–2023)]

67. Hentschel Uwe

(Vör-)Pommern und Rügen in alten Reisebeschreibungen des 18. und 19. Jahrhunderts, „Baltische Studien” 108 (2022), 2023, 123–147.

Hillebrand Katja

Zob. Auge Oliver..., *Vorpommern...* ; Auge Oliver..., *Leksykon...* .

68. Holterman Bart, Huang Angela

Geospatial methods and the premodern Economy. Mapping the Institutional Landscapes of northern Europe, 1350–1650. „Jahrbuch für Wirtschaftsgeschichte” 1 (64), 2023, 179–212.

[M.in.: Stralsund, Szczecin]

Hornburg Wilfried

Zob. *Jahresberichte...*

69. Huang Angela, Popken Vivien

Die Forschungsstelle für die Geschichte der Hanse und des Ostseeraums. Geschichte, Gegenwart und Zukunft einer Forschungs- und Vermittlungseinrichtung. „Blätter für deutsche Landesgeschichte” 159, 2023, 623–636.

Huang Angela

Zob. Holterman Bart...

Iwanicka Magdalena

Zob. *Heinrichsdorf...*

70. Iwaszczuk Urszula, Marczewski Maciej

A contribution to the study of meat consumption by the wealthy burghers of (Middle Ages to modern times). „Folia Quaternaria” 91, 2023, 5–30.
[Słupsk]

71. Jahresberichte

Jahresberichte [2022–2023]. „Baltische Studien” 108 (2022), 2023, 279–285.

[M.in.: **Hornburg Wilfried**, *Gesellschaft Für Pommersche Geschichte, Altertumskunde Und Kunst e. V. Jahresberichte*, 26 September 2022–30 September 2023, 279–285; **Möller Gunnar**, *Jahresbericht der Abteilung Vorpommern 2023*, 286–287; **Olschewski Jan**, *Geschäftsbericht des Vorstands der Historischen Kommission für Pommern e. V.*, 4 November–21 Oktober 2023, 287–295; **Garbe Irmfried**, *Jahresbericht 2023 der Arbeitsgemeinschaft für pommersche Kirchengeschichte e. V.*, 296–309]

Janowski Andrzej

Zob. *Archeologia...*

72. Jantzen Detlef

Kulturerbe im Wasser in Gefahr? „Archäologie in Deutschland” 3, 2023, 26–29.

[Mecklenburg-Vorpommern]

73. Januszaniec Zbigniew

Moje publikacje. Podsumowanie 40-lecia [1982–2022] / Z dziejów regionalnych wydawnictw książkowych [1972–2022]. „Zeszyty Siemczyńsko-Henrykowskie” 17, 2023, 128–138 / 139–144.

74. Januszaniec Zbigniew

Potop szwedzki rozpoczął się w okolicach Siemczyna. „Zeszyty Siemczyńsko-Henrykowskie” 16, 2022, 116–131.

[Stowarzyszenie Historyczno-Kulturalne „Tempelburg”. Złoty „Tropem Wojsk Szwedzickich” – I 2021, II 2022. Artefakty zebrane w trakcie eksploracji terenowych przy użyciu wykrywaczy metali znajdują się w Muzeum Ziemi Pomorskiej w Siemczynie]

75. Januszaniec Zbigniew

Potop szwedzki rozpoczął się w okolicach Siemczyna. Część 2. „Zeszyty Siemczyńsko-Henrykowskie” 17, 2023, 43–49.

[Stowarzyszenie Historyczno-Kulturalne „Tempelburg”. Złoty „Tropem Wojsk Szwedzickich”: I 2021, II 2022, III 2023. Artefakty zebrane w trakcie eksploracji terenowych przy użyciu wykrywaczy metali znajdują się w Muzeum Ziemi Pomorskiej w Siemczynie]

Jark Tommy

Zob. Beckmann Heiko...

76. Jarzewicz Jarosław

O architekturze Pomorza Zachodniego w średniowieczu. Kościół Mariacki w Stargardzie. „Forum Akademickie” 4 (30), 2023, 57–62.

Jastrzębska Nina

Zob. Gut Paweł...

Kabaciński Jacek

Zob. Maruszak Paulina...

77. Kabatek Mateusz

Historia zapomnianego lotniska. Lotnictwo w Koszalinie 1912–1945. Koszalińska Biblioteka Publiczna, Koszalin 2023, 132.

Kacprzak Dariusz (red.)

Zob. Karwowska Iwona.

Kaczmarek Maciej

Zob. Szczurek Grzegorz...

Kajkowski Kamil

Zob. *Wielkie...*

Kalinowski Daniel

Zob. *Wielkie...*

78. Kalka Piotr, Ellwart Jarosław

Archeologiczne zabytki Pomorza Zachodniego. Województwo Zachodniopomorskie. Wydawnictwo Region, Gdynia 2023, 248.

[Zawiera: *Najdawniejsze dzieje Pomorza Zachodniego*, 9–32; *Historia archeologii Pomorza Zachodniego*, 33–40; *Katalog obiektów z podziałem na cmentarzyska, grodziska, muzea z ekspozycjami archeologicznymi*, 41–245].

79. Kara Michał

Groby o domniemanych skandynawskich atrybucjach etno-kulturowych z obszaru państwa pierwszych Piastów w kontekście archeologicznych paradygmatów badawczych = Graves with presumed Scandinavian ethno-cultural attributions from the state of the first Piasts in the context of archaeological research paradigms. „*Slavia Antiqua*” 64, 2023, 133–167.

[M.in.: Cisowo, Świelubie]

80. Karolczak Marek

„Czar pary” czyli ... historia kolei żelaznej na Pojezierzu Zachodniopomorskim. Stowarzyszenie „Zielona Dolina Odry i Warty”, Stowarzyszenie „WIR” – Wiejska Inicjatywa Rozwoju, Myślibórz–Stargard 2023, 159.

[Obszar Pojezierza Zachodniopomorskiego: Pojezierze Myśliborskie, Pojezierze Choszczeńskie, Pojezierze Ińskie, Wysoczyzna Łobeska, Pojezierze Drawskie, Wysoczyzna Polanowska, Pojezierze Bytowskie]

81. Karwowska Iwona

Jak to z drewnem było. Narzędzia do obróbki drewna ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie = Wie es mit dem Holz war. Holzbearbeitungswerkzeuge aus den Sammlungen des Muzeum Narodowe w Szczecinie, red. D. Kacprzak. Muzeum Narodowe w Szczecinie, Szczecin 2023, 121.

(Pomorskie Zbiory Etnograficzne Muzeum Narodowego w Szczecinie 6)

[**Kacprzak Dariusz**, *Przedmioty – narzędzia – ludzie. Jak pospolite strugi i heble stały się muzealiami*, 7–17; **Karwowska Iwona**, *Jak to z drewnem było. Narzędzia do obróbki drewna ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie*, 19–48; *Katalog obiektów*, 53–119]

Kaźmierczak Ryszard

Zob. Chudziak Wojciech...

Kieseler Andreas

Zob. Auge Oliver..., *Vorpommern...* ; Auge Oliver..., *Leksykon...*

Kochanowska Janina

Zob. *Po nich...*

82. Kohlhas Klaus P.

Die Salzburger Exulantenfamilien Zollweg im Kreis Stolp. „Sedina-Archiv” 1 (69), 2023, 415–419.

83. Kokowski Andrzej (rec.)

[*Kraszczuk Robert*, *Znaleziska i informacje o zapinkach na Ziemi Wałeckiej i w jej okolicach, Wąlcz 2021, 130*]. „Studia i Materiały do Dziejów Ziemi Wałeckiej” 14, 2023, 314–317.

84. Konkel Henryk

Utworzenie archidiakonatu myśliborskiego w 1344 r. „Civitas et museum” 2, 2023, 61–76.

85. Konopka Marek

Wolin – dziedzictwo europejskie i światowe. „Spotkania z Zabytkami” 3/4 (47), 2023, 27–32.

86. Kontny Bartosz

Znad Odry nad Ren? Rozważania na temat schyłku grupy lubuskiej w świetle znalezisk uzbrojenia. „Civitas et museum” 2, 2023, 9–52.

87. Koremba Łukasz

Wiarygodność odrysów pieczęci miejskich w XVIII-wiecznym rękopisie pt. „Apparatus Sigillorum Pomeraniae et Rugiae Civitatum”. „Studia Źródłoznawcze” 61, 2023, 79–107.
[Zasób Landesarchiv Greifswald]

Kosman Janina (red.)

Zob. *Archiwa...*

88. Kostkiewicz-Górska Grażyna

Materiały do historii regionu za rok 2021 (uzupełnienia za rok 2020). „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 29, 2022, 547–585.
[Bibliografia dot. Nowej Marchii, w tym fragm. części środkowej i dolnej Doliny Odry]

Kościelna Joanna (wspł.)

Zob. Żurawski Krzysztof.

89. Kowalska Anna B.

Some reflections on the development of early medieval footwear on Polish Pomerania. W: *Archeologisch en historisch leer Archeological and Historical Leather. Bundel van het tweede Leercongres van de Lage Landen – 25 Oktober Delft 2019. Proceedings of the second Leather Conference in the Low Countries – October 25th Delft 2019*, eds. M. Rijkelijkhuisen, E. de Campenhout, F. Love. Archeologie Delft, Leiden 2023, 7–23.
(Delftse Archeologische Rapporten 152)
[M.in.: Budzistowo, Kołobrzeg, Szczecin, Wolin]

Kowalska Anna B. / Kowalska Anna B. (red.)

Zob. *Świt...*

Kowalski Krzysztof

Zob. *Po nich...* ; *Świt...*

Kowalski Krzysztof (red.)

Zob. *Świt...*

90. Kozińska Bogdana

Zieleń Szczecina – historia i stan obecny. „Zachodniopomorskie Wiadomości Konserwatorskie” 12 (2022), 2023, 13–31.
[XIX–XXI w.]

91. Kozłowska Dorota, Teul Iwona

Dawne odkrycie grobu szkieletowego z wczesnej epoki brązu w Drzeninie. Aspekt archeologiczno-antropologiczny. [Odkrycia]. „Materiały Zachodniopomorskie” 19, 2023, 185–199.
[Abstrakt: *Old discovery of an Early Bronze Age inhumation grave in Drzenin. Archaeological and anthropological aspect*, 185]

Kozłowska Dorota

Zob. *Świt...*

Krasucki Eryk (red.)

Zob. Białecki Tadeusz.

92. Kraszczuk Robert

Najnowsze znaleziska i informacje o zapinkach na ziemi waleckiej i w jej okolicach / Rzeki powiatu waleckiego w czasach dawnych. Cz. 1. „Studia i Materiały do Dziejów Ziemi Waleckiej” 14, 2023, 10–16 / 30–60.

Kraszczuk Robert

Zob. Kokowski Andrzej (rec.).

93. Kreplin Klaus D.

Zug der Salzburger Exulanten durch Pommern im Jahre 1732, Teil 2 / Teil 3 und Schluss. „Sedina-Archiv” 1 (69) / 2 (69), 2023, 410–414 / 436–446.

Kroll Stefan

Zob. Beckmann Heiko...

94. Krüger Angela

Der Schwedisch-Brandenburgische Krieg und die Region Anklam 1674–1679. „Heimatkalender Anklam” 2024, 2023, 56–66.

95. Krüger Joachim

Das „goldene Zeitalter” Pommerns? W: Die „Kipper- und Wipperzeit” 1619–1623. Die größte Inflation in der Geschichte des Heiligen Römischen Reichs deutscher Nation, Hrsg. Numismatische Kommission der Länder in der Bundesrepublik Deutschland. Universität Heidelberg/ Universitätsbibliothek, Arthistoricum.net-ART-Books, Heidelberg 2023, 18–24.
[Kamień Pom., Szczecin, Wolgast]

Krysiak Małgorzata

Zob. Furman Teresa... ; Puławski Andrzej...

96. Krzemiński Tomasz

Nadbałtyckie metropolie Prus – Królewiec, Gdańsk i Szczecin na drodze modernizacyjnego rozwoju w XIX w. i na początku XX w. = The Baltic metropolies of Prussia – Königsberg, Gdańsk and Szczecin on the way to development of modernisation in the 19th and early 20th centuries. „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 4 (21), 2023, 81–93.

97. Krzywicki Wiesław

Berlinka. „Zeszyty Siemczyńsko-Henrykowskie” 17, 2023, 50–55.

[Reichsautobahn Berlin-Königsberg. Kluczewo (gm. Czaplinek)]

Krzywicki Wiesław

Zob. *Heinrichsdorf*...

98. Kubiak Szymon P.

Mother Earth a prototype of modern Pomeranian art? „Autobiografia” 2, 2023, 179–211.

[Dot. archeologicznych inspiracji w pomorskiej sztuce plastycznej przed i po 1945 r.]

99. Kuchcińska-Kurcz Agnieszka

Wieża Babel. Pomorze Zachodnie po 1945 roku. Muzeum Narodowe w Szczecinie, Szczecin 2023, 203.

100. Kuczowski Andrzej

Późnośredniowieczna siedziba rycerska w Myslinie (pow. kołobrzeski), „Stargardia” 16 (2021), 2023, 43–58.

[Blankenburg (ród)]

101. Kuczowski Andrzej

Średniowieczna siedziba rycerska w m. Dargiń (gm. Bobolice, pow. Koszalin). „Nasze Pomorze” 24, 2023, 203–214.

102. Kuczowski Andrzej

Średniowieczne siedziby obronne w Mielnie (pow. Koszalin). „Rocznik Koszaliński” 50, 2022, s. 25–37.

[Damitz (ród)]

Kugler Franz (1808–1858)

Zob. Ochendowska-Grzelak Barbara.

Kurka Grzegorz

Zob. Nowak Kamil...

Kurzawska Aldona

Zob. *Archeologia*...

103. Kurzyk Ewa

„Pusta gabłota nadzieją”, czyli o powstawaniu Muzeum Ziemi Waleckiej. „Przegląd Zachodniopomorski” 38 (67), 2023, 406–415.

104. Kurzyńska Marta

Materiały do bibliografii archeologii Pomorza Zachodniego za rok 2022. Suplement za rok 2021. Indeks nazw geograficznych. „Materiały Zachodniopomorskie” 19, 2023, 263–326.

105. Lausberg Michael

Der Große Nordische Krieg 1700–1721. Verlag Dr. Kovač, Hamburg 2023, 113.
(Schriftenreihe Geschichtswissenschaftliche Studien 8)

Lemcke Hugo (1835–1926)

Zob. Ochendowska-Grzelak Barbara.

Lesiński Henryk (1923–1994)

Zob. Gut Paweł, *Henryk...* ; Gaziński Radosław, *Profesor...* ; Ślepowroński Tomasz, *Dorobek...*

Leszczyłowski Jarosław

Zob. *Heinrichsdorf...*

106. Lindemann Arne

Vom Germanenerbe zum Urkommunismus. Urgeschichtsbilder in Museen der SBZ und DDR. Verlag De Gruyter, Berlin–Boston 2022, 405.

107. Lindenhayn-Fiedorowicz Agnieszka

Die Johanniskirche in Stargard ein neuer Blick auf Bauchronologie und Datierung. „Porta Aurea” 22, 2023, 30–63.

108. Lindenhayn-Fiedorowicz Agnieszka

Kościół św. Jana w Stargardzie. Odmienne spojrzenie na chronologię i datowanie jego budowy, „Stargardia” 16 (2021), 2023, 7–40.

Loeck Gottfried (1939–2022)

Zob. Porada Haik T.

Loitz (ród)

Zob. Makąła Rafał.

109. Lorenz Norbert

Bürgerbuch Grimmen 1707 bis 1924. Pommerscher Greif e.V., Greifswald 2022, 172.
(Materialien zur pommerschen Familien- und Ortsgeschichte 21)

Lutsch Hans (1854–1922)

Zob. Ochendowska-Grzelak Barbara.

110. Łaszewski Henryk

W poszukiwaniu pierwszych Słowian na ziemiach polskich. Bitwy nad Dolężą i pod Himerą. „Szkice Legnickie” 44, 2023, 315–317.
[M.in.: Tollense (rzeka)]

111. Łobodzińska Patrycja

Średniowieczne rzeźby z Pomorza Zachodniego w zbiorach Muzeum Narodowego w Poznaniu. Muzeum Narodowe w Poznaniu, Poznań 2023, 164.
(Studia i Monografie Muzeum Narodowego w Poznaniu 2)
[M.in.: Drawsko Pomorskie, Pomierzyn, Sławęcín, Szczecin]

112. Łuczak Marek

Szczecin. Płonia. Śmierdnica. Jezierzycze = Buchholz. Mühlenbeck. Jeseritz. Wyd. 2 poszerzone. Pomorskie Towarzystwo Historyczne, Szczecin 2023, 368.

113. Maciąg Daria A.

Nagrobek pastora Georga Stoscha. Przyczynek do badań nad sztuką funeralną Drawna i okolic przelomu XIX i XX wieku. „Gdański Rocznik Ewangelicki” 15, 2021, 324–343.

114. Macionczyk Agata

Plants in funeral ceremonies in Poland and Europe north of the Alps (13th–18th centuries). Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2023, 277.
(Wratislavia Antiqua. Studia z dziejów Wrocławia = Studies on the history of Wrocław 25)
[Katalog pochówków zawierających rośliny, 163–245. M.in.: Koszalin, Słupsk, Stargard, Szczecin]

115. Majewski Marcin

The burial chapel of Peter Gröning, mayor of Stargard (†1631) results of archaeological research. „Archeologia Historica Polona” 30, 2022, 75–97.

116. Majewski Marcin, Ogiewa-Sejnota Monika

Nabytki [Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Stargardzie]. Dzwon z fundacji stargardzianina Wilhelma Vossa (1659–1735), „Stargardia” 16 (2021), 2023, 107–112.

117. Majewski Marcin, Stań Karolina, Szeremeta Mateusz, Wojciechowska Iwona

Odkrycia i badania archeologiczne [Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Stargardzie] w roku 2021, „Stargardia” 16 (2021), 2023, 131–138.
[Kiczarowo, Marianowo, Motaniec, Stargard, Ścienne]

Majewski Marcin / Majewski Marcin (red.)

Zob. *Archeologia*...

118. Makąła Rafał

Die Bankiers, ihre Stadt und ihre Fürsten. Stettin als Wirkungsfeld der Familie Loitz aus der Perspektive der Kunstgeschichte. „Porta Aurea” 21, 2022, 88–102.
[Loitz (ród). Szczecin]

Makowiecki Daniel

Zob. *Archeologia*...

119. Małecki Zbigniew

Wyszak – szczeciński radny, który dorabiał sobie korsarstwem. „Szczeciner” 16, 2023, 30–33.
[Wirtschachus/Witscacus (pocz. XII w.)]

120. Marciniak-Kajzer Anna

Canteens or ampoules a few words about the equipment of medieval pilgrims. „Archaeologia Historica Polona” 30, 2022, 227–243.
[M.in.: Kołobrzeg, Szczecin]

Marczewski Maciej

Zob. Iwaszczuk Urszula... .

121. Maruszak Paulina, Mugaj Jakub, Kabaciński Jacek

Unikatowy topór T-kształtny z poroża losia z Dąbek, stanowisko 9, w woj. zachodniopomorskim = A unique T-shaped elk-antler axe from Dąbki, site 9, West Pomeranian Province. „Fontes Archaeologici Posnanienses” 58, 2022 , 93–104.

Maryks Robert A.

Zob. Ptaszyński Maciej.

122. Matuszewska Agnieszka

Odkryć to, co pozornie znane. Megality Pomorza Zachodniego. Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2023, 234.
(Rozprawy i Studia – Uniwersytet Szczeciński 1255)

Matuszewska Agnieszka

Zob. Czerniak Lech... , *The Neolithic... / Palynological....* .

Michalik Jakub

Zob. Nowak Kamil... .

123. Mieczkowski Zbigniew

Leśny cmentarzyk z Białego Zdroju. Notka historyczna tutejszego nadleśnictwa – prekursora Nadleśnictwa Kalisz Pomorski. Nadleśnictwo Kalisz Pomorski, Kalisz Pomorski 2023, 60.

124. Mieczkowski Zbigniew

Nowy Łowicz w centrum poligonu drawskiego od średniowiecza do dziś. Wydawnictwo Zbigniew Mieczkowski „Ranczo pod Mieczem”, Kalisz Pomorski–Linowo 2023, 221.

125. Migdalski Paweł

Cele badań nad chrystianizacją Pomorza i jego dziedzictwem historyczno-kulturowym w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Szczecińskiego. „Zachodniopomorskie Wiadomości Konserwatorskie” 12 (2022), 2023, 169–173.

126. Migdalski Paweł

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Historyczno-Kulturalnego „Terra Incognita” za rok 2022. „Rocznik Chojeński” 25, 2023, 141–144.

127. Migdalski Paweł

Wolgast – Szczecin. Dziejowa paralela = Historische Parallele. W: Wolgast. Spójrz na to w te sposób = *Sieh das mal So*, oprac. Gierke Michał. Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tożsamość, Szczecin 2023, 20–26.
[XII–XX w.]

128. Miechowicz Łukasz

Zwierzęta w ciałopalnym obrzędzie pogrzebowym Słowian na przykładzie znalezisk z obszaru dzisiejszej Polski. „Historia Slavorum Occidentis” 3 (13), 2023, 13–67.
[M.in.: Świelubie, Wolin]

Möller Gunnar

Zob. *Jahresberichte...* ; *Vom...* .

Mugaj Jakub

Zob. Maruszak Paulina...

129. Murdoch Steve, Tetteris Karin

The Commemoration of a Siege of the Thirty Years' War. The Stralsund Medal of Alexander Leslie, 1st Earl of Leven. „Militärhistorisk Tidskrift” 2022, 14–29.

130. Musiał-Gąsiorowska Anna

Prace remontowo-modernizacyjne zespołu dworsko-parkowego oraz zespołu folwarcznego w miejscowości Przelewie / Studnia św. Ottona z Bambergu w Pyrzycach. Prace rewaloryzacyjne i konserwatorskie. „Zachodniopomorskie Wiadomości Konserwatorskie” 12 (2022), 2023, 157–167 / 165–168.

Niedzielski Przemysław

Zob. *Archeologia...* .

131. Niedziółka Aleksandra

Wieżyczka meteorologiczna w Międzyzdrojach. „Zachodniopomorskie Wiadomości Konserwatorskie” 12 (2022), 2023, 107–117.
[XIX w.]

132. Niedziółka Kamil, Święta-Musznicka Joanna

An integrated archaeo-palaeoenvironmental approach to the study of human-environment relationships in the Wierzchowo Lake microregion (Northern Poland) during the Mid- to Late Holocene. „Journal of Archaeological Science. Reports” 52 (Article 104227), 2023, 1–17 [online].
Dostęp [18.01.2025]: <https://www.sciencedirect.com/journal/journal-of-archaeological-science-reports/vol/52/suppl/C>

Niegowski Jacek

Zob. Chudziak Wojciech...

Niska Monika

Zob. Czerniak Lech... , *The Neolithic...* .

133. Nowak Kamil, Baron Justyna, Michalik Jakub, Sych Dawid, Grześkowiak Marek, Kurka Grzegorz

Skarby przedmiotów metalowych z Dargobądza i Kamienia Pomorskiego w zbiorach Muzeum Ziemi Kamieńskiej w Kamieniu Pomorskim. [Odkrycia]. „Materiały Zachodniopomorskie” 19, 2023, 201–219.

[Abstrakt: *Hoard of metal objects from Dargobądz and Kamień Pomorski in the collection of the Kamień Land History Museum in Kamień Pomorski, 201*]

134. Nowak Kamil, Rola Jarosław, Towarek Aleksandra, Wagner Barbara

Siekierka z piętką typu nordyjskiego „ze Szczecina”. Głos w dyskusji na temat obecności replik w zbiorach muzealnych. „Archeologia Polski” 68, 2023, 357–369.

[Muzeum Okręgowe w Pile]

135. Ochendowska-Grzelak Barbara

Franz Kugler (1808–1858), Hans Lutsch (1854–1922) i Hugo Lemcke (1835–1926). Z dziejów badań nad Z dziejów badań nad historią sztuki Pomorza Zachodniego. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2023, 185.

136. Ogiewa-Sejnota Monika

Bogusław X Wielki (1454–1523) i jego czasy. Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie, Szczecin 2023, 23.

137. Ogiewa-Sejnota Monika

Nabytki [Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Stargardzie]. Pot-pourri stargardzkiego złotnika Daniela Valette, „Stargardia” 16 (2021), 2023, 113–118.

Ogiewa-Sejnota Monika

Zob. *Archeologia...*; Majewski Marcin ...

138. Ogiewa-Sejnota Monika, Opęchowski Mirosław

Szlakiem zakonów. Miejscowości poklasztorne i ich zabytki sakralne w wybranych miejscowościach na obszarze Stowarzyszenia „WIR” – Wiejska Inicjatywa Rozwoju. Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Stargardzie, Stowarzyszenie „WIR” – Wiejska Inicjatywa Rozwoju, Stargard 2022, 78.

[Zawiera: *Zarys historii monastycyzmu na terenie Księstwa Pomorskiego i Nowej Marchii*, 9–13; *Cystersi/Cysterki*, 15–35 (Kołbacz, Marianowo); *Norbertanie/Norbertanki (Premonstratensi)*, 37–47 (Gramzow, Białoboki, Trzebiatów); *Joannici*, 49–60 (Stargard, Suchań); *Augustianie/Augustianki*, 61–67 (Stargard, Pyrzyce); *Franciszkanie*, 69–71 (Pyrzyce); *Dominikanie*, 73 (Ińsko)]

Olschewski Jan

Zob. *Jahresberichte...*

139. Olszewski Jakub

Niezwykłe mosty. Historia ruchomych mostów kolejowych w Szczecinie-Podjuchach 1873–2023. Wydawnictwo Index, Szczecin, 2023, 72.

140. Opęchowski Mirosław

Zestawienie publikacji konserwatorskich i pokrewnych (wybór) [2022–2023]. „Zachodniopomorskie Wiadomości Konserwatorskie” 12 (2022), 2023, 195–202.

Opęchowski Mirosław

Zob. Ogiewa-Sejnota Monika.

Osiński Sławomir

Zob. Żurawski Krzysztof.

141. Ossowski Waldemar

Shipyards archaeology in the southern Baltic. „Analecta Archaeologica Ressoviensia” 18, 2023, 167–181.

[M.in.: Kołobrzeg, Szczecin, Wolin]

Osten von (ród)

Zob. Schleinert Dirk.

Otton z Bambergu (XII w.)

Zob. Biermann Felix, *Ein Bischof...* ; Musiał-Gąsiorowska Anna; Porada Haik T., *Die Missionsreisen...* ; Szczodry Marcin.

Pałubicki Roch

Zob. *Wielkie...* .

142. Patzelt Cathrin, Schäfer Heiko, Schanz Elke

Archäologisches Fundgut aus dem Innenraum der Kirche von Klein Rakow, Lkr. Vorpommern-Rügen. „Archäologische Berichte aus Mecklenburg-Vorpommern” 30, 2023, 79–101.

143. Pawlik Radosław

Zebrania naukowe w Archiwum Państwowym w Szczecinie w 2022 roku. „Szczecińskie Studia Archiwalno-Historycznych” 7, 2023, 175–179.

Pawlik Radosław

Zob. Gut Paweł... .

144. Pawłowski Mieszko

Pieniądz na Pomorzu po pierwszej wojnie światowej. Muzeum Narodowe w Szczecinie, Szczecin 2023, 29.

[Wystawa: *Pieniądz...* , Muzeum Narodowe w Szczecinie – Muzeum Historii Szczecina 16.11.2023–28.04.2024]

Pencarski Kacper

Zob. *Archiwa...* .

145. Petrick Fritz (oprac.)

Rügens Geschichte von den Anfängen bis zur Gegenwart in fünf Teilen. Teil 3: *Rügens Schwedenzeit von 1648 bis 1815*. [Wydanie 2 poprawione]. Rügendruck GmbH, Putbus 2022, 152.

146. Petrick Fritz (oprac.)

Rügens Geschichte von den Anfängen bis zur Gegenwart in fünf Teilen. Teil 3: *Rügens Preussenzeit 1815–1945*. [Wydanie 2 uzupełnione i poprawione]. Rügendruck GmbH, Putbus 2023, 192.

Petryshyn Halyna

Zob. Arlet Krzysztof... .

Pędziszewska Anna

Zob. Czerniak Lech... , *The Neolithic... / Palynological...* .

147. Pfennig Angela

Der Sankt-Jürgen-Friedhof zu Stralsund. Edition Pommern, Stralsund 2022, 128.

148. Piasek Dariusz

Sredniowieczne kościoły granitowe Pomorza Szczecińskiego i Nowej Marchii. Architektura – wyposażenie – symbolika. Wydawnictwo Region, Gdynia 2023, 248.

149. Piętkowski Piotr

[*Edward Rymar, Barnim I książe Słowian na Pomorzu, Kraków 2022, 560. Recenzje i omówienia*]. „Materiały Zachodniopomorskie” 19, 2023, 257–261.

150. Pilarczyk Aleksandra

Old rural church cemeteries within the confines of the contemporary city of Szczecin = Dawne wiejskie cmentarze przykościelne w obrębie współczesnego miasta Szczecin. „Przestrzeń i Forma” 56, 2023, 513–534.

151. Płonka Tomasz, Adamczyk Michał, Diakowski Marcin

New radiocarbon dates for ornamented Mesolithic objects from north-west Poland. Chronology and regional connections in the western Baltic region. „Antiquity” 97 (391), 2023, 29–49.

152. Płotkowiak Maciej

Postulates for architectural investigation guidelines, based on a virtual reconstruction of Dobra castle near Nowogard = Postulaty do programu badań architektonicznych jako pochodna wirtualnej rekonstrukcji zamku w Dobrej koło Nowogardu. „Przestrzeń i Forma” 51, 2022, 51–65.

Podlasiński Marek

Zob. Czerniak Lech... , *The Neolithic...*

153. Podlisiecka-Drozdok Elżbieta, Zdanowicz Bogdan

Spacer ulicami Labes (miasto i jego mieszkańcy od połowy wieku XIX do roku 1939). Stowarzyszenie „Prowincja Łabuż”, Łobez 2023, 239.

154. Pogendorf Gabriele

Książę pomorski Bogusław X. Turcy i sława (dawniej i dziś). „Materiały Zachodniopomorskie” 19, 2023, 79–121.

[Streszczenie: *Bogislaw X of Pomerania. Turks and glory (then and now)*, 121]

Połeć Kamil

Zob. *Heinrichsdorf...*

155. Po nich

Po nich dziedziczymy. Materiały opracowane z okazji obchodów Zachodniopomorskich Dni Dziedzictwa 2022, red. M. Witek, A. Bartczak. Biuro Dokumentacji Zabytków w Szczecinie, Szczecin 2023, 197 [online]. Dostęp [18.01.2025]: <https://bdz.szczecin.pl/a,179,po-nich-dziedziczymy>

[M.in.: **Kochanowska Janina**, *Pomorska scheda księżnej Anastazji Mieszkówny*, 7–24 (Trzebiatów); **Kowalski Krzysztof, Filipowiak Wojciech**, *Profesor Władysław Filipowiak (1926–2014). Kształtowanie tożsamości regionalnej Pomorza Zachodniego*, 169–184]

156. Poniat Radosław (rec.)

Recenzja książki Witolda Śmigielskiego „Trwanie życia Polaków i innych mieszkańców krajów słowiańskich. Od epoki prehistorycznej po współczesność”, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2022, ss. 171. „Przeszłość Demograficzna Polski” 45, 2023, 201–207.

Popken Vivien

Zob. Huang Angela...

157. Porada Haik T.

„... daß eben zu der Zeit kein schöner paar Fürsten Kinder in gantz Teutschland zu finden gewesen ...”. *Pommern-Wölgast unter der Regierung von Herzog Ernst Ludwig und Sophia Hedwig von Braunschweig-Lünebur*, „Pommern” 1 (61), 2023, 4–11.

158. Porada Haik T.

Die Missionsreisen des Bischofs Otto von Bamberg zu den Ostseeslawen. Spuren einer regionalen Identität im Wandel von neun Jahrhunderten Rezeptionsgeschichte, „Blätter für deutsche Landesgeschichte” 158, 2022, 1–31.

159. Porada Haik T.

Von der Sammelleidenschaft eines Stolper Jungchens mit Leib und Seele. Gottfried Loeck (1939–2022). Ein Nachruf. „Baltische Studien” 108 (2022), 2023, 167–184.
[*Schriftenverzeichnis (Auswahl)*, 171–184]

Porada Haik T.

Zob. Beckmann Heiko... ; Schirren C. Michael...

160. Prejs Roland

Kościół katolicki w Marchii Granicznej w latach 1920–1945. Od delegatury arcybiskupiej w Tucznie do prałatury pilskiej. Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2023, 330.
(Prace Wydziału Teologicznego. Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 231)
[*Marchia Graniczna Poznańsko-Zachodniopruska*]

Proch Jędrzej

Zob. *Archeologia*...

161. Ptaszyński Maciej

Words Spoken and Unspoken. Preachers and the Baltic Reformation in the Younger Europe. W: Defining the Identity of the Younger Europe, ed. M. Hanusiewicz-Lavallee, R. Aleksander Maryks. Brill Academic Publishers, Leiden–Boston 2023, 90–109.
(Brill Research Perspectives in Early Modern Cultures of the Younger Europe)
[*Kamień Pomorski (biskupstwo), Stralsund*]

Pudlis Agnieszka

Zob. *Archeologia*...

162. Puławski Andrzej, Krysiak Małgorzata

Atrakcje turystyczne jako element ekomuzeum – przykłady z obszaru Stowarzyszenia „WIR” – Wiejska Inicjatywa Rozwoju. Stowarzyszenie „WIR” – Wiejska Inicjatywa Rozwoju, Stargard 2023, 58.

Querengässer Alexander

Zob. Beckmann Heiko...

163. Radohs Luisa

Urban Elite Culture. A Methodological Study of Aristocracy and Civic Elites in Sea-Trading Towns of the Southwestern Baltic (12th–14th c). Böhlau, Köln 2023, 691.

(Quellen und Darstellungen zur hansischen Geschichte NF 78)

[Rozprawa otrzymała nagrodę: Barbara Scholkmann Förderpreis für Historische Archäologie Tübingen 2022. Bałtyk (wybrzeże), Hanza (hist.), Stralsund]

164. Regliński Andrzej

Źródła do dziejów Lęborka w zasobie Archiwum Państwowego w Gdańsku – część II (akta po 1945 r.). „Szcecińskie Studia Archiwalno-Historycznych” 7, 2023, 137–152.

165. Reller Jobst

Marinepfarrer in hansischen Kriegsflotten im 16. Jahrhundert, „Baltische Studien” 108 (2022), 2023, 111–121.

[M.in.: Bałtyk, Hanza (hist.), Stralsund]

Rennwanz Joanna

Zob. *Archeologia...*

166. Rębkowski Marian

Chryścianizacja Pomorza Zachodniego. Studium archeologiczne. Wydanie 2, uzupełnione i rozszerzone. Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa 2023, 376.

167. Rębkowski Marian

Die Entstehung Pommerns. Eine archäologisch-historische Studie zur Herausbildung eines frühen Staates im Mittelalter. Böhlau, Köln 2023, 189.

(Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern 5. Forschungen zur Pommerschen Geschichte 61)

[Publikacja jest niemieckojęzyczną, okrojoną wersją monografii: *Jak powstało Pomorze? Studium tworzenia państwowości we wczesnym średniowieczu*, red. M. Rębkowski. Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Muzeum Historii Polski w Warszawie, Warszawa 2020, 228. Pomorska Książka Roku za lata 2020–2021 – nagroda Związku Pomorzan (Zrzesz Pòmörzón)]

Rieger Dirk (red.)

Zob. *Vom...*

Rijkelijkhuisen Marloes (red.)

Zob. Kowalska Anna B.

168. Rogalski Bartłomiej, Schuster Jan

Unerhörtes Glück. Verschollene und wiederentdeckte Funde aus den Fürstengräbern von Lübsow (Lubieszewo, pow. Gryfice, woj. zachodniopomorskie, PL). „Prahistorische Zeitschrift” 98, 2023, 379–388.

Rogalski Bartłomiej

Zob. *Świt...*

Rola Jarosław

Zob. Nowak Kamil... , *Siekierka...*

169. Romanowicz Paulina

Gliniane fortuny. Dziedzictwo przemysłu cegielnianego w Stoliczynie (Szczecin). „Materiały Zachodniopomorskie” 19, 2023, 157–176.

[Streszczenie: *Lay fortunes. The legacy of the brickmaking industry in Stoliczyn (Szczecin)*, 176]

Romanowicz Paulina

Zob. *Archeologia...*

Rose Helene A. (red.)

Zob. *Beyond...*

170. Rosik Stanisław

Od Swarozýca do Świątowita. Wydanie 2 poprawione i rozszerzone. Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa, 2023, 286.

[Bałtyk, Rugia]

171. Rymar Edward

Górskie nazwy obiektów terenowych, w tym miejscowości, w powiatach mysliborskim i gorzowskim (w granicach z 1945 r.). „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archivalny” 29, 2022, 13–36.

Rymar Edward

Zob. Piętkowski Piotr.

Rypniewska Krystyna

Zob. *Heinrichsdorf...*

172. Saalow Lars, Ulrich Jens

Ein reiches Brandgrab der Römischen Kaiserzeit aus Diedrichshagen, Lkr. Vorpommern-Greifswald, „Archäologische Berichte aus Mecklenburg-Vorpommern” 30, 2023, 29–34.

Saxo Gramatyk

Zob. Thümmel Hans G.

173. Schäfer Heiko

Frühe pommersche Denare aus Nadrense, Lkr. Vorpommern-Greifswald, und wiederum aus Hohenbrünzow, Lkr. Mecklenburgische-Seenplatte. „Archäologische Berichte aus Mecklenburg-Vorpommern” 30, 2023, 65–70.

Schäfer Heiko

Zob. Patzelt Cathrin...

Schanz Elke

Zob. Patzelt Cathrin...

Scharnweber Tobias

Zob. Beckmann Heiko...

174. Schiller Marek

W 100. rocznicę odkrycia cmentarzysk kurhanowych w powiecie myśliborskim. „Civitas et museum” 2, 2023, 53–60.

175. Schirren C. Michael, Schleinert Dirk, Porada Haik Thomas

Ein sächsisches Intermezzo in Schwedisch-Pommern. Der Fürstenhoffsche Atlas und die Postierungslinie von 1711/12 zwischen Grimmen und Greifswald, „Mitteilungen des Landesvereins Sächsischer Heimatschutz e.V.” 3, 2022, 28–35.

Schirren C. Michael

Zob. Beckmann Heiko... .

176. Schleinert Dirk

Die Grundstücksbeschreibungen des Klosterhofs vor Stettin durch die Matrikelkommission aus dem Jahre 1709. Teil 2 und Schluss. „Sedina-Archiv” 1 (69), 2023, 394–408.

177. Schleinert Dirk

Die Herrschaft Penkun vom Ende des 15. bis zum Anfang des 19. Jahrhunderts, „Baltische Studien” 108 (2022), 2023, 83–110.
[Osten (ród)]

178. Schleinert Dirk

Die Stralsunder Syndici der Schwedenzeit. Beitrag zu einer Gruppenbiographie. „Sedina-Archiv” 2 (69), 2023, 426–436.

Schleinert Dirk

Zob. Beckmann Heiko... ; Schirren C. Michael... .

Schuster Jan

Zob. Rogalski Bartłomiej... .

Siegl Gisela (red.)

Zob. Hansmann Arvid.

179. Siemiński Tomasz

Sprawozdanie z działalności merytorycznej Muzeum Zachodniokaszubskiego w Bytowie za rok 2022. „Nasze Pomorze” 24, 2023, 222–243.

Simiński Rafał (red.)

Zob. Grzelak Jerzy.

180. Skóra Wojciech

Ślupsk 1945. Miasto Niemców, Sowietów i Polaków. Wydawnictwo Rys, Ślupsk–Poznań, 2023, 382.

181. Skrycki Radosław

Muzeum straconych szans. 60 lat Muzeum Regionalnego w Barlinku. Cz. 2, „Muzealnictwo” 64, 2023, 2–8.

182. Skrycki Radosław

Panorama Dębna w końcu XVIII wieku, „Rocznik Chojeński” 25, 2023, 17–28.

183. Słomiński Maciej

Czaplinek, budowle znane i nieznane. „Zeszyty Siemczyńsko-Henrykowskie” 16, 2022, 132–153.

[Czaplinek: Kościół pw. Świętej Trójcy, Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, Ratusz (ul. Rynek 6), Poczta, (ul. Rynek 3), dawna komora celna (ul. Drahimska 7), dawna Miejska Kasa Oszczędnościowa i Sąd Okręgowy (ul. Sikorskiego 9, 9a, Górna 12), dawna szkoła katolicka przy kościele pw. Świętej Trójcy (ul. Moniuszki 1), Szkoła Podstawowa (ul. Słoneczna 27), dawny szpital (ul. Walecka), ob. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych (ul. Grunwaldzka 1), dworzec kolejowy, dawny hotel Pommerscher Hof (ul. Rynek 1), dawny hotel „Deutsches Haus” (ul. Walecka 32), dawny hangar na łodzie (Nadbrzeże Drawskie)]

Słowiński Sławomir

Zob. *Świt...*

184. Smoliński Marek

Who Were the Slavs who Destroyed the Fortress on the River Trave in 1181? The Origins of the Imperial-Pomeranian Alliance in the Early 80s of the 12th Century = Kim byli Słowianie, którzy spalili w 1181 r. twierdzę na rzece Trawnie. Początki sojuszu cesarsko-pomorskiego w początkach lat 80 XII wieku. „Studia Maritima” 36, 2023, 5–25.

185. Sokołowska Magdalena

Badania architektoniczne. Niezbędny element dokumentacji przedprojektowej. „Zachodniopomorskie Wiadomości Konserwatorskie” 12 (2022), 2023, 119–145.
[Myślibórz]

186. Sommer-Scheffler Markus

Die kartographische Rekonstruktion der Hügelgräberlandschaft Rügens. Verlag Dr. Rudolf Habelt GmbH, Bonn 2023, VIII, 196.

187. Stachowicz Maciej

Pojedynek Béli I z księciem „Pomorza” – prawda historyczna czy fikcja literacka. Analiza narratologiczno-komparatystyczna rozdziału 79 „Chronicon pictum” oraz relacji „Gesta Hungarorum”. „Średniowiecze Polskie i Powszechnie” 15, 2023, 23–54.

Stachowiak Andrzej

Zob. *Wielkie...*

188. Stanecka Ewa

Jarszewo – nie odkryta perleka ziemi kamieńskiej. Powojenne działania konserwatorskie. „Zachodniopomorskie Wiadomości Konserwatorskie” 12 (2022), 2023, 77–94.
[Jarszewo – Kościół Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, XVII w.]

Stań Karolina

Zob. Majewski Marcin..., *Odkrycia...*

189. Steinbruch Brigitta, Steinbruch Karl H.

Wappensagen aus Mecklenburg und Pommern. „Mecklenburgische Jahrbücher” 137, 2022, 127–163.

190. Stempińska Aleksandra

Działalność Muzeum [Pojezierza Mysliborskiego] w 2022. „Civitas et museum” 2, 2023, 159–168.

191. Stempińska Aleksandra

Tam, gdzie diabeł mówi dobranoc. Legendy i wierzenia dotyczące zjawisk nadprzyrodzonych w Soldinie/Mysliborzu i okolicach. „Civitas et museum” 2, 2023, 129–144.

Stosch Georg (1851–1920)

Zob. Maciąg Daria A.

192. Sukiennicka Izabela

Świt Pomorza – nowa ekspozycja stała w Muzeum Narodowym w Szczecinie. „Materiały Zachodniopomorskie” 19, 2023, 327–339.

[Wystawa stała: Muzeum Narodowe w Szczecinie, od 30.12.2022]

Sych Dawid

Zob. Nowak Kamil...

193. Szalewska Elżbieta, Wałdoch Natalia

XVII-wieczny obraz miasta Bytowa w świetle źródeł historycznych, ze szczególnym uwzględnieniem materiałów kartograficznych należących do zbiorów archiwum w Sztokholmie. „Nasze Pomorze” 24, 2023, 157–177.

194. Szczodry Marcin

„Via Ottoniana – Szlak św. Ottona”. Koncepcja trasy pielgrzymkowej jako forma upamiętnienia misji chrystianizacyjnej św. Ottona z Bambergu na Pomorzu (1124–1128). „Polonia Sacra” 4 (27), 2023, 209–225.

195. Szczurek Grzegorz, Kaczmarek Maciej

Kaliska II. Skarb przedmiotów metalowych z późnej epoki brązu na Pomorzu = The Late Bronze Age Metal Hoard from Pomerania. Wydział Archeologii Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2023, 398.

(Hyperborea 7. Poznańskie studia nad epoką brązu i wczesną epoką żelaza = Poznań studies in the bronze and early iron ages)

Szeremeta Mateusz

Zob. *Archeologia...*; Majewski Marcin..., *Odkrycia...*; Wojciechowska Iwona...

196. Szymczyk Magdalena

Wstępne wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych na rynku w Mysliborzu. „Civitas et museum” 2, 2023, 145–158.

197. Szymczyk Magdalena

Wstęp / Wstępne wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych na rynku Starego Miasta w Mysliborzu. „Zachodniopomorskie Wiadomości Konserwatorskie” 12 (2022), 2023, 135–145.

198. Ślepowroński Tomasz

Dorobek naukowy Henryka Lesińskiego na tle polskiej historiografii Pomorza Zachodniego. „Przeгляд Zachodniopomorski” 38 (67), 2023, 45–74.

199. Ślusarska Katarzyna

What Makes a Man? Body Concepts in the South Baltic During the Late Bronze and Early Iron Ages. „Materiały Zachodniopomorskie” 19, 2023, 55–58.

[Streszczenie: *Co czyni człowieka? Koncepcje ciała w strefie południowego Bałtyku późnej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza*, 77]

Ślusarska Katarzyna

Zob. *Beyond...*

Śmigielski Witold

Zob. Poniat Radosław (rec.).

Święta-Musznicka Joanna

Zob. Czerniak Lech... , *The Neolithic... / Palynological...*; Niedziółka Kamil...

200. Świt

Świt Pomorza. Kolekcja starożytności pomorskich. Przewodnik po wystawie archeologicznej, red. K. Kowalski, A.B. Kowalska. Muzeum Narodowe w Szczecinie, Szczecin 2023, 80 [też online].

[Autorzy: Michał Adamczyk, Grzegorz Durdyń, Ewa Górkiewicz-Bucka, Anna B. Kowalska, Krzysztof Kowalski, Dorota Kozłowska, Bartłomiej Rogalski, Sławomir Słowiński. Wystawa stała Muzeum Narodowego w Szczecinie otwarta 30.12.2022, powstała w ramach projektu *Wspólne dziedzictwo, wspólna przyszłość. Centralne muzea pomorskie wspólnie prezentują dzieje i kulturę Pomorza*]

201. Tarnawski Piotr

Nabytki [Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Stargardzie]. Mieszkańcy, kościoły, dworki, domy... Kolekcja pocztówek i fotografii prezentujących miejscowości powiatu stargardzkiego oraz powiatów ościennych, „Stargardia” 16 (2021), 2023, 119–129.

Tarnawski Piotr

Zob. *Archeologia...*

Tetteris Karin

Zob. Murdoch Steve...

Teul Iwona

Zob. Kozłowska Dorota...

202. Thümmel Hans G.

Saxo Grammaticus' Berichte der dänischen Kriegszüge in Pommern. Eine Übersetzung, „Baltische Studien” 108 (2022), 2023, 23–58.

[Saxo Gramatyk, *Gesta Danorum*, 1185–1222. Arkona, Kamień Pom., Wolgast, Wolin; Bałtyk Hiddensee, Rugia]

Tonert Andrea

Zob. Beckmann Heiko...

Towarek Aleksandra

Zob. Nowak Kamil... , *Siekierka...*

Tylmann Wojciech

Zob. Czerniak Lech... , *The Neolithic...*

203. Ulrich Jens

Merkwürdiges vom Fundplatz I von Lüßvitz, Lkr. Vorpommern-Rügen. Aussagemöglichkeiten nach Aufnahme des Fundgutes. „Archäologische Berichte aus Mecklenburg-Vorpommern” 30, 2023, 35–43.

Ulrich Jens

Zob. Saalow Lars... .

204. Urbańczyk Przemysław

Co wiemy o przedchrześcijańskich wierzeniach wczesnośredniowiecznych mieszkańców dorzeczy Odry i Wisły? „Historia Slavorum Occidentis” 3 (13), 2023, 68–96.
[M.in.: Arkona, Kołobrzeg, Szczecin, Wolin]

205. Urbańczyk Przemysław

Słowianie byli „produktem” przypadku historycznego!? „Archeologia Polski” 68, 2023, 285–315.

Valette Daniel (ur. ok. 1713)

Zob. Ogiewa-Sejnota Monika, *Nabytki...* .

206. Vöm

Vom Ende her denken. Beiträge zur Archäologie und darüber hinaus. Festschrift für Manfred Schneider, Hrsg. D. Rieger. Verlag Marie Leidorf, Rahden/Westf. 2023, 424.

[M.in.: **Möller Gunnar**, *Von chinesischen Münzen, Papageienschwanz und Schwertfisch Kopf-Exotica und Kuriosita im spätmittelalterlichen und frühneuzeitlichen Stralsund*, 133–150. Bałtyk, Hanza (hist.)]

Voss Wilhelm (1659–1735)

Zob. Majewski Marcin... , *Nabytki...* .

Wagner Barbara

Zob. Nowak Kamil... , *Siekierka...* .

207. Walkiewicz Radosław

Oryginalny (nietypowy) układ urbanistyczny Czaplinka. „Zeszyty Siemczyńsko-Henrykowskie” 16, 2022, 154–179.

Wałdoch Natalia

Zob. Szalewska Elżbieta... .

208. Wąsowicz Barbara

Metodyka badań archeologicznych wobec wymogów analiz genetycznych. Prace w krypcie stargardzkiego burmistrza Petera Gröninga i jego małżonki (XVII w.). „Stargardia” 16 (2021), 2023, 61–70.

209. Wielkie

Wielkie Pomorze – kontekst skandynawski. Wieloautorska praca monograficzna, red. D. Kalinowski. Instytut Kaszubski w Gdańsku, Uniwersytet Pomorski w Słupsku, Gdańsk–Słupsk 2023, 394.

[Konferencja: *Wielkie Pomorze...* , Uniwersytet Pomorski w Słupsku, 13–15.10.2021. M.in.: **Kalinowski Daniel**, *Wstęp*, 5–10; **Kajkowski Kamil**, *Kilka uwag na temat „importów”*

skandynawskich na wczesnośredniowiecznym Pomorzu i innych ziemiach „państwa gnieźnieńskiego”. *Casus pochewek noży zdobionych motywem żmii*, 11–22; **Stachowiak Andrzej**, *Śladami pomorskich relikwii skandynawskich świętych*, 23–46; **Pałubicki Roch**, *Kultura umysłowa dwóch pokoleń słupsko-szwedzkiej linii Pałubickich w XVI i XVII wieku*, 47–80; **Flinik Joanna**, *Spór szwedzko-brandenburski o Szczecin w roku 1677 w powieści Hansa Hoffmanna Wider den Kurfürsten*, 161–176; **Kalinowski Daniel**, *Szwedzi i Pomorze w epice Henryka Sienkiewicza*, 177–197; **Wołowczyk Bożena**, *Skandynawski kontekst międzynarodowego turystycznego Szlaku Gryfitów*, 255–272; **Chłudziński Andrzej**, *Skandynawskie ślady w toponimii Pomorza*, 293–310; **Wołucki Jan**, *Skandynawia – brakujące ogniwo w etymologii pomorskich toponimów*, 311–334]

Witek Maria (red.)

Zob. *Po nich...* .

210. Witek Waldemar

Detal w architekturze folwarcznej – dziedzictwo niedostrzegalne. [Abstrakt]. „Zeszyty Siemczyńsko-Henrykowskie” 17, 2023, 36–37.

[Konferencja: *Detal wieńczy dzieło*, XX Henrykowskie Dni w Siemczynie, 1–2.07.2023]

211. Wojciechowska Iwona, Szeremeta Mateusz

Nie każdy bohater nosi pelerynę. Elementy architektury i urbanistyki historycznej w świetle badań miejskich. Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Stargardzie, Stargard 2023, 36. (Badania archeologiczne Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Stargardzie 5)

Wojciechowska Iwona

Zob. *Archeologia...* ; Majewski Marcin..., *Odkrycia...* .

Wojciechowska Iwona (red.)

Zob. *Archeologia...* .

212. Wolender Elwira

Prace konserwatorskie dekoracji malarskiej wewnątrz dawnego kasyna oficerskiego przy ul. 3 Maja 1a w Szczecinie. „Zachodniopomorskie Wiadomości Konserwatorskie” 12 (2022), 2023, 95–106. [Zespół Szkół Ekonomicznych nr 8 w Szczecinie]

213. Wolender Tomasz

Wstęp / Sprawozdanie z działalności Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie za rok 2022. „Zachodniopomorskie Wiadomości Konserwatorskie” 12 (2022), 2023, 7–10 / 183–192.

Wołowczyk Bożena

Zob. *Wielkie...* .

Wołucki Jan

Zob. *Wielkie...* .

214. Wójcik Bartosz

Obraz Bogusława X w tekstach historiograficznych do końca XIX wieku. „Przegląd Zachodniopomorski” 38 (67), 2023, 219–243.

[Bogusław X, książę szczeciński i słupski 1454–1523]

215. Wójcik Kamila

Stolarki w zabytkowych obiektach Pomorza Zachodniego. [Abstrakt]. „Zeszyty Siemczyńsko-Henrykowskie” 17, 2023, 34–35.

[Konferencja: *Detal wieńczy dzieło*, XX Henrykowskie Dni w Siemczynie, 1–2.07.2023]

Wyszak (Wirtschachus, Witscacus; XII w.)

Zob. Małecki Zbigniew.

216. Zalewski Krystian

Średniowieczny kościół w Karlinie. Historia przekształceń budowlanych w świetle badań architektonicznych. „Zachodniopomorskie Wiadomości Konserwatorskie” 12 (2022), 2023, 147–155.

[Karlino – kościół pw. św. Michała Archanioła]

Zdanowicz Bogdan

Zob. Podlisiecka-Drozdok Elżbieta... .

217. Zieleń Ryszard

Kościelna księga rachunkowa z Szumiącej koło Kamienia Pomorskiego (1730–1792). Spojrzenie na źródło w oparciu o teorię aktora-sieci ANT i jego opis. „Szczecińskie Studia Archiwalno-Historycznych” 7, 2023, 7–66.

218. Zietschfrundsachu

Zietschfrundsachu. „Baltische Studien” 108 (2022), 2023, 270–277.

Zierke Piotr

Zob. Gałązka Jan... .

Zyśko Andrzej

Zob. *Archeologia*... .

219. Żukowska-Bosy Marta

Dziedzictwo archeologiczne gminy Czaplinek. „Zeszyty Siemczyńsko-Henrykowskie” 16, 2022, 180–186.

220. Żurawski Krzysztof

Pivo w Szczecinie do roku 1945, współaut. J. Kościelna, S. Osiński, B. Gładysz. [Wydawca] Pivaria, Szczecin 2023, 338.

Wykaz czasopism

„Analecta Archaeologica Ressoviensia” (Instytut Archeologii – Uniwersytet Rzeszowski; Muzeum Okręgowe w Rzeszowie). ISSN 2084-4409

„Antiquity” (Department of Archaeology – Durham University, Durham). eISSN 1745-1744

„Archaeologia Historica Polona” (Centrum Archeologii Średniowiecza i Nowożytności – Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń). ISSN 1425-3534

„Archäologie in Deutschland” (Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt). ISSN 0176-8522

„Archäologische Berichte aus Mecklenburg-Vorpommern” (Archäologische Gesellschaft für Mecklenburg-Vorpommern, Waren). ISSN 1433-9573

- „Archeologia Polski” (Instytut Archeologii i Etnologii – Polska Akademia Nauk, Warszawa). ISSN 2719-7034.
- „Archival Science. International Journal on Recorded Information” (Springer Netherlands). ISSN 1573-7500
- „Autobiografia. Literatura. Kultura. Media” (Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego). ISSN 2353-8694
- „Baltische Studien”. Pommersche Jahrbücher für Landesgeschichte (Gesellschaft für Pommersche Geschichte, Altertumskunde und Kunst e.V., Greifswald). ISSN 0067-3099
- „Blätter für deutsche Landesgeschichte” (Gesamtverein der Deutschen Geschichts- und Altertumsvereine, Potsdam). ISSN 0006-4408
- „Civitas et museum”. Rocznik Muzeum Pojezierza Myśliborskiego w Myśliborzu. ISSN 2720-5258
- „Folia Quaternaria” (Wydział Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska – Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie). ISSN 0015-573X
- „Fontes Archaeologici Posnanienses. Annales Musei Archaeologici Posnaniensis” (Muzeum Archeologiczne, Poznań). ISSN 0071-6863
- „Forum Akademickie”. Dwutygodnik ogólnopolski (Akademicka Oficyna Wydawnicza, Lublin). ISSN 1233-0930
- „Gdański Rocznik Ewangelicki” (Parafia Ewangelicko-Augsburska w Gdańsku, Sopot). ISSN 1898-1127
- „Heimatkalendar Anklam und Umgebung” (Historischer Verein Anklam und Umgebung e.V.) ISBN 978-3-86863-272-9
- „Historia Slavorum Occidentis”. Czasopismo historyczne (Pracownia Bohemistyczna, Instytut Historii – Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu). ISSN 2084-1213
- „Jahrbuch für Wirtschaftsgeschichte / Economic History Yearbook” (De Gruyter, Akademie-Verlag). ISSN 0075-2800
- „Jahresschrift für Mitteldeutsche Vorgeschichte” (Landesamt für Denkmalpflege und Archäologie Sachsen-Anhalt; Landesmuseum für Vorgeschichte in Halle Saale). ISSN 0075-2932
- „Journal of Anthropological Archaeology” (Elsevier Science USA, New York). eISSN 1090-2686
- „Journal of Archaeological Science. Reports” (Elsevier B.V.). ISSN 2352-409X
- „KulturERBE in Mecklenburg und Vorpommern” (Landesamt für Kultur und Denkmalpflege Mecklenburg-Vorpommern, Schwerin). ISSN 1863-9445
- „Mecklenburgische Jahrbücher” (Verein für Mecklenburgische Geschichte und Altertumskunde e.V., Schwerin). ISSN 0930-8229
- „Materiały Zachodniopomorskie”. Rocznik Muzeum Narodowego w Szczecinie. ISSN 0076-5236
- „Militärhistorisk Tidskrift” (Militärhistoriska avdelningen, Försvarshögskolan, Stockholm). ISSN 0283-8400
- „Mitteilungen des Landesvereins Sächsischer Heimatschutz e.V” (Landesverein Sächsischer Heimatschutz e.V., Dresden). ISSN 0941-1151
- „Muzealnictwo” (Narodowy Instytut Muzeów, Warszawa). ISSN 2391-4815
- „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” (Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim; Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości, Gorzów Wielkopolski). ISSN 1231-3033
- „Nasze Pomorze”. Rocznik Muzeum Zachodnio-Kaszubskiego w Bytowie. ISSN 1640-1239
- „Præhistorische Zeitschrift” (Institut für Prähistorische Archäologie – Universität Berlin). ISSN 1613-0804

- „Polonia Sacra” (Wydział Teologiczny – Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie). ISSN 1428-5673
- „Pommern. Zeitschrift für Kultur und Geschichte” (Pommerscher Greif e.V.; Verein für pommersche Familien- und Ortsgeschichte, Greifswald). ISSN 0032-4167
- „Pomorania Antiqua” (Muzeum Archeologiczne w Gdańsku). ISSN 0556-0691
- „Porta Aurea”. Rocznik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego. ISSN 1234-1533
- „Przegląd Zachodniopomorski” (Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego). eISSN 2353-3021
- „Przeszłość Demograficzna Polski. Materiały i studia” (Instytut Historyczny – Uniwersytet Szczeciński). ISSN 0079-7189
- „Przestrzeń i Forma”. Kwartalnik naukowo-dydaktyczny (Komisja Kształtowania Przestrzeni – Polska Akademia Nauk, Oddział w Gdańsku; Wydział Architektury – Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie, Gdańsk–Szczecin). ISSN 1895-3247
- „Rocznik Chojeński”. Pismo historyczno-społeczne ziemi chojeńskiej i dębniańskiej (Stowarzyszenie Historyczno-Kulturalne „Terra Incognita”, Chojna–Dębno). ISSN 2080-9565
- „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej / Yearbook of the Institute of East-Central Europe” (Instytut Europy Środkowo-Wschodniej – Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Lublin). ISSN 1732-1395
- „Rocznik Koszaliński” (Koszalińska Biblioteka Publiczna). ISSN 0137-5652
- „Scriptor” (Instytut Historyczny – Uniwersytet Szczeciński). ISSN 2956-6819
- „Sedina-Archiv”. Familiengeschichtliche Mitteilungen Pommerns. Mitteilungsblatt des Pommerschen Greif e.V. (Pommerscher Greif e.V., Verein für Pommersche Familien- und Ortsgeschichte, Falkenberg). ISSN 1610-0042
- „Slavia Antiqua”. Rocznik poświęcony starożytnościom słowiańskim (Wydział Archeologii – Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań). ISSN 0080-9993
- „Spotkania z Zabytkami” (Narodowy Instytut Dziedzictwa; Wydawnictwo Fundacji Hereditas, Warszawa). ISSN 0137-222X
- „Sprawozdania Archeologiczne / Archaeological Reports / Archäologische Berichte” (Instytut Archeologii i Etnologii – Polskiej Akademii Nauk). ISSN 0081-3834
- „Stargardia”. Rocznik Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Stargardzie poświęcony przeszłości i kulturze Pomorza oraz regionu nadbałtyckiego. ISSN 1641-7747
- „Studia i Materiały do Dziejów Ziemi Wałeckiej”. Rocznik popularno-naukowy (Regionalne Towarzystwo Historyczne Ziemi Wałeckiej). ISSN 2081-5743
- „Studia Maritima” (Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego). ISSN 0137-3587
- „Studia Iuridica Toruniensia” (Wydział Prawa i Administracji – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu). ISSN 1689-5258
- „Studia Źródłoznawcze. Commentationes” (Instytut Historii – Polska Akademia Nauk; Fundacja Instytutu Historii im. Tadeusza Manteuffla – Polska Akademia Nauk, Warszawa). ISSN 0081-7147
- „Szczeciner. Magazyn Miłośników Stolicy Pomorza”. (INEDX Ireneusz i Robert Kłosowski, Szczecin). ISSN 2082-9086
- „Szczecińskie Studia Archiwalno-Historyczne” (Archiwum Państwowe, Szczecin). ISSN 2544-3739
- „Szkice Legnickie” (Towarzystwo Przyjaciół Nauk; Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Legnica–Wrocław). ISSN 0137-5326
- „Średniowiecze Polskie i Powszechne” (Instytut Historii – Uniwersytet Śląski). ISSN 2080-492X

- „Zachodniopomorskie Wiadomości Konserwatorskie” (Zachodniopomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków, Szczecin). ISSN 1896-6349
- „Zapiski Historyczne. Poświęcone Historii Pomorza i Krajów Bałtyckich” (Towarzystwo Naukowe w Toruniu; Wydział Nauk Historycznych – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń). ISSN 0044-1791
- „Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej. Architektura, Urbanistyka, Architektura Wnętrz” (Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej). ISSN 2658-2619
- „Zeszyty Siemczyńsko-Henrykowskie” (Henrykowskie Stowarzyszenie w Siemczynie). ISSN 2299-9086

Indeks nazw geograficznych do bibliografii za rok 2023 i suplementu bibliografii za rok 2022

- Anklam, Lkr. Vorpommern-Greifswald (okręg) – 94
Arkona (hist.), Lkr. Vorpommern-Rügen – 202, 204
- Bałtyk – 51, 119. Bałtyk (region) – 34, 61, 69, 105, 163, 165, 170, 199, 202, 206
Bałtyk (wybrzeże) – 6, 16, 52, 141
Barlinek, pow. Myślibórz, gm. *loco* – 181
Białogard – 56
Białogard (okręg) – 216
Biały Bór, pow. Szczecinek (okręg) – 195
Biały Zdrój, pow. Drawsko Pomorskie, gm. Kalisz Pomorski – 123
Bobolice, pow. Koszalin (okręg) – 101
Bolkowo, pow. Police, gm. *loco* – 40
Broczyno, pow. Drawsko Pom., gm. Czaplinek – 31
Budzistowo. Zob. Kołobrzeg-Budzistowo
Buniewice, pow. Kamień Pomorski, gm. *loco* – 1
Bytów, woj. pomorskie (okręg) – 80, 179, 192
- Choszczno – 28
Choszczno (okręg) – 80, 111, 113
Cisowo, pow. Sławno, gm. Darłowo – 79
Czaplinek, pow. Drawsko Pomorskie, gm. *loco* – 183, 207, 219
Czaplinek (okręg) – 31, 66, 73–75, 97
Człopa (okręg) – 31
- Dargiń, pow. Koszalin, gm. Bobolice – 101
Dargobądz, pow. Kamień Pomorski, gm. Wolin – 133
Darłowo, pow. Sławno (okręg) – 121
Dąbki, pow. Sławno, gm. Darłowo – 121
Dębno, Myślibórz, gm. *loco* – 47, 182
Diedrichshagen, Lkr. Vorpommern-Greifswald – 172
Dobra (Nowogard), pow. Łobez, gm. *loco* – 152
Drawno, pow. Choszczno, gm. *loco* – 113
Drawno (okręg) – 113
Drawsko Pomorskie – 111
Drawsko Pomorskie (okręg) – 31, 66, 73–75, 80, 97, 111, 123, 124, 183, 207, 219
Drzenin, pow./gm. Gryfino – 91
Dygowo (okręg) – 79, 128
- Głębocek, pow. Drawsko Pom., gm. Czaplinek – 31
Göslow, Vorpommern-Greifswald – 65
Gościno, pow. Kołobrzeg (okręg) – 100
- Gramzow, Lkr. Uckermark – 138
Greifswald, Lkr. Vorpommern-Greifswald – 87, 175
Grimmen, Lkr. Vorpommern-Rügen – 13, 109, 175
Gryfice (okręg) – 168
Gryfino (okręg) – 7, 32, 33, 91, 138
- Hanza (hist.) – 69, 163, 165, 206
Hiddensee (wyspa), Lkr. Vorpommern-Rügen – 51, 202
Hohenbrünzow, Lkr. Mecklenburgische-Seenplatte – 173
Ińsko, pow. Stargard, gm. *loco* (okręg) – 80, 117, 133, 138
- Jarszewo, pow./gm. Kamień Pomorski – 188
- Kaliska, pow. Szczecinek, gm. Biały Bór – 195
Kalisz Pomorski (okręg) – 111, 123
Kamień Pomorski – 95, 133, 161, 202
Kamień Pomorski (okręg) – 1, 2, 131, 133, 161, 188, 217
Karlino, pow. Białogard, gm. *loco* – 216
Kiczarowo, pow./gm. Stargard – 117
Klein Rakow, Lkr. Vorpommern-Rügen – 142
Kluczewo, pow. Drawsko Pomorskie, gm. Czaplinek – 97
Kobylanka, pow. Stargard (okręg) – 117
Kolbacz, pow. Gryfino, gm. Stare Czarnowo – 138
Kołobrzeg – 27, 89, 120, 141, 204
Kołobrzeg-Budzistowo – 89
Kołobrzeg (okręg) – 79, 100, 128
Koszalin – 17, 77, 114
Koszalin (okręg) – 80, 101, 102
- Lębork, woj. pomorskie – 164
Lubieszewo, pow./gm. Gryfice – 168
Lüßvitz, Lkr. Vorpommern-Rügen – 203
- Łobez – 54, 153
Łobez (okręg) – 39, 80, 152
Ługowina, pow. Łobez, gm. Resko – 39
Łukęcin, pow. Kamień Pomorski, gm. *loco* – 2
- Marianowo, pow. Stargard, gm. *loco* – 117, 138
Mecklenburg-Vorpommern, Land – 13, 17, 51, 61, 64, 68, 72, 87, 94, 95, 109, 110, 127, 129, 142, 147, 161, 163, 165, 172, 173, 175, 177, 202–204, 206

- Mecklenburgische-Seenplatte, Landkreis – 110, 173
 Mielno, pow. Koszalin, gm. *loco* – 102
 Międzyzdroje, pow. Kamień Pomorski, gm. *loco* – 131
 Moryń, pow. Gryfino (okręg) – 7, 32, 33
 Motaniec, pow. Stargard, gm. Kobyłanka – 117
 Myślibórz – 185, 190, 191, 196, 197
 Myślibórz (okręg) – 47, 80, 84, 171, 174, 181, 182, 190
 Myślino, pow. Kołobrzeg, gm. Gościno – 100
- Nadrense, Lkr. Vorpommern-Greifswald – 173
 Nowa Marchia (hist.) – 88, 122, 138, 148
 Nowe Objezierze, pow. Gryfino, gm. Moryń – 7, 32, 33
 Nowy Łowicz, pow./gm. Drawsko Pomorskie – 124
- Odra (rzeka) – 30, 52, 86
 Odra, Dolina (dolna i środkowa) – 86, 88
- Penkun, Lkr. Vorpommern-Greifswald – 177
 Polanów, pow. Koszalin, gm. *loco* (okręg) – 80
 Police-Mścięcino – 8
 Police (okręg) – 8, 40
 Pojezierze Bytowskie. Zob. Bytów (okręg)
 Pojezierze Choszczeńskie. Zob. Choszczno (okręg)
 Pojezierze Drawskie. Zob. Drawsko Pomorskie (okręg)
 Pojezierze Ińskie. Zob. Ińsko (okręg)
 Pojezierze Myśliborskie. Zob. Myślibórz (okręg)
 Przelewice, pow. Pyrzyce, gm. *loco* – 50, 130
 Pomierzyn, pow. Drawsko Pomorskie, gm. Kalisz Pomorski – 111
 Pomorskie, Województwo – 35, 36, 70, 80, 82, 114, 180, 164, 179, 192
 Pyrzyce – 130, 138
 Pyrzyce (okręg) – 50, 130
- Randow (rzeka), Lkr. Vorpommern-Greifswald – 17
 Resko, pow. Łobez (okręg) – 39
 Rügen (wyspa) – 13, 24, 51, 52, 58, 64, 67, 109, 142, 145, 146, 170, 175, 186, 202–204
 Ryck (rzeka), Lkr. Vorpommern-Greifswald – 13
- Schleswig-Holstein, Land – 184
 Siemczyno, pow. Drawsko Pomorskie, gm. Czaplinek – 66, 73–75
 Siemczyno (okręg) – 73–75
 Sławęcin, pow./gm. Choszczno – 111
 Sławno (okręg) – 79, 121
 Słupsk, woj. pomorskie – 35, 70, 82, 114, 180
- Słupsk (okręg) – 36
 Stargard – 4, 42, 44, 76, 107, 108, 114–117, 137, 138, 201, 207, 211
 Stargard (okręg) – 42, 44, 80, 117, 133, 138, 162, 201
 Stralsund, Lkr. Vorpommern-Rügen – 13, 61, 64, 68, 129, 147, 161, 163, 165, 178, 206
 Suchań, pow. Stargard, gm. *loco* – 138
 Sulibórz, pow. Drawsko Pomorskie, gm. Czaplinek – 31
 Stare Czarnowo, pow. Gryfino (okręg) – 138
 Szczecin – 5, 11, 17, 25, 37, 38, 43, 48, 52, 53, 57–60, 68, 89, 90, 95, 96, 98, 111, 114, 118–120, 134, 141, 143, 144, 149, 150, 174, 192, 204, 209, 212, 220
 Szczecin-Goleścino – 8
 Szczecin-Podjuchy – 139
 Szczecin-Płonia/Śmierdnica/Jezierzycze – 112
 Szczecin-Stołczyn – 169
 Szczecinek (okręg) – 132, 195
 Szczuczarz, pow. Wałcz, gm. Człopa – 31
 Szumiąca, pow./gm. Kamień Pomorski – 217
- Ścienne, pow. Stargard, gm. Ińsko – 117
 Świdwie (jezioro), pow. Police. Zob. Zalesie
 Świelubie, pow. Kołobrzeg, gm. Dygowo – 79, 128
- Trave (rzeka), Land Schleswig-Holstein – 184
 Trebel (rzeka), Land Mecklenburg-Vorpommern – 13
 Tollensetal, Lkr. Mecklenburgische-Seenplatte – 110
 Trzebiatów – 138
 Trzebiatów-Białoboki – 138, 155
 Tuczno, pow. Wałcz, gm. *loco* – 46
 Tuczno (okręg) – 160
- Uckermark, Landkreis – 20, 138
- Vorpommern-Greifswald, Landkreis – 13, 17, 87, 94, 95, 127, 172, 173, 175, 177, 202
 Vorpommern-Rügen, Landkreis – 13, 51, 61, 64, 68, 109, 129, 142, 147, 161, 163, 165, 175, 202–204, 206. Zob. też Rügen (wyspa)
- Wolgast, Lkr. Vorpommern-Greifswald – 95, 127, 202
 Wałcz – 103
 Wałcz (okręg) – 31, 46, 83, 92, 103, 141
 Wierzchowo (jezioro), pow./gm. Szczecinek – 132
 Wolin – 34, 52, 85, 89, 128, 157, 202, 204
 Wolin (okręg) – 133
- Zalesie, pow. Police, gm. *loco* – 40

Anna Lew-Machniak

„Kolory melancholii. Paweł Bałakirew”.
Wystawa czasowa w Muzeum Narodowym w Szczecinie

Kiedy w 1945 roku Szczecin zaczął się odbudowywać po zniszczeniach wojennych, sztuka odegrała kluczową rolę w tworzeniu nowej tożsamości miasta. Osiedlający się tutaj artyści dostrzegli w nim nie tylko szanse na nowe życie, ale także przestrzeń do rozwijania swoich pasji. W maju 1946 roku do grona szczecińskich twórców dołączył Paweł Bałakirew (1914–1968), malarz i rysownik pochodzący z Wilna. Swoją edukację artystyczną rozpoczął na Kursach Rysunku i Malarstwa im. Franciszka Smuglewicza. Naukę kontynuował w paryskiej *Académie des Beaux-Arts*, gdzie brał udział w wystawie młodych twórców na Montparnasse. Po powrocie do Wilna w 1935 roku został powołany do służby wojskowej. Następnie, w latach 1937–1939, kształcił się na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie, u boku tak znanych twórców, jak Jerzy Hoppen, Marian Morelowski oraz Stefan Narębski. Po wybuchu drugiej wojny światowej brał aktywny udział w działaniach obronnych. W latach 1940–1941 i 1944 kontynuował studia malarstwa w Akademii Sztuk Pięknych w Wilnie. Po wojnie, szukając stabilizacji i nowych możliwości twórczych, Bałakirew osiedlił się w Szczecinie. Wyjątkowy klimat miasta i rozwijające się środowisko artystyczne sprawiły, że było to obiecujące miejsce do realizacji jego ambicji. Dzięki swojej niezwyklej wrażliwości i umiejętności oddawania szczegółów i atmosfery pejzaży i portretów szybko stał się rozpoznawalny w lokalnej społeczności. Jego prace charakteryzowały się unikatową głębią i melancholijnymi nastrojami, które wyrażał bogatą paletą barw.

Kolor w obrazach Bałakirewa odgrywał także ważną rolę w podkreślaniu zadumy nad ulotnymi chwilami życia. Wszystko to sprawiało, że jego malarskie kompozycje przyciągały uwagę i do dzisiaj imponują głębokim przekazem emocjonalnym.

Dorobkowi artystycznemu Pawła Bałakirewa poświęcona jest kameralna, obejmująca kilkanaście prac, wystawa „Kolory melancholii. Paweł Bałakirew”, prezentowana w Muzeum Narodowym w Szczecinie – Muzeum Historii Szczecina od 19 września 2023 roku. Ekspozycja ta ma przybliżyć twórczość artysty szerszemu gronu odbiorców oraz podkreślić jego umiejętności w wyrażaniu melancholijnych nastrojów. Prezentowane są zarówno znane, jak i mniej popularne dzieła, które rzucają nowe światło na artystyczne poszukiwania Bałakirewa. Starannie dobrane prace z kolekcji muzeum pokazują, w jaki sposób malarz używał koloru i formy do wyrażania subtelnych emocji i refleksji.

Wśród eksponowanych dzieł szczególnie wyróżniają się obrazy przedstawiające ulice, przedmieścia i zaułki zniszczonego Szczecina. W poszukiwaniu inspiracji Bałakirew często eksplorował malownicze zakątki miasta. Doskonałym przykładem tego podejścia jest obraz *Widok na uliczkę* z 1965 roku, który wiernie oddaje klimat miejskiej scenerii Szczecina z lat sześćdziesiątych XX wieku. Podobny efekt osiągają prace takie jak *Pogodno* oraz *Ulica*, w których każdy element został dokładnie przemyślany, składając się na spójną i autentyczną całość. Malarstwo Bałakirewa nie tylko dokumentuje zmiany w Szczecinie, ale także odzwierciedla jego artystyczną wrażliwość i zdolność do uchwycenia wyjątkowego klimatu miejskiego życia. Artysta skutecznie oddał zarówno dynamikę miejskiego zgiełku, jak i ciszę ukrytą w zakamarkach ulic. Dzieła te są jednak nie tylko cennym źródłem informacji o przeszłości, ale też wyjątkowymi osiągnięciami artystycznymi. Wśród obrazów zaprezentowanych na wystawie wyróżnia się *Cyrk w Szczecinie*, który w ciekawy sposób rozszerza tematykę życia miejskiego, a zarazem wprowadza elementy sentymentalne. Przedstawia on scenę z drewnianą bramą prowadzącą do namiotu cyrkowego oraz spokojną uliczkę z charakterystycznymi detalami architektonicznymi. Jasne kolory obrazu doskonale współgrają z otaczającym pejzażem, wydobywając urok czasów, w których cyrki były ważnym elementem miejskiej kultury.

Talent Pawła Bałakirewa do oddawania atmosfery i detali miejskiego życia ujawniał się nie tylko w jego malarstwie, ale również w rysunkach, które są ważnym elementem tej ekspozycji. Wśród prezentowanych prac można zobaczyć m.in. *Pejzaż miejski. Widok wykonany z okna budynku szpitala na Pomorzanach* oraz *Fragment zabudowy miejskiej*. Pierwszy rysunek oferuje wnikliwy widok na miejskie scenerie z perspektywy szpitalnego okna, co pozwala odbiorcy głębiej zrozumieć ewolucję miejskiego pejzażu. Z kolei drugi przedstawia detale architektoniczne, które mogą umknąć w codziennym życiu, a które Bałakirew

uchwycił z wielką precyzją. Rysunki te, o dużej wartości artystycznej, pełnią także istotną funkcję dokumentalną, ukazując estetykę miejskich pejzaży i ich historyczną ewolucję w okresie powojennym.

Kolejnym istotnym elementem wystawy są pejzaże marynistyczne, które stanowiły główny motyw twórczości Bałakirewa. Na ekspozycji można obejrzeć, w jaki sposób jego prace oddają atmosferę i detale nadbrzeżnych scen oraz ukazują różnorodność krajobrazów portowych. Doskonale widoczne jest to m.in. w *Pejzażu nadrzecznym* z 1967 roku, wykonanym techniką tuszu i ołówka na papierze, szczegółowo przedstawiającym nadbrzeżną scenerię z charakterystycznymi elementami tego typu widoków. Z kolei we *Fragmentie nabrzeża portowego z zacumowanym statkiem wycieczkowym* artyście udało się uchwycić perspektywę nabrzeża widzianą z dziobu statku, uwzględniającą architekturę i zieleń w tle. Warto również zwrócić uwagę na obraz *Port w Amsterdamie*, który został stworzony podczas artystycznej podróży Bałakirewa do Holandii w 1955 roku. Kompozycja ta łączy realistyczne ujęcie portowego krajobrazu z malowniczym niebem i intensywną kolorystyką budynków, co czyni ją wyjątkowym przykładem dorobku artystycznego twórcy.

Wystawa „Kolory melancholii. Paweł Bałakirew” ukazuje także jego techniczne umiejętności oraz artystyczną różnorodność w dziedzinie malarstwa portretowego. Wśród zaprezentowanych dzieł znajduje się portret *Przodownika pracy, dźwigowego Z. Nieczkowskiego*, który po raz pierwszy pokazano jako jedną z 75 prac na wystawie „Człowiek i praca” w maju 1949 roku (wśród nich było aż 45 portretów przodowników pracy malowanych z natury). Bałakirew zastosował tu charakterystyczną dla siebie i wyróżniającą się na tle klasycznego socrealizmu technikę nadawania portretowi cech bardziej fotograficznych, podkreślających indywidualność modela. Innym ważnym dziełem artysty poświadczającym jego umiejętność odzwierciedlania charakterystycznych cech modela jest portret szczecińskiej aktorki Lucyny Podolskiej z 1956 roku – wyraziste pociągnięcia pędzla oraz kontrastujące tło skutecznie podkreślają jej osobowość i sceniczny wyraz. Do wystawy włączono również rysunek *Siedząca kobieta* z 1965 roku, wykonany techniką tuszu na papierze. Przedstawia on kobietę w spokojnej pozie przy stole; starannie oddane detale stroju i otoczenia podkreślają realizm sceny oraz harmonię między postacią a jej środowiskiem. Ten rysunek jest świetnym przykładem umiejętności Bałakirewa w oddawaniu subtelności codziennego życia oraz klasycznej techniki rysunkowej z połowy XX wieku.

Twórczość Pawła Bałakirewa stanowi wyjątkowy wkład w polską sztukę powojenną, wyróżnia się głębokim oddaniem melancholijnych nastrojów i szczegółów miejskiego życia. Wystawa w Muzeum Narodowym w Szczecinie pozwala docenić talent artysty oraz zrozumieć jego wpływ na lokalne środowisko

artystyczne i kulturę powojenną. Bałakirew dokumentował zmieniający się świat poprzez prace o ponadczasowym znaczeniu, które wciąż fascynują głębią emocjonalną oraz artystyczną precyzją. Jego spuścizna jest trwałym świadectwem osobistego i społecznego doświadczenia oraz przykładem na to, jak sztuka może pełnić funkcję integrującą w obliczu ewoluującej rzeczywistości. Paweł Bałakirew pozostaje nie tylko ważną postacią w historii sztuki Szczecina, ale także inspirującym przykładem artysty, który z pasją i zaangażowaniem przyczynił się do kulturalnego i artystycznego rozwoju miasta.



Ryc. 1. Wystawa „Paweł Bałakirew. Kolory melancholii”, Muzeum Narodowe w Szczecinie – Muzeum Historii Szczecina. Fot. G. Solecki



Ryc. 2. Wystawa „Paweł Bałakirew. Kolory melancholii”, Muzeum Narodowe w Szczecinie – Muzeum Historii Szczecina. Fot. G. Solecki



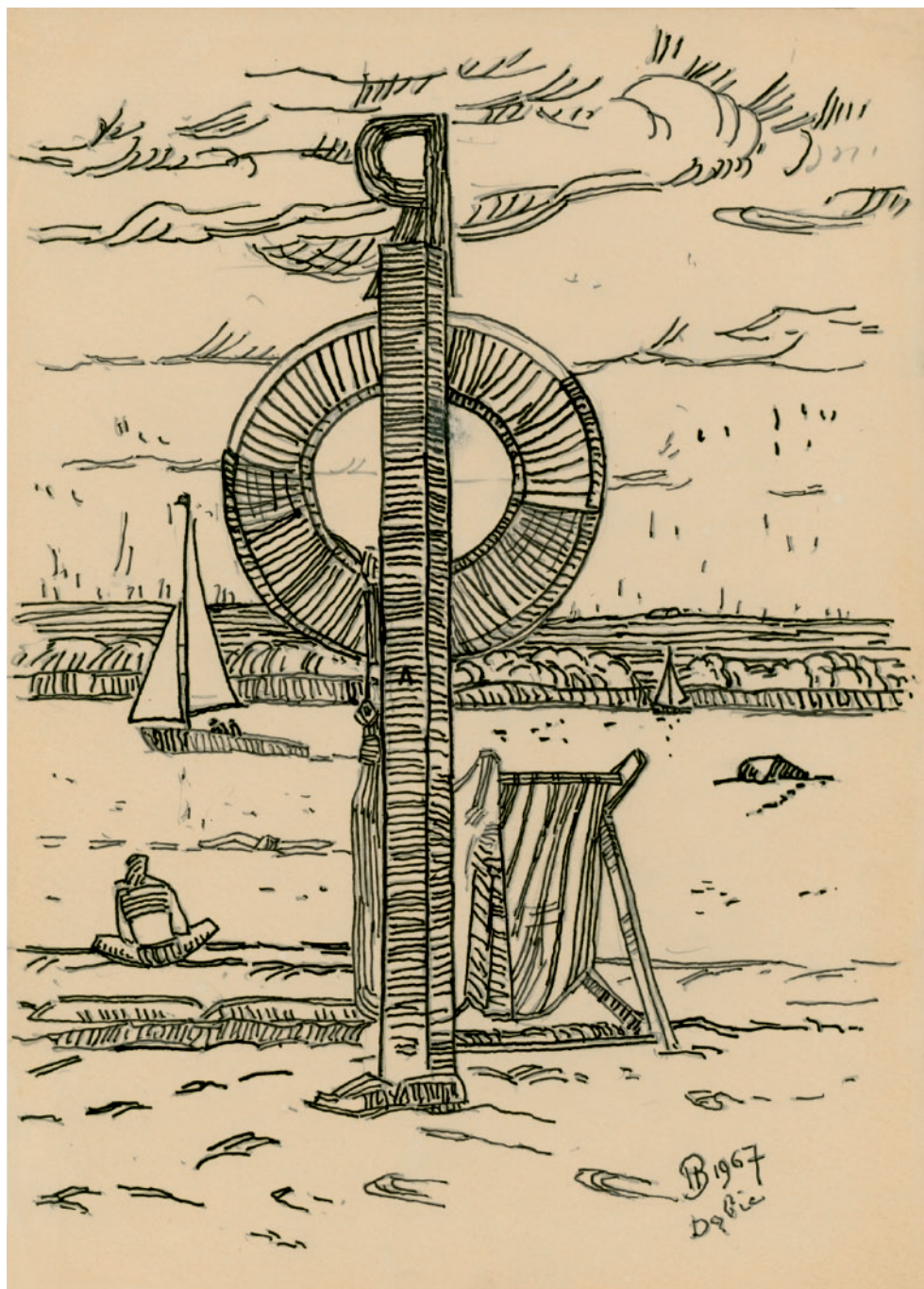
Ryc. 3. Wystawa „Paweł Bałakirew. Kolory melancholii”, Muzeum Narodowe w Szczecinie – Muzeum Historii Szczecina. Fot. G. Solecki



Ryc. 4. Wystawa „Paweł Bałakirew. Kolory melancholii”, Muzeum Narodowe w Szczecinie – Muzeum Historii Szczecina. Fot. G. Solecki



Ryc. 5. Paweł Bałakirew, Ulica, 1955, olej, płyta pilśniowa. Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie. Fot. G. Solecki



Ryc. 6. Paweł Bałakirew, *Pejzaż nadrzeczny*, 1967, ołówek, papier. Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie. Fot. G. Solecki



Ryc. 7. Paweł Bałakirew, *Pejzaż portowy z zacumowanym statkiem wycieczkowym*, 1967, ołówek, papier. Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie. Fot. G. Solecki



Ryc. 8. Paweł Bałakirew, *Port w Amsterdamie*, 1957, olej, tektura. Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie. Fot. G. Solecki

Małgorzata Peszko

„Hans Hartig. Wirtuoz pomorskiego pejzażu”. Wystawa czasowa w Muzeum Historii Szczecina

Na niewielkiej kameralnej wystawie udostępnionej zwiedzającym 5 października 2023 roku w Muzeum Historii Szczecina zaprezentowano cztery niezwykle wartościowe pod względem historycznym i artystycznym obrazy pomorskiego malarza Hansa Hartiga (1873–1936). Dzieła te pochodzą z lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku. Już pierwsze spojrzenie na płótna pozwala stwierdzić, że są one jednorodne. Prezentują podobny styl malarski oraz technikę; wspólna jest także ich tematyka – wszystkie ukazują pomorski krajobraz.

Tytuł wystawy „Hans Hartig. Wirtuoz pomorskiego pejzażu” nie jest przypadkowy. To współczesny biograf artysty, niemiecki historyk sztuki Wieland Barthelmess określił jego malarstwo jako wirtuozerskie (Barthelmess 1988, 9) i trudno się nie zgodzić z tym stwierdzeniem. Pędzlem, niczym wytrawny skrzypek smyczkiem, Hartig wygrywał na swych obrazach całą gamę barw i ich odcieni. Podobnie jak maestro Vivaldi nie wahał się ukazywać otaczającego go świata we wszystkich porach roku, a niekiedy ten sam fragment krajobrazu ujmował także o różnych porach dnia. Nie wzbierał się przed przedstawianiem pomorskiego pejzażu również podczas zimy, przez wielu twórców uznawanej za trudną i nieatrakcyjną do malowania porę roku. W jego malarskiej interpretacji nawet skuta lodem Odra staje się nastrojowa, a przygaszone barwy nadają zmysłowości niejednemu zimowemu pejzażowi. Niewątpliwie twórca ten posiadał nieczęsto spotykaną w artystycznym świecie umiejętność malowania subtelności kolorystycznych śniegu.

Omawiana ekspozycja powstała w celu uczczenia 150. rocznicy urodzin artysty, który przyszedł na świat 6 października 1873 roku w Karwinie koło Białogardu jako piąte, najmłodsze dziecko pastora Hermanna Hartiga. Wkrótce po jego narodzinach rodzina przeniósł się do podszczecińskiego Stołczyna. Od najmłodszych lat przejawiał wrażliwość wobec otaczających go krajobrazów, na które składały się nie tylko tereny Zalewu Szczecińskiego, ale także pejzaże nadmorskie,

jakie mógł widzieć podczas podróży rodzinnej do Dziwnowa (Owczarek 2015, 27) – to upodobanie krajobrazu pogranicza łądu i wody widoczne stanie się w wielu późniejszych pracach artysty. Jako dziesięciolatek rozpoczął naukę w Gimnazjum Miejskim w Szczecinie i zamieszkał na stacji. Lekcje rysunku pobierał wówczas u szczecińskiego malarza i nauczyciela Theodora Kugelmana (Gwiazdowska 2024). Ponieważ zbyt mocno zasmakował w urokach życia w mieście oraz przedkładał rysowanie nad obowiązki szkolne, rodzina przeniosła go do Gartz, gdzie w 1894 roku ukończył gimnazjum. Wówczas na nowo nauczył się kontemplować piękno pejzażu Doliny Odry, z dala od zgiełku dużej metropolii. Gdy w tym samym roku w Berlinie podjął naukę jako student chemii, szybko zrozumiał, jakie jest jego prawdziwe powołanie, i zaczął uczęszczać w charakterze wolnego słuchacza do stołecznej Królewsko-Pruskiej Akademii Sztuk Pięknych. Początkowo kształcił się w klasie pejzażu Paula Vorganga, w kolejnych latach w klasie mistrzowskiej Eugena Brachta, którego uznawano w środowisku berlińskim za prekursora pleneryzmu (Kacprzak 2020, 188). Pedagog ten prowadził nowatorską metodę pracy ze swymi studentami – traktował ich partnersko, minimalizując dystans między nauczycielem a uczniem, propagował zajęcia na wolnym powietrzu, w różnych warunkach pogodowych, uczulając swych podopiecznych na znaczenie światła i jego wpływ na barwy w malarstwie.

Pierwszy wielki sukces odniósł Hartig już w 1901 roku, gdy był jeszcze bardzo młodym, nie do końca ukształtowanym i samodzielnym artystą. Aż trzy jego dzieła zostały zaprezentowane na Wielkiej Berlińskiej Wystawie Sztuki odbywającej się corocznie w galerii przy *Lehrter Bahnhof*. Dodatkowo jedna z tych prac – *Odertal* (Dolina Odry) – wystawiona została w największej sali ekspozycyjnej galerii (imienia Eugena Brachta), co było równoznaczne ze szczególnym jej wyróżnieniem przez organizatorów. Po wystawie wszystkie prace Hartiga zostały sprzedane, a wyróżnioną *Dolinę Odry* nabyła do swych zbiorów Galeria Narodowa w Berlinie. Wszystkie te działania przyniosły rozgłos początkującemu artyście oraz zapewniły mu utrzymanie, zaczęły bowiem pojawiać się zlecenia na malowanie kolejnych obrazów i udzielanie lekcji malarstwa (Owczarek 2015, 27–28).

W 1902 roku H. Hartig przeniósł się do Drezna, podążając za swoim mistrzem E. Brachtem, który otrzymał zatrudnienie w tamtejszej akademii sztuki. Po licznych plenerach malarskich na terenie Saksonii, a także uzyskaniu srebrnego medalu za pracę twórczą na drezdeńskiej akademii jako już w pełni ukształtowany, indywidualny twórca powrócił w 1906 roku do Berlina (gdzie osiadł na stałe). Nadal podtrzymywał jednak kontakt z grupą pejzażystów – byłych uczniów mistrza Brachta (Owczarek 2015, 28–29; Kacprzak 2020, 188).

Artysta tworzył swe dzieła nie tylko z wewnętrznej potrzeby, malował również na zamówienie. Wiele jego prac promowano w wydawnictwach o sztuce, ale także reprodukowano na pocztówkach, kalendarzach czy nawet we wnętrzach pociągów, co przynosiło mu rozgłos. Był wielokrotnie nagradzany za swą twórczość, a jedną z nagród finansowych przeznaczył na studyjny pobyt na wyspie Sylt na Morzu Północnym, gdzie w latach 1911–1912 powstało ponad 130 jego prac. Swoje dzieła wystawiał w Europie i Stanach Zjednoczonych, był też częstym uczestnikiem wystaw berlińskich. W 1914 roku dostąpił zaszczytu odebrania z rąk samego cesarza Wilhelma II Złotego Medalu Państwowego za Osiągnięcia w Dziedzinie Sztuki, a także oprowadzenia dostojnego gościa po Wielkiej Wystawie Berlińskiej, na której przed laty debiutował (Owczarek 2015, 30; Kacprzak 2020, 188).

Hans Hartig nieustannie utrzymywał kontakt ze Szczecinem i Pomorzem. W poszukiwaniu atrakcyjnego pejzażu wyprawiał się do Gryfic, Trzebiatowa, Karnic, Trzęsacza, Kamienia Pomorskiego, Wolina i Nowego Warpna. W 1916 roku uczestniczył w założeniu w Szczecinie Stowarzyszenia Artystów Pomorskich (*Pommerscher Künstlerbund*). Jego prace były wielokrotnie wystawiane w szczecińskim Muzeum Miejskim na *Hakenterrasse* (obecnie Wały Chrobrego) (Gwiazdowska 2024). Mimo że był cenionym rozpoznawalnym artystą otrzymującym nagrody i stałe zamówienia, także doświadczył skutków hiperinflacji w Niemczech w latach 1922–1923, kiedy to zmuszony był sprzedawać setki swych dzieł za podstawowe produkty żywnościowe (Owczarek 2015, 41).

W 1932 roku otrzymał honorowe wyróżnienie Związku Artystów Berlińskich (*Verein Berliner Künstler*). Z aktywnego życia artystycznego wycofał się po przejęciu władzy przez Hitlera i jego partię. Dodatkowym powodem była choroba serca, przepracowanie i osłabienie. Usunął się w zacisze domowe, gdzie malował martwe natury lub tworzył kopie swych wcześniejszych prac. Zmarł w lutym 1936 roku i został pochowany na cmentarzu w Berlinie-Schönebergu (Gwiazdowska 2024).

Hans Hartig był niezwykle płodnym artystą. Jego metoda pracy polegała na tworzeniu dzieł w plenerze na małych formatach, np. 50 × 70 cm, a następnie na przenoszeniu ich, już we własnym atelier, na duży format (np. 90 × 120 i większe). Nie było to jednak tworzenie prostej kopii, lecz odrębnego nowego dzieła. Niekiedy ten sam motyw powielał kilkanaście, kilkadziesiąt razy, w zależności od zapotrzebowania odbiorców (Owczarek 2015, 28). W wielu z odwiedzanych miejsc tworzył krajobrazy w kilku wersjach, poszukując odpowiedniego nastroju oraz światła. Tworzył też liczne szkice i studia rysunkowe, z czasem także fotografie, które służyć miały do utrwalania motywów przenoszonych następnie na płótno. Chętnie podejmował tematy marynistyczne i właściwie się w nich specjalizował, skupiając swą uwagę na portach, łodziach,

statkach, rybakach przy pracy – na życiu codziennym w porcie. Lubował się także w widokach miast i miasteczek pomorskich oraz ich zabytkowej architekturze. Był jednym z nielicznych artystów, którzy wielką sławę osiągnęli za życia oraz mogli wysłać rodzinie i znajomym pocztówki z reprodukcją własnych obrazów.

Hartig był wybitnym kolorystą, który zdołał wypracować własny styl w ukazywaniu pejzażu. W jego pracach odnajdziemy pełną paletę barw: od śnieżnej bieli, poprzez soczyste zielenie oraz intensywne błękity i żółcie, aż po przygaszone brązy, szarości i grafity (Gwiazdowska 2024). Ceniony był za niezwykłą siłę wyrazu oraz dekoracyjność swych dzieł. Podczas pobytu w Dreźnie dał się porwać modernistycznym trendom i nowatorskiemu podejściu do pejzażu, bazującemu na impresjonizmie francuskim traktowanym jako najdoskonalsza forma naturalizmu w sztuce (Kacprzak 2020, 188–189). Z czasem zaczął się skłaniać także ku ekspresjonizmowi. Dzięki zastosowaniu w swych obrazach impastu (nakładania farby grubą, wypukłą warstwą) uzyskał efekt trójwymiarowości, zaś impresjonistyczna rezygnacja z precyzji i detalu poprzez stosowanie krótkich pociągnięć pędzla dodawała jego pejzażom dynamiki i ruchu. W swej twórczości dążył do oddania charakteru i specyfiki przedstawianego krajobrazu, uchwycenia nastroju, przemijającej chwili. Z biegiem lat malował coraz bardziej lapidarnie, pomijając zbędne szczegóły (Gwiazdowska 2024).

Na ekspozycji w Muzeum Historii Szczecina znalazły się następujące dzieła Hansa Hartiga: *Zimowy dzień w Szczecinie*, *Port zimą*, *Nabrzeże rybackie zimą* i *Widok z Nowego Warpna*.

***Zimowy dzień w Szczecinie*, lata 20./30. XX wieku, olej, tektura, nr inw. MNS/H/961**

Hans Hartig kilka ze swoich prac poświęcił widokom Szczecina. Jedną z nich jest obraz ukazujący szczeciński port w zimowej scenerii. Dzieło jest utrzymane w charakterystycznej dla artysty technice i sposobie malowania szerokimi, impastowymi pociągnięciami pędzla. Jest to widok portu z popularnymi spichlerzami identyfikującymi szczecińskie nabrzeże. W pierwszych dekadach XX wieku artyści przedstawiający szczeciński port stosowali kilka ujęć. Jednym z nich było właśnie nabrzeże ze starymi budynkami gospodarczymi znajdującymi się na Łasztownii. Na prezentowanym obrazie na pierwszym planie widzimy dwie żaglowe łodzie rybackie, w głębi zaś okazałe i nowoczesne jednostki morskie. Po lewej stronie wyłania się ledwie widoczny we mgle zarys Mostu Kłodnego. Zimna kolorystyka idealnie podkreśla surowość ukazanej pory roku. Artysta wyszkolił się w ujęciach pejzażu ze śniegiem podczas zimowego pobytu plenerowego na Mazurach w 1907 roku (Owczarek 2018, 72) – mógł wówczas obserwować nie tylko krajobraz lądowy poddający się zimowej aurze, ale i akweny ulegające procesom zamarzania i zmieniania swojej struktury oraz kolorystyki.

W *Zimowym dniu w Szczecinie* nastrój zasnutej mgłą i dymem portu uzyskał za pomocą przygaszonej palety barw oraz umiejętnych pociągnięć pędzla tworzących wodę i niebo właściwie kilkoma tylko grubymi pasami wymieszanej farby.

Port zimą, 1930–1936, olej, dykta, nr inw. MNS/Szt/1396

Obraz powstał między 1930 a 1936 rokiem, a więc w końcowej fazie twórczości H. Hartiga. Przedstawia widok kamiennego nabrzeża portu rybackiego na pokrytej krą rzece z umieszczoną na pierwszym planie niewielką barką i przycumowaną obok niej łódką rybacką. W tle, pośród zwartej miejskiej zabudowy widzimy dwie wieże. Niewykluczone, że ukazał Basztę Prochową oraz Basztę Menniczą znajdujące się w Goleniowie. Musimy pamiętać jednak, że jest to kompozycja fantazyjna – powstała ze zbitki kilku różnych widoków. Baszty przedstawione są tutaj jako autonomiczne budowle, w rzeczywistości jednak są elementami zachowanych do dziś fragmentów średniowiecznych murów miejskich. Ten nastrojowy widok portowy, inspirowany zapewne nabrzeżem w Goleniowie, jest jedną z kilkunastu autorskich replik H. Hartiga z lat trzydziestych XX wieku. Wszystkie one stanowią powtórzenie kompozycji namalowanej przez artystę jeszcze w 1908 roku¹.

Port zimą jest przykładem, jak pomorski artysta wyśmienicie poradził sobie z uchwyceniem nastroju zimowego wieczoru. Kra na rzece zawierająca odcienie szarości i bieli połączonych z przygaszonymi żółciami oraz pomarańczami doskonale współgra z pomarańczowo-szarą barwą ciężkiego, zimowego nieba – wydaje się, że za chwilę z nieba sypnie śnieg. Intensywna biel niektórych fragmentów kry oraz śniegu na dachach odbija się, jak gdyby fluoryzuje, w świetle niewidocznego księżyca i kontrastuje z barwami zmierzchu. Ukazany fragment nabrzeża wydaje się być uśpiony i tylko obecność małej, zbitej grupki mieszkańców na dalszym planie, ukazanych w ciemnej kolorystyce, przypomina o tym, że praca przy nabrzeżu nie całkiem jeszcze dobiegła końca.

Nabrzeże rybackie zimą, 2. dekada XX wieku, olej, płótno, brak nru inw., ze zbiorów MNS

Wystawa z okazji 150. rocznicy urodzin H. Hartiga stała się doskonałą okazją do zaprezentowania najświeższego nabytku Muzeum Narodowego w Szczecinie, a mianowicie jego obrazu ukazującego pomorską przystań wodną w zimowej aurze (przez muzealnych historyków sztuki zatytułowanego *Nabrzeże rybackie zimą*). Nie jesteśmy jednak pewni, gdzie mogła znajdować się ta przystań. Niektórzy badacze dopatrują się dzisiejszej dzielnicy Nowego Warpna –

¹ D. Kacprzak, <<https://e-zbiory.muzeum.szczecin.pl/kategorie/europejscy-klasycy-nowoczesnoci/europejscy-klasycy-nowoczesnoci/mns-szt-1396-2139.html>> [dostęp: 13 VIII 2024].

Miroszewa, które przed wojną było rybacką wioską Steinort². Artysta najczęściej modyfikował rzeczywistość w kolejnych wersjach tego samego obrazu, zmieniał też niekiedy widok spostrzegany na horyzoncie. W przypadku tego płótna wydaje się, że jest to jedyny widok rzeczywisty, nienoszący śladów fantazyjności. Podobnej zabudowy rybackiej jak ukazana na omawianym obrazie nie było w przedwojennym Miroszewie, część badaczy uważa, że przedstawia on nabrzeże na *Hiddensee* – wyspie Morza Bałtyckiego leżącej na zachód od Rugii.

Niezależnie jednak od tego, jaki pomorski krajobraz uwidoczniał H. Hartig na swym płótnie, ponownie doskonale oddał nie tylko klimat kameralnego, rybackiego nabrzeża z kilkoma drobnymi łodziami oraz niewielką grupką ludzi z obsługi nabrzeżnej, ale przede wszystkim mistrzowsko ukazał zimowy świt na łądzie i wodzie. W tej interpretacji nabrzeża rybackiego pociągnięcia pędzlem wydają się drobniejsze, bardziej w duchu ekspresjonizmu niż impresjonizmu. Przedstawiony pejzaż został stworzony niemal wyłącznie przygaszoną i minimalistyczną paletą kolorystyczną oraz jasnością. Nieboskłon oddano tylko za pomocą bieli i nieznacznych, delikatnych odcieni szarości oraz beżu. Mimo to dostrzegamy, że za chmurami odbija się słońce, o tej porze roku blade i przygaszone. Woda, ukazana brudnymi barwami, nie jest pokryta krą, co pozwala sądzić, że jest to czas odwilży. Wskazuje na to także topniejący na nabrzeżu i drewnianym pomoście śnieg – dzięki zastosowaniu głębszych szarości i drobnych pociągnięć pędzla widzimy w tych miejscach odcisnięte i ciemne w stosunku do bieli śniegu ślady butów oraz sanek (czy jakiegoś dwukołowego pojazdu). Elementy zimowej słoty są tutaj zaznaczone delikatnie, ale zwracają uwagę widza. Przygaszone barwy całego płótna doskonale podkreślają nastrój morskiego nabrzeża podczas zimowej odwilży – czuć morską bryzę z ożywczym chłodem oraz unoszącą się w powietrzu mżawkę.

Widok z Nowego Warpna, 1. połowa XX wieku, olej, płótno, własność TPMNS

Obraz ten mógł się znaleźć na muzealnej wystawie dzięki uprzejmości Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego w Szczecinie, które jest jego właścicielem. Nowowarpieński port został ukazany podczas załamania pogody. Ciemne, silnie zachmurzone niebo oraz spienione fale, a także potargane żagle jednostek pływających odznaczają się niebywałą dynamiką i świetnie oddają nastrój wichury oraz sztormu. Zimna kolorystyka z przewagą sinych, szarawo-brudnych barw potęguje wrażenie chłodu i niepokoju. Nieboskłon wraz z wodą wydają się zataczać koło, jakby tylko w tym miejscu, w tym fragmencie nabrzeża utworzył się powietrzny kocioł.

² <[https://pl.wikipedia.org/wiki/Miroszewo_\(Nowe_Warpno\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Miroszewo_(Nowe_Warpno))> [dostęp: 13 VIII 2024].

Na pierwszym planie widzimy jednostki pływające – pojedyncze puste łódki, przechylone od siły wiatru i wzburzonej tafli, oraz mokry, połyskujący od wody pomost. Także ciała widocznych na pomoście i w łodziach pojedynczych ludzi poddają się porywistemu żywiołowi – ich sylwetki są wygięte, a ubrania rozwiane podmuchami wiatru. W dalszej części artysta odmalował żaglowce z wydętymi żaglami. Jeden z nich ma czerwonoceglane ożaglowanie, bardzo charakterystyczne dla ówczesnego Pomorza. W tle widać ląd z samotnym wiatrakiem.

Nowe Warpno szczególnie upodobał sobie pomorski artysta jako miejsce wypoczynku i pracy twórczej, inspirujące wspaniałymi pejzażami przyrodniczymi, ale także miejskimi. Pierwszy raz przybył do tego miasteczka w 1912 roku i od tamtego czasu pojawiał się w nim wielokrotnie, ściągając tu nawet swoich przyjaciół pejzażyistów. Przyglądał się życiu tutejszych mieszkańców, utrzymujących się głównie z rybołówstwa i handlu rybami. To za obraz *Stara stocznia w Nowym Warpnie* artysta odebrał w 1914 roku złoty medal z rąk samego cesarza (Owczarek 2015, 29–30). H. Hartig mieszkał w hotelu nowowarpieńskim, z którego widział miasteczko i mieszkańców, ale także nabrzeże, jezioro i wody Zalewu Szczecińskiego. Widoki te, podziwiane o każdej porze dnia i roku, uwieczniał na swych dziełach, rozślawiając tę pomorską miejscowość. W uznaniu wszystkich zasług dla Nowego Warpna w 1927 roku otrzymał jego honorowe obywatelstwo. W 2013 roku, a zatem w czasach już nam współczesnych, podczas obchodów 750-lecia miasta, burmistrz Nowego Warpna odsłonił usytuowany na rynku pomnik artysty, jako wyraz wdzięczności społeczności nowowarpieńskiej wobec pięknego wkładu Hansa Hartiga w przedwojenną popularyzację tego pomorskiego terenu nie tylko w Niemczech, ale i w całej Europie (Owczarek 2015, 30).

Wystawa „Hans Hartig. Wirtuoz pomorskiego pejzażu” również powstała w dowód uznania dla wybitnego talentu artysty oraz jego wkładu w pomorską twórczość XX wieku. Wpisuje się ona w cykl wystawienniczy Muzeum Historii Szczecina, przybliżający sylwetki uznanych artystów malarzy związanych zarówno z przedwojennym, jak i powojennym Szczecinem, których miejscowi muzealnicy pragną w ten sposób ocalić od zapomnienia.

Literatura

- Bartelmess W. 1998. *Hans Hartig 1873–1936: Ein Malerleben in Deutschland der Jahrhundertwende*. Ottesberg.
- Gwiazdowska E. 2024. *Hans Hartig*. Pomeranica.pl. <https://pomeranica.pl/wiki/Hans_Hartig> [dostęp: 13 VIII 2024].
- Kacprzak D. 2020. Hans Hartig. W: D. Kacprzak, S.P. Kubiak, L. Kaerulf, B.M. Wolska (red.), *Stettin/Szczecin – Jedna Historia / Eine Geschichte*. Szczecin, 188–190.
- Owczarek Z. 2015. Hans Hartig w Nowym Warpnie. *Szczeciner* 5. Szczecin, 26–45.
- Owczarek Z. 2018. Hans Hartig. Malarz Szczecina i Pomorza. *Szczeciner* 11. Szczecin, s. 68–86.



Ryc. 1. Hans Hartig (1873–1936), *Widok z Nowego Warpna*, 1. połowa XX wieku, olej, tektura. Ze zbiorów Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego w Szczecinie. Fot. G. Solecki



Ryc. 2. Fragment wystawy z obrazami Hansa Hartiga: *Port zimny*, między 1930 a 1936 rokiem, olej, dykta, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie (lewa strona), oraz *Zimowy dzień w Szczecinie* – widok portu, 2.–3. dekada XX wieku, olej, tektura (prawa strona), a także reprodukcjami zdjęć z pracowni Hansa Hartiga i z wizyty cesarza Wilhelma II na wystawie berlińskiej w 1914 roku, której gospodarzem był Hartig. Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie. Fot. G. Solecki



Ryc. 3. Hans Hartig (1873–1936), *Nabrzeże rybackie zimą*, 2. dekada XX wieku, olej, płótno. Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie. Fot. G. Solecki

Genowefa Horoszko

„Pieniądz na Pomorzu po pierwszej wojnie światowej”.

Wystawa czasowa (16 XI 2023 – 28 IV 2024)

Wystawa została zorganizowana w setną rocznicę wybuchu wielkiej inflacji, do której doszło na Pomorzu (i w całym Niemczech) w listopadzie 1923 roku. Potrzeba realizacji wystawy wynikała z chęci popularyzacji pomorskiej numizmatyki i mało znanego okresu międzywojennego w historii pieniądza w regionie. Dla pokazania jego dziejów posłużyły zbiory własne, nieznacznie uzupełnione zabytkami wypożyczonymi od kolekcjonerów. Ekspozycja uzyskała dofinansowanie z Narodowego Banku Polskiego w ramach projektu edukacyjnego ukierunkowanego na pogłębianie wiedzy z zakresu historii pieniądza i zjawisk ekonomicznych. Wystawie towarzyszyły wydawnictwa – informator, ulotki i plakaty oraz bogaty program edukacyjny. W przestrzeni umieszczono dodatkowe zabytki: wybrane ze zbiorów muzealnych grafiki i przedmioty codziennego użytku, a także całkiem nowe nabytki MNS – zakupione pod koniec 2023 roku pomorskie pieniądze zastępcze. Główny akcent ekspozycji położony został na pieniądze zastępcze wydawane na Pomorzu po zakończeniu pierwszej wojny światowej. Choć nie było to zjawisko wyjątkowe w powojennej Europie, to nigdzie nie przybrało takich rozmiarów jak w Niemczech w latach 1918–1924.

Przestrzeń wystawiennicza została podzielona na trzy części. W pierwszej omówiono oficjalne pieniądze wprowadzone w całym państwie w 1919 roku. W nowym stylu były bite monety i drukowane banknoty, które miały budować zaufanie do waluty, jej długiej i dobrej tradycji. Niemcy, przystępując w 1914 roku do wojny, były pewne szybkiego zwycięstwa i nie zgromadziły wystarczającej ilości strategicznych surowców, ani nie utworzyły sprawnego systemu zaopatrzenia ludności w produkty żywnościowe. Powojenny kryzys i bezrobocie były niewielkie, ale zła polityka monetarna z okresu wojny (zaciąganie ogromnych kredytów i drukowanie pieniędzy bez pokrycia) doprowadziły do całkowitego załamania systemu finansowego. Konsekwencją narastającego kryzysu

w latach 1921–1923 były emisje pieniędzy inflacyjnych wyrażonych w milionach, miliardach i bilionach marek. W szczytowym momencie pieniądź tracił wartość niemal z godziny na godzinę. Miejsce brakujących w obiegu określonych nominałów oficjalnego pieniądza zajmowały pieniądze zastępcze – monety i bony zwane notgeldami. Najczęściej wydawały je władze samorządowe, instytucje finansowe, zakłady przemysłowe, a niekiedy nawet osoby prywatne prowadzące działalność gospodarczą. Większość monet zastępczych ukazała się w latach 1917–1918. Papierowe pieniądze zastępcze wydawano jeszcze wcześniej i te najstarsze miały wartości fenigowe. W okresie hiperinflacji (1922–1923) bony miały pewne cechy banknotów państwowych (wielobarwny obustronny druk, ładną grafikę i liternictwo), ale stopniowo, z powodu rosnących kosztów produkcji i pośpiesznego druku, zaczęto upraszczać ich szatę graficzną. Późną jesienią 1923 roku, w szczytowym okresie hiperinflacji, wprowadzono do obiegu bony o wartości setek miliardów i bilionów marek.

W drugiej części wystawy zaprezentowano dużą kolekcję pieniędzy zastępczych wydawanych na Pomorzu w latach 1918–1923. Wydawały je głównie miasta pomorskie w celu przezwyciężenia niedostatku pieniądza. Na wystawie można było zobaczyć metalowe pieniądze zastępcze bite głównie w cynku i żelazie. Mają skromny wygląd i niecodzienne kształty (oprócz okrągłych także kwadratowe i ośmioboczne). Z uwagi na niskie nakłady, nieszlachetny kruszec i krótki czas w obiegu są dzisiaj dość rzadkie. Wysokie koszty produkcji monet zastępczych spowodowały przestawienie się wystawców na drukowanie papierowych środków zastępczych – notgeldów. Na ekspozycji prezentowana była duża ich kolekcja w różnych nominałach, a także rzadkie czeki inflacyjne wypisywane ręcznie w regionalnych instytucjach. Ciekawostką były bony opiewające na złote fenigi i marki. Rząd zalegalizował powszechną praktykę funkcjonowania złotych monet, m.in. cesarskich marek, carskich rubli czy amerykańskich dolarów, i zezwolił emitentom na emisję tzw. pieniądza o stabilnej wartości, którego nominały wyrażone były właśnie w złotych fenigach lub markach. Na Pomorzu nie było dużo takich wystawców. Z uwagi na znaczne zubożenie regionu istniały trudności ze zdobyciem zabezpieczenia emisji, wpływ na tę sytuację miało także oparcie tutejszej gospodarki na rolnictwie.

W trzeciej części wystawy można było zobaczyć kolekcjonerskie pieniądze zastępcze. Interesująca szata graficzna sprawiła, że notgeldy stały się obiektem zainteresowań kolekcjonerów. Wykształcił się niejako drugi nurt ich produkcji, oderwany od rzeczywistego obiegu. Drukowano całe serie bonów, niczym współczesne komiksy opowiadających różnorodne, często bardzo zabawne historie czy legendy. Dłuższe tematy dzielono na części, każdą umieszczając na innym bonie. Notgeldy kolekcjonerskie pełniły także rolę propagandową, oprócz treści symbolicznych niosąc przesłanie polityczne i społeczne.

Zabytkom umieszczonym w gablotach towarzyszyły plansze, na których znajdowały się informacje objaśniające burzliwe dzieje pomorskiego pieniądza po pierwszej wojnie światowej. Od października 1923 roku rozpoczął się proces uzdrawiania waluty niemieckiej, w tym pieniądza zastępczego. W listopadzie 1923 roku wprowadzono do obiegu markę rentową, opartą na hipotece dóbr narodowych, wymienianą za 1 bilion marek papierowych. W ten sposób odzyskano zaufanie społeczeństwa do waluty państwowej i stworzono warunki do jej stabilizacji. Ostatnim etapem reformy była emisja marki Rzeszy i wymiana marki rentowej na nową walutę w stosunku 1:1. Operację wymiany oraz ściągnięcia z rynku reszty inflacyjnych papierowych marek zakończono ostatecznie w 1925 roku.

W trakcie trwania ekspozycji przeprowadzono wszystkie zaplanowane działania popularyzatorskie i edukacyjne, w tym oprowadzania, lekcje, warsztaty, konkurs plastyczny i grę muzealną. Szczególnym zainteresowaniem cieszył się konkurs dla dzieci zatytułowany „Mój projekt monety okolicznościowej”. Nagrody i publiczna prezentacja najciekawszych prac w przestrzeni wystawy przyciągnęły licznych uczestników. Z kolei gra edukacyjna, także z nagrodami, skierowana była do wszystkich zwiedzających i skłaniała do aktywnego zwiedzania ekspozycji oraz zdobywania wiedzy przez zabawę.



Ryc. 1. Wystawa „Pieniądz na Pomorzu po pierwszej wojnie światowej”, 16 XI 2023 – 28 IV 2024. Muzeum Narodowe w Szczecinie – Muzeum Historii Szczecina. Fot. A. Piętaś



Ryc. 2. Wystawa „Pieniądz na Pomorzu po pierwszej wojnie światowej”, 16 XI 2023 – 28 IV 2024. Muzeum Narodowe w Szczecinie – Muzeum Historii Szczecina. Fot. A. Piętak



Ryc. 3. Wystawa „Pieniądz na Pomorzu po pierwszej wojnie światowej”, 16 XI 2023 – 28 IV 2024. Muzeum Narodowe w Szczecinie – Muzeum Historii Szczecina. Fot. A. Piętak



Ryc. 4. Prezentacja nagrodzonych prac w konkursie „Mój projekt monety okolicznościowej”, na wystawie „Pieniądz na Pomorzu po pierwszej wojnie światowej”. Fot. A. Kamińska



Ryc. 5. Lekcja prowadzona przez Ewę Kimak na wystawie „Pieniądz na Pomorzu po pierwszej wojnie światowej”. Fot. A. Kamińska

Ewa Gwiazdowska-Banaszek, Marzena Danowska

Marek Witkowski. Szczeciński malarz i rysownik

Marek Witkowski (1962–2014) był szczecińskim malarzem, rysownikiem, scenografem i pedagogiem. Urodził się 2 III 1962 roku w Kamieniu Pomorskim. Jego ojciec, Jerzy Witkowski był lekarzem, matka, Łucja Witkowska – farmaceutką. W latach siedemdziesiątych ojciec Marka wyjechał do Niemiec, matka pozostała z synem w Szczecinie. W szkole podstawowej Marek pobierał lekcje gry na fortepianie, z czasem jednak poświęcił się malarstwu. Wykształcenie średnie (1978–1983) zdobył w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych im. Constantina Brancusiego w Szczecinie, ze specjalnością wystawiennictwo. Artystycznie zadebiutował w 1980 roku wystawą w krypcie Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie. W 1985 roku zrealizował wystawę indywidualną w Galerii przy ul. Mariackiej 6/8 w Szczecinie, w klubie „Kierunki” Stowarzyszenia PAX, gdzie powrócił w roku 1988 z wystawą „Marek Witkowski ’88 – malarstwo, grafika”.

W latach 1983–85 pracował w szczecińskim Teatrze Polskim na stanowisku malarza-butafora – rzemieślnika teatralnego wykonującego imitacje sceniczne¹. W latach 1985–87 odbył służbę wojskową. W tym czasie (do 1989 roku) był zatrudniony w Muzeum Narodowym w Szczecinie na stanowisku plastyka-dokumentalisty. W 1987 roku ukończył kurs pedagogiczny w Instytucie Pedagogiki im. Władysława Spasowskiego Uniwersytetu Warszawskiego, a w 1988 roku uzyskał patent żeglarsza jachtowego.

Jako dwudziestosiedmiolatek wraz ze swoją narzeczoną Bianką na kilka lat wyjechał z kraju i zamieszkał w Neubrandenburgu, gdzie podjął pracę w teatrze. Był to szczęśliwy okres w życiu Marka Witkowskiego, który jednak brutalnie przerwała śmierć narzeczonej w wypadku samochodowym i wkrótce potem śmierć matki. Wydarzenia te odcisnęły ogromne piętno na jego życiu i twórczości. Przeszedł załamanie nerwowe, uzależnił się od substancji psychoaktywnych, stracił mieszkanie i środki do życia. Trafił do Noclegowni dla Bezdomnych im. Matki Teresy z Kalkuty Caritas Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej,

¹ <<http://definicja.net/s%C5%82ownik-Butafor>>.

gdzie zyskał pomoc i wsparcie. Po kilku latach walki z bezdomnością i uzależnieniami zamieszkał w Trzęsaczu, na terenie Młodzieżowego Ośrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego, gdzie wykonywał prace renowacyjne. Tutaj powstawały jego szkice, rysunki, akwarele, które cieszyły się uznaniem. W życiu Marka Witkowskiego rozpoczął się okres intensywnego poszukiwania własnego stylu malarskiego. Eksperymentował z różnymi technikami, odnowił dawne znajomości i nawiązywał nowe. W 2007 roku w Muzeum Rybołówstwa Morskiego w Niechorzu powstała ekspozycja malarstwa Marka Witkowskiego zatytułowana „Spojrzenie na morze”, a w 2010 roku, w czytelni Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego przy ul. Tarczyńskiego została otwarta wystawa malarstwa, grafiki i rysunku Marka Witkowskiego pod tytułem „Morzem malowane”. Prace te stanowią dziś stałą ekspozycję.

Marek Witkowski zmarł 4 X 2014 roku w wieku 52 lat na raka wątroby. Został pochowany razem z matką na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie (kwatery 80E, rząd 11, grób 20).

Prace Witkowskiego zostały docenione już w szkolnym okresie jego życia, o czym świadczy zorganizowana przez Biuro Wystaw Artystycznych w 1980 roku wystawa w Zamku Książąt Pomorskich, do której został zaproszony. Te uczniowskie prace nie zachowały się, podobnie jak dzieła prezentowane na wystawie w klubie PAX „Kierunki” w 1985 roku. Był to czas zatrudnienia Witkowskiego w Muzeum Narodowym w Szczecinie. Interesowała go ekspresja barw i abstrakcja geometryczna, inspirowała zaś twórczość Kazimierza Malewicza. Tworzył wielkoformatowe obrazy, posługując się techniką olejną i akrylową, z czasem zwrócił się ku pejzażowi i motywom marynistycznym oraz figuralnym. Rozpoczął eksperymenty z potęgowaniem siły wyrazu poprzez specyficzne kształtowanie motywu z wykorzystaniem deformacji, nietypowych materiałów i technik. Informacje na temat jego poszukiwań twórczych można odnaleźć w broszurze *Marek Witkowski '88. PAX Malarstwo, Grafika*, wydanej przy okazji drugiej wystawy indywidualnej zorganizowanej w klubie PAX „Kierunki” w 1988 roku. Rozpoczyna ją krótki biogram oraz *credo*: „Každy człowiek utożsamia się z tym, co tworzy. Ja też”². Umieszczony nad biogramem portret Witkowskiego w roli fotografa towarzyszy reprodukcjom własnoręcznie wykonanych zdjęć wystawionych dzieł, podkreślając ich wiarygodność. Broszura zawiera przedstawienia zniekształconych ludzkich głów, jakby zmateriałizowanych

² Egzemplarz broszury w Bibliotece Muzeum Narodowego w Szczecinie. Wiele dokumentów, reprodukcji obrazów oraz oryginalnych dzieł Marka Witkowskiego, które wykorzystałam przy opracowaniu niniejszego tekstu, znajduje się w posiadaniu osób zaprzyjaźnionych z artystą – Pani Marzeny Danowskiej oraz Państwa Małgorzaty i Sebastiana Świłpów. W tym miejscu serdecznie dziękuję Im za rozmowy, podzielenie się wiedzą o artyście i udostępnienie dokumentów i dzieł.

koszmarów sennych (ryc. 1). Prace te przypominają półplastyczne reliefy umieszczone na płach z desek. Żadne ze znanych późniejszych dzieł Witkowskiego nie jest już tak wymowne i wstrząsające.

Życie zawodowe Witkowskiego wiązało się z prozaicznymi pracami plastycznymi wykonywanymi początkowo w Teatrze Polskim w Szczecinie, następnie w Muzeum Narodowym. Wykonywał elementy scenografii, oprawy plastyczne wystaw, a także plakaty. Takie rutynowe zajęcia etatowe, niedające mu satysfakcji, doprowadziły w rezultacie do decyzji, by powrócić do pracy malarza scenografii. Zajęcia tego podjął się w Niemczech, w Neubrandenburgu. Praca ta zamiast satysfakcji przyniosła mu frustrację wynikającą z braku perspektyw twórczych.

Pewien kontakt z publicznością nawiązał, pracując w charakterze instruktora plastyki. Poszerzył wówczas krąg znajomych, pojawili się także nowi zleceniodawcy. Działalność o charakterze użytkowym intensywnie rozwinął po śmierci matki, w okresie, gdy był pensjonariuszem domów opieki wspieranym przez Caritas. W ostatniej dekadzie życia tworzył prace ulotne, okazjonalne, w tym plakaty. Nie pracował jednak dla anonimowych odbiorców. W ośrodkach, w których mieszkał, wykonywał malowidła ścienne, wzorując się na schematach pochodzących ze sztuki masowej. Spod jego pędzla wyszły malowidła odznaczające się oryginalnością, fantazją, zaskakujące wyczuciem teatralności egzystencji i dowcipem. Należy do nich malarski wystrój wnętrza nowo wybudowanego domu zaprzyjaźnionej rodziny Świłpów (ryc. 2). Witkowski na wzór nowożytnych malarzy pokrył wewnętrzne ściany domu różnorodnymi malowidłami nadającymi poszczególnym pomieszczeniom niepowtarzalną atmosferę. W holu umieścił antykizujący portal z łacińską inskrypcją witającą gości, na ścianach pokoi namalował stwarzające iluzję przestrzeni różnorodne rośliny, w łazience umieścił motywy architektoniczne swobodnie nawiązujące do antycznych term, a namalowane okno umieszczone na ślepej ścianie pokoju ukazywało fikcyjny pejzaż. Na jednej ze ścian artysta ukazał siebie z maską teatralną trzymaną obok twarzy, co można odczytać jako metaforę bezpieczeństwa w domu przyjaciół.

Mieszkając w Trzęsaczu, Marek Witkowski swą twórczość poświęcił głównie tematyce morskiej. Malował i rysował otaczające go pejzaże, łodzie, nadmorskie budownictwo. Prace z tego okresu cechuje różnorodność stylistyczna i bogactwo kompozycyjne. W tym czasie odbyły się dwie wystawy marynistycznych dzieł Witkowskiego: w 2007 roku, dwadzieścia lat po wystawie w klubie PAX-u, zorganizowano wystawę „Spojrzenie na morze” w położonym niedaleko Trzęsacza Niechorzu, w Muzeum Rybołówstwa Morskiego, a w 2010 roku ostatnią wystawę w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego. Prace z tej ekspozycji do dziś dostępne są w sali czytelnicy głównej biblioteki i pomieszczeniach dyrekcji. Część dorobku artysty zdobi wnętrza Młodzieżowego Ośrodka

Szkoleniowo-Wychowawczego Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej w Trzęsaczu, inne są w Willi Hoff i w siedzibie firmy Milex w Trzęsaczu w Liceum Katolickim im. Św. Maksymiliana Marii Kolbego w Szczecinie, a także w kolekcjach prywatnych. Marek Witkowski w 2010 roku napisał o sobie, we wprowadzeniu do szczecińskiej wystawy, że zafascynowało go morze, jego przyroda i malarsko-etnograficzne barwy Pomorza Zachodniego.

W dorobku Marka Witkowskiego można wyróżnić kilka nurtów stylistycznych, które pozostają wobec siebie w opozycji. Prace, które można przyporządkować do poszczególnych grup, powstawały, jak wynika z dat na obrazach, równolegle. Niektóre z nich wydają się należeć do fazy pośredniej pomiędzy odmiennymi sposobami malowania, charakterystycznymi dla wyodrębniających się zespołów obrazów. Witkowski sygnował obrazy pełnym nazwiskiem, ale datował je ostatnimi dwiema cyframi daty rocznej. Stylizowana forma graficzna cyfr nie pozwala jednakże na ich jednoznaczne odczytanie.

Podjęwając się analizy twórczości Witkowskiego, trzeba przede wszystkim skoncentrować się na związku świata przedstawionego z odzwierciedlaną rzeczywistością i na metodach pracy nad każdym z obrazów bądź rysunków. Omawianie ich wypada zacząć od pewnego wyjątku wśród zachowanego *oeuvre* – grupy prac malowanych w sposób, który można nazwać komercyjnym. Obrazy te są najbliższe dziełom tworzonym przez artystów reprezentujących nurt malarstwa naiwnego. Marek Witkowski często deklarował, że nie będzie zarabiał na życie, oferując swoje dzieła na deptaku czy plaży w Trzęsaczu. Istnieje jednakże zbiór obrazów wywodzących się z malarstwa plenerowego, malowanych mocnymi jasnymi barwami, przedstawiających łatwe do zidentyfikowania motywy. Charakterystyczny dla nich sposób budowania przestrzeni oraz tematyka, m.in. widok ruin średniowiecznego kościoła w Trzęsaczu czy latarnia morska w Niechorzu (ryc. 3), wskazują, że są to prace wykonane dla turystów. Tego typu obrazów zachowało się niewiele w spuściźnie Witkowskiego. Można przypuszczać, że albo szybko znajdowały odbiorców, albo malarz niezbyt chętnie je wykonywał. Być może powstawały na zamówienie konkretnych osób. Do tej grupy można zaliczyć znajdujące się w prywatnym posiadaniu przedstawienie fantastycznej budowli przypominającej pałac albo eklektyczną okazałą kamienicę, w radosnych odcieniach barw żółtych i pomarańczowych (ryc. 4).

Tematyka prac Witkowskiego zasadniczo ograniczała się do dwóch motywów przewodnich. Jednym były łodzie, przede wszystkim kutry rybackie, i morze, drugim brzeg morski, plaża i klif, często wraz z łodziami wyciągniętymi na piasek. Marek Witkowski malował obrazy w dwu gamach barwnych: ciepłej – pełnej energii, wyrażającej radość i optymizm – oraz zimnej – ponurej i melancholijnej. Obie palety stosował w tym samym czasie. W pejzażach tworzonych w gamie ciepłej znalazły odbicie zainteresowania nurtami

postimpresjonistycznymi – fowizmem i ekspresjonizmem. Każdy z obrazów, który można umieścić w tej grupie, jest oparty na innym schemacie kompozycyjnym, łączy je rozpoznawalność motywów. Jedne obrazy Witkowski malował gładko, innym nadawał fakturę w postaci smug gęstej farby. W tej grupie prac zwraca uwagę nietypowo zakomponowany pejzaż nadmorski (ryc. 5), który wyróżnia się specyficzną kolorystyką dającą jednocześnie wrażenie radości i nostalgii. Omawiana kompozycja zdaje się czerpać inspirację z krajobrazów okolic Marsylii malowanych w latach międzywojennych przez innego szczecińskiego malarza, wybitnego ekspresjonistę Julio Levina. Marek Witkowski mógł zapoznać się z jego dziełami na wystawie monograficznej zorganizowanej w Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie w 2001 roku³.

Większość obrazów z omawianej grupy przedstawia rozmaite jednostki pływające – łodzie rybackie, jachty, a także deski windsurfingowe. Obraz z przecinającymi się dynamicznie trójkątami żagli jachtów płynących zbieżnymi kursami (ryc. 6) jest bliski niektórym szkicom akwarelowym Hansa Hartiga, pochodzącego ze Szczecina pejzażyście z przełomu XIX/XX wieku. Na innej z prac Marek Witkowski ukazał błękitne kadłuby schnące na gorącym pomarańczowo-żółtym piasku plaży na tle geometrycznych form nieokreślonych budowli i jednolitej kępy nadbrzeżnej zieleni (ryc. 7). Na jeszcze innej kompozycji zestawiał trzy trójkąty barw podstawowych w postaci widzianych od dziobu trzech łodzi rybackich ustawionych tak, że tworzyły rodzaj wachlarza (ryc. 8). Ten zastosowany przez Witkowskiego układ form wykorzystywany był przez marynistów już w XIX wieku. Przykład analogicznego zestawienia motywów łodzi znany jest z dzieła *Wieczne słońce na wybrzeżu Manche* z 1831 roku pędzla francuskiego malarza Eugène Le Poittevina. Uwagę zwraca także kompozycja ze zmultiplikowanym trójkątnym żaglem (ryc. 9). Sposób przedstawienia żagla przypomina eksperymenty futurystów, którzy za pomocą zwielokrotnionego powtarzania zarysu danego obiektu dążyli do oddania jego szybkiego, dynamicznego ruchu.

Drugą wyróżniającą się grupę prac Witkowskiego stanowią obrazy, w których motywy łodzi lub brzegu morskiego potraktowane zostały realistycznie i jednocześnie syntetycznie, z pominięciem zbędnych szczegółów. Obrazy te zostały wykonane barwami podstawowymi – żółcieniami, czerwieniami i błękitami, ale w postaci zgaszonej – wyblakłymi, poszarzałymi lub przyciemnionymi. Dzięki temu zabiegowi obrazy wyrażają nastrój minorowy, niejako wymuszający zadumę i kontemplację, dodatkowo podkreślony zastosowaniem grubej, dynamicznie formowanej faktury. Marek Witkowski pisał we wprowadzeniu do wystawy z 2010 roku, że faktura ta podkreśla urok surowego morskiego klimatu. Dzieła umieszczone w tej grupie traktował bardzo tradycyjnie, jako sposób na utrwalenie rzeczywistości i pobudzenie do wspomnień z pobytu nad morzem (ryc. 10–13).

³ J. Najdowa 2001. *Julio Levin. Życie i twórczość*. Szczecin.

Te z obrazów, na których faktura była dominującym środkiem kreacji, malowane są prawie monochromatycznie (ryc. 14). Większość obrazów fakturowych nosi piętno fascynacji literackim stylem fantasy. W zimnej tonacji barw namalowane zostały trzy kutry wracające nocą z połowu (ryc. 15). Niezwykłe wrażenie wywołuje klifowy brzeg morza malowany gamą barw ciepłych: od bladych żółcieni po tony pomarańczowoczerwone (ryc. 16). Zagadkową kompozycją jest obraz fakturowy namalowany gamą barwną wyjątkową w porównaniu z innymi dziełami Witkowskiego (ryc. 17). Artysta posłużył się w tym obrazie, intuicyjnie bądź świadomie, wiedzą z zakresu teorii barw Johannaesena Ittena, jednego z prekursorów nowoczesnego kształcenia artystów⁴. Niezwykłą kompozycją o metaforycznej wymowie jest widok żółtego kutra schnącego na skraju klifowego wybrzeża (ryc. 18). Pełne egzystencjalnego niepokoju są malowane grubą fakturą przedstawienia plaży i klifu (ryc. 19). Reliefowo traktowane motywy piaszczystego brzegu czy zieleni koron drzew porastających wydmy malowane grubo kładzioną farbą stają się pejzażem nienaturalnym, niesamowitym, mimo że ich barwy odpowiadają rzeczywistym, potocznie rozpoznawalnym kolorom piaszczystego brzegu i koron drzew. Kompozycje charakteryzujące się tajemniczą, baśniową narracją Witkowski malował także gładko kładzionymi farbami, tak lekkimi, że obrazy te przypominają akwarele (ryc. 20 i 21).

W technice grubej faktury artysta namalował także martwą naturę, którą podarował swoim przyjaciółom (ryc. 22). Podjęcie takiego tematu wydaje się być wyjątkiem w jego twórczości i świadczy o szerszych możliwościach dojrzałej wypowiedzi artysty. Dobór motywów i ich ułożenie kojarzy się z przepychem martwych natur znanych z XVII-wiecznego malarstwa holenderskiego i wskazuje na źródła, z których Witkowski mógł czerpać inspirację.

Dwa główne motywy obrazów marynistycznych – łódź rybacka na morzu i klifowy brzeg morza – stały się pretekstem do eksperymentowania w kierunku coraz bardziej abstrakcyjnych struktur barwnych i fakturowych. Podążanie od motywu realnego do abstrakcyjnej płaszczyzny dekoracyjnej wydaje się bliskie metodzie artystycznej stosowanej przez Pieta Mondriana. Ten holenderski malarz w swych dziełach osiągnął ostatecznie stadium oszczędnych i surowych układów prostokątnych form geometrycznych, współtworząc nurt zwany De Stijl⁵.

Niektóre obrazy z omawianej grupy nacechowane są nastrojem radosnym (ryc. 23 i 24), natomiast aurą minorową charakteryzują się prace zmierzające w stronę abstrakcji, na których paleta barwna została ograniczona. Witkowski operuje w nich kontrastem rozmaitych tonów dwu barw dopełniających: żółtej i niebieskiej. Nasycenie obu barw wzmacnia, uzupełniając gamę o odcienie bieli, szarości i czerni (ryc. 25).

⁴ Por. J. Itten 2015. *Sztuka barwy. Subiektywne przeżywanie i obiektywne rozumienie jako drogi prowadzące do sztuki*. Kraków, 57.

⁵ Por. reprodukcje dzieł Mondriana w: P. Overly 1979. *De Stijl*. Warszawa, il. 19, 4, VII.

Artysta, chcąc nadać niektórym kompozycjom charakter dekoracyjny, posługiwał się motywami wziętymi z natury w taki sposób, jakby miał do czynienia z abstrakcyjnymi plamami. Motywy wody, kutra rybackiego i tyczek traktował jako elementy deseni, którymi pokrywał płaszczyznę płótna w sposób dość dowolny. Dzielił wymienione motywy na części, które rozmieszczał na obrazie bez powiązania ze sobą. W ten sposób zatracane były rzeczywiste związki przestrzenne wiążące motywy, a te ostatnie zamieniały się we współgrające na płaszczyźnie tła barwne plamy i linie. Taka metoda zbliżała jego prace do teorii plam, punktów, linii prostych, krzywych i łamanych wypracowanej przez Wasilija Kandinskiego, jednego z głównych przedstawicieli ekspresjonizmu monachijskiego, który opisał rodzaje ekspresji wywoływane przez rozmaite formy abstrakcyjne w zależności od ich wielkości, długości, wzajemnego położenia i barwy⁶. Witkowski podejmował swoje artystyczne działania, stojąc w pół drogi między czerpaniem impulsów ze świata realnych przedmiotów a traktowaniem ich jako abstrakcyjnych kształtów, w sposób analogiczny do protagonisty nurtu ekspresjonistycznego sprzed stu lat (ryc. 26).

Niektóre prace przedstawiające nakładające się na siebie motywy zdają się być dalekim echem kolaży kubistycznych. Pełna symbolicznych znaczeń jest kompozycja przypominająca obrazek w kalejdoskopie złożony z ułamków szkiełek i ich lustrzanych odbić, ukazująca motywy latarni morskiej, żaglówek i tyczek rybackich (ryc. 27).

Uzyskaniu specyficznych efektów ekspresyjnych służyło włączenie w tkankę malarską fragmentów tkanin o różnym splocie. Taki zabieg również był nawiązaniem do eksperymentów kubistów, którzy budowali nowe jakości estetyczne, tworząc kolaże z różnych materiałów wiązanych w harmonijną całość z motywami malowanymi bądź geometrycznymi płaszczyznami pokrytymi farbami lokalnymi, jednym tonem. Oryginalność metody artystycznej Witkowskiego polegała na tym, że traktował tkaninę jak farbę malarską, tak ją układał i wmalowywał w podobrazie, że uzyskiwał efekt grubej faktury. Na obrazie oglądanym z daleka tkanina przypominała sfałdowaną, bardzo gęstą i grubo kładzioną warstwę farby. Widoczny z bliska splot tkaniny kojarzył się z sieciami rybackimi i wnosił do dzieła rys realnego świata. Świetnie współgrał z marynistyczną tematyką prac Witkowskiego (ryc. 28–31). W obrazach marynistycznych artysta nie odszedł całkowicie od malowania realnych motywów na rzecz abstrakcji. W niektórych pracach jedynie rozmieszczenie jasnych i ciemnych plam sugeruje, gdzie znajduje się dół, a gdzie góra kompozycji.

Obrazy, których inspiracją był widok wybrzeża, Witkowski malował owalnymi, sporymi plamami, wypełniając nimi całą płaszczyznę płótna. Plamy jednej barwy różniące się natężeniem tonu tworzyły kształty podobne do chmur kłębiastych

⁶ W. Kandinsky 1926. *Punkt und Linie zu Fläche*. München (wydanie polskie: *Punkt i linia a płaszczyzna*. Warszawa 1986).

i warstwowych. Inne, kładzione jednolicie, płasko, wzdłuż horyzontalnie poprowadzonej osi, nadawały kompozycji cechę statyczności właściwą dla ziemi. W przypadku tych prac rozróżnienie ładu od wody i powietrza jest dość łatwe do uchwycenia. Cykl pejzaży malowanych różnymi odcieniami purpury i szarości zawiera charakterystyczne przedstawienia kłębiących się nad łądem obłoków silnie podświetlonych przez zachodzące słońce (ryc. 32 i 33). Aurę letniego, skwarne południa, pełnego radości i ruchu panującego na piaszczystej plaży u stóp zielonego klifu oddaje abstrakcyjny obraz malowany gamą czystych, ciepłych tonów barw podstawowych i dopełniających (ryc. 34).

Dynamikę morskiej toni prześwietlonej promieniami słońca udało się Witkowskiemu sugestywnie przedstawić w obrazie malowanym w gamie błękitów, od tonów lekkich, silnie rozbielonych, kładzionych w górnej partii obrazu odpowiadającej partii nieba, po mocne tony czystych barw rozmieszczane w partii dolnej, będącej odpowiednikiem wody (ryc. 35). Obrazy łodzi rybackich miotanych przez wiatr w dzień słoneczny oraz dramatycznie zmagających się z morskim żywiołem w mroczną noc, przekształcone w abstrakcyjne desenie, znakomicie oddają przedstawienia kształtów unoszących się pośród przestworu (ryc. 36 i 37). Artystę fascynowała natura, pełnia księżyca (ryc. 38).

Podczas wystawy w Niechorzu Witkowski zaprezentował kompozycję złożoną z płaskich figur geometrycznych różnej wielkości i kształtu, malowanych jednolitymi barwami, bez refleksów i cieni, których natężenie podkreślają czarne kontury. W tak abstrakcyjną całość przetworzył sylwetkę kutra rybackiego płynącego na wprost widza w bezchmurny dzień (ryc. 39).

Kilka zachowanych rysunków ołówkiem z 2010 roku to pełne werwy szkice, których tematem jest łódź rybacka z pękami smukłych tyczek. Rysunki te mogły być zarówno autonomicznymi pracami, jak i próbami poszukiwania rozwiązań kompozycyjnych podejmowanymi przed przystąpieniem do malowania obrazu (ryc. 40). Szkice te obrazują swobodę, z jaką Witkowski potrafił operować miękkim ołówkiem. Rozmaitość sposobów prowadzenia linii podporządkowana była zamysłowi, by oddać statyczną formę kadłuba drewnianej łodzi w różnych skrótach perspektywicznych, dynamikę gwałtownego ruchu łopoczących na wietrze proporców umocowanych na końcach tyczek, kontrasty światła i cienia w słoneczny dzień czy łagodne cienie tworzone przez rozproszone światło w dzień pochmurny. Zasadniczo rysunki oddają motyw łodzi dość realistycznie, jednakże jeden z nich ukazujący pogmatwane kształty tyczek i kadłub łodzi, jakby rozmywający się w wodzie, odzwierciedla tendencję do przekształcania rzeczywistości w abstrakcję.

Bardzo rzadko Marek Witkowski podejmował przedstawienia figuralne. W tej grupie obrazów znajdują się różne wersje barwne boginki wodnej przedstawionej w dwu ujęciach, w pozycji leżącej i siedzącej. Stylizowana postać boginki,

o giętkim, smukłym, pełnym dynamiki kształcie, jednocześnie dekoracyjnie rozbudowanym i syntetycznym, raz jest błękitną zjawą o zielonych, długich włosach, istną wodnicą (ryc. 41), a innym razem wyobrażeniem syreny o barwie skóry przypominającej ludzkie ciało (ryc. 42). Niemniej tajemniczy jest jedyny wielofiguralny obraz ukazujący skrzydlatą postać unoszącą się nad powierzchnią wody, z której podnoszą się ku niej postaci przypominające dzieci (ryc. 43).

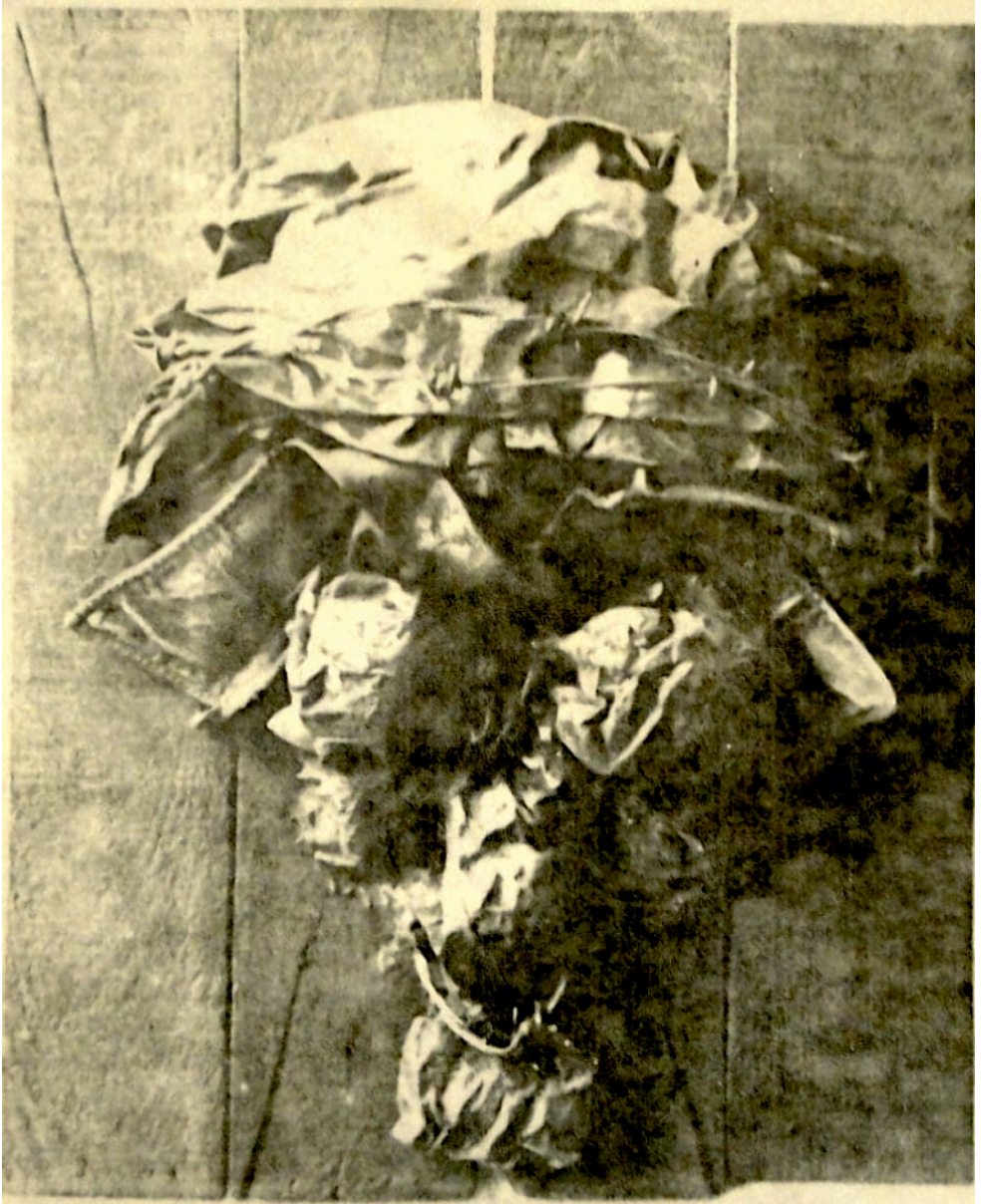
Wyjątkowe w twórczości Witkowskiego są także portrety. Podwójny konterfekt malowany z werwą, swobodnymi plamami to podobizna pary przyjaciół artysty, małżeństwa Karasiów (ryc. 44).

Odrębną grupę wśród obrazów, rysunków i plastycznych prac Witkowskiego stanowią kompozycje o tematyce religijnej. Ich powstanie wiązało się z bliskim kontaktem artysty z proboszczem kościoła w Trzęsaczu i środowiskiem katolickim. Kompozycje religijne zarówno pod względem formy, jak i palety barwnej różnią się od jego dzieł marynistycznych. Ich ekspresja zasadza się na prostocie i geometryzacji ascetycznej formy oraz bardzo oszczędnym, prawie monochromatycznym doborze barw, przy czym raz jest to tonacja ciemna, a innym razem jasna. Pełen eschatologicznego nastroju jest obraz *Dobry Pasterz* malowany w gamie zielonooliwkowej przełamanej złotą barwą aureoli (ryc. 45). Rysunek przedstawiający *Baranka Zwycięzcę Śmierci* (ryc. 46) – symbol Zmartwychwstania Chrystusa – sugestywnie oddaje zmagania dobra i zła. Niezwykle minimalistycznie artysta przedstawił Golgotę (ryc. 47). Ten obraz tworzy układ trzech krzyży, których formy wycięte zostały w białej płaszczyźnie dużego arkusza materiału. Równie ascetycznie, sprowadzając treść do najistotniejszych motywów i posługując się monochromatyczną paletą, Witkowski namalował na takim samym białym arkuszu wizję *Chrystusa Zmartwychwstałego* (ryc. 48).

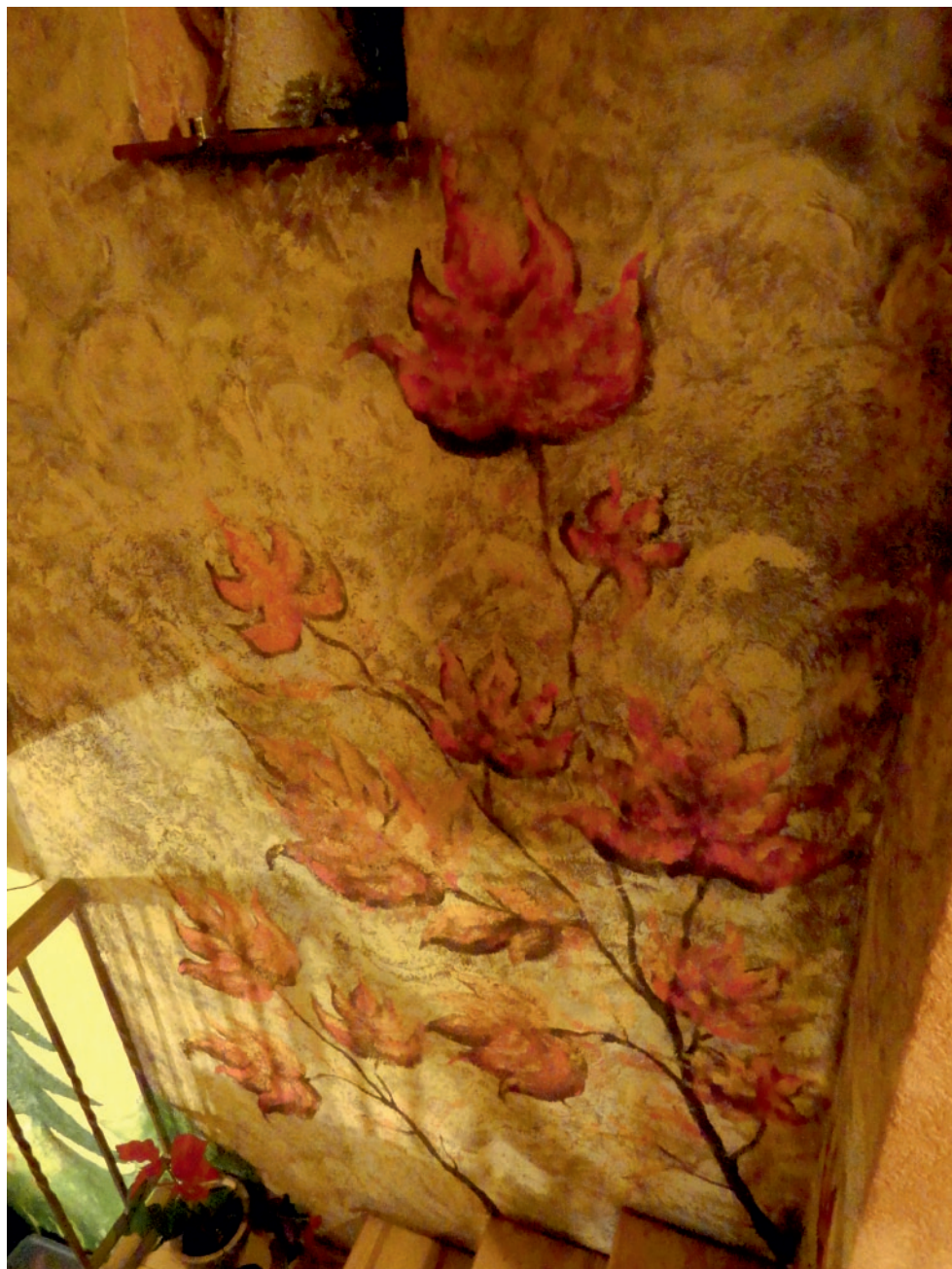
W pełni abstrakcyjnymi są utwory tworzące cykl kompozycji wykonanych tuszem o różnym stopniu rozwodnienia oraz farbami kryjącymi (ryc. 49 i 50). Monochromatyczność tych prac z pogranicza malarstwa i rysunku wzmocniają większe plamy czerwieni i drobne rozproszone plamki zieleni. Pod względem zastosowanej metody obrazy te nawiązują do nurtu action painting – swobodnego rozprowadzania barwników na powierzchni podobrazia, tak aby powstała forma dekoracyjna niemająca nic wspólnego z rzeczywistością. Marek Witkowski znalazł własny sposób tworzenia takich dzieł. Nie posługiwał się spletanymi liniami, a jedynie plamami, rozmieszczając je w jednej płaszczyźnie zamiast nakładania jednych na drugie. Stosował też rezerważ – metodę zaczerpniętą z malarstwa na tkaninie polegającą na zakrywaniu pewnych partii podłoża w początkowej fazie malowania. Zakryte czasowo miejsce na kartonie stawało się centralnym elementem kompozycji przyciągającym i ukierunkowującym spojrzenie odbiorcy. Plamy dodanej później farby nie zacierały granic rezerważu, tylko miękko rozlewały się w jego obrębie, tworząc smugi i stopniowe przejścia

od tonów ciemnych do jasnych lub pasma gęstej, jednolitej barwy. Tym samym zdecydowanie kontrastowały z otoczeniem pokrytym drobnymi rozpryskami. Obrazy te nie są datowane. Stanowią jednak graniczny punkt doświadczeń artysty z kompozycjami nieprzedstawiającymi, w których malarz dążył do wydobycia z bezkształtnej formy jak największej siły ekspresji.

Marek Witkowski nazwany został przez przyjaciół dziwnym malarzem. Kroczył własną ścieżką twórczą. Nie włączył się w nurt współczesnego mu życia środowiska artystycznego, zarówno w sensie społecznym, jak i twórczym. Sięgał raczej do doświadczeń i odkryć malarzy z przełomu XIX/XX wieku i następnych dekad. Jego dzieła oscylują między subtelnością akwareli a rzeźbiarskim reliefem. Dzieła Marka Witkowskiego nie są obecne na rynku sztuki, a sam artysta jest znany tylko w kręgu jego przyjaciół.



Ryc. 1. Marek Witkowski, *Głowa*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 2. Marek Witkowski, dekoracja klatki schodowej. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 3. Marek Witkowski, *Latarnia w Niechorzu*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 4. Marek Witkowski, *Widok architektury*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 5. Marek Witkowski, *Widok nadmorskiej wsi*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 6. Marek Witkowski, *Dwa jachty płynące zbieżnymi kursami*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 7. Marek Witkowski, *Łodzie schnące na plaży*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 8. Marek Witkowski, *Dzioby trzech łodzi rybackich*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 9. Marek Witkowski, *Zwielokrotniony żagiel*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 10. Marek Witkowski, *Dwa czerwone kutry*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 11. Marek Witkowski, *Trzy kutry na plaży*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 12. Marek Witkowski, *Brzeg morski o zachodzie słońca*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 13. Marek Witkowski, *Kikut drzewa na skraju klifu*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 14. Marek Witkowski, *Nokturn z kutrem na plaży*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 15. Marek Witkowski, *Łodzie wracające z polowu*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 16. Marek Witkowski, *Płonący klif*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 17. Marek Witkowski, *Pejzaż fantastyczny*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 18. Marek Witkowski, *Żółty kuter na plaży*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 19. Marek Witkowski, *Pusta plaża*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 20. Marek Witkowski, *Tajemniczy kuter*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 21. Marek Witkowski, *Łodzie w przestworzach*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 22. Marek Witkowski, *Martwa natura*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 23. Marek Witkowski, *Łódź z pękiem tyczek*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 24. Marek Witkowski, *Deszcz nad morzem*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 25. Marek Witkowski, *Żaglówka walcząca z żywiołem*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 26. Marek Witkowski, *Dziób łodzi na sztormowej fali*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 27. Marek Witkowski, *Latarnia morska i żagle*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 28. Marek Witkowski, *Statek kołyszący się na fali*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



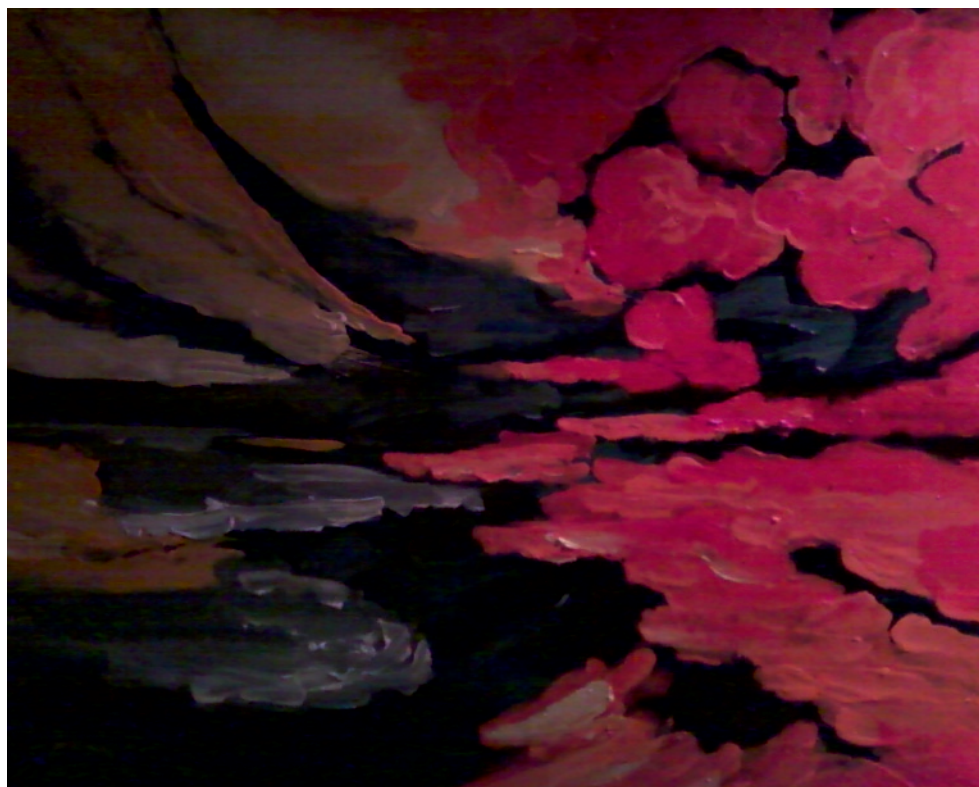
Ryc. 29. Marek Witkowski, *Dwa kutry o świcie*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 30. Marek Witkowski, *Klif podmyty przez sztorm*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 31. Marek Witkowski, *Tyczki celujące w niebo*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 32. Marek Witkowski, *Nadciąga niepogoda*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 33. Marek Witkowski, *Zmiana pogody*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 34. Marek Witkowski, *Impresja na temat skwarneho dnia nad morzem*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 35. Marek Witkowski, *Impresja – refleksy promieni słonecznych na wodzie*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 36. Marek Witkowski, *Dzień pracy kutrów podczas sztormu*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 37. Marek Witkowski, *Kutry na tle nocnego nieba*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 38. Marek Witkowski, *Księżyc w pełni*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 39. Marek Witkowski, *Abstrakcja geometryczna inspirowana sylwetką kutra, w tle latarnia morska w Niechorzu*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 40. Marek Witkowski, *Kuter z pękiem tyczek rybackich*, rysunek. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 41. Marek Witkowski, *Wodnica siedząca*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 42. Marek Witkowski, *Płynąca syrena*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 43. Marek Witkowski, *Wiatr i fale*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 44. Marek Witkowski, portret państwa Karasiów. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



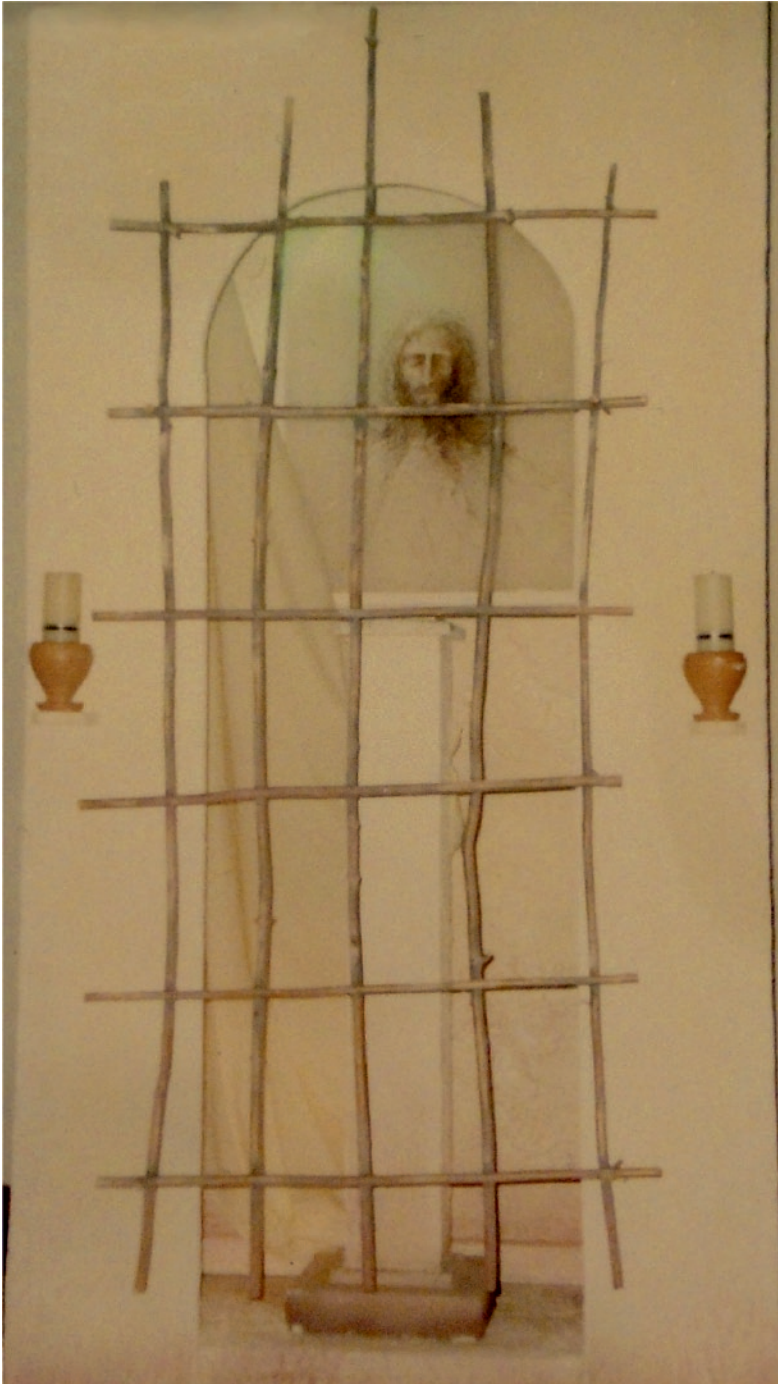
Ryc. 45. Marek Witkowski, *Dobry Pasterz*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 46. Marek Witkowski, *Baranek Boży symbolizujący Chrystusa Zmartwychwstałego*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



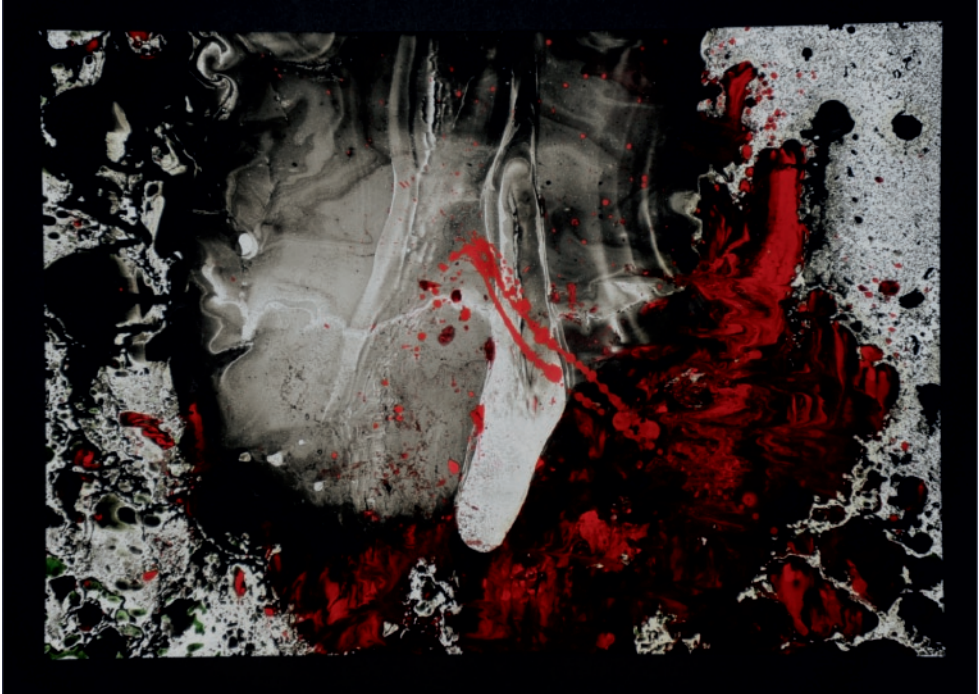
Ryc. 47. Marek Witkowski, *Golgota*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 48. Marek Witkowski, *Chrystus Zbawca Świata*. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 49. Marek Witkowski, kompozycja abstrakcyjna, wersja 1. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek



Ryc. 50. Marek Witkowski, kompozycja abstrakcyjna, wersja 4. Fot. E. Gwiazdowska-Banaszek

Łukasz Czarnecki - Pacyński

Pamięci Macieja Czarneckiego

1 maja 2024 roku wyruszył na wieczne wykopaliska Maciej Czarnecki, archeolog związany z Muzeum Narodowym w Szczecinie oraz z Uniwersytetem Warszawskim. Jego zawodowe pasje zawiadły go do wielu ważnych dla historii świata miejsc, począwszy od stanowisk na Pomorzu Zachodnim, przez Mazowsze, po wykopaliska za granicą: w Danii, Niemczech, Grecji oraz na Bliskim Wschodzie, w Iraku.

Szczecińskie lata (1969–1976) M. Czarnecki poświęcił pracy w tamtejszym Muzeum Narodowym i badaniom archeologicznym regionu, m.in. paleolitycznej osady nad Regą w Kocierzy koło Płotów oraz mezolitycznych zabytków krzemiennych ze stanowiska w Dziedzicach w powiecie myśliborskim. Prowadził także wykopaliska w Jezierzycach k. Szczecina oraz na Wolinie.

Po wyjeździe ze Szczecina działał głównie na Mazowszu, pracując m.in. na Wydziale Geologii Uniwersytetu Warszawskiego, w ośrodku dokumentacji zabytków oraz we współprowadzonej wraz z Joanną Giżejewską Pracowni Archeologii Krajobrazu „Skarpa”. Oprócz starej Warszawy – Starego Miasta i Skarpy Warszawskiej – prowadził także badania w mniejszych ośrodkach Polski Wschodniej, m.in. w Szczuczynie, w Broku nad Bugiem, w Ostrołęce, Łomży, Tykocinie, a także na zamku w Ciechanowie oraz w pobliskiej Opinogórze. W swoich badaniach archeologicznych w nowatorski sposób wykorzystywał metody pomiarów geologicznych; wszak geologia była drugą miłością jego życia, popartą dyplomem uniwersyteckim. Był jednym z redaktorów kwartalnika „Mazowsze” oraz członkiem Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków.

Już po wyjeździe ze stolicy Pomorza Zachodniego został współautorem *Dziejów Szczecina* (pod redakcją Gerarda Labudy i Władysława Filipowiaka) oraz autorem XX Zeszytu Szczecińskiego (tę „serię o Szczecinie” wydaje jego syn, Grzegorz) – *Tundra, tajga, pierwsi ludzie... Pradzieje Szczecina I* (części II i III zostaną opublikowane niebawem).

Jak wspomina Grzegorz Czarnecki: „Tata nie lubił utartych kanonów i «jedynie słusznej prawdy», które często ograniczają tak potrzebną w pracy naukowej otwartość umysłu. Przez ostatnie lata życia podejmował próby nowego spojrzenia na najdawniejsze dzieje Polski”.

Macieja Czarneckiego pociągała także archeologia eksperymentalna. W 2017 roku w olsztyńskim miesięczniku „Debata” opublikował – wraz z synem Łukaszem, inżynierem budowy okrętów oraz dziennikarzem – interesującą koncepcję budowy Arki Noego, opartą na odkryciach dr. Irvina Finkela z *British Museum* dotyczących budowy starożytnych jednostek pływających. Jak zauważył M. Czarnecki, arka nie mogła być olbrzymim okrętem zbudowanym z tysięcy metrów sześciennych drewna, którego nie było wtedy – i nie ma nadal – na Bliskim Wschodzie. Zamiast tego zaproponował koncepcję połączonych ze sobą kilkumetrowej średnicy koszy trzciniowych – takich, jakie jeszcze sto lat temu widywane były na wodach chińskich rzek. Potwierdzenie tej tezy pośrednio odczytał I. Finkel na starożytnej babilońskiej pieczęci. Jednym z niezrealizowanych marzeń Macieja Czarneckiego było zbudowanie takiej arki i poddanie jej próbom morskim.

Obdarzony znakomitym piórem redaktor i publicysta do ostatnich swoich dni pracował nad kolejną książką. Cześć Jego pamięci.

Łukasz Czarnecki-Pacyński, syn Macieja



Ryc. 1. Maciej Czarnecki, lata sześćdziesiąte XX wieku



Ryc. 2. Maciej Czarnecki, rok 2015, Kurdystan

ISSN 2956-9893
DOI 10.62076/MZP00001



ROCZNIK NAUKOWY MUZEUM NARODOWEGO
W SZCZECINIE